



Uniwersytet
Wrocławski

PRZEKSZTAŁCENIA STRUKTUR REGIONALNYCH ASPEKTY SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I PRZYRODNICZE

Praca zbiorowa pod redakcją S. Cioka i P. Migonia

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego



Profesor Jan Łoboda, urodzony 26.10.1940 r., jest wybitnym geografem ekonomicznym, przez cały okres swojej kariery zawodowej związanym z Uniwersytetem Wrocławskim. Tytuł profesora uzyskał w 1997 r. Bibliografia jego prac obejmuje 134 pozycje napisane w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, czeskim i japońskim, które zostały opublikowane w wydawnictwach polskich i zagranicznych. Na dorobek prof. Jana Łobody składa się 6 księzek (w tym jedna wydana w USA i jedna w RFN), 3 monografie, 98 artykułów problemowych i prac oryginalnych, 14 notatek naukowych, 6 prac redakcyjnych, 4 recenzje, 22 inne opracowania i 19 prac nie przeznaczonych do druku. Profesor Jan Łoboda jest autorem księzek: „Rozwój telewizji w Polsce” (1973), „Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji” (1983), „Unser Nachbar Polen” (1992) oraz współautorem księzek: „Teksty rosyjskie dla lektorów, Kierunek: Geografia”, wspólnie z K. Baczmańsk¹ i W. Dworsk¹ (1972), „Eastern Europe, The land and its people”, wspólnie z D. E. Biermanem (1992), „Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne w Europie Środkowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych”, wspólnie z B. Kostrubcem (1997).

W latach 1972-1973 w ramach stypendium „The Kościuszko Foundation” odbył roczny staż naukowy w dziedzinie geografii ekonomicznej i geografii Stanów Zjednoczonych w Northwestern University w USA, w latach 1979-1980 przebywał na stypendium „Alexandra von Humboldt” w Bremen Universität w Republice Federalnej Niemiec, w 1991 roku na stypendium DAAD na Ludwig-Maximilian Universität Monachium, w latach 1992-1993 na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli w ramach programu „TEMPUS”, w 1996 r. w ramach stypendium rządowego Francji prowadził badania na Louis Pasteur Université w Strasburgu.

Badania naukowe Profesora Jana Łobody rozwijają funkcje teoretyczne, poznawcze i praktyczne geografii, pełni ważną rolę w poznawaniu i przekształcaniu świata. W Jego opracowaniach obecne są główne funkcje poznawcze wiedzy geograficznej: wyjaśnianie i prognozowanie. Głównym celem działalności naukowej Profesora jest wyjaśnianie faktów i prawidłowości prowadzące do rozwoju wiedzy naukowej, w tym szczególnie teorii. Z kolei rozwijanie problemów praktycznych dotyczy planowania oraz polityki przestrzenno-ekonomicznej i ekologicznej w skali krajowej, regionalnej i lokalnej. Nadaje to pracom Profesora charakter społecznie użyteczny.

Prace naukowe Profesora Jana Łobody odegrały istotną rolę w rozwoju geografii społeczno-ekonomicznej i studiów regionalnych. Wiele z nich, o charakterze nowatorskim, inspirowało rozwój określonych nurtów badawczych w polskiej geografii. Przykładem są prace poświęcone dyfuzji różnorodnych zjawisk w przestrzeni geograficznej, przestrzenno-społecznej problematyce upowszechniania innowacji w Polsce, rozmieszczeniu i mobilności kadr z wyższym wykształceniem w regionie, procesom transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej. Inspirowały one rozwój zespołowych badań interdyscyplinarnych prowadzonych na obszarze Sudetów, Dolnego Śląska, Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.



Uniwersytet Wrocławski
Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

**PRZEKSZTAŁCENIA STRUKTUR
REGIONALNYCH
ASPEKTY SPOŁECZNE, EKONOMICZNE
I PRZYRODNICZE**

Praca zbiorowa pod redakcją
Stanisława Cioka i Piotra Migonia

Wrocław 2010

Redaktorzy naukowi:

Stanisław Ciok

Piotr Migoń

Redaktorzy techniczni:

Dariusz Ilnicki

Krzysztof Janc

Recenzenci:

Prof. dr hab. Stefan Kałuski

Prof. zw. dr hab. Andrzej Kostrzewski

© Copyright 2010 by Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

Skład komputerowy i łamanie:

Dariusz Ilnicki

Opracowanie graficzne okładki oraz korekta graficzna:

Dariusz Ilnicki

Druk i oprawa:

Studio Graphito

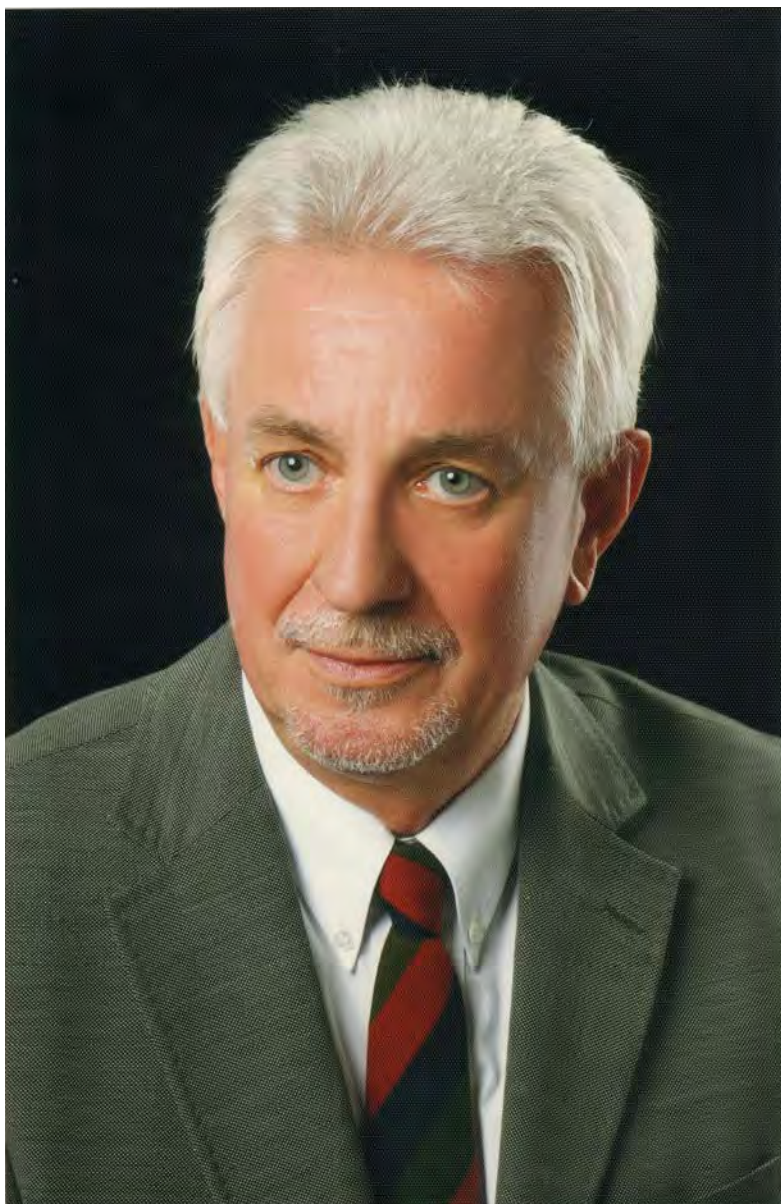
ul. Dworcowa 52

55–120 Oborniki Śląskie

tel. (0–71) 310 21 65

e-mail: graphito@poczta.wp.pl

ISBN 978–83–928255–7–9



Jan Loebele

ŻYCIORYS NAUKOWY PROFESORA JANA ŁOBODY ORAZ KIERUNKI JEGO ZAINTERESOWAŃ NAUKOWO–BADAWCZYCH

Jubileusz 70–lecia urodzin i 45–lecie działalności naukowej Profesora Jana Łobody skłaniają do prezentacji Jego działalności zawodowej. Immamentną cechą tej działalności jest harmonijne powiązanie trzech płaszczyzn aktywności akademickiej: naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Szeroka działalność w tych trzech dziedzinach sprawia, że Profesor jest powszechnie znany i ceniony, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Jan Łoboda, syn Ludwika i Ireny z Rososzczuków, urodził się 26 października 1940 r. w Lublinie. Następnie mieszkał w Wohyniu (1940–1954), a od 1955 roku swoje życie związał z Wrocławiem. W tym mieście ukończył szkołę średnią, którą było Technikum Kolejowe i podjął studia geograficzne na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończył je w 1965 r., pisząc pracę magisterską „Hierarchia węzłów komunikacyjnych Dolnego Śląska”, której promotorem był prof. dr Stefan Golachowski.

Uniwersytet Wrocławski stał się miejscem pracy Profesora, któremu jest wierny do chwili obecnej. Mury wrocławskiej Alma Mater opuszczał na dłużej tylko podczas rocznego stażu naukowego w Northwestern University w Stanach Zjednoczonych w latach 1972–1973, stypendium Alexandra von Humbolda w Bremen Universitat w Republice Federalnej Niemiec w latach 1979–1980 oraz pobytów naukowych w Monachium, Brukseli i Strasburgu. W Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego pracował kolejno na stanowiskach asystenta stażysty (1965/1966), asystenta (1966/1967), starszego asystenta (1967–1971), adiunkta (1972–1982), docenta (1983–1992), profesora nadzwyczajnego, tytularnego (1992–1997) i profesora zwyczajnego od 1997 roku.

Działalność naukowa

Wszystkie znaczące działania i dokonania prof. zw. dra hab. Jana Łobody wyrażają w pierwszym rzędzie z pracy badacza, z wysiłku uczonego. Te dokonania na polu nauki uzyskały najwyższe uznanie w środowisku akademickim w kraju i za granicą. Bibliografia prac Profesora obejmuje 136 pozycje napisane w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, czeskim i japońskim. Prace te były opublikowane w wydawnictwach polskich i zagranicznych, w tym także w czasopiśmie znajdujących się na liście filadelfijskiej. Są to prace zwarte – 6 książek, w tym jedna opublikowana w RFN i jedna współautorska w USA, 3 monografie, 100 artykułów problemowych i prac oryginalnych, 14 notatek naukowych, 6 prac redakcyjnych, 4 recenzje, 22 inne opracowania i 19 prac nie przeznaczonych do druku. W sumie 95 opublikowane prace były recenzowane (w tym 2 w druku), 4 stanowią materiały kon-

ferencyjne, a 35 wydano w językach obcych, głównie w wydawnictwach zagranicznych w USA, Niemczech, Czechach, Rosji, Finlandii, Francji, Japonii, RPA, Kanadzie, w tym w tak renomowanych wydawnictwach światowych jak „Geographische Zeitschrift”, „Economic Geography”, „Westermann Verlag” oraz polskim anglojęzycznym wydawnictwie „Geographia Polonica” i innych.

W zainteresowaniach naukowych Profesora Jana Łobody można wyróżnić kilka nurtów, wiążących się głównie z zagospodarowaniem przestrzeni oraz strukturami i procesami przestrzennymi. Posiadają one swój wyraz w następujących grupach problemowych: (1) zagospodarowanie transportowe regionu; (2) geograficzne i społeczno–gospodarcze warunki zagospodarowania turystycznego; (3) rozwój sieci łączności jako element kształtowania sieci komunikacyjnej; (4) zróżnicowanie społeczno–zawodowe ludności; (5) koncepcje i modele procesów przestrzennych, głównie w odniesieniu do dyfuzji innowacji; (6) rozwój regionalny i jego uwarunkowania; (7) procesy transformacji społeczno–gospodarczej i ich skutki przestrzenne w Europie Środkowej i Wschodniej.

1. Zagospodarowanie transportowe regionu

Od początku, tj. od zatrudnienia w 1965 r. na etacie stażysty w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, zainteresowania naukowe Profesora skupiały się na problemach organizacji i użytkowania przestrzeni. Początkowo koncentrowały się one wokół infrastruktury technicznej, w tym kształtowania hierarchicznych układów komunikacyjnych. Efektem studiów w tym zakresie była praca magisterska pt. „Hierarchizacja węzłów komunikacyjnych Dolnego Śląska”, której główne tezy zostały zawarte w artykule „Osiedla centralne jako węzły komunikacyjne na przykładzie województwa wrocławskiego”, wydanym w Zeszytach Katedry Ekonomicznej Uniwersytetu Łódzkiego w 1967.

W pracy tej wykazano istnienie relacji efektu hierarchicznego poszczególnych jednostek osadniczych z ich rangą ze względu na potencjał ludnościowy. Określono przy tym podstawowe kategorie tych relacji i ich cechy. Powyższy kierunek badań został następnie uzupełniony o studia nad zagadnieniem dostępności komunikacyjnej obszarów o funkcjach turystyczno–wypoczynkowych (1968–1970). Dokonana została przy tym identyfikacja empirycznych modeli istniejącej sieci komunikacyjnej Karkonoszy i Sudetów Kłodzkich oraz opracowano propozycje modeli teoretycznych (anizotropowych) właściwych tym obszarom. Wyznaczono także strefy dostępności komunikacyjnej badanych obszarów. W ostatnich latach ten kierunek badań dotyczył studiów nad wzrostem liczby spółek z udziałem kapitału zagranicznego na Dolnym Śląsku – zweryfikowana została m. in. teza, zgodnie z którą istnieje zależność pomiędzy układem komunikacyjnym regionu a napływającym kapitałem i jego preferencjami nawiązującymi do obszarów przygranicznych a także do przebiegu autostrady i głównych dróg oraz szlaków kolejowych (2006).

2. Geograficzne i społeczno–gospodarcze warunki zagospodarowania turystycznego

Drugą grupę problemową stanowiły zagadnienia geografii turystyki. Początkowo obejmowały one studia nad warunkami przyrodniczymi i społeczno–gospodarczymi

zagospodarowania turystycznego z punktu widzenia ich użytkowania. Wyznaczone zostały uwarunkowania niezbędne dla turystycznego zagospodarowania Sudetów. Z kolei dokonana została typologia obiektów turystyczno-wypoczynkowych pod kątem relatywizacji ich w zagospodarowaniu przestrzennym. Kontynuowaniem tych badań było przedstawienie istniejących problemów metodologicznych dotyczących współzależności między walorami turystycznymi, zagospodarowaniem turystycznym i dostępnością komunikacyjną oraz ich wykorzystaniem w planowaniu przestrzennym (1971–1974). Wzbogaceniem tego nurtu są studia nad społecznymi uwarunkowaniami rozwoju współczesnej turystyki – ze szczególnym uwzględnieniem turystyki uzdrowiskowej, które mają swoje źródło m. in. w zmianach trendów demograficznych, antropologicznych i kulturowych (2000–2009) oraz związane są także z dylematami współczesności.

3. Rozwój sieci łączności jako element kształtowania sieci komunikacyjnej

Kolejny nurt badań wiąże się z zagadnieniami o charakterze interdyscyplinarnym, które znalazły się w Jego kręgu zainteresowań już w latach sześćdziesiątych. Dotyczyły one początkowo sieci łączności, jako coraz istotniejszego elementu sieci komunikacyjnej. Przy użyciu technik wywodzących się z teorii grafów wyznaczone zostały przez Profesora główne etapy jej rozwoju w Polsce, z jednoczesnym wykazaniem ekspansji przestrzennej sieci odbiorczej. Doświadczenia i uogólnienia w wymienionym względzie zostały przedstawione w pracy doktorskiej pt. „Przestrzenno-społeczne problemy rozwoju telewizji w Polsce” (1971) i po rozwinięciu wydane drukiem w postaci pierwszej tego typu monografii w naszym kraju „Rozwój telewizji w Polsce” (1973).

4. Zróżnicowanie społeczno-zawodowe ludności

Charakter nieco inny, bardziej aplikacyjny, posiadały studia prowadzone już w latach siedemdziesiątych, które dotyczyły rozmieszczenia i mobilności kadr z wyższym wykształceniem na Dolnym Śląsku. Ich rezultatem było wykazanie dysproporcji w rozmieszczeniu przestrzennym kadr kwalifikowanych, w tym często nadmiernej ich koncentracji w miastach, niektórych działach gospodarki i zakładach. Wyznaczono w tych studiach podstawowe determinanty społeczno-ekonomiczne, środowiskowe i przestrzenne w omawianym zakresie, które oddziałują na regionalną mobilność kadr z wyższym wykształceniem (1991–1994). Kontynuacja tych badań zaznacza się także w ostatnim okresie w nieco innych skalach przestrzennych, czasowych i odniesieniach merytorycznych.

5. Koncepcje i modele procesów przestrzennych, głównie w odniesieniu do dyfuzji innowacji

Dalsze badania posiadały charakter pionierski i były wyraźnie związane z procesami dyfuzji różnorodnych zjawisk w przestrzeni geograficznej (1973–1988). Jeszcze w nawiązaniu do makroskalowego rozwoju telewizji oraz na podstawie empirycznych badań w skalach lokalnych i regionalnych wykazał istnienie cyklu dyfuzji w postaci czterech faz sukcesji przestrzennej. Z tym wiąże się dotąd rozwijany w badaniach

Profesora problem konstruowania modeli dyfuzji przestrzennej innowacji (1975–1996). Modele te rozwijane były na bazie uwarunkowań przestrzennych – określono w nich funkcje czasu i odległości, wskazując przy tym na istnienie tzw. efektu sąsiedztwa i hierarchii. Uściślony przy tym został także sam termin „innowacja” w kontekście przestrzennym i w różnych sferach rzeczywistości. Studia z tego zakresu objęły również poszukiwanie współzależności procesów dyfuzji innowacji z procesami uprzemysłowienia i urbanizacji (1976–1992).

Studia nad przestrzenną dyfuzją innowacji w ujęciu całościowym, stanowiły przedmiot rozprawy habilitacyjnej „Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji” (1983) i zostały opublikowane w Polsce jak i w USA, RFN, Finlandii i Republice Czeskiej.

6. Rozwój regionalny i jego uwarunkowania

Istotną grupę problemów obejmują studia nad rozwojem regionalnym, ze szczególnym uwzględnieniem mobilności ludności (1991–1996), funkcji miast i przekształceń regionalnego systemu osadniczego (1992–1993), rozmieszczenia ludności polskiej w świecie w świetle zmian demograficznych i migracji zewnętrznych (1984–1986), przemian ludnościowo-osadniczych, (1992–1996) głównie na Dolnym Śląsku, w kraju i poza jego granicami.

Badania w tym względzie umożliwiły określenie determinant i uwarunkowań wymienionych zjawisk i procesów oraz wskazanie cech predykcyjnych, wskazujących na możliwość ich dalszego, przestrzennego rozwoju a szczególnie w odniesieniu do kształtowania układów osadniczych w różnych skalach przestrzennych i przemian struktury społeczno-zawodowej ludności pod wpływem zmian systemowych. Ostatnio znalazło to wyraz w postaci monografii Dolnego Śląska (2009).

7. Procesy transformacji społeczno-gospodarczej i ich skutki przestrzenne w Europie Środkowej i Wschodniej

Oddzielną grupą zagadnień, którymi od kilku lat interesuje się Profesor są procesy transformacji społeczno-gospodarczej i ich skutki przestrzenne, głównie w Polsce i krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Początkowo badania te dotyczyły barier rozwoju i konieczności restrukturyzacji starych obszarów przemysłowych – na przykładzie Wałbrzycha (1992), a następnie zostały rozszerzone na Sudety (1993), Dolny Śląsk (1994) i Europę Środkowo-Wschodnią (od 1992).

W ostatnim czasie szczególna uwaga poświęcona została badaniom zmian powiązań społeczno-gospodarczych krajów europejskich objętych transformacją systemową, głównie w zakresie procesów inwestycyjnych i powiązań w handlu zagranicznym (1997) oraz procesom integracji społeczno-gospodarczej, konkurencyjności i strategii rozwoju miast i regionów (2003, 2004, 2008, 2009).

Profesor Jan Łoboda jest autorem książek: „Rozwój telewizji w Polsce” (1973, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 191, Studia Geograficzne t. 19, ss. 126), „Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji” (1983, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 585, Studia Geograficzne, t. 37 ss. 216), „Unser Nachbar Polen” (1992, Vestermann Schulbuchverlag GmbH, Braunschweig, ss. 64) oraz współauto-

rem książek: „Teksty rosyjskie dla lektorów, Kierunek: Geografia”, wspólnie z K. Baczańską i W. Dworską (1972, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 178), „Eastern Europe, The land and its people”, wspólnie z D. E. Bidermanem (1992, Nordic Press, Cincinnati, Ohio, ss. 170), „Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne w Europie Środkowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych”, wspólnie z B. Kostrubcem (1997, Acta Universitatis Wratislaviensis nr 1909, Studia Geograficzne t. 57, ss. 354).

Profesor Jan Łoboda prowadził badania oraz poszerzał swój warsztat badawczy podczas licznych pobytów zagranicznych. W latach 1972–1973 odbył roczny staż naukowy w dziedzinie geografii ekonomicznej i geografii Stanów Zjednoczonych w Northwestern University w USA, w latach 1979–1980 przebywał na stypendium Alexandra von Humbolda w Bremen Universität w Republice Federalnej Niemiec, a w 1991 roku wyjechał na stypendium DAAD na Ludwig-Maximilian Universität Monachium, gdzie prowadził badania dotyczące Europy Środkowej i Wschodniej. Pobyt w ramach programu TEMPUS na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli wykorzystał Profesor na studia z zakresu kształcenia kadr dla gospodarki turystycznej w Europie Wschodniej, a badania w ramach stypendium rządowego Francji spowodowały wyjazd w 1996 r. do Strasburga na Louis Pasteur Université. Ten ostatni pobyt zaowocował bardzo szerokimi badaniami nad procesami przekształceń w Europie Środkowo-Wschodniej.

Ważnym elementem działalności naukowo-badawczej prof. dra hab. Jana Łobody jest czynne uczestnictwo, wraz z referatami, w ponad 70 konferencjach i seminariach, w kraju i za granicą. Uczestniczył w Kongresach Międzynarodowej Unii Geograficznej w Moskwie, Seulu, Pretorii, Calgary, sympozjach Regional Science Association organizowanych cyklicznie w różnych ośrodkach; czy odbywał wyjazdy do uczelni o wieloletniej współpracy w Monachium, Bremie, Bochum, Hanowerze, Berlinie, Pradze, Brnie, Wilnie, Lwowie, Joensuu i Meksyku.

Profesor był również organizatorem lub współorganizatorem wielu konferencji i seminariów międzynarodowych jak i krajowych. Zainicjował i współorganizował cykl konferencji „Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych”. Jest nie tylko zapraszany do wygłaszania referatów ale również do prowadzenia obrad. Tak duża aktywność w tym zakresie wynika z chęci podzielenia się i przedyskutowania w szerszym gronie naukowców swoimi wynikami badań naukowych, których część ma charakter aplikacyjny.

O dużej otwartości Profesora świadczy współpraca z licznymi placówkami naukowymi. Bardzo szeroka jest jego współpraca z uczelniami, w tym Uniwersytetami: Warszawskim, Łódzkim, Jagiellońskim, w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Gdańsku i Lublinie oraz Akademią Pomorską w Słupsku, Akademią Pedagogiczną im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie i Akademią Świętokrzyską w Kielcach. Utrzymuje również współpracę z wieloma ośrodkami zagranicznymi w których zarówno prowadził badania jak i wykłady.

Ogólnie biorąc, prace naukowe Profesora rozwijają funkcje teoretyczne, poznawcze i praktyczne geografii, pełnią ważną rolę w poznawaniu i przekształcaniu świata. W Jego opracowaniach obecne są główne funkcje poznawcze wiedzy geograficznej: wyjaśnianie i prognozowanie. Głównym celem działalności naukowej Profesora jest

wyjaśnianie faktów i prawidłowości przestrzennych prowadzące do rozwoju wiedzy naukowej, w tym szczególnie teorii i organizacji przestrzeni. Z kolei rozwiązywanie problemów praktycznych dotyczy planowania oraz polityki przestrzenno-ekonomicznej i ekologicznej w skali krajowej, regionalnej i lokalnej. Nadaje to pracom Profesora charakter odkrywczy i społecznie użyteczny.

Działalność dydaktyczna

Bogata i wyróżniająca jest również działalność dydaktyczna Profesora. W pracę dydaktyczną zaangażowany jest od 45 lat. W całym dotychczasowym okresie pracy na uczelni prowadził zajęcia dydaktyczne z kilkunastu przedmiotów wchodzących w zakres szeroko rozumianej geografii społeczno-ekonomicznej (m. in. z podstaw geografii społecznej i ekonomicznej, geograficznych podstaw energetyki, procesów urbanizacyjnych, metodologii nauk geograficznych, uwarunkowań rozwoju krajów Europy Środkowej i Wschodniej, geografii politycznej i ekonomicznej) oraz seminaria i wykłady monograficzne i specjalizacyjne, na studiach dziennych, zaocznych i podyplomowych. Są to zajęcia prowadzone na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i metodycznym o czym świadczą bardzo wysokie oceny studentów i współpracowników oraz nagrody zdobywane za prace, których był promotorem.

Na podkreślenie zasługuje aktywność Profesora Jana Łobody w zakresie kształcenia kadry naukowej, w tym waga jaką przykładą do przygotowania młodszych pracowników naukowych do pracy naukowej i zajęć dydaktycznych. Pod jego kierunkiem powstało ponad 140 prac magisterskich, 7 rozpraw doktorskich ukończonych, opiekował się Profesor przygotowaniem 5 rozpraw habilitacyjnych, a obecnie opiekuje się kolejnymi 5 pracami doktorskimi. Jest autorem 26 recenzji prac doktorskich dla potrzeb różnych uczelni i placówek PAN oraz 7 opinii o pracach doktorskich na potrzeby Centralnej Komisji ds. Nauki i Stopni Naukowych, 15 recenzji rozpraw habilitacyjnych dla różnych placówek naukowych oraz 16 opinii dla CK. Profesor Jan Łoboda przygotował ponadto 35 recenzji profesorskich na potrzeby szkół wyższych, PAN, CK i uczelni zagranicznych oraz 1 recenzję dotyczącą tytułu profesora honorowego. Opracował także kilkadziesiąt recenzji dla potrzeb wydawniczych i kilkudziesięciu grantów KBN i MNiSzW.

Prof. dr hab. Jan Łoboda bardzo aktywnie uczestniczy przez cały okres swojej pracy zawodowej w organizacji dydaktyki. Przez 21 lat, w okresie od 1987 do 2008 r., był dyrektorem Instytutu Geograficznego a później Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, a aktualnie kieruje Zakładem Geografii Społecznej i Ekonomicznej, przekształcanym w Zakład Analiz Regionalnych i Lokalnych. W 1975 r. Profesor reaktywował i kierował przez 3 lata Podyplomowym Studium Geografii Turyzmu. W 1988 r. utworzył nowy Zakład Zagospodarowania Przestrzennego a w 1995 r. był współtwórcą Studium Doktoranckiego przy Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Współuczestniczył w przygotowaniu szeregu programów nauczania dla studiów stacjonarnych i niestacjonarnych oraz podyplomowych i doktoranckich.

W 1972 r. był Profesorem współautorem, wspólnie z K. Baczmańską i W. Dworską książki „Teksty rosyjskie dla lektorów, Kierunek: Geografia” opublikowanej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Działalność na polu dydaktyki nie ogranicza się tylko do macierzystej uczelni. Prof. dr hab. Jan Łoboda w latach 2005–2008 przewodniczył ogólnopolskiej konferencji dziekanów i dyrektorów Instytutów Geografii, ponadto od 1998 r. jest członkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, a od 2002 r. recenzentem Państwowej Komisji Akredytacyjnej. W 2005 r. został powołany na eksperta MENiS do spraw Standardów Kształcenia na kierunku geografia (przewodniczący zespołu).

Profesor Jan Łoboda współpracował z wieloma ośrodkami zagranicznymi, gdzie obok badań naukowych prowadził kolokwia i seminaria dla kadry naukowej i wykłady dla studentów, min. w Evanston (USA), Londynie, Pradze, Berlinie, Brnie, Halle, Bremie, Hannoverze, Minster, Mannheimie, Frankfurtu n/Menem, Paderborn, Hildesheim – Monachium, Nagoyi, Tokio, Nowosybirsku, Barnaule, Joensuu, Lille, Strasburgu, Johannesburgu, Pretorii, Calgari i innych ośrodkach.

Działalność organizacyjna

Profesor Jan Łoboda kierował wieloma zespołami badawczymi, wśród których na szczególną uwagę zasługiwały m.in. zespołowe studia nad mobilnością kadr z wyższym wykształceniem na Dolnym Śląsku oraz nad uwarunkowaniami rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego Sudetów i występującymi na ich obszarze zagrożeniami środowiska przyrodniczego. W ramach badań zespołowych pod kierunkiem Profesora analizowane były również przemiany ludnościowo-osadnicze i społeczno-gospodarcze Śląska po II wojnie światowej, procesy transformacji i ich skutki przestrzenne w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oraz funkcjonowanie układów miejskich i regionalnych.

Reasumując można stwierdzić, iż badania które prowadził i którymi kierował Profesor dotyczyły głównie rozwoju i funkcjonowania systemów komunikacyjnych, procesów i przemian społeczno-gospodarczych i przestrzennych w skalach: lokalnej, regionalnej, krajowej i międzynarodowej, zmian struktur ludnościowo-osadniczych, uwarunkowań oraz form powiązań i zagospodarowania przestrzeni oraz rekonstrukcji gospodarki i rozwoju regionalnego.

Za najbardziej znaczące i oryginalne nie tylko w skali kraju uznawane są jego pionierskie studia w zakresie dyfuzji przestrzennej innowacji w postaci sformułowanych koncepcji i modeli upowszechniania innowacji w Polsce. Towarzystwo temu inicjowanie i realizacja zespołowych badań interdyscyplinarnych dotyczących przemian społeczno-gospodarczych i przestrzennych m. in. Sudetów, Dolnego Śląska, Polski i Europy Środkowo-Wschodniej (por. spis publikacji w załączeniu). Wiele badań realizował Profesor Jan Łoboda we współpracy z innymi instytucjami naukowymi, w tym IGiPZ PAN, Instytutem Śląskim w Opolu oraz Centrum Badań Śląskoznawczych Bohemistycznych (będąc członkiem Rad Naukowych tych placówek badawczych), instytucjami rządowymi i samorządowymi oraz partnerami zagranicznymi.

Ostatnio kierował Profesor projektami promotorskimi MNiSW: Europejska sieć transportu kolejowego – stan obecny i perspektywy jej rozwoju w kontekście rozszerzenia Unii Europejskiej (2007–2008), a obecnie projektem: Dyfuzja osadnictwa kultury lateńskiej (celtyckiej) na Górnym i Opolskim Śląsku w ujęciu czasoprzestrzennym (2008–2010).

Autorytet naukowy Profesora Jana Łobody i Jego wieloletnie doświadczenie akademickie sprawiły, że powierzono Mu wiele zaszczytnych i odpowiedzialnych funkcji. Przez 21 lat Profesor Jan Łoboda był dyrektorem Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego i przez 3 lata vice dyrektorem, przyczyniając się wydatnie do rozwoju i budowy prestiżu tego ośrodka w środowisku geografów polskich i zagranicznych. W latach 1999–2002 był członkiem Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego i jednocześnie przewodniczącym Komisji Nauki i Współpracy z Zagranicą, a aktualnie kieruje Zakładem Geografii Społecznej i Ekonomicznej. W latach 2005–2008 przewodniczył Profesor ogólnopolskiej konferencji dziekanów i dyrektorów Instytutów Geografii. Od 1998 r. jest członkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, od 2002 r. recenzentem Państwowej Komisji Akredytacyjnej, a w 2005 r. został powołany na eksperta MENiS-u do spraw Standardów Kształcenia na kierunku geografia (przewodniczący zespołu). Aktualnie pełni funkcję redaktora naczelnego ogólnopolskiego organu PTG „Czasopisma Geograficznego”.

Profesor Jan Łoboda istotnie przyczynił się do rozwoju wrocławskiego ośrodka geograficznego, szczególnie w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej. Wrocławską uniwersytecką geografię społeczno-ekonomiczną cechuje szeroki i zróżnicowany zakres problemów badawczych o zmiennym okresie ich podejmowania i trwania. Jedną z wiodących grup stanowią studia obejmujące rozwój przemysłu w różnych skalach przestrzennych (od lokalnej do krajowej) i jego wpływ na organizację przestrzeni społeczno-gospodarczej. Przemiany na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dotyczące industrializacji oraz zmniejszanie się znaczenia przemysłu spowodowały zanik badań związanych z obszarami nowo uprzemysławianymi, a pojawienie się problematyki nowych i bezpośrednich inwestycji zagranicznych, obejmujących prawie wszystkie działy gospodarki narodowej.

W Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego kontynuowane są, często inspirowane przez Profesora Jana Łobodę, studia nad aktywnością ekonomiczną w przemyśle, rolnictwie i innych sektorach gospodarki w kontekście problemów społecznych, w tym głównie bezrobocia i kształtowania się rynków pracy. Podjęto także studia nad rozwojem gospodarki opartej na wiedzy, w tym dotyczące organizacji i funkcjonowania systemu oświaty i szkolnictwa w różnych układach przestrzennych i w odniesieniu do struktury produkcji oraz zatrudnienia. Istotne wydają się także badania dotyczące rozwoju nowych dziedzin gospodarki, w tym rozwoju przemysłu opartego o wysokie technologie, wielofunkcyjnego rolnictwa, internacjonalizacji gospodarki i jej konkurencyjności. Ostatnio zainicjowano badania dotyczące procesu integracji i jej wpływu na gospodarowanie, głównie w układach regionalnych i lokalnych a także w relacjach międzynarodowych.

Profesor Jan Łoboda cieszy się wyjątkowym prestiżem w krajowym i międzynarodowym środowisku naukowym. Dowodem na to jest członkostwo w wielu organizacjach naukowych za granicą. Był Profesorem członkiem Międzynarodowej Rady Gospodarki Regionalnej CIER w Paryżu, a obecnie jest członkiem Regional Science Association od 1972 r., Societas Humboldtiana Polonorum od 1980 r., członkiem – korespondentem Academia Europaea w Londynie od 2002 r. oraz Akademii Européenne des Sciences, des Arts et des Lettres w Paryżu od 2004 r. W kraju natomiast Profesor Jan Łoboda jest między innymi członkiem Komitetu Przestrzennego Zago-

spodarowania Kraju od 1996 r., Komitetu Nauk Geograficznych od 5 kadencji, Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego w latach 2000–2007 i członkiem komitetów i rad redakcyjnych czasopism: *Bulletin of Geography*, *Geographia Polonica*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, *Studia Geograficzne UW*, *Studia Geograficzne UW*., *Prace Geograficzne IGiPZ PAN* oraz *Economic and Environmental Studies*.

Wyróżniająca się działalność zawodowa Profesora Jana Łobody została uhonorowana w postaci szeregu nagród i wyróżnień o różnej randze i charakterze. Należy do nich m. in. ponad 30 nagród Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego zarówno za działalność naukową, jak i dydaktyczną i organizacyjną, 3 nagrody Ministra II i III stopnia za działalność naukową i dydaktyczno–wychowawczą. Posiada także wiele odznaczeń, m. in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę Tysiąclecia, Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznakę Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Medal Uniwersytetu Warszawskiego, im. Jerzego Kondrackiego, Medal 90–lecia Państwowej Służby Hydrologiczno–Meteorologicznej. Profesor był również wielokrotnie wyróżniany przez studentów Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego w plebiscycie na najpopularniejszego i najlepszego wykładowcę.

Przedstawiony życiorys naukowy oraz kierunki zainteresowań naukowo–badawczych ukazują wiele cech wyróżniających Profesora Jana Łobodę jako Człowieka, Uczzonego i Nauczyciela o wybitnych osiągnięciach naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych. Zawdzięcza je niewątpliwie walorom swojego umysłu i charakteru, wśród których wymienić należy życzliwość i wyjątkową umiejętność kierowania zespołami badawczymi.

Prace naukowe Profesora Jana Łobody odegrały istotną rolę w rozwoju geografii społeczno–ekonomicznej i studiów regionalnych. Wiele z nich, o charakterze nowatorskim, inspirowało rozwój określonych nurtów badawczych w polskiej geografii. Przykładem są prace poświęcone dyfuzji różnorodnych zjawisk w przestrzeni geograficznej, przestrzenno–społecznej problematyce rozwoju telewizji w Polsce, rozmieszczeniu i mobilności kadr z wyższym wykształceniem w regionie, procesom transformacji w Europie Środkowej i Wschodniej, internacjonalizacji gospodarki i społeczeństwa. Inspirowały one rozwój zespołowych badań interdyscyplinarnych prowadzonych na obszarze Sudetów, Dolnego Śląska, Polski i Europy Środkowo–Wschodniej.

Stanisław Grykień
Wrocław, czerwiec 2010

WYKAZ PUBLIKACJI PROFESORA JANA ŁOBODY

1967

1. *Osiedla centralne jako węzły komunikacyjne na przykładzie województwa wrocławskiego*, Zeszyty Katedry Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Łódzkiego, z. 2. s. 79–135.
2. *Okresowe obiekty turystyczno–wypoczynkowe w regionie jeleniogórskim*, Problemy Zagospodarowania Ziem Górskich 1 (14), s. 169–183, (wspólnie z J. Tomaszewskim).

1968

3. *Wielka Tama Asuańska na Nilu*, Czasopismo Geograficzne, t. 39, z. 4, s. 445–446.

1969

4. *Rozwój przestrzenny telewizji w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, t. 40, z. 4, s. 473–476.
5. *Światowy ruch turystyczny*, Czasopismo Geograficzne, t. 40.
6. *Zasoby wodne Obu i Irtysza jako baza hydroenergetyczna*, Czasopismo Geograficzne, t. 40, z. 2 s. 259–261.

1970

7. *Zdobycie Księżyca i elementy jego krajobrazu*, Czasopismo Geograficzne, t. 41, s. 101–104.

1971

8. *Rozwój telewizji na tle warunków społeczno–gospodarczych województwa opolskiego*, Studia Społeczno–Ekonomiczne, t. 2, s. 218–249.
9. *Zagadnienia ruchu turystycznego w schroniskach, domach wycieczkowych oraz hotelach Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej*, Problemy Zagospodarowania Ziem Górskich 9, s. 37–63.
10. *Wybrane problemy metodologiczne hierarchizacji miejscowości turystycznych i węzłów komunikacyjnych na przykładzie rejonu karkonoskiego*, Problemy Zagospodarowania Ziem Górskich 9, s. 65–98, (wspólnie z J. Wyrzykowskim).

1972

11. *Przestrzenno–społeczne problemy rozwoju telewizji w Polsce*, Dokumentacja Geograficzna PAN, 6, Warszawa, s. 141–146.
12. *Teksty rosyjskie dla lektorów, Kierunek: Geografia*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław (wspólnie z K. Baczmańską, W. Dworską)

1973

13. *Rozwój systemu sieci nadającej program telewizyjny w Polsce w ujęciu grafowym*, Czasopismo Geograficzne, t. 44, z. 1, s. 13–31.
14. *Rozwój telewizji w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 191, Studia Geograficzne, t. 19.
15. *Einige raum–zeitliche Aspekte der Diffusion von Innovationen–am Beispiel der Ausbreitung des Fernsehens in Polen*, Geographische Zeitschrift z.3 Wiesbaden, (wspólnie z G. Bahrenberg).

1974

16. *Niektóre geograficzne problemy dyfuzji innowacji*, Przegląd Geograficzny, t. 46, z. 2 s. 243–262.
17. *Regionalne ujęcie przestrzennej dyfuzji innowacji*. (w:) Wpływ przemian w strukturze gałęziowej i przestrzennej na wzrost gospodarczy, Uniwersytet Łódzki, Materiały konferencyjne, z.1, s.197–209.
18. *The diffusion of television in Poland*. Economic Geography 50, nr 1 s.70–82, Worcester–Massachusetts.
19. *Natężenie ruchu pojazdów i dostępność komunikacyjna w Sudetach Kłodzkich*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich 13, s. 73–92, (wspólnie z A. Gadzojanisem).
20. *Recenzja*: R. Abler, J. S. Adams, P. Gould, Spatial Organizations, Englewood Cliffs 1971. Czasopismo Geograficzne, t. 45, z. 3 s. 385–386.

1975

21. *Badania nad uprzemysłowieniem Europy*, Problemy Ekonomiczne t. 14, z. 4/56, s. 86–90.
22. *Modele dyfuzji innowacji w badaniach i prognozowaniu struktur społeczno-przestrzennych*, PAN KPZK, Biuletyn z. 95, s. 187–206.
23. *Modele dyfuzji i profile krzywej innowacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 237, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna, t. I, s. 46–61.
24. *Wprowadzenie do teorii dyfuzji przestrzennej*, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, z.1–2, s.5–16.

1976

25. *Urbanization processes and rural areas in Poland: a trend surface analysis*, Geographia Polonica, 33, s. 75–82.
26. *Głos w dyskusji: Współczesna problematyka osadnictwa wiejskiego*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Seria Geografia, s. 226–230.
27. *Zastosowanie maszyn elektronowych do klasyfikacji i regionalizacji*, Biuletyn Informacyjny PAN IGiPZ, z. 11, s. 110–117, (wspólnie z B. Jokiel, B. Kostrubcem).

1977

28. *Modeli dyfuzji nowszestiew w issledowanijach i pronoziirowanii obszcz estwjennoprostranstwjennych struktur*. (w:) Metody i modeli regionalnego analiza, Nowosibirsk, s. 258–271.
29. *Modele dyfuzji w badaniach geograficznych*. (w:) Metody ilościowe i modele w geografii, PWN Warszawa, s. 188–202.

1978

30. *Region jako system: próba określenia funkcji czasu i odległości*, Przegląd Geograficzny, t. 50, z. 2, s. 223–234.
31. *Recenzja*: R. Weissbrod, *Diffusion of relative wage inflation in South-east Pennsylvania*, Evanston 1976, Przegląd Geograficzny, t. 50, z. 4, s. 683–686.

1979

32. *Region as system*. (w:) Regional dynamics of socio-economic change, s. 231–240, Tampere.

33. *Rozmieszczenie i dynamika kadr z wyższym wykształceniem na Dolnym Śląsku*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 438, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna, t. III, s. 3–12, (wspólnie z R. Kozielem, M. Slenczkciem, E. Tempką).

1980

34. *Recenzja: A World geography of human diseases*, London 1977, Czasopismo Geograficzne, t. 52, z. 2, s. 243–245.

1981

35. *Uwagi dotyczące diagnostycznych i prognostycznych problemów rozwoju gospodarki przestrzennej Polski*, Biuletyn KPZK PAN, z. 116, Warszawa, s.102–106.

1983

36. *Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 585, Studia Geograficzne, t. 37.
37. *Region a rozmieszczenie i mobilność kadr z wyższym wykształceniem*. (w:) Badania i studia regionalne, Acta Universitatis Wratislaviensis, 597, s. 35–41, (wspólnie z R. Kozielem, M. Slenczkciem).

1984

38. *Some problems of information flows and diffusion of innovation in local communities of farming regions: the case of Lower Silesia*. (w:) 25 Congress International de Geographie, Resumes des Communications, z. 7, s. 27–28, Paris.
39. *Warunki przepływu informacji i dyfuzji innowacji rolniczych na Dolnym Śląsku*, Materiały Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, t. I, Lublin, 1976–1979.
40. *Elementy mobilności kadr z wyższym wykształceniem w wybranych rejonach Dolnego Śląska*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 656, Prace Instytutu Geografii, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna, t. 5, s. 19–32, (wspólnie z R. Kozielem, M. Slenczkciem).

1985

41. *Emigracja do Francji w świetle bilansu migracji zewnętrznych Polski po II wojnie światowej*, Materiały z konferencji naukowej Uniwersytetu, Łódź, s.153–171.
42. *Modelle der raum-zeitlichen Prozesse in der polnischen Sozial-ökonomischen Geographie*. (w:) Quantitative Methoden der Struktur Forschung in ihrer Anwendung in der Geographie und Territorialplanung, Martin-Luther Universität Halle, Wissenschaftliche Beiträge 1, Q-122, s. 246–259.
43. *Rozmieszczenie ludności polskiej w świecie w latach 1950–1980 w świetle niektórych zmian demograficznych i migracji zewnętrznych*, (w:) Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie, Cz. II, Uniwersytet Wrocław, s. 25–57.

1986

44. *Głos w dyskusji: Podział administracyjny kraju PAN KPZK Biuletyn z.128*, s.142–145.
45. *Main problems research results and functions of Polish socio-economic geography*, Concepts and Methods in Geography, t. I, s. 31–91, (wspólnie z M. Potrykowskim i in.).

1987

46. *Information flow and Diffusion of Innovation Prozesses: distance and time function*, (w:) Modellierung in der Geographie, Martin–Luther Universität Halle, Wissenschaftliche Beiträge 31, Q–19, s. 51–59.
47. *Przepływ informacji i dyfuzja innowacji w społecznościach lokalnych regionu rolniczego na przykładzie Dolnego Śląska*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 894, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna, t. 6 s. 15–27.

1988

48. *Antoni Zagożdżon (1930–1987)*, Czasopismo Geograficzne, t. 59, z. 1 s. 115–117.
49. *The problems of diffusion of innovation processes in farming areas of Lower Silesia*, Acta Universitatis Carolinae, Geographica, t. 23, z. 2, Praha, s. 20–31.
50. *Osiągnięcia nauk o Ziemi w czterdziestoleciu Uniwersytetu Wrocławskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 991, s. 105–126, (z A. Jahnem, M. Sachambińskim, A. Teisserem).

1989

51. *Ausgewählte Probleme der räumlichen Delimination Wroclaws*, Geographische Zeitschrift 77, z. 4 Wiesbaden–Stuttgart s. 209–227.
52. *Zagadnienia geografii społecznej i politycznej w pracach Stefana Gołachowskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 996, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna, t. VII, s. 17–25.

1990

53. *System rynkowy a prywatyzacja i dyfuzja przestrzenna innowacji*, Biuletyn KPZK PAN, z. 149, Warszawa, s. 119–129.
54. *Wybrané problémy polské socioekonomické geografie osmdesatich let*, Sborník Československé Geografické společnosti 2, Svazek 95/1990, Academia Praha, s. 106–109.

1991

55. *Funkcje społeczno–gospodarcze małych miast sudeckich*. (w:) Współczesne problemy geografii społeczno–ekonomicznej Polski, UAM Poznań, Seria Geografia 55, s. 94–109. Poznań.

1992

56. *Funkcjonowanie i delimitacja Wrocławia*, Acta Universitas Lodziensis, Folia geographica 17, s. 121–135.
57. *The regional settlement system of Lower Silesia*. (w:) Abstracts, The Association of American Geographers, San Diego, s. 1–9.
58. *Unser Nachbar Polen*, Vestermann Schulbuchverlag GmbH, Braunschweig.
59. *Eastern Europe, The land and its people*, Nordic Press, Cincinnati, Ohio, (wspólnie z D. E. Biermanem).
60. *Bariery rozwoju a konieczność restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego*. (w:) Ekonomiczne i społeczne aspekty restrukturyzacji regionalnej. materiały Konferencji Międzynarodowej w Wałbrzychu, Stowarzyszenie Inicjatyw Polsko–Niemieckich i Fridrich Ebert Stifting, Warszawa, s. 55–64, (wspólnie z S. Ciokiem).

1993

61. *Przemiany i funkcjonowanie sieci osadniczej regionu.* (w:) Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1343, Studia Geograficzne, t. 58, s. 11–32.
62. *Wrocławski ośrodek geograficzny–problemy ludnościowo-osadnicze.* (w:) Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993. PTG Sekcja Geografii Osadnictwa i Ludności T. 1, Łódź, s. 125–146, (wspólnie z B. Miszewską).
63. *Der Urbanisierungsproben in Niederschlesien und Südbayern die neuere Entwicklung von Raumstrukturen in Regionen unterschiedlicher Wirtschafst–und Gesellschaftssysteme in Vergleich.* (w:) Mittlungen der Geographischen Gesseltschaft, München, s. 1–27, (wspólnie z R. Paeslerem).

1994

64. *Beispiele polnisch–deutscher Zusammenarbeit in den grenzzahmen Gebieten.* (w:) Deutschland und Polen. Schriftenreich des Georg–Eckert Institut Band 81, Frankfurt/Main, s. 115–132.
65. *Geograficzne koncepcje i problemy badań procesów urbanizacji w Polsce.* (w:) Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce. Lata 1918–1993. Kierunki badań naukowych, Tom II, Łódź, s. 111–130.

1995

66. *Rozwój wrocławskiego ośrodka geograficznego w pięćdziesięcioleciu Uniwersytetu Wrocławskiego.* Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia Geograficzne, t. LXIV, Wrocław, s. 7–23, (wspólnie z A. Jahnem).
67. *Analiza porównawcza zagospodarowania turystycznego Bawarii, w szczególności południowej i Dolnego Śląska, w szczególności Sudetów.* (w:) L. Baraniecki (red.), Uwarunkowania rozwoju turystyki zagranicznej w Europie Środkowej i Wschodniej, Zeszyt 3, Wrocław, s. 55–76, (wspólnie z H. D. Haasem, R. Paeslerem, J. Wyrzykowskim).
68. *Wybrane przykłady współpracy przygranicznej z Niemcami.* (w:) E. Buchhofer, B. Kortus (red.), Polska i Niemcy. Geografia sąsiedztwa w nowej Europie, Kraków, s.105–122, (wspólnie z S.Ciokiem).
69. *Some problems of regional development of old industry areas: a case study of Wałbrzych.* (w:) Preceding of the 3 rd Japanese–Polish Geographical Seminar. Nagoya, Japan, 1995, s. 245–260.
70. *Probleme und Perspektive der deutsch–polnischen Zusammenarbeit in den Grenzgebieten.* (w:) W. Pfeiffer (red.), Modellfall Europa.Universität Viadrina Frankfurt / Oder. Wydawnictwo Naukowe UAM Poznań, s. 73–80, (wspólnie z S. Ciokiem).

1996

71. *Badania geograficzne na Śląsku Dolnym i Opolskim.* (w:) 50 lat rozwoju nauki na Ziemiach Zachodnich i Północnych. PAN Oddział Wrocław, Ossolineum, s. 106–115.
72. *Urban settlement of the Lower Silesia–history, presents time, future.* (w:) Institut für Länderkunde, Leipzig, (wspólnie z S. Ciokiem).
73. *Niektóre problemy dotyczące przekształceń regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych,* Studia Geograficzne LXV Acta Universitatis Wratislaviensis, No 1814, Wrocław, s. 8–20.
74. *Foreign trade relations as an example of the socio–economic and spatial transformations in East–Central Europe.* (w:) M. Chatterji, R. Domański (red.), Urban and Regional Management in countries in transition, Studia Regionalne Vol.5, Warsaw, s. 287–300.

- 75. *Geografia wrocławska w ostatnim pięćdziesięcioleciu*. Zbliżenia Polska–Niemcy, Nr 1(13) s. 63–71, Wrocław.
- 76. *Wrocław 2000 Plus – propozycje metodologiczne do prac nad strategią miasta*, Studia nad strategią miasta, z.3, Urząd Miasta Wrocławia, Biuro Rozwoju Wrocławia, s. 11–14.

1997

- 77. *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne w Europie Środkowo-Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych*, Studia Geograficzne No1883, (wspólnie z B. Kostrubcem).
- 78. *Wrocławskie nauki geograficzne i geologiczne we Wrocławiu*, Polska Akademia Nauk–Oddział we Wrocławiu Ossolineum, Wrocław, s. 205–219, (wspólnie z M. Sachanbińskim).
- 79. *Dorobek ośrodka wrocławskiego w zakresie geografii przemysłu*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1999, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, t. XV, s. 5–13.
- 80. *Przekształcenia społeczno-gospodarcze i przestrzenne aglomeracji wrocławskiej*, Conference Papers, IGiPZ PAN, (wspólnie z S. Ciokiem, E. Jakubowicz).
- 81. *Inwestycje zagraniczne i handel zagraniczny jako przejawy transformacji społeczno-gospodarczej i przestrzennej w Europie Środkowo-Wschodniej*. (w:) Z. Jabłoński, W. Maik (red.), Procesy integracji i transformacji systemowej w jednoczącej się Europie. Przegląd Regionalny R II/2, Toruń, s. 87–113, (wspólnie z B. Kostrubcem).
- 82. *Rozwój współpracy transgranicznej obszarów przygranicznych Polski i Niemiec*. (w:) R. Broszkiewicz (red.), Związki polityki gospodarczej z polityką regionalną. Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. O. Łangego we Wrocławiu, Wrocław, s. 150–160.

1998

- 83. *Market forces and community development in rural Poland*, Multicausal Theory of Local Economic Development United Nations University Press, Tokio, (wspólnie z Z. Rogiem, M. Tykkyläinen).
- 84. *Konkurencyjność i przekształcenia strukturalne aglomeracji wrocławskiej w okresie transformacji*, Biuletyn KPZK PAN, 182, Warszawa, s. 67–80, (wspólnie z S. Ciokiem, E. Jakubowicz).
- 85. *Dorobek ośrodka wrocławskiego w dziedzinie geografii przemysłu*, Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału PAN, Warszawa Kraków, s. 179–189, (wspólnie z M. Slenczkim).

1999

- 86. *Les villes-doublans de la frontière polono-allemande*, Revue Geographique de L'Est. T. XI, Université de Nancy II, (wspólnie z B. Kostrubcem).
- 87. *Niektóre refleksje dotyczące zmieniającej się mapy Europy w kontekście powiązań na linii Berlin–Poznań–Warszawa*, Biuletyn KPZK PAN, Nr 189, 160, Warszawa, s. 27–30.
- 88. *The competitiveness of regions as exemplified by attractiveness to German direct investment in Poland*. (w:) R. Domański (red.), The competitiveness of regions in the Polish and European Perspective, Studia Regionalia, Vol. 9, PWN Warszawa, s. 389–404, (wspólnie z H. D. Haasem).

2000

- 89. *Niektóre przestrzenne uwarunkowania rozwoju Dolnego Śląska*, Studia nad rozwojem Dolnego Śląska, z. 2, Wrocław, s. 50–56.
- 90. *Aktywizacja gospodarcza w korytarzach autostrad i dróg ekspresowych*, Studia nad rozwojem Dolnego Śląska, z. 3 (4), Wrocław, s. 79–80.

91. *Development strategies of towns; the case of Wrocław*, Z. Chojnicki, J. Z. Parysek (red.), Polish Geography Problems, Research, Applications. Bogucki Wydawnictwo Naukowe S.C., Poznań, s. 69–76.
92. *Dzieło i życie prof. Alfreda Jahna*, Kwartalnik Geograficzny, Nr 4 (12), Wydawnictwo M. Rożak, Gdańsk.
93. *Józef Januszewski (1908–1991)*, Czasopismo Geograficzne, LXXI, z. 1, Wrocław, s. 129–130.
94. *Recenzja: M. Klamut, Konkurencyjność regionu*, Argumenta Oeconomica 1(9), Wrocław.
95. *Hasła w Encyklopedii Wrocławia*, Wydawnictwo Dolnośląskie Sp. Z o. o., s. 321, 295, 425, 795 i uzupełnienia.
96. *Les villes doublons de la frontiere polono–allemande*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2269, Studia Geograficzne, LXXIV, Wrocław, s. 27–43, (wspólnie z B. Kostrubcem).

2001

97. *Spotkanie Komisji Rozwoju Miast i Życia Miejskiego, Międzynarodowej Unii Geograficznej–Seul 2000*, Przegląd Geograficzny, t. 73, 24, Warszawa, s. 226–227.

2002

98. *The functions and directions of changes in small towns exemplified by the Sudety Mountains Region*, Studia Regionalia 10, s. 341–354, Warsaw.
99. *Strategy of the City Development—a Case Study of Wrocław*. (w:) Inn Kim, Young–Woo Name, Jae Heon Choi (red.), Diversity of Urban Development and Urban Life. Seul University Press, Seul–South Korea, s. 102–108.
100. *Le fonctionnement des villes doublons de la frontière germano–polonaise*. Ins. Anthropolos, Paris, s. 37–50, (wspólnie z B. Kostrubcem.).
101. *Small towns in the Sudeten region of Poland: changes in character, 1946–1999*. (w:) W. K. D. Davies (red.), International Perspectives. International Geographical Union, Urban Commission, Calgary and Berlin, s. 157–179.

2003

102. *Funkcjonowanie i strategiczne uwarunkowania rozwoju Wrocławia w okresie transformacji*. (w:) K. Fryszacki i K. Heffner (red.), W odpowiedzi na zjawiska i wyzwania społeczne. Państwowy Instytut Naukowy–Instytut Śląski w Opolu, Uniwersytet Opolski, Politechnika Opolska, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu, Opole, s. 309–315.
103. *The socio–economic and spatial conditions for the development of Lower Silesia*. (w:) J. Słodczyk, W. Hasiński (red.), Transformation of “the social and economic structure of the Silesia region, Economic and Environmental Studies No 5/2003, University of Opole, s. 35–54, (wspólnie z S. Ciokiem, E. Jakubowicz).

2004

104. *Stan i perspektywy geografii polskiej w opinii geografów*, Przegląd Geograficzny, t. 76, z. 4, Warszawa, s. 389–414.
105. *Polska geografie na progu nowego milenia*, Geografii Sbornik Ceske Geograficke Spolecnosti, roc. 109, cislo 4, Praha, s. 314–327.

2005

106. *Internationalisation of economy as a factor of transformation of East-Central Europe*, IGiPZ PAN, Europa XXI, vol. 13. Warsaw, s. 53–68.
107. *Miasto a religia – niektóre aspekty przestrzenne*. (w:) B. Domański i S. Skiba (red.), Geografia i sacrum. Wydawnictwo IGiPP UJ, Kraków, s. 297–306.
108. *Rozwój wrocławskiego ośrodka geograficznego w okresie 1945–2005*. (w:) J. Łoboda, P. Migoń (red.), Główne kierunki badań geograficznych ośrodka wrocławskiego, GAJT Wydawnictwo s. c., Wrocław, s. 7–21.
109. *Geografia społeczno-ekonomiczna*. (w:) J. Łoboda, P. Migoń (red.), Główne kierunki badań geograficznych ośrodka wrocławskiego w okresie 1945–2005, GAJT Wydawnictwo s. c. Wrocław, s. 97–108.
110. *Andrzej Jagielski 1925–2004*, Przegląd Geograficzny, 77, Warszawa, s. 581–582.

2006

111. *Niektóre uwarunkowania społeczne i dylematy współczesności a turystyka uzdrowiskowa* (w:) T. Iwanek (red.), Turystyka uzdrowiskowa w gospodarce regionu i kraju. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania, Wrocław, s. 13–21.
112. *Inwestycje zagraniczne jako czynnik aktywizacji III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego – na przykładzie Dolnego Śląska* (w:) K. Krużyński i J. Makuch (red.), 160 lat połączenia kolejowego Wrocław–Berlin, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 125–133.
113. *Competitiveness of Cities–Wrocław Case Study*. (w:) B. Górz (red.), Urbanizacja i społeczeństwo. Instytut Geografii, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków, s. 135–153.

2007

114. *The concepts of a region and the national strategy of regional development. In: Znaczenie badań krajobrazowych dla zrównoważonego rozwoju*. Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 538–549.
115. *Niektóre współczesne uwarunkowania społeczne zagospodarowania turystycznego w Polsce*. (w:) Polityka regionalna zagospodarowania turystycznego. Ekonomiczne Problemy Turystyki Nr 8, Zeszyty Naukowe Nr 465. Uniwersytet Szczeciński, s. 137–162.
116. *Nauki geograficzne*. (w:) Wrocławskie środowisko Akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005. Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 426–427.
117. *Socio-economic and spatial conditions of agriculture in Lower Silesia in the context of system transformation in Poland*. (w:) J. Lach, M. Borowiec, T. Rachwał (red.), Procesy transformacji społeczno-ekonomicznych i przyrodniczych struktur przestrzennych. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków, s. 376–381.
118. *Szkola Geomorfologiczna*. (w:) Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005. Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 427–428, (wspólnie z P. Migoniem).
119. *Szkola kartografii*. (w:) Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005. Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 429, (wspólnie z W. Żyszkowską).
120. *Szkola Geografii Społecznej i Osadnictwa*. (w:) Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005. Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 429–431.

121. *Szkoła Klimatologii i Badań Polarnych*. (w:) Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie 1945–2005. Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo. Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 431–432 (wspólnie z M. Dubicką i J. Pyką).

2008

122. *Niektóre współczesne uwarunkowania przestrzenne rozwoju regionu Dolnego Śląska*. (w:) J. J. Parysek, T. Strykiewicz (red.), Region społeczno–ekonomiczny i rozwój regionalny. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 339–351.
123. *Wrocławskie i opolskie ośrodki badań naukowych*. (w:) A. Jackowski, S. Liszewski, A. Richling (red.), Historia geografii polskiej. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 428–437.
124. *Stan i perspektywy rozwoju geografii w Polsce*, S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), Komitet Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz.
125. *Stan i perspektywy rozwoju geografii w opinii środowiska geografów akademickich*, S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), Stan i perspektywy rozwoju geografii, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz, s. 13–26, (wspólnie z S. Liszewski, W. Maik).
126. *Instytucjonalno–organizacyjne uwarunkowania rozwoju geografii w Polsce*, S. Liszewski, J. Łoboda, W. Maik (red.), Stan i perspektywy rozwoju geografii, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki, Bydgoszcz, s. 245–253, (wspólnie z S. Liszewski).
127. *Niektóre uwarunkowania współczesnych zmian wielkości gospodarstw rolnych w wybranych wsiach Dolnego Śląska*. (w:) A. Jezierska–Thöle i L. Kozłowski (red.), Gospodarka przestrzenna w strefie kontinuum miejsko–wiejskiego w Polsce. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 251–258.

2009

128. *Niektóre uwarunkowania społeczne rozwoju współczesnej turystyki* (w:) B. Domański, W. Kurek (red.), Gospodarka i przestrzeń. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 203–214.
129. *Czy specjalne strefy ekonomiczne są potrzebne ?*, (w:) I. Jażewicz (red.), Współczesne problemy przemian strukturalnych przestrzeni geograficznej. Akademia Pomorska w Słupsku, Słupsk, s. 451–461.
130. *Dolny Śląsk. Studia Regionalne*. J. Łoboda (red.), Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 10. Wydawnictwo Graphito, Wrocław.
131. *Nowe usytuowanie Dolnego Śląska i spójność jego struktury*. (w:) J. Łoboda (red.), Dolny Śląsk. Studia regionalne. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 10. Wydawnictwo Graphito, Wrocław, s. 9–22.
132. *Charakterystyka i znaczenie specjalnych stref ekonomicznych w województwie dolnośląskim*. (w:) J. Łoboda (red.), Dolny Śląsk. Studia Regionalne. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 10. Wydawnictwo Graphito, Wrocław, s. 175–192, (wspólnie z B. Namysław).
133. *Potencjał Wrocławia i perspektywy jego rozwoju*. (w:) W. Maik (red.), Aglomeracje miejskie w strukturze osadniczej kraju i regionu. Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 285–298.

134. *Funkcjonowanie miasta nocą. Niektóre uwarunkowania przestrzenne i społeczno-gospodarcze Wrocławia.* (w:) Duże i średnie miasta polskie w okresie transformacji, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź s. 35–48 (wspólnie z R. Kruzel)

2010

135. Niektóre ekonomiczne i strategiczne aspekty rozwoju turystyki we Wrocławiu, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, (w druku).
136. Polskie regiony w kontekście europejskim, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, (w druku).

BENJAMIN KOSTRUBIEC
UNIVERSITÉ DE STRASBOURG

Z OKAZJI 70-lecia PROFESORA JANA ŁOBODY ZE SWADĄ O JUBILACIE SŁÓW KILKA

Jubileusz 70-lecia urodzin profesora Jana Łobody zbiega się z dziesiątą, a tym razem okolicznościową konferencją naukową, organizowaną w parzyste lata, przez Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej oraz Zakład Zagospodarowania Przestrzennego Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Są to cykliczne spotkania pod wspólnym tematem „Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych”. Obecne spotkanie odbywać się będzie hasłem „Przestrzeń społeczno-ekonomiczna w okresie innowacji, integracji i globalizacji”.

Po 45 latach nieprzerwanej pracy zawodowej, profesor Jan Łoboda przechodzi na emeryturę. Przyznam się, że Jego wiek budzi szacunek i respekt, to pomimo tego nie widać w nim emeryta. Kto zna Jubilata, zauważył, że fakt ten nie oznacza, bynajmniej w Jego przypadku, beczynności. Nadal prowadzi zajęcia w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego, w Wyższej Szkole Zarządzania „Edukacja” oraz regularnie zasila kadrę naukową Katedry Turystyki w Kłodzku. Całą swoją karierę zawodową związał z Instytutem Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Przejście na emeryturę jest szczególnym momentem życia dla każdego człowieka. W tym przypadku, jubileusz ten jest ważnym wydarzeniem również dla Jego licznych kolegów i wychowanków.

Z okazji tego jubileuszu, postanowiłem wybrać kilka ważniejszych, w moim subiektywnym odczuciu, momentów z Jego życia, aby przybliżyć je na kilku stronach wspomnień minionych lat. Mam do tego prawo, gdyż z zainteresowaniem śledziłem Jego badania przez wszystkie te lata, a poza tym razem, zjedliśmy przysłowiową beczkę soli. Braliśmy udział w wielu krajowych i międzynarodowych konferencjach, organizowaliśmy swojego czasu programowe wycieczki studentów po tak zwanych krajach „demoludów”.

W wymiarze profesjonalnym, kończy się Jego czas formalnego zatrudnienia i konieczne staje się przystosowanie do nowej roli w społeczeństwie, symbolizowanej przez statut „EMERITUSa”. Żona wreszcie widzi Go w domu. Nadmiar wolnego czasu może w końcu poświęcić na wbijanie zaległych gwoździ, robienie zakupów, czy wreszcie wydawaniu w całości „ciężkiej” emerytury. Może nareszcie za darmo jeździć tramwajami nie ponosząc z tego tytułu żadnych konsekwencji.

Profesor Jan Łoboda, zawsze wiele energii wkładał w działalność organizacyjną, zarówno na rzecz usprawnienia procesu dydaktycznego, badań naukowych, jak i za-

rzządzania Instytutem. Jednak zdaje się że, głównym nurtem jego pracy była działalność dydaktyczna.

Po ukończeniu studiów, rozpoczął pracę w Instytucie Geografii w Zakładzie Geografii Społecznej i Politycznej kierowanej przez profesora Stefana Golachowskiego. Z tym zespołem, do którego i ja swego czasu zaliczałem się, praktycznie pracowałem cały czas. Kolejne stopnie naukowe, do tytułu profesorskiego włącznie, uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim. Pracę rozpoczął, od asystenta, wytrwale i skutecznie pisał się po szczeblach kariery nauczycielskiej, by stosunkowo wcześniej objąć kierownictwo Zakładu Geografii Społecznej i Ekonomicznej, tworząc w 1988 nowy Zakład Zagospodarowania Przestrzennego którego był kierownikiem, pełniąc równocześnie przez wiele kadencji funkcję dyrektora Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego.

Życzliwy dla młodzieży, dla której jest niekwestionowanym autorytetem. Do uczestnictwa w jego zajęciach studentów nie trzeba nawet zachęcać. Jest to wynik ciekawie poprowadzonych wywodów, które „okraszane” anegdotami, kończą się nieoczekiwanymi puentami. Głęboka erudycja pozwala Mu na poruszanie się nie tylko po krętych ścieżkach geografii, ale również „zahaczanie” o inne dziedziny, które jedynie z pozoru dalekie są od interesującego dyskutantów tematu. Zgodnie ze swoją specjalnością, prowadził wykłady między innymi z podstaw geografii ekonomicznej, społecznej i politycznej, gospodarki energetycznej, metodologii nauk geograficznych, geografii Europy Środkowej i Wschodniej.

W tym miejscu nie można nie wspomnieć o prowadzonych przez niego od 30 lat proseminariach i seminariach. Były one miejscem powstawania ciekawych idei i wielu nowatorskich prac naukowych. Spotkania te odbywały się w gabinecie Jubilata na trzecim piętrze gmachu głównego uniwersytetu. W czasie ich trwania, studenci ostatnich lat specjalności geografii społecznej i ekonomicznej, podejmowani byli herbatką, którą sami parzyli oraz ciastkami, które nie rzadko samodzielnie wypiekali. Na tych seminariach, i ja byłem częstym ich uczestnikiem, wówczas gdy odwiedzałem Wrocław. W czasie prowadzenia zajęć był również uważnym słuchaczem. Doceniał trud referującego studenta i trafnie potrafił odnaleźć sedno interesującego go problemu oraz zainspirować do pogłębienia tematu. Tematyka seminariów zmieniała się w zależności od potrzeb oraz podejmowanych i realizowanych prac magisterskich. Jednymi z częściej przewijających się obszarów badawczych były: organizacja i zarządzanie w różnych skalach przestrzennych, rozwój miast i aglomeracji miejskich, poziom i jakość życia, rozwój regionalny, zagospodarowanie przestrzenne miast, gmin, regionów i krajów, czy też gospodarka turystyczna itp.

Pod jego kierunkiem studia ukończyło cała rzesza magistrantów. Wypromował wielu doktorów. Nigdy nie wzbraniał się recenzji przedłożonych Mu prac doktorskich i habilitacyjnych. Mimo zapracowania, podejmował się nie zwlekając opiniować wnioski o nadanie tytułu profesora. Był bardzo aktywnym członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Tytułów i Stopni Naukowych. Zasiadał również w Senacie Uczelni przewodnicząc Komisji Nauki i Współpracy z Zagranicą. Pozostawił wielu uczniów na stanowiskach, a sukcesy tychże sprawiają Mu niebywała radość.

Kolejną dziedziną, której poświęcał równie dużo uwagi i czasu – była i w dalszym ciągu jest działalność naukowa. Problematyka badawcza, do której przykłada szczególną uwagę koncentrowała się wokół zagadnień związanych z: geografiami spo-

łeczno–ekonomiczną i polityczną, rozwojem regionalnym, zagospodarowaniem przestrzennym, umiędzynarodowieniem gospodarek w kontekście bezpośrednich inwestycji zagranicznych, handlem zagranicznym, czy rozwojem turystyki. Niektóre z wymienionych zagadnień zyskały na znaczeniu w ważnym dla kraju okresie transformacji politycznej, społecznej i gospodarczej. Również tworzył i kierował zespołami badawczymi, które podejmowały się szczegółowego rozpoznania tej problematyki.

Dotychczasowy dorobek naukowy Profesora, obejmuje 150 publikacji, 6 monografii, w tym dwie obcojęzyczne. Jako, że w dedykowanym Jubilatowi tomie na pewno znajdzie się pełna lista jego dokonań naukowych, ja ograniczę się do chronologicznego przywołania jedynie tych, których jesteśmy autorami lub współautorami. Z racji oddalonych miejsc zamieszkania przy powstawaniu wspólnych opracowań pracowaliśmy na zasadzie odbijania piłeczki przesyłając sobie kolejne rozbudowywane, a następnie aprobowane wersje tekstu. Można powiedzieć, że był to początek tak powszechnej pracy w trybie *on-line*, której głównym medium w tej chwili jest wszechobecny Internet.

Pierwszą wspólną pracę opublikowaliśmy w 1975 ¹, a wykonaliśmy ją w ramach tak zwanych „problemów węzłowych”. Była ona efektem realizacji zamówienia IG PAN. Pozostałe prace, powstawały już po moim osiedleniu się we Francji. Najobszerniejszą pozycją była monografia ² państw Europy Środkowo–Wschodniej traktująca o szerokim spektrum przekształceń dokonujących się w latach 90. XX w ich obrębie. Ta ponad 200 stronicowa książkę, powstała w całości w Strasburgu, w czasie półrocznego pobytu Jubilata. Aby pozyskać najświeższe dane o gospodarkach państw, które „wybijały się na niepodległość”, konieczne było odwiedzenie ich ambasad. Kraje te pomimo, że należały już do OCDE, to stronicze zestawień statystycznych, w których występowały miały jeszcze niezadrukowane. Praca nad tą publikacją wiązała się z naszą częstą obecnością w bibliotece Unii Europejskiej i dokonywaniu niezliczonych kwerend. Udało nam się nawet dotrzeć do raportów CIA, które na ówczesne czasy zawierały najprawdopodobniej najbardziej aktualne i wiarygodne dane.

Kolejna praca ³, która powstała również w Strasburgu traktowała, o Śląsku jako regionie i jego ewolucji z obszaru konfliktu do strefy pokoju. Praca ta opublikowana została w *Revue Géographique de l'Est*, tomie poświęconym Europie. Wspólnie z Profesorem „pilotowaliśmy” powstanie tego tomu, do którego ja napisałem artykuł wstępny. Wówczas pojawił się pomysł publikowania w tym periodyku tekstów polskich geografów. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku *Hommes et Terres du Nord*, kiedy to byłem odpowiedzialny za współpracę Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetem w Lille. Jednak nasza wspólna inicjatywa, ku naszemu zaskoczeniu, nie znalazła aż tak dużego odzewu jakiego spodziewaliśmy się na początku.

¹ Kostrubiec B., Łoboda J., Zadożdżon A., Zipser T., 1975, *Application of Mathematical Methods in Analysing and Forecasting Development of a Settlement*.

² Kostrubiec B., Łoboda J., 1997, *Przemiany społeczno–gospodarcze i przestrzenne w Europie Środkowo–Wschodniej w latach dziewięćdziesiątych*, Studia Geograficzne No 1883.

³ Kostrubiec B., Łoboda J., 1998, *Silesia: from region of conflict to zone of peace* nr 4. *Etats et frontières en Europe Centrale et Orientale*. T. XXXVIII.

Kolejnym wspólnym opracowaniem był referat, który następnie przyjął postać publikacji¹. Powstał on na konferencję zorganizowaną przez Uniwersytet Ludwika Pasteura. Dotyczył on zagadnień związanych z miastami podzielonych granicą państwową. Należy dodać, że mieliśmy duży udział w organizacji wyżej wspomnianej konferencji. Ze względu na fakt, że Szanownemu Współautorowi skończył się okres pobytu na stanowisku profesora wizytującego, referat wygłosiłem osobiście. Praca ta została życzliwie przyjęta i spotkała się z szerokim zainteresowaniem. Jej zmieniona, poszerzona i uzupełniona, wersja została opublikowana trzy lata później w zbiorczym tomie poświęconym teoretycznym zagadnieniom granic państwowych².

Nie mniej imponującą, od działalności publikacyjnej, jest jego działalność redakcyjna. Kieruje uznanym w społeczności geografów periodykiem. Jest redaktorem naczelnym „Czasopisma Geograficznego”, oraz spotykających się z szerokim zainteresowaniem różno tematycznych tomów kolekcji, ukazujących się pod wspólnym tytułem „Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych”. Był również członkiem wielu gremiów, jak chociażby: Członek *Globality*, Zespołu Międzynarodowej Unii Geograficznej: *Global Change and Human Mobility*. Podejmował, i w dalszym ciągu podejmuje się, pełnienia tych funkcji pomimo jednoczesnego sprawowania funkcji dyrektora Instytutu, oraz kierownika Zakładu Zagospodarowania Przestrzennego, a później Zakładu Geografii Społecznej i Ekonomicznej. Jest członkiem licznych organizacji i towarzystw naukowych. Praca na wielu stanowiskach naukowych i administracyjnych sprawia, że postrzegamy Go, jako urodzonego menadżera. Został powołany, jako ekspert, do prestiżowego Zespołu do spraw opracowania standardów nauczania na kierunku geografia.

Wiecznie zapracowany, w ciągłych rozjazdach, rozchwytywany przez przyjaciół. Nie ma instytutu geograficznego w Polsce, a mało w Europie, z którym nie nawiązałby kontaktu i współpracy. Kilkakrotnie na dłużej wyjeżdżał za granicę. Profesor wizytujący: w Monachium, *Northwestern University* w Chicago–Evanston, Dwukrotnie, w ramach corocznych miesięcznych wymian między naszymi uniwersytetami przyjechał do *Université des Sciences et Technologie de Lille*. Przez jeden semestr przebywał na stanowisku profesora wizytującego w Instytucie Geografii w Strasburgu. Znajomość języków obcych ułatwiała mu międzynarodowe kontakty, które do dziś dzień pielęgnuje z należytą dbałością. Duże słowa uznania należą się Profesorowi, za doskonale przygotowanie i przewodniczenie wielu ogólnopolskim i międzynarodowym konferencjom naukowym, przynoszącym chlubę wrocławskiej Uczelni, co zaowocowało między innymi członkostwem prestiżowych europejskich organizacji naukowych: Akademia Europa z siedzibą w Londynie i *Academie Européenne des Sciences des Arts et des Letters* w Paryżu

Dla podtrzymywania nawiązanych kontaktów naukowych w czasie zagranicznych wyjazdów, z przodującymi ośrodkami, w „rewanżu”, zapraszał do Wrocławia geografów z całego świata. Namawiał współpracowników do pracy w zespołach, na-

¹ Kostrubiec B., Łoboda J. 2000. *Le fonctionnement des villes doublons, départagées par la frontière polono-allemande*. Colloque Images de villes-frontière, 7–9 kwiecień 1999, Strasbourg.

² Kostrubiec B., Łoboda J., 2002, *Le fonctionnement des villes doublons de la frontière germano-polonaise*. (w:) B., Reitel; P., Zander; J-L., Piermay; J-P., Renard (red.), *Anthropos*.

kłaniał do pogłębienia znajomości języków, do starań o wyjazdy, zwłaszcza zagraniczne, na które zawsze pomagał zdobyć odpowiednie środki.

Pełniąc funkcje administracyjne potrafił racjonalnie wykorzystać środki finansowe na tworzenie bazy lokalowej i nowoczesnego wyposażenia pracowni, biblioteki, generalne remonty pomieszczeń Instytutu rozsianych po całym mieście. Starał się w miarę możliwości unikać zwolnień, co wymagało wielkiego taktu i zrozumienia sytuacji życiowych personelu, wyważenia argumentów obu stron i podjęcia niepopularnych, a czasem kontrowersyjnych posunięć w stosunku do odgórnych decyzji. Starał się w jak najlepszy i efektywny sposób wykorzystywać doświadczenie i potencjał kadrowy. Zatrudniał wykładowców którzy przeszli na emeryturę, dając w ten sposób studentom możliwość korzystania z doświadczeń tychże naukowców.

Potrafił zachować życzliwość dla swoich przyjaciół, czego sam wielokrotnie doświadczałem. W jego domu, nawet po pracy, telefony wciąż dzwonią, w sprawach ważnych i błahych związanych z pracą. Nigdy nie słyszałem aby osoby dzwoniące były odprowadzane z przysłowiowym kwitkiem, albo odsyłane i umawiane na późniejsze terminy. Jego dom stanowi swoistego rodzaju przystań dla podróżujących naukowców ze całego świata. Zatrzymanie się przyjaciół w hotelu, a przejeżdżających przez Wrocław, traktuje jako afront. Wraz z żoną, przy każdej wrocławskiej konferencji, jesteśmy jego gośćmi. Wtedy z największą atencją urządza uroczyste kolacje, na które dodatkowo zaprasza moich, lub wspólnych znajomych, aby w ich gronie miło spędzić czas. Jest wierny kolegom z lat młodzieńczych. Jego przyjaciółmi są koledzy z ławy szkolnej oraz ze studiów. Odwiedzają się, wspólnie jeżdżą w odwiedziny, wybierają się wspólnie na grzyby.

Czuję się zobligowany do tego aby przywołać i podkreślić jego zasługi w pomyślnie zakończonych staraniach o wykonanie i umieszczenie, z jego inicjatywy w galerii „Wielcy Wrocławianie”, popiersia zasłużonego dla Wrocławia Profesora Alfreda Jahna – wybitnego geografa, którego imię nosi także, z Jego inicjatywy, jedna z ulic Wrocławia.

Uwielbia wyrafinowane jedzenie, a zwłaszcza dania odradzane przez dietetyków, takie jak: golonka, boczek pieczony – popite smacznymi trunkami – amator dobrej whisky, dojrzałego wina, „browarka”. Barek, w kształcie i formie dużego globusa, ma zawsze doskonale zaopatrzone. Tenże globus razem wypatrzyliśmy u kupca w Wogezach. Niezauważalnie dla otoczenia borykał się ze swoimi kłopotami zdrowotnymi, które nie wpłynęły w istotny sposób na żaden z obszarów działalności Jubilata.

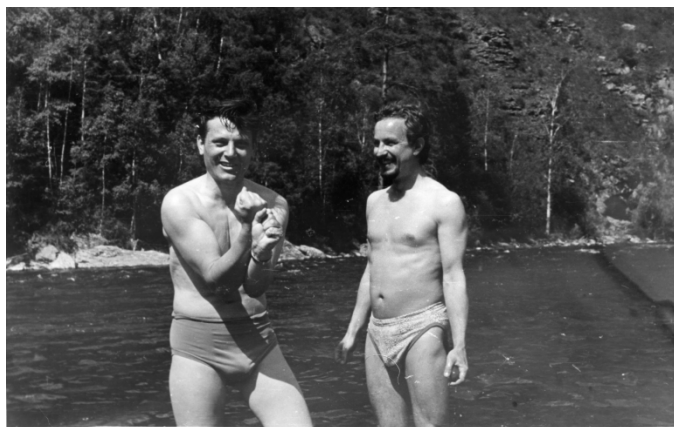
Pozanaukowe zainteresowania Profesora, to: fotografia, szeroko rozumiane podróże, dobra muzyka, teatr i muzea. Pasjonuje się polityką, sportem. Nie przepuści transmisji dobrego meczu, mistrzostw lekkoatletycznych, igrzysk olimpijskich. Jest zagorzałym kibicem polskiej reprezentacji piłki nożnej, ale tej sprzed afer korupcyjnych. Ma szeroką wiedzę ogólną, a o wielu sprawach potrafi zajmując i dowcipnie opowiadać. Szperanie po targach staroci stanowi jedną z jego pasji. W wyniku tych poszukiwań, ma dom, który zresztą „sam”, wybudował, gustownie ozdobiony wszelkiego rodzaju starociami. Z pasją, za radą i pozwoleniem żony, pielęgnuje urokliwy przydomowy ogródek.

Żonaty od 43 lat z Jagodą, ma dwie córki, Agnieszkę i Kamilę, oraz dwoje wnucząt, Barbarę i Aleksandra, którymi opiekuje się i rozpieszcza. Corocznie zabiera całą

rodzinę na wczasy i wycieczki po świecie. Wprowadził u siebie zwyczaj niedzielnych rodzinnych obiadów.

Dostojny Jubilacie! Raz jeszcze proszę o przyjęcie najszczerzych życzeń zdrowia i wielu dalszych sukcesów na miarę dotychczasowych, które w imieniu całej Społeczności Akademickiej i swoim własnym składam.

Natomiast na koniec wygrzebanych ze sztambucha kilka „dokumentów”, które przybliżą czytelnikowi „sylwetkę” Profesora.



Podczas pobytu w okolicach Nowosybirsk, na brzegu małego dopływu Jenisieja. Tam, nie straszne nam były, ani komary, ani tygrysy syberyjskie.



Na mojej parceli w Tourcoing.
Tu było ściernisko, ale stanie rezydencja „Kostrubcowo-Zdrój”.



Tournai (Belgia), lata 1980 Ery Nowożytnej.
Zgniły kapitalizm, jak większość reprezentantów klasy pracującej, „zamulamy” żołądki.



U profesora, w domu na Oporowie. Zasłużony odpoczynek po całodniowym wysiłku.



Część trzódki odziedziczonej po profesorze Stefanie Golachowskim i Andrzeju Jagielskim.
Spotkanie wspomnieniowe, po latach w siedzibie Zakładu.



Podział honorarium po wydaniu naszej książki. Miał być podział „po bratersku” – ale po negocjacjach, stanęło na „pół na pół”. Na zapleczu, mój osobisty lekarz mnie opatruje.



Monachium. Będąc w życiowej formie, mieliśmy wzmocnić skład F. C. Bayern–München w sezonie 1997/98. Zaprojektowaliśmy i zaprezentowaliśmy również rewelacyjne stroje dla piłkarzy (patrz zdjęcie powyżej). Prezes klubu wybrał tańszych, ale gorszych piłkarzy jak: Rummenigge czy Matthäus. Tą decyzją zaprzepaścili zdobycie pucharu UEFA. Franz Beckenbauer do dziś żałuje swojej niefortunnej decyzji.



Calais – dzięki naszym świetnym radom, tunel pod kanałem La Manche, wykonali taniej (Szkoci) i przed terminem (Francuzi) wykorzystując tę miniaturową wiertareczkę.



Po zapowiedzianej kolejnej wysokiej podwyżce pensji polskim nauczycielom akademickim, i wypłaceniu tegorocznych *stock-options*, zapowiedział: „kupię sobie tę chałupę, ale działkę powiększę przesuwając ten rząd kamuszków”.



Saverne (Alzacja północna), wycieczka śladami polskości
w towarzystwie żon Jagody i Gracjany.

Benjamin Kostrubiec
Francja – marzec 2010

RYSZARD DOMAŃSKI

KATEDRA EKONOMIKI PRZESTRZENNEJ I ŚRODOWISKOWEJ
UNIwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

MECHANIZM EWOLUCJI PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

1. Wprowadzenie

Gospodarka przestrzenna jako obszar badań i nauczania z definicji koncentruje się na przestrzennych wymiarach gospodarki. Wymiary czasowe nie zostały dotąd zintegrowane z głównym nurtem dociekań nad jej systemem pojęciowym i konstrukcjami teoretycznymi. Były jednak w tych dociekaniach obecne w różnych formach. Przede wszystkim występowały w opisach i analizach rozwoju miast, regionów i krajów (słownych, statystycznych, kartograficznych). Ten sposób traktowania czynnika czasu utrzymuje się do dziś. W drugiej połowie XX wieku opracowano i upowszechniono sposoby metodologicznie bardziej zaawansowane. Szeregi chronologiczne wykorzystywano w procedurach szacowania parametrów modeli ekonomicznych, najpierw modeli opisowo–wyjaśniających i prognostycznych, później dynamicznych modeli optymalizacyjnych. Modele tego ostatniego typu są budowane przy użyciu skomplikowanej aparatury programowania dynamicznego i teorii optymalnego sterowania. Jednakże w zakresie gospodarki przestrzennej nie rozwinięto dotychczas aparatury pojęciowej i koncepcyjnej, na której mogłyby opierać się modele prezentujące coś więcej niż abstrakcyjne formuły. Wysiłki w tym kierunku podejmują badacze zajmujący się różnymi dyscyplinami: biologią, antropologią, archeologią, historią, ekonomią, organizacją, wielkimi systemami. Środowisko naukowe związane z gospodarką przestrzenną powinno, analizując zmienność gospodarki przestrzennej i wykorzystując wyniki uzyskane w innych naukach, opracować system pojęciowy i konstrukcje teoretyczne, które odpowiadałyby jej wysoce złożonej substancji i umożliwiały rekonstrukcję procesów ewolucyjnych. Niniejsza praca zmierza w tym kierunku¹. W szczególności w kierunku identyfikacji rdzenia takiej konstrukcji, tj. mechanizmu procesów ewolucyjnych.

2. Niestabilność, fluktuacje, samoorganizacja i przejścia fazowe

Ewolucja jest procesem przekształceń prowadzącym do stanów bardziej złożonych i doskonalszych. Trzonem tego procesu są przekształcenia struktury systemów, w naszym przypadku systemów przestrzenno–gospodarczych. Wnikanie w te przekształcenia należy do najtrudniejszych zadań geografii ekonomicznej, regionalistyki

¹ Artykuł jest częścią większej pracy autora na temat gospodarki przestrzennej ewolucyjnej.

i planowania przestrzennego. Uogólnieniem dociekań w tym zakresie jest zbiór relacji określających ruch i zmiany systemów. Uporządkowany zbiór nazywa się mechanizmem przekształceń.

Jedną z najbardziej efektywnych koncepcji przekształceń w procesach ewolucyjnych jest teoria samoorganizacji. Z fizyki i chemii na grunt geografii ekonomicznej i regionalistyki przenieśli ją m. in. P. M. Allen i M. Sanglier (1979, 1981), a w Polsce Domański przy współpracy matematyka i informatyka Wierzbickiego (Domański R., Wierzbicki A. P., 1983). Czytelnika zainteresowanego tą twórczą, a jednocześnie możliwą do operacyjnego stosowania koncepcją odsyłam do książki R. Domańskiego (1997).

Systemy społeczno-ekonomiczne, wskutek działania skomplikowanych interakcji, stają się lokalnie niestabilne. Prowadzi to do pojawiania się w ich zachowaniu niepewnych, nieokresowych wahań. Początkowo ignorowano je, traktując jako szum wywoływany przez otoczenie. Gdy zaczęto badać je dokładniej, zauważono, że zawierają trudną do uchwycenia, wrażliwą strukturę, którą w matematyce nazwano chaosem. Następnie odkryto, że chaotyczne zachowania są właściwością systemów deterministycznych, że zatem niestabilność wyrażająca się w chaosie nie jest skutkiem oddziaływań zewnętrznych.

Głębsze badanie dynamiki systemów samonapędzających rozszerzyło wiedzę o mechanizmie ewolucji systemów o wysokiej złożoności, w tym aglomeracji miejskich. Stwierdzono mianowicie, że nieokresowe, chaotyczne wahania odgrywają w ewolucji istotną rolę operacyjną przez to, że rozszerzają przestrzeń nowych możliwości i zwiększają stopień swobody w zachowaniach systemów. W rozszerzonej przestrzeni możliwości i przy wyższym stopniu swobody zachowań tworzy się mechanizm, który generuje mikroróżnorodność elementów. To z kolei pobudza rozwój struktury systemu, w którym powstają dalsze struktury, a system staje się systemem o zmieniającej się różnorodności strukturalnej. Ruchy te są źródłem nowych zachowań, które mogą prowadzić do nagłych (skokowych) zmian. System, którego zachowanie zmienia się pod wpływem ruchów chaotycznych, zwiększającej się różnorodności strukturalnej i samoorganizacji nabywa cech, których nie da się wydedukować ze składowych części systemu. W ten sposób system zostaje wzbogacony o nowe właściwości, dzięki którym może przesuwać się do nowych przestrzeni zdarzeń.

Samoorganizacja systemu dokonuje się, gdy spełnione są trzy warunki. Po pierwsze, system musi być otwarty, tj. musi mieć możliwość wymiany materii i energii z otoczeniem. Po wtóre, musi być nieliniowy (opisywany przez układy równań nieliniowych). System liniowy w procesie rozwoju odtwarza jedynie swoją strukturę, chociaż może także powiększać swoje rozmiary. Aby jednak rozwój systemu mógł się dokonywać, musi się zmieniać jego struktura. Po trzecie, system musi znajdować się z dala od wcześniejszej równowagi. Jeśli system znajduje się blisko równowagi, nieduże odchylenia od tego stanu mogą być tłumione, wskutek czego wraca on do równowagi. Ze względu na ruchy zachodzące wokół punktu lub linii równowagi, ale bez zmiany głównej trajektorii, stany takie nazywa się równowagą dynamiczną, a zdolność powrotu do stanu równowagi stabilnością systemu. Ruchy zachodzące blisko stanu równowagi są zbyt słabe, aby zmienić strukturę systemu. Mogą zmieniać nieco kierunek systemu, a następnie odchyłać się w przeciwnym kierunku. Wywołują więc wahania

wokół stanu równowagi, ale w wąskim paśmie, w którym możliwy jest powrót do równowagi. Zmiana struktury systemu może dokonać się dopiero z dala od równowagi.

Układy równań nieliniowych opisujące zachowanie się systemów mają jeszcze inną cechę. Mogą mianowicie mieć wielorakie rozwiązania. Oznacza to, że przekształcenia systemu dokonujące się z dala od równowagi mogą przybierać wielorakie postaci, prowadzić do wielorakich struktur dysypatywnych w zależności od warunków początkowych i wartości parametrów systemów.

Ewolucja gospodarki miast i regionów jest, w terminach nowej teorii samoorganizacji, sekwencją niestabilności, chaosu, samoorganizacji i przejść fazowych. Przejście do nowej organizacji jest procesem nieodwracalnym, nadaje systemowi gospodarczemu nową strukturę. Przesuwa go ku nowej jakości. Nowa struktura, która wyłania się z procesu transformacji ma inne właściwości niż struktura wcześniejsza. Odzyskuje stabilność, zyskuje nową dynamikę, zdolność do wykonywania nowych funkcji i wyższą efektywność funkcjonowania. Nowa dynamika może prowadzić do nowej niestabilności i kolejnego przejścia.

3. Nowe przestrzenie możliwości. Dywersyfikacja

Głębsze badanie dynamiki systemów samonapędzających się rozszerzyło wiedzę o mechanizmie ewolucji systemów o wysokiej złożoności. Stwierdzono mianowicie, że nie – okresowe, chaotyczne wahania odgrywają w ewolucji istotną rolę operacyjną przez to, że rozszerzają przestrzeń nowych możliwości i zwiększają stopień swobody w zachowaniach systemów. W rozszerzonej przestrzeni możliwości i przy wyższym stopniu swobody zachowań tworzy się mechanizm, który generuje mikroróżnorodność elementów. To z kolei pobudza rozwój struktury systemu, w którym powstają dalsze struktury, a system staje się systemem o zmieniającej się różnorodności strukturalnej. Ruchy te stanowią źródło nowych zachowań, które mogą prowadzić do nagłych (skokowych) zmian. System, którego zachowanie zmienia się pod wpływem ruchów chaotycznych, zwiększającej się różnorodności strukturalnej i samoorganizacji nabywa cechy, których nie da się wydedukować ze składowych części systemu. W ten sposób system zostaje wzbogacony o nowe właściwości, dzięki którym może przesuwać się do nowych przestrzeni zdarzeń.

Różnorodność jest wskaźnikiem liczby różnych jakościowo typów, których jednostki mają inne właściwości niż jednostki należące do innych typów (Allen P. M; Strathern M., Baldwin J., 2006). Może się zdarzyć, że jednostki należące do różnych typów będą miały niektóre cechy podobne, ale większość cech będzie odmienna. Różnorodność typów jest przejawem jakościowych zmian zachodzących w czasie w systemach i ich strukturach. Zmiany strukturalne mogą przejawiać się jeszcze w inny sposób, mianowicie przez tworzenie się różnych poziomów organizacji systemów. W systemach ewolucyjnych wewnętrzna natura jednostek wchodzących w interakcje z innymi jednostkami zmienia się w czasie. Podobnie zmienia się układ interakcji między typami, co prowadzi do ogólnej zmiany oddziaływań systemu z jego otoczeniem. W procesie ewolucji jednostki wchodzą więc w interakcje horyzontalne jako elementy tej samej warstwy, jak i wertykalne poprzez oddziaływania między poziomami.

Systemy społeczno–ekonomiczne o wysokiej złożoności prowadzą swoisty dialog między poziomami organizacyjnymi. Jest to dialog między rozpoznawaniem prawdopodobnej przyszłości na jednym poziomie i nieprzewidywalnymi skutkami tego rozpoznawania dla przyszłości innych poziomów, zarówno niższych, jak i wyższych. Systemy wielopoziomowe, dzięki większej mocy, mogą osłaniać niższe poziomy przed natychmiastową selekcją i zaprzestaniem działania oraz pozwolić im na rozpoznanie innej drogi, która tworzyłaby więcej różnorodności i szans na odkrycie nowego sposobu funkcjonowania z lepszą perspektywą wzrostu.

4. Twórcza destrukcja. Koncepcja Schumpetera

J. Schumpeter (1960) dowodzi, że procesy właściwe każdemu społeczeństwu kapitalistycznemu powodują twórczą destrukcję, w której innowacje niszczą dotychczasowe technologie i metody produkcji, wypierając je przez rywalizujące produkty o nowych, bardziej efektywnych konfiguracjach. Procesy te można śledzić w wielu dziedzinach gospodarki. Współcześnie spektakularne zjawiska obserwuje się zwłaszcza w dziedzinie telekomunikacji i przemysłów informacyjnych (McKnight L. W., i in., 2001). W ostatnich 150. latach dokonywało się zastępowanie telegrafu przez telefon, telewizji czarno–białej przez telewizję kolorową, mechanicznego kalkulatora i maszyny do pisania przez komputer. Takie uporządkowane, stopniowe zmiany od starszych do nowszych technologii nie są jednak właściwym tłem do prezentacji współczesnego postępu naukowo–technicznego w tej dziedzinie. Tempo odchodzenia od starszych technologii ulega przyspieszeniu, a procesy przejścia są nieciągłe i niepewne. Przykładem mogą być sieci telekomunikacyjne. Kilkadziesiąt lat temu były w użyciu, zwłaszcza w regionach słabo rozwiniętych, sieci z końcówkami miedzianymi i przełączaniem obwodowym prowadzone przez nadrzędnych operatorów. Później były one eliminowane przez technologie bezprzewodowe i kablowe oraz sieci optyczne. Platformy te, powiązane obecnie przez protokół internetowy, walczą ze sobą o dominujący udział w rynku i pretendują do przyszłej przewagi technologicznej. Sytuacja taka jest charakterystyczna nie tylko dla krajów rozwiniętych, ale pojawia się także w krajach rozwijających się. Takiej anarchicznej substytucji technologicznej na rynkach światowych towarzyszy łączenie się i wchłanianie przedsiębiorstw, bankructwa, inwestycje i zwijanie działalności gospodarczej. W najnowszych badaniach problem twórczej destrukcji ujmowany jest w szerszym kontekście. Rozważane są (Mc Knight L. W., i in., 2001):

- destrukcja tradycyjnych struktur przemysłowych;
- destrukcja tradycyjnych regulacji dotyczących prowadzenia działalności;
- destrukcja tradycyjnych strategii konkurencyjnych;
- destrukcja tradycyjnych założeń technologicznych i przyjmowanie odważnych koncepcji postępu naukowo–technicznego.

Socjologowie, oprócz optymistycznych aspektów twórczej destrukcji, dostrzegają nieuchronne społeczne ofiary tego procesu. Ofiary opisywane są w kategoriach odpadów. Proces twórczej destrukcji może więc wytwarzać kategorie ludzi – odpadów, miast i regionów – odpadów, a nawet państw – odpadów.

Badacze rozwoju telekomunikacji zadają sobie pytanie, czy jej chaotyczny stan jest przejawem procesu kreatywnej destrukcji, czy też jest tylko destrukcją? Nie ulega

wątpliwości, że klienci telekomunikacji osiągnęli wielostronne korzyści. Istnieją jednak dowody na to, że destrukcja nie zawsze jest kreatywna. Średnie ceny usług obniżały się wprawdzie szybko, ale w niektórych okresach zachodziły podwyżki taryf pobudzane przez firmy potrzebujące wyższych przychodów, aby pokryć straty spowodowane konkurencją. Innowacje technologiczne umożliwiły oferowanie szerokiego zakresu usług, ale wprowadzaniu na rynek nowych usług towarzyszyły nietrafione inwestycje. Fale fuzji, nabywania i wyzbywania się przedsiębiorstw przyczyniały się do znacznej „destrukcji wartości” będącej następstwem nieproduktywnych inwestycji. Ubytek wartości, poza przyczynami ekonomicznymi i technologicznymi, mogą powodować także nietrafione rozwiązania instytucjonalne i organizacyjne.

Destrukcja wartości jest jednak z nadwyżką wyrównywana przez nowe szanse otwierające się przed twórcami, konstruktorami i technologami, uzdolnionymi menedżerami i zręcznymi politykami. Szanse te wzrastają niepomniernie w gospodarce globalnej epoki Internetu. Nie realizują się jednak samoczynnie. W przemysłach i usługach podlegających nieciągłym zmianom struktury, skuteczni konkurenci muszą opanować sztukę budowania i realizacji strategii, które okażą się korzystne w jednej lub wielu prawdopodobnych grach końcowych.

5. Twórcza destrukcja

W literaturze z zakresu geografii ekonomicznej i gospodarki przestrzennej często pojawiała się teza o trwałości przestrzennego zagospodarowania. Formułowano ją też jako tezę o inercji przestrzennej struktury gospodarki i społeczeństwa. Było to opisowe uogólnienie, którego ograniczenia dostrzegamy dziś lepiej niż w czasach jego pojawiania się. Po pierwsze, dziś można je odnosić tylko do makrostruktur, a więc systemów miast, głównych linii transportowych i relacji między regionami i to nie bezwarunkowo. Po wtóre, można je rozciągać tylko na okresy i kraje o niskiej dynamice. W mikroskali, tj. na poziomie poszczególnych miast i w obszarach metropolitalnych oraz w okresie szybkich zmian systemu społeczno-gospodarczego nie sprawdza się.

Spektakularne zmiany zachodzą i są nadal przewidywane w Stanach Zjednoczonych. W kraju tym więcej niż połowa zagospodarowania środowiska istniejącego w 2000 r. nie będzie istniała w 2025 r., zostanie zastąpiona przez nowe zagospodarowanie (Nelson A. C., 2006). Można więc mówić, że zachodzą tu i będą zachodzić w przyszłości w tempie jeszcze szybszym procesy twórczej destrukcji przestrzennego zagospodarowania. Daje to planistom przestrzennym, ekonomistom, architektom, urbanistom i geografom ekonomicznym niepowtarzalną okazję do nowego ukształtowania krajobrazu społeczno-gospodarczego i przyrodniczego.

Program rządu amerykańskiego po nazwą *The Federal Housing Act 701*, uchwalony w okresie Wielkiej Depresji w celu ożywienia gospodarki i poprawy sytuacji życiowej społeczeństwa amerykańskiego odzwierciedlał poglądy i postawy panujące w środowisku planistów i polityków, a także w wielu kręgach społeczeństwa w pierwszej połowie XX wieku. Jego realizacja ukształtowała suburbia Ameryki, które wchłonęły $\frac{3}{4}$ krajowego wzrostu ludności w latach 1950–2000. Zaspokajało to potrzeby społeczeństwa amerykańskiego wynikające z dynamiki demograficznej, dążenia do poprawy warunków zdrowotnych (krytykowano warunki istniejące w miastach i dzielnicach o gęstej zabudowie), rozpowszechnionego stylu życia rodzin wielodziet-

nych, średnio zamożnych i bogatych poszukujących domów jednorodzinnych z dużym ogrodem.

Warunki istniejące w Stanach Zjednoczonych w XXI wieku są odmienne. Duża część społeczeństwa, politycy i planiści martwią się już nie tyle zagrożeniami zdrowotnymi związanymi z gęstą zabudową, co raczej sytuacją rodzin w dzielnicach jednofunkcyjnych o niskiej zabudowie. W 2025 r. tylko czwarta część gospodarstw domowych będzie miała dzieci. W preferencjach społecznych zintegrowane użytkowanie ziemi wypiera użytkowanie jednofunkcyjne o niskiej zabudowie. Właściciele domów jednorodzinnych z dużymi ogrodami będą się ich wyzybywać, co spowoduje obniżenie cen. Wzrośnie zapotrzebowanie na mieszkania dla rodzin bezdzietnych i osób samotnych, wykształconych o wysokich dochodach.

Ożywi się ruch budowlany w części centralnej i w pierwszej (wewnętrznej) strefie obszarów metropolitalnych. Wolne grunty i grunty uzyskane po wyburzeniach w tych częściach nie będą jednak mogły zaspokoić potrzeb ludności poszukujących mieszkań w dzielnicach o zwartej zabudowie gwarantujących jednocześnie wysoką jakość mieszkań, dostęp do szerokiego zestawu usług i do szybkiego transportu zbiorowego. Toteż zagęszczać się będzie zagospodarowanie przestrzenne zewnętrznej strefy obszarów metropolitalnych. Zmiany tego rodzaju będą siłą napędową przekształceń dużej części zabudowy i zagospodarowania. Przesunięcie typów zabudowy i zagospodarowania w Stanach Zjednoczonych w okresie 2003–2025 ilustruje tabela 1.

Tab. 1. Popyt mieszkaniowy ujawniony i projektowany według typów

Typ mieszkania	Popyt ujawniony w 2003 r. (%)	Projektowanie popytu na 2025 r. (%)	Projekcja popytu w połowie okresu 2003–2025
Budynki wielorodzinne (apartamenty, kondominia, budynki komunalne)	25,4	38,0	31,7
Budynki wolnostojące z małą działką gruntu	20,5	37,0	28,7
Budynki wolnostojące z dużą działką gruntu	54,2	25,0	39,6
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: A. C., Nelson (2006, s. 398).

Aby planowanie w tej nowej erze dało polityce gospodarczej i przestrzennej skuteczne instrumenty realizacyjne, trzeba: przewidzieć trafnie przyszły popyt na wszystkie rodzaje użytkowania ziemi, ocenić realistycznie skalę przebudowy istniejących obszarów zurbanizowanych, wyeliminować ograniczenia formalne dotyczące użytkowania ziemi niezgodnego ze współczesnymi celami planowania, uruchomić finansowe zachęty i zmiany instytucjonalne umożliwiające zaspokajanie przyszłych potrzeb w zakresie przestrzennego zagospodarowania.

6. Struktury dysypatywne i samoorganizacja

Pojęcie samoorganizacji jest w tej pracy stosowane w sensie jaki mu nadał I. Prigogine (1967), laureat Nagrody Nobla. Ma ono jednak dłuższą historię. Nawiązuje do teorii procesów nieodwracalnych i pojęcia entropii. Według jej twórcy, niemieckiego fizyka Clausiusa, entropia osiąga wartość maksymalną, jeśli system rozwija się

swobodnie i jest systemem zamkniętym, bez interakcji z otoczeniem. Austriacki fizyk Boltzmann powiązał entropię z mikroskopowym zachowaniem systemu. Sformułował mianowicie w sposób ilościowy powiązanie między mikroskopowym nieuporządkowaniem i makroskopowym pojęciem entropii.

Zasada Boltzmana stwierdza: natura dąży do takiego stanu, który odpowiada największej liczbie możliwych realizacji. Następnie, system zamknięty zawsze dąży do osiągnięcia takiego stanu. Stan taki przejawia się w całkowitej utracie struktury. W tym kontekście H. Haken (1997) nawiązał do teorii ewolucji Darwina. Boltzmann i Darwin doszli do całkowicie odmiennych wniosków na temat ewolucji wszechświata. Teoria ewolucji Darwina odtwarza stopniowo formowanie się coraz wyższych i bardziej złożonych gatunków. Boltzmann z kolei sformułował podstawy procesu, w którym świat będzie stopniowo tracił swoją strukturę, co w końcu doprowadzi do stanu tzw. śmierci cieplnej.

Nasuwa się pytanie, jak pogodzić te dwa całkowicie różne punkty widzenia. Owocne okazały się próby pogodzenia podjęte przez I. Prigogine’a (1967) oraz przez H. Hakena (1997) i W. Weidlicha (1991). W wyniku tych prób powstał pomost między fizyką oraz przyrodą ożywioną i jej ewolucją. H. Haken i W. Weidlich stworzyli teorię synergetyki definiowaną jako wielodyscyplinowa dziedzina nauki poszukująca uniwersalnych prawidłowości w funkcjonowaniu i rozwoju makrostruktur kształtujących się w systemach wielokomponentowych wskutek wzajemnego oddziaływania komponentów. Dziełem I. Prigogine’a jest teoria samoorganizacji powiązana z pojęciem struktur dysypatywnych i jej dotyczą rozważana poniżej.

Przez dysypację energii rozumie się jej rozpraszanie w nieodwracalnym procesie przekształcania uporządkowanych form ruchu makroskopowego w energię rozłożoną chaotycznie, najczęściej w energię termicznego ruchu mikrocząstek. Dysypacji ulega także materia. Równolegle z procesami rozpraszania energii i materii zachodzą procesy odwrotne, mianowicie procesy samoorganizacji rozproszonych cząstek, z których powstają nowe struktury, nazywane strukturami dysypatywnymi. Procesy samoorganizacji mogą obejmować coraz szersze sfery, w wyniku czego powstają struktury dysypatywne coraz bardziej złożone, wykazujące nowe właściwości i zdolne do wykonywania nowych funkcji.

Przenikanie idei między różnymi dziedzinami nauki sprawiło, że dostrzeżono możliwość zastosowania koncepcji struktur dysypatywnych i samoorganizacji w naukach społecznych, w tym w ekonomice miast i regionów, gospodarce przestrzennej i geografii ekonomicznej.

7. Samowzmacnianie rozwoju miast i regionów. Wzrost endogeniczny

Ożywienie zainteresowań teorią wzrostu endogenicznego dokonało się w latach 90. ubiegłego wieku w odpowiedzi na dostrzegane niedostatki neoklasycznej teorii wzrostu. Teoria neoklasyczna zakłada, że wzrost gospodarczy zależy całkowicie od zewnętrznych zmian technologicznych. W modelu neoklasycznym wzrost może wprawdzie występować także jako funkcja wzrostów kapitału ludzkiego, wewnętrznego kapitału technicznego czy ludności, ale zakłada się, że daje on malejące lub stałe przychody względem skali. Jeśli wzrasta nakład jednego czynnika przy pozostałych niezmiennych, powstaje dysproporcja zmniejszająca przychody. Taki wzrost nie

może przynosić trwałego powiększania dochodu na głowę. Z modelu klasycznego wynika, że stopy wzrostu krajów lub regionów będą zbiegać się w czasie (konwergencja stóp wzrostu).

Najnowsze studia nad neoklasyczną teorią wzrostu (Aghion P., Howitt P, 1998) wykazały, że znaczna część wzrostu gospodarczego nie może być wyjaśniona przez zewnętrzne zmiany technologiczne, a dowody empiryczne nie potwierdzają konwergencji stóp wzrostu. Teoria wzrostu endogenicznego jest próbą korektury teorii neoklasycznej przez rozwinięcie modeli, w których długofalowe stopy wzrostu są endogenicznymi zmiennymi modelu opartymi na pewnych założeniach dotyczących inwestowania w kapitał ludzki i techniczny.

8. Endogenizacja zmian technologicznych

Niemożliwość wyjaśnienia długotrwałego zróżnicowania regionalnych stóp wzrostu przez neoklasyczną teorię wzrostu była impulsem do podjęcia prób endogenizacji zmian technologicznych. W próbach tych napotymano przeszkody w postaci ograniczających założeń teorii równowagi ogólnej (doskonała konkurencja, stałe przychody względem skali, tendencja do eliminowania zysków nadzwyczajnych). Zmodyfikowana teoria wzrostu endogenicznego wychodzi poza jej ramy. Pierwsza próba endogenizacji zmian technologicznych polegała na przyjęciu założenia, że innowacja i osiągana dzięki niej akumulacja zasobów jest nie zamierzonym efektem doświadczenia przedsiębiorstw nabywanego w produkcji dóbr kapitałowych (uczenie się przez działanie). Dalej idącą próbą było włączenie do modelu wzrostu efektów zewnętrznych, tj. korzystnych lub niekorzystnych dla przedsiębiorstw i społeczności lokalnej efektów oddziaływania otoczenia przyrodniczego i społeczno-gospodarczego. Kolejnym krokiem było uwzględnienie wpływu handlu zagranicznego i innowacji produktowych.

Nadal jednak brakowało zadowalającego wyjaśnienia dynamiki zmian technologicznych. Brak ten starano się usunąć przez przyjęcie dwóch dalszych założeń rozbudowujących model wzrostu (Romer P. M., 1986). W pierwszym przyjęto, że postęp techniczny powstaje w sektorach, które tworzą idee wskazujące, jak można podwyższać produktywność. Sektory te przeznaczają na ten cel zwiększone nakłady i zyskują zwiększone przychody. Jeśli jednak idee dyfundują między przedsiębiorstwami, inne przedsiębiorstwa naśladujące nowe idee nie ponoszą nakładów poniesionych wcześniej przez przedsiębiorstwo tworzące ideę. Mogą dzięki temu uzyskiwać wzrastające przychody od swych czynników produkcji. Bardziej radykalną zmianą było odstępnięcie od zasady doskonałej konkurencji i uznanie, że w sektorach dóbr pośrednich, w tym w dziale badań i rozwoju, występuje konkurencja niedoskonała. Pozwala ona firmom angażującym środki na badania i rozwój w celu tworzenia nowej wiedzy, uzyskiwać kompensatę z nadwyżką. Wynalazki i innowacje zakończone powodzeniem przynoszą bowiem firmie pionierskiej przychody nadzwyczajne w postaci renty monopolisty. Firma innowacyjna chroni swoje wynalazki i innowacje; uzyskuje tę rentę do czasu, gdy firma konkurencyjna nie opanuje nowej technologii lub nowego produktu. Ten sposób argumentacji nawiązuje do idei J. Schumpetera (twórcza destrukcja, pojawianie się kolejnych fal innowacji).

Najnowsze podejścia do endogenicznego wzrostu miast i regionów opierają się na założeniu, że długookresowy wzrost może być podtrzymywany bez zewnętrznych

zmian technologicznych, dzięki endogennej akumulacji, tzw. szerokiego kapitału, który obejmuje kapitał fizyczny i kapitał ludzki. Następnym krokiem było dodanie do szerokiego kapitału dalszych jego składników, mianowicie kapitału wiedzy i kapitału społecznego (Romer P. M., 1990, 1994; Lucas R. E., 1988, 1990; Ray G, Lakshmanan T. R., Anderson W. P., 2001).

Akcentowanie wzrostu endogenicznego nie oznacza zaniedbywania czynników zewnętrznych. Polityka regionalna musi łączyć oba źródła wzrostu.

Rozpatrując nową teorię wzrostu, trzeba pamiętać, że teoria neoklasyczna była już wcześniej kwestionowana przez twórców kierunku myśli regionalistycznej i geograficznej opartego na koncepcji kumulatywnej przyczynowości (Myrdal G., 1958). Wykazano, że procesy kumulacyjne zachodzące w przestrzeni ekonomicznej prowadzą do nierówności międzyregionalnych. Statystyka gospodarcza potwierdzała ten fakt w wielu skalach przestrzennych. Wyniki obserwacji statystycznych jednak nie zawsze były jednoznaczne. Niezbędne jest więc kontynuowanie badań empirycznych i teoretyczne pogłębienie tej koncepcji.

9. Miejski i regionalny poziom wzrostu endogenicznego

Wzrost endogeniczny nie jest związany z jedną skalą przestrzenną. Błędne więc jest traktowanie wzrostu endogenicznego jako terminu bliskoznacznego wzrostowi lokalnemu. Endogeniczny jest taki wzrost, którego źródłem jest tworzenie, powiększanie i wykorzystywanie zasobów wewnętrznych na każdym poziomie przestrzennym: lokalnym, regionalnym i krajowym, a także na poziomie ugrupowań wielonarodowych.

Stwierdzono jednak, że miasta i regiony o dużej koncentracji produkcji tworzą warunki szczególnie sprzyjające przepływowi wiedzy między przedsiębiorstwami w procesie wzajemnego uczenia się ludzi w tym samym przemyśle. Także przepływy technologii i zewnętrzne korzyści technologiczne występują z nasileniem zróżnicowanym regionalnie. Przepływy wiedzy mogą pojawiać się jako nowe idee upowszechniane w skali miasta lub regionu przez wykwalifikowany personel, którego geograficzna mobilność jest ograniczona. Przepływy wiedzy i technologii między przedsiębiorstwami wewnątrz miasta lub regionu mogą być także narzędziem obrony lokalnego przemysłu przed konkurencją zewnętrzną.

Modele neoklasyczne pozostawiają niewielką przestrzeń dla polityki państwa wspierającej gospodarczy wzrost miast i regionów. Wzrost bowiem jest napędzany przez dostarczanie czynników produkcji w większych rozmiarach. Jeśli jednak gospodarka jest w większości prywatna, a sektor publiczny mało efektywny lub wymaga dofinansowania, państwo nie ma możliwości powiększania czynników produkcji.

Modele endogenne otwierają nową przestrzeń dla polityki regionalnej państwa i samorządów terytorialnych. Nowe możliwości prowadzenia polityki stwarza fakt, że zmiany technologiczne tworzone są wewnątrz systemu miejskiego i regionalnego. Władza miejska i regionalna może więc na te zmiany oddziaływać. Ponadto oddziaływanie może rozciągać się na szerszy zakres czynników uruchamianych przez rząd i samorządy. Obejmuje więc tworzenie infrastruktury zarówno twardej, jak i miękkiej (głównie kapitału ludzkiego), rozwijanie transferu technologii i zdolności przyswajania innowacji, państwową ochronę patentową, bezpośrednie finansowanie badań i rozwoju, tworzenie instytucji i organizacji sprzyjającej wzrostowi miast i regionów.

10. Interakcje i mechanizmy samowzmacniania rozwoju miast i regionów

Mechanizm gospodarczego rozwoju regionów jest odmienny w gospodarce wysoko rozwiniętej z obfitymi zasobami i w gospodarce słabo rozwiniętej ze szczupłymi zasobami G. Ray, T. R. Lakshmanan i W. P. Anderson (2001).

Gospodarka słabo rozwinięta z technologiami produkcji, które przynoszą zmniejszające się przychody od kapitału łącznego może popaść w pułapkę stagnacji na niskim poziomie. Wykazuje ona bowiem rosnące zapotrzebowanie na kapitał łączny i ma nie sprzyjające warunki pozyskiwania kapitału wiedzy. Szczupłe zasoby kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i społecznego są niewystarczające do pobudzania dynamiki samowzmacniającej rozwój regionu i do zrównoważenia malejących przychodów z kapitału łącznego.

W gospodarce wysoko rozwiniętej zasobnej w kapitał wiedzy, kapitał ludzki i społeczny, siłą napędową rozwoju regionu jest zastępowanie kapitału fizycznego przez kapitał wiedzy oraz mechanizm samowzmacniania występujący w procesie akumulacji kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i społecznego. Mechanizm samowzmacniania oznacza tu dodatnie sprzężenia zwrotne komplementarnych elementów kapitału łącznego. Nowy kapitał wiedzy przewyższa w swych efektach zmniejszające się przychody z kapitału fizycznego.

Przechodzenie regionu od gospodarki słabo rozwiniętej ze szczupłymi zasobami do gospodarki rozwiniętej z obfitymi zasobami dokonuje się następującymi sposobami:

- poszczególne przedsiębiorstwa zlokalizowane w regionie, stosując technologie produkcji ze stałymi przychodami względem skali mogą, dzięki interakcjom i kooperacji, przynosić wzrastające przychody na poziomie łącznej (zagregowanej) gospodarki regionu. Dzięki temu ich łączna akumulacja kapitału może wzrastać. Daje to możliwość dźwignięcia się ze ścieżki stagnacyjnej i niskiego poziomu;
- wykorzystanie na rzecz rozwoju regionu nagromadzonego wcześniej i świadomie tworzonego kapitału ludzkiego. Oprócz podwyższenia poziomu edukacji ważne jest wykorzystanie wiedzy ukrytej i pobudzanie procesów uczenia się przedsiębiorstw, administracji samorządowej, instytucji społecznych i gospodarstw domowych;
- wykorzystanie nagromadzonego wcześniej i świadomie tworzonego kapitału społecznego. Kapitał ten wzrasta w warunkach sprzyjających działaniu społeczeństwa obywatelskiego, wolnej prasy i niezależnego sądownictwa oraz rozwojowi kultury społeczności lokalnej, w tym etyki pracy i etyki biznesu;
- region może zwiększać przychody we wszystkich sektorach (przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe, instytucje naukowe, administracja samorządowa) dzięki trzem efektom: efektowi bezpośredniemu, mianowicie akumulacji kapitału w przedsiębiorstwach oraz dwóm efektom pośrednim tworzonemu przez kapitał społeczny i kapitał ludzki. Szczególnie efektywne jest interaktywne uczenie się podmiotów regionu i tworzenie organizacji sieciowych umożliwiających mobilizowanie zasobów wewnętrznych dla realizacji celów, w których zbiegają się interesy przedsiębiorstw, grup społecznych, instytucji naukowych i administracji samorządowej. W gospodarce intensyfikującej wykorzystanie wiedzy ważna rola przypada organizacjom działającym w sferze transferu technologii.

Przyspieszenie procesu przejścia do gospodarki rozwiniętej i zasobnej może dokonywać się przez tworzenie i rozwój kapitału wiedzy i jej przepływy między różnymi podmiotami miejskimi. Przyspieszaniu sprzyja nagromadzony wcześniej kapitał ludzki i kapitał społeczny. Jest ono szczególnie skuteczne, gdy rekombinacja zasobów towarzysząca innowacjom jest komplementarna, tj. gdy poszczególne elementy kapitału uzupełniają się i przez zbieżne współdziałanie dają efekty synergiczne.

Tworzenie nowego kapitału wiedzy wymaga jednak świadomego działania polegającego na:

- przesunięciu części kapitału fizycznego do sektora tworzącego wiedzę;
- podnoszeniu kwalifikacji pracowników i kadry menedżerskiej;
- sprzyjaniu rozwojowi kapitału społecznego.

Dzięki wysokiej efektywności kapitału wiedzy rośnie produkt krańcowy kapitału łącznego, mimo spadku produktu krańcowego fizycznej części kapitału łącznego. Są trzy tego przyczyny:

- powiększa się zasób kapitału wiedzy, dzięki wiedzy powstającej w procesach interakcji i w organizacjach sieciowych;
- narastający napływ kapitału wiedzy pobudza uczenie się przez działanie, a razem z istniejącym już kapitałem wiedzy zwiększa siłę napędową rozwoju całej gospodarki regionu w długim okresie czasu;
- w gospodarce rozwiniętej, obrót produktami wiedzy jest szybszy niż obrót produktami fizycznymi. Narastający kapitał wiedzy powiększa więc produkcję o wartość wyższą niż ta, jaką mógłby dać kapitał fizyczny narastający w tym samym tempie.

Wyższa efektywność kapitału wiedzy w porównaniu z kapitałem fizycznym czyni opłacalną substytucję kapitału fizycznego przez kapitał wiedzy. Z kolei, substytucja taka zwiększając kapitał wiedzy staje się tym samym czynnikiem samowzmacniającym rozwój gospodarki regionu.

Reasumując, siłą napędową gospodarki opartej na wiedzy jest substytucja kapitału fizycznego przez kapitał wiedzy oraz samowzmacniający się wzajemnie proces akumulacji kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i kapitału społecznego (Ray G., Lakshmanan T. R., Anderson W. P., 2001). Efekty, jakie przynosi kapitał wiedzy, kapitał ludzki i kapitał społeczny oraz ich samowzmacnianie przewyższają znacznie wartość malejących przychodów z kapitału fizycznego. Aby efekty te mogły być osiągnięte rozwój kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i kapitału społecznego musi być komplementarny. Przyczynianie się do tego jest wdzięcznym polem dla koordynacyjnej roli władz regionalnych, podobnie jak współdziałanie z innymi aktorami sceny regionalnej w określaniu celów rozwoju regionu i źródeł powiększania niezbędnych do tego zasobów.

Literatura

- Aghion P., Howitt P., 1998, *Endogenous growth theory*, The MIT Press, Cambridge, Mass.
- Allen P. M., Sanglier M., 1979, *A dynamic model of growth in central place system*, *Geographical Analysis*, nr 3, s. 256–272.
- Allen P. M., Sanglier M., 1981, *A dynamic model of a central place system*, *Geographical Analysis*, nr 1, s. 149–164.

- Allen P., Strathern M., Baldwin J., 2006, *Evolution, diversity and organization*. (w:) E. Garnsey, J. McGlade (red.), *Complexity and co-evolution*, E. Elgar, Cheltenham, s. 22–60.
- Domański R., 1997, *Przestrzenna transformacja gospodarki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Domański R., Wierzbicki A. P., 1983, *Self – organization in dynamic settlement systems*, Papers of the Regional Science Association, t. LI, s. 141–160.
- Haken H., 1997, *Synergetics: An introduction*, Wydanie II, Springer Verlag, Berlin.
- Lucas R. E., 1988, *On the mechanics of economic development*, Journal of Monetary Economics, 22, 1, s. 3–42.
- Lucas R. E., 1990, *Why doesn't capital flow from the rich to poor countries ?*, American Economic Review, 80, 1, s. 92–96.
- McKnight L. W., Vaaler P. M., Katz R. L., 2001, *Creative Destruction: Business Survival Strategies in the Global Internet Economy*, The MIT Press, Cambridge, Mass., London.
- Myrdal G., 1958, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*. PWG, Warszawa.
- Nelson A. C., 2006, *Longer view: Leadership in a New Era*, Journal of the American Planning Association, 4, s. 393–410.
- Prigogine I., 1967, *Introduction to the Thermodynamics of Irreversible Processes*, Interscience, New York.
- Ray G., Lakshmanan T. R., Anderson W. P., 2001, *Increasing returns to scale in affluent knowledge-rich economies*, Growth and Change, 32, 4, s. 491–510.
- Romer P. M., 1986, *Increasing returns and long-run growth*, Journal of Political Economy, 94, 5, s. 1002–1037.
- Romer P. M., 1990, *Endogenous technological change*, Journal of Political Economy, 98, 5, part 2, s. 71–102.
- Romer P. M., 1994, *New goods, old theory and the welfare costs of trade restrictions*, Journal of Development Economics, 43, 1, s. 5–38.
- Schumpeter J., 1960, *Teoria rozwoju gospodarczego*. PWN, Warszawa.
- Weidlich W., 1991, *Physics and Social Science: The Approach to Synergetics*, Physics Reports, 204 (1).

STANISŁAW LISZEWSKI
INSTYTUT GEOGRAFII MIAST I TURYZMU
UNIwersytet Łódzki

KSZTAŁTOWANIE MIEJSKIEJ SIECI OSADNICZEJ REGIONU METROPOLITALNEGO. PRZYKŁAD METROPOLII ŁÓDZKIEJ

1. Wstęp

Niewątpliwie jedną z bardziej dojrzałych form współczesnego osadnictwa miejskiego jest metropolia. Zakres pojęciowy tej formy od dłuższego czasu jest przedmiotem ożywionej dyskusji a nawet sporów terminologicznych. Nie wdając się w tę dyskusję autor skłania się do określenia, które jest kompilacją poglądów K. Dziewońskiego (1973), Z. Gontarskiego (1980) oraz J. Paryska (2003), co oznacza, że za metropolię uważa się wielką aglomerację miejską zwykle o układzie monocentrycznym, która składa się z dwóch obszarów o różnej skali przestrzennej i pełnionych funkcjach. Z centrum (czasami centrów) koncentrującego funkcje metropolitalne oraz obszaru zewnętrznego, w którym dokonują się procesy intensywnej urbanizacji (obszar metropolitalny). Autor zgadza się również z poglądem J. Paryska (2003), że w zależności od rangi i stopnia wykształcenia funkcji metropolitalnych można te formy osadnicze poklasyfikować na metropolie światowe (miasta globalne), kontynentalne (miasta światowe), subkontynentalne (miasta ponad narodowe) oraz krajowe. Wielkość, kształt, organizacja wewnętrzna, a także ranga wykształconych funkcji metropolitalnych jest pochodną wielu czynników, które należy zidentyfikować aby dobrze zrozumieć konkretną formę.

Przedmiotem zainteresowań autora w tym opracowaniu jest jedna z kształtujących się metropolii krajowych – metropolia łódzka, która posiada swoją indywidualność zarówno genetyczną jak i funkcjonalną. Celem podjętych badań jest prześledzenie procesu kształtowania się miejskiej sieci osadniczej na obszarze, na którym powstaje współczesna metropolia i zdefiniowanie zaobserwowanych prawidłowości. Inspiracją do podjęcia badań była praca A. Zagożdżona (1964), w której autor starał się zdefiniować prawidłowości dotyczące tworzenia się zespołów osadniczych, oraz wcześniejsze studia autora (Liszewski S., 1989), które zaowocowały opracowaniem podejmującym tematykę przemian osadnictwa w regionie łódzkim, a także delimitacji obszaru metropolitalnego Łodzi (Liszewski S., 2005).

Aby prześledzić procesy kształtowania się miejskiej sieci osadniczej, którego efektem końcowym jest zdefiniowana wcześniej metropolia łódzka, autor przyjął jako obszar badań koło o promieniu 50 km od współczesnego centrum Łodzi, dzieląc go dwoma kołami współśrodkowymi o promieniu 20 i 30 km od centrum Łodzi. Okres

badan dotyczy dwóch ostatnich wieków, to znaczy XIX i XX, a przedmiotem badań są formalnie istniejące w każdym z analizowanych okresów miasta identyfikowane liczbą mieszkańców i pełnionymi funkcjami administracyjnymi w różnych okresach historycznych.

2. Charakterystyka obszaru badań. Czynniki zewnętrzne które miały wpływ na przemiany miejskiej sieci osadniczej

Geometrycznie zakreślony obszar badań obejmuje środkową część obecnego województwa łódzkiego zamkniętego od północy pradoliną warszawsko–berlińską, od wschodu dolinami rzek Rawki i Pilicy od południa doliną Luciąży i Widawki, a od zachodu doliną Warty. Środkowa część tak zakreślonego obszaru zajęta jest przez Wzniesienia Łódzkie (Wyżynę Łódzką), będące najdalej na północ wysuniętym fragmentem wyżyn Polski południowej. Grzbietem tych wzniesień z północy na południe biegnie główny dział wodny Polski oddzielający dorzecze Wisły (dopływy: Pilica, Bzura z Rawką) od dorzecza Odry (Warta z Widawką, Ner).

Ukształtowanie powierzchni na tym obszarze nie jest zbyt mocno zróżnicowane. Najwyższym punktem o wysokości 283 m n.p.m. jest wzniesienie położone w północno–wschodniej części Łodzi. Najniższe wysokości występują w pradolinie (102 m n.p.m.) w okolicy Łęczycy.

Mimo tych niewielkich różnic wysokości J. Dylik (1948, 1971), w pracach dotyczących rozwoju osadnictwa na tym terenie, bardzo jednoznacznie stwierdził, że osadnictwo wczesnośredniowieczne koncentrowało się głównie w dolinach rzek Warty, Pilicy i pradolinie warszawsko–berlińskiej, a dopiero w późniejszych okresach „nieśmiało” (dolinami mniejszych rzek) wkraczało na wysoczyznę. Badania te dały podstawę do wyjaśnienia tezy o opóźnieniu rozwoju osadnictwa miejskiego na Wzniesieniach Łódzkich a zarazem ustronności osadniczej centralnej części regionu, na którym dzisiaj rozwinął się łódzki obszar metropolitalny. Potwierdzeniem tej ustronności może również być najdawniejszy podział administracyjny ziem omawianego obszaru na kasztelanie, działające w państwie Piastów od połowy X do końca XIII wieku.

Obszar dzisiejszego województwa łódzkiego podzielony był między dziewięć kasztelanów o bardzo różnej powierzchni i bardzo zróżnicowanej liczbie grodów (tab. 1).

Z zestawienia tego (por. tab. 1) wynika jednoznacznie, że wszystkie grody kasztelańskie położone były na obrzeżach dzisiejszego województwa łódzkiego, w dolinach rzek. Można również stwierdzić, że największa gęstość grodów (zapewne również i zaludnienia) występowała w pradolinie warszawsko–berlińskiej (Kasztelania Łęczycka) i w środkowym biegu rzeki Warty (Kasztelania Spicymierska).

Obszar, na którym w XIX wieku rozwinęło się osadnictwo przemysłowe, które dało początek dzisiejszej metropolii łódzkiej, znajdował się na obszarze Kasztelanii Łęczyckiej oraz Opola Chropkiego zasiedlonego dopiero w XI wieku przez Kapitułę Krakowską, której zarząd dóbr ulokowano w Pabianicach podniesionych do godności miasta w XIV wieku.

Tab. 1. Podział obszaru dzisiejszego województwa łódzkiego na kasztelanie (X–XII wiek)

Nazwa kasztelani	Powierzchnia w km ² (szacunek)	Liczba grodów	Liczba km ² przypadających statystycznie na 1 gród
Spicymierska (Spicymierz)	1.000	12	83,3
Rudzka (Ruda)	1.650	8	206,3
Rozpierska (Rozprza)	1.150	4	287,5
Wolborska (Wolbórz)	800	4	200,0
Bielska (Biała)	1.750	8	218,8
Łowicka (Łowicz)	1.250	3	416,7
Łęczycka (Łęczyca)	5.100	31	164,5
Sieradzka (Sieradz)	5.500	16	343,8
Opole Chropskie	200	–	–
Razem	18.400	86	213,9

Źródło: J. Dylik (1971) (wraz z dokumentacją kartograficzną).

Ten krótki przegląd historii osadnictwa oraz pierwszego podziału administracyjnego interesującego nas obszaru jednoznacznie wskazują na zapóźnienie rozwoju osadnictwa tej części współczesnego województwa, w której w XIX wieku rozpoczęło się kształtowanie miejskiej sieci osadniczej przyszłej metropolii.

Ważnym czynnikiem mającym również wpływ na opóźnienie rozwoju osadnictwa miejskiego w centralnej części dzisiejszego województwa były kolejne podziały administracyjne czy polityczne tego obszaru, który historycznie zaliczany był do Wielkopolski (zachodnia część), Śląska (część południowo–zachodnia – Ziemia Wieluńska), Małopolski (część południowo–wschodnia) i Mazowsza (część północno–wschodnia). To pogranicze historycznych dzielnic Polski organizowane, bardziej funkcjonalnie niż politycznie, przez duże miejskie centra regionalne: Poznań, Wrocław, Kraków, Warszawę wyznaczało nie tylko peryferyjny charakter interesującego nas obszaru ale także głęboką prowincjonalność gospodarczą i kulturalną nielicznych mieszkańców tej części Polski. Ten czynnik krzyżowania czy przenikania się na terenie dzisiejszego województwa łódzkiego stref wpływów wcześniej wymienionych ośrodków regionalnych należy szczególnie podkreślić, bowiem zdaniem autora determinuje on do dziś rozwój łódzkiej metropolii miejskiej („bliskość” Warszawy), a także ma wpływ na spójność funkcjonalną terytorium województwa łódzkiego (Koter M., Liszewski S., Suliborski A., 1996).

Warto również podkreślić, że na ustronność tego terenu wpływ miał również w średniowieczu przebieg szlaków handlowych. Główne szlaki w tym okresie omijały obszar centralny dzisiejszego województwa biegnąc przez jego peryferia zarówno wschodnie (Rawa Mazowiecka–Ujazd–Wolbórz–Piotrków–Radomsko), południowe (Radomsko–Brzeźnica–Wieluń), zachodnie (Kalisz–Sieradz–Widawa–Szczerców–Piotrków), a także północne (Łowicz–Kutno–Kłodawa). Jedyne ważniejszy szlak handlowy przecinający w XVI wieku terytorium współczesnego województwa na kierunku północny–zachód, południowy–wschód biegł z Włocławka przez Kłodawę, Łęczycę, Stryków, Brzeziny i Inowłódz na południe.

Sumując, powstanie obecnej metropolii łódzkiej w tym właśnie miejscu nie ma istotnych korzeni historycznych. Do XIX wieku był to obszar opóźniony pod względem osadniczym i gospodarczym, położony z dala od dużych miast, na uboczu komunikacyjnym.

Ta ocena pozwala nam stwierdzić, że miejskie skupisko osadnicze Łodzi, które następnie przekształciło się w obszar metropolitalny powstało na „surowym korzeniu” i zostało w pełni ukształtowane w okresie rozwoju przemysłu na ziemiach polskich, czyli w XIX i XX wieku. Konsekwencje osadnicze, gospodarcze, administracyjne i inne wydarzenia dla tego obszaru, który dziś nazywamy Polską Środkową, prześledzimy w dalszych częściach tej pracy.

3. Analiza stanu osadnictwa miejskiego na badanym obszarze w XIX i XX wieku

Rozmieszczenie, wielkość mierzona liczbą mieszkańców i związki administracyjne miast na przyjętym do badań obszarze Polski Środkowej przedstawione zostaną w pięciu okresach obejmujących dwa ostatnie wieki. Wcześniejsze dzieje kształtowania się struktury terytorialnej omawianego w pracy obszaru szczegółowo omówił m. in. M. Koter (2002). Ilustrację omawianych w pracy przemian zestawiono w tabeli 2.

Tab. 2. Przemiany liczby miast i struktury ich wielkości na badanym terenie w okresie XIX i XX wieku

Wyszczególnienie			Okres (rok)				
			A. przełom XVIII i XIX wieku (1810)	B. połowa XIX wieku (1857)	C. koniec XIX wieku (1897/1900)	D. połowa XX wieku (1950)	E. początek XXI wieku (2008)
Liczba badanych miast w każdym okresie			43	44	27	29	31
Liczba mieszkańców badanych miast w każdym okresie (w tys.)			42	142,9	550,7	1.008,0	1.541,9
Strefy odległości od Łodzi w kilometrach	0–20 km	liczba miast	8	11	9	9	10
		liczba mieszkańców miast (tys.)	7	60,7	396,3	754,9	964,9
		% mieszkańców miast	16,7	42,4	72,0	74,9	62,6
	20–30 km	liczba miast	8	7	2	3	3
		liczba mieszkańców miast (w tys.)	6,2	11,2	6,4	21,6	66,6
		% mieszkańców miast	14,8	7,8	1,2	2,1	4,3
	30–50 km	liczba miast	27	26	16	17	18
		liczba mieszkańców miast (w tys.)	28,8	71,1	148	231,5	510,4
		% mieszkańców miast	68,5	49,8	26,8	23	33,1

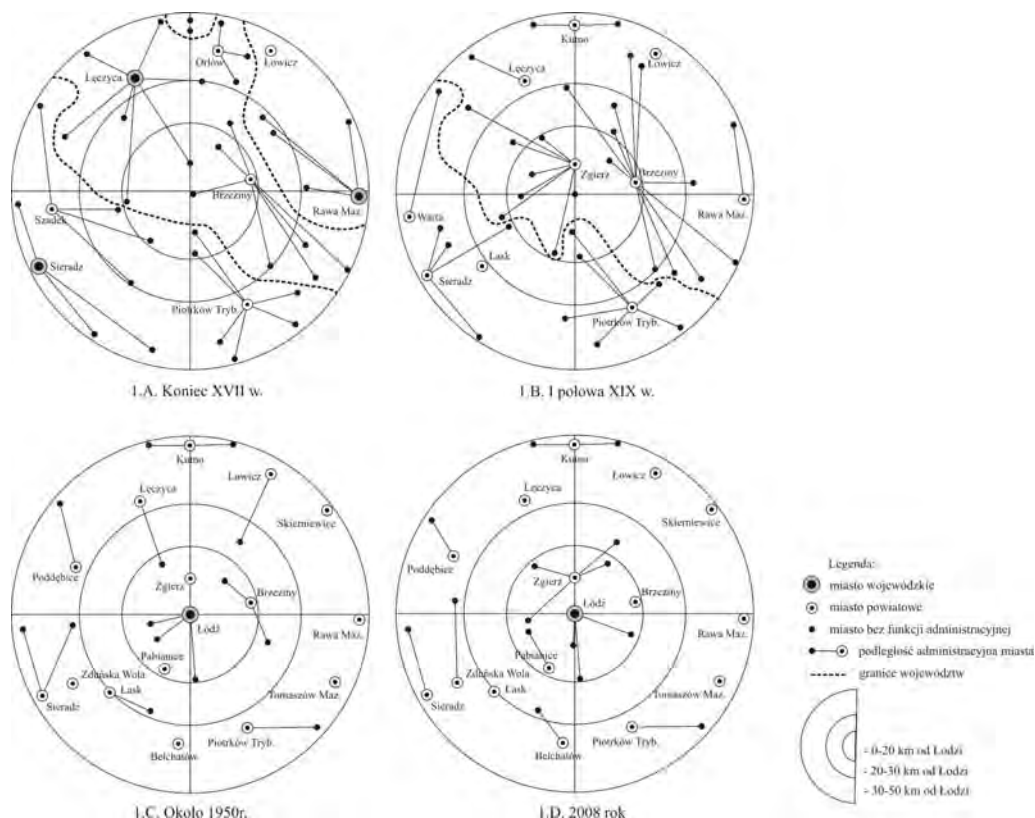
Źródło: Opracowanie własne.

3. 1. Przełom XVIII i XIX wieku

Okres ten obejmuje koniec I Rzeczypospolitej oraz początek rozbiorów Polski w wyniku których interesujący nas obszar znalazł się na krótko pod zaborem pruskim, a następnie w granicach Księstwa Warszawskiego, by po Kongresie Wiedeńskim wejść w skład zaboru rosyjskiego jako zachodnia część Królestwa Polskiego. Te burzliwe losy przełomu osiemnastego i dziewiętnastego wieku owocowały także licznymi zmianami administracyjnymi.

Przyjmując jako punkt wyjścia naszych rozważań podział administracyjny Polski w okresie przedrozbiorowym łatwo stwierdzić, że analizowany przez nas obszar po-

dzielony był przez ówczesne trzy województwa: sieradzkie obejmujące południowo-zachodnią część obszaru, łęczyckie – przecinające z zachodu na wschód środkową część badanego obszaru i województwo rawskie obejmujące fragmenty wschodnie (ryc. 1. A).



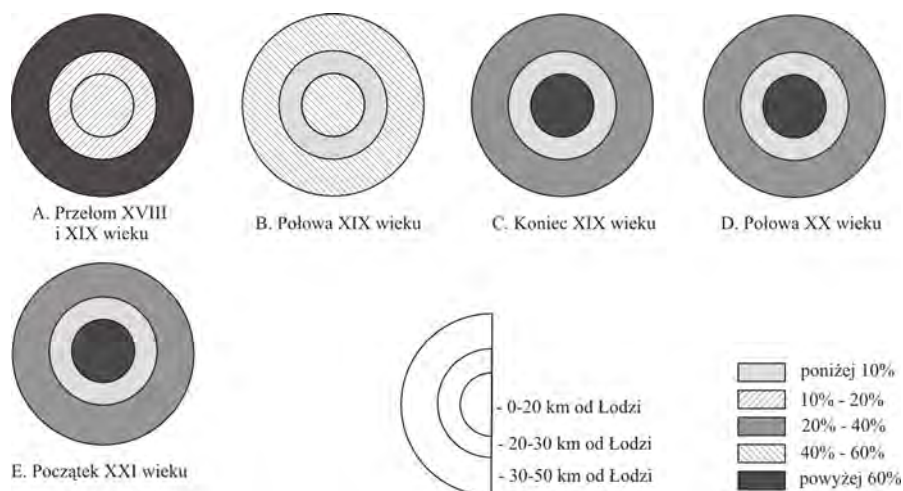
Ryc.1. Podległość administracyjna miast w regionie Polski Środkowej w różnych okresach (według stref odległościowych od Łodzi)

Źródło: Opracowanie własne.

Na terytorium zakreślonym promieniem 50 km od centrum współczesnej Łodzi znajdowały się wówczas łącznie 43 miasta, z których 8 leżało w promieniu 20 km od przyjętego punktu centralnego, następne 8 w strefie 20–30 km od centrum i pozostałe 27 w odległości 30–50 km.

Wymienione wcześniej województwa podzielone były, na omawianym przez nas terenie, na 8 powiatów, które organizowały w swoich granicach miejską sieć osadniczą. Największym ludnościowo miastem powiatowym na badanym terenie był Piotrków Trybunalski (3.647 mieszkańców) a najmniejszym Szadek (1.149). Organizacja administracyjna przestrzeni (por. ryc. 1. A) wyraźnie wskazuje, że miasta powiatowe znajdowały się (z wyjątkiem Brzezin) w strefie zewnętrznej badanego terenu (30–50 km) a obszar centralny (0–20 km) był podzielony między cztery powiaty: łęczycki i brzeziński (woj. łęczyckie), piotrkowski oraz szadkowski (woj. sieradzkie).

We wszystkich miastach badanego terenu około 1810 roku mieszkało ogółem 42 tys. osób, z tego aż 68,5 % w trzeciej, czyli zewnętrznej strefie odległości od dzisiejszej Łodzi (30–50 km) (por. tab. 2, ryc. 2). Miasta Polski Środkowej były w tym okresie małymi skupiskami ludności. Tylko 12 z nich liczyło więcej niż 1.000 mieszkańców i zamieszkiwało w nich ogółem 24,5 tys. ludności co stanowiło 58,3 % wszystkich mieszkańców miast. Miast liczących powyżej 2 tysiące było na tym terenie 5 w tym jedno przekraczało 3 tysiące (tab. 3).



Ryc. 2. Udział ludności miejskiej według stref odległości od Łodzi w różnych okresach czasu

Źródło: Opracowanie własne.

Tab. 3. Największe miasta badanego obszaru około 1810 roku

Nazwa miasta	Liczba mieszkańców	Udział % wszystkich mieszkańców miast	Ranga na badanym obszarze
Piotrków Trybunalski	3.647	8,7	1
Kutno	2.712	6,5	2
Łowicz	2.635	6,3	3
Łęczyca	2.573	6,1	4
Rawa Mazowiecka	2.204	5,2	5
Razem	13.771	32,6	–

Źródło: A. Jelonek (1967).

Interesującym dla dalszej analizy są proporcje między największym w tym okresie miastem na badanym terenie a drugim (Kutno) pod względem wielkości (1:1,3) oraz największym i najmniejszym (Bratoszewice – 300 mieszkańców) miastem (1:12).

Przedstawiony zarówno na rycinie 1. A, jak i w opisie obraz sieci miast i jej organizacji administracyjnej, na przełomie XVIII i XIX wieku wyraźnie wskazuje, że koncentracja życia gospodarczego i administracyjnego, a także politycznego w Polsce Środkowej skupiona była w miastach wojewódzkich i powiatowych, które położone były na peryferiach. W centrum znajdowało się kilka małych, zwykle rolniczych mia-

steczek (w tym Łódź), które podlegały administracyjnie położonym na zewnątrz miastom powiatowym.

3. 2. Połowa XIX wieku (1857 rok)

Pierwsza połowa XIX wieku charakteryzowała się na badanym obszarze zarówno zmianami podziałów administracyjnych, jak również ogromnymi przekształceniami gospodarczymi, które wyraźnie miały wpływ na podległość administracyjną miast jak i liczbę ich mieszkańców. Okres autonomii, jaką miało Królestwo Polskie po Kongresie Wiedeńskim, zaowocował tylko lekkim retuszem podziałów administracyjnych. Badany obszar do 1837 roku był podzielony na dwa województwa: mazowieckie, które obejmowało część północno-wschodnią oraz kaliskie, część południowo-zachodnią. Podział na powiaty zachował się niemal w niezmienionej postaci z wyjątkiem powołania w centralnej części omawianego obszaru powiatów zgierskiego i łaskiego. Wprowadzono również w tym okresie dodatkowy szczebel administracyjny – obwód, który łączył kilka powiatów. Na badanym terenie miastami obwodowymi zostały: Łęczyca (powiat łęczycki i zgierski), Rawa Mazowiecka (powiat rawski i brzeziński), Piotrków Trybunalski (powiat piotrkowski i radomszczański) oraz Sieradz (powiat sieradzki, szadkowski i łaski) (por. ryc. 1. B).

Po powstaniu listopadowym, w 1837 roku nastąpiła zmiana podziałów administracyjnych Królestwa Polskiego z województw na gubernie. Po 1845 roku po raz pierwszy cały badany obszar znalazł się w jednej dużej guberni warszawskiej. Łódź w 1842 roku otrzymała prawa miasta gubernialnego, ale guberni łódzkiej nigdy nie utworzono. W 1853 roku podobne prawa uzyskał również Piotrków Trybunalski, który w 1867 roku stał się siedzibą guberni, w której m.in. znalazła się Łódź.

Drugi bardzo ważny czynnik, który miał wpływ na kształtowanie się sieci osadniczej tego obszaru to akcja uprzemysłowienia jaką władze Królestwa Polskiego podjęły po 1820 roku. Zaowocowała ona powstaniem nowych miast przemysłowych, a także uprzemysłowieniem niektórych wcześniej istniejących, co skutkowało zmianą w hierarchii miast pod względem liczby mieszkańców. Obszar ten stał się najważniejszym w Królestwie Polskim centrum przemysłu włókienniczego.

Na badanym szczegółowo obszarze (w promieniu 50 km od centrum współczesnej Łodzi) w 1857 roku znajdowały się 44 miasta, w których mieszkało blisko 143 tys. mieszkańców, czyli 100 tys. więcej niż w 1810 roku.

Wśród tych miast 11 zlokalizowanych było w promieniu 20 km, 7 w drugiej strefie i 26 w strefie zewnętrznej (30–50 km). Zachodzące w tym okresie zmiany w sieci osadniczej dobrze ilustruje porównanie udziału procentowego mieszkańców miast obszaru centralnego – 42,7 % i obszaru zewnętrznego – 49,8 % wskazujące na wyrównywanie się liczby mieszkańców miast, przy czym liczba miast w obszarze centralnym (11) jest ponad dwa razy mniejsza niż w obszarze zewnętrznym (26) świadczy to o wyraźnym wzroście liczby mieszkańców miast w strefie centralnej badanego obszaru.

Organizacja administracyjna sieci miast także uległa wyraźnym zmianom. Miasta obszaru centralnego organizują w tym okresie powiat zgierski, brzeziński i częściowo piotrkowski. Zdecydowanie zwiększyła się liczba mieszkańców miast, z których 10

zamieszkane było przez więcej niż 5 tys. mieszkańców, a ludność Łodzi z kilkuset mieszkańców w 1810 roku wzrosła do ponad 24,6 tys. (tab. 4).

Tab. 4. Największe miasta badanego obszaru w 1857 roku

Nazwa miasta	Liczba mieszkańców	Udział % wszystkich mieszkańców miast	Ranga w badanym obszarze w roku	
			1810	1857
Łódź	24.655	17,3	–	1
Piotrków Trybunalski	9.954	7,0	1	2
Zgierz	8.337	5,8	–	3
Ozorków	6.577	4,6	–	4
Zduńska Wola	6.347	4,4	–	5
Kutno	5.868	4,1	2	6
Łowicz	5.465	3,8	3	7
Sieradz	5.256	3,7	–	8
Łęczyca	5.159	3,6	4	9
Tomaszów Mazowiecki	5.136	3,6	–	10
Razem	82.754	59,9	–	–

Źródło: A. Jelonek (1967).

Zmieniła się w stosunku do okresu poprzedniego nie tylko hierarchia wielkościowa miast ale również proporcje między największym miastem (Łódź) a drugim (Piotrkowem Trybunalskim) 1:2,5 jak i między największym a najmniejszym w tym okresie miastem (Bratoszewice) 1:82,2. Z tabeli największych miast zniknęła Rawa Mazowiecka a pojawiło się sześć nowych, które zajęły czołowe miejsca (poza Piotrkowem Trybunalskim) w tym rankingu.

Analiza osadnictwa miejskiego w połowie XIX wieku wyraźnie wskazuje na nową organizację sieci miast w centralnej części badanego obszaru (nowy powiat zgierski), który wzbogacił się o trzy nowe miasta przemysłowe (Ozorków, Aleksandrów Łódzki, Konstantynów Łódzki) oraz największe miasto całego regionu, na które w okresie 25 lat wyrosła Łódź. Tak więc centralna część w tym okresie przejawia wyraźne ożywienie gospodarcze za sprawą rozwoju przemysłu włókienniczego, natomiast część zewnętrzna zachowuje nadal wiodące funkcje administracyjne. Znajdowały się tu zarówno siedziby wspomnianych obwodów ale również wyrosły niemal na surowym korzeniu dwa nowe miasta przemysłowe (Zduńska Wola i Tomaszów Mazowiecki).

3. 3. Koniec XIX wieku (1897/1900)

Po upadku powstania styczniowego nastąpiły kolejne zmiany w podziale administracyjnym badanego obszaru. W 1867 roku dokonano podziału na mniejsze powierzchniowo gubernie. Na badanym terenie powstała gubernia kaliska (m.in. powiaty łęczycki i sieradzki), gubernia warszawska (m.in. powiaty kutnowski, łowicki i skierniewicki) oraz gubernia piotrkowska (m.in. powiaty rawski, brzeziński, łódzki, łaski i piotrkowski), w której znalazła się centralna część badanego obszaru. Jako represje popowstaniowe, ukazem carskim z 1869 roku utraciły prawa miejskie 43 z 64 miast jakie istniały wtedy w granicach obecnego województwa łódzkiego. Trzecim, tym razem pozytywnym dla rozwoju tego regionu wydarzeniem, było poprowadzenie przez omawiany obszar linii kolejowych. W 1846 roku ze Skierniewic do Częstoch-

wy przez Koluszki (odgałęzienie do Łodzi wybudowano w 1866 roku) oraz ze Skiernewic do Łowicza (1845 rok) i dalej do Kutna (w 1861 rok). W ten sposób obszar centralny związany z Łodzią ale również siedziba guberni Piotrków uzyskały połączenia kolejowe zarówno z Warszawą jak i innymi krajami. Ten fakt jak również dobra koniunktura na handel wyrobami przemysłowymi (włókienniczymi) zwłaszcza z Rosją doprowadziły do bardzo szybkiego rozwoju miast przemysłowych, głównie w centralnej części badanego obszaru i do niespotykanego w tej części Europy rozwoju potencjału gospodarczego i liczby mieszkańców Łodzi.

W 27 miastach istniejących na badanym terenie w końcu XIX wieku mieszkało ponad 550 tys. mieszkańców czyli prawie cztery razy więcej niż w połowie tego wieku. Ukaz carski, wspomniany wcześniej, odebrał prawa miejskie 17 miastom. Zmienił się w tym czasie w sposób zasadniczy rozkład przestrzenny ludności miejskiej. W strefie centralnej wokół Łodzi mieszkało w tym okresie w 9 miastach 72 % wszystkich mieszkańców miast badanego obszaru. W strefie środkowej (20–30 km) były tylko 2 miasta (1,2 %) a w strefie zewnętrznej w 16 miastach mieszkało 26,8 % ludności. Tak więc w drugiej połowie XIX wieku nastąpiło wyraźne przesunięcie i koncentracja ludności miejskiej regionu w jego centrum, które nie było jednak centrum administracyjnym całego obszaru, znajdowało się bowiem w granicach guberni piotrkowskiej. W omawianym okresie (lata 1897/1903) z 27 miast aż 10 liczyło ponad 10 tys. mieszkańców z czego cztery znajdowały się w strefie centralnej badanego obszaru (do 20 km od centrum Łodzi) (tab. 5).

Tab. 5. Największe miasta badanego obszaru w latach 1897/1900

Nazwa miasta	Liczba mieszkańców w tys.	Udział % wszystkich mieszkańców miast	Ranga na badanym obszarze w roku		
			1810	1857	1897/1900
Łódź	314,0	57,0	–	1	1
Piotrków Trybunalski	31,2	5,7	1	2	2
Pabianice	26,8	4,9	–	–	3
Tomaszów Mazowiecki	21,0	3,8	–	10	4
Zgierz	19,1	3,5	–	3	5
Zduńska Wola	15,9	2,9	–	5	6
Łowicz	12,4	2,3	3	7	7
Ozorków	11,5	2,1	–	4	8
Kutno	11,3	2,1	2	6	9
Skierniewice	10,7	1,9	–	–	10
Razem	473,9	86,0	–	–	–

Źródło: A. Jelonek (1967).

Analiza przedstawionej tabeli pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków. W okresie około 50 lat z listy największych miast na badanym obszarze ubył dwa stare miasta pełniące jeszcze na początku XIX wieku rolę organizatora przestrzeni miejskiej, są to Łęczyca i Sieradz. Pojawiły się natomiast dwa inne miasta Pabianice i Skierniewice, które swoją rangę wśród miast regionu zyskały na skutek rozwoju przemysłu (pierwsze) oraz rozwoju linii kolejowych (drugie). Wypada przypomnieć, że Skierniewice w drugiej połowie XIX wieku były ważnym węzłem rozrządowym sieci kolejowej w tej części Królestwa Polskiego. Wyraźnie wzrosła w tym okresie ranga Tomaszowa Mazowieckiego, który stał się dużym ośrodkiem przemysłowym.

Największe jednak zmiany dokonały się w samej Łodzi, która wprowadziła już w 1857 roku wyraźnie dominowała w sieci osadniczej, ale w końcu XIX wieku dominacja ta ma charakter bezwzględny bowiem mieszka tu aż 57 % wszystkich mieszkańców miast jakie były w tym okresie w promieniu 50 km od Łodzi. Dominację tą potwierdza również stosunek liczby mieszkańców Łodzi do drugiego miasta (Piotrkowa Trybunalskiego), który jest jak 1:10, a w stosunku do najmniejszych miast (Głowno, Krośnice) liczba mieszkańców Łodzi ma się tak jak 1:142,7. Warto tu jeszcze dodać, że w Łodzi mieszkało w tym okresie aż 79,2 % wszystkich mieszkańców miast znajdujących się w strefie do 20 km od tego miasta.

Ta bezwzględna dominacja ludnościowa i gospodarcza Łodzi w regionie nie oznacza jednak, że jest ona organizatorem lokalnej sieci miast. Rozwijające się w otoczeniu Łodzi większe lub mniejsze miasta (Pabianice, Zgierz, Ozorków, Aleksandrów Łódzki, Konstantynów Łódzki, Brzeziny, Stryków, Tuszyn) są albo samodzielnymi miastami przemysłowymi powiązаныmi z Łodzią w zakresie dostawy surowców i sprzedaży gotowych produktów – Łódź ma połączenie kolejowe, albo są małymi ośrodkami lokalnymi organizującymi własną przestrzeń (Tuszyn).

W tym okresie można mówić o wykształceniu się monofunkcyjnego regionu przemysłowego (głównie przemysł włókienniczy), w mniejszym natomiast stopniu o ukształtowaniu się lokalnego systemu miast.

3. 4. Połowa XX wieku (1950 rok)

Pierwsza połowa XX wieku przyniosła na tym terenie ogromne zmiany administracyjne, gospodarcze, a także ludnościowe, co w sposób oczywisty przełożyło się na sieć osadnictwa miejskiego (por. ryc. 1. C).

Po zakończeniu I wojny światowej w niepodległej Polsce, Łódź po raz pierwszy w całej swojej historii stała się siedzibą władz administracyjnych szczebla wojewódzkiego (2 sierpnia 1919 r.) czyli faktycznie organizatorem przestrzeni regionalnej. W ślad za powołaniem miasta na siedzibę władz wojewódzkich rozpoczął się proces koncentracji w Łodzi innych ważnych instytucji państwowych na przykład siedziba okręgu wojskowego, kościelnych (powołanie diecezji łódzkiej kościoła rzymskokatolickiego) i innych. Dramat II wojny światowej a zwłaszcza lata okupacji doprowadziły do zagłady ludności żydowskiej, która w 1938 roku stanowiła ponad 31 % ogółu mieszkańców miasta, a po zakończeniu wojny ucieczka lub wysiedlenie ludności niemieckiej, która w grudniu 1939 roku stanowiła ponad 12 % mieszkańców Łodzi (Dzieciuchowicz J., 2009). Wszystko to znalazło swoje odbicie również w formowaniu sieci miast na badanym obszarze.

W 1950 roku w promieniu 50 km od Łodzi było 29 miast, w których zamieszkiwało około 1 mln ludności czyli blisko dwa razy więcej niż w końcu XIX wieku. Pogłębił się również proces koncentracji w miastach położonych w promieniu do 20 km od Łodzi. W dziewięciu miastach (łącznie z Łodzią) mieszkało tu blisko 75 % całej ludności miejskiej badanego obszaru. Zmalał również odsetek mieszkańców miast w promieniu 30–50 km (23 %), o niewiele wzrósł natomiast udział mieszkańców miast w strefie pośredniej (20–30 km) – do 2,1 %.

W analizie tej interesującym jest fakt, że mimo podwojenia w okresie pierwszej połowy XX wieku liczby mieszkańców miast, tylko o jedno miasto (do 11) wzrosła liczba miast zamieszkałych przez więcej niż 10 tys. osób (tab. 6).

Tab. 6. Największe miasta badanego obszaru w 1950 roku

Nazwa miasta	Liczba mieszkańców (tys.)	Udział % wszystkich mieszkańców miast	Ranga miasta na badanym obszarze w roku:			
			1810	1857	1897/1900	1950
Łódź	628,1	62,3	–	1	1	1
Pabianice	49,8	4,9	–	–	3	2
Piotrków Trybunalski	44,2	4,4	1	2	2	3
Tomaszów Mazowiecki	42,3	4,2	–	10	4	4
Zgierz	29,8	3,0	–	3	5	5
Zduńska Wola	24,8	2,5	–	5	6	6
Kutno	23,3	2,3	2	6	9	7
Skierniewice	19,9	2,0	–	–	10	8
Łowicz	15,4	1,5	3	7	7	9
Ozorków	14,3	1,4	–	4	8	10
Sieradz	14,0	1,4	–	8	–	11
Razem	906,0	89,9				

Źródło: A. Jelonek (1967).

Po blisko 100 latach pojawia się ponownie Sieradz jako jedenaste miasto z liczbą przekraczającą 10 tys. mieszkańców. Po raz pierwszy również na liście największych miast na drugim miejscu znalazły się Pabianice spychając Piotrków Trybunalski na trzecią pozycję.

Najważniejsze jednak zmiany zaszły w Łodzi i trzech kolejnych na liście miastach (Pabianice, Piotrków Trybunalski i Tomaszów Mazowiecki), w których liczba mieszkańców przekroczyła 40 tys. a w Pabianicach wzrosła prawie do 50 tys. Łódź w stosunku do początku XX wieku potroiła liczbę swoich mieszkańców i to mimo wspomnianych wcześniej strat wojennych. Łódź jako jedyne z dużych miast Polski wyszła z działań II wojny światowej z niewielkimi stratami w substancji mieszkaniowej, co przy ogromnych zniszczeniach niezbyt odległej Warszawy spowodowało po wyzwoleniu nie tylko napływ do Łodzi ludności do pracy w przemyśle ale także dużej grupy inteligencji polskiej, której miasto zawdzięcza m.in. powstanie po raz pierwszy w jego dziejach państwowych wyższych uczelni (Uniwersytet Łódzki i Politechnika Łódzka zostały powołane 24 maja 1945, pozostałe uczelnie w następnych latach).

Wszystko to zaowocowało wielką koncentracją ludności na terenie Łodzi, w której mieszkało aż 83,2% wszystkich mieszkańców miast znajdujących się w promieniu 0–20 km.

Rozwój ludnościowy następnych miast na liście rankingowej z 1950 roku jest wynikiem szybkiego uruchomienia po wojnie zakładów przemysłowych i przyjęcia fali migracji ze wsi do miast. Warto tu jeszcze zaznaczyć, że wszystkie sześć pierwszych miast (tab. 6) obok funkcji przemysłowej pełniło w tym okresie funkcje administracyjne szczebla powiatowego, były to bowiem miasta wydzielone na prawach powiatu.

Dodatkowo Piotrków Trybunalski był również siedzibą powiatu ziemskiego a Łódź siedzibą województwa.

Już w okresie początków XX wieku nastąpił w centralnej części badanego obszaru proces połączenia komunikacyjnego najbliższych (w promieniu 20 km) miast. Był on związany z uruchomieniem w 1903 roku tzw. kolejowej linii warszawsko-kaliskiej, która w interesującym nas obszarze połączyła miasta Sieradz–Zduńska Wola–Pabianice–Łódź–Zgierz–Stryków–Głowno–Łowicz.

Większe znaczenie dla integracji wewnętrznej miast położonych blisko Łodzi miało uruchomienie w pierwszych latach XX wieku sieci tramwajów podmiejskich, które połączyły Łódź z Pabianicami, Tuszyńem, Konstantynowem Łódzkim, Aleksandrowem Łódzkim, Zgierzem i Ozorkowem. Uruchomienie tych połączeń stało się początkiem powstania wokół Łodzi zespołu miast dla których niewątpliwym liderem była Łódź. Należy jednak pamiętać, że uprzemysłowienie tych miast jeszcze w XIX wieku (z wyjątkiem Tuszyńa i częściowo Brzezin oraz Strykowa) dało im dużą niezależność ekonomiczną co przy słabym rozwoju usług w Łodzi ograniczyło związki funkcjonalne między nimi. Potwierdzeniem odmienności rozwoju funkcjonalnego Łódzkiego Zespołu Miejskiego może być opracowanie studialne L. Straszewicza (1954), który jeszcze w początkach lat 50. XX wieku stwierdził brak rozwiniętej wokół Łodzi strefy podmiejskiej tak charakterystycznej dla innych dużych miast. Tak więc rozwój sieci miast w najbliższym sąsiedztwie Łodzi (do 20 km), a zwłaszcza ogromna dominacja ludnościowa i gospodarcza tego miasta (Stosunek liczby ludności Łodzi do drugiego miasta, którym w 1950 roku były Pabianice jest taki jak 1:12,6 a do najmniejszego – Szadek, Uniejów jak 1:299, spowodowała wykształcenie określonych związków administracyjnych, funkcjonalnych i personalnych między najbliższymi miastami pozwalając ten stan zaliczyć do etapu kształtowania się Łódzkiego Zespołu Miejskiego. Zespół ten w omawianym okresie mimo połączeń komunikacyjnych nie był zintegrowany przestrzennie. Poszczególne miasta rozdzielały obszary typowo rolnicze lub leśne nie tworząc klasycznej strefy podmiejskiej wielkiego miasta.

Związki Łodzi z miastami położonymi w strefie 30–50 km miały głównie charakter administracyjny bowiem historyczne miasta (z których tylko część została uprzemysłowiona) pełniły funkcje miast powiatowych związanych z Łodzią różnorodnymi więzami administracyjnymi i usługowymi. Niektóre z nich jak na przykład Piotrków Trybunalski, Rawa Mazowiecka czy Łowicz były tradycyjnie ośrodkami centralnymi dla swojego zaplecza, często posiadały jednak silne związki z dynamicznie odbudowaną po II wojnie światowej Warszawą. Proces integracji wewnętrznej regionu łódzkiego, którego gospodarczym ale nie historycznym centrum stała się Łódź w pierwszej połowie XX wieku, był w tym okresie na początku drogi.

3. 5. Druga połowa XX wieku i początek XXI (2008)

Ostatni omawiany w tej pracy okres nie był wolny od zmian i przebudowy administracyjnej kraju a tym samym badanego obszaru. Dokonany w 1975 roku podział Polski na 49 województw i likwidacja powiatów (dwustopniowy charakter władzy: gmina – województwo) zaowocował powstaniem na obszarze naszych analiz aż pięciu jednostek szczebla wojewódzkiego z których siedziby czterech znalazły się w miastach, których rozwój śledzimy wcześniej. Miastami wojewódzkimi w tym okresie

zostały: Łódź, Piotrków Trybunalski, Sieradz i Skierniewice. Część północna obszaru należała do województwa płockiego z siedzibą w Płocku.

Trwający przez 25 lat podział administracyjny zaowocował z jednej strony wzmocnieniem gospodarczym i demograficznym miast, które uzyskały funkcje władzy wojewódzkiej z drugiej degradacją zwłaszcza niewielkich miast powiatowych. Okres ten zaznaczył się również kształtowaniem wojewódzkich sieci osadnictwa miejskiego.

Kolejna zmiana podziału administracyjnego Polski jaka miała miejsce w dniu 1 stycznia 1999 roku zlikwidowała na tym terenie małe województwa i utworzyła duże województwo łódzkie. Nastąpił również powrót do tradycyjnej władzy administracyjnej czyli przywrócono działalność powiatów. Na omawianym terenie powstały m.in. zupełnie nowe powiaty: pabianicki, zduńsko-wolski i łódzki-wschodni, siedzibą powiatu ziemskiego stał się również ponownie Zgierz (por. ryc. 1. D).

Następny ważny czynnik, który miał wpływ na kształtowanie sieci tego obszaru to zmiany ustrojowe, które pociągnęły za sobą upadek dominującego przez dwa wieki przemysłu włókienniczego. Ten wielki wstrząs gospodarczy, który rozpoczął się w 1990 roku wymusił restrukturyzację gospodarczą w całym regionie, która trwa nadal.

Zasygnalizowane tu wydarzenia znajdują swoje odzwierciedlenie w analizowanej sieci miast. W 2008 roku na badanym obszarze znajdowało się 31 miast, w których zamieszkiwało ponad 1,5 mln mieszkańców czyli o 500 tys. więcej niż w 1950 roku. W niewielkim stopniu w stosunku do poprzednich okresów zmienił się rozkład przestrzenny miast w zależności od odległości od Łodzi, ale nastąpiły wyraźne zmiany w liczbie mieszkańców tych miast. W strefie centralnej (0–20 km) w 2008 roku zamieszkuje 62,6 % mieszkańców wszystkich miast co jest najmniejszym udziałem tej strefy w całym XX wieku. Nieznacznie wzrosła liczba mieszkańców miast strefy środkowej (20–30 km) do 4,3 % ale bardzo wyraźnie w strefie zewnętrznej (30–50 km) do 33,1 % co jest największym udziałem tej strefy w XX wieku. Te ogólne spostrzeżenia wskazują na przesunięcie tempa rozwoju miast w strefie centralnej na rzecz strefy zewnętrznej. Ma to wyraz w zmianach liczby mieszkańców konkretnych miast.

W 2008 roku do grupy największych miast badanego obszaru zaliczono 15 ośrodków, w których liczba mieszkańców przekroczyła 20 tys. osób (tab. 7). Analiza tej tabeli pozwala na prześledzenie procesów dokonujących się w sieci miast badanego obszaru. Wyraźnie maleje dominacja największego miasta całego regionu jakim jest Łódź, która przez cały wiek XX miała dominację bezwzględną (tzn. ponad 50 % wszystkich mieszkańców miast) nad wszystkimi pozostałymi miastami łącznie (w 2008 r. – 48,6 %). Zmniejszyła się również dysproporcja pomiędzy Łodzią a drugim miastem (Piotrkowem Trybunalskim). Stosunek mieszkańców między tymi miastami wynosi 1:9,4, powiększając się natomiast różnice w stosunku do najmniejszego miasta badanego obszaru którym był Szadek (1:375).

Do listy miast największych w regionie doszły w drugiej połowie XX wieku: Bełchatów – nowe centrum przemysłu górniczo-energetycznego, Łask – miasto powiatowe, Koluszki – duży węzeł kolejowy oraz Aleksandrów Łódzki założony jako miasto przemysłowe.

Tab. 7. Największe miasta badanego obszaru w 2008 roku

Nazwa miasta	Liczba mieszkańców w tys.	Udział % wszystkich mieszkańców miast	Ranga miasta na badanym obszarze w roku				
			1810	1857	1897/1900	1950	2008
Łódź	750,0	48,6	–	1	1	1	1
Piotrków Trybunalski	79,7	5,2	1	2	2	3	2
Pabianice	70,7	4,6	–	–	3	2	3
Tomaszów Mazowiecki	66,9	4,3	–	10	4	4	4
Bełchatów	62,2	4,0	–	–	–	–	5
Zgierz	58,4	3,8	–	3	5	5	6
Skierniewice	48,8	3,2	–	–	10	8	7
Kutno	47,8	3,1	2	6	9	7	8
Zduńska Wola	44,5	2,9	–	5	6	6	9
Sieradz	44,2	2,9	–	8	–	11	10
Łowicz	30,3	2,0	3	7	7	9	11
Łask	28,5	1,8	–	–	–	–	12
Koluszki	22,9	1,5	–	–	–	–	13
Ozorków	20,6	1,3	–	4	8	10	14
Aleksandrów Łódzki	20,5	1,3	–	–	–	–	15
Razem	1.396,0	90,5	–	–	–	–	–

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny 2009*.

W najbliższym otoczeniu Łodzi znajdują się cztery miasta zaliczone do grupy 15 największych wśród nich Pabianice (70,7) i Zgierz (58,4) oraz Ozorków (20,8) i Aleksandrów (20,5). Wszystkie one zawdzięczają jak nie powstanie to dynamiczny rozwój (podobnie jak Łódź) przemysłowi włókienniczemu, wszystkie są zintegrowane przestrzennie i komunikacyjnie z Łodzią tworząc (wraz z kilkoma mniejszymi) aglomeracje łódzką, która liczy ponad 1,0 mln mieszkańców. Aglomeracja ta, jak wykazała J. Jakóbczyk–Gryszkiewicz (1986) ma charakter wybitnie monocentryczny a związki między miastami które ją tworzą a jądrem aglomeracji były (w latach 80. XX wieku) jednokierunkowe tzn. niemal wyłącznie każdego miasta z Łodzią. Bardzo niewielkie w tym okresie były bezpośrednie (bez udziału Łodzi) powiązania pomiędzy miastami tworzącymi aglomerację.

Wprowadzona w 1999 roku nowa organizacja przestrzeni administracyjnej spowodowała, że Łódź otoczona została czterema powiatami: zgierskim, brzezińskim, łódzkim wschodnim i pabianickim, które w ostatnich 20 latach zaczęły przejmować zarówno emigrujących mieszkańców Łodzi jak i przenoszone na tereny wiejskie podmioty gospodarcze. To właśnie ten proces zagospodarowania strefy centralnej w odległości 20 a nawet 30 km od Łodzi przez byłych mieszkańców tego miasta ale również przybyszów z zewnątrz, pozwala postawić tezę o tworzeniu się wokół Łodzi obszaru metropolitalnego dla którego miasto wzbogacane o nowe funkcje staje się jądrem kształtującej się metropolii (Wolaniuk A., 1997; Liszewski S., 2005).

4. Wnioski

Przeprowadzona analiza wykazała, że powstanie a następnie rozwój sieci miast tworzących współcześnie łódzki region metropolitalny było zdeterminowane położeniem historycznym tego obszaru. Położenie na styku różnych regionów politycznych i gospodarczych zaważyło na opóźnieniu rozwoju sieci osadniczej w tym obszarze

a co za tym idzie braku większego ośrodka regionotwórczego. Centrum tego obszaru było pozbawione większych ośrodków miejskich a organizatorami przestrzeni administracyjnej, gospodarczej i społecznej były tu miasta średniowieczne położone w strefie zewnętrznej badanego obszaru (Łęczyca, Sieradz, Piotrków Trybunalski, Rawa Mazowiecka).

Rozwój przemysłu włókienniczego w pierwszej połowie XIX wieku dał początek powstaniu sieci miast przemysłowych w centralnej części badanego obszaru, z których Łódź szybko wyrosła na lidera pod względem liczby mieszkańców i potencjału gospodarczego. Nowe miasta przemysłowe mimo swojego potencjału gospodarczego były przez długi czas podporządkowane administracyjnie i politycznie starym miastom peryferii tego obszaru (gubernia piotrkowska).

Cechą indywidualnego kształtowania miejskiej sieci osadniczej dzisiejszego regionu metropolitalnego Łodzi była przeszłość osadnicza tego obszaru. Łódź nim stała się ośrodkiem przemysłowym nie była nigdy wcześniej znaczącym ośrodkiem lokalnym. Podobną historię miały pozostałe miasta przemysłowe lub uprzemysłowione, co zaowocowało brakiem naturalnych związków funkcjonalnych między nimi. Efektem tego było powstanie w krótkim czasie (około 30 lat) na obszarze centralnym badanego obszaru, niemal na „surowym korzeniu” zespołu miast przemysłowych, który pod względem liczby mieszkańców już w połowie XIX wieku był niemal tak duży jak stare miasta położone w strefie zewnętrznej, a pod koniec tego wieku wyraźnie wyprzedził miasta tej strefy (inwersja osadnicza)

Zupełnie wyjątkową rolę we współczesnym kształtowaniu miejskiej sieci osadniczej tego obszaru odegrała Łódź, która w połowie XIX wieku wysunęła się na pierwsze pod względem liczby mieszkańców miasto regionu. Wyprzedziła ona drugie miasto Piotrków Trybunalski, o bogatych tradycjach historycznych i ogólnopolskich funkcjach administracyjnych w okresie I Rzeczypospolitej, w stosunku jak 1:2,5. W końcu XIX wieku Łódź była już większa od Piotrkowa Trybunalskiego dziesięciokrotnie (1:10), w połowie XX wieku proporcja ta jeszcze wzrosła do 1:12,6 (drugim miastem były wtedy Pabianice) aby na początku XXI wieku zmniejszyć te dysproporcje do poziomu 1:9,4 (w stosunku do Piotrkowa Trybunalskiego).

Ta ogromna przewaga Łodzi pod względem liczby mieszkańców wśród miast regionu (był okres w którym w Łodzi mieszkało więcej ludności niż we wszystkich pozostałych miastach łącznie), przez długi czas nie procentowało ogniskowaniem regionalnego życia politycznego czy społecznego w tym mieście. Praktycznie dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i uzyskaniu przez Łódź funkcji miasta wojewódzkiego rozpoczął się proces budowania więzi regionalnych jak również regionalnej miejskiej sieci osadniczej. To opóźnienie widoczne jest do dzisiaj, bowiem dopiero w drugiej połowie XX wieku związki funkcjonalne między miastami centralnego obszaru regionu wytworzyły Łódzki Zespół Miejski, który w latach 80. tego wieku rozwinął się w formę monocentrycznej łódzkiej aglomeracji miejskiej, a na przełomie wieków XX i XXI rozpoczął się proces kształtowania łódzkiego obszaru metropolitalnego.

Na zakończenie tych rozważań warto również zwrócić uwagę na zmiany hierarchii miast na badanym obszarze. W okresie dwóch ostatnich wieków niewątpliwie ważne miejsce zajmuje tu Piotrków Trybunalski, który na początku XIX wieku był

miastem największym i przez cały badany okres zajmuje 2 lub 3 miejsce po Łodzi na liście największych miast regionu. Kolejne duże miasta regionu mają genezę przemysłową głównie XIX wieczną ale także współczesną (np. Bełchatów). Efektem zmian w rozwoju gospodarczym regionu jest również wyraźna degradacja kilku starych historycznie miast, które jeszcze w XVIII wieku odgrywały ważną rolę ale ominięte przez przemysł stały się małymi ośrodkami miejskimi (np. Łęczyca czy Rawa Mazowiecka).

Kształtująca się w tej części Polski metropolia łódzka swoją odmiennością ale również określony niedorozwój zawdzięcza głównie genezie przemysłowej. Przemysł wprawdzie dawał podstawy rozwoju gospodarczego centralnej części dzisiejszego regionu łódzkiego, ale w niewielkim tylko stopniu powodował rozwój kulturalny, społeczny czy usługowy rozwijających się miast przemysłowych, których największym mankamentem był brak odpowiednio wykształconych i licznych elit intelektualnych. To zapóźnienie z dużym mozołem metropolia łódzka nadrabia przez ostatnie 60 lat.

Literatura

- Dylik J., 1948, *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, Prace Wydziału III, nr 4, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Dylik J., 1971, *Województwo ze stolicą bez antenatów. Geografia historyczna województwa łódzkiego*, Szlakami Nauki, nr 15, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Dzieciuchowicz J., 2009, *Ludność Łodzi od 1918 roku do lat 90. XX wieku*. (w:) S. Liszewski (red.), Łódź. Monografia miasta, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 265–296.
- Dziewoński K., 1973, *W sprawie podstawowych pojęć i terminów używanych w analizie i planowaniu wielkich aglomeracji miejskich*, Biuletyn KPZK PAN, z. 79, Warszawa, s. 91–100.
- Gontarski Z., 1980, *Obszary metropolitalne w Polsce*, Biuletyn KPZK PAN, z. 109, Warszawa.
- Jakóbczyk–Gryszkiewicz J., 1986, *Spójność Łódzkiego Zespołu Miejskiego w świetle badań związków usługowych występujących między miastami*, Folia Geographica, nr 7, s. 115–136.
- Jelonek A., 1967, *Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach Polski od 1810 do 1960 roku*, Dokumentacja Geograficzna, z. 3/4.
- Koter M., 202, *Historyczne uwarunkowania kształtowania się struktury terytorialnej regionu łódzkiego*. (w:) A. Jewtuchowicz, A. Suliborski (red.), *Struktury i procesy kształtujące region społeczno–gospodarczy*, Łódź, s. 11–59.
- Koter M., Liszewski S., Suliborski A., 1996, *Studium wiedzy o regionie łódzkim. Delimitacja potencjalnego obszaru województwa łódzkiego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Liszewski S., 1989, *Przemiany osadnictwa w regionie miejskim Łodzi*. (w:) *Współczesne przemiany regionalnych systemów osadniczych w Polsce*, Prace Geograficzne, nr 152, IGIiPZ PAN, s. 123–137.
- Liszewski S., 2005, *Delimitacja obszaru metropolitalnego Łodzi*. (w:) K. Bald, T. Markowski (red.), *Obszar metropolitalny Łodzi – wyzwania i problemy*, Biuletyn KPZK PAN, z. 215, Warszawa, s. 25–47.

- Parysek J., 2003, *Metropolie: metropolitalne funkcje i struktury przestrzenne*. (w:) I. Jażdżewska (red.), *Funkcje metropolitalne i ich rola w organizacji przestrzeni*. XVI Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 19–40.
- Straszewicz L., 1954, *Strefa podmiejska Łodzi*, Przegląd Geograficzny, t. XXVI, z. 4, s. 182–196.
- Wolaniuk A., 1997, *Funkcje metropolitalne Łodzi i ich rola w organizacji przestrzeni*, Szlakami Nauki, nr 25, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Zagożdżon A., 1964, *Problematyka zespołów osadniczych*, Czasopismo Geograficzne, t. XXXV, z. 2–4, s. 387–398.

WIESŁAW MAIK

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

BYDGOSKO–TORUŃSKI OBSZAR METROPOLITALNY JAKO CZYNNIK ROZWOJU I INTEGRACJI WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO–POMORSKIEGO

1. Wprowadzenie

Współczesny rozwój społeczno–ekonomiczny odbywa się pod wpływem nowych czynników rozwoju, które zapewniają wyższe zyski, umożliwiają powiększanie zasobów i pobudzają dalszy rozwój. Wśród nich ważną rolę pełnią trzy wzajemnie wspomagające się siły: (1) rosnące znaczenie innowacji, informacji i wiedzy, (2) rozszerzająca się geograficznie i funkcjonalnie globalizacja i (3) zaostrzająca się konkurencja (Gorzelać G., 2000, Komorowski J. W., 2000). Zmienia się także rola poszczególnych czynników lokalizacji w rozwoju regionalnym. Zwiększa się rola czynników pozakosztowych (subiektywne, jakościowe) a ograniczeniu ulega znaczenie ilościowych czynników lokalizacji, które określają nakłady na koszty produkcji (zasobów pracy, transportu, podatki itp.). Wśród czynników jakościowych ważne znaczenie odgrywają: dostępność do rynku, jakość siły roboczej i dostępność wykwalifikowanych pracowników, zespół czynników wpływających na jakość życia, jakość infrastruktury, transportowej i telekomunikacyjnej, działalność promocyjna miast i regionów.

Czynniki te determinują przemiany systemów osadniczych w skali globalnej, krajowej i regionalnej oraz określają rolę dużych miast i obszarów metropolitalnych. Można stwierdzić, że istnieje wyraźna zależność między współczesnymi czynnikami rozwoju a dużymi miastami i obszarami metropolitalnymi. Mimo wielu niedogodności tworzą one optymalne środowisko dla procesów globalizacji i wytwarzania innowacji, stanowią obszary o wysokiej aktywności w dziedzinie produkcji, zarządzania gospodarką, obsługi rynków finansowych i kapitału ludzkiego.

Te nowe zjawiska i czynniki rozwojowe wzmacniają rolę dużych miast i obszarów metropolitalnych w strukturze osadniczej kraju i regionu. Stanowią one w regionach swoiste bieguny rozwoju i czynniki integracji regionalnej.

Niniejsze opracowanie ma na celu określenie roli Bydgosko–Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego (BTOM) jako czynnika rozwoju i integracji województwa kujawsko–pomorskiego. Obszar ten cechuje się występowaniem dwóch silnych ośrodków, które tworzą „rdzeń” tego układu i mogą rozwijając się dalej dynamicznie, przekazywać impulsy rozwojowe do pozostałych części województwa.

2. Problemy identyfikacji i delimitacji BTOM

Koncepcja wyodrębnienia bydgosko-toruńskiego układu osadniczego pojawiła się na przełomie lat 40 i 50. XX wieku (Sokołowski D, Stachowski J., 1993). Pierwotnie rozpatrywano go w ramach koncepcji BIT (Bydgoszcz–Inowrocław–Toruń) – zespołu traktowanego przede wszystkim jako trójogniskowa struktura transportowa, w mniejszym stopniu jako układ funkcjonalny.

Pojawienie się nazwy „aglomeracja bydgosko-toruńska” było związane ze studiami prowadzonymi na przełomie lat 60. i 70. oraz wstępną wersją planu zagospodarowania przestrzennego kraju do roku 1990. Teza o istnieniu tej aglomeracji zyskała akceptację ówczesnych władz województwa bydgoskiego, znajdując swój sformalizowany wyraz w regionalnej koncepcji planistycznej (Maik W., Sokołowski D., Brudnicki R., 1996).

Aglomeracja bydgosko-toruńska znalazła się także w zbiorze 16 aglomeracji miejsko-przemysłowych Polski, wyróżnionych w pracy S. Leszczyckiego, P. Eberhardta i S. Hermana (1971). Studium to, uznane za wzorcowe dla kolejnych prób identyfikacji i delimitacji podsystemu aglomeracji miejskich w Polsce, przesądziło o utrwaleniu się w literaturze naukowej tezy o istnieniu aglomeracji bydgosko-toruńskiej.

Dyskusję na temat istnienia aglomeracji bydgosko-toruńskiej ożywiły kolejne próby delimitacji tych układów i studia dotyczące powiązań funkcjonalnych (Bańkowska B., 1974; *Planowanie aglomeracji ...*, 1975; Gontarski G., 1980; Namysłowski J., 1980, 1982; Korcelli P., 1996) stanowiące potwierdzenie lub zaprzeczenie tej tezy.

Podjęta przez B. Bańkowską (1974) próba delimitacji konurbacji bydgosko-toruńskiej była oparta na dwóch miernikach: 1) przyroście liczby ludności i 2) wzroście udziału ludności utrzymującej się ze źródeł pozarolniczych. Opracowanie to uwypukla specyfikę struktury przestrzennej badanego układu. B. Bańkowska wydzieliła 11 członów konurbacji rozdzielonych korytami rzek (Wisła, Brda) i zwartymi kompleksami leśnymi. Elementy te charakteryzują się radialnym położeniem w stosunku do głównych miast, wzdłuż najważniejszych szlaków komunikacyjnych.

Próba wyodrębnienia aglomeracji dla celów planistycznych, podjęta przez Instytut Kształtowania Środowiska (*Planowanie aglomeracji ...*, 1974, 1975), zakładała wyróżnienie dwóch elementów składowych aglomeracji: obszaru węzłowego i zurbanizowanego. Do obszarów związanych funkcjonalnie i przestrzennie z aglomeracją zaliczono: strefę urbanizującą się i tereny otwarte charakteryzujące się intensywną gospodarką rolną o dominującej funkcji warzywniczo-sadowniczej; obszary rekreacyjne; obszary lokalizacji niezbędnych dla funkcjonowania całej aglomeracji urządzeń infrastruktury technicznej. Wyróżniony w ten sposób obszar aglomeracji bydgosko-toruńskiej obejmuje powierzchnię 3.684 km².

Jednocześnie podejmowano w Polsce próby wydzielenia obszarów metropolitalnych. Pierwsza próba delimitacji obszarów metropolitalnych kraju, dokonana przez GUS w 1968 r., wyodrębniła obszar metropolitalny Bydgoszczy, obejmujący także Toruń i pobliską strefę otaczającą te miasta. Kolejna próba (Gontarski Z., 1980) oparta na próbach powiązań ekonomiczno-społecznych, demograficznych i osadniczych wykazała odrębność układów metropolitalnych Bydgoszczy i Torunia.

Potwierdziły to także studia J. Namysłowskiego (1980, 1982), oraz D. Sokołowskiego i J. Stachowskiego (1993), oparte na analizie procesów koncentracji, sieci więzi instytucjonalno-prawnych, układu połączeń komunikacyjnych i dojazdów do pracy.

Można stwierdzić, że do początku lat 90. XX wieku teza o odrębności układów Bydgoszczy i Torunia znajdowała swoje potwierdzenie w faktach. Przemawiały za tym następujące przesłanki:

- oba miasta rozdzielone były przestrzenią słabo zurbanizowaną, słabo zaludnioną i silnie zalesioną (gm. Solec Kujawski);
- strefy wpływów głównych miast były rozłączne przestrzennie a ciężenie głównych ośrodków miejskich skierowane na zewnątrz (Bydgoszcz na północ i południe, Torunia na wschód);
- na zewnątrz w podanych wyżej kierunkach rozwijały się strefy podmiejskie obu miast głównych;
- analiza procesów redystrybucji ludności w latach 1950–1988 wykazała, że układy aglomeracyjne Bydgoszczy i Torunia znajdowały się wtedy w fazie koncentracji rdzeniowej; obszary rdzeniowe (Bydgoszcz, Toruń) wykazywały szybszy wzrost liczby ludności niż strefy otaczające, natomiast nie obserwowano rozszerzania się silnego wzrostu ludnościowego na obszary podmiejskie.

Sytuacja zmienia się po roku 1990 w wyniku intensyfikacji procesów suburbanizacji na tym obszarze. W latach 1980–1995 następuje spadek dynamiki ludnościowej w obszarach rdzeniowych (Bydgoszcz o 3,1 %, Toruń o 3,6 %), przy jednoczesnym przyspieszeniu tempa wzrostu liczby ludności w niektórych gminach podmiejskich Bydgoszczy (Nowa Wieś Wielka, Osielsko) i Torunia (Lubicz). Po roku 1995 następuje dalsza intensyfikacja procesów suburbanizacji. W latach 1999–2008 następuje spadek liczby ludności w obszarach rdzeniowych, w większym stopniu w Bydgoszczy (–4,12 %), w mniejszym w Toruniu (–2,6 %) (Jaroszevska–Brudnicka R., 2009). Wyraźnie wzrasta liczba ludności na obszarach otaczających. Największe tempo wzrostu odnotowano w gminach otaczających bezpośrednio główne miasta – średniorocznie o 2,65 %, a w ciągu 10 lat łącznie 30,12 % (gminy w granicach powiatu bydgoskiego: Białe Błota, Dąbrowa Chełmińska, Nowa Wieś Wielka, Osielsko, Sicienko, Solec Kujawski oraz gminy w powiecie toruńskim: Lubicz, Łysomice Wielka, Nieszawka, Zławieś Wielka) (Jaroszevska–Brudnicka R., 2009). We wzroście liczby ludności w strefach podmiejskich Bydgoszczy i Torunia główną rolę odgrywają: napływ ludności z obu miast i ekspansja funkcji mieszkaniowej.

Na początku XXI wieku podjęto dwie próby delimitacji układu osadniczego Bydgoszcz–Toruń. Pierwsza dokonana w ramach planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego zalicza do obszaru aglomeracji bydgosko-toruńskiej w całości obszar powiatów: bydgoskiego i toruńskiego oraz gminy: Aleksandrów Kujawski (gmina miejska i wiejska), Ciechocinek i Raciążek z powiatu aleksandrowskiego, Łabiszyn z powiatu żnińskiego, Nakło i Szubin z powiatu nakieńskiego oraz Unisław z powiatu chełmińskiego. Obszar aglomeracji zajmuje powierzchnię 3.860 km² (21 % powierzchni województwa), jest zamieszkiwany przez 866,4 tys. osób (wg stanu z 2006 r., 41 % ogółu mieszkańców województwa) (Sokołowski D., 2009). Druga próba dotyczy wydzielenia Bydgosko–Toruńskiego Obszaru

Metropolitalnego (BTOM), które obejmuje swym zasięgiem Bydgoszcz i Toruń oraz ich powiaty ziemskie.

3. Potencjał rozwojowy BTOM

Potencjał określany jest najczęściej jako możliwość, sprawność lub wydajność, a także siła rozwoju i oddziaływania w różnych płaszczyznach i kierunkach wywołując określone konsekwencje przestrzenne i społeczno-gospodarcze (Łoboda J., 2009).

Na potencjał rozwojowy BTOM składa się kilka czynników, które łącznie określają możliwości rozwoju tego układu, jego atrakcyjność lokalizacyjną i rangę w strukturze regionu i kraju. Są to:

- stałe podstawy istnienia i rozwoju głównych miast;
- położenie obszaru metropolitalnego (renta lokalizacyjna);
- potencjał społeczno-demograficzny;
- potencjał gospodarczy i atrakcyjność inwestycyjna;
- wykształcona infrastruktura techniczna i społeczna;
- warunki życia;
- atrakcyjność turystyczno-kulturowa.

Główne ośrodki obszaru metropolitalnego – Bydgoszcz i Toruń należą do miast polskich o długich tradycjach historycznych i stałych podstawach rozwoju od początków ich lokacji, które nastąpiły w XIII (Toruń) i XIV w. (Bydgoszcz). Przez cały okres swego istnienia miasta te pełniły ważne funkcje gospodarcze i administracyjne kształtując więzi społeczno-gospodarcze w otoczeniu regionalnym. Obecny poziom rozwoju obu miast jest historyczną konsekwencją ich nieustannego rozwoju społeczno-gospodarczego, w wyniku którego umacniały swoją pozycję w strukturze osadniczej kraju i regionu przesuwając się w górę hierarchii względem innych ośrodków. Rezultatem tego rozwoju jest osiągnięcie przez nie pewnej masy krytycznej w postaci:

- potencjału ludnościowego;
- kumulacji i oddziaływania na siebie różnych funkcji;
- koncentracji działalności gospodarczej i społecznej.

Elementy te oddziałują w sposób integrujący na cały obszar metropolitalny i teren województwa kujawsko-pomorskiego.

BTOM jest korzystnie położony w obrębie systemu obszarów metropolitalnych (aglomeracji miejskich) Polski, w środku rozległego wieloboku ograniczonego aglomeracjami Poznania – od południowego zachodu, Łodzi – od południa, Warszawy – południowego wschodu i Trójmiasta – od północy (Sokołowski D., 2009). Zajmuje położenie centralne wobec obszaru województwa i tranzytowe w układzie krajowym, warunkujące dostępność komunikacyjną i „otwartość” tego układu metropolitalnego. Główne miasta leżą nad Wisłą, na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacji lądowej i są ważnymi węzłami zarówno w transporcie kolejowym, jak i drogowym. Port lotniczy w Bydgoszczy zapewnia połączenia krajowe i zagraniczne. Dostępność komunikacyjna obszaru metropolitalnego może ulec niebawem zwiększeniu dzięki budowie autostrady A1 ułatwiającej dostęp do portów Gdyni i Gdańska oraz obszarów metropolitalnych Łodzi i Katowic (zakończenie odcinka Grudziądz–Toruń planowane jest na rok 2011).

Rangę obszaru metropolitalnego Bydgoszczy i Torunia wyznacza także osiągnięty potencjał społeczno–demograficzny. Główne ośrodki miejskie tego układu zajmują wśród miast polskich czołowe miejsca w kraju: Bydgoszcz 8 a Toruń 13. miejsce pod względem liczby ludności. Rozpatrywane łącznie oscylują wokół 6–7 miejsca (Sokołowski B., 2009). Ważna jest także ogólna liczba mieszkańców całego obszaru metropolitalnego, ponieważ określa ona chłonność rynku lokalnego i ma znaczenie dla inwestorów ze względu na wielkość popytu na towary i usługi. Według danych z 2006 r. obszar metropolitalny Bydgoszczy i Torunia skupiał blisko 870 tys. osób.

Istotnym składnikiem potencjału społeczno–demograficznego danego obszaru (regionu, aglomeracji, kraju) jest kapitał ludzki. Stanowią go ludzie wyposażeni w wiedzę naukową i umiejętności, które mogą być wykorzystane w wykonywaniu działalności gospodarczej o charakterze innowacyjnym (Chojnicki Z., Czyż T., 2006). Czynnikiem kreującym kapitał ludzki jest proces kształcenia na poziomie akademickim.

Potencjał edukacyjny Bydgoszczy i Torunia związany z wyższą edukacją określają ilościowo: liczba szkół wyższych (łącznie 14), liczba studentów (80,5 tys.) i liczba nauczycieli akademickich (4,4 tys.) (Falkowski J., 2009). Łącznie oba miasta zajmują 9 miejsce w kraju pod tym względem.

Potencjał gospodarczy BTOM określa wielkość i różnorodność bazy ekonomicznej. Wyróżniają się pod tym względem dwa największe ośrodki miejskie obszaru metropolitalnego, które dominują nad pozostałymi obszarami pod względem liczby podmiotów gospodarczych (Bydgoszcz 44,8 tys., Toruń 25,3 tys. według stanu z 2007 r.), mają także bardziej zróżnicowaną działalność społeczno–gospodarczą, co wiąże się z pełnieniem przez nie funkcji regionalnych i ponadregionalnych w zakresie zaspokajania potrzeb ludności (handel) i obsługi biznesu (pośrednictwo finansowe, obsługa nieruchomości i firm). Miasta te przyciągają także w znacznie większym stopniu kapitał zagraniczny – świadczy o tym liczba spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego (Bydgoszcz 501, Toruń 377).

Korzystne położenie, dobra dostępność komunikacyjna, rozwinięta infrastruktura techniczna to czynniki, które zwiększają atrakcyjność inwestycyjną bydgosko–toruńskiego obszaru metropolitalnego. Z analiz prowadzonych przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wynika, że podregion bydgosko–toruński zajmuje wysokie, 5 miejsce w Polsce pod względem atrakcyjności inwestycyjnej za katowickim, rybnickim, łódzkim i poznańskim. Wyrazem tego jest utworzenie w Łysomicach pod Toruniem Pomorskiej Strefy Ekonomicznej z udziałem kapitału japońskiego (produkcja telewizorów japońskich firm Orion i Sharp).

Bydgosko–toruński obszar metropolitalny wyróżnia się na tle województwa kujawsko–pomorskiego pod względem warunków życia ludności (Gierańczyk W., 2009), dzięki rozbudowanej infrastrukturze technicznej, dobrym warunkom mieszkaniowym, jakości środowiska, dobrej dostępności do usług, warunkom opieki zdrowotnej. Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj dobra dostępność do usług medycznych (duża koncentracja lekarzy w głównych ośrodkach miejskich), poprawiające się warunki mieszkaniowe dzięki dobrej sytuacji w budownictwie, znaczna powierzchnia lasów, dobre wyposażenie w urządzenia infrastruktury technicznej i społecznej. Następuje również systematyczna poprawa jakości środowiska przyrodniczego. Największe zakłady przemysłowe uciążliwe dla środowiska uległy likwidacji bądź zostały

wyparte z obszaru metropolitalnego przez kompleksy handlowe, w innych, zmodernizowanych zakładach, wprowadzono technologie bardziej „przyjazne” środowisku.

Ważnym elementem potencjału rozwojowego BTOM jest atrakcyjność turystyczno-kulturalna głównych miast tego obszaru. Blisko 780-letni Toruń jest ważnym ośrodkiem turystycznym z uwagi na cenne walory związane z jego historią i zabytkami. Toruńska Starówka, układ urbanistyczno-architektoniczny o genezie średniowiecznej, została w 1997 r. wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Występują tutaj cenne gotyckie, renesansowe i barokowe budowle (m.in. Ratusz, Katedra św. Jana, Kościół Wniebowstąpienia NMP, kamienice mieszczańskie, tzw. spichrze-domy, fragmenty średniowiecznej fortyfikacji z trzema zachowanymi bramami miejskimi, ruiny zamku krzyżackiego, Krzywa Wieża). Wśród licznych atrakcji turystycznych Bydgoszczy wymienić należy unikatową bydgoską Wenecją wraz z Wyspą Młyńską, Leśny Park Kultury i Wypoczynku w Myślicinku, spichrze nad Brdą, Katedrę św. Mikołaja i Marka, monumentalną Bazylikę Mniejszą św. Wincentego a Paulo.

Oba miasta są także ważnymi ośrodkami kulturalnymi w skali kraju i regionu (teatry, opera, filharmonia, muzea, galerie sztuki). Corocznie organizowane są tutaj imprezy kulturalne o zasięgu międzynarodowym i krajowym: festiwale (m.in. w Toruniu: Międzynarodowy Festiwal Kultury i Sztuki Krajów Nadbałtyckich „Probalтика”, Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Kontakt”, Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej „Song of Songs”; a w Bydgoszczy: Międzynarodowy Dzień Muzyki, Bydgoski Festiwal Operowy), konkursy (Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów „Artur Rubinstein in memoria” w Bydgoszczy), spotkania i przeglądy (Akademiczne Spotkania Teatralne „Klamra” w Toruniu, Bydgoszcz Jazz Festiwal, Bydgoski Festiwal Bluesowy).

4. Rola bydgosko-toruńskiego obszaru metropolitalnego w strukturze województwa kujawsko-pomorskiego

Analiza potencjału rozwojowego badanego obszaru pozwala wyodrębnić podstawowe czynniki rozwoju wyznaczające jego rolę w strukturze regionu i kraju. Należą do nich:

- istniejący i zróżnicowany potencjał obszaru metropolitalnego w sferze społecznej (potencjał ludnościowy, jakość siły roboczej, klimat społeczny) i gospodarczej (koncentracja funkcji wyższego rzędu);
- bipolarność obszaru ułatwiająca stymulujące oddziaływanie dwóch głównych ośrodków na siebie i otaczające obszary;
- korzystne położenia centralne i tranzytowe, które w warunkach dobrej dostępności komunikacyjnej warunkuje „otwartość” obszaru na innowacje, zasoby czynników produkcji (pracy, kapitału, surowców) i rynki zbytu;
- posiadanie przez główne ośrodki stałych podstaw rozwoju.

Wymienione czynniki pozwalają określić funkcje strategiczne BTOM w regionie kujawsko-pomorskim. Obszar ten powinien stać się:

- regionalnym biegunem rozwoju generującym impulsy rozwojowe na otaczające tereny;

- ogniwem transmisji innowacji poprzez absorpcję innowacji zewnętrznych, a następnie generowania ich wpływu na otaczające obszary;
- elementem wzmacniającym konkurencyjność regionu kujawsko–pomorskiego poprzez dyskontowanie efektów synergii wynikających ze skoordynowanego rozwoju obszaru metropolitalnego.

Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest od spełnienia różnych warunków o charakterze:

- makroekonomicznym (stan gospodarki obszaru metropolitalnego, poziom i dynamika rozwoju głównych ośrodków miejskich, poprawa walorów lokalizacyjnych);
- przestrzenno–organizacyjnym (organizacja przestrzenna gospodarki, integracja społeczności lokalnych, stworzenie organu wykonawczego o kompetencjach wykonawczych);
- behawioralnych (określenie czynników i barier mentalnych);
- technicznych (rozbudowa infrastruktury).

Należy podkreślić, że warunki te powinny być spełnione jednocześnie, ponieważ tworzenie zintegrowanego obszaru metropolitalnego nie jest jednorazowym aktem, ale długotrwałym procesem społeczno–gospodarczym, który powinien być popierany i kształtowany przez władze regionalne i społeczności lokalne.

Poprawa walorów makroekonomicznych powinna obejmować następujące działania:

- przeciwdziałanie upadkowi istniejących firm lub ich przenoszeniu poza obszar metropolitalny, czyli przeciwdziałanie osłabieniu bazy ekonomicznej i redukcji miejsc pracy;
- rozbudowę bazy ekonomicznej polegającą na jej dywersyfikacji, wprowadzeniu nowych funkcji wyższego rzędu i zwiększenia ich zasięgu;
- rozbudowę rynku lokalnego i wewnątrzmropolitalnej kooperacji między przedsiębiorstwami.

Istotną sprawą jest stworzenie organu metropolitalnego o dużych kompetencjach wykonawczych, który zyska akceptację i poparcie lokalnych samorządów, przedsiębiorców, grup obywatelskich. Ważnym zadaniem takiego organu byłaby promocja i wzrost aktywności układu metropolitalnego poprzez inicjowanie różnych imprez (targi, wystawy, konferencje, koncerty, zawody sportowe) o ponadlokalnym znaczeniu.

W tym procesie niezwykle ważną rolę odgrywa zagospodarowanie infrastrukturalne, które decyduje o atrakcyjności lokalizacyjnej obszaru metropolitalnego i jego konkurencyjności oraz ułatwia integrację wewnętrzną i powiązania między ośrodkami regionalnymi (Bydgoszcz, Toruń) i lokalnymi (Solec Kujawski, Szubin, Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek). Niezbędne jest zwłaszcza utworzenie wiązki urządzeń komunikacyjnych spinających rdzenie układu binarnego, na który powinny składać się następujące elementy:

- autostrada funkcjonująca nie tylko ze względu na tranzyt, ale także stymulująca rozwój strefy otaczającej rdzenie obszaru metropolitalnego,;
- droga szybkiego ruchu pełniąca funkcje tranzytowe (relacji Warszawa–Szczecin) i wewnątrzzregionalne;
- infrastruktura sprzęgająca oba rdzenie i ośrodki otaczające z jednoczesnym dostępem do systemu telekomunikacji krajowej i światowej;

- wspólne dla obu głównych miast lotnisko o standardzie międzynarodowym;
- udoskonalona lokalna regionalna sieć transportowa wykorzystująca dotychczas istniejące drogi;
- szybka kolej miejska (BiT) z dwuwariantowym systemem połączeń – ekspresowym i normalnym (z postojem pociągu we wszystkich miastach strefy metropolitalnej).

Dzięki zintegrowanej infrastrukturze BTOM obejmujący dwa duże miasta i ich strefy otaczające stanie się „mega produktem” oferowanym inwestorom jako miejsce lokalizacji nowych i rozwijania już istniejących działalności. W rezultacie:

- wzrośnie jego konkurencyjność dzięki integracji, dostępności i innowacyjności;
- wzrośnie wartość istniejących zasobów i czynników produkcji;
- powstanie nowy pod względem jakości i rozmiarów rynek zbytu.

5.. Zakończenie

W podsumowaniu można stwierdzić, że bydgosko–toruński obszar metropolitalny ma dobre perspektywy rozwoju. W celu wzmocnienia potencjału rozwoju tego układu należy podjąć pewne działania w sferze ekonomicznej, przestrzenno-organizacyjnej, behawioralnej i infrastrukturalnej zmierzające do stworzenia zintegrowanego regionu metropolitalnego, będącego swoistym „megaproduktem” i biegunem rozwoju dla województwa kujawsko–pomorskiego.

Literatura

- Bańkowska B. 1974, *Próba wyodrębnienia konurbacji bydgosko–toruńskiej*. (w:) *Rozwój wielkich aglomeracji w Polsce, I konurbacja bydgosko–toruńska*, IPP Politechniki Warszawskiej, PWN Warszawa.
- Chojnicki Z., Czyż T., 2006, *Aspekty regionalne gospodarki opartej na wiedzy w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Falkowski J., 2009, *Gospodarka przestrzenna obszarów metropolitalnych w Polsce (potencjał rozwojowy – relacje centrum – kontinuum)*. (w:) W., Maik (red.), *Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Uczelniane WSG, Bydgoszcz, s. 85–128.
- Gierańczyk W., 2009, *Warunki życia ludności bydgosko–toruńskiego obszaru metropolitalnego*. (w:) W., Maik (red.), *Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz, 231–246.
- Gontarski Z., 1980, *Obszary metropolitalne w Polsce*, Biuletyn KPZK PAN, z. 109, Warszawa.
- Gorzela G., 2000, *Trwałość i zmiana: historia, transformacja i przyszłość polskich regionów*, Ekonomista, Nr 6.
- Jaroszewska–Brudnicka R., 2009, *Przemiany społeczno–przestrzenne obszarów wiejskich w przestrzeni metropolitalnej Bydgoszczy i Torunia*. (w:) W., Maik (red.), *Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uczelniane WSG, Bydgoszcz, 315–331.
- Komorowski J. W., 2000, *Współczesne uwarunkowania gospodarczo–przestrzenne internacjonalizacji miast polskich*, Zeszyty Naukowe, Seria II, AE w Poznaniu, 157, Poznań.
- Korcelli P., 1996, *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji – zarys problematyki*. (w:) P. Korcelli (red.) *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji*, I, Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 41, 5–12.

- Leszczycki S., Eberhardt P., Herman S., 1971, *Aglomeracje miejsko-przemysłowe w Polsce 1966–2000*, Biulteyn KPZK PAN, 67, Warszawa.
- Maik W., Sokołowski D., Brudnicki R., 1996, *Proces transformacji gospodarki i zmiany struktury przestrzennej aglomeracji Bydgoszczy i Torunia*. (w:) P., Korcelli (red.), *Aglomeracje miejskie w procesie transformacji*, II, Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 42, Warszawa, 57–92.
- Namysłowski J., 1980, *Ośrodki codziennych dojazdów w systemie miast nad Wisłą*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XVII, Toruń.
- Namysłowski J., 1982, *Systemy lokalne miast nad dolną Wisłą*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Geografia XVII, Toruń, s. 53–70.
- Planowanie aglomeracji miejskich w Polsce – raport o założeniach rozwoju*, 1974, Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa.
- Planowanie rozwoju aglomeracji miejskich w Polsce – materiały metodyczne*, 1975, Instytut Kształtowania Środowiska, Warszawa.
- Sokołowski D., Stachowski J., 1993, *Aglomeracja bydgosko-toruńska w latach 1970–1988*, Acta UNC, z. 85, s. 109–129.
- Sokołowski, D., 2009, *Aglomeracja bydgosko–toruńska w strukturze osadniczej kraju regionu*. (w:) W., Maik (red.), *Aglomeracje miejskie w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Uczelniane WSG, Bydgoszcz, 203–229.

JAN FALKOWSKI
INSTYTUT GEOGRAFII
UNIwersytet KAZIMIERZA WIELKIEGO w BYDGOSZCZY

PRZEKSZTAŁCENIA PRZYRODNICZE, SPOŁECZNO-EKONOMICZNE I PRZESTRZENNE REGIONU KUJAWSKO-POMORSKIEGO (1990–2007)

1. Uwagi wstępne

Za badany region przyjęto obszar woj. kujawsko-pomorskiego w obecnych granicach, a więc w stosunku do podziału administracyjnego sprzed 1999 r. jest on pomniejszony o obszar powiatu chojnickiego, który został włączony do woj. pomorskiego i nowomiejskiego – do woj. warmińsko-mazurskiego. Niewielkie zmiany zaszły też w obszarze powiatu włocławskiego. Powierzchnia woj. kujawsko-pomorskiego stanowi 17.972 km² (5,7 % terytorium Polski), natomiast ludność w 2007 r. wynosiła 2.065.700 osób (tj. 5,4 % ludności kraju). W skład obecnego woj. kujawsko-pomorskiego wchodzi następujące krainy historyczne (w części lub całości): Pomorze Gdańskie, Ziemia chełmińska, Ziemia dobrzyńska, Kujawy, Krajna i Pałuki. Po 1975 r. w obrębie badanego obszaru były trzy województwa: bydgoskie, toruńskie i włocławskie. Reforma administracyjna 1. I. 1999 r. powołała woj. kujawsko-pomorskie, z dwiema stolicami: samorządu terytorialnego w Toruniu (196,0 tys. mieszkańców w 2007 r.) i województwa w Bydgoszczy (363,5 tys.). Inne duże miasta regionu to: Włocławek (119,3 tys.), Grudziądz (99,2 tys.) i Inowrocław (76,8 tys.). Łączna liczba ludności województwa kujawsko-pomorskiego w stosunku do 1995 r. zmniejszyła się o około 80 tys. mieszkańców.

Pod względem zróżnicowania warunków fizyczno-geograficznych w skład badanego obszaru wchodzi następujące makroregiony (w części lub całości): Pojezierze Południowopomorskie, Dolina Dolnej Wisły, Pojezierze Chełmińsko-Dobrzyńskie, Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka i Pojezierze Wielkopolskie (Kondracki J., 2002).

Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych przeobrażeń w środowisku przyrodniczym oraz społeczno-ekonomicznym jakie dokonały się pod wpływem zaistniałych po 1989 r. przemian politycznych i gospodarczych (transformacji systemowej), zwłaszcza wobec przejścia z socjalistycznej gospodarki planowanej centralnie w formy i metody zarządzania coraz silniej powiązane z kapitalistyczną gospodarką wolnorynkową. Tej transformacji towarzyszyła prywatyzacja i reprivatyzacja wielu przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Drugą ważną przyczyną przemian było wejście Polski najpierw w fazę przygotowań a następnie akcesji do struktur Unii Eu-

ropejskiej. Powyższe przyczyny legły u podstaw zasadniczych przekształceń społecznych, ekonomicznych oraz w sferze ochrony i kształtowania środowiska zarówno w skali całego kraju jak i poszczególnych jego regionów.

W regionie kujawsko-pomorskim zaszły istotne zmiany przede wszystkim w ochronie środowiska, a zwłaszcza w ochronie walorów przyrodniczych i krajobrazu, zasobów wodnych, glebowych i leśnych. Nastąpiło też unowocześnienie i wzbogacenie infrastruktury społecznej (zwłaszcza w sferze informatycznej) i technicznej (gospodarce wodno-ściekowej i telekomunikacji). Istotne zmiany dotyczą przedsiębiorczości, zwłaszcza w kierunku wzrostu liczby podmiotów (w układzie sekcji PKD) związanych z handlem hurtowym i detalicznym, obsługą nieruchomości, instytucjami finansowymi, budownictwem, transportem i łącznością. Omawiany okres 1988–2007 przyniósł jednocześnie wiele negatywnych następstw jak na przykład bezrobocie iubożenie części społeczeństwa (obniżenie wskaźników jakości życia), upadek ekonomiczny i socjalny znacznej liczby państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych (obniżenie wskaźników efektywności rolnictwa), nie zawsze korzystne zmiany strukturalne w przemyśle i usługach, dotąd nie rozwiązane problemy z właściwą opieką zdrowia, a wobec wzrastającego potencjału środków transportu coraz większe trudności transportowe (zwłaszcza w komunikacji miejskiej).

2. Przemiany w środowisku przyrodniczym

Przemiany w środowisku przyrodniczym w okresie ostatnich 20 lat polegały na:

- dalszym rozpoznaniu walorów i zasobów środowiska przyrodniczego;
- zmniejszeniu degradacji środowiska przyrodniczego oraz
- zwiększeniu form i metod ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego.

W zakresie rozpoznania walorów środowiska przyrodniczego Regionalne Pracownie Krajobrazu oceniły jakość większości najbardziej cennych obszarów dla turystyki i rekreacji (np. Pojezierza Brodnickiego, Borów Tucholskich, Doliny Dolnej Wisły oraz dolin innych rzek jak na przykład Drwęcy, Brdy, Wdy itp., licznych jezior polodowcowych Pojezierza Krajeńskiego, Kujawskiego i Gnieźnieńskiego (w granicach województwa).

Dalszemu szczegółowemu rozpoznaniu podlegała budowa geologiczna, zwłaszcza permskie złoża solne na Kujawach (w Górze koło Inowrocławia, Przyjście koło Mogilna, gdzie trwa eksploatacja – zasoby szacunkowe na 5,5 mld Mg, oraz w Lubieniu Kujawskim – 6 mld Mg i Izbicy Kujawskiej – 1,5 mld Mg), jurajskie i kredowe wapienie i margle (m. in. w rejonie Piehcina, Wapienna, Bielaw, Barcina oraz Ciechocinka, Kcyni, Brześcia Kujawskiego). W południowej części złoża „Barcin” udokumentowano złoża piasków kwarcowych, wykorzystywanych do produkcji cegły wapienno-piaskowej. Udokumentowano też 7 złóż węgla brunatnego: Brześć Kujawski, Chełmce, Lubraniec, Kobieliice, Mąkoszyn–Grochowska, o łącznych zasobach 115 mln Mg, oraz w rejonie Szubina i Żnina (zasoby szacunkowe oceniono na 192 mln Mg).

Dla potrzeb lokalnych istotne znaczenie mają kopaliny pospolite: kruszywo naturalne (piaski, żwiry, pospółka – 133,7 mln Mg), surowce ilaste (16,8 mln Mg), kreda jeziorna (6,8 mln Mg) oraz torf (0,8 mln Mg). Bardzo cennym surowcem są wody mineralne, które wykorzystywane są przez uzdrowiska w: Ciechocinku (ok. 500 m³/h),

Inowrocławiu, Wieńcu Zdroju i Maruszy koło Grudziądza. Również solanki typu chlorkowego występują koło Lubrańca i Brześcia Kujawskiego. Mimo prowadzonych intensywnych poszukiwań geofizycznych na obszarze woj. kujawsko-pomorskiego nie natrafiono dotychczas na złoża ropy naftowej i gazu ziemnego o znaczeniu gospodarczym. Trwają badania nad możliwością wykorzystania energii wód geotermalnych¹.

Ograniczenie produkcji w części zakładów przemysłowych (lub ich likwidacja, jak na przykład „Polchemu” w Toruniu, niektórych zakładów przemysłu spożywczego, na przykład cukrowni), wpłynęła korzystnie na stan i zagrożenia środowiska przyrodniczego. Mimo tego, w dalszym ciągu aż 75 % odpadów uciążliwych dla środowiska występuje na terenie 5 powiatów: inowrocławskiego, świeckiego, toruńskiego, nakielskiego i bydgoskiego. Około 20 % odpadów przemysłowych unieszkodliwia się przez ich składowanie. Odpady komunalne w ilości przekraczającej 4 mln Mg są gromadzone w blisko 100 składowiskach komunalnych, w znacznej części stan ich wypełnienia wynosi aż 70–100 % (*Regionalny program operacyjny...*, 2007).

Zmniejszyła się też emisja gazów do atmosfery, zwłaszcza tlenków siarki i tlenków azotu. Dane statystyczne w tym zakresie wskazują, że w okresie 1988–2007 najbardziej zmniejszyła się emisja pyłów o ponad 50 %, tlenków siarki o 30 % i tlenków azotu o około 15–20 %. Wzrosła natomiast emisja dwutlenku węgla – prawie trzykrotnie. Do terenów z największą emisją zanieczyszczeń pyłowych należą miasta: Bydgoszcz, Włocławek, powiat inowrocławski i Toruń (w latach 80 i 90. ubiegłego wieku także Grudziądz, gdzie nastąpiła likwidacja wielu zakładów przemysłowych).

Prowadzony jest stały monitoring wód powierzchniowych dla większości rzek i znacznej części jezior. Monitoring ten wykazuje, że najczęściej zanieczyszczeń komunalnych i przemysłowych do Wisły odprowadzana jest z terenu Bydgoszczy, Torunia, Włocławka i Świecia. Do rzek, których wody nie odpowiadają normom zalicza się: Wisłę – na całej długości, Drwęcę, Noteć, Ośę, Zgłowiączkę, dolne odcinki Brdy i Wdy.

Do obszarów ekologicznego zagrożenia zalicza się nadal następujące miasta i ich otoczenie: Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Inowrocław oraz Świecie n. Wisłą.

Stale powiększa się w omawianym województwie obszar ochrony zasobów i walorów przyrodniczych oraz krajobrazowych (w 2007 r. 582 tys. ha, tj. 32,4 % całej powierzchni, w tym w pow. tucholskim i świeckim – po 70 tys. ha, sępoleńskim 61 tys. ha, brodnickim 57 tys. ha). Tylko w latach 2001–2007 utworzono 19 nowych rezerwatów przyrody (głównie leśnych), obok około 70 już istniejących i 13 projektowanych. Powstał Park Narodowy „Bory Tucholskie” o pow. 4,8 tys. ha. W obrębie woj. kujawsko-pomorskiego są (w części lub całości) następujące parki krajobrazowe: Tucholski, Doliny Dolnej Wisły, Krajeński, Górznieńsko-Lidzbarski, Brodnicki, z których część jest systematycznie powiększana. Powiększony został też obszar funkcjonalny „Zielone Płuca Polski” (w dorzeczu Drwęcy). Projektowane są do sieci ekologicznej Natura 2000 części obszaru Pojezierza Brodnickiego, Borów Tucholskich i Pojezierza Gostynińsko-Włocławskiego (*Zmiana Planu Zagospodarowania ...*, 2009).

¹ Przywołane dane pochodzą z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, a obejmują okres za lata 2005–2007.

3. Przekształcenia struktur demograficzno–społecznych

W analizowanym okresie ostatnich 20 lat na terenie woj. kujawsko–pomorskiego miały miejsce bardzo złożone procesy demograficzne, które w wielu aspektach spowodowały istotne zmiany ilościowe, jakościowe i terytorialne tutejszego społeczeństwa. Wśród pozytywnych aspektów rozwoju demograficznego wymienia się:

- poprawę wskaźników ruchu migracyjnego na obszary wiejskie, szczególnie w strefach podmiejskich Bydgoszczy i Torunia;
- nieco korzystniejszy wskaźnik feminizacji.
Przeważają jednak czynniki negatywne jak:
- pogarszająca się sytuacja demograficzna największych miast (zwłaszcza Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia);
- powiększanie się odsetka ludności starszej;
- niekorzystna struktura wykształcenia i jej znaczne zróżnicowanie regionalne;
- spadek liczby urodzeń oraz wzrost liczby zgonów, prowadzący w konsekwencji do niskiego wskaźnika przyrostu naturalnego (w 2007 r. 0,7 ‰, ale w powiatach: włocławskim –1,4 ‰, radziejowskim –1,2 ‰, mogileńskim –0,8 ‰, aleksandrowskim –0,7 ‰);
- niekorzystne saldo migracji w miastach ¹.

Tylko w okresie 2000–2007 nastąpiło zmniejszenie liczby ludności w miastach o około 30 tys. osób, w tym w Bydgoszczy o 12 tys. (w 2006 r. saldo migracji wynosiło –1.714 osób), Toruniu o 8 tys. (–950), Włocławku o 5 tys. (–549), Grudziądzu o 3 tys. (–148) i Inowrocławiu o 1,5 tys. (–100). Tylko w strefie podmiejskiej Bydgoszczy i Torunia nastąpił wzrost liczby ludności o około 20 tys. mieszkańców. Wobec niskich wskaźników urodzeń nastąpiło w woj. kujawsko–pomorskim zmniejszenie liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym z ponad 25 % do 20 %, wzrósł natomiast udział ludności w wieku produkcyjnym z 61 % do 65 % i w wieku poprodukcyjnym 13,8 % do 15,0 %. Zmniejszyła się także w omawianym czasie liczba zawieranych małżeństw z 12 tys. w 2000 r. do poniżej 10 tys. w 2007 r., przy wzroście liczby rozwodów 1,19/1.000 mieszkańców do 1,80/1.000 mieszkańców. Pomimo ogólnie niekorzystnej sytuacji demograficzno–społecznej nastąpiło nieznacznie wydłużenie przeciętnego dalszego trwania życia do 79 dla kobiet i 71 dla mężczyzn.

Pogorszenie się struktur demograficznych w ujęciu regionalnym wskazuje na istnienie w woj. kujawsko–pomorskim kilku obszarów specyficznych (w tym: problemowych):

- największe miasta regionu cechują się utratą liczby mieszkańców i procesem starzenia się ludności (w 2015 r. wzrost odsetka ludności w wieku poprodukcyjnym o ponad 30 % w stosunku do 2000 r.);
- powiaty bydgoski i toruński mają intensywnie rozwijające się zaplecze usługowe, mieszkaniowe oraz komunikacyjne, w mniejszym stopniu korzyści ekonomiczne (wobec faktu zatrudnienia napływającej ludności w miastach);
- nagromadzenie się szczególnie niekorzystnych wskaźników demograficznych obejmuje powiaty Pojezierza Dobrzyńskiego (brodnicki, rypiński, lipnowski), Po-

¹ Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

jeziora Kujawskiego (aleksandrowski, radziejowski i włocławski) oraz Pojezierza Krajeńskiego (sepoleński i nakielski).

W ocenianym okresie istotnie zmienił się rynek pracy. Zmniejszyła się liczba zatrudnionych w przemyśle i rolnictwie, natomiast wzrosła w sektorze usługowym. Pracujący łącznie z rolnictwem indywidualnym w 2007 r. stanowili w województwie 546 tys. zatrudnionych, tj. 26,4 % ogółu ludności. Sektor rolniczy zatrudniał 117,2 tys. osób (21,5 % ogółu zatrudnionych), przemysłowy 173,5 tys. (31,8 %) i usługowy 255,1 tys. (46,7 %), w tym 139,1 tys. pracowało w usługach rynkowych (54,5 %) i 116,0 tys. w usługach nierynkowych (45,5 %).

Ujemnym zjawiskiem w całym omawianym okresie jest bezrobocie, którego natężenie i struktura regionalna były zmienne. W połowie lat 90. ub. wieku bezrobocie w woj. kujawsko-pomorskim objęło 256 tys. osób, z największym w powiatach: grudziądzkim, brodnickim, rypińskim, włocławskim i aleksandrowskim. W następnych latach w wyniku zastosowania szeregu zabiegów tonujących zjawisko bezrobocia (prace publiczne, inwestycje zagraniczne itp.) nastąpiło jego zmniejszenie do 90 tys. w 2004 r. Obecnie (03.2010 r.) liczba bezrobotnych wykazuje ponowny wzrost do 144 tys. osób, z najwyższą stopą bezrobocia w pow. lipnowskim – 25,6 %. Najniższe bezrobocie utrzymuje się nadal w miastach większych (np. w Bydgoszczy 7,6 %, Toruniu 7,8 %) oraz w powiatach: bydgoskim, toruńskim i brodnickim (ok. 10–15 %). Najwyższa stopa bezrobocia jest w powiatach: grudziądzkim 24,1 %, lipnowskim 22,4 %, inowrocławskim 22,3 %, włocławskim 22,2 % i nakielskim 22,0 % (GUS, 20.1.2009 r.). W analizowanym województwie, podobnie jak w całej Polsce, do bezpośrednich konsekwencji bezrobocia należy: zubożenie społeczeństwa, wzrastający odsetek ludności objętych pomocą społeczną, nasilenie patologii społecznych (rozwoły, alkoholizm, narkomania itp.).

4. Przemiany struktur gospodarczych

W omawianym okresie zaszły istotne zmiany gospodarcze wynikające ze stopniowego przechodzenia z gospodarki centralistycznie planowanej i zarządzanej do gospodarki wolnorynkowej. Po stosunkowo trudnym okresie przekształceń własnościowych, organizacyjnych i finansowych w pierwszej połowie lat 90. ub. wieku (upadek wielu firm i zakładów pracy), nastąpiło stopniowe ożywienie. W latach 2000–2007 zwiększyła się liczba przedsiębiorstw, w niektórych gminach wiejskich nawet o 50 % (np. w gm. Osielsko, Białe Błota, Nowa Wieś Wielka, Wielka Nieszawka, Osięciny, Łysomice, Lubicz i Dobrze). Równocześnie w części gmin nastąpił znaczny spadek liczby podmiotów gospodarczych (ponad 25 %) jak na przykład w gm.: Kijewo Królewskie, Lubień Kujawski, Łasin, Izbica Kujawska, Dębowa Łąka, Papowo Biskupie, Świecie n. Osą, Świdziebnia. W 2007 r. w woj. kujawsko-pomorskim było zarejestrowanych w rejestrze REGON 188,5 tys. podmiotów gospodarczych, w tym 75 % w miastach (np. w Bydgoszczy 25,2 %, Toruniu 13,5 %, Włocławku 7,7 % i Grudziądzu 4,8 %). Region jest mało atrakcyjny dla inwestorów zagranicznych, gdyż udziałem kapitału zagranicznego wykazywało się zaledwie 1.361 spółek prawa handlowego (*Analiza rozwoju społeczno-gospodarczego...*, 2006, s. 34).

Istotnie zmieniła się też struktura przedsiębiorstw według sekcji gospodarczych (PGN). Jeszcze z początkiem lat 90. w obszarze województwa dominowały przedsię-

biorstwa związane z przemysłem, rolnictwem, budownictwem, komunikacją i usługami. Największe przedsiębiorstwa (wg zatrudnienia) prowadziły działalność związaną z przemysłem spożywczym, maszynowym, odzieżowym, meblarskim i chemicznym. Powiększała się też liczba firm z kapitałem zagranicznym (w 2000 r. – 680 firm, w tym 320 z wyłącznym kapitałem zagranicznym). Najliczniej były one reprezentowane w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku oraz w powiatach: bydgoskim, chełmińskim i tucholskim. Z upływem lat stale powiększały się sekcje związane z handlem i innymi usługami, a zmniejszały z przemysłem i rolnictwem. W 2008 r. struktura podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w rejestrze REGON wg sekcji PKD wynosiła: handel i naprawy 33 %, obsługa nieruchomości i firm 14 %, budownictwo 11 %, przemysł 10 %, transport 7,3 % i pośrednictwo finansowe 3,8 % ogółu podmiotów gospodarki narodowej.

Oceniając zakłady przemysłowe w województwie kujawsko-pomorskim zwrócono uwagę na konkurencyjność (w tym międzynarodową – ISO) i atrakcyjność inwestycyjną oraz efektywność gospodarowania i wykorzystania posiadanego majątku (w tym: wielkość przychodów, rentowność sprzedaży, skalę produkcji i wielkość zatrudnienia). W 2000 r. najwyżej notowane były firmy: Frantschach Świecie SA (branża celulozowo-papiernicza), Anwil Włocławek (chemia ciężka), Organika-Zachem Bydgoszcz (chemiczna), Toruńskie Zakłady Materiałów Opatunkowych (Bella) (przemysł lekki), Lucent Technologies SA Bydgoszcz (telekomunikacja), Soda Mątwy (chemiczna), Markit-2 Rypin (odzieżowa), Wytwórnia Materiałów Budowlanych Jacek Genderka w Bydgoszczy (prod. styropianu), Janikosoda SA Janikowo (chemia nieorganiczna), Jutrzenka SA w Bydgoszczy (przem. cukierniczy), Bydgoska Fabryka Kabli (prod. kabli i przewodów), Apator SA Toruń (przem. elektromaszynowy), Delecta SA Włocławek (koncentraty spożywcze), KCW Kujawy Piechcin (budowlana), Toruń-Pacific (spożywcza), Kopernik SA (spożywcza).

Sekcja – handel i naprawy cechuje się największą liczbą zakładów i pracujących w dużych miastach: Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Grudziądzu, a także w powiatach: bydgoskim, inowrocławskim, aleksandrowskim, mogileńskim, nakielskim i rypińskim. W większych i dużych miastach zlokalizowano wielkopowierzchniowe obiekty handlowe takich firm jak: Tesco, Real, Carrefour, Auchan Polska, Saturn Planet, OBI, Rossmann, Mini Mal, Kaufland Polska Markety, Fenix, Stokrotka, Billa, Leroy Merlin, Media Markt, Jysk, Makro, Biedronka, Piotr i Paweł, Lidl (o powierzchni sprzedaży 5–20 tys. m²). Powstanie tych obiektów przyniosło ze sobą wiele korzyści (jak na przykład wzrost zatrudnienia, zagospodarowanie terenów poprzemysłowych, powojennych, dotąd nieużytkowanych itp., poprawę miejskiego i podmiejskiego systemu komunikacyjnego, usprawnienie handlu i usług w jednym miejscu, poprawa estetyki urbanistyczno-architektonicznej miast itp.), ale też pewne trudności (jak na przykład nie zawsze trafione rozwiązania między substancją starą, tradycyjną a nowoczesną supermarketową, nieciekawa forma architektoniczna obiektów wykonywanych w sposób jednolity, niespójność między realizacją inwestycji wielkoprzestrzennej a miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego itp.).

Wysoko notowana jest też sekcja obsługi nieruchomości, która w Bydgoszczy i Toruniu dochodzi 18–20 % podmiotów gospodarki narodowej, w ich strefach podmiejskich 10–15 %. Na pozostałym obszarze województwa przeważa wskaźnik około

5–10 %. Podmioty związane z budownictwem wynoszą około 8–12 i więcej procent w miastach i strefach podmiejskich, natomiast na pozostałym obszarze około 7–8 %. W ostatnich latach najwięcej budynków (mieszkaniowych, gospodarczych i usługowych) pod względem liczby jak i ich kubatury, oddano w strefach podmiejskich Bydgoszczy i Torunia oraz w powiatach: rypińskim, lipnowskim i brodnickim. Podobnymi udziałami procentowymi cechują się podmioty związane z transportem i łącznością, stanowiąc w całym województwie średnio 7–8 % podmiotów gospodarki narodowej (Falkowski J., Brodowski P., 2008).

Rolnictwo w województwie kujawsko–pomorskim to tradycyjnie znaczący sektor gospodarki. W 2002 r. w regionie było 116 tys. gospodarstw rolnych, w tym 36,5 tys. działek rolnych i 79,5 tys. gospodarstw pow. 1 ha użytków rolnych (średnio o pow. 15,1 ha). W 2006 r. w produkcji końcowej z 1 ha użytków rolnych uzyskano 2,5 tys. zł (w kraju poniżej 2 tys. zł). Średni udział gospodarstw powyżej 15 ha wynosi tu 24,5 % (w kraju około 9 %), ale w powiatach: sępoleńskim, nakielskim i żnińskim, osiąga 40–45 % ogółu gospodarstw. W strukturze zasiewów dominują zboża (pszenżyto, żyto i pszenica) – powyżej 55 %, rośliny przemysłowe (rzepak i buraki cukrowe) – 12 % oraz rośliny pastewne – ponad 8 % powierzchni zasiewów. W pogłowie zwierząt gospodarskich przeważają: bydło – 34 SD/100 ha i trzoda chlewna 26 SD/100 ha, a łączne pogłowie wynosi 62 SD/100 ha użytków rolnych. Produkcja towarowa przypadająca na 1 pełnozatrudnionego wynosi tutaj około 9,2 tys. zł (w kraju około 5,1 tys. zł)¹.

Korzystne walory przyrodnicze oraz bogata przeszłość historyczna obszaru, decydują o możliwościach turystyczno–rekreacyjnych województwa. Do najcenniejszych przyrodniczo obszarów zalicza się Bory Tucholskie (Park Narodowy) i Pojezierze Brodnickie wraz z dolinami: Wisły, Drwęcy i Brdy. Znaczne walory krajobrazowe są też na Pojezierzach: Dobrzyńskim, Gostynińskim, Żnińskim, Gnieźnieńskim, Krajeńskim i Kujawskim. Niewykorzystane, jak dotąd, są możliwości rekreacyjne Zbiornika Włocławskiego, przy nadkoncentracji zabudowy rekreacyjnej Zalewu Koronowskiego. Najcenniejszym zabytkiem jest Zespół Staromiejski Torunia z 350 zabytkowymi budowlami, wpisany w 1997 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Atrakcją rangi ponadkrajowej jest Biskupin (osada prasłowiańska sprzed 2.500 lat) oraz Chełmno, Strzelno, Kruszwica, Grudziądz, Brodnica, Golub–Dobrzyń. Walory uzdrowiskowe rangi co najmniej krajowej mają uzdrowiska w Ciechocinku i Inowrocławiu (z bazą uzdrowiskową około 5 tys. miejsc, co stanowi 15,7 % zasobów krajowych). Rangę imprez międzynarodowych i krajowych mają organizowane od lat festiwale muzyczne w Bydgoszczy, wielotematyczne festiwale toruńskie, imprezy kulturalne i sportowe w ww. miastach oraz we Włocławku i Grudziądzu.

O poziomie rozwoju gospodarczego świadczy m. in. wysokość dochodów i wydatków budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Brak danych z lat wcześniejszych uniemożliwia porównanie zarówno w czasie jak i przestrzeni. W okresie 2002–2007 nastąpił wzrost dochodów na 1 mieszkańca średnio w woj. kujawsko–pomorskim o 992 zł (z 1.603 zł do 2.595 zł) i był zbliżony do średniego tempa przyrostu dochodów w kraju. Największy wzrost dochodów w analizowanym okresie doko-

¹ Powoływane dane zaczerpnięto z Kujawsko–Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku.

nał się w miastach: Grudziądzu (o 1.397 zł/1 mieszkańca), Toruniu (o 1.394 zł), Bydgoszczy (o 1.202 zł) i Włocławku (o 1.030 zł) oraz w powiatach: golubsko-dobrzyńskim (o 1.073 zł), radziejowskim, lipnowskim, grudziądzkim, świeckim, bydgoskim i włocławskim (o 900–1.000 zł). Najmniejszy przyrost dochodów wystąpił w powiatach: mogileńskim o 575 zł oraz aleksandrowskim, żnińskim, wąbrzeskim, chełmińskim, inowrocławskim i tucholskim (o 700–800 zł). Aktualnie (w 2007 r.) najwyższe dochody na 1 mieszkańca uzyskiwane są w miastach: Grudziądzu 3.550 zł/1 osobę (natomiast przeciętne wynagrodzenie miesięczne brutto wynosiło 2.014 zł), Toruniu 3.332 zł (2.561 zł), Włocławku 3202 (2.383 zł) i Bydgoszczy 3.013 zł (2.483 zł), najniższe w powiatach: nakielskim 2075 zł (1.998 zł), inowrocławskim 2.092 zł (2.127 zł), chełmskim 2.118 zł (1.919 zł), żnińskim 2.124 zł (1.907 zł), rypińskim 2.134 zł (2.016 zł) i sepołęńskim 2.140 zł (1.902 zł) – przy średnim dla województwa 2.269 zł (dla kraju – 2.637 zł – wszystkie dane wg GUS).

5. Zmiany w infrastrukturze społecznej i technicznej

W infrastrukturze społecznej na szczególną uwagę zasługują: nauka i oświata, kultura, ochrona zdrowia, natomiast w infrastrukturze technicznej: komunikacja, gospodarka komunalna oraz energetyka. Jak zauważa wielu autorów (Kamiński W., Zawadzki W., 1992; Falkowski J., 1993; Bański J., 2005; Rydz E., 2008), znaczenie infrastruktury społecznej i technicznej urasta do rangi jednego z najważniejszych czynników kształtujących współczesne zagospodarowanie przestrzenne miast i wsi.

W analizowanym okresie zaznaczyło się wyraźne zmniejszenie liczby szkół, zwłaszcza podstawowych z ponad 1.000 na początku lat 90. ub. wieku (300 tys. uczniów), do 986 w 1998/99 (266 tys.) i około 700 w 2007 r. (230 tys. w szkołach podstawowych i gimnazjach). Zwiększyła się liczba uczniów w liceach ogólnokształcących z około 27 tys. uczniów w 1989 r. do ponad 38,0 tys. w 2007 r. (w 105 liceach ogólnokształcących – w Bydgoszczy 23 i Toruniu 15), natomiast zmniejszyła się w szkołach zawodowych z około 100 tys. w 1989 r. do około 50 tys. w 2003 r. Zmniejszyła się też liczba dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego z około 50 tys. (1989 r.) do 42 tys. (2007 r.). Strukturę wykształcenia mieszkańców przedstawia tabela 1.

Tab. 1. Struktura wykształcenia ludności (powyżej 15 lat)
w województwie kujawsko-pomorskim (2002)

Wykształcenie	Miasta	Obszary wiejskie	Łącznie
Wyższe	11,0	3,6	8,3
Policealne	3,4	1,5	2,7
Średnie ogólnokształcące	10,5	4,0	8,1
Średnie zawodowe	20,9	13,3	18,1
Zasadnicze zawodowe	25,0	30,3	27,0
Podstawowe	25,5	42,4	31,7
Niepełne podstawowe i bez wykształcenia	2,0	4,6	2,9
Nieustalone	1,7	0,3	1,2
Razem	100,0	100,0	100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NSP GUS z 2002 r.

Dynamicznie wzrosło wyposażenie szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych w komputery. W całym województwie w 2006 r. było w tym typie szkół 17,8 tys. komputerów, najwięcej w Bydgoszczy 1.832, Toruniu 1.393 i Włocławku 817. W roku szkolnym 2005/2006 odsetek szkół podstawowych posiadających komputery wynosił 90,9 %, gimnazjów 79,5 %, liceów ogólnokształcących 67,2 % i szkół zawodowych tylko 23 % (*Regionalny Program Operacyjny...*, 2007).

Wśród czynników innowacyjnych wyróżnia się potencjał intelektualny (tzw. kapitał ludzki) mierzony kilkoma wskaźnikami. Jednym z nich jest wykształcenie wyższe oraz kwalifikacje zawodowe. W 2002 r. zaledwie 9,8 % ludności Polski miało wykształcenie wyższe. Największym udziałem ludności z wykształceniem wyższym cechowały się największe miasta: Warszawa 20,9 %, Lublin 18,4 %, Kraków, Poznań i Wrocław – po 17,8 %. Wskaźnik udziału procentowego ludności z wykształceniem wyższym dla woj. kujawsko-pomorskiego w 2002 r. wynosił 8,3 %, ale dla Bydgoszczy 12,4 %, Torunia 12,9 %, Włocławka 9,4 % i Grudziądza 7,2 %. Na obszarach wiejskich udział procentowy ludności z wykształceniem wyższym wynosi 3,6 %, na przykład w powiecie: grudziądzkim 2,7 %, toruńskim 3,2 %, włocławskim 3,4 %, lipnowskim, 3,6 %, radziejowskim 3,8 %, wąbrzeskim 3,9 %, rypińskim 4,0 %, sępoleńskim, tucholskim, chełmińskim – po 4,1 % i świeckim 4,2 %, natomiast w powiecie bydgoskim 5,1 %.

Głównymi centrami szkolnictwa wyższego w regionie kujawsko-pomorskim są Bydgoszcz i Toruń. W Bydgoszczy w 2007 r. było 11 szkół wyższych i wydziałów zamiejscowych (z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego i Uniwersytetem Techniczno-Przyrodniczym), natomiast w Toruniu 6 (z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika i Wyższą Szkołą Bankową) i we Włocławku 5 (z Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną). W bydgosko-toruńskim obszarze metropolitalnym kształciło się ponad 80 tys. studentów. Tutaj też nauczało 4.380 nauczycieli akademickich. Od około 2002 r. obserwuje się systematyczne zmniejszenie liczby osób studiujących (np. w UMK zmniejszenie liczby studentów w okresie 2002–2009 wyniosło około 10 tys.).

Działalność kulturalna w województwie opiera się na takich instytucjach jak: 2 teatry dramatyczne (w Bydgoszczy i Toruniu), 1 teatr operowy (Opera Nova w Bydgoszczy), 2 teatry impresaryjne, 2 sceny impresaryjne i 3 teatry dla dzieci. Wiodącą instytucją muzyczną jest Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy oraz 3 zespoły kameralne (1 w Bydgoszczy i 2 w Toruniu). Liczne są instytucje wystawiennicze, szczególnie muzea i galerie w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, Biskupinie. Liczne domy i ośrodki kultury w miastach, ośrodkach gminnych i wiejskich, uzupełniają działalność kulturalną w regionie w postaci zespołów folklorystycznych, chóralki i orkiestr (w tym 24 OSP).

Jednym z mierników szeroko rozumianej kultury jest rozmieszczenie bibliotek i ich placówek. W analizowanym województwie w 2007 r. było ponad 460 bibliotek, w tym w Bydgoszczy 36, Toruniu 17, Włocławku 16 i Grudziądzu 11. Spośród 19 powiatów największą liczbę bibliotek miały: inowrocławski 44, brodnicki 30, toruński 30, włocławski 27, świecki 25 i nakielski 24, natomiast mogileński zaledwie 8.

Ważnym elementem funkcjonalnym infrastruktury społecznej jest ochrona zdrowia i pomoc społeczna. W 2007 r. podmioty gospodarki narodowej z tego zakresu

zajmowały 5–6 % w dużych miastach i 3–4 % w gminach wiejskich. W 1991 r. w woj. kujawsko–pomorskim (w obecnych granicach) było 16 lekarzy/10 tys. ludności (w kraju – 21,6). W tym roku było też 3,7 lekarzy dentystów/10 tys. ludności (w kraju 4,6) oraz 47 pielęgniarek/10 tys. ludności (w kraju 53,3). Realizowana od 1999 r. reforma służby zdrowia wprowadziła zasadnicze zmiany w sposobach finansowania, zniesieniu rejonizacji usług medycznych. Nie doprowadziła jednak do poprawy usług medycznych. W 2007 r. w województwie działały 32 szpitale o łącznej liczbie łóżek 9.660, z tego 7 placówek działało w Bydgoszczy, 4 w Toruniu i 1 we Włocławku. Szpitale w powiatach ziemskich są najczęściej niewielkie – liczba łóżek rzadko przekracza 200, wyjątek stanowią bardzo duże szpitale w Inowrocławiu, Świeciu i Lipnie. Specjalistyczną opiekę szpitalną realizuje Regionalne Centrum Onkologii w Bydgoszczy oraz szpitale psychiatryczne w Świeciu i Toruniu oraz szpital gruźlicy i chorób płuc w Bydgoszczy. Sieć placówek podstawowej opieki medycznej tworzy ponad 450 przychodni i ośrodków zdrowia.

W 1997 r. opiekę medyczną zapewniało mieszkańcom województwa 3,6 tys. lekarzy i ponad 10 tys. pielęgniarek. Do 2005 r. liczba lekarzy utrzymała się na tym samym poziomie, natomiast liczba pielęgniarek zmniejszyła się do 9,3 tys. Na 10 tys. mieszkańców przypada w woj. kujawsko–pomorskim 17,5 lekarzy ogólnych, 2,9 lekarzy dentystów i 45,2 pielęgniarki. W ostatnich latach zmniejszyła się też liczba lekarzy dentystów (w 1997 r. 3,2).

Stan zdrowia ludności województwa nie odbiega znacznie od średniego w kraju. Nie mniej uwagę zwraca podwyższona zapadalność (i umieralność) na choroby cywilizacyjne, zwłaszcza choroby nowotworowe i choroby układu krążenia oraz układu oddechowego (*Województwo kujawsko–pomorskie ...*, 1999).

Lecznictwo uzdrowiskowe realizowane jest w 3 ośrodkach: Ciechocinku, Inowrocławiu i Wieńcu Zdroju. Łączna liczba łóżek w szpitalach i sanatoriach uzdrowiskowych sięga około 5 tys., a liczba kuracjuszy w 2007 r. przekroczyła 70 tys. (w tym około 45–50 tys. w Ciechocinku, 23–25 tys. w Inowrocławiu).

Ludność woj. kujawsko–pomorskiego ma do swojej dyspozycji 620 tys. mieszkań, z czego 68 % stanowią mieszkania w miastach. Pod względem przeciętnej powierzchni mieszkania (w woj. 60 m² – 2007 r.), najkorzystniejsza sytuacja przypada na powiaty: aleksandrowski, radziejowski, tucholski i sępoleński (66–70 i więcej m²), najmniej pomyślna występuje w dużych miastach (ok. 50 m²). Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania na 1 mieszkańca wynosi w regionie 18 m², ale w powiecie aleksandrowskim 20 m², natomiast w powiecie toruńskim 17 m². W budownictwie mieszkaniowym po wyraźnym regresie w latach 90. XX wieku, nastąpiło ożywienie i co najmniej od 2002 r. obserwuje się wzrost liczby i powierzchni użytkowej mieszkań. W 2006 r. w całym województwie oddano 5 tys. mieszkań, tj. 233 m² na 1.000 ludności. W 2002 r. oddano 2.1 mieszkań/1.000 ludności natomiast w 2007 r. 2,5 (najwięcej w powiatach: bydgoskim 7,1, toruńskim 3,7 oraz w m. Toruń 5,0).

O utrzymującej się dynamice wzrostu liczby oddawanych budynków świadczą dane z ostatnich trzech lat. W 2005 r. oddano w województwie około 6.000 (najwięcej w powiatach: bydgoskim 750, toruńskim 700 oraz brodnickim 500), natomiast w 2007 ponad 8.000. (najwięcej w powiatach: bydgoskim 1.070, toruńskim 760 i włocławskim 500, a więc w strefach podmiejskich największych miast). Wyraźny regres

w liczbie oddawanych budynków obserwuje się w m. Grudziądz (w 2005 r. – 90 i w 2007 r. – 63), w którym też obserwuje się wzrost innych negatywnych cech (jak na przykład bezrobocia, degradacji przemysłu). Wzrasta też kubatura oddawanych budynków (zwłaszcza obiektów handlowych). W 2007 r. oddano w województwie 5.300 tys. m³ budynków (a największą kubaturę miały budynki w pow. bydgoskim – ponad 900 tys. m³, m. Toruniu 750 tys. m³ i m. Bydgoszczy 590 tys. m³).

Działalność społeczna i gospodarcza w dużej mierze uzależniona jest od komunikacji, czyli transportu i łączności. Przez woj. kujawsko-pomorskie przebiega korytarz drogowy Skandynawia–Bałkany, w ramach którego buduje się autostradę A–1 (w 2008 r. oddano do użytku odcinek Gdańsk–Nowe Marzy koło Grudziądza), oraz drogę ekspresową S–5. Ponadto w południowej części województwa przebiegać będzie autostrada A–2 (Berlin–Warszawa–Moskwa).

W ocenianym okresie następował stały wzrost długości dróg publicznych o nawierzchni twardej. W 1990 r. łączna ich długość wynosiła 12.755 km i wzrosła w 1997 r. do 14.457 km, a w 2007 r. do ponad 18 tys. km. W klasyfikacji funkcjonalnej największą długość mają drogi wojewódzkie, gdyż w 2007 r. było to 7,2 tys. km (48,0 %), następnie drogi gminne i lokalne miejskie blisko 5 tys. km (32,0 %) oraz krajowe ponad 3 tys. km (20,0 %). W podziale regionalnym: miejskie stanowią 2,5 tys. km (16,7 %) i zamiejskie 12,5 tys. km (83,3 %).

Gęstość dróg o nawierzchni twardej wynosi 79 km/100 km² (w kraju 82 km/100 km²). W ostatnich latach (mimo malejących nakładów na drogi krajowe i wojewódzkie, przez co wydłużyły się cykle modernizacyjne i międzyremontowe) oddano do użytku poza wspomnianą autostradą Gdańsk–Marzy, 10,8 km odcinek autostrady A–1 koło Torunia, w tym most przez Wisłę o dł. 998 m i obwodnicę m. Świecia o dł. 15,5 km. Nadal palącym problemem jest budowa drugiego mostu drogowego w Toruniu, gdzie ze względu na istniejący jeden most, korki przez niego w godz. szczytu komunikacyjnego trwają po kilka godzin. Ale trudne warunki w komunikacji drogowej występują także w wielu miastach jak: Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu, Inowrocławiu, Brodnicy, Chełmnie, Nakle nad Notecią, Rypinie, Lipnie i innych.

Liczba pojazdów w transporcie drogowym stale wzrasta. W 1990 r. w woj. kujawsko-pomorskim było zarejestrowanych 276 tys. samochodów osobowych, 5,1 tys. autobusów, ponad 62 tys. samochodów ciężarowych oraz ponad 111 tys. motocykli i skuterów. W 1997 r. powyższe dane wynosiły: 485 tys., 5,3 tys., 79 tys. oraz 73 tys., i stan ten zmienił się w 2007 r. na: 650 tys., 5,5 tys., 95 tys. i 60 tys. (dane GUS).

Do najbardziej obciążonych dróg należą: Bydgoszcz–Nowe Marzy 8–12 tys. pojazdów samochodowych/dobę, Toruń–Świecie 7–11 tys., Włocławek–Toruń 8–9 tys., Lubień Kuj.–Włocławek 8–10 tys., Lipno–Toruń 6–9 tys., Brodnica–Toruń 4–9 tys., Inowrocław–Bydgoszcz 6–10 tys.

W województwie jest dobrze rozbudowany system sieci kolejowej, stale modernizowany, lecz również skracany. Międzynarodowym korytarzem transportowym jest magistrała kolejowa CE–65 Gdynia–Bydgoszcz–Inowrocław–Katowice. Uzupełniającym jest odcinek kolei Bydgoszcz–Toruń–Włocławek–Warszawa. W 1990 r. linie kolejowe eksploatowane miały w województwie 2.087 km, w 1997 r. 1.780 km i w 2007 r. 1.272 km, zatem w analizowanym okresie zlikwidowano ponad 800 km. Długość linii kolejowych na 100 km² zmniejszyła się w tym okresie z 8,7 km do 7,1

km. Długość linii zelektryfikowanych nie zmieniła się od 1990 r. i wynosi 611 km. Większość stacji kolejowych (z 35 stacji i 180 przystanków) obsługuje ruch pasażerski i towarowy. Na Kujawach pozostało około 200 km linii kolejowych wąskotorowych, dla obsługi przemysłu rolnoprzetwórczego. W lokalnej prasie dużo pisze się o planowanej inwestycji szybkiej kolei BiT City, łączącej Bydgoszcz z Toruniem.

W zakresie komunikacji lotniczej w województwie jest jedno lotnisko pasażerskie w Bydgoszczy (od 1998 r. Port Lotniczy uruchomił regularne połączenie Bydgoszczy z Warszawą), o znaczeniu regionalnym oraz lotniska usługowo-sportowe w Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Transport rzeczny jest słabo rozwinięty. Zróżnicowane warunki techniczno-żeglugowe panują na odcinku Warta–Noteć–Kanał Bydgoski–Odra (statki do 500 t. ładowności). Na odcinku Płock–Włocławek (55 km), do stopnia wodnego, jest możliwy transport statkami, głównie w celach rekreacyjnych. Droga wodna Warta–Jezioro Gopło–Kanał Bydgoski ma znaczenie lokalne.

Po latach zastoju w zakresie telekomunikacji i licznych trudności w telefonii przewodowej, już z początkiem lat 90. ub. wieku nastąpił systematyczny wzrost abonentów tej telefonii z około 70–150 abonentów/1.000 mieszkańców w miastach i 10–40 abonentów/1.000 mieszkańców w gminach wiejskich. Aktualnie stan ten wynosi odpowiednio: 300–400 abonentów w miastach oraz 100–200 na wsi – na 1.000 mieszkańców. Od ponad 10 lat bardzo dynamicznie rozwija się telefonia bezprzewodowa (komórkowa), w dużej mierze dzięki konkurencji z Telekomunikacją Polską wielu sieci zagranicznych. Obecnie w województwie jest ponad 2 mln posiadaczy telefonów komórkowych, co stanowi blisko 1.000 telefonów/1.000 mieszkańców i jest wskaźnikiem zbliżonym do średniej krajowej (Rogacki H., 2007).

W infrastrukturze technicznej obok komunikacji duża rola przypada czynnikom szeroko rozumianej gospodarki komunalnej. Jednym z bardzo ważnych problemów jest zaopatrzenie mieszkańców regionu w wodę. Największe znaczenie użytkowe i największe zasoby w województwie mają poziomy wodonośne w utworach czwartorzędowych (najczęściej na głębokości do 50 m, a w strukturach kopalnych 150–200 m). Długość czynnej sieci wodociągowej systematycznie wzrasta, gdyż w 1990 r. w województwie wynosiła 17.193 km, natomiast w 2007 r. 20.397 km. Stopień zwodociągowania wzrósł w 2007 r. do 90,2 %, w miastach z reguły przekracza 95 %, natomiast na obszarach wiejskich dochodzi do około 85 %. W 2007 r. największy udział korzystających z instalacji wodociągowej był we Włocławku 96,9 %, Bydgoszczy 96,6 %, Grudziądzu 95,5 % i Toruniu 94,5 %, natomiast wśród powiatów miały powiaty kujawskie (87–94 %). Dwa powiaty: grudziądzki i sępoleński miały zaledwie 76–78 % zwodociągowania.

Rozwój zaopatrzenia ludności w wodę stwarza konieczność rozwiązania problemu z odprowadzaniem i oczyszczaniem ścieków. Obecnie na obszarze województwa działa około 100 oczyszczalni (w tym we wszystkich miastach), a średni procent skanalizowania wynosi: w miastach pow. 14 tys. mieszkańców – 80–85 %, w miastach 5–14 tys. (bardzo zróżnicowany 50–90 %) i w miasteczkach poniżej 5 tys. (przeciętnie 40–50 %, ale w Izbicy Kujawskiej i Skępem zaledwie około 10 %, natomiast w Łasinie i Radzynie Chełmińskim powyżej 90 %). Na obszarach wiejskich poziom skanalizowania jest znacznie niższy. Średni procent ludności korzystającej z sieci kanaliza-

cyjnej w województwie kujawsko–pomorskim w 2007 r. wynosił 62,1 %, w miastach 76 %, ale na obszarach wiejskich wahał się średnio w granicach 10–20 %.

Przez obszar woj. kujawsko–pomorskiego przechodzą najważniejsze gazociągi tranzytowe kraju z gazociągami Jamal (na południe od Włocławka) łączącym Rosję z Europą Zachodnią. Stale wzrasta liczba miast podłączanych do sieci gazowej (w 2007 r. 35 miast) i procent mieszkańców korzystających z gazu. W największych miastach regionu procent ten wynosi ponad 95, w miastach mniejszych od 50 do 90. Liczba odbiorców gazu w woj. kujawsko–pomorskim w 2005 r. wynosiła ponad 335 tys., tj. 16,2 % ogółu mieszkańców. Sieci gazownicze na terenach wiejskich występują tylko w niektórych wsiach, najczęściej w pobliżu przebiegu gazociągów. W 1993 r. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo podjęło budowę zbiornika gazu w złożu soli w Mogilnie – do 20 kawern, o łącznej pojemności około 1 mld m³ (*Województwo kujawsko–pomorskie ...*, 1999).

6. Struktura funkcjonalno–przestrzenna województwa

Struktura przestrzenna każdego obszaru uzależniona jest od kilku czynników. Jej podstawę tworzą główne cechy środowiska przyrodniczego, stanowiąc swego rodzaju szkielet dla działalności społeczno–osadniczej, gospodarczej i infrastrukturalnej. Poszczególne formy działalności człowieka tworzą zagospodarowanie przestrzenne danego obszaru.

Tło zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko–pomorskiego stwarzają warunki fizyczno–geograficzne w postaci budowy geologicznej, rzeźby terenu, warunków wodno–klimatycznych, gleb oraz szaty roślinnej i świata zwierzęcego. Wynikowym elementem środowiska geograficznego jest według R. Galona (1973) budowa geomorfologiczna, czyli jednostki fizyczno–geograficzne. To zróżnicowanie w postaci jednostek fizyczno–geograficznych wynika z zasięgu ostatniego zlodowacenia skandynawskiego (Wisły), działalności lądolodu, wód lodowcowych jak również procesów po ustąpieniu lądolodu w tzw. holocen.

Największe powierzchnie województwa zajmują obszary młodoglacjalnych wysoczyzn morenowych przedzielonych szeroką doliną Wisły. Są to tzw. pojezierza, zbudowane z gliny morenowej i piasków zwałowych z licznymi jeziorami. W obrębie województwa wyróżnia się Pojezierza Południowobałtyckie, w skład których wchodzi mniejsze jednostki: Pojezierze Krajeńskie, Bory Tucholskie, dolina Brdy, Wysoczyznę Świecką, Pojezierze Chodzieskie, Pojezierze Gnieźnieńskie, Równinę Inowrocławską, Pojezierze Kujawskie oraz Pojezierze Chełmińskie, Pojezierze Iławskie, Pojezierze Brodnickie, Dolina Drwęcy, Garb Lubawski, Pojezierze Dobrzyńskie i Równina Urszulewska (Kondracki J., 2002). W samej dolinie Wisły zostały wyróżnione: Kotlina Grudziądzka, Dolina Fordońska, Dolina Środkowej Noteci, Kotlina Toruńska, Kotlina Płocka. Najwyższe wzniesienia morenowe przekraczają 100–200 m n.p.m. (Góra Dylewska, znajdująca się już poza obszarem województwa – 312 m n.p.m.). Dolina Wisły wcina się w pojezierza na głębokość 50–70 m, a jej szerokość waha się od 3 do 15 km w kotlinowych rozszerzeniach, niejednokrotnie bardzo malowniczych, jak na przykład koło Grudziądza, Świecia, Chełmna, Bydgoszczy–Fordonu, Torunia oraz Włocławka. Podobnie piękny krajobraz tworzą fragmenty erozyjne doliny Drwęcy

koło Bratiana, Nowego Miasta Lubawskiego, Kurzętnika, Brodnicy i Golubia-Dobrzynia. Niezapomiane walory krajobrazowe posiada także dolina Brdy i Wdy.

O walorach przyrodniczych dla turystyki i rekreacji w dużej mierze decydują jeziora. W omawianym województwie są 1.002 jeziora o powierzchni ponad 1 ha. Do największych i jednocześnie najbardziej malowniczych zalicza się następujące jeziora: Gopło (2.094 ha), Głuszyńskie (609 ha), Żnińskie Duże (432 ha), Wielkie Partęczyny (324 ha), Chełmżyńskie (300 ha), Skarlińskie (294 ha), Bachotek (211 ha).

Z uwarunkowań przyrodniczych wynikają przede wszystkim jednostki ochrony przyrody i krajobrazu, a więc parki narodowe (Bory Tucholskie – 4.613 ha) i parki krajobrazowe: Gostynińsko-Włocławski (38.950 ha), Krajeński (73.850 ha), Doliny Dolnej Wisły (55.643 ha), Tucholski (36.983 ha), Górznieńsko-Lidzbarski (27.764 ha), Brodnicki (23.978 ha).

W strukturze osadniczej w województwie wyróżnia się 52 miasta i 3.600 wsi. Aktualnie 3 miasta mają powyżej 100 tys. mieszkańców (Bydgoszcz, Toruń i Włocławek), 2 pow. 50 tys. (Grudziądz i Inowrocław) oraz 3 miasta powyżej 20 tys. (Brodnica, Świecie i Chełmno). Aż 44 miasta mają poniżej 20 tys. mieszkańców, a Górzno i Lubień Kujawski – zaledwie po 1.300 oraz Radzyń Chełm. i Chodecz – po około 2.000. Generalnie miasta tworzą dość równomierną siatkę osadniczą w przestrzeni województwa. Jedynie korzystne położenie nad Wisłą, już w czasach historycznych dało impuls do rozwoju miast (w liczbie 11), z których 4 dziś są największymi, zarówno pod względem zajmowanej powierzchni jak i liczby ludności. W analizowanym okresie 1990–2007 kilka dużych wsi uzyskało prawa miejskie jak np.: Skępe, Piotrków Kujawski, Lubraniec, Raciążek.

Również rozmieszczenie wsi w województwie jest dość równomierne. Jednak ze względu na uwarunkowania lokalizacyjne (geograficzne i społeczno-ekonomiczne) ich rozwój był zróżnicowany. Najdynamiczniej rozwinęły się wsi położone w strefach podmiejskich Bydgoszczy i Torunia, osiągając po kilka tysięcy mieszkańców, na przykład Lubicz (wieś liczy około 4 tys., a gm. 17 tys.), Białe Błota (ponad 4 tys. wieś i 15 tys. gm.). Wśród największych wsi (2–3 tys. mieszkańców) należy wymienić m. in.: Pruszcz, Osielsko, Dąbrowę Chełm., Osięciny, Zbiczno, Unisław, Płużnicę, Łubiankę, Zławieś Wielką, Wielką Nieszawkę, Grębocin, Czernikowo, Ciechocin, Kikół i Fabianki. Mają one istotny wpływ na gęstość zaludnienia, która na obszarach wiejskich w strefach podmiejskich wynosi 60–80 osób/km².

Lokalizacja przestrzenna przemysłu wykazuje wyraźną koncentrację w miastach dużych oraz w tzw. Zachodnio-Kujawskim Okręgu Przemysłowym (Inowrocław, Janikowo, Piechcin, Barcin, Wapienno). W strukturze gałęziowo-branżowej dominują firmy związane z przemysłem spożywczym, maszynowym, odzieżowym, meblarskim i chemicznym. W 5 największych miastach regionu koncentruje się 76 % wszystkich największych podmiotów gospodarki narodowej związanych z przemysłem.

Podstawę przestrzennego potencjału rolnictwa stanowią warunki przyrodnicze – wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (WjRpp – dla Polski 66,6 pkt.). Trzy rejony mają najkorzystniejsze warunki w tym względzie: Pojezierze Chełmińskie, Równina Świecka z południową częścią Pojezierza Krajeńskiego oraz Kujawy (dobre gleby, mała erozja gleb, korzystne warunki klimatyczne, z wyjątkiem Kujaw, gdzie małe opady atmosferyczne powodują potrzebę nawadniania pól) oraz najwyższe

WjRpp – 70–80 pkt. Stan zagospodarowania rolniczego (większa średnia wielkość gospodarstw, większa liczba ciągników i kombajnów, znaczny potencjał zabiegów melioracyjnych, zwiększony udział gospodarstw korzystających z urządzeń komunalnych, przewaga zbóż i roślin przemysłowych w strukturze zasiewów, oraz znaczna obsada bydła i trzody chlewnej w pogłowie zwierząt gospodarskich oraz wysoka produkcja towarowa) odzwierciedlają, z pewnymi wyjątkami, wyżej przedstawione trzy regiony. Do najkorzystniejszych terenów rolniczych zalicza się też część gmin Pojezierza Dobrzyńskiego oraz stref podmiejskich Bydgoszczy, Torunia, Włocławka i Grudziądz.

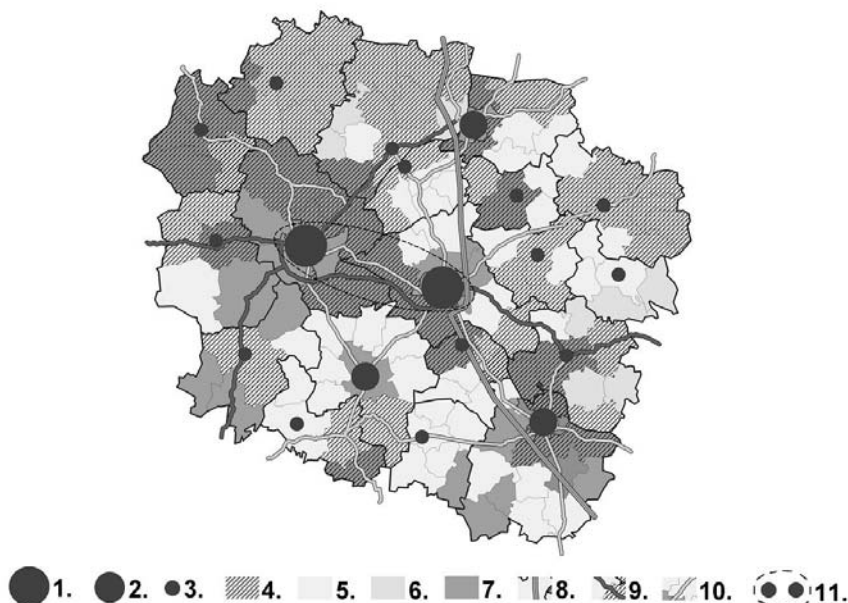
Przestrzenny układ ma też turystyka i rekreacja (zwłaszcza gdy chodzi o walory środowiska przyrodniczego). Walory historyczno–kulturowe sprzyjają lokalizacji turystyki przede wszystkim w takich miastach jak: Toruń (Lijewski T., i in., 2005) – zaliczonego do grupy I o znaczeniu międzynarodowym i najwyższym krajowym, Chełmno, Strzelno, Kruszwica, Biskupin oraz Wierzchlas (w gm. Cekcyn – rezerwat cisów) – do grupy II. Ponadto budowle obronne, obiekty architektury militarnej, monumentalne budowle gotyckie, zabytki techniki, zespoły pałacowo–parkowe powodują, że do miejscowości krajoznawczych o szczególnym znaczeniu należy zaliczyć m. in.: Grudziądz, Brodnicę, Świecie, Radzyń Chełmiński, Ciechocinek, Wenecję koło Żnina, Skepe, Lubostroń, Ostromecko, Nowe. Pod względem liczby zabytków nieruchomych przodują następujące powiaty: toruński grodzki, bydgoski grodzki, inowrocławski, włocławski ziemski, świecki, lipnowski i chełmiński. Najcenniejsze walory turystyczno–wypoczynkowe mają następujące rejony: tucholski, koronowski, wdecki, brodnicki, górznieński, włocławski i ciechociński. Szczególną atrakcją są też najpiękniejsze rzeki regionu: obok Wisły, przede wszystkim Drwęca, Brda, Wda i Kanał Bydgoski.

Dość istotny wpływ na strukturę przestrzenną województwa wywierają też ciągi komunikacyjne oraz związane z gospodarką komunalną. Tranzytowe położenie województwa powoduje, że przez jego obszar przebiegają ważne linie drogowe, kolejowe, z niestety nie wykorzystanym potencjałem transportowym i turystyczno–rekreacyjnym rzeki Wisły.

Struktura funkcjonalno–przestrzenna województwa kujawsko–pomorskiego jest przedmiotem badań nie tylko środowiska naukowego regionu (m. in. UMK w Toruniu, Uniwersytet Techniczno–Przyrodniczy w Bydgoszczy), lecz także Kujawsko–Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku oraz 144 gmin województwa – w postaci „studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin”. Biorąc pod uwagę: 1 – środowisko przyrodnicze, 2 – infrastrukturę społeczną, 3 – środowisko kulturowe, 4 – strukturę i potencjał przedsiębiorczości, 5 – strukturę przestrzenną rolnictwa, 6 – strukturę turystyczno–rekreacyjną, 7 – infrastrukturę komunikacyjną, 8 – infrastrukturę komunalną oraz 9 – strukturę przestrzenną osadnictwa, dokonano syntezy funkcjonalno–przestrzennej województwa kujawsko–pomorskiego (ryc. 1).

Powyższa koncepcja zagospodarowania funkcjonalno–przestrzennego woj. kujawsko–pomorskiego może stać się podstawą do dyskusji nad dalszymi zmianami o charakterze strategicznym i stworzenia optymalnego programu zagospodarowania przestrzennego tego regionu. Celem nadrzędnym strategii rozwoju tego regionu po-

winna być poprawa konkurencyjności i podniesienie poziomu życia mieszkańców, przy respektowaniu zasad zrównoważonego rozwoju. W priorytetach działań strategicznych powinno się akcentować rozwój zasobów ludzkich opartych na wiedzy, promocję i profilaktykę zdrowia, integrację społeczno-zawodową, poprawę bezpieczeństwa ludności. W sferze gospodarczej należy kreować poprawę warunków przedsiębiorczości, upowszechnianie innowacji, wzmacnianie konkurencyjności regionalnej gospodarki przemysłowej i rolnej oraz promocję rozwoju turystyki i rekreacji.



Ryc. 1. Struktura funkcjonalno-przestrzenna województwa kujawsko-pomorskiego
 Oznaczenia: 1 – główne ośrodki rozwoju; 2 – regionalne ośrodki rozwoju; 3 – ośrodki rozwoju rangi subregionalnej; 4 – gminy z obecnością wielkopowierzchniowych form ochrony przyrody; 5 – obszary rozwoju wielofunkcyjnego z preferencjami do intensywnej produkcji rolnej; 6 – obszary rozwoju wielofunkcyjnego z preferencjami do rozwoju turystyki, rolnictwa ekologicznego oraz gospodarki leśnej; 7 – obszary rozwoju wielofunkcyjnego z uwzględnieniem aktywizacji działalności pozarolniczej; 8 – autostrada A1; 9 – drogi ekspresowe; 10 – drogi krajowe; 11 – układ bipolarny Bydgoszcz–Toruń
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Analiza rozwoju społeczno-gospodarczego ...*, 2006.

Strategiczna modernizacja struktury funkcjonalno-przestrzennej województwa powinna polegać na: rozwoju sieci osadniczej wzmacniającej funkcjonalną rolę bydgosko-toruńskiego obszaru metropolitalnego, rewitalizacji miast i wsi, rozwoju infrastruktury społecznej i technicznej, promocji dziedzictwa kulturowego oraz na zachowaniu i wzmacnianiu walorów oraz zasobów środowiska przyrodniczego.

Centralne położenie geograficzno-ekonomiczne województwa powinno przyczynić się do ściślejszej współpracy z otaczającymi regionami (ponad podziałami granicznymi) oraz umocnienia pozycji społecznej, gospodarczej i infrastrukturalnej województwa w strukturze funkcjonalno-przestrzennej Polski.

Literatura

- Analiza rozwoju społeczno-gospodarczego województwa w latach 1999–2006*, 2006, Kujawsko-Pomorskie Analizy Regionalne, Toruń.
- Bański J., 2005, *Przestrzenny wymiar współczesnych procesów na wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 9, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Falkowski J., 1993, *Przekształcenia funkcjonalno-strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Polski (ujęcie diagnostyczno-modelowe)*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Falkowski J., Brodowski P., 2008, *Ocena kontinuum miejsko-wiejskiego obszarów metropolitalnych Polski metodą potencjału społeczno-gospodarczego*. (w:) W. Gierańczyk, M. Kluba (red.), *Problemy i metody oceny kontinuum miejsko-wiejskiego w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, t. 13, s. 11–35.
- Galon R., 1973, *Regiony naturalne*. (w:) A., Swinarski (red.), *Województwo bydgoskie*, PWN, Poznań, 1973, s. 71–76.
- Gawryszewski A., 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, Monografie 5, Warszawa.
- Iwicki S., 1998, *Turystyka w zrównoważonym rozwoju obszarów pojeziernych*, Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy, Rozprawy nr 87, Bydgoszcz.
- Kamiński W., Zawadzki W., 1992, *Infrastruktura a rozwój wsi i rolnictwa*, Wydawnictwo Poligrafia IERiGŻ, Warszawa.
- Kondracki J., 2002, *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lijewski T i inni., 2005, *Geografia turystyki Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWE, Warszawa.
- Regionalny program operacyjny województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2007–2013*, 2007, Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Toruń.
- Rogacki H. (red.), 2007, *Geografia społeczno-gospodarcza Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rydz E., 2008, *Przekształcenia osadnictwa wiejskiego na Pomorzu Środkowym ze szczególnym uwzględnieniem stref podmiejskich*. (w:) A., Jezierska-Thole, L., Kozłowski (red.), Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, s. 157–175.
- Środowisko przyrodnicze i kulturowe dorzecza Wisły w woj. kujawsko-pomorskim*, 2007, Kunikowski S., (red.), Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek.
- Województwo kujawsko-pomorskie. Diagnoza prospektywna*, 1999, Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Toruń.
- Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego woj. kujawsko-pomorskiego*, 2009, Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, Włocławek.

ANDRZEJ LISOWSKI

WYDZIAŁ GEOGRAFII I STUDIÓW REGIONALNYCH
UNIwersytet Warszawski

SUBURBANIZACJA W OBSZARZE METROPOLITALNYM WARSZAWY

1. Wstęp

Intensywnym przeobrażeniem funkcjonalnym Warszawy w okresie transformacji systemowej towarzyszą przemiany przestrzenne. Jednym z najważniejszych jest proces suburbanizacji. Suburbanizacja oznacza proces urbanizacji strefy podmiejskiej, proces decentralizacji ludności i podmiotów gospodarczych, wreszcie szczególnie etap rozwoju dużego miasta, będący efektem procesu decentralizacji, w postaci określonego rozkładu przestrzennego procesu wzrostu (*urban growth*) w regionie miejskim (Berg van den L. i in., 1982; Lisowski A., 2005; Lisowski A., Grochowski M., 2008). W wyniku redystrybucji mieszkańców i miejsc pracy postępuje szybszy wzrost w strefie podmiejskiej (względna decentralizacja) niż w mieście centralnym aglomeracji (obszaru metropolitalnego). W różnym stopniu wkład w proces suburbanizacji ma także proces subcentralizacji (Kant E., 1957), związany z osadnictwem nowych mieszkańców spoza aglomeracji (obszaru metropolitalnego) w jej strefie podmiejskiej. Zgodnie z typologią zawartą w klasycznym modelu rozwoju przestrzennego miasta (Berg van den L. i in., 1982) w ostatnim stuleciu można wyróżnić w przypadku Warszawy trzy zasadnicze etapy (stadia) rozwoju:

- etap suburbanizacji (subcentralizacji) do 1939 r. (granice Warszawy z lat 20. i 30. XX wieku);
- etap urbanizacji (centralizacji) w latach 1950–1978 (granice Warszawy z 2002 r.);
- etap suburbanizacji (decentralizacji) 1978–2008 (granice Warszawy z 2002 r.).

W ciągu ostatniego stulecia widoczna jest oscylacja procesów centralizacji i decentralizacji w obszarze metropolitalnym Warszawy. Precyzyjne określenie etapów rozwoju jest jednak utrudnione ze względu na zmiany granic miasta centralnego oraz posługiwanie się przy pomiarze zmian głównie wielkością przyrostu rzeczywistego ludności (bez podziału na przyrost naturalny i przyrost napływowy). Takie wątpliwości dotyczą dekad lat 60. i 80. ubiegłego wieku. Na przykład rozpatrując proces redystrybucji ludności w granicach Warszawy z lat 1961–1970 (bez miast Ursus i Wesoła) można stwierdzić, że cała strefa podmiejska wykazywała nieco wyższe średnie tempo wzrostu ludności (1,52 % rocznie) niż miasto centralne (1,45 %). Z kolei uwzględniając przyrost napływowy ludności (a nie przyrost rzeczywisty) jako miarę redystrybucji ludności, przejście z etapu urbanizacji do suburbanizacji należy przesunąć na okres po 1988 r. (Lisowski A., 2007). W dekadzie lat 80., zwykle uznawanej za początek trwa-

łej decentralizacji (Gawryszewski A. i in., 1998) dodatnie saldo migracji brutto było wyższe w samej Warszawie niż w strefie podmiejskiej, podobnie jak tempo wzrostu liczby mieszkań. Strefa podmiejska wykazywała wyższy wskaźnik wzrostu liczby ludności (przyrost rzeczywisty) niż Warszawa ze względu na wysoką stopę przyrostu naturalnego. Większe znaczenie dodatniego salda migracji od przyrostu naturalnego w strefie podmiejskiej rejestrowano dopiero od 1993 r. (Lisowski A., 2007).

Poza kwestią identyfikacji etapów rozwoju aglomeracji, jeszcze bardziej kontrowersyjne są oceny skutków procesów suburbanizacji (Lisowski A., 2005). Obszary miejskie w historii cywilizacji zawsze było wartościowane w dwojaki sposób. Z jednej strony miasta były ośrodkami postępu i atrakcyjnych form życia, ale z drugiej strony utożsamiano je z siedliskami zła. Podobny dualizm ocen dotyczy procesu urbanizacji w strefie podmiejskiej, czyli procesów suburbanizacji. W istocie ciągle nie wiemy – jak powinno wyglądać przyjazne człowiekowi miasto. Konsekwencje społeczne wpłynęły na promocję koncepcji miasta rozproszonego w Karcie Ateńskiej, ale eksponowane w Nowej Karcie Ateńskiej kwestie ekologiczne, ekonomiczne i społeczne skłaniają raczej do dostrzegania zalet w mieście bardziej zwartym przestrzennie (Lorens P., 2003).

Suburbanizacja w historii osadnictwa w przeważającym stopniu miała charakter żywiołowy, ponieważ z zasady rozwiązywała problemy części mieszkańców miasta oraz nowych przybyszów zainteresowanych osadnictwem w mieście, a w różnym stopniu władz miasta centralnego, nie radzących sobie na przykład z degradacją dzielnic centralnych lub brakiem środków na rozbudowę zasobów mieszkaniowych i infrastruktury społecznej. Kwestie żywiołowości procesu eksponuje wielu krytyków procesu „urban sprawl”, zapominając, że suburbanizacja na początku XX wieku odbywała się również w warunkach braku skoordynowanego zarządzania w granicach aglomeracji (obszaru metropolitalnego). Współcześnie dynamika tego procesu, większy zasięg przestrzenny i większa świadomość negatywnych skutków nadają temu problemowi szerszy wymiar społeczny.

Procesy suburbanizacji były stymulowane przez różne podmioty, a realizacji ich własnych celów towarzyszyły rozmaite negatywne efekty zewnętrzne. Tę dwoistość skutków suburbanizacji można obserwować na każdym etapie historycznym tego procesu (Lisowski A., 2005). Pejoratywne znaczenia „podmiejskości” na początkowym etapie industrializacji wynikało z bardziej widocznych tam aspektów życia wiejskiego niż miejskiego oraz faktu lokowania działalności niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania miasta, ale z różnych powodów niemożliwych do umieszczenia w mieście lub zbyt uciążliwych dla jego mieszkańców. W okresie społeczeństwa przemysłowego dominowały wprawdzie oceny pozytywne skutków suburbanizacji, czy to ze względu na podnoszenie standardu części mieszkańców, czy też z powodu postępującej modernizacji obszarów z różnych powodów opóźnionych w stosunku do obszarów miejskich, ale pomijano jednak na ogół towarzyszące im aspekty negatywne. Z tego powodu więcej jest publikacji na temat industrializacji i idei tworzenia miast ogrodów w okolicach Warszawy na początku XX wieku niż ekspansji substandardowej zabudowy. Współcześnie utrwalone jest już przekonanie, że przestrzeń przestała być dobrem wolnym. Wpływa to na eksponowanie skutków negatywnych procesów suburbanizacji, aczkolwiek pojawiają się głosy o tendencyjności takich opinii, sygnalizują-

ce, że żywiołowość procesów jest wyrazem spontanicznego dostosowywania się ludności do zmian strukturalnych obszarów miejskich w obliczu niemocy władz lokalnych i regionalnych, które nie nadążają za przemianami (Bogart W. T., 2006). Podobnie sądzono już pół wieku temu w Polsce, gdy J. Minorski (1964, s. 170) postulował eliminację określeń: dzikie, samowolne, niekontrolowane budownictwo i zastąpienie ich określeniem „samorzutne”, jako formy w swoisty sposób zorganizowanej, dostosowanej do możliwości, „...wynikającej z przesłanek prawidłowego rozwoju, a nie przypadkowego zbiegu okoliczności ...”.

2. Suburbanizacja na początku XX wieku

Warszawska aglomeracja zaczęła się kształtować na przełomie XIX i XX wieku. Warszawa w latach 1830–1903 obejmowała ten sam zwarty obszar charakterystyczny dla miasta skupionego o niewiarygodnym zagęszczeniu (21,5 km²). Jeszcze w 1913 r. na 1 km² przypadało ponad 25 tys. mieszk. W wyniku dynamicznego rozwoju przemysłu w XIX w. układ miasta skupionego ulegał stopniowo zaburzeniu. Od połowy XIX w. budowa linii kolejowych doprowadziła na przełomie wieków do przekształcenia układu centrycznego miasta w układ centryczno–radialny zgodnie z przebiegiem promienistych szlaków kolejowych przecinających obszary przyległe do granic miasta. Sieć kolejek dojazdowych stworzyła możliwości dojazdów do pracy i stopniowe odchodzenie od rolnictwa miejscowej ludności. Wysokie ceny ziemi w Warszawie sprawiły, że od końca XIX w. większe zakłady przemysłowe często lokalizowano już poza granicami miasta (na terenach leżących dzisiaj w granicach Warszawy). Bariera w postaci Wisły i bardziej żyzne gleby na zachodnim brzegu spowodowały, że więcej zakładów przemysłowych (także przetwarzających płody rolne) powstawało w zachodniej części strefy podmiejskiej, a nie wschodniej (Knapp Z., 1983; Jędrzejczyk D., Wilk W., 1992).

Problem nadmiernej koncentracji ludności w Warszawie pod zaborem rosyjskim rozwiązały niemieckie władze okupacyjne powiększając obszar miasta prawie 7–krotnie w 1916 r. (do 134 km²). Po I wojnie światowej nastąpił okres dyferencjacji funkcjonalnej strefy podmiejskiej. W sąsiedztwie terenów rolnych, o korzystnych warunkach ekologicznych pojawiały się letniska zamożnych warszawiaków, zabudowa willowa, parki, obiekty rekreacyjne – takimi enklawami klasy średniej stały się m.in. miasto–ogród Podkowa Leśna (1927), Konstancin, Zalesie. (Knapp Z., 1983). Tam, gdzie wkroczył przemysł (spożywczy, włókienniczy, metalowy) zabudowa wsi upodabniała się do fabrycznej, z obiektami przemysłowymi, magazynami, terenami obsługi kolei. Nie opanowana spekulacja terenami w latach 20. i 30. ubiegłego stulecia doprowadziła do powstania ogromnej liczby działek budowlanych, znacznie przekraczających ówczesne potrzeby. Podjęto jednak działania na rzecz rozwoju infrastruktury technicznej. Powstała lokalna elektrownia w Pruszkowie. Oddano do użytku Elektryczną Kolej Dojazdową oraz linię średnicową, która ułatwiła dojazd do obszarów przemysłowych w zachodniej części miasta pracownikom ze wschodniej części aglomeracji.

W całej pierwszej połowie XX wieku strefa podmiejska wykazywała wyższe tempo wzrostu liczby ludności niż Warszawa ze względu na znacznie niższe ceny gruntów i wynajmu mieszkań. Około ¾ tego przyrostu przypadało na przyrost napły-

wowy (Stasiak A., 1964). W latach 1922–1931 średnie tempo wzrostu ludności w strefie otaczającej miasto centralne sięgało 4,6 % rocznie (tab. 1), ulegając wyraźnej redukcji w latach 30. w obliczu kryzysu ekonomicznego (1,5 %). Roczny średni wskaźnik wzrostu ludności Warszawy był jednak w tych okresach cały czas niższy – odpowiednio 2,2 % i 1,3 % (Stasiak A., 1964), choć w latach 1930 i 1938 przyłączono do miasta stołecznego obszar o łącznej powierzchni 2.000 ha.

Centryczno–radialny układ komunikacyjny Warszawy wpływał na kształtowanie się stref podmiejskich o różnym stopniu funkcjonalnych związków z Warszawą już od przełomu XIX i XX wieku. W rezultacie zwiększony terytorialnie organizm miasta centralnego inicjował nieustannie rozszerzanie się strefy suburbanizacji. Stacje kolejowe i możliwość pokonania pieszo odległości do nich, w naturalny sposób kontrolowały wielkość suburbiów i wpływały na ich bardziej zwartą przestrzenną formę.

Tab. 1. Średni wskaźnik wzrostu (%) liczby ludności w strefach Obszaru Metropolitalnego Warszawy w latach 1921–2008

Obszar	1922– 1931	1932– 1939	1951– 1960	1961– 1970	1971– 1978	1979– 1988	1989– 2002	2003– 2008
OMW	2,9	1,4	3,2	1,5	1,6	0,6	0,4	0,5
Warszawa	2,2	1,3	3,4	1,5	1,8	0,6	0,1	0,2
Strefa podmiejska	4,6	1,5	2,8	1,4	1,1	0,7	0,7	0,9
Strefa I*	.	.	3,4	1,8	0,7	0,6	1,7	2,0
Strefa II**	.	.	2,4	1,2	1,3	0,8	0,4	0,4
Strefa III***	.	.	.	.	.	.	0,3	0,4

Oznaczenia: *–gminy i miasta sąsiadujące z Warszawą; **–gminy i miasta pozostałe (w granicach byłego województwa stołecznego); ***–gminy i miasta włączone do OMW w 2006 r. (w granicach według MBPR).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Stasiak A., (1964); Lisowski A., (2007), Bank Danych Regionalnych GUS.

Już w latach 30. ukształtował się wśród polskich planistów miejskich idealny model funkcjonalnej decentralizacji wielkiego skupiska miejskiego. Model funkcjonalnego obszaru metropolitalnego polegał na rozczepieniu dwu głównych kierunków ruchu (równoleżnikowego i południkowego krzyżujących się w Warszawie) na wiązki szlaków równoległych. Każdy szlak komunikacyjny wyznaczał osie rozwojowe, strefy koncentracji intensywnego zagospodarowania (miejsca pracy, mieszkania). Skrzyżowania szlaków miały stanowić miejsca lokalizacji ośrodków obsługi odciążających centrum aglomeracji. Przewidywane funkcje strefy podmiejskiej miały charakter uzupełniający z punktu widzenia miasta centralnego ze względu na ograniczone możliwości świadczenia ich w mieście centralnym (ogrodnictwo, wypoczynek), tańsze koszty prowadzenia pewnych działalności, ze względu na tańsze ceny gruntów i siłę roboczą (przemysł, transport, magazyny, hurtownie) lub dążenie do usunięcia z miasta działalności najbardziej uciążliwych dla otoczenia (wysypiska odpadów).

3. Suburbanizacja w latach 1950–1988

Po II wojnie światowej zwiększono obszar Warszawy trzykrotnie (1951 r.). Zrealizowano w ten sposób koncepcję dekoncentracji funkcjonalnej miasta w myśl Karty Ateńskiej. W czasach komunistycznych nacjonalizacja i komunalizacja gruntów

w granicach miasta z 1939 r. pozwoliła z jednej strony na swobodne zagospodarowanie przestrzeni, ale skłaniała do rozrzućnego gospodarowania gruntami (zwłaszcza w przypadku lokalizacji przemysłu) i podnosiła koszty budowy i funkcjonowania infrastruktury technicznej. Wielkie inwestycje mieszkaniowe na terenach przyłączonych do miasta w 1951 r. rozpoczęto dopiero w latach 70. i 80. Dziedzictwo to do dzisiaj ogranicza intensywność procesów decentralizacji w obszarze metropolitalnym i zapewne ciągle chroni miasto centralne prze ubytkiem ludności.

Tempo wzrostu ludności w warszawskim obszarze metropolitalnym (w granicach województwa warszawskiego z lat 1975–1998) wykazywało stały spadek w latach 1951–1988. Dotyczy to zarówno miasta centralnego, jak i strefy otaczającej. Przy stale malejącym tempie wzrostu całego obszaru metropolitalnego oraz miasta centralnego same proporcje zaludnienia miasta centralnego i strefy podmiejskiej nie uległy jednak istotnym zmianom. Udział Warszawy (w stałych granicach z 2002 r.) w zaludnieniu obszaru metropolitalnego zwiększył się z 66,4 do 69,1 % w latach 1951–1978, wykazując minimalny spadek do 1988 r. (69 %). Miasto centralne pod względem wielkości zasobów mieszkaniowych, nieustannie zwiększało swój udział w skali obszaru metropolitalnego (z 65,1 % 1950 r. do 73,4 % w 1988 r.). Udział miejsc pracy zaczął się zmniejszać się już od lat 60., ale Warszawa zachowała dominującą pozycję jako ośrodek zatrudnienia (81 % miejsc pracy w 1988 r.). Najbardziej uderzającą cechą nie są zmiany proporcji zaludnienia między miastem centralnym a strefą podmiejską, ale zmiany w granicach Warszawy (ubytek ludności w Śródmieściu i wzrost w pozostałych dzielnicach). W 1966 r. w Śródmieściu rozpoczął się proces bezwzględny ubytku ludności (proces starzenia się ludności, odpływ części młodego pokolenia do nowych osiedli mieszkaniowych dalej od centrum).

W latach 50. i 60. miasto centralne oznaczało zarówno gwarancję pracy jak i lepszych warunków życia (standard nowych mieszkań, zaopatrzenie sklepów, możliwości edukacji i ochrony zdrowia). Te oczekiwania faktycznie spełniały tylko centralne obszary miasta. Okres 1951–1988 odpowiadał w zasadzie stadium urbanizacji (względnej centralizacji) obszaru metropolitalnego. Faza względnej centralizacji, jak już zasygnalizowano, była w znacznym stopniu osłabiona w dekadzie lat 60., gdy władze podjęły realizację tzw. polityki deglomracji (1965–1970) polegającej na relokacji istniejących miejsc pracy i ograniczaniu lokalizacji nowych w Warszawie. Dekada lat 80. kwalifikuje się jako faza względnej decentralizacji w świetle danych dotyczący przyrostu rzeczywistego ludności, ale przyrost napływowy wskazuje na podtrzymywanie fazy względnej centralizacji.

Podstawowym impulsem przeobrażeń terenów sąsiadujących z dużymi miastami był proces industrializacji, połączony z brakiem odpowiednich środków na budowę mieszkań i rozwój usług bytowych (Jałowicki B., 1982; Domański B., 1997). Kapitałochłonny przemysł i marnotrawstwo środków w scentralizowanym systemie zarządzania wymagało kierowania 40 % nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu. Środki na mieszkalnictwo i gospodarkę komunalną były zbyt niskie. Korzyści aglomracji skłaniały do lokalizacji pracochłonnego przemysłu w dużych miastach, ale braki siły roboczej wymuszały uciążliwe dojazdy do pracy z miast o zaniedbanej infrastrukturze technicznej i społecznej oraz wsi nawet z odległości 100–120 kilometrów. Kon-

sekwencją było powstawanie osiedli (sypialni) w strefach podmiejskich i ludności dwuzawodowej na wsi (tzw. chłoporobotników).

Realizację takiej polityki zapewniała monopolizacja przez państwo tworzenia nowych miejsc pracy i budownictwa mieszkaniowego. Uzupełniającym środkiem kontroli dostępu do pracy i mieszkań były ograniczenia imigracyjne (1954–1984). Kontrola imigracji wyrażała usilne dążenia do niedopuszczenia do przeludnienia miasta, chociaż korzyści aglomeracji skłaniały do wyraźnej koncentracji miejsc pracy w mieście centralnym, a pracochłonny przemysł odczuwał braki siły roboczej. Wprowadzone ograniczenia meldunkowe nie tylko ograniczały napływ do Warszawy, ale również ewentualny odpływ ludności (utrata przywileju zamieszkiwania w stolicy).

W strefie podmiejskiej osiedlali się głównie pracownicy o niskich kwalifikacjach, zapewniający sobie źródło utrzymania w Warszawie, kosztem uciążliwych dojazdów i niskiego standardu życia (Stasiak A., 1964; Ciechocińska M., 1974). Niskie przeciętne dochody i priorytet przyznawany posiadaniu pracy, a przez to zapewnianie sobie skromnego utrzymania, odsuwały na drugi plan kwestie jakości życia. Stopień wyposażenia mieszkań w instalacje wydaje się niewiarygodnie niski w świetle współczesnych standardów. W miastach strefy podmiejskiej w 1960 r. 78 % budynków posiadało instalację elektryczną, a zaledwie 3 % miało dostęp do sieci wodociągowej, a 2 % do sieci kanalizacyjnej (Gliszczyński F., 1963). Choć w latach 70. wzrosły inwestycje infrastrukturalne w strefie podmiejskiej to jeszcze w 1988 r. w miastach strefy mieszkało w bardzo złych warunkach mieszkaniowych (3 i więcej osób na pokój i/lub brak wodociągu) 26,2 % ludności, a na wsi nawet 41 %, podczas gdy w Warszawie tylko 13,2 %. Zjawisko tzw. „dzikiego budownictwa” rejestrowano już w latach 40. i 50. (Cegielski J., 1963). Bez zatwierdzonego projektu i zezwolenia powstawały substandardowe budynki, zwykle 1 lub 2–izbowe, z których ¼ była drewniana, a większość miała dachy kryte papą. Budowy te podejmowali głównie pracownicy fizyczni zatrudnieni w Warszawie. W latach 1946–1961 według oceny J. Cegielskiego w formie „dzikiego” budownictwa w Warszawie i strefie podmiejskiej powstało 27,5 tys. izb, które zamieszkiwało 55–60 tys. osób (za Minorski J., 1964)

Względy ideologiczne nakazywały jednak dostrzegać w procesie suburbanizacji głównie pozytywne skutki przeobrażeń strefy podmiejskiej zgodnie z pozytywną wizją procesu urbanizacji jako istotnego aspektu procesu modernizacji (Węgleński J., 1983). Uwaga koncentrowała się na przeobrażeniach osiedli leżących na obrzeżach miasta, na ich zaludnianiu i zespalanu z miastem centralnym w zakresie zatrudnienia, korzystania z usług miejskich i przejmowania niektórych funkcji. Tereny o funkcjach typowo rolniczych stawały się przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstw przemysłowych, a tereny o wykształconych w przeszłości pewnych funkcjach rekreacyjnych, przyciągały nowych mieszkańców. Ludność utrzymująca się z pracy poza rolnictwem na wsi wzrosła w strefie podmiejskiej Warszawy z 12 % w 1950 r. do 31 % w 1988 r. (Jędrzejczyk D., Wilk W., 1992).

Ze względu na większy udział uzbrojonych gruntów (infrastruktura techniczna) oraz lepsze połączenia komunikacyjne z Warszawą terenami bardziej atrakcyjnymi były miasta strefy podmiejskiej oraz sąsiadujące z liniami kolejowymi, a od lat 70. także z głównymi drogami wyjazdowymi. W okresie 1951–1988 przyrost ludności w miastach strefy podmiejskiej był na ogół wyższy niż na terenach wiejskich. Pogar-

szająca się sytuacja gospodarcza od połowy lat 70. przyczyniła się do wzrostu prywatnej przedsiębiorczości, co doprowadziło do wzrostu liczby prywatnych firm w latach 80. na terenach wiejskich strefy podmiejskiej. Prawdziwą oazą przedsiębiorczości stała się wtedy gmina Łomianki. Średni roczny wzrost zatrudnionych w rzemiośle w strefie podmiejskiej wynosił 13,6 % (1979–1988), gdy w Warszawie tylko 9 %. Wynikało to z korzystniejszych ofert lokalizacji dla przedsiębiorców (Gawryszewski A, 1993).

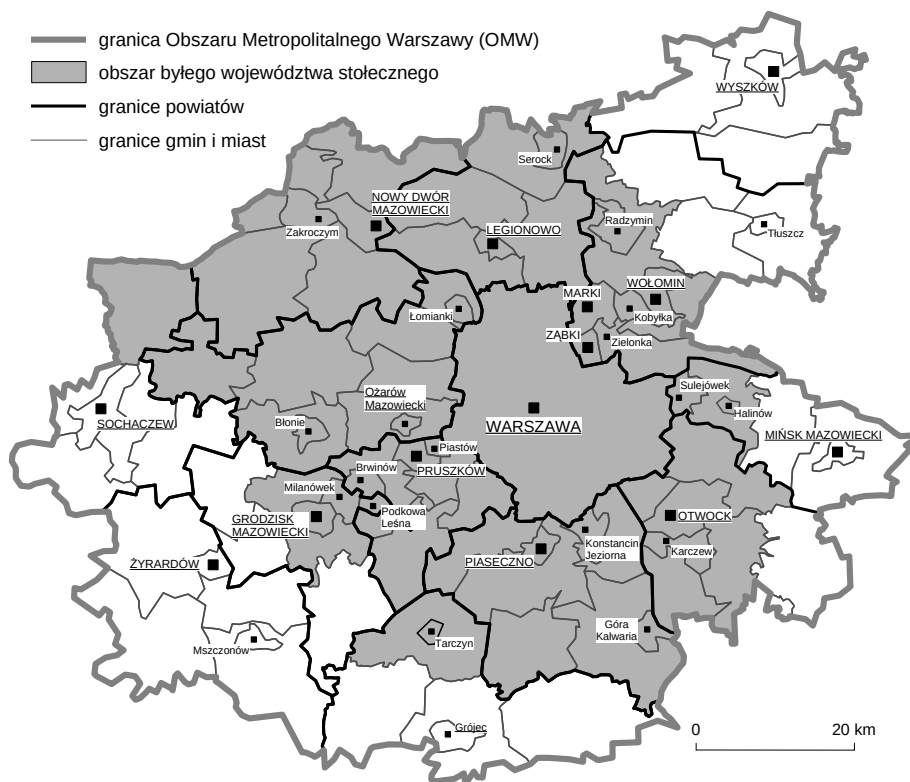
Wprawdzie negatywne skutki suburbanizacji zaczęto dostrzegać już w latach 60. (Cegielski J., 1963; Gliszczyński F., 1963; Stasiak D., 1964), ale dopiero w latach 80. podjęto publiczną dyskusję na temat rozziemu między procesami industrializacji i urbanizacji w Polsce (Jałowiecki B., 1982). Rozdrobnienie działek budowlanych oraz brak organizacji budownictwa mieszkaniowego doprowadził do chaotycznej zabudowy. W latach 60. potęgowały ją ograniczenia imigracyjne wprowadzone także do strefy podmiejskiej, a w latach 70. wzrost zainteresowania budownictwem letniskowym („drugie domy”). W rezultacie postępowała redukcja terenów rolniczych, wzrost cen ziemi w atrakcyjnych miejscach oraz degradacja środowiska naturalnego i krajobrazu. Konsekwencją żywiołowego zagospodarowania stref podmiejskich stały się pierwsze konflikty społeczno-przestrzenne.

4. Suburbanizacja w latach 1988–2008

Warszawa jest jednym z dużych miast europejskich, które od pół wieku doświadcza nieustannego wzrostu liczby mieszkańców, jako jedno z niewielu miast Europy Środkowej i Wschodniej, które to miasta cechuje ubytek ludności (Turok I., Mykhnenko V., 2007). Po 1989 r. umiarkowanemu wzrostowi liczby mieszkańców w mieście centralnym towarzyszył już szybki wzrost ludności w strefach podmiejskich. Wzrost liczby ludności i ekspansja przestrzenna były wynikiem procesu decentralizacji oraz napływu ludności z innych obszarów (Węclawowicz G. i in., 2006). Ludność spoza obszaru metropolitalnego Warszawy stanowiła 62 % ogółu ludności napływającej do strefy podmiejskiej jeszcze w 1995 r. (Potrykowska A., Śleszyński P., 1999). W okresie transformacji systemowej widoczny jest wyraźny wzrost znaczenia strefy podmiejskiej Warszawy jako atrakcyjnego miejsca zamieszkania i pracy w stosunku do miasta centralnego w opinii mieszkańców Warszawy i przedsiębiorców. Z Warszawy do strefy podmiejskiej przemieściło się 39 % ludności opuszczającej na stałe stolicę w 1978 r., 47 % w 1985 r. i 62 % w 1995 r. (Korcelli P., 1989; Potrykowska A., Śleszyński P., 1999). Od 1988 r. obserwowany jest ubytek ludności w całej zachodniej części Warszawy (–0,1 % rocznie), który uległ przyspieszeniu w latach 2003–2008 (–0,2 % rocznie).

Wzrost intensywności procesów dekoncentracji w sieci osadniczej i decentralizacji w większych miastach w okresie transformacji systemowej sprawił, że strefy znajdujące się w zasięgu oddziaływania ośrodków metropolitalnych uległy rozszerzeniu. W ostatnim półwieczu zasięg przestrzenny obszaru metropolitalnego najczęściej odnosił się do obszaru w promieniu 20–30 km od centrum miasta centralnego (3,8 tys. km²), co odpowiadało byłemu województwu warszawskiemu. Miasto centralne i sąsiednie obszary o wysokim stopniu zainwestowania (właściwy obszar metropolitalny), silnie powiązane funkcjonalne zajmowały jednak tylko 2 tys. km² i było zamieszkane

przez 2,4 mln ludzi u progu transformacji systemowej (Chmielewski J. M., 1995). Na przełomie wieków pojawiło się wiele propozycji zasięgu Obszaru Metropolitalnego Warszawy (OMW). Propozycje delimitacji obszaru metropolitalnego Warszawy opracowywało między innymi Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego (ryc. 1).



Ryc. 1. Obszar Metropolitalny Warszawy

Źródło: Opracowanie T. Nowacki na podstawie „Obszar Metropolitalny ...”, (2008, s. 19).

W pierwszej wersji z 2001 r. obszar metropolitalny obejmował 8,8 tys. km² (Strzelecki Z., Kucińska M., 2006), a w kolejnej wersji z 2006 r. już tylko 6,2 tys. km² (Obszar Metropolitalny Warszawy, 2008). Pomimo znacznego zmniejszenia powierzchni obszaru, głównie na wschodzie, liczba ludności zamieszkująca obszar metropolitalny uległa niewielkim zmianom (odpowiednio 3.066 tys. i 2.943 tys. mieszkańców w 2006 r.). Zmiana ta była weryfikacją granic OMW, aczkolwiek nie oznacza jeszcze ostatecznego ustalenia granic. W ankiecie przygotowanej przez Stowarzyszenie Metropolia Warszawa w 2007 r. z obszarem metropolitalnym identyfikowało się 78 % mieszkańców Warszawy, ale tylko 55 % mieszkańców obszaru metropolitalnego poza miastem centralnym. Ta sama anketa wykazała, że tylko 3 % mieszkańcy Warszawy i 20 % mieszkańców spoza miasta centralnego kwalifikuje jako część obszaru metropolitalnego tereny leżące poza byłym województwem warszawskim.

Tempo wzrostu ludności strefy podmiejskiej w latach 1989–2008 było ciągle niższe (0,8 % rocznie) niż w fazie względnej centralizacji, wykazując jednak tenden-

cję rosnącą. Wyjątkową dynamikę wykazuje wzrost liczby mieszkań, ponieważ odpowiada on już dynamice przyrostu zasobów z lat 1951–1970. Przeciętnie zasoby mieszkaniowe w dwudziestoleciu 1989–2008 wzrastały o 2 % rocznie w strefie podmiejskiej obszaru metropolitalnego, gdy w Warszawie w tempie 1,6 % rocznie (dane GUS nie są w pełni porównywalne ponieważ do 2002 r. dotyczyły one mieszkań zamieszkałych, a od 2003 r. dotyczą wszystkich mieszkań).

Ostateczne wejście obszaru zurbanizowanego w fazę względnej decentralizacji spowodowało rosnące zróżnicowanie dochodów, prywatyzacja gospodarki, komercjalizacja mieszkalnictwa oraz upowszechnienie samochodu. Czynniki te stworzyły mieszkańcom możliwość wyboru najbardziej użytecznego miejsca zamieszkania a przedsiębiorcom prowadzenia działalności gospodarczej (Węclawowicz G., 1999; Rykiel Z., 2002). Przekonanie, że mieszkanie w strefie podmiejskiej i prowadzenie działalności gospodarczej jest tańsze wynikało z przywrócenia reguł funkcjonowania renty gruntowej oraz preferencyjnej polityki władz lokalnych strefy podmiejskiej, które uzyskały większą swobodę w kształtowaniu zagospodarowania przestrzennego i polityki fiskalnej. Nie bez znaczenia było też powszechne przekonanie o domu z ogrodem jako docelowym miejscu zamieszkania wśród nowej klasy średniej oraz zmiany w organizacji i technologii produkcji i usług (mniejsze firmy, o bardziej elastycznych zachowaniach lokalizacyjnych).

Zmiany technologiczne i organizacyjne w przemyśle przyczyniły się do upadku, dużych, przestarzałych technologicznie fabryk, skupionych głównie w Warszawie. Proces redystrybucji miejsc pracy został zapoczątkowany już w latach 1965–1970 (administracyjnie sterowany), a spontanicznie pojawił się w okresie kryzysu gospodarczego w latach 70. Jednak decentralizacja miejsc pracy postępuje znacznie słabiej niż ludności. W strefie podmiejskiej skupiało się 42,2 % ludności WOM, 32,6 % podmiotów gospodarczych i zaledwie 15 % podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego (2006). W Warszawie skoncentrowanych jest 72,5 % podmiotów gospodarczych związanych z pośrednictwem finansowym oraz 78,6 % związanych z obsługą nieruchomości i firm (*Warszawski Obszar ...*, 2008). Wskaźnik wzrostu liczby podmiotów gospodarczych w miastach WOM był niższy niż w Warszawie i na terenach wiejskich strefy podmiejskiej (1995–2006). Miasta strefy podmiejskiej, choć rozwijają się dynamicznie, pełnią w większym stopniu funkcje mieszkaniowe ponieważ nie są przystosowane do przejęcia części funkcji Warszawy (Nowosielska E., 2000). Nie sprzyja to kształtowaniu policentrycznego układu metropolitalnego. Podobnie jak sto lat temu, nieco większym zainteresowaniem przedsiębiorców cieszy się zachodnia część strefy podmiejskiej ze względu na kierunki powiązań gospodarczych i lepszą dostępność komunikacyjną. Przeważająca liczba nowoczesnych powierzchni magazynowych i sklepów wielkopowierzchniowych została zlokalizowana w zachodniej części strefy obszaru metropolitalnego Warszawy.

Działanie renty gruntowej i dostępność komunikacyjna przy wzroście mobilności ludności wpłynęły na wzrost dysproporcji między dynamiką procesów demograficznych i gospodarczych w gminach położonych bliżej i dalej od Warszawy w dekadzie lat 90. W gminach sąsiadujących z Warszawą tempo wzrostu ludności było w latach 1989–2008 najwyższe w obszarze metropolitalnym (1,8 % rocznie), podobnie jak tempo wzrostu liczby mieszkań (3,2 % rocznie). Analogiczne wskaźniki dla Warsza-

wy wynosiły w tym czasie odpowiednio 0,13 % i 1,58 %. W miastach i gminach graniczących z Warszawą nastąpiła największa poprawa warunków życia ludności (Lisowski A., 2004).

Charakterystyczną cechą suburbanizacji przełomu wieków jest możliwość użytkowania bardziej odległych od granic miasta obszarów. Już w okresie 1989–2002 największe tempo wzrostu ludności w strefie podmiejskiej charakteryzowało tereny wiejskie. Spektakularnym wyrazem zawłaszczania ziemi w pobliżu Warszawy w latach 1992–2004 było przekształcenie 27 tys. ha ziemi rolnej na cele pozarolnicze, co odpowiadało ponad połowie obszaru Warszawy. Najczęściej zgody na „odrolnienie” gruntów wydawano dla terenów położonych w pobliżu głównych szlaków komunikacyjnych i sąsiadujących z obszarami chronionymi (Strzelecki Z., Kucińska M., 2006; Gutry–Korycka M. i in., 2005).

W przypadku bardziej rozproszonego osadnictwa samochód stał się niezastąpionym środkiem transportu, tym bardziej, że suburbanizacji mieszkaniowej nie towarzyszy w takim samym stopniu proces suburbanizacji miejsc pracy i usług, co powoduje wzrost natężenia przejazdów. Wśród niedogodności zamieszkiwania w suburbiach na czołowym miejscu wymieniana jest właśnie kwestia dojazdów, z powodu korków na drogach dojazdowych do Warszawy, słabej komunikacji zbiorowej i złego stanu lokalnych dróg dojazdowych (Grochowski M. i in., 2005). Mieszkańcy Warszawy na pierwszych miejscach wśród kryteriów wyboru nowego miejsca zamieszkania wymieniają atrakcyjne środowisko przyrodnicze, ciszę, a dalej — tańsze koszty działki i budowy domu. Kwestia odległości od miasta centralnego pojawia się dopiero na 3–4 miejscu (Lisowski A., Mikulski M., 2005; Mantey D., 2010). Interesujące, że nawet deweloperzy kwestie odległości w wyborze miejsca budowy osiedla wskazują na dalszych miejscach, wymieniając wcześniej cenę ziemi, względy osobiste, walory krajobrazu i bliskość mediów (Mantey D., 2007). Odległość i niedogodności dojazdów kompensują w znacznym stopniu inne czynniki: atrakcyjność niskiej gęstości zaludnienia i zabudowy, sąsiedztwo obszarów zieleni, niższe ceny działek i domów, większa powierzchnia domów, dostępność kilku samochodów w gospodarstwie domowym, decentralizacji usług (centra handlowe poza granicami miasta centralnego), wreszcie możliwości telepracy w domu bez dojazdów do pracy, choć ten ostatni czynnik ma jeszcze ograniczone znaczenie.

Zgodnie z zasadą gospodarności otwarta przestrzeń jest dobrem rzadkim, ponieważ nie może być pomnożona w procesie produkcji. Gospodarowanie przestrzeni wymaga z jednej strony maksymalizacji efektów w użytkowaniu posiadanych zasobów oraz minimalizacji nakładów do realizacji określonych celów (Domański R., 2002). W przeciwnym razie postępuje nadmierne (redundantne) użytkowanie zasobów. Suburbanizacja o dużym zasięgu przestrzennym, rozproszona i żywiołowa jest typowym przykładem konfliktu między racjonalnością indywidualną i społeczną. Partykularne korzyści podmiotów (nowi mieszkańcy, deweloperzy, właściciele ziemi, władze lokalne) obejmują: uzyskanie atrakcyjnych warunków mieszkaniowych (prywatność, bezpieczeństwo, tereny zieleni) lub zdobycie dobrego miejsca lokalizacji przedsiębiorstwa, relatywnie małym kosztem. Dochody rolników podwyższa sprzedaż ziemi, a napływ nowych mieszkańców i podmiotów gospodarczych zwiększa dochody władz lokalnych. Koszty społeczne łączą się z energochłonnością takiej formy osad-

nictwa. Do negatywnych konsekwencji suburbanizacji rozproszonej i żywiołowej zalicza się ekstensywne użytkowanie terenu (niska gęstość zabudowy), przewagę funkcji mieszkaniowych, inwazję osadnictwa na tereny o wysokiej jakości gleb lub ekologicznie chronione, rosnące odległości między miejscami zamieszkania i pracy, stymulujące intensywne przemieszczenia, przeciążenie słabo rozwiniętej infrastruktury technicznej i społecznej oraz bagatelizowanie kwestii estetyki zabudowy i krajobrazu.

Przestrzeganie idei racjonalności społecznej w procesach zagospodarowywania przestrzeni o okolicach Warszawy utrudniają następujące czynniki:

- słaba diagnoza stanu i skutków procesów suburbanizacji;
- słaba świadomość społeczna kosztów społecznych procesu;
- słabość systemu planowania i zarządzania.

W praktyce jest trudno określić wartość przestrzeni otwartej, a same skutki procesu suburbanizacji w wielu przypadkach jest trudno skwantyfikować (Soule D. C., 2006). Bez kwantyfikacji następstw trudno jest przekonać przeciwników ograniczeń. Nie ma stałego monitoringu zmian w zagospodarowaniu przestrzennym i wszechstronnej informacji o możliwościach osadnictwa i zagospodarowania. W sferze świadomości szczególną rolę odgrywa propagowanie idei zrównoważonego rozwoju i ładu przestrzennego oraz dystrybutywnego charakteru ich efektów. Negatywne skutki i późniejsze niedogodności osadnictwa przesłania mieszkańcom możliwość realizacji pożądanego modelu życia, a deweloperom szansa uzyskania większego zysku. Mieszkańcy są w 80–90 % zadowoleni z zamieszkiwania w strefie podmiejskiej i sprzeciwiają się jakimkolwiek ograniczeniom osadnictwa (Grochowski M. i in., 2005; Lisowski A., Mikulski M., 2005), choć większość z nich dostrzega lokalne problemy, wymieniając na pierwszym miejscu słabo rozwiniętą infrastrukturę techniczną (drogi, dojazdy, kanalizacja).

Okres transformacji systemowej łączył się z decentralizacją, deregulacją i wprowadzeniem zasady subsydiarności. W związku z tym wszelkie działania nawiązujące do idei planowania, regulacji, a nawet stymulowania z zewnątrz współpracy między różnymi jednostkami samorządu terytorialnego były postrzegane w latach 90. jako próby powrotu do przeszłości. Ustawa z 1994 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym eksponowała ochronę mienia prywatnego i większą swobodę w zagospodarowaniu przestrzennym. Właściciele ziemi i deweloperzy są przekonani, że prawo własności daje całkowitą wolność w zakresie wyboru sposobu użytkowania. Wiele gmin nie ma zatwierdzonych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (Warszawski Obszar ..., 2008), co sprzyja „elastycznym” decyzjom lokalizacyjnym (26 % gmin WOM nie ma planów zagospodarowania; a pokrytych w ponad 50 % jest tylko 23 % miast i gmin). Przy pozwoleniach na budowę nie jest przestrzegana w praktyce kwestia gęstości zabudowy. Nie są stosowane instrumenty finansowe do wywoływania pożądanych zachowań mieszkańców i inwestorów (wybór miejsca lokalizacji). Nie ma definitywnie określonych pasów zieleni, a inwazja osadnictwa dotyka także obszary chronione (Kozłowski S., 2006).

Proces zagęszczenia użytkowania ziemi jest obserwowany raczej w miastach strefy podmiejskiej, niestety często połączony z eliminacją terenów zieleni i rolniczych. Na wsi presja właścicieli ziemi i potencjalnych nabywców, przy braku planów

zagospodarowania przestrzennego wymusza oddanie w ręce przybyszów rozproszonych działek w atrakcyjnych miejscach pozbawionych podstawowej infrastruktury. Działki nabywane w większych blokach terenu przeznaczonych zgodnie z planami miejscowymi pod zabudowę bywają także często nadmiernie rozproszone (Chmielewski J. M., 2002). Doraźne korzyści finansowe odnoszą sprzedający grunty, ale podnosi to koszty rozbudowy podstawowej infrastruktury technicznej. Taka forma zasiedlania strefy podmiejskiej może być źródłem konfliktów między ludnością napływową i miejscową (w związku z postrzeganiem odmiennych priorytetów w planach rozwoju gmin).

Koordynacji w zakresie zagospodarowania nie sprzyja fragmentacja jednostek administracyjnych uwikłanych w podejmowanie decyzji przestrzennych (gmina, powiat, województwo) i słabość finansowa władz lokalnych. Wzajemna konkurencja gmin i odmienne interesy w relacjach z miastem centralnym utrudniają lub uniemożliwiają współpracę na obszarze metropolitalnym. Ambiwalentny stosunek gmin obszaru metropolitalnego do współpracy wynika z chęci indywidualnego wykorzystania swojego położenia blisko stolicy, a zarazem wykorzystywania maksymalnie sąsiedztwa miasta centralnego zgodnie z zasadą *free riding* (wydatki miasta centralnego na usługi i infrastrukturę, z których korzystają mieszkańcy strefy podmiejskiej nie są kompensowane przez gminy podmiejskie). Wśród 35 gmin, które współpracowały z Warszawą lub podejmowały takie próby (Fuhrmann M. i in. 2005), oceny współpracy zdecydowanie pozytywne deklarowało 19 (54 %). Dominująca pozycja Warszawy zniechęca z kolei władze stolicy do współpracy z gminami strefy podmiejskiej (Fuhrmann M. i in. 2005; Lackowska M., 2007; Zegar T., 2007). Najbardziej efektywnym sposobem koordynacji działań stawało się sukcesywne przyłączanie kolejnych obszarów do miasta stołecznego. Decyzje takie podejmowano w latach 1951, 1957, 1977, 1992 i 2002.

Współczesna suburbanizacja jest składową procesu metropolizacji (Markowski T. i Marszał T., 2006). Metropolizacja to zarówno proces przekształcania powiązań funkcjonalnych obszaru metropolitalnego jak i jego przestrzeni miejskiej. Obejmuje on zmiany relacji miasta centralnego z jego zapleczem (osłabienie więzi regionalnych na rzecz powiązań z innymi metropoliami – czyli więzi ponadregionalnych) oraz wzrost nieciągłego sposobu użytkowania przestrzeni zurbanizowanych. Suburbanizacja jako aspekt metropolizacji wewnętrznej jest procesem, prowadzącym do powstania nowej formy miasta w postaci „miasta rozproszonego”, „miasta sieciowego”, „układu rozmytego”, funkcjonalne silnie powiązanego, ale pozbawionego tradycyjnej zwartości przestrzennej i nie spełniającego tradycyjnych kanonów ładu przestrzennego (Zuziak Z., 2005).

Podmioty gospodarcze usilnie poszukujące nowych miejsc lokalizacji w obszarze metropolitalnym uczestniczą w procesie dostosowywania struktury przestrzennej obszaru metropolitalnego do osiągnięcia przewag konkurencyjnych wobec innych miast. Rozrastanie obszarów zabudowy miejskiej nie jest już spowodowane presją demograficzną, ale poszukiwaniem wyższego standardu życia w społeczeństwie miejskim. Proces suburbanizacji zwiększa wolny wybór warunków mieszkaniowych, przyczynia się do redukcji indywidualnych kosztów uzyskania mieszkania oraz osiągnięcia większej powierzchni mieszkaniowej. Koncepcja rozwoju zrównoważonego przesunęła

wprawdzie uwagę badaczy i praktyków na niepożądane skutki ekologiczne, ekonomiczne i społeczne żywiołowych procesów zagospodarowania przestrzennego, ale wymienionych wartości społecznych nie można bagatelizować podejmując działania zmierzające do większej koordynacji przeobrażeń przestrzennych terenów zurbanizowanych.

Literatura

- Berg van den L., Drewett R., Klaassen L. H., Rossi A., Vijverberg C. H. T., 1982, *Urban Europe. A study of growth and decline*, Pergamon Press, Oxford.
- Bogart W. T., 2006, *Don't call it sprawl. Metropolitan structure in the twenty-first century*, Cambridge University Press, New York.
- Cegielski J., 1963, *Dzike budownictwo mieszkaniowe na obszarze strefy podmiejskiej Warszawy w latach 1959–1960*, Biuletyn KPZK PAN, 5 (24), s. 103–161.
- Chmielewski J. M., 1995, *Studium możliwości rozwoju obszaru metropolitalnego Warszawy*, Biuro Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Urząd Wojewódzki, Warszawa.
- Chmielewski J. M., 2002, *Dezurbanizacja niweczy ład przestrzenny*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, T. XLVII, z. 3, s. 243–250.
- Ciechocińska M., 1974, *Deglomeracja Warszawy, 1965–1970*, Biuletyn KPZK PAN, 80.
- Domański R., 2002, *Gospodarka przestrzenna*, WN PWN, Warszawa.
- Domański B., 1997, *Industrial Control over Socialist Town: Benevolence or Exploitation*, Westport Conn. & London: Praeger.
- Fuhrmann M., Grochowski M., Pieniążek M., Wilk, W., Zegar, T., 2006, *Warszawa Obszar Metropolitalny Warszawy– Mazowsze. Relacje międzygminne: współpraca czy obojętność?* Samorząd Terytorialny, 7–8, s. 17–37.
- Gawryszewski A., 1993, *Podstawy gospodarcze rozwoju Warszawy*, Biuletyn KPZK PAN, 163, s. 29–56.
- Gawryszewski A., Korcelli P., Nowosielska E., 1998, *Funkcje metropolitalne Warszawy*, Zeszyty IGiPZ PAN, nr 53. Warszawa: IGiPZ PAN.
- Gliszczyński F., 1963, *Ludność, mieszkania i budownictwo mieszkaniowe w regionie warszawskim*, Biuletyn KPZK PAN, 5 (24), s. 7–102.
- Grochowski M., Pieniążek M., Wilk W., 2005, *Łomianki case study*. (w:) Gutry–Korycka M. (red.), *Urban sprawl – Warsaw Agglomeration Case Study*, WUW, Warszawa, s. 126–138.
- Gutry–Korycka M., Zegar T., Ostrowski W., 2005, *The conversion of rural land–use to urban sprawl* (w:) Gutry–Korycka M. (red.), *Urban sprawl – Warsaw Agglomeration Case Study*, WUW, Warszawa, s. 53–82.
- Jałowiecki B., 1982, *Strategia uprzemysłowienia a proces urbanizacji. Studium socjologiczne*, Biuletyn KPZK PAN, 119, 9–117.
- Jędrzejczyk D., Wilk, W., 1992, *Urbanizacja wsi w strefie podmiejskiej Warszawy*, Warszawa: WGSR, Uniwersytet Warszawski.
- Kant E., 1957, *Suburbanization, urban sprawl and commutation, examples from Sweden*, Lund Studies in Geography, B, Human Geography 13, s. 244–309.
- Knapp Z., 1983, *Aglomeracja warszawska. Analiza trendów rozwoju przestrzennego*, PWN, Warszawa–Łódź.
- Korcelli P., 1989, *Zmiany układu migracji w regionie miejskim Warszawy*, Prace Geograficzne, 151, s. 107–120.
- Kozłowski S., 2006, *Propozycje zielonych pierścieni w obszarze metropolitalnym Warszawy*, (w:) Kozłowski S. (red.), *Żywiołowe rozprzestrzenianie się miast– narastający pro-*

- blem aglomeracji miejskich w Polsce, KUL–PAN, Białystok–Lublin–Warszawa, s. 173–200.
- Lackowska M., 2007, *Metropolitan governance in Poland: Is voluntary cooperation condemned to failure ?* (w:) Klausen J.E., Swianiewicz P., (red.) *Cities in city regions. Governing the diversity*, European Urban Research Association, Warsaw University, Warsaw, s. 133–156.
- Lisowski A., 2005, *Janusowe oblicze suburbanizacji* (w:) I. Jażdżewska (red.), *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, Konwersatorium Wiedzy o Mieście XVIII, Katedra Geografii Miast i Turyzmu, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 91–100.
- Lisowski A., 2007, *The Centralisation and Decentralisation Processes in the Warsaw Metropolitan Area in the Years 1950–2002* (w:) J.E. Klausen, P. Swianiewicz (red.), *Cities in City Regions. Governing the Diversity*, Warsaw: European Urban Research Association University of Warsaw, s. 15–38
- Lisowski A., Grochowski M., 2008, *Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje*. (w:) Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2003, T. 1, KPZK–MRR, 217–280.
- Lisowski A., Mikulski M., 2005, *Nadarzyn case study*, (w:) Gutry–Korycka M. (red.), *Urban sprawl – Warsaw Agglomeration Case Study*, WUW, Warszawa, s. 138–152.
- Lisowski A., 2004, *Social aspects of suburbanisation stage in the agglomeration of Warsaw*, *Dela* 21, s. 519–530.
- Lorens P., 2003, *Zrównoważony rozwój a gospodarka przestrzenna*. (w:) T. Borys (red.), *Zarządzanie zrównoważonym rozwojem. Agenda 21 w Polsce – 10 lat po Rio*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok, s. 130–152.
- Mantey D., 2007, *Kreatorzy osiedli z dala od miasta*. (w:) I. Jażdżewska (red.), *Polska geografia osadnictwa. Dotychczasowy dorobek. Program badań na przyszłość*, Konwersatorium Wiedzy o Mieście XX, Katedra Geografii Miast i Turyzmu, Łódź: Uniwersytet Łódzki, s. 281–290.
- Mantey D., 2010, *Wybrane społeczne aspekty żywiłowej suburbanizacji w południowo-zachodniej strefie podmiejskiej Warszawy*. (w:) W. Maik (red.), *Aglomeracje miejskie w strukturze osadniczej kraju i regionu*, Bydgoszcz: WSG, s. 363–378.
- Markowski T., Marszał T., 2006, *Metropolie, obszary metropolitalne, metropolizacja. Problemy i pojęcia podstawowe*, KPZK PAN, Warszawa.
- Minorski J., 1964, *Formy samorządowego zagospodarowania przestrzennego w pasie przejściowym pomiędzy wsią a miastem*, PWN, Warszawa.
- Nowosielska E., 2000, *Sektor usług w aglomeracji warszawskiej 1992–1997; Przemiany strukturalne i tendencje rozwoju*, Dokumentacja Geograficzna 17, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Obszar Metropolitalny Warszawy*, 2008, Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego; Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, Atlas Warszawy, 7, Warszawa, IGiPZ PAN.
- Rykiel Z., 2002, *Przemiany przestrzenne polskiego miasta postsocjalistycznego*. (w:) J. Słodczyk (red.), *Przemiany bazy ekonomicznej i struktury przestrzennej miast*, Opole, Uniwersytet Opolski, s. 285–295.
- Soule D. C., 2006, *The cost of sprawl*. (w:) Soule D. C. (red.), *Urban sprawl. A comprehensive reference guide*, Greenwood Press, Westport, CN – London, s. 260–272.
- Stasiak A., 1964, *Problem aglomeracji miejskich w Polsce*. (w:) Nowakowski S. (red.), *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, PWN, Warszawa, s. 153–186.

- Strzelecki Z., Kucińska M., 2006, *Żywiolowe rozprzestrzenianie się metropolii warszawskiej*. (w:) S. Kozłowski (red.), *Żywiolowe rozprzestrzenianie się miast – narastający problem aglomeracji miejskich w Polsce*, KUL–PAN, Białystok–Lublin–Warszawa, s. 125–150.
- Turok I., Mykhnenko V., 2007, *The trajectories of European cities*, *Cities* 24(3), s. 165–182.
- Węclawowicz G., 1999, *Miasto polskie w transformacji – kształtowanie się miasta postsocjalistycznego*. (w:) J. Kaczmarek (red.), *Zróżnicowanie struktur społecznych w dużych miastach*, Łódź, Uniwersytet Łódzki, s. 33–44.
- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2006, *Przestrzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, Monografie, 6, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Węgleński J., 1983, *Urbanizacja. Kontrowersje wokół pojęcia*, PWN, Warszawa.
- Zegar T., 2003, *Procesy integracji obszaru metropolitalnego Warszawy*, *Studia Regionalne i Lokalne* 1, s. 75–97.
- Zuziak Z., 2005, *Strefa podmiejska w architekturze miasta. W stronę nowej architektoniki regionu miejskiego*. (w:) Lorens P. (red.), *Problem suburbanizacji*, Biblioteka Urbanisty 7, Urbanista, Warszawa, s. 17–32.

PIOTR KORCELLI, ELŻBIETA KOZUBEK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA PAN

REGIONY MIEJSKO–WIEJSKIE W KRAJACH EUROPEJSKICH – UJĘCIA TYPOLOGICZNE ¹

1. Wprowadzenie

Wśród pojęć wywodzących się z koncepcji regionu miejskiego, takich jak funkcjonalny region miejski, obszar metropolitalny oraz funkcjonalny obszar miejski, pojawiło się i w ostatnich latach ukształtowało pojęcie regionu miejsko–wiejskiego. Bezpośrednią rolę pod tym względem odegrały prace prowadzone w latach 1995–1999 nad Europejską Perspektywą Rozwoju Przestrzennego (*ESDP*, 1999), a zwłaszcza ostateczna treść tego dokumentu, w którym partnerstwo miast i otaczających je obszarów wiejskich przedstawiono jako jedną z podstawowych zasad, jak również celów polityki przestrzennej. Istotą koncepcji regionu miejsko–wiejskiego, rozwijaną w projekcie badawczym 6-go Programu Ramowego UE *PLUREL*, jest układ przestrzenno–funkcjonalnych współzależności miast i obszarów wiejskich rozpatrywanych w skali regionalnej. Jest to ujęcie odbiegające od przeważającego w modelach miejskich i regionalnych podejścia, zgodnie z którym strefy otaczające miasto stanowią w głównej mierze obszar źródłowy dojazdów do pracy do ośrodka miejskiego. W odróżnieniu od tego ogólnego ujęcia, w którym układ regionalny tworzy główne miasto (trzon regionu) oraz strefa zewnętrzna regionu, w koncepcji regionu miejsko–wiejskiego uwypuklona jest struktura trójdzielna, mianowicie podział regionu na obszary miejskie, pery–miejskie oraz wiejskie. Region miejsko–wiejski wykracza swoim zasięgiem poza strefę intensywnych dojazdów do jego centrum, przy czym leżące w jego obrębie obszary wiejskie pełnią, w skali regionalnej, w pierwszym rzędzie tzw. funkcje ekologiczne (*ecoservices*), które w znacznej mierze zastąpiły pierwotne funkcje żywicielskie.

Typologie regionów miejsko–wiejskich są jednym z nurtów opracowań typologicznych poświęconym regionom miejskim, stąd należy je umiejscowić w tym szerszym kontekście. Studia porównawcze, w tym typologie miast i regionów miejskich w skali europejskiej, mają tradycje sięgające co najmniej lat 70. XX wieku. W tym okresie pojawiło się pojęcie europejskiego systemu miast (Hall P., Hay P., 1980), nawiązujące do wprowadzonego wcześniej przez B. J. L. Berry’ego (1973) pojęcia amerykańskiego systemu miast. Stosowane w tym okresie kryteria typologiczne nawiązywały zwłaszcza do procesów przestrzennej koncentracji i dekoncentracji ludności.

¹ Niniejsza publikacja jest wynikiem prac prowadzonych przez autorów w projekcie *PLUREL* – EC FP6 Contract No. 036921.

Silnym impulsem rozwoju studiów typologicznych nad miastami europejskimi stały się przemiany polityczne lat 1989–1990, a następnie rozszerzenie Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowo–Wschodniej w latach 2004–2007. Poprzedziło je utworzenie w 2002 r. międzynarodowego programu przestrzennych badań stosowanych *ESPON (European Spatial Planning Observation Network)*, w ramach którego powstały liczne opracowania tego rodzaju.

Wśród powstałych dotąd typologii miast i regionów miejskich (w tym regionów miejsko–wiejskich) w krajach europejskich można wyróżnić trzy podstawowe kategorie (Korcelli P., i in., 2008). Pierwsza spośród nich to typologie, w których kryteria podziału odnoszą się do funkcji pełnionych przez region, z reguły jego główny ośrodek miejski, w szerszym, krajowym, jak również międzynarodowym systemie miast lub regionów. Typologie te, nawiązujące do klasyfikacji funkcjonalnych miast i ich podstaw teoretycznych, są najczęściej spotykane w literaturze przedmiotu. Mają one zwykle strukturę hierarchiczną, odpowiadającą rangowemu układowi funkcji, jak również strukturze wielkości regionów miejskich (miast) mierzonej liczbą mieszkańców. Strefom podmiejskim (pery–miejskim) i wiejskim położonym, w obrębie regionów, przypisuje się z reguły funkcje endogeniczne, zwłaszcza mieszkaniowe oraz rekreacyjne.

Drugi rodzaj typologii odwołuje się do kryteriów, które charakteryzują poziom urbanizacji, określają stopień miejskości osadnictwa w regionie. Są to w pierwszym rzędzie kryteria morfologiczne, takie jak układ przestrzenny osadnictwa, gęstość zaludnienia, struktura wielkości jednostek osadniczych, jak również kryteria dotyczące procesów przestrzennej koncentracji i dekoncentracji ludności. Teoretyczne źródła tych opracowań to klasyczne, ekologiczne modele struktury przestrzennej miast, koncepcje dychotomii i wiejsko–miejskiego continuum, koncepcje cykli przemian ludnościowych w regionach miejskich.

Relacje między poszczególnymi strefami w obrębie regionów nie odgrywają w tych typologiach istotnej roli.

Studia typologiczne trzeciego rodzaju koncentrują się na wymienionych wyżej przestrzennych relacjach, mianowicie na współzależności i interakcji między strefami miejskimi, pery–miejskimi oraz wiejskimi, na funkcjonalnej specjalizacji tych obszarów wewnątrz regionu. Są to złożone zjawiska, stąd analizy dotyczą z reguły wybranych ich aspektów, takich jak migracje, przemiany użytkowania ziemi, zmiany w lokalizacji podmiotów gospodarczych, więzi społecznych, powiązań instytucjonalnych, w tym w zakresie planowania i polityki przestrzennej. Studia tego typu wymagają niestandardowych danych dostępnych w szczegółowych przekrojach przestrzennych, w tym danych dotyczących przepływów osób, dóbr, informacji i kapitału, stąd oparte na nich typologie regionalne są stosunkowo rzadko reprezentowane w literaturze.

Współzależność obszarów miejskich, pery–miejskich (stref podmiejskich) i wiejskich w skali regionalnej, prognozowanie zmian w tym zakresie, stanowią podstawową tematykę badawczą w projekcie *PLUREL*, zatem najbardziej adekwatne dla celów tego projektu są typologie wymienione powyżej w trzeciej kolejności. Powstają one jednak z reguły w końcowej fazie projektów badawczych, jako jeden z wyników prowadzonych prac. W ich wcześniejszych etapach występuje natomiast potrzeba przeprowadzenia analiz pozwalających między innymi na ocenę stopnia reprezentatywno-

ści wybranych obszarów przykładowych (studiów przypadku), ich umiejscowienia w kontekście krajowym i międzynarodowym. Taką rolę spełniają przedstawione po krótku poniżej klasyfikacje i opracowania typologiczne.

2. Klasyfikacja podzbioru funkcjonalnych obszarów miejskich (FUA)

Próbą klasyfikacji objęto te spośród zbioru funkcjonalnych obszarów miejskich, zidentyfikowanych w pracach programu *ESPON* (*ESPON 1.1.1*, 2004), których główne ośrodki liczyły w 2000 roku co najmniej 400 tysięcy mieszkańców (Korcelli P., Kozubek E., 2007). Wyróżniono 121 takich jednostek, spośród około 1.500 wydzielonych w krajach Unii Europejskiej (a ponadto Norwegii i Szwajcarii), przy czym niektóre obejmowały dwa lub więcej miast tej wielkości. Granice funkcjonalnych obszarów miejskich (FUA) wyznaczano w programie *ESPON* głównie na podstawie zasięgów dojazdów do pracy, co dla celów niniejszego opracowania stanowiło ograniczenie. Stąd objęte nim zostały jedynie obszary ukształtowane wokół dużych miast. Przyjęto założenie, iż miasta wymienionej wyżej wielkości (można je określić jako ośrodki metropolitalne) są rynkami pracy o tak znacznej sile przyciągania, iż obejmują zasięgiem dojazdów nie tylko strefy podmiejskie, lecz także dalej usytuowane, rzadziej zaludnione obszary wiejskie. Mogą być one zatem w przybliżeniu traktowane jako regiony miejsko-wiejskie.

Kryteria klasyfikacji, które zastosowano w tym opracowaniu, odnosiły się głównie do przestrzennej struktury osadnictwa, jak również do kierunków zmian rozmieszczenia ludności w regionach. Struktura funkcjonalna, pozycja miast (regionów) w szerszej skali przestrzennej nie była uwzględniana z kilku powodów. Po pierwsze, określa ona jedynie w stosunkowo niewielkim stopniu relacje wewnętrzne, występujące między poszczególnymi strefami regionów. Po drugie, funkcjom tym poświęcono szczegółowe studia porównawcze i opracowano na ich podstawie typologie regionów (funkcjonalnych obszarów miejskich) w projektach *ESPON 1.1.1* (2004) oraz *ESPON 1.4.3* (2007). Po trzecie, omawiana klasyfikacja miała być wykorzystywana w pracach prowadzonych przez inne zespoły badawcze uczestniczące w projekcie *PLUREL*, dotyczących zmian układów przestrzennej mobilności ludności wewnątrz regionów, a także zmian przestrzennych układów osadnictwa jako efektu oddziaływania czynników zewnętrznych. Wiązało się to ze skupieniem uwagi na morfologicznych cechach osadnictwa w regionach.

Punktem odniesienia były w tym zakresie klasyczne modele przestrzennej struktury i rozwoju miasta, powstałe na gruncie socjologii – ekologii społecznej, urbanistyki oraz geografii, a mianowicie znane modele: stref koncentrycznych E. W. Burgessa (1923), sektorowy H. Hoyta (1939) i wieloośrodkowy Ch. D. Harrisa i E. Ullmana (1945), a także koncepcja K. Dziewońskiego (1962), który oparł typologię morfologiczną miast na gradacji stopnia złożoności struktury, związanej ze zmianą skali przestrzennej, wyróżniając przy tym układy proste, złożone oraz wielokrotnie złożone. W omawianej tu klasyfikacji przyjęto, iż struktury: koncentryczne, sektorowe i wieloośrodkowe mogą, głównie w zależności od wielkości miasta (regionu), przyjmować wyżej wymienione stopnie złożoności.

Zmiany w rozmieszczeniu ludności wewnątrz funkcjonalnych obszarach miejskich zostały ujęte w klasyfikacji zgodnie z modelem cyklu rozwoju regionu miej-

skiego, przedstawionym przez P. Halla i P. Haya (1980). Na cykl ten składa się sześć faz koncentracji i dekoncentracji ludności w regionie, od fazy bezwzględnej koncentracji po fazę dezurbanizacji, po której może nastąpić faza reurbanizacji, oznaczająca początek nowego cyklu zmian. Schemat powyższy uproszczono, ograniczając liczbę faz do trzech. Pierwsza charakteryzuje się wzrostem liczby mieszkańców zarówno w głównym ośrodku (ośrodkach) regionu, jak i strefach zewnętrznych, druga – dekoncentracją w skali regionu, w trzeciej natomiast występuje spadek liczby mieszkańców zarówno samego miasta, jak i regionu. Przyjęto, iż ze względu na różnice w przebiegu oraz stopniu zaawansowania procesów urbanizacji w krajach europejskich, jest możliwe obserwowanie jednoczesnego występowania wymienionych faz zmian w analizowanym zbiorze regionów.

Kryteria klasyfikacji regionów zostały ujęte w formę trójwymiarowej macierzy, uwzględniającej trzy modele przestrzennej struktury miasta, trzy stopnie złożoności układów osadniczych oraz trzy rodzaje zmian w rozmieszczeniu ludności. Typ przestrzennej struktury, jak również stopień złożoności układu osadniczego danego regionu określono na podstawie analizy map topograficznych i przeglądowych, jak również zdjęć satelitarnych dostępnych w bazach Corine Land Cover i Google Earth, natomiast dane na temat stanu oraz zmian liczby ludności w okresie 1996–2002 uzyskano z bazy programu *ESPON*.

Efektem przypisania rozpatrywanego zbioru regionów do opisanego schematu klasyfikacji było wypełnienie 24 spośród ogólnej liczby 27 przedziałów, przy czym najliczniej reprezentowane (24 spośród 121) są regiony charakteryzujące się złożonym układem osadniczym typu sektorowego, jak również dodatnim saldem zmian liczby ludności tak w skali miasta, jak i regionu. Jest to nieco zaskakujący rezultat z uwagi na powszechnie występujące w krajach europejskich zjawisko kurczenia się liczby mieszkańców w granicach administracyjnych miast. Relatywnie równomierne okazało się usytuowanie w przedziałach klasyfikacji tych regionów miejskich (miejsko-wiejskich), które w projekcie *PLUREL* pełnią rolę studiów przykładowych, a mianowicie: Lipska, Warszawy, Manchesteru, Hagi i Montpellier. Pełne wyniki klasyfikacji są przedstawione w pracy P. Korcellego i E. Kozubek (2007).

3. Typologie regionów miejsko-wiejskich jako jednostek NUTS-3 i ich skupień

Prace dotyczące interakcji między obszarami miejskimi a wiejskimi, prowadzone w projekcie *PLUREL*, obejmują z jednej strony szczegółowe studia poświęcone wybranym regionom, z drugiej natomiast, analizy stanu oraz prognozy zmian obejmujące całe terytorium krajów Unii Europejskiej (także Norwegii i Szwajcarii). Dla tych celów przydatne są równoległe, alternatywne typologie regionalne opracowywane w różnych skalach przestrzennych, od poziomu jednostek powierzchni stosowanych w systemie rejestracji użytkowania ziemi Corine Land Cover, po poziom jednostek NUTS-3 i NUTS-2. W przypadku analiz w makroskali podstawowym jest poziom NUTS-3, obejmujący około 900 jednostek. W tej skali uwidaczniają się znaczne zróżnicowania przestrzenne. Regiony miejsko-wiejskie sensu stricto, ukształtowane wokół dużych miast, wypełniają przestrzeń głównie w gęsto zaludnionych i silnie zurbanizowanych częściach Europy; na pozostałych obszarach można wyróżniać regiony

miejskie, miejsko-wiejskie, a także regiony wiejskie. Istnieje w tym zakresie wiele opracowań typologicznych. Na przykład, zgodnie z D. Pumain (1999) w przestrzeni krajów Unii Europejskiej występują regiony następujących typów:

- (a) regiony zdominowane przez duże ośrodki metropolitalne;
- (b) regiony o strukturze policentrycznej, charakteryzujące się wysoką gęstością zaludnienia, zarówno na obszarach miejskich jak i wiejskich;
- (c) regiony o strukturze policentrycznej, silnie zurbanizowane;
- (d) regiony o tradycyjnej sieci małych i średniej wielkości miast;
- (e) peryferyjne regiony wiejskie.

Opracowana dla celów projektu *PLUREL* typologia regionalna w skali jednostek NUTS-3 (Loibl W., Koestl M., Steinnocher K., 2008) opiera się, podobnie jak poprzednio wymienione, głównie na kryteriach odnoszących się do morfologii osadnictwa, wykorzystując w znacznej mierze założenia sformułowane wcześniej. Pokrywa ona całe terytorium krajów UE 27+2 siatką regionów, wyróżniając przy tym niewielką liczbę ich typów, stanowiących punkty odniesienia w dalszych pracach projektu, dotyczących zwłaszcza prognozowania przestrzennych relacji między ekonomicznymi a ekologicznymi czynnikami i uwarunkowaniami procesów urbanizacji. Autorzy ci wyznaczyli regiony następujących typów:

- (I) miejskie, bardzo duże monocentryczne;
- (II) miejskie, duże monocentryczne;
- (III) miejskie, średniej wielkości monocentryczne;
- (IV) miejskie policentryczne;
- (V) policentryczne, o rozproszonej sieci osadniczej;
- (VI) wiejskie.

Typy regionów od (I) do (IV) to w zasadzie obszary silnie zurbanizowane, o przeważającej monocentrycznej lub policentrycznej strukturze; typ (V) odpowiada typowi (d) w ujęciu D. Pumain (1999), reprezentując regiony o tradycyjnej sieci osadniczej, z miastami średniej wielkości. Do typu (VI) są zaliczane regiony słabo zaludnione, o rozrzedzonej sieci osadniczej, w dużej mierze peryferyjne, charakteryzujące się niesprzyjającymi osadnictwu warunkami przyrodniczymi (m. in. obszary górskie). Na podstawie zdjęć użytkowania ziemi z bazy Corine Land Cover, autorzy podjęli także próbę opracowania metodologii wyznaczania, w ramach poszczególnych regionów, obszarów miejskich, pery-miejskich i wiejskich. Nie przyjmują one jednak zwykle form ciągłych przestrzennie stref, stąd przydatność tych podziałów dla dalszych analiz jest stosunkowo niewielka.

W świetle wyników omawianej typologii regionalnej ukazały się także problemy związane z przyjmowaniem jednolitych miar w odniesieniu do zjawisk, na których intensywność w przestrzeni oddziałują różne, nie występujące powszechnie czynniki. Ujawniły się także konsekwencje braku dostatecznej porównywalności jednostek systemu NUTS-3, przyjętych w poszczególnych krajach. Wśród trudnych do zaakceptowania wyników typologii było nie zakwalifikowanie żadnego z regionów Polski jak regionu wiejskiego, podczas gdy w większości krajów zachodnioeuropejskich regiony tego typu zostały w opracowaniu zidentyfikowane. Na tym tle autorzy niniejszego artykułu wskazali na zasadność podjęcia dalszych prac typologicznych, w których

uwzględnia się, w skali tak zwanych subregionów europejskich, zróżnicowanie wartości progowych odnoszących się do przestrzennej struktury osadnictwa.

W kolejnym opracowaniu (Kozubek E., Korcelli P., 2008) przyjęto następujące kryteria typologiczne dla zbioru jednostek NUTS-3: liczba mieszkańców głównego ośrodka miejskiego (łącznie dla ośrodków w przypadku konurbacji), procentowy udział ludności miejskiej, gęstość zaludnienia, udział tzw. powierzchni sztucznych (*artificial surface*) w ogólnej powierzchni jednostki przestrzennej. Analiza zróżnicowania wartości tych wskaźników w przestrzeni pozwoliła na wyróżnienie następujących pięciu kategorii jednostek NUTS-3:

- metropolitalnych;
- pery-metropolitalnych;
- miejskich;
- miejsko-wiejskich;
- wiejskich.

Taki podział przestrzeni wydaje się możliwy do zastosowania w analizie relacji między obszarami miejskimi a wiejskimi na poziomie krajowym i regionalnym. Oceny wymaga jego przydatność w określaniu celów polityki przestrzennej.

4. Uwagi ogólne

Typologie regionalne służą osiągnięciu określonych celów badawczych, jak również celów praktycznych. Wiedza na temat przestrzennego zróżnicowania osadnictwa miejskiego i wiejskiego, głównych wymiarów oraz czynników tego zróżnicowania, jest istotnym warunkiem dostosowania instrumentów polityki przestrzennej do specyfiki regionalnej i sytuacji lokalnej. Odnosi się to w szczególności do polityki formułowanej na szczeblu międzynarodowym, w tym przypadku w skali Unii Europejskiej, obszaru silnie zróżnicowanego zarówno pod względem warunków przyrodniczych, jak i osadnictwa oraz gospodarki przestrzennej.

Typologie regionów obejmujące skalę międzynarodową cechują szczególne ograniczenia, związane z niepełną porównywalnością jednostek przestrzennych, a także odnoszących się do tych jednostek danych statystycznych. Ograniczenia te są obecnie o wiele mniejsze od istniejących w latach 70. XX wieku, gdy podejmowano studia porównawcze na miastami i regionami miejskimi w szerszym niż wcześniej zakresie, niemniej ich wpływ na jakość oraz przydatność wyników jest w dalszym ciągu niewątpliwy.

Z doświadczeń zebranych w trakcie prowadzenia przedstawionych wyżej prac typologicznych dwa wnioski zasługują na zaznaczenie w tym miejscu. Pierwszy z nich dotyczy zakresu tematycznego przyjmowanego przy opracowywaniu typologii regionów miejskich, w tym regionów miejsko-wiejskich. Zakres ten jest wyznaczony przez cel, jakiemu dana typologia służy, wynika również z koncepcji regionu, na który się powołuje, lub do którego nawiązuje w sposób pośredni. Budowanie ogólnych, uniwersalnych typologii nie jest zadaniem realistycznym.

Drugi wniosek odnosi się do terytorialnego zasięgu typologii regionów miejskich, a zwłaszcza ich szczególnej formy, jaką stanowią regiony miejsko-wiejskie. Rozległy zasięg, głębokie zróżnicowanie warunków zewnętrznych, jak i przestrzennej struktury osadnictwa, utrudniają stosowanie jednolitych kryteriów typologicznych. Uzyskanie

możliwych do zaakceptowania wyników wymaga zróżnicowania warunków progowych odnoszących się do wielkości miast, gęstości zaludnienia, struktury użytkowania ziemi. W tym kierunku zmierzają próby opracowania typologii regionów miejskich dla grup krajów, w skali tak zwanych subregionów europejskich.

Literatura

- Berry B. J. L., 1973, *Growth centers in the American urban system*. Vol 1, 2. Ballinger, Cambridge, Massachusetts.
- Burgess E. W., 1923, *The growth of the city: an introduction to research project*. (w:) R. E. Park, E.W. Burgess, R.D. McKenzie (red.), *The city*. University of Chicago Press, Chicago, s. 47–62.
- Dziewoński K., 1962, *Zagadnienia typologii morfologicznej miast w Polsce*, Czasopismo Geograficzne, 33, s. 441–457.
- ESDP, 1999, *European Spatial Development Perspective. Towards balanced and sustainable development of the territory of the European Union*. Office of Official Publications of the European Community, Luxembourg.
- ESPON 1.1.1., 2004, *The role, specific situation and potential of urban areas as nodes in a polycentric development*. Final Report. The ESPON Monitoring Committee, Luxembourg.
- ESPON 1.4.3., 2007, *The study on urban functions. Final Report*. The ESPON Monitoring Committee, Luxembourg.
- Hall P., Hay, P., 1980, *Growth centres in the European urban system*, Heinemann Books, London.
- Harris Ch. D., Ullman, E., 1945, *The nature of cities*, *Annals of the American Academy of Political and Social Science*, 242, s. 7–17.
- Hoyt M., 1939, *The structure and growth of residential neighbourhoods in American cities*, Federal Housing Administration, Washington, D.C.
- Korcelli P., Korcelli-Olejniczak E., Kozubek E., 2008, *Typologies of European urban – rural regions: a review and assessment*, *Geographia Polonica*, 81, s. 25–42.
- Korcelli P., Kozubek E., 2007, *A typology of European rural–urban regions: assumptions and preliminary results*, PLUREL M2 meeting, June 8, 2007, Berlin.
- Kozubek E., Korcelli P., 2008, *An attempt at RUR typology. A pilot study for Poland*, PLUREL M2 meeting, February 4–5, Vienna.
- Loibl W., Koestl M., Steinocher K., 2008, *List of generic rural–urban region types: quantitative classification*, PLUREL D 2.1.2.; D.2.1.3. Austrian Research Centers, Vienna.
- Pumain D., 1999, *Summary report on: 2.2. Typology of cities and urban – rural relationships*, Study Programme in European Spatial Planning, Paris.

JERZY J. PARYSEK

UNIwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

ROZWÓJ MIAST A POLITYKA MIEJSKA W POLSCE PO 1989 ROKU

1. Wstęp

Zmiana warunków ustrojowych, jaka nastąpiła w Polsce po 1989 roku w zupełnie innym niż uprzednio kontekście ustawiła problematykę rozwoju miast. W nowej sytuacji ustrojowej, a zwłaszcza w warunkach wprowadzonego ustroju demokratycznego, odradzających się samorządów terytorialnych oraz gospodarki rynkowej, nowego wymiaru jakościowego nabrał proces rozwoju miast. W miastach pojawił się samorząd lokalny, podmiot zarządzający, odpowiedzialny z mocy prawa za zabezpieczenie podstawowych potrzeb społeczności lokalnej, rozwój społeczno-gospodarczy miasta oraz za jego zagospodarowanie przestrzenne. Konsekwencją przemian ustrojowych było także otwarcie się na świat, co oznaczało pełniejsze włączenie Polski w toczące się procesy, zwłaszcza globalizację (Chojnicki Z., Czyż T., Parysek J., 1999). Zmiana ustrojowa oraz wspomniane otwarcie zdynamizowały także procesy przestrzenne, które przed 1989 rokiem nie zaznaczały się zbyt wyraźnie na obszarze kraju, a do których zaliczyć należy suburbanizację i reurbanizację. Transformacja ustrojowa otworzyła także pole do ujawnienia się, w nowych warunkach, tradycyjnych, ale także nowych czynników rozwoju miast (Parysek J., 2005). Wszystko to sprawiło, że zarówno dynamika rozwoju miast, jak i kierunki ich rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego nabrały zupełnie innego wymiaru. Efektem toczących się współcześnie procesów jest z jednej strony duża dynamika rozwoju, może nie tyle samych miast, co aglomeracji miejskich, a z drugiej strony narastanie problemów, z których rozwiązaniem poradzić sobie muszą władze miejskie, a co w istniejącej sytuacji nie zawsze jest i będzie możliwe. Powstała sytuacja rodzi zatem potrzebę wypracowania, wprowadzenia w życie i konsekwentnej realizacji polityki miejskiej. Polityki, która będzie w pewnym sensie formą ingerencji sektora publicznego w toczące się procesy i ukształtowane sytuacje.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie podstawowych założeń polityki miejskiej, jaka w warunkach polskich powinna zostać wypracowana i uzyskać prawo obywatelstwa. Chodzić jednak będzie o taką politykę, która uwzględniając warunki polskie, w formie i treści nawiązywać będzie i do stanowiska Unii Europejskiej i do standardów zachodnio-europejskich obowiązujących w tej dziedzinie.

Prezentowane opracowanie mieć będzie przede wszystkim charakter teoretyczno-metodologiczny. Będzie to, co jest oczywiste, ujęcie z natury rzeczy subiektywne, jednak uwzględniające realia sytuacji, w jakich znalazły się miasta polskie w nowej

sytuacji ustrojowej i po włączeniu Polski w struktury unijne. Problematyka miejska ta przedstawiona zostanie z perspektywy 2010 roku.

Aktualnie, autonomiczna polityka miejska w zasadzie w Polsce nie istnieje. Jeśli prowadzi się coś, co można by przyjąć za składnik polityki miejskiej, to są to pewne zadania polityki regionalnej, która nabrała realnego wymiaru i znaczenia dopiero po włączeniu Polski w struktury Unii Europejskiej (Churski P., 2008; Parysek J., 2008 a).

Trudno jest także doszukać się w literaturze polskiej jednoznacznego rozumienia tego terminu (polityka miejska). Polityka miejska jest najczęściej rozumiana, jako (1) działania władz miejskich związane z planowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego miasta (Grochowski M., 2005) lub jako (2) rola samorządu miejskiego w zarządzaniu rozwojem miasta, wraz z ewolucją podejścia do sprawowania władzy (Swianiewicz P., 2005). W tym ostatnim aspekcie problematyka miejska obejmuje przede wszystkim przejście od zarządzania do współrzędzenia czyli od *government* do *governance* (por. Healey P., 1994; Bradford N., 2004; Martin D., McCann E., Purcell M., 2003; Swianiewicz P., 2005).

W niniejszym opracowaniu polityka miejska rozumiana jest podobnie do tego, jak rozumie się w Unii Europejskiej politykę regionalną i jej zasadniczy składnik tj. politykę miejską. Kluczowa rola polityki miejskiej w polityce regionalnej Unii Europejskiej nie podlega bowiem dyskusji, choć taka pozycja tej polityki została właściwie określona w ostatnich kilku latach (Churski P., 2008; Parysek J., 2008 a).

2. Polityka miejska w Unii Europejskiej

Trudno jest jednoznacznie wskazać okres, kiedy w funkcjonowaniu władzy na poszczególnych, terytorialnych jej poziomach pojawiły się działania wpisujące się w to, co dziś rozumie się pod pojęciem polityki miejskiej. Zapewne elementami polityki miejskiej były podejmowane przez planistów działania na rzecz przeciwdziałania chaotycznemu rozwojowi miast, co nabrało nowego znaczenia w końcu XIX wieku i wiązało się z odrodzeniem miejskich działań planistycznych. O narodzinach autonomicznej polityki miejskiej można mówić chyba jednak dopiero w latach 80. XX wieku – i miało to miejsce w Stanach Zjednoczonych (Florida R., Jonas A., 1991; Newman K., Ashton A., 2004). Polityka miejska powstała tam, jako pewnego rodzaju antidotum na problemy, jakie zaczęły odczuwać miasta w efekcie kryzysu fordowskiego modelu produkcji i akumulacji kapitału (Florida R., Jonas A., 1991; Albrechts L., 1992, 2004; Soja E. W., 2002). W Europie polityka miejska została potraktowana, jako znaczący składnik polityki regionalnej, a stosunkowo duży stopień autonomii uzyskała w pierwszych latach XXI wieku. Dużą rolę w tym względzie odegrało uchwalenie Nowej Karty Ateńskiej, Karty Lipskiej oraz Zielonej Karty Spójności Terytorialnej (w sprawie spójności terytorialnej i przekształcenia różnorodności terytorialnej w siłę).

Generalnie przyjąć można, że polityka miejska Unii Europejskiej wypracowana została podczas spotkań w Lille, Rotterdamie i Bristolu. Podstawą jej sformułowania było zaś zrozumienie tego faktu, że współczesne miasta, jako miejsca koncentracji ludności, podmiotów gospodarczych, infrastruktury komunalnej i majątku trwałego, choć ponoszą globalną odpowiedzialność za rozwój społeczno-gospodarczy współczesnego świata, to jednak jednocześnie najbardziej dotkliwie doświadczają proble-

mów: demograficznych, społecznych, środowiskowych, mieszkaniowych i innych. W takiej sytuacji nie zawsze mogą być generatorami rozwoju społeczno-gospodarczego, a tym samym włączyć się w realizację Strategii Lizbońskiej, kluczowego dokumentu rozwojowego Unii Europejskiej. A że za rozwój miast odpowiedzialność ponoszą władze: lokalne, regionalne, krajowe, a także Unia Europejska, zatem potrzebne jest i wypracowanie odpowiednich polityk miejskich na różnych poziomach organizacji terytorialnej i ich efektywna koordynacja. Innymi słowy, potrzebna jest, rozumiana w arystotelesowskim znaczeniu, zintegrowana polityka miejska, czyli polityka rozwoju miast (Karta Lipska, Zielona Karta Spójności Terytorialnej).

Mając na względzie powyższe przesłanki, Unia Europejska zaleca opracowanie i realizację zintegrowanych programów rozwoju miast, jako całości. Postuluje także rozwój partnerstwa między miastami, zwłaszcza w aglomeracjach i na obszarach metropolitalnych, a także między miastami a obszarami wiejskimi. Warto w tym miejscu podkreślić, że Unia Europejska wykazuje, jak na razie, daleko posuniętą powściągliwość w zakresie narzucania konkretnych działań i rozwiązań, pozostawiając państwom członkowskim pełną swobodę w zakresie realizacji polityki miejskiej. Zaleca jednak stosowanie postanowień Karty Lipskiej, podkreślając jednocześnie zasadnicze znaczenie polityki miejskiej państwa i jej inspirującej roli dla polityk realizowanych na niższych szczeblach. Wskazuje także na potrzebę rozwoju europejskiej współpracy miast oraz wymiany doświadczeń w zakresie polityki rozwoju.

W dokumentach Unii Europejskiej znaleźć można dwa podstawowe cele, które zrealizować powinna polityka miejska a mianowicie: (1) przyjęcie modelu polityki zintegrowanego rozwoju miast, uwzględniającego jednocześnie: rozwój gospodarczy, społeczny, problematykę ekologiczną oraz rozwój przestrzenny oraz (2) poświęcenie szczególnej uwagi obszarom problemowym miast. Dla tych dwóch podstawowych celów wyznaczone zostały główne zadania oraz strategie ich realizacji (tab. 1).

W dokumentach unijnych doszukać się także można pewnych pryncypiów polityki miejskiej. Chodzi przede wszystkim o:

- uznanie za wiodącą, polityki miejskiej państwa (poziomu krajowego);
- prowadzenie polityki miejskiej w ramach wykorzystania funduszy strukturalnych;
- wykorzystanie funduszy unijnych dla rozwiązania głównych problemów rozwoju i funkcjonowania miast;
- opracowanie dla rozwiązywanych problemów, programów zintegrowanego rozwoju miasta;
- rozważenie możliwości uczestniczenia konkretnych miast w nowych inicjatywach UE dotyczących rozwoju miast;
- zrozumienie znaczenia miast, jako generatorów rozwoju i potrzeby rozwiązywania ich problemów;
- uznanie znaczenia wymiany doświadczeń i wzbogacania wiedzy w kwestiach zrównoważonego rozwoju miast.

Tab. 1. Zalecenia dotyczące polityki miejskiej
wynikające z zapisu *Karty Lipskiej*

Cele	Zadania	Strategie działania
Przyjęcie modelu polityki zintegrowanego rozwoju miast, uwzględniającego jednocześnie: rozwój gospodarczy, społeczny, problematykę ekologiczną oraz rozwój przestrzenny	– analiza czynników i ograniczeń rozwoju, – koordynacja różnego rodzaju planów rozwoju miast, – koordynacja przestrzenna wykorzystania funduszy, – koordynacja działań na poziomie lokalnym (regionów miejskich) oraz angażowanie w proces rozwoju miejscowych podmiotów gospodarczych i mieszkańców.	– tworzenie przestrzeni publicznych wysokiej jakości, – modernizacja sieci infrastruktury i podnoszenie wydajności energetycznej, – innowacyjność i kadry kwalifikowane, jako czynniki rozwoju.
Poświęcenie szczególnej uwagi obszarom problemowym miast		– podnoszenie jakości środowiska fizycznego, – wzmocnienie gospodarki lokalnej oraz rozwiązywanie problemów lokalnych rynków pracy, – aktywna polityka edukacji osób młodych, – organizacja wydajnego i dostępnego transportu publicznego.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie „*Leipziger charter on ...*”, (2007) oraz „*Green paper on ...*”, (2008).

Polska, jako członek Unii Europejskiej powinna włączyć się w działania na rzecz wypracowania zasad i wyznaczenia kierunków polityki miejskiej, biorąc pod uwagę zalecenia Unii Europejskiej w tym zakresie. Niezależnie jednak od tego, sytuacja miast polskich i wiele nagromadzonych tam problemów, wymagają jak najszybszego uchwalenia aktów prawnych umożliwiających realizację polityki miejskiej na każdym z poziomów organizacji terytorialnej państwa.

3. Rozwój miast polskich a potrzeba wypracowania polityki miejskiej

Jak to już uprzednio napisano, miasta są zarówno generatorem rozwoju jak i miejscem nagromadzenia się wielu, różnej natury problemów. Ponadto, jako miejsca koncentracji podmiotów działalności społeczno-gospodarczej oraz infrastruktury komunalnej obsługują tereny sąsiadujące. Fakt ten oznacza ponoszenie dodatkowych kosztów rozwoju i funkcjonowania, które to koszty nie są generowane przez mieszkańców miasta.

Wprawdzie proces koncentracji ludności w miastach, zwłaszcza największych uległ jednak w ostatnich latach zahamowaniu, to jednak nie zmieniła się rola miast, jako obszarów koncentracji miejsc pracy oraz świadczenia różnego rodzaju usług. Przy stopniowym spadku liczby mieszkańców nie zmniejszyła się też rola miast w zakresie koncentracji budownictwa mieszkaniowego. Dla wielu osób zamieszkanie w strefie podmiejskiej nie koniecznie wiąże się z opuszczeniem mieszkania dotychczas zajmowanego w mieście (pozyskanie drugiego mieszkania), podobnie jak dla innych, oznacza wybudowanie okresowo użytkowanego tzw. „domu letniego”. Proces ten wskazuje jednak na oderwanie się miejsc zamieszkania od szeroko rozumianego rynku

miasta (mieszkań, pracy, usług), czemu z jednej strony sprzyja postępująca motoryzacja indywidualna, a z drugiej strony, przyjmowany styl życia i związane z tym preferencje mieszkaniowe, zmieniające się zresztą wraz ze zmianą cyklu życiowego i poprawą sytuacji materialnej (Hall P., 2004).

Proces koncentracji majątku trwałego oraz miejsc realizacji celów w miastach polskich jest regionalnie zróżnicowany, na co wskazują dane zawarte w tabeli 2. Warto jednak zauważyć, że współczynniki zmienności, choć w sumie nie zbyt duże, wykazują dość wyraźne zróżnicowanie. Przyjmują bowiem następujące wartości: ludność: 17,2 %, mieszkania: 15,3 %, podmioty gospodarcze: 9,5 % oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych: 3,8 %. Wyniki te świadczą o tym, że rozmieszczenie miejsc zamieszkania, pracy, a zwłaszcza miejsc pobierania nauki nie jest wyraźnie powiązane z rozmieszczeniem ludności, a zatem pośrednio wskazuje na ich koncentrację w miastach. Ten wniosek dodatkowo uzasadniają wyliczone współczynniki korelacji rozmieszczenia ludności i branych pod uwagę charakterystyk społeczno-gospodarczych, które przyjmują następujące wartości: 0,9895 dla rozmieszczenia ludności i mieszkań, 0,9374 dla ludności i podmiotów gospodarczych oraz 0,5429 dla ludności i uczniów szkół ponadpodstawowych. Związki te potwierdzają obsługę przez infrastrukturę miejską osób niezamieszkujących w miastach.

Tab. 2. Koncentracja w miastach ludności, mieszkań, podmiotów gospodarczych i uczniów szkół ponadpodstawowych w 2008 roku

Województwo	Ludność	Mieszkania	Podmioty gospodarcze	Uczniowie szkół ponadpodstawowych
Dolnośląskie	70,5	75,0	81,6	96,0
Kujawsko-pomorskie	60,9	67,5	73,7	90,3
Lubelskie	46,5	50,5	65,6	85,5
Lubuskie	63,7	68,6	76,5	96,5
Łódzkie	64,3	69,9	77,3	89,7
Małopolskie	49,2	57,5	66,1	88,3
Mazowieckie	64,6	71,3	80,5	90,5
Opolskie	52,4	57,8	68,6	95,3
Podkarpackie	40,9	46,4	58,7	91,7
Podlaskie	59,6	62,7	74,5	88,8
Pomorskie	66,5	73,9	78,0	90,3
Śląskie	78,2	81,5	82,8	97,5
Świętokrzyskie	45,3	50,8	65,4	91,7
Warmińsko-mazurskie	59,9	64,8	74,4	92,2
Wielkopolskie	56,4	63,7	79,3	89,7
Zachodniopomorskie	68,8	73,3	79,7	96,2

Źródło: Obliczenia własne.

Już ta, jedynie przykładowo ukazana sytuacja, wskazuje na konieczność wypracowania zasad i wydzielania środków finansowego wspierania przez państwo miast (lokalnej polityki miejskiej) oraz stworzenie warunków dla partycypacji miast w unijnych funduszach strukturalnych. Jednocześnie zaniedbania i niedostatki okresu do 1990 roku, a także pewne konsekwencje transformacji ustrojowej sprawiły, że w miastach polskich pojawiły się obszary problemowe wymagające określonych działań, w tym rewitalizacyjnych. Choć w przypadku polskich miast trudno mówić o procesie ich kurczenia się, jak to ma miejsce w niektórych miastach USA (ale także w Europie

np. miastach dawnej NRD), jednak proces wyludniania się centrów miast, czemu towarzyszy degradacja substancji materialnej (a czemu nie przeciwdziałają procesy reurbanizacji) staje się coraz bardziej widoczny (Sinclair R., Thompson B., 1976; Bourne G., 1993; Ley D., 1981, 1986, 1996; Atkinson R., 2000; Loetscher L. 2005; Kowala–Stamm K., 2006).

Nie ulega także żadnej kwestii ten fakt, że po 1989 roku polski proces urbanizacji nabral nowego charakteru. Zmiany, jakie się w tym zakresie dokonują, mieszczą się w przedziale wyznaczonym z jednej strony przez suburbanizację, a z drugiej przez reurbanizację. Cechy tego procesu zostały dość dobrze opisane i nie ma potrzeby przytaczania ich w tym miejscu (Berg L., i in., 1982; Parysek J., Mierzejewska L., 2005 a, b; Parysek J., 2008 b, c). Należy jednak w tym miejscu zamieścić kilka zasadniczych dla toku dalszych rozważań faktów, a mianowicie to, że:

- miasta w wyniku suburbanizacji rozlewają się na zewnątrz (*urban sprawl*) i fakt ten należy uwzględnić w badaniu i rozwiązywaniu problemów rozwoju miast. Oznacza to, że dla badania procesów urbanizacji podstawową jednostką badawczą jest przede wszystkim aglomeracja, a nie miasto w granicach administracyjnych (co oczywiście nie oznacza odstąpienia od badań dotyczących samego miasta);
- wszelkie próby zbilansowania rozwoju prowadzić należy w odniesieniu do całej aglomeracji;
- uwzględnić należy to, że miasto nie jest homogeniczną całością oraz że wymagające rozwiązania problemy dotyczyć mogą miasta, jako całości oraz poszczególnych jego części;
- choć liczba mieszkańców, zwłaszcza dużych miast polskich zmniejsza się, to jednak jest to w istocie rzeczy przede wszystkim przysunięcie miejsc zamieszkania (w znacznie mniejszym stopniu miejsc pracy i usług publicznych) z miasta do jego obszarów zewnętrznych, co pociąga za sobą określone skutki. Proces ten w wielu przypadkach traktować można, jako rozwój jakościowy miasta (rozbudowywana jest infrastruktura miejska i teoretycznie poprawiają się warunki obsługi oraz życia mieszkańców);
- procedury planistyczne obejmować powinny zarówno miasto (jednostka terytorialnego podziału kraju) jak i aglomerację (zbiór jednostek terytorialnego podziału kraju), co dotyczy zarówno strategicznego planowania społeczno–gospodarczego jak i planowania przestrzennego;
- w planowaniu przestrzennym aglomeracji brać należy pod uwagę społeczne koszty jej rozwoju przestrzennego i funkcjonowania, co oznacza praktyczne zastosowanie nowych idei i modeli rozwoju i zagospodarowania przestrzennego miasta. Przede wszystkim chodzi o ład przestrzenny, przyjmowany, jako główny cel gospodarki przestrzennej (Chojnicki Z., 1990; Parysek J. J. 2003, 2006; Mierzejewska L., 2003, 2009 a), o modele rozwoju zrównoważonego (Mierzejewska L., 2009), smart growth, nowy urbanizm, koncepcję MILU (Downs A., 2001; Filion P., 2000, 2003; Dale G. C., 2003; Braun G., 2006; Braun G., Scott J., 2004; Duany A., Plater–Zyberk E., Speck J., 2001; Duany A., Plater–Zyberk E., Alminana R., 2003; Parysek J., 2008 c), model miasta XXQ (Nijkamp P., 2008; Mierzejewska L., 2009 a), miasta odradzające się – *resurgent cities* (Musterd S., 2006; Stoper M., Manville M., 2006; Cheshire P. C., 2006) i inne.

Choć wszystko, co przedstawiono powyżej, przemawia za koniecznością wypracowania krajowej polityki miejskiej, to jednak najbardziej znaczącym powodem wydają się być realne problemy polskich miast, w obliczu których, pilną powinnością jest przyjęcie celów i zasad polityki miejskiej Unii Europejskiej, której podstawy zawarte zostały w wspomnianych dokumentach tj. Karcie Lipskiej i Zielonej Księdze.

4. Szczegół i poziomy polityki miejskiej

4. 1. Wprowadzenie

Polityka miejska Polsce, przynajmniej traktowana wycinkowo, jak to już napisano, nie jest w zasadzie rzeczą nową, choć nigdy nie była autonomicznym zadaniem dla władz różnego szczebla. Nowego znaczenia i wymiaru nabrała w czasach współczesnych, zwłaszcza zaś po integracji Polski z Unią Europejską.

Uprzednio, pewne elementy polityki miejskiej, wraz z kierunkami, zawarte były:

- na szczeblu krajowym: w strategiach i planach rozwoju społeczno-gospodarczego oraz planach zagospodarowania przestrzennego kraju, a ostatnio w koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju;
- na szczeblu regionalnym: w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego oraz planie zagospodarowania przestrzennego województwa;
- na szczeblu lokalnym: w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego oraz w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (miasta).

Polska polityka miejska, jeśli przyjąć różne, wskazane powyżej jej formy czy ujęcia nigdy jednak nie była:

- polityką autonomiczną;
- realizowaną w sposób zintegrowany;
- prowadzoną systemowo w układzie hierarchicznym jednostek terytorialnego podziału kraju;
- potraktowaną priorytetowo, a także, co dotyczy nie tylko Polski;
- prowadzoną w wymiarze ponadnarodowym (według zaleceń Unii Europejskiej, z uwzględnieniem zapisów Karty Lipskiej oraz Zielonej Księgi w sprawie spójności terytorialnej i przekształcenia różnorodności terytorialnej w siłę).

Dziś polityka miejska jest zadaniem, które powinno być realizowane w sposób zintegrowany na wszystkich szczeblach terytorialnego podziału kraju, w tym szczególnie na szczeblu krajowym i lokalnym.

Na poziomie krajowym, regionalnym (także na poziomie Unii Europejskiej) będzie to polityka międzymiejska (*interurban*) lub po prostu polityka miejska, której przedmiotem powinien być zbiór miast konkretnego terytorium, natomiast na poziomie lokalnym powinna to być polityka wewnątrzmiejska (*intraurban*), której przedmiotem będzie konkretne miasto. Takie zresztą podziały dostrzec można w polityce miejskiej prowadzonej w różnych krajach (Ley D., 1981, 1986, 1996; Martin D., Mc Cann E., Purcell M., 2003; Newman K., Ashton P., 2004). Jakby na sprawę jednak nie patrzeć, efekty polityki miejskiej (w szerokim tego terminu rozumieniu), odczuwane będą zawsze w konkretnym mieście, zwłaszcza przez mieszkańców ale i podmioty gospodarcze.

Kluczową rolę w szeroko rozumianej polityce miejskiej odgrywać jednak musi polityka miejska państwa, które, jak to zapisano w Konstytucji Rzeczypospolitej Pol-

skiej, jest dobrem wspólnym wszystkich mieszkańców kraju, w tym także mieszkańców miast. Szczególna rola polityki miejskiej państwa została w sposób szczególnie podkreślona w wymienianych uprzednio dokumentach Unii Europejskiej.

4. 2. Polityka miejska (*interurban*)

4. 2.1 Polityka miejska na szczeblu centralnym (polityka miejska państwa)

Genezy polityki miejskiej, podobnie jak regionalnej, doszukiwać się można przede wszystkim w nierównym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego miast, na co miało i ma wpływ wiele różnych czynników, w tym takich jak: położenie geograficzne, warunki przyrodnicze, przeszłość historyczna, struktura przestrzenna miasta, struktura gospodarki i poziom jej rozwoju, dominujące funkcje, poziom rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej, potencjał ludzki i jego: jakość, zdolności adaptacyjne do zmieniających się warunków politycznych, gospodarczych i społecznych, różnego rodzaju sytuacje kryzysowe, a często także różne czynniki losowe. Zróżnicowanie oddziaływania wyżej wymienionych czynników i uwarunkowań rozwoju miast sprawiło, że jedne z miast muszą się borykać z stosunkowo dużym zbiorem problemów, natomiast inne radzą sobie nieźle z utrudnieniami w funkcjonowaniu i rozwoju. Celem polityki miejskiej państwa, na wzór polityki regionalnej, powinno być eliminowanie dysproporcji w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego miast, w tym zwłaszcza poprawa warunków i jakości życia mieszkańców, drogą regulacji prawnych i związanego z tym materialnego wsparcia (Parysek J., 2008 a).

W sytuacji, w której Polska jest członkiem Unii Europejskiej, polityka miejska państwa musi brać pod uwagę założenia czy wytyczne polityki miejskiej Unii Europejskiej, szczególnie te, które wynikają z: Karty Lipskiej i Zielonej Księgi.

Wydaje się, że podstawowym zadaniem Państwa jest wyznaczenie generalnych kierunków polityki miejskiej względnie strategii rozwoju miast (w ramach krajowego systemu osadniczego). Potrzebne są oczywiście regulacje prawne, które określą warunki i sposoby rozwiązywania problemów rozwoju i funkcjonowania miast, a także zapewnienie finansowego wsparcia realizacji celów polityki na poziomie lokalnym tj. w konkretnym mieście, gdyż tam będzie ta polityka realizowana.

Być może najlepszym rozwiązaniem kwestii miejskiej byłoby uchwalenie „Ustawy o miastach”, która określi zasady funkcjonowania miast oraz sposoby i środki rozwiązywania problemów miejskich. W tym kontekście pilnie i potrzebne wydają się być regulacje prawne pozwalające powstrzymać degradację substancji materialnej miast oraz zahamować chaos przestrzenny (ustawa rewitalizacyjna i nowa ustawa o planowaniu przestrzennym), a także powstrzymać procesy deprywacji i wykluczeń społecznych. Bardzo potrzebne są także rozwiązania prawne pozwalające miastom:

- zagospodarowywać zdegradowane tereny, zwłaszcza będące własnością Skarbu Państwa;
- prowadzić racjonalną gospodarkę nieruchomościami;
- racjonalnie gospodarować zasobami mieszkaniowymi;
- rozwijać budownictwo komunalne;
- utrzymać i rozbudowywać drogi miejskie;
- rozbudowywać infrastrukturę miejską;
- utrzymać w należytym stanie obiekty dziedzictwa kultury materialnej;

- likwidować a przynajmniej ograniczyć polaryzację społeczną;
- rozwijać kulturę i sztukę;
- uzyskać finansowe wsparcie rozwiązania najbardziej palących problemów (degradacja materialna i deprywacja społeczna, zaniedbania cywilizacyjne itp.).

Na potrzebę uchwalenia regulacji prawnych umożliwiających rozwiązanie powyżej zapisanych problemów, wskazują także, na forum Związku Miast Polskich, samorządowcy wielu polskich miast.

4. 2. 2. Polityka miejska na szczeblu regionalnym

Poziom regionalny polityki miejskiej powinien przede wszystkim obejmować realizację w danym regionie polityki miejskiej państwa, a zatem pełnić rolę pomostu pomiędzy tą polityką, a polityką lokalną (wewnętrzną) każdego miasta. W tym kontekście, ważnym składnikiem polityki miejskiej na szczeblu regionalnym powinno być określenie roli miast w strategii rozwoju społeczno-gospodarczego regionu oraz w planie zagospodarowania przestrzennego (województwa), a także określenie dróg wsparcia rozwoju miast i rozwiązywania występujących w nich problemów. Również na tym szczeblu chodzić będzie o łagodzenie dysproporcji w poziomie rozwoju miast i oferowanym poziomie życia mieszkańców. Regionalna polityka miejska powinna także, w sposób szczególny, uwzględniać sytuację ośrodka regionalnego, przede wszystkim z tego powodu, że jest on generatorem rozwoju całego regionu i miejscem świadczenia usług wyższego rzędu dla jego mieszkańców oraz, co jest szczególnie ważne, likwidować antagonizm: ośrodek regionalny – reszta regionu. Ważnym składnikiem regionalnej polityki miejskiej powinno być także, jak się wydaje, uwzględnienie znaczenia potrzeb miast w procesie rozpatrywania wniosków o dotacje z funduszy unijnych i wyznaczaniu kierunków wykorzystania funduszy strukturalnych.

4. 3. Polityka wewnątrzmijska (*intraurban*).

Szczebel lokalny polityki miejskiej

W polityce miejskiej i jej realizacji szczebel lokalny odgrywa szczególną rolę. Jest w istocie rzeczy podstawowym i najważniejszym poziomem realizacji tej polityki, bowiem na tym poziomie realnie pojawia się jej przedmiot, czyli konkretne miasto i jego problemy. Na terenie miasta ma także miejsce integracja polityki miejskiej Unii Europejskiej, państwa, władz regionalnych i własnej polityki miejskiej (lokalnej). Może nie tyle integracja, co transformacja polityk międzymijskich (*interurban*) w wewnątrzmijską (*intraurban*). Założenia i kierunki tej ostatniej, jeśli mają przynieść konkretne efekty, wtedy muszą zostać wpisane w strategię rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego miast. Wreszcie to, co jest w zasadzie najważniejsze, to przecież konkretne miasto boryka się z problemami, które musi w jakiś sposób rozwiązać (Atkinson R., 2000; Bourne L., 1993; Friedrichs J., 1993; Hamnet C., 1991; Sinclair R., 1997; Sinclair R., Thompson B., 1976; Kowala-Stamm K., 2006). Celem polityki wewnątrzmijskiej jest nie tylko zapewnienie rozwoju społeczno-gospodarczego miasta, jako całości i zaspokojenie zbiorowych potrzeb jego mieszkańców, ale także rozwiązanie wewnętrznych problemów, obejmujących takie zagadnienia jak: zróżnicowany poziom i warunki życia oraz warunki obsługi ludności, różna dostępność przestrzenna usług, degradacja materialna substancji miejskiej

i infrastruktury komunalnej, niedorozwój infrastruktury technicznej i społecznej, niezbilansowany rynek pracy, ubóstwo i patologie społeczne, zróżnicowanie warunków ekologicznych, zagrożenie bezpieczeństwa osób i mienia, a także to, co nie dotyczy jeszcze miast polskich, tj. rozwiązanie problemów etnicznych i rasowych oraz innych (Billert A., 2006; Jędraszko A., 2008; Mierzejewska L., 2009 b). Problemy te mogą mieć charakter całościowy, czyli dotyczyć miasta, jako całości lub też ujawniać się na niektórych terenach danego miasta. Wewnętrzna polityka miejska powinna ponadto określać generalne kierunki rozwoju przestrzennego miasta, a także wyznaczać tereny inwestycyjne i określić preferencje rodzajowe w tym zakresie. Powinna także zawierać zapis działań prowadzących do rewitalizacji zdegradowanych terenów miejskich. Tak określonym kierunkom polityki wewnątrzmiejskiej odpowiada jej pojmowanie, jako działania władz lokalnych prowadzone wspólnie z innymi podmiotami działającymi w mieście, na rzecz zapewnienia mieszkańcom możliwie jak najlepszych warunków życia i rozwoju.

4. 4. Podstawowe wymiary polityki miejskiej

Niektórzy autorzy zwracają uwagę na dwa wyraźne wymiary polityki miejskiej, a mianowicie polityczny i planistyczno-decyzyjny (Grochowski M., 2005).

Wymiar polityczny oznacza przede wszystkim prowadzenie takiej polityki, która uzyskując aprobatę mieszkańców, pozwoli partii politycznej będącej przy władzy, przedłużyć społeczny mandat sprawowania władzy, a konkretnie zapewnić dalsze rządzenie miastem. Nie trudno w tym kierunku działań dostrzec kliento-patronackiego punktu widzenia na sprawowanie władzy, aczkolwiek z drugiej strony trudno kwestionować celowość i sensowność prowadzenia polityki cieszącej się poparciem społecznym (Parysek J., 1997). Można, co najwyżej dyskutować nad wzajemnymi relacjami: władza – społeczeństwo (zadowolenie społeczne), zadając pytanie, co jest w tych relacjach przyczyną a co skutkiem względnie, co jest celem, a co efektem.

Wymiar planistyczno-decyzyjny polityki miejskiej oznacza podejmowanie takich działań, które:

- zapewnią dalszy rozwój bazy ekonomicznej miasta;
- doprowadzą do uzyskania przewagi konkurencyjnej;
- zapewnią jak najlepsze warunki obsługi ludności oraz jak najwyższy standard życia mieszkańców;
- przyciągną do miasta poważnych inwestorów;
- podniosą poziom atrakcyjności i konkurencyjności miasta oraz wzrost jego znaczenia, jako ośrodka gospodarczego, kulturalnego, naukowo-technicznego, chętnie odwiedzanego przez interesantów i przybyszów oraz wybieranego, jako miejsce zamieszkania i pracy.

Oczywiście istnieje konieczność uzyskania zbieżności politycznego i planistyczno-decyzyjnego wymiaru polityki miejskiej, co często wiąże się z problemem „odpolitycznienia polityki miejskiej”. Wydaje się, że w obecnych czasach i warunkach, kiedy niemal wszelkie decyzje mają polityczny sens i wiążą się z troską o utrzymanie się przy władzy, „odpolitycznienie polityki miejskiej” urasta do rangi priorytetu. Oznacza to, że prowadzić należy długofalową, ponadpartyjną politykę miejską, której podstawowym celem będzie zapewnienie rozwoju miasta i poprawa warunków oraz jakości

życia mieszkańców, nie zaś jedynie dbać o utrzymanie się przy władzy na kolejną kadencję. Obserwowane ożywienie działań władz miejskich na rzecz miasta (także regionalnych i państwowych) w okresie przedwyborczym świadczy jednoznacznie o tym, że wymiar polityczny polityki miejskiej dominuje nad wymiarem planistyczno-decyzyjnym. Wydaje się, że bez względu na to, kto sprawuje władzę w mieście, dążyć należy od powstania ponadpartyjnego klimatu na rzecz rozwoju miasta i rozwiązywania jego problemów – i to jest także zadanie dla sensowniej i efektywnej polityki wewnątrzmięskiej.

4. 5. Uspołecznienie procesu określania polityki miejskiej i jej zapis

Opracowanie kierunków polityki miejskiej powinno być procesem społecznym, na każdym ze szczebli. Oznacza to, że kierunki tej polityki powinny być konsensem społecznym. Na szczeblu lokalnym powinien to być konsensus: mieszkańców, właścicieli nieruchomości, inwestorów i władzy lokalnej. Jest znanych wiele modeli działań prowadzących do uzyskania konsensusu społecznego, które dotyczą zarówno procesów planowania jak i sprawowania władzy. W zakresie planowania chodzi przede wszystkim o modele współpracy określane mianem *collaborative planning* względnie *cooperative planning* (Healey P., 1997, 1992). W przypadku sprawowania władzy chodzi natomiast o przejście od rządzenia do współzarządzania, czyli od *government* do *governance* (Martin D., Mc Cann E., Purcell M., 2003; Swianiewicz P., 2005; Parysek J., Toelle A., 2007; Mierzejewska L., 2009 a).

W ramach każdej polityki miejskiej wypracować należy instrumenty skutecznej jej realizacji, zwłaszcza kiedy rzeczywistość pokazuje, iż wiele zapisów w dokumentach planistycznych pozostaje jedynie chlubnym zamiarem lub politycznym hasłem (Billert A., 2006; Jędraszko A., 2008). Jest rzeczą oczywistą, że w wypracowaniu takich instrumentów uwzględnić należy, z jednej strony punkt widzenia nauki na rozwój społeczno-gospodarczy miast i na ich rozwój przestrzenny, zaś z drugiej strony punkt widzenia społeczności lokalnej i jej oczekiwania. Te ostatnie uwzględniać jednak powinny istniejące realia, zwłaszcza ekonomiczno-finansowe. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że żadna polityka miejska nie zostanie zrealizowana bez zabezpieczenia środków finansowych na jej realizację.

Realizacja polityki miejskiej wymaga niewątpliwie uprzedniego opracowania strategii działań. Rolę taką odegrać oczywiście mogą, opracowywane przez władze państwowe, regionalne, a zwłaszcza poszczególnych miast, strategie rozwoju społeczno-gospodarczego, których znaczącym elementem będą założenia i kierunki tego, co nazywamy polityką miejską.

5. Zakończenie

Polityka miejska nie jest aktualnie w Polsce autonomiczną dziedziną działań prowadzących do zniwelowania różnic w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego miast i rozwiązywania ich problemów. Pewnych elementów takiej polityki doszukać się jednak można w planowaniu strategicznym, realizowanym na szczeblu centralnym, regionalnym i lokalnym. Jednocześnie podkreślić należy, że Unia Europejska jest żywotnie zainteresowana realizacją polityki miejskiej w krajach członkowskich, wskazując na jej wieloszczeblowość, od szczebla unijnego począwszy, a na lokalnym,

przez krajowy i regionalny, skończywszy. W istniejącej sytuacji, władze państwowe stoją przed zadaniem określenia celów, zasad, sposobów prowadzenia oraz finansowania polityki miejskiej, w nawiązaniu do tych wszystkich działań, jakie podejmowane są w tym zakresie w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Szczególna rola w tym zakresie przypada polityce miejskiej państwa oraz lokalnej polityce, realizowanej przez władze samorządowe każdego miasta. Realizacja polityki miejskiej wymaga jednak uprzedniego ustanowienia odpowiednich regulacji prawnych, które mogłyby zostać zawarte na przykład w „ustawie o miastach”. Nie ulega żadnej kwestii ten fakt, że na każdym ze szczebli decyzyjnych (unijny, krajowy, regionalny, lokalny) polityka miejska powinna mieć charakter zintegrowany, łącząc problemy środowiskowe, społeczne, ekonomiczne i przestrzenne. Oczywiście dla realizacji celów polityki miejskiej przeznaczyć należy odpowiednie środki, niezależnie od możliwości wykorzystania na ten cel środków z budżetów własnych poszczególnych miast oraz Unii Europejskiej. Oczywiście jest także to, że polityka miejska łączyć musi wymiar polityczny z planistyczno-decyzyjnym, z wyraźnym priorytetem dla tego drugiego. Praktycznie oznacza to „odpolitycznienie polityki miejskiej” lub nadanie jej ponadpartyjnego wymiaru. Konieczność prowadzenia polityki miejskiej wynika z podkreślanego w dokumentach Unii Europejskiej faktu, że, jak to już napisano uprzednio, współczesne miasta, jako miejsca koncentracji ludności, podmiotów gospodarczych, infrastruktury komunalnej i majątku trwałego, choć ponoszą globalną odpowiedzialność za rozwój społeczno-gospodarczy współczesnego świata, to jednak jednocześnie najbardziej dotkliwie doświadczają problemów: demograficznych, społecznych, środowiskowych, mieszkaniowych i innych. W takiej sytuacji nie zawsze mogą być generatorami rozwoju społeczno-gospodarczego, a tym samym włączyć się w realizację Strategii Lizbońskiej, zwłaszcza w sytuacji odczuwanego od dwóch lat kryzysu finansowego i gospodarczego. Innymi słowy, nie mogą pełnić swojej ważnej dla regionu i kraju funkcji.

Literatura

- Albrechts L., 1992, *New challenges for urban policy under flexible regime of accumulation*. Landscape. Urban Planning, 22, s. 189–203.
- Albrechts L., 2004, *Strategic (Spatial) Planning Reexamined*, Environment and Planning B. 31, s. 743–758.
- Atkinson R., 2000, *Measuring Gentrification and Displacement in Greater London*. Urban Studies, Vol. 37, No. 1, s. 149–165.
- Berg L. Van Den, Drewett R., Klaassen L., Rossi A., Vijerberg C., 1982, *Urban Europe: A Study of Growth and Decline*. Oxford. Pergamon.
- Billert A., 2006, *Planowanie przestrzenne a polityka. Trzecia droga do trzeciego świata*. (w:) T. Ossowicz., T. Zipser (red.), *Urbanistyka w działaniu. Teoria i praktyka. Materiały II Kongresu Urbanistyki Polskiej*, Biblioteka Urbanisty, 9, Warszawa, Urbanista, s. 2.
- Bourne L., 1993, *The myth and reality of gentrification: a commentary on emerging urban forms*, Urban Studies 30 (1) s. 183–189.
- Bradford N., 2004, *Place matters and multi-level governance: Perspectives on a new urban policy paradigm*. Policy Option, 25, 2.
- Braun G., 2006, *Smart growth. The end of a good idea*. (w:) Y. Murayama, G. Du (red.), *Cities in global perspective: Diversity and transition*, Tokyo. Rikkyo University. s. 79–93.

- Braun G., Scott J., 2004., *News from the urban front: dressing social innovation in urban and regional management*. (w:) M. Pak, D. Rebernik (red.), *Cities in transition*, Department of Geography. Faculty of Arts. Ljubljana. University of Ljubljana. Dela, 21, s. 15–26.
- Cheshire P. C., 2006, *Resurgent cities, Urban myths and Policy hubris: What we need to know*. *Urban Studies*. 43, 8, s. 1231–1246.
- Chojnicki Z., 1990, *Współczesne problemy gospodarki przestrzennej*. Biuletyn KPZK PAN. 146, s. 203–219.
- Chojnicki Z., 1992, *Współczesne problemy gospodarki przestrzennej*. (w:) Z. Chojnicki, T. Czyż (red.), *Współczesne problemy geografii społeczno–ekonomicznej Polski*, Poznań. Wydawnictwo Naukowe UAM Poznań, s. 9–19.
- Chojnicki Z., Czyż T., Parysek J., 1999, *Transformation and dilemmas of the Polish economy*. (w:) F.W. Carter., W. Maik (red.), *Shock–Shift in an enlarged Europe. The geography of socio–economic change in East–Central Europe after 1989*, Aldershot. Ashgate, s. 7–26.
- Churski P., 2007, *Czynniki rozwoju regionalnego i polityka regionalna w Polsce w okresie integracji z Unią Europejską*. Poznań. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Dale G. C., 2003, *Smart growth*. *Planning Commissioners Journal*. 50. Spring.
- Downs A., 2001, *What does smart growth really mean ?* *Plannig*. 64, 4, s. 20–25.
- Duany A., Plater–Zyberk E., Alminana R., 2003, *The new civic art: Elements of town planning*. New York. Rizzoli Publ.
- Duany A., Plater–Zyberk E., Speck J., 2001, *Suburban nation: The rise and the decline of the American dream*. North Point Press.
- Filion E., 2000, *Balancing concentration and dispersion? Public policy and urban structure in Toronto*. *Environment and Planning C*, 18, s. 163–189.
- Filion P., 2003, *Towards smart growth. The difficult implementation of alternatives to urban dispersion*. *Canadian Journal of Urban Research*, 12, 1, Summer, s. 48–60.
- Florida R., Jonas A., 1991., *U.S. Urban policy: The postwar state and capitalist regulation*. *Antipode*, 23, 4, s. 349–384.
- Friedrichs J., 1993, *A theory of urban decline*, *Urban Studies*, 30, 6, s. 907–917.
- Green paper on territorial cohesion*, 2008, European commission. DG Regional Policy. Brussels.
- Grochowski M., 2005, *Polityka miejska a kształtowanie struktury przestrzennej miasta metropolitalnego (przypadek Warszawy)*. Warszawa. Uniwersytet Warszawski. *Prace i Studia Geograficzne*, 35, s. 71–86.
- Hall P., 2004, *Whose habitable city ? The resurgent City. Leverhulme International Symposium 2004*. London. London School of Economics. *Symposium Papers*.
- Hamnett C., 1991, *The blind men and residential location theory: A review and assessment*. (w:) *Geography and the urban environment. Progress in research and application*, D.T. Herbert, R.J. Johnston (red.), London. Wiley & Sons.
- Healey P., 1997, *Collaborative planning: Shaping places in fragmented societies*. London. Macmillan.
- Healey P., 1992, *Planning through debate. The communicative turn to planning theory*. *Town Planning Review*, 63 (2), s. 143–162.
- Jędraszko A., 2008, *Gospodarka przestrzenna w Polsce wobec standardów europejskich*. Biblioteka Urbanisty. 13, Warszawa. Urbanista.
- Kowala–Stamm K., 2006, *Destrukcyjność miast i znaczenie inicjatyw społecznych dla konsolidacji kwartałów śródmiejskich na przykładzie Detroit*. *Przegląd Geograficzny*, 78, 4, s. 537– 560.

- Leipziger charter on sustainable European cities*, 2007. European Commission. European Urban Knowledge Network.
- Ley D., 1981, *Inner city revitalization in Canada: A Vancouver case study*, Canadian Geographers, 2, s. 124–148.
- Ley D., 1986, *Alternative explanations for inner-city gentrification*, Annals of the Association of American Geographers, 4, s. 521–534.
- Ley D., 1996, *The New Middle Class and the Remaking of the Central City*. Oxford. Oxford University Press.
- Loetscher L., 2005, *Shrinking East German cities?* Geographia Polonica, 78, 1, s. 79–98.
- Martin D., Mc Cann E., Purcell M., 2003, *Space, scale, governance and representation: Contemporary geographical perspectives on urban politics and policy*. Journal of Urban Affairs, 25, 2, s. 113–121.
- Mierzejewska L., 2003, *Rozwój zrównoważony, jako kategoria ładu przestrzennego*. (w:) Społeczno-gospodarcze i przyrodnicze aspekty ładu przestrzennego, T. Ślęzak., Z. Ziolo (red.), Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, 205, s. 127–140.
- Mierzejewska L., 2009 a, *Rozwój zrównoważony miasta: Aspekty poznawcze i praktyczne*. Poznań. Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Mierzejewska L., 2009 b, *Urban planning in Poland in the context of European standards*. (w:) J. Parysek (red.), Urban and regional development and planning, Quaestiones Geographicae, 28 B, s. 29–38.
- Musterd S., 2006, *Segregation, urban space and resurgent city*. Urban Studies, 43, 8, s. 1325–1340.
- Newman K., Ashton P., 2004, *Neoliberal urban policy and new path of neighborhood change in the American inner city*. Environment and Planning A, 36, s. 1151–1172.
- Nijkamp P., 2008, *XXQ factors for sustainable urban development: A systemic economics View*. Romanian Journal of Regional Science, 2. 1, s. 2–34.
- Parysek J., 1997, *Podstawy gospodarki lokalnej*. Poznań. Wydawnictwo Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.
- Parysek J., 2003, *Ład przestrzenny jako kategoria pojęciowa i planistyczna*. (w:) T. Ślęzak., Z. Ziolo (red.), Społeczno-gospodarcze i przyrodnicze aspekty ładu przestrzennego, Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. 205. s. 111–126.
- Parysek J., 2005, *Development of Polish cities and factors affecting this process at the turn of the century*. Geographia Polonica, 78, 1, s. 99–116.
- Parysek J., 2006, *Wprowadzenie do gospodarki przestrzennej*. Poznań. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Parysek J., 2008 a, *Polityka regionalna i planowanie regionalne w Polsce* (w:) T. Strykiewicz., T. Czyż (red.), O nowy kształt badań regionalnych w geografii i gospodarce przestrzennej, Biuletyn KPZK PAN 237, s. 9–35.
- Parysek J., 2008 b, *Aglomeracje miejskie w Polsce problemy ich funkcjonowania* (w:) J. Parysek., A. Toelle (red.), Wybrane problemy rozwoju i rewitalizacji miast: aspekty poznawcze i praktyczne, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Seria. Rozwój regionalny i polityka regionalna, 5, s. 29–48.
- Parysek J., 2008 c, *Urbanizacja i niektóre współczesne idee, koncepcje i modele planowania rozwoju miast* (w:) J. Ślodziński., M. Śmigielńska (red.), Współczesne kierunki i wymiary procesów urbanizacji, Opole. Uniwersytet Opolski. s. 11–26.
- Parysek J., Mierzejewska L., 2005 a, *Między dezurbanizacją a reurbanizacją: Nowe oblicze urbanizacji w Polsce*, I. Jażdżewska (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. s. 47–56.

- Parysek J., Mierzejewska L. 2005 b, *Two stages in postwar urbanisation in Poland: From socialist to postmodern urbanisation* (w:) *Cities in global perspective: Diversity and transition*, Y. Murayama., G. Du (red.), Tokyo. Rikkyo University, s. 72–82.
- Parysek J., Toelle A., (red.) 2007. *Urban development and urban governance*. Quaestiones Geographicae, 26 B, Poznań. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Sinclair R., 1997, *The changing context of racial segregation: an examination in metropolitan Detroit*, *Geographia Polonica*, 69, s. 153–166.
- Sinclair R., Thompson B., 1976, *Detroit. An Anatomy of Social Change*. Cambridge, (Massachusetts). Ballinger Publishing Company.
- Soja E. W., 2000, *Postmetropolis. Critical studies of cities and regions*. London. Blackwell.
- Storper M., Manville M., 2006, *Behaviour, preferences and cities: Urban theory and urban resurgence*. *Urban Studies* 43, 8, s. 1247–1274.
- Swianiewicz P., 2005, *Nowe interpretacje teoretyczne polityki miejskiej*. *Studia Regionalne i Lokalne*, 4 (22), s. 5–25.

BARBARA MISZEWSKA

INSTYTUT GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO
UNIwersytet Wrocławski

BADANIE MORFOLOGII MIAST W OŚRODKU WROCŁAWSKIM

Badania morfologiczne miast dotyczą kształtu, budowy wewnętrznej i zewnętrznej miasta, a także kształtu i genezy jego części składowych. Morfologia miasta obok jego funkcji i zróżnicowania demograficznego współtworzy strukturę przestrzenną miasta. Miasto jak każde osiedle jest sumą trzech członów: obszaru o zróżnicowanej strukturze, funkcji i ludności.

Na lata 60. XX wieku przypada wzmożone zainteresowanie przedstawicieli geografii osadnictwa – badaniami morfologii miast. U podstaw tych badań leżą klasyczne opracowania angielskiego urbomorfologa M. R. G. Conzena (1960, 1962), które na gruncie polskim zaszczylił K. Dziewoński (1962). Pierwsze jednak naukowe próby analizy niektórych elementów morfologicznych pojawiają się w licznie wydawanych od początku wieku monografiach miast. Autorzy tych prac omawiając rozwój przestrzenny miast wiążą go z historycznie zróżnicowanym narastaniem przestrzeni miejskiej. W literaturze polskiej, początków badań morfologii miasta doszukać się można w monografiach ukazujących się w okresie międzywojennym. Najbardziej znane z nich to monografia Tarnowa – Z. Simchego z 1930 r., oraz opracowanie Leszczyńskiego dotyczące fizjonomii miast polskich (Koter M., Kulesza M., 1994). Historia badań morfologicznych nie ma więc nawet stulecia, pomimo tego, że jeden z elementów morfologii – fizjonomia, pojawiał się w opisach starożytnych miast na przykład Babilonu u Herodota, Teb u Homera, czy Niniwy u Diodora.

K. Dziewoński (1962), który – jak wspomniano – przyswoił polskiej geografii warsztat badawczy M. R. G. Conzena, uporządkował stosowane pojęcia, zdefiniował pojęcia wieloznaczne i wyznaczył nurtowi morfologicznemu w geografii miast – zadania badawcze, oraz określił ich zakres. Przyświecającym mu celem było doprowadzenie analiz morfologicznych do stanu porównywalnego z bardziej zaawansowanymi badaniami funkcjonalnymi. Uporządkowanie metodyczne kierunku morfologicznego miało też umożliwić porównywanie miast i sporządzenie ich typologii, co przy dotychczasowych, nielicznych opisach było utrudnione. Przy dużej różnorodności miast w Polsce – wynikającej przede wszystkim z ich różnej genezy – autor uznał za konieczne:

- znalezienie podstawowych elementów komponujących tkankę miasta – nazywanych dalej elementami morfologicznymi;

- wyłonienie w oparciu o elementy morfologiczne form układów przestrzennych odpowiadających prostej, złożonej lub wielokrotnie złożonej, strukturze morfologicznej miasta;
- wyróżnienie elementu dominującego, któremu podporządkowane są przestrzennie inne elementy mogące stanowić jądro genetyczne układu;
- określenie rodzaju relacji przestrzennych (sprzężeń) między elementami morfologicznymi (topograficznymi, funkcjonalnymi, dynamicznymi, architektonicznymi);
- wydzielenie okresów historycznego kształtowania się elementów i form ich sprzężenia (okresów morfologicznych) i dokonanie na tej podstawie analizy genetycznej;
- wprowadzenie wynikającego z analizy genetycznej podejścia dynamicznego, umożliwiającego badanie zmian w formach i układach przestrzennych czyli badanie procesów morfologicznych, oraz
- ustalenie sukcesji form i układów przestrzennych w czasie (Dziewoński K., 1962; Koter M., Kulesza M., 1994).

U podstawy tak zakreślonych pryncypiów badawczych leżą wymienione na początku elementy morfologiczne. Według M. R. G. Conzena (1960, 1962) są to: ulice – element najbardziej trwały, działki miejskie (parcela), zabudowa, a głównie sposób wypełnienia działek zabudową. Te elementy morfologiczne można traktować jako klocki, z których w zależności od możliwości technicznych i czasu w którym one powstają, a także upodobań i potrzeb mieszkańców, można formować różne systemy elementów: sieć uliczną, bloki urbanistyczne i kompleksy zabudowy (jednostki urbanistyczne). Systemy te są więc odmienne dla różnych okresów morfologicznych. Szczególną rolę w datowaniu okresów, czyli wydzielaniu według M. Kotera (1994) warstw stratygrafii osadniczej, pełnią zabytki przewodnie na przykład gotycki kościół jako ostaniec w zmetamorfizowanym mieście średniowiecznym. Elementy te – wprowadzone raz w tkanę miejską – podlegają też różnym procesom, na podstawie których M. R. G. Conzen (1960, 1962) wprowadza pojęcie cyklu miejskiego. Cykl miejski jest też wyznacznikiem dojrzałości morfologicznej miasta i pozwala określić występujące w nim fazy sukcesji morfologicznej.

Zainteresowanie pracami M. R. G. Conzena i ich teoretyczne rozwinięcie w pracach K. Dziewońskiego wzbudziło zainteresowanie szczególnie w trzech ośrodkach w Polsce w Łodzi, w Krakowie i we Wrocławiu. W Łodzi wybitny wkład w rozwój teoretyczny badań morfologicznych położył M. Koter (1974). M. Koterowi (1994) – geografia miast – poza zdefiniowaniem wielu pojęć – zawdzięcza wprowadzenie nowego terminu urbomorfologii, na oznaczenie badań z zakresu morfologii miast. Realizowane przez Kotera, a później M. Kuleszę i ich uczniów prace, także doktorskie i magisterskie, dotyczące miast środkowej Polski, stanowią cenny zasób teoretyczny i empiryczny urbomorfologii.

W ośrodku krakowskim badania morfologiczne znalazły podatny grunt w środowisku skupionym wokół prof. K. Bromka, które od lat 50. zajmowało się zmianami użytkowania ziemi w poszczególnych dzielnicach katastralnych Krakowa, a w późniejszym okresie dzięki uczniom prof. K. Bromka (Z. Górki, R. Mydla, G. Prawelskiej-Skrzypek, i innych) także innych miast Małopolski (Koter M., Kulesza M., 1994).

Rozwój badań morfologicznych we Wrocławiu, podobnie jak w Krakowie wynikał z wcześniej prowadzonych tu badań o zbliżonym profilu. Już bowiem w latach pięćdziesiątych powstają we Wrocławiu prace dotyczące rozplanowania miast śląskich.

Podwaliny pod rozwój badań historyczno–morfologicznych miast Dolnego Śląska położył we Wrocławiu w latach 50 XX wieku S. Golachowski. Prof. S. Golachowski – socjolog z wykształcenia – który nie mogąc pracować w owym czasie w swojej dyscyplinie – zajął się zróżnicowaniem społecznym i gospodarczym w miastach śląskich pod koniec XVIII w, a więc na przełomie okresu feudalizmu i kapitalizmu. Badania te były tym cenniejsze, że problematyka miast śląskich nie była dotąd znana w literaturze polskiej. W wydanych przez niego opracowaniach monograficznych miast: Brzegu, Bytomia, Gliwic, Głogowa, Jeleniej Góry, Opola i Wrocławia, uwzględnione było położenie topograficzne, kształt, rozplanowanie, użytkowanie ziemi i podział terenów miejskich według własności. Na podstawie zachowanych rejestrów i katastrów ogniowych możliwa była też analiza rozmieszczenia domów, ich wielkości, wartości i sposobu użytkowania (ryc. 1). Te nowatorskie na owe czasy prace były solidną podstawą do rozwijania w następnych latach badań miejskich o profilu morfogenetycznym. Z inicjatywy S. Golachowskiego powstała jedna z pierwszych monografii morfologicznych miasta jakim było opracowanie Witkowskiego dotyczące Radomia (Witkowski S., 1967).

Szczególne zasługi w badaniach morfogenetycznych – obok S. Golachowskiego (1956, 1957, 1969) – położył urbanista J. Pudełko. J. Pudełko przyjmując ustaloną przez M. R. G. Conzena szerokość działki w średniowiecznym mieście, sprawdzał jej zastosowanie w miastach śląskich i odtworzył, dla większości miast śląskich, pierwotny podział bloków urbanistycznych na działki (ryc. 2). Prace te, o nachyleniu metrologicznym, pozwoliły odtworzyć zasady rozplanowania miast średniowiecznych w tym także Wrocławia. Dla Wrocławia Pudełko odtworzył pierwotny podział bloków urbanistycznych na działki o wymiarach 60 x 120 lub 240 stóp (stopa = 31,3 cm). Autor wyjaśnił też, odbiegający od ówczesnych zasad, przebieg i szerokość niektórych ulic wrocławskich, tłumacząc to, ich przedlokacyjnym pochodzeniem. Analizował też rozmiary bloku urbanistycznego, jego podział na równą ilość działek, szerokość ulic, lokalizację rynku i jego wielkość w stosunku do całego miasta. W precyzji i dociekliwości w odtwarzaniu inicjalnych planów miast śląskich J. Pudełko nie miał sobie równych (1959, 1960, 1964).

Takie znaczenie, jak dla miast średniowiecznych, miały badania J. Pudełki i S. Golachowskiego, to dla dawnych wsi, w strefach ekstramuralnych, miały prace H. Szulc (1957, 1963).

Pierwsza z nich (Szulc H., 1957) miała na celu wyjaśnienie charakterystycznego układu wsi, położonych na południe od miasta lokacyjnego we Wrocławiu, przypominającego dziewiętnastowieczne rzędówki. Wsie te tworzyły charakterystyczną dla wielu miast Śląska strefę wsi warzywniczych, zamieszkałych przez wolnych zagrodników. Charakterystyczny układ przestrzenny wsi jest utrwalony we współczesnym planie na przykład Brzegu i Wrocławia (ryc. 3). We Wrocławiu widoczny jest najlepiej z okien pociągu wjeżdżającego od zachodu na Dworzec Główny. Patrząc na połu-

dnie, widoczne są prostopadłe do wiaduktu arterie, które są bądź dawnymi ulicami wsi warzywniczych, bądź granicami ich rozłogów.

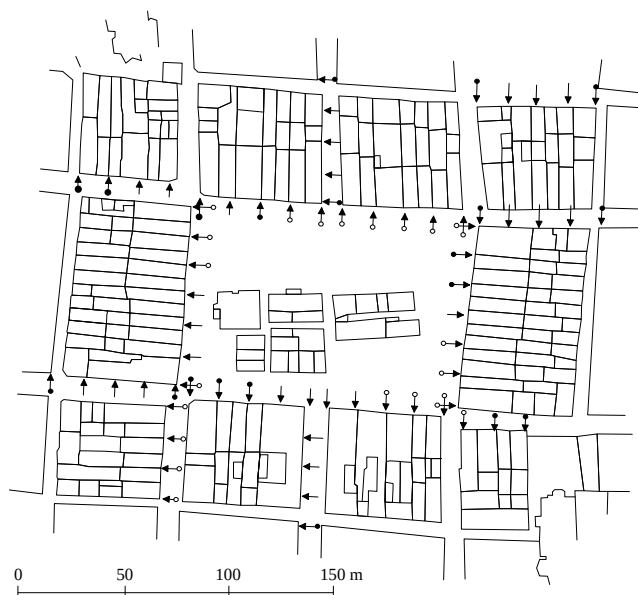


Ryc. 1. Opole 1787 r. Użytkowanie budynków w śródmieściu

Oznaczenia: 1 – słodownia; 2 – garbarnie; 3 – młyny wodne; 4 – browar miejski; 5 – piec garncarski; 6 „Fabryki królewskie”; A – ratusz; B – szpital św. Aleksego; C – szpital miejski; D – szkoła jezuicka; E – więzienie; I – kolegiata św. Krzyża; II – św. Sebastiana; III – klasztor Jezuitów; IV – klasztor Dominikanów; V – kaplica św. Wojciecha; VI – klasztor Minarytów; VII kaplica św. Aleksego

Źródło: Graficzne opracowanie własne na podstawie S. Golachowski (1952, plan 6).

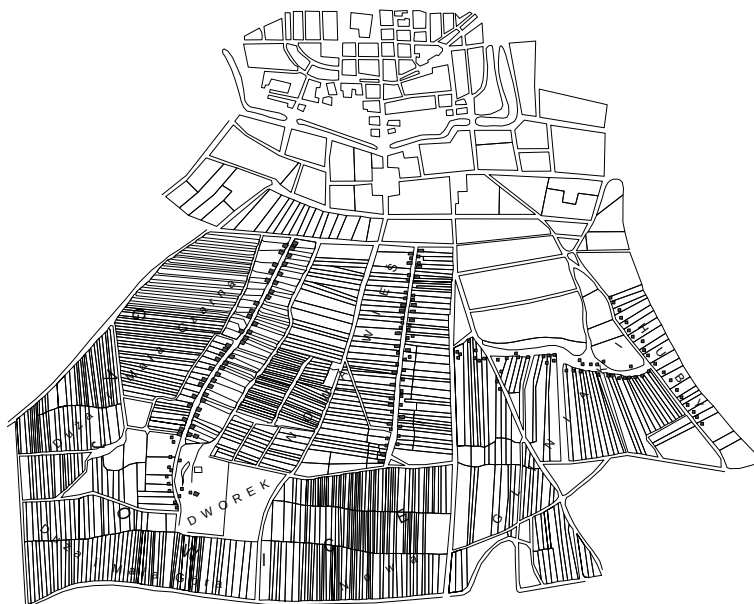
Dalsze badania H. Szulc (1963) dotyczyły pozostałych typów osiedli podmiejskich Wrocławia, przy czym strefa podmiejska sięgała po najbliższe miasta i obejmowała obszar o promieniu 20–30 km. Autorka korzystała m. in. z przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu planów separacyjnych wsi z lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia. Plany te powstały w związku z regulacją gruntów po zniesieniu na Śląsku, w początkach XIX stulecia, pańszczyzny; po sekularyzacji dóbr kościelnych i reformie ustroju miejskiego w 1810 r. Szczególnie cenne są



Ryc. 2. Zabkowice. Bloki Przyrynkowe

Oznaczenia: strzałkami oznaczono pięćdziesięciostopowe odcinki podziału bloku na działki; strzałki z kółeczkami oznaczają granice „teoretyczne” pokrywające się z zachowanymi granicami aktualnych działek. Pierwotny wymiar działek przyrynkowych 50x185 stóp.

Źródło: Graficzne opracowanie własne na podstawie J. Pudełko (1960, s. 118).



Ryc. 3. Wsie warzywnicze na południe od lokacyjnego Wrocławia
w drugiej połowie XIX wieku

Źródło: Graficzne opracowanie własne na podstawie H. Szulcówny (1957).

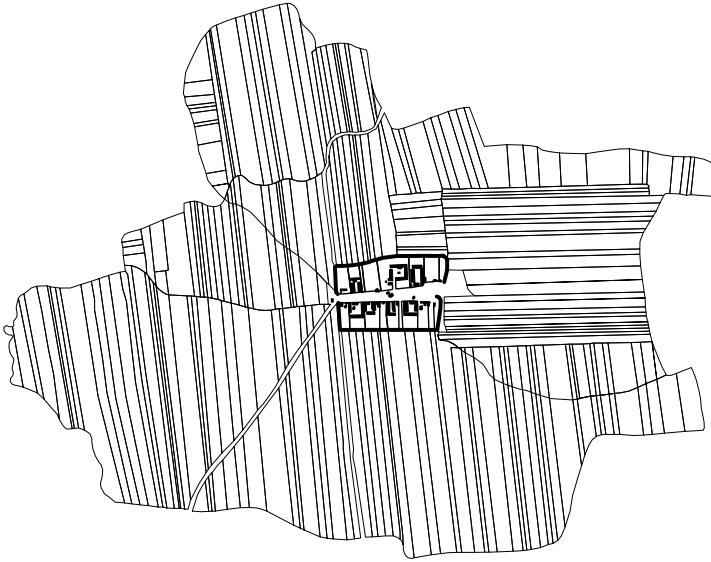
plany wsi przed i po regulacji (ryc. 4). Plany separacyjne pozwalają odczytać: przebieg dróg, kształt i położenie siedliska, formy zabudowy, użytkowanie ziemi, układ niw a nawet stosunki własnościowe. Na podstawie tych planów H. Szulc odtworzyła krajobraz osadniczy wokół Wrocławia w początkach XIX wieku, krajobraz przetrwały w dużym stopniu od czasu lokacji wsi (ryc. 5 i por. ryc. 3). Autorka uchwyciła ostatni moment przed „wylaniem” się miasta na zewnątrz. „Wylanie” to zapoczątkowało proces sukcesji użytkowania ziemi i ożywienie procesów morfologicznych w osiedlach. Powstała w wyniku analiz mapę – przez analogię do geologii – można nazwać mapą zakrytą. Mapa ta, uwzględniająca podstawowe elementy środowiska naturalnego stanowi tło dla śledzenia procesów morfologicznych zachodzących na obszarze współczesnego Wrocławia, od momentu, kiedy miasto mieściło się jeszcze w granicach fortyfikacji.

Wkładem H. Szulc w badanie morfologii podwrocławskich osiedli była też typologia siedlisk na podstawie: pomiarów ich wielkości, proporcji, usytuowania w rozłogach, a także zrekonstruowanej szerokości parcel w rozłogach i siedlisku. Autorka dostrzega, że przy planowaniu wsi średniowiecznych stosowano – podobnie jak w mieście – pewien stały system miar. Spostrzeżenia te zostały potwierdzone w różnych typach wyróżnionych wsi: kmiecych, kmiecych z folwarkiem i folwarcznych (1963).

Prace S. Golachowskiego i J. Pudełki dla miast lokacyjnych i prace H. Szulc dla strefy wokół średniowiecznego Wrocławia stały się punktem wyjścia dla badań B. Miszewskiej nad strukturą morfologiczną współczesnego Wrocławia (1979) a także Opola (1971). Na podstawie przekazów ikonograficznych i pruskich map rejestrujących rozwój miast w XIX wieku w skali 1:25 000 i dwudziestowiecznych w skali 1:10 000 autorka wykreśliła fazy cyklu miejskiego dla bloków urbanistycznych z różnych okresów morfologicznych (ryc. 6) i wydzielonych przez siebie stref miasta. Strefy te odpowiadały etapom rozwoju miasta: miastu lokacyjnemu, koncentrycznie wokół niego rozwijającemu się miastu kapitalistycznemu i konstelacyjnemu miastu dwudziestowiecznemu. W ramach tych stref został określony czas powstania poszczególnych elementów morfologicznych, a w dalszym etapie jednostek morfologicznych (ryc. 7). Analiza materiału kartograficznego pozwoliła więc :

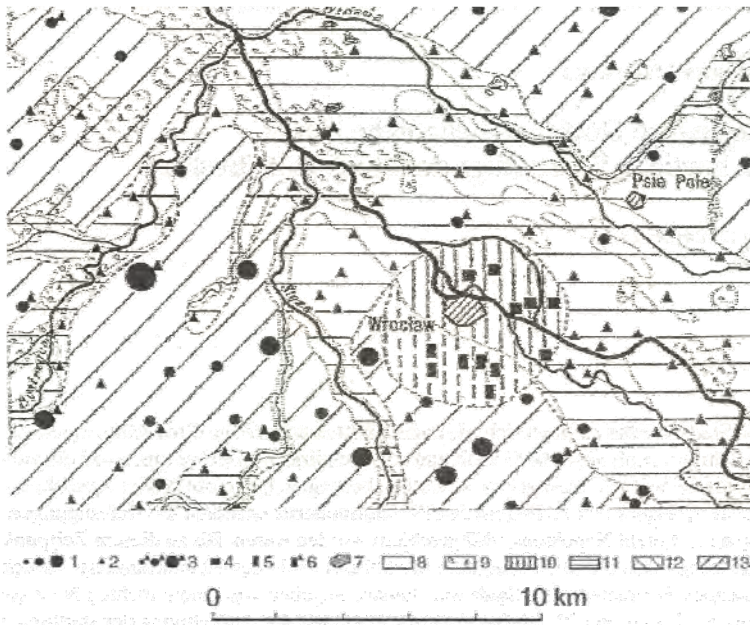
- wyróżnić dla miast następujące po sobie okresy morfologiczne;
- wyłonić typowe dla poszczególnych okresów morfologicznych jednostki;
- wykreślić fazy cyklu miejskiego dla bloków urbanistycznych z różnych okresów morfologicznych;
- dostrzec i zarejestrować dynamikę zachodzących procesów – procesów morfologicznych;
- prześledzić narastanie coraz bardziej złożonej struktury morfologicznej, a także
- określić rodzaj sprzężeń przestrzennych między elementami i jednostkami morfologicznymi.

Spostrzeżeń tych dokonywano na tle procesu dyfuzji przestrzennej miasta (początkowo ekspansywnej, a później relokacyjnej) i sukcesji podstawowych rodzajów użytkowania ziemi.



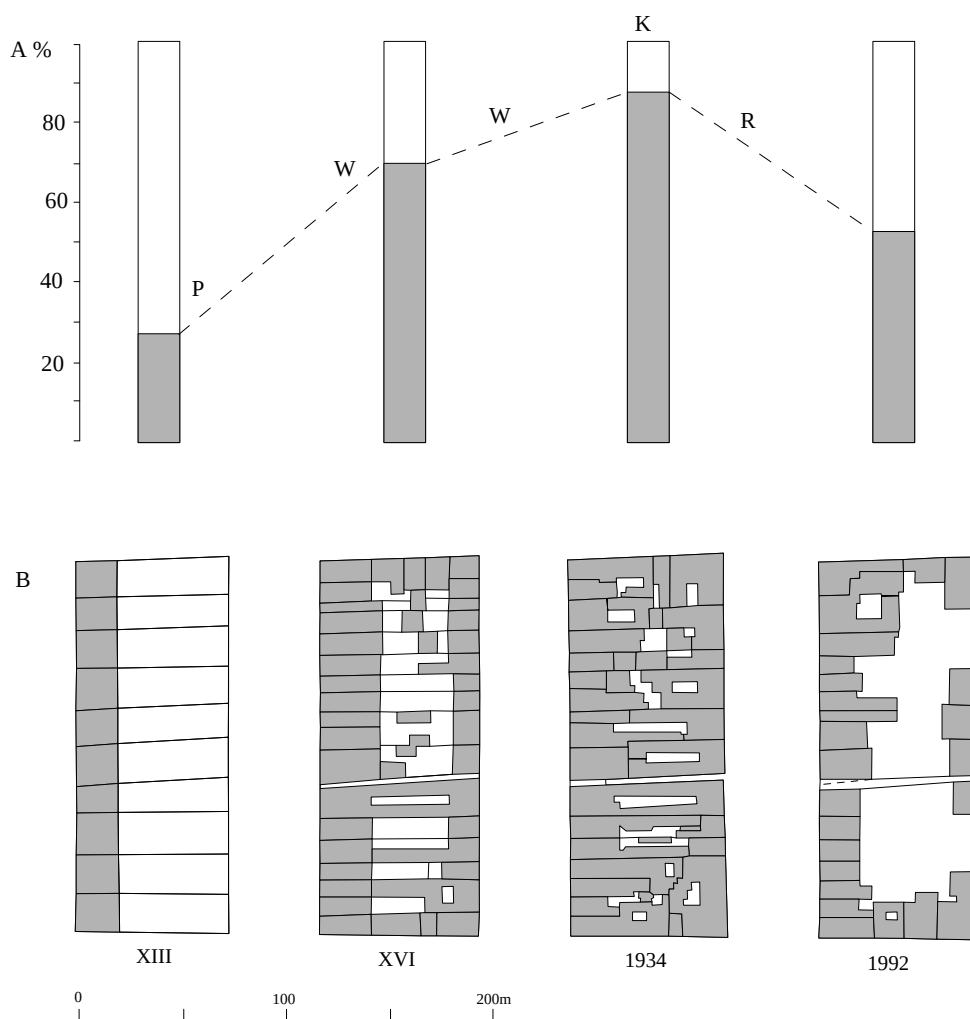
Ryc. 4. Oporów we Wrocławiu. Odrys planu wsi sprzed regulacji z 1837 r.
Wies kmiecia z niwowym układem pól.

Źródło: Graficzne opracowanie własne na podstawie H. Szulcówny (1963).



Ryc. 5. Strefy osadnicze na początku XIX wieku. Typologia wsi wokół Wrocławia.
Oznaczenia: 1 – wieś kmiecia (1–9 kmieci, od 10–19 kmieci, ponad 20 kmieci); 2 – wieś folwarczna; 3 – wieś kmiecia z folwarkiem; 4 – wieś zagrodnicza; 5 – wieś zagrodniczo – warzywnicza, 6 – wieś zagrodniczo- warzywnicza z folwarkiem; 7 – miasto; 8 – teren zalewowy; 9 – las; 10 – I region wsi zagrodniczych; 11 – II region wsi folwarcznych; 12 – III region wsi kmieci; 13 – IV region wsi o mieszanej strukturze społecznej ludności (wsie kmiecie, folwarczne, kmiecie z folwarkiem)

Źródło: H. Szulcówna (1963).

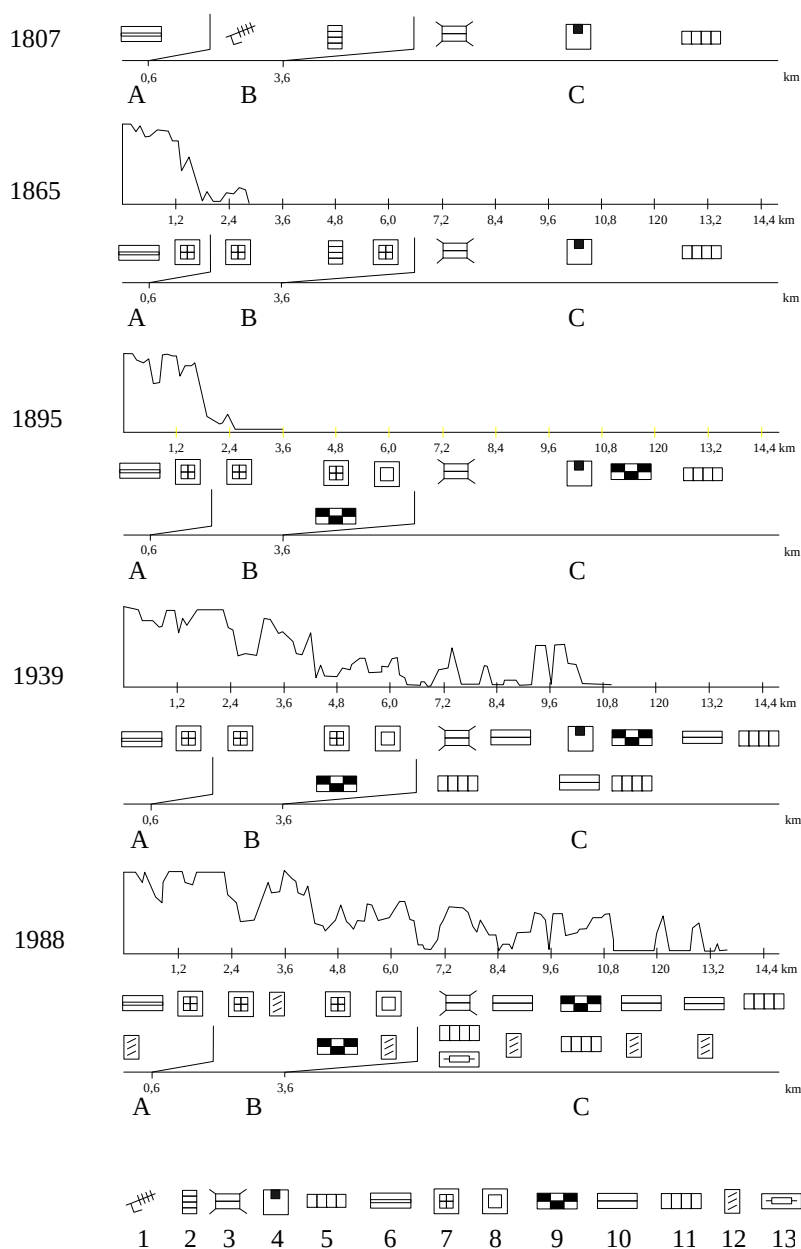


Ryc. 6. Fazy cyklu miejskiego dla południowego bloku rynkowego we Wrocławiu.
Oznaczenia: A. udział powierzchni zabudowanej w kolejnych fazach; P – inicjalnej, W – wypełniania,
K – kulminacji, R – redukcji.

Źródło: Graficzne opracowanie własne na podstawie H. Szulcówniej (1963).

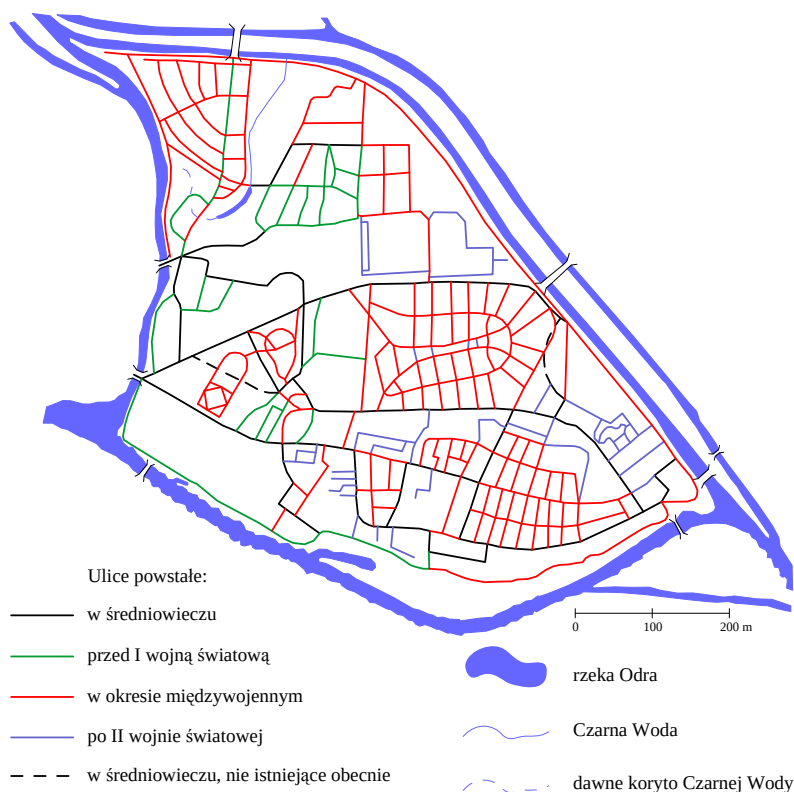
Przeprowadzone analizy wypełniły też w dużym stopniu zakres wyróżnionej przez M. Kotera morfologii sensu stricto i morfogenezy. W ramach morfologii sensu stricto, czyli fizjonomii i morfometrii znalazły się opisy: rodzaju zabudowy, jej standardu, organizacji przestrzennej bloku urbanistycznego, wyglądu ulic, zieleni miejskiej. Badane elementy charakteryzowane były różnymi parametrami: wielkości, kształtu, długości, stopniem nasycenia bloku zabudową itp.

W ramach morfogenezy analizowano: strukturę osadniczą miasta w różnych okresach morfologicznych, proces sukcesji i dyfuzji użytków miejskich w skali



Ryc. 7. Schemat narastania zabudowy miejskiej i sukcesja form morfologicznych.

Oznaczenia: A, B, C – strefy inicjalne współczesnego Wrocławia: A – miasto lokacyjne, B – strefa przedmieść i wsi warzywniczych, C – strefa wsi kmiecych, folwarcznych i rybackich; 1–11 – jednostki morfologiczne o zabudowie wiejskiej: 1 – przedmieść, 2 – wsi warzywniczych, 3 – wsi kmiecych, 4 – folwarcznych, 5 – rybackich; miejskiej kamienicą: 6 – mieszczańską, 7 i 8 – czynszową niską i wysokostandardową, 9, 10, 13 – willową (z przełomu wieków – 9, z lat międzywojennych – 10 i współczesną – 13), szeregową – 11, wieloblokową – 12.



Ryc. 8. Wielka Wyspa we Wrocławiu. Narastanie sieci ulicznej

Źródło: Graficzne opracowanie własne na podstawie I. Hinz (2002, s. 37).

miasta, a także zabudowy w skali bloku urbanistycznego; prześledzono też pełny wachlarz możliwych do wyłonienia we Wrocławiu i innych miastach śląskich procesów morfologicznych.

Prace dotyczące złożoności morfologicznej miast Śląska oraz wybranych dzielnic Wrocławia podejmowane były w pracach magisterskich, a także artykułach pracowników Zakładu Geografii Społecznej i Ekonomicznej. Dzięki temu analizy morfologicznej doczekały się liczne miasta Śląska Opolskiego i Dolnego Śląska, a także poszczególne dzielnice Wrocławia (ryc. 8, powyżej). Podejście morfologiczne zastosowano w tych pracach także dla specyficznych rejonów miast jako są tereny po wojskowe i po przemysłowe. Nieodzowne przy badaniach morfologicznych było też śledzenie sukcesji funkcjonalnej analizowanych obszarów.

Literatura

- Conzen M. R. G., 1960, *Alnwick Northumberland. A study in town – plan analysis*, London.
- Conzen M. R. G., 1962, *The plan analysis of an English centre*, *Lund Studies in Geography*, Ser. B Human Geography, vol. 24, Proceedings of the IGU Symposium in Urban Geography, Lund.
- Dziewoński K., 1962, *Zagadnienie typologii morfologicznej miast w Polsce*, *Czasopismo Geograficzne*, t. 33, z. 4.

- Golachowski S., 1956, *Głos w dyskusji nad genezą rozplanowania średniowiecznego Wrocławia*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. 1.
- Golachowski S., 1957, *Studia historyczno-geograficzne nad Wrocławiem na przełomie XVIII i XIX w.*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A, t. 12.
- Golachowski S., 1969, *Studia nad miastami i wsiami śląskimi*, Instytut Śląski, Opole.
- Golachowski S., Pudelko J., 1963, *O analizie metrologiczno-geometrycznej planów osiedli średniowiecznych*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. 8, z. 3–4.
- Golachowski S., Szulc H., 1963, *Rozłogi miejskie jako przedmiot badań historyczno-geograficznych*, Studia Geograficzne, t. 1.
- Hinz I., 2002, *Struktura morfologiczna i funkcjonalna Wielkiej Wyspy we Wrocławiu*, praca mgr w zbiorach Zakładu Geografii Społecznej i Ekonomicznej IGiRR, Uniwersytet Wrocławski.
- Koter M., 1974, *Fizjonomia, morfologia i morfogeneza miasta. Przegląd rozwoju oraz próba uściślenia pojęć*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Matematyczno-Przyrodnicze, Seria 2, z. 55.
- Koter M., 1994, *Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia teoretyczne metodologii miast* (w:) *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*, Toruń – Łódź.
- Koter M., Kulesza M., 1994, *Badania geograficzno-historyczne osadnictwa miejskiego w Polsce w latach 1918–1993*. (w:) *Geografia osadnictwa i ludności w niepodległej Polsce, lata 1918–1993.*, t. II, PTG, Komisja Osadnictwa i Ludności, Łódź.
- Miszewska B., 2002, *Ehemalige Dörfer als genetische Kerne In heutigen Stadtgefüge der Großstadt Breslau, Siedlungsforschung. Archäologie Geschichte – Geographie*, Band 20, Verlag Siedlungsforschung Bonn.
- Pudelko J., 1959, *Rynki w planach miast śląskich*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. 4, z. 3–4.
- Pudelko J., 1960, *Zagadnienie wielkości proporcji rynków w badaniach nad rozplanowaniem miast średniowiecznych*, Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej, nr 36, Architektura, z. 4.
- Pudelko J., 1964, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. 9, z. 2.
- Szulc H., 1963, *Osiedla podwrocławskie na początku XIX w.*, Monografie Śląskie, Ossolineum, Wrocław.
- Szulcówna H., 1957, *Wsie warzywnicze pod Wrocławiem w pierwszej połowie XIX wieku*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, nr 3/4.
- Witkowski S., 1967, *Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia*, Warszawa.

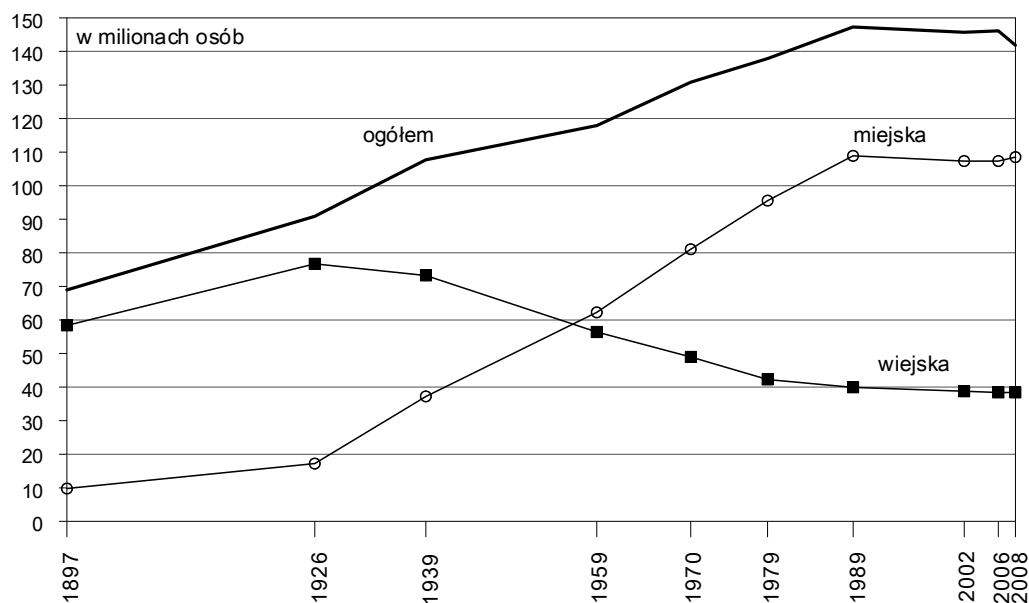
DANIELA SZYMAŃSKA

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

KRYZYS DEMOGRAFICZNY W ROSJI

Federacja Rosyjska pod względem powierzchni zajmuje pierwsze miejsce na świecie (170.98 mln km²), natomiast siódme pod względem liczby ludności (142 mln osób) za Chinami (1,31 mld), Indiami (1,12 mld), USA (299,4 mln), Indonezją (222,7 mln), Brazylią (186,8 mln), Pakistanem (155,3 mln) a przed Bangladeszem (140,6 mln). Należy nadmienić, że w 1950 roku Rosja była czwartym pod względem zaludnienia krajem świata.

W Rosji wcześniej niż w Polsce wystąpił kryzys demograficzny. W okresie ostatnich osiemnastu lat liczba ludności Rosji zmniejszyła się o 6,7 mln osób z 148,7 mln w 1990 roku do 142 mln w 2008 (ryc.1).



Ryc. 1. Zmiany liczby ludności w Federacji Rosyjskiej w latach 1897–2008

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Statisticheskikh Ezhegodnikov Rossii* oraz *Rossiya w Tsifrakh* (2008), Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki, Rosstat, Moskwa 2008.

Rosja pomimo tego, że posiada tak ogromny potencjał demograficzny (141,84 mln osób – 06.08.2010 r.) i małą gęstość zaludnienia (8 osób na km² przy średniej światowej 49 osób na km²), że jest stosunkowo ważnym centrum migracji międzyna-

rodowych cały czas zmniejsza liczbę ludności. W wielu regionach Federacji Rosyjskiej, nawet w tych o sprzyjających warunkach klimatyczno–glebowo–surowcowych, na przykład w Centralnym Okręgu Federalnym (Centralnym Regionie Ekonomicznym) gęstość zaludnienia wynosi 57,1 osób na km² (Północno–zachodnim Okręgu Federalnym – 8, Południowym – 38,6, Przywołżańskim – 29,1, Uralskim – 6,73, Syberyjskim 3,8 i Dalekowschodnim – 1,0). Zmniejszanie liczby ludności Rosji obserwuje się od końca lat 80. XX wieku. Od 1990 roku (148,7 mln osób) do chwili obecnej liczba ludności zmniejszyła się o 6,7 mln osób. Wprawdzie w niektórych latach 90. XX wieku zaobserwowano jej nieznaczny wzrost (np. w 1992, 1995, 1996 roku) w porównaniu z 1989 rokiem to jednak malejąca tendencja nadal się utrzymuje a proporcje zaludnienia miast i wsi od 1989 roku są niezmiennie, tj. 73 % ludności mieszka w miastach i 27 % na wsiach (por. tab. 2, ryc. 1).

Tabela 1. Niektóre dane rozwoju społeczno – demograficznego Rosji

Kod	1992	1995	2000	2002	2003	2004	2005	2006	2007
I	148,6	148,3	146,3	145	144,2	143,5	142,8	142,2	142
I a	35,4	33,6	28,4	26,1	25,0	24,1	23,3	22,7	22,5
M	18,0	17,1	14,5	13,3	12,8	12,3	11,9	11,6	11,5
K	17,4	16,5	13,9	12,8	12,2	11,8	11,4	11,1	11,0
I b	83,9	84,5	88,0	89,2	89,9	90,2	90,4	90,2	89,7
M	43,5	44,1	44,4	45,0	45,4	45,8	46,1	46,0	45,9
K	40,4	40,4	43,6	44,2	44,5	44,4	44,3	44,2	43,8
I c	29,3	30,2	29,9	29,7	29,3	29,2	29,1	29,3	29,8
M	8,2	8,3	9,4	9,2	8,8	8,5	8,2	8,2	8,3
K	21,1	21,9	20,5	20,5	20,5	20,7	20,9	21,1	21,5
II	-219,8	-840,0	-958,5	-935,3	-888,5	-792,9	-846,5	-687,1	-477,7
III	-1,5	-5,7	-6,6	-6,5	-6,2	-5,6	-5,9	-4,8	-3,4
IV	176,1	502,2	213,6	77,9	35,1	39,4	107,4	132,3	239,9

Objaśnienia: I – liczba ludności w mln, w tym: I a – liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym – M – mężczyźni, K – kobiety; I b – liczba ludności w wieku produkcyjnym – M – mężczyźni (16–59 lat), K – kobiety (16–54 lata); I c – liczba ludności w wieku poprodukcyjnym – M – mężczyźni, K – kobiety; II – przyrost naturalny w tys. Osób; III – przyrost naturalny w ‰; IV – przyrost migracyjny ludności w tys. osób.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rossiya w Tsifrah* (2008), Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki, Rosstat, Moskwa 2008; *Kratkiy Statisticheskiy Sbornik*, Moskwa 2008.

W Federacji Rosyjskiej zmiany w liczbie ludności wynikają z jednej strony ze zmniejszającego się przyrostu naturalnego (który nadal pomimo wzrostu jest ujemny) z drugiej ze zmniejszającej się roli migracji (jako składowej rekompensującej przyrost rzeczywisty ludności (tab. 1, 2, 3). Sumując dane dotyczące obrotu migracyjnego za okres 1989–2007 należy odnotować, że w Rosji przyrost z tego tytułu wynosił 4.283.782 osoby (imigracja 10.197.367, emigracja 5.913.585). Przy czym z Krajami Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) i krajami nadbałtyckimi (byłymi republikami ZSRR – Litwą, Łotwą i Estonią) był on cały czas dodatni i wynosił ponad 5,64 mln osób (od 1989 do 2007 roku), natomiast z pozostałymi krajami przyrost migracyjny był ujemny (ubytek) i wyniósł 1.364.658 osób (tab. 3).

Tab. 2. Ruch naturalny ludności w Federacji Rosyjskiej w latach 1992–2007

Rok	Ludność ogółem (mln)	małżeństwa	rozwoły	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	liczba dzieci zmarłych przed 1 rokiem życia na 1000 urodzonych
		na 1000 osób					
1992	148,6	7,1	4,3	10,7	12,2	–1,5	18,0
1995	148,3	7,3	4,5	9,3	15,0	–5,7	18,1
2001	146,3	6,9	5,3	9,0	15,6	–6,6	14,6
2002	145,2	7,1	5,9	9,7	16,2	–6,5	13,3
2003	145,0	7,6	5,5	10,2	16,4	–6,2	12,4
2004	144,2	6,8	4,4	10,4	16,0	–5,6	11,6
2005	143,5	7,5	4,2	10,2	16,1	–5,9	11,0
2006	142,8	7,8	4,5	10,4	15,2	–4,8	10,2
2007	142,2	8,9	4,8	11,3	14,7	–3,4	9,4

Źródło: jak w tabeli 1.

Tab. 3. Wymiana migracyjna Rosji w latach 1989–2007

Wyszczególnienie	Liczba imigrantów	Liczba emigrantów	Przyrost/ubytek migracyjny
Kraje WNP i nadbałtyckie	10.098.286	4.449.846	5.648.440
Pozostałe kraje	99.081	1.463.739	– 1.364.658
Razem	10.197.367	5.913.585	4.283.782

Źródło: jak w tabeli 1.

Tab. 4. Wielkość ruchu migracyjnego (międzynarodowego) Federacji Rosyjskiej

Rok	Imigracja	Emigracja	Przyrost migracyjny
1997	597.651	239.487	340.164
2000	359.330	145.720	213.610
2002	184.612	106.685	77.927
2003	129.144	94.018	35.126
2004	119.157	79.795	39.362
2005	177.230	69.798	107.432
2006	186.380	54.061	132.319
2007	286.956	47.013	239.943

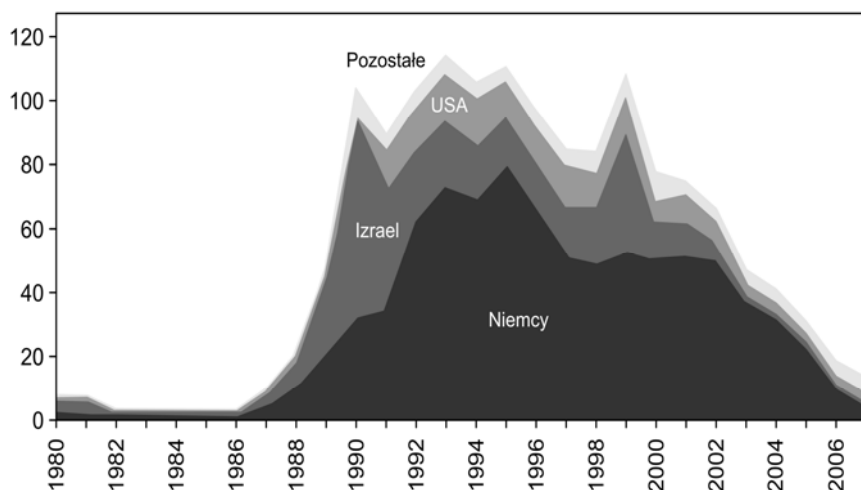
Źródło: jak w tabeli 1.

Średni roczny przyrost migracyjny z 18 lat (1989–2007) wynosił 237.988 osób, przy czym z roku na rok on maleje. I tak na przykład w 1997 roku były to 358.164 osoby (imigracja 597.651, emigracja 239.487) a dziesięć lat później w 2007 roku już tylko 239.943 (imigracja 286.956, emigracja 47.013 (por. tab. 4). Większość przyrostu i obrotu migracyjnego odbywa się pomiędzy byłymi republikami związkowymi Kraju Rad. Jest to jedenaście krajów Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) oraz Litwa, Łotwa i Estonia. Nie wkraczając tu skomplikowane uwarunkowania społeczno-polityczne emigracji z tych krajów należy odnotować, że łącznie (14 państw) przypada na nie aż 95 % obrotu migracyjnego oraz przyrostu migracyjnego Federacji Rosyjskiej.

Analizując ruch migracyjny z krajami dalszej zagranicy i traktując go jako 100 % należy zaznaczyć, że w imigracji średnio od 20 do 35 % uczestniczą Niemcy, 8–19 % Izrael, 6–10 % Litwa, 4–8 % Łotwa oraz 4–6 % USA i 4–6 % Estonia. Kwota napływu z krajów dalszej zagranicy od 2002 do 2007 roku wyniosła w sumie 58.249 osób,

z tego 28,9 % przypada na Niemcy, 13,9 % na Izrael, 8,7 % na Litwę, 6,2 % na Chiny, po 4,9 % na Łotwę i USA oraz 4,7 % na Estonię (obliczenia własne na podstawie *Statisticheskikh Ezhegodnikov Rossii*). W ostatnich latach obserwuje się znaczny wzrost liczby imigrantów z Chin, na przykład w roku 2007 napływ ten wynosił 1.687 osób i był on ponad 3-krotnie większy niż w latach poprzednich. Jest to związane ze złagodzeniem polityki migracyjnej i napływem przedsiębiorców oraz robotników i ich rodzin do Rosji.

Czy w Rosji był boom emigracyjny? Z perspektywy czasu i w świetle danych statystycznych nie, bowiem, jak już wcześniej wspomniano z Rosji wyjechało w latach 1989–2007 5,9 mln osób, przybyło zaś ponad 10,1 mln. Przy czym najwięcej wyjechało do Niemiec, bowiem łączna wartość emigracji (za lata 1989–2007) do tego kraju stanowiła 58,2 % ogółu emigracji do krajów dalszej zagranicy, 24 % do Izraela i 11,3 % do Stanów Zjednoczonych (obliczenia własne na podstawie *Statisticheskikh Ezhegodnikov Rossii*) (ryc. 2).

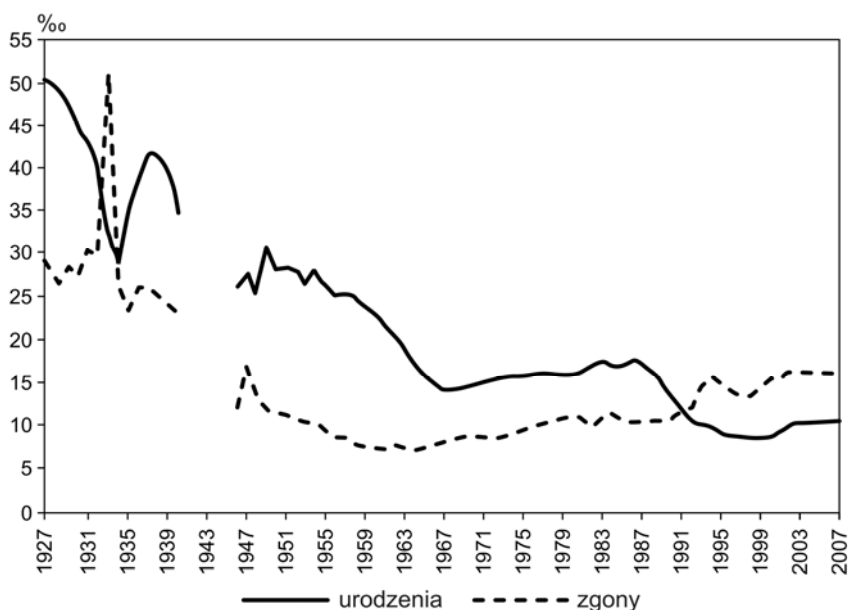


Ryc. 2. Emigracja z Rosji do krajów dalszej zagranicy w latach 1980–2007

Źródło: jak rycina 1.

Rosja jest światowym „liderem” demograficznej degradacji. Począwszy od 1992 roku po raz pierwszy w powojennej historii Rosji odnotowano naturalny ubytek liczby ludności, który wyniósł minus 219 tys osób (przyrost naturalny minus 1,5 ‰). Od tego momentu roczny ubytek wynosi średnio 700–800 tys. osób (tab. 1). Łącznie od 1989 do 2002 roku ubytek naturalny wyniósł 7,4 mln osób, zaś w latach 1992–2007 11,5 mln osób. Ubytek ten tylko w pewnym stopniu rekompensowany był dodatnim saldem migracyjnym, jednak nie tak dużym by zrekompensować zmniejszającą się liczbę ludności wynikającą z ujemnego przyrostu naturalnego. Zjawiska te wpłynęły na zmniejszanie się od 1992 roku ogólnej liczby ludności Federacji Rosyjskiej (tab. 1). I tak na przykład w roku 1992 naturalny ubytek ludności w Rosji w 120 % rekompensowany był przez dodatnie saldo migracji, w latach 1993–1998 już tylko w około 60 %, a od roku 1999 poniżej 30 %, zaś w roku 2004 już tylko w 10 % i cały

czas wielkość ta zmniejsza się. A zatem rola dodatniego salda migracyjnego w rozwoju liczby ludności Rosji maleje, co przy nadal ujemnym przyroście naturalnym prowadzi do zmniejszania liczby ludności w ogóle. Wprawdzie śmiertelność noworodków na 1000 urodzeń żywych cały czas zmniejsza się i od 1992 do 2007 roku zmalała prawie o połowę z 18 ‰ do 9,4 ‰ (w Polsce 6 ‰), to jednak przy ogólnej przewadze liczby zgonów nad liczbą urodzeń przyczynia się to do zmniejszania liczby ludności. Najniższe przyrosty naturalne odnotowano w Rosji pod koniec lat 90. XX wieku i na początku pierwszej dekady XXI wieku, kiedy to przyrost naturalny wyniósł prawie od minus 7 ‰ do minus 6 ‰ (por. tab. 2, ryc. 3).



Ryc. 3. Zgony i urodzenia w Rosji w latach 1927–2007 (w ‰)

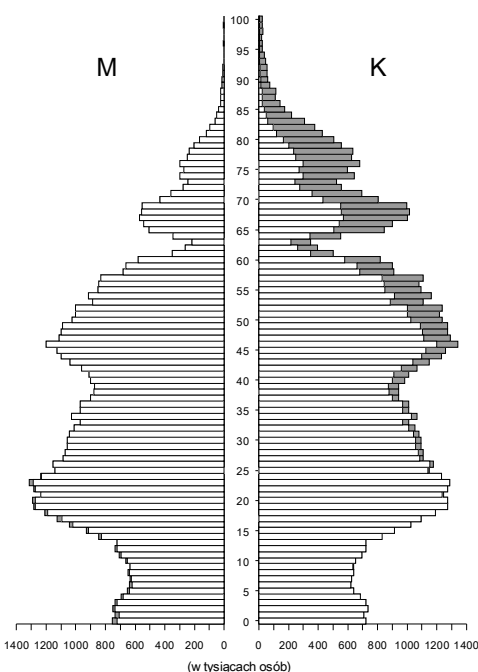
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Statisticheskikh Ezhegodnikov Rossii* za poszczególne lata oraz *Rossiya w Tsifrakh* (2008); Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki, Rosstat, Moskwa 2008; *Kratkiy Statisticheskiy Sbornik*, Moskwa 2008.

Przyczyny obecnego kryzysu demograficznego w Rosji wylęgały się już od lat 60. XX wieku i związane są między innymi z długością życia ludności tego kraju. Na przykład oczekiwana długość życia przy urodzeniu w Rosji jest nadal „katastrofalnie” mała. Dla mężczyzn w latach 60–70. XX wieku była poniżej 63 lata, a od 1995 roku do chwili obecnej poniżej 59 lat, dla kobiet średnio 71–73 lata. Oczekiwana długość życia w Rosji w 1992 roku wynosiła 67,8 lat, a w 2004 już tylko 65,3 lata (*Rossiya w Tsifrakh*, 2008). W porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami świata wielkości te są „niepokojąco” małe. W Rosji walka z ogromną nadumieralnością, zwłaszcza mężczyzn nie przynosi na razie żadnych pozytywnych rezultatów. Innym czynnikiem wpływającym na sytuację demograficzną Rosji był zaobserwowany już od lat 60. XX wieku zmniejszający się współczynnik dzietności ogólnej (średnia liczba dzieci, jaką urodziła kobieta w wieku prokreacyjnym, tj. 15–49 lat, przy stałym wzorcu płodności

z danego roku kalendarzowego). Współczynnik ten w latach 1946–1964 wynosił na początku okresu 2,9 dziecka i 2,1 w roku 1964, natomiast już od drugiej połowy lat 60. XX wieku cały czas jest on poniżej 2,1 dziecka, tj. poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Na przykład w roku 1990 był on na poziomie 1,90 dziecka a w 2004 roku już tylko 1,33 dziecka. Obecnie (2009) wynosi on 1,6 urodzeń na jedną kobietę. Niepokojącym zjawiskiem w Rosji jest skala bezdzietności. Jak zauważa S. V. Zakharov (*Demoskop Weekly*, 8–12.03.2010) w latach 1999–2008 bezdzietne kobiety w wieku do 50 lat stanowiły średnio 17 % ogólnej populacji kobiet w tym wieku, tj. 15–49 lat. Jeśli przyjąć, że wielkość ta będzie utrzymywać się na tym samym poziomie to dla osiągnięcia współczynnika rodności na poziomie 2,1 koniecznym jest by kobieta w wieku prokreacyjnym rodziła 2,53 dziecka. Co w najbliższej perspektywie, uwzględniając obecną strukturę wieku i płci ludności Rosji, jest raczej nie do osiągnięcia (rys. 5). Wynika z niej bowiem, że przy takiej strukturze wieku w kolejne roczniki wieku prokreacyjnego będzie wkraczało coraz to mniej kobiet, jeśli w roku 1992 kobiet w wieku przedprodukcyjnym (do 15 roku życia) było 17,4 mln, to już w 2007 roku tylko 11 milionów (por. tab. 1 i tab. 5, ryc. 5). To właśnie ta grupa kobiet w przyszłości będzie osiągać wiek reprodukcyjny, to one stanowią, niestety coraz to mniejszy, potencjał na przyszłe matki.

Tab. 5. Struktura wieku ludności Rosji

Grupa wieku	Rok		
	2001	2006	2007
	%		
Ogółem	100,0	100,0	100,0
0–4	4,4	4,9	5,1
5–9	5,3	4,5	4,5
10–14	8,1	5,5	5,1
15–19	8,4	8,3	7,8
20–24	7,6	8,7	8,9
25–29	7,1	7,7	7,9
30–34	6,6	7,2	7,3
35–39	7,8	6,6	6,7
40–44	8,6	7,7	7,3
45–49	7,8	8,4	8,5
50–54	6,4	7,5	7,6
55–59	3,4	6,0	6,3
60–64	6,1	3,1	3,0
65–69	4,0	5,3	5,2
70 i więcej	8,4	8,6	8,8
przedprodukcyjny	19,4	16,3	16,0
produkcyjny	60,2	63,3	63,4
poprodukcyjny	20,4	20,4	20,6



Ryc. 5. Piramida płci i wieku ludności Rosji (stan 01.01.2007 r.)

Oznaczenia: M – mężczyźni, K – kobiety, kolorem szarym zaznaczono wartość nadwyżki

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rossiia w Tsifrah* (2008).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rossiia w Tsifrah* (2008); Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki, Rosstat, Moskva 2008.

Innym zagadnieniem związanym z reprodukcją ludności jest wielkość reprodukcji netto, wyrażająca się współczynnikiem reprodukcji netto, tj. liczbą dzieci płci żeńskiej urodzonych przez kobietę w ciągu jej życia i dożywających co najmniej wieku swoich matek. Wskaźnik reprodukcji netto na poziomie 1 mówi nam o reprodukcji prostej, niestety w Rosji poczynając od drugiej połowy lat 60. XX wieku wynosi on i nadal jest (wyjątek 1987 r.) poniżej 1 (w 1990 r. – 0,90, w 2004 r. – 0,63).

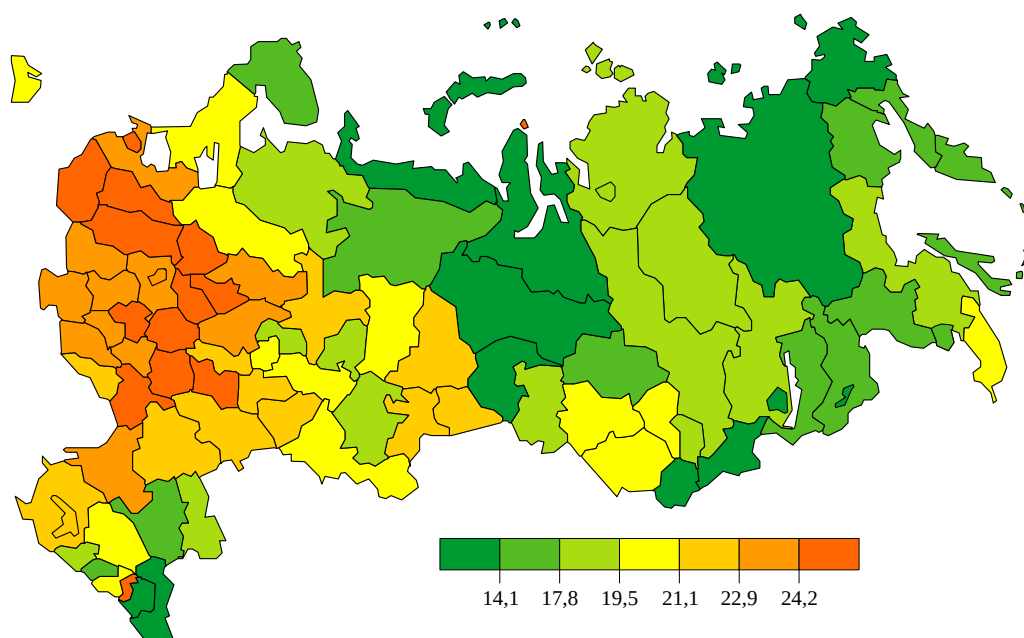
Omówione wyżej trendy (jakie zaobserwowano już od lat 60. XX wieku) uległy znacznemu nasileniu w latach 90. XX wieku i wpływ na nie miały zarówno czynniki natury politycznej, jak i społecznej. Po rozpadzie ZSRR (zwłaszcza w początkowym okresie) nastąpiła znaczna destabilizacja w sferze polityczno–społecznej oraz gospodarczej (kryzys gospodarczy) co znalazło swoje odzwierciedlenie w braku motywacji dla aktywności prokreacyjnej. To z kolei wpłynęło na taki a nie inny wymiar i kierunek przemian demograficznych w Rosji. Z pewnym uproszczeniem możemy tu wymienić trzy aspekty tych przemian: ilościowy, jakościowy i regionalny.

W aspekcie ilościowym należy zwrócić uwagę na kilka zagadnień, które mają ogromny wpływ na kształtowanie takiego a nie innego obrazu demograficznego współczesnej Rosji. Jednym z nich są urodzenia. W 1989 roku współczynnik urodzeń wynosił 14,6 ‰, w roku 2005 10,2 ‰, a w 2007 11,3 ‰, zaś współczynnik dzietności ogólnej 2,01 w 1989 r., 1,34 w roku 2005 i 1,6 w 2009 roku. Udział osób w wieku poprodukcyjnym wzrósł z 18,5 % w 1989 roku do 20,6 % w roku 2007, natomiast wieku przedprodukcyjnym zmalał o kilka punktów procentowych, w roku 2001 było to 19,4 % zaś w 2007 r. już tylko 16 % (ryc. 6 i ryc. 7). Zmniejszonemu współczynnikowi urodzeń towarzyszy stosunkowo wysoki współczynnik zgonów, który w roku 1989 wynosił 10,7 ‰, w roku 2003 16,4 ‰, a w 2007 r. 14,7 ‰. Zmniejsza się, jak już wcześniej wspomniano oczekiwana długość życia, która od 1989 roku do chwili obecnej uległa skróceniu aż o 5 lat. Rocznie umiera około 400–450 tysięcy mężczyzn w wieku produkcyjnym.

Rosja starzeje się, prawie 9 % ludności kraju to osoby powyżej 70 roku życia, a młodych jest coraz mniej. W 2001 roku osób do 15 roku życia było 18 %, natomiast osiem lat później już tylko 14,7 % (2007 r.). W obrazie demograficznym Rosji odnotowujemy ogromną dysproporcję w liczbie osób powyżej 60 lat, w tej grupie wieku liczba kobiet 2,2 raza przewyższa liczbę mężczyzn (por. ryc. 5).

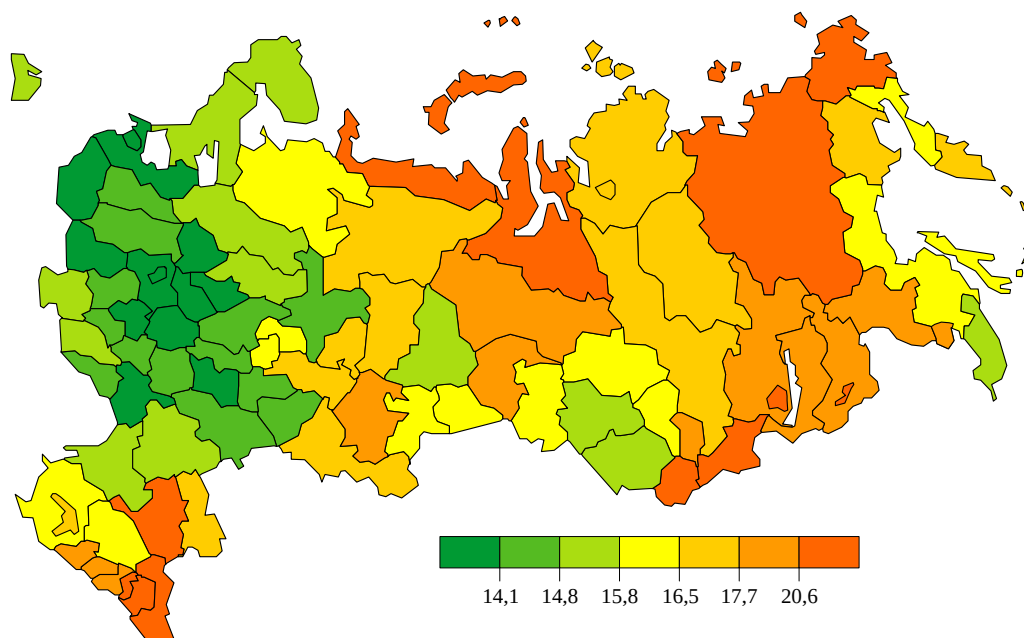
W Federacji Rosyjskiej obserwuje się stosunkowo wysokie obciążenie demograficzne, tj. liczbę osób w wieku nieprodukcyjnym (przed- i poprodukcyjnym) na 1.000 osób w wieku produkcyjnym, która w 2001 roku wynosiła 659 osób, natomiast w roku 2007 577 osób (ryc. 8). Generalnie to nieznaczne zmniejszenie się wskaźnika obciążenia wynika z faktu, że w Rosji jest coraz mniej osób w wieku przedprodukcyjnym. W skali regionalnej najwyższe wskaźniki obciążenia występują w zachodniej i południowo–zachodniej części Rosji, a więc tam gdzie z jednej strony jest duży udział osób wieku poprodukcyjnym, z drugiej natomiast mały w wieku przedprodukcyjnym (por. ryc. 6, 7).

Poza czynnikami natury demograficznej na obraz ludnościowy Rosji wpływają czynniki społeczne i gospodarcze, m.in. wzrost liczby analfabetów, wzrost liczby



Ryc. 6. Ludność w wieku poprodukcyjnym w Rosji w 2007 roku (%)

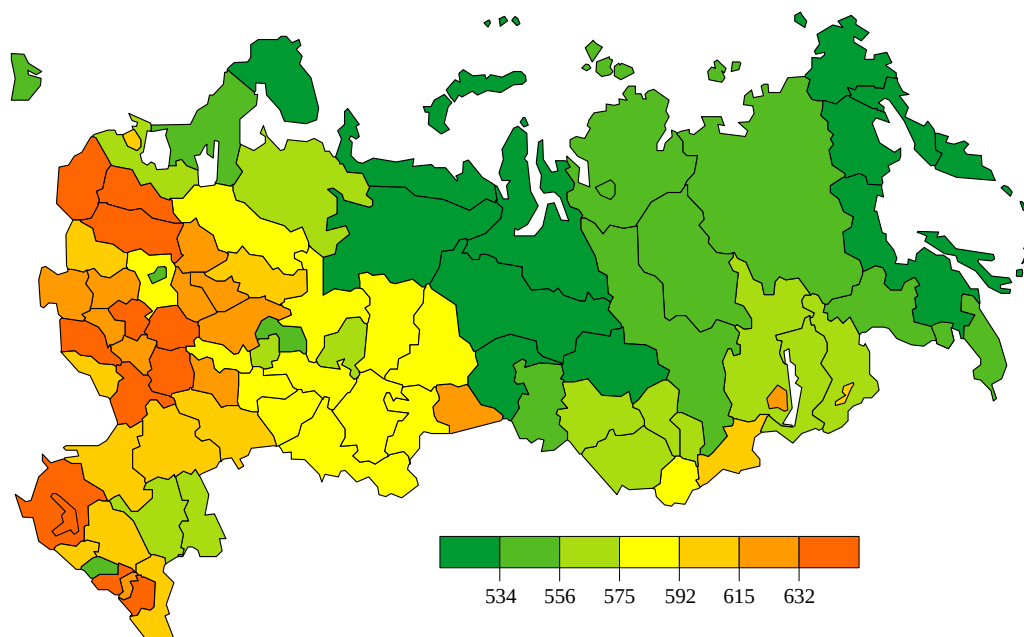
Źródło: www.gks.ru, Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki.



Ryc. 7. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w Rosji w 2007 roku (%)

Źródło: www.gks.ru, Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki.

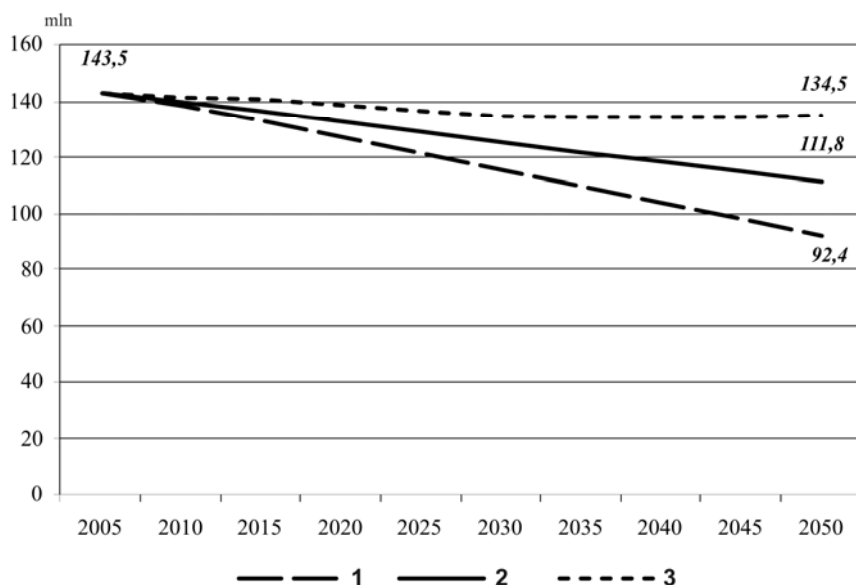
przestępstw. Wylicza się, że w Rosji jest około 2 mln małoletnich analfabetów, rejestruje się coraz większą liczbę przestępstw dokonywanych przez nieletnich (np. w roku 2005 154 tys. przestępstw), wzrost liczby dzieci i młodzieży bez opieki (szacuje się na 4 mln). Wzrasta liczba ofiar innych patologii społecznych, na przykład alkoholików, narkomanów. Ponadto kryzys rodziny, kryzys w służbie zdrowia odbijają się na ogólnej panoramie demograficznej. W Rosji w 2002 roku po raz pierwszy w historii liczba rozwodów była większa niż liczba zawartych związków małżeńskich. Obecnie rozpada się około 60 związków na 100 zawartych. Wzrasta liczba gwałtów i przemocy na dzieciach w rodzinach. Ostatnimi laty liczba ofiar przemocy w rodzinach kształtuje się na poziomie ponad 2 mln dzieci rocznie. Prawie połowa dzieci przy urodzeniu ma różne choroby, które później są leczone. Również kondycja zdrowotna młodzieży szkolnej nie jest najlepsza. Na dziesięć absolwentów szkół podstawowych i średnich ośmiu z nich ma jakieś choroby chroniczne. Rocznie około 1 milionowi osób przyznaje się inwalidztwo. Wzrasta liczba stwierdzonych narkomanów, która wg. oficjalnych danych wynosi ok. 6 mln osób i ocenia się, że w najbliższych latach zwiększy się ona do 10 milionów osób.



Ryc. 8. Współczynnik obciążenia demograficznego w Rosji w 2007 roku
(na 1000 osób w wieku produkcyjnym)

Źródło: www.gks.ru, Federalnaya Sluzhba Gosudarstvennoy Statistiki.

W jaki sposób sygnalizowane tu zagrożenia odbijają się na liczbie ludności w Rosji dokładnie nie jesteśmy w stanie określić. Jednakże w świetle powyższego należy stwierdzić, że perspektywy rozwoju demograficznego Rosji, pomimo licznych programów naprawczych, są do tej pory mało skuteczne i niezbyt optymistyczne (ryc. 9).



Ryc. 9. Zmiany w liczbie ludności Rosji wg prognoz Rosyjskich Służb Statystycznych
 Oznaczenia: 3 warianty liczby ludności: (1) wysoki – 134,5 mln; (2) średni – 111,8 mln, (3) niski – 92,4 mln). Według specjalistów z ONZ w Rosji w 2025 r. będzie od 121,7 do 136,6 mln osób, w 2050 r. od 92,4 do 134,5 mln osób).

W licznych strategiach rozwoju demograficznego Federacji Rosyjskiej, zarówno tych sporządzanych przez naukowców, jak i polityków zwraca się uwagę na to, że stymulowanie wzrostu rodności, zmniejszanie śmiertelności, podnoszenie stanu zdrowia ludności, podwyższanie mobilności przestrzennej, uzależnione jest m.in. od wzrostu dobrobytu i jakości życia, od przestrzegania wartości, norm moralnych i społecznych, od poziomu rozwoju służby zdrowia i od „podejścia” państwa i społeczeństwa do tych demograficznych wyzwań przyszłości. Jak będzie czas pokaże. W ostatnich latach problemom demograficznym rząd Rosji i instytucje społeczne poświęcają coraz to więcej uwagi, ale to jest już temat na odrębne opracowanie.

KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI
POLITECHNIKA OPOLSKA

ZRÓŻNICOWANIE ETNICZNE LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO – STABILIZACJA CZY ZMIANY ?

1. Wprowadzenie

Badania zróżnicowania narodowego i etnicznego ludności Polski, w tym także poszczególnych regionów, nie są przedmiotem szczególnego zainteresowania demografów, geografów ludności czy ekonomistów. Nieco więcej uwagi tej kwestii poświęcili socjologowie, etnografowie i językoznawcy, przy czym obserwacje dotyczyły najczęściej konkretnej grupy, a nie całej przestrzeni administracyjnej, na której współistniały także inne nacje – z reguły większość polska. Główna przyczyna takiego stanu rzeczy był (jest) fakt, iż Polska po II wojnie światowej, a zwłaszcza po fazie ostatnich znaczniejszych ruchów migracyjnych lat pięćdziesiątych (*migracje czerwono krzyskie*), stanowi jedno z najbardziej homogenicznych etnicznie państw europejskich. Potwierdzeniem tej tezy są wyniki ostatniego spisu, z 2002 r., w którym ustalono odsetek ludności niepolskiej na poziomie 1,23 %. Jedynym wyjątkiem w przestrzeni naszego kraju jest województwo opolskie gdzie odsetek ludności o wyrażanej w spisie innej opcji narodowej, aniżeli opcja polska wyniósł 12,5 % (1.000 % średniej krajowej). Fakt istnienia swoistego fenomenu ludności autochtonicznej w tym regionie spowodował, iż od początku lat powojennych pojawiło się znaczne zainteresowanie się naukowców ludnościowymi problemami regionu opolskiego. W długim szeregu badaczy problematyki ludnościowo-osadniczej na Opolszczyźnie czołowe miejsce zajmuje S. Golachowski jeden z filarów wrocławskiej (i polskiej) szkoły geografów. Za wskazanym przez Golachowskiego celem penetracji naukowej, nie szły jednak oficjalne badania statystyki publicznej, stąd oprócz już historycznych ustaleń L. Kosińskiego i opracowania J. Balaryna wiedzę o przekształceniach struktur poszczególnych subpopulacji etnicznych znajdujemy u R. Rauzińskiego, badacza, prowadzącego przez lata obserwację procesów demograficznych w regionie. Przedmiotem badań były (i pozostały) głównie dwie kwestie: stabilność liczby ludności o niepolskiej afiliacji narodowej, oraz potencjalna odmiennność procesów demograficznych wśród ludności autochtonicznej i napływowej. Punktem wyjścia może być ustalenie L. Kosińskiego, iż w 1950 r. ludność regionu (809,5 tys.) była konglomeratem składającym się z ludności autochtonicznej (zweryfikowanej) – 51,7 %; 22,3 % ludności wysiedlonej z Kresów, oraz 21,9 % z tzw. Polski Centralnej. Pozostali – 4,1 % to ludność nieustalona oraz reemigranci z innych państw. W żadnym z następnych spisów, aż do spisu w 2002, nie powtórzono podobnych badań, nawet tak ogólnych, jakie uzyskano w 1950 r.

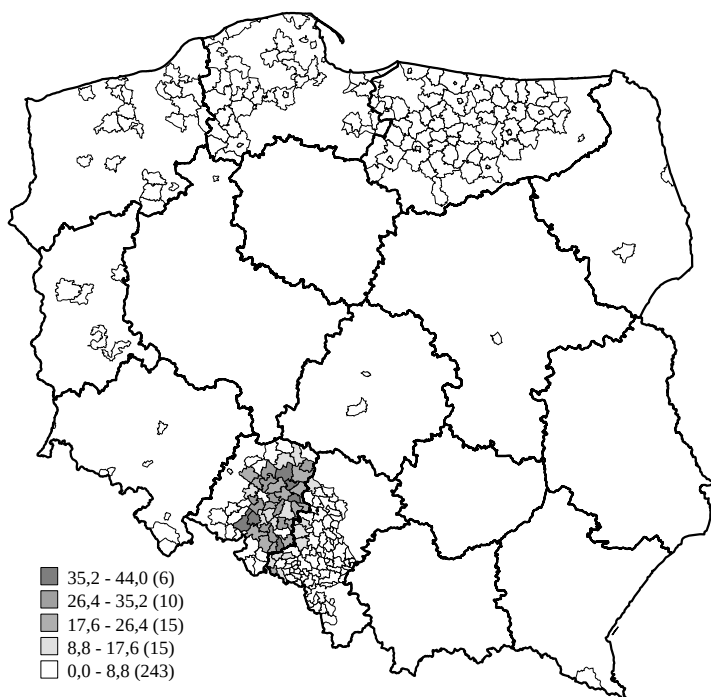
Dopiero badania spisowe z maja 2002 otwierają nowy rozdział w pracach nad zróżnicowaniem etnicznym Polski i potencjalnymi skutkami demograficznymi wynikającymi z faktu odmienności etnicznej danych populacji.

2. Ludność województwo opolskiego w perspektywie krajowej

Ustalona w spisie relatywnie niewielka liczba ludności niepolskiej w naszym kraju (454,6 tys.) wykazuje wyraźne zróżnicowanie przestrzenne. Trzy największe liczebnie grupy narodowe, w kolejności: ludność pochodzenia niemieckiego (152,9 tys.), białoruskiego (48,7 tys.) i ukraińskiego (31,0 tys.), łącznie stanowią 51,2 % tej grupy polskich obywateli, a w przypadku wyłączenia z tego zbioru ludności śląskiej (173,2 tys.) jest to już poziom 82,7 % i są oni mieszkańcami głównie trzech (3) odrębnych województw: Niemcy w woj. opolskim, Białorusini w woj. podlaskim, Ukraińcy w woj. warmińsko-mazurskim. Województwo śląskie zamieszkuje z kolei największa grupa ludności o opcji śląskiej – 148,5 tys. (85,7 %) z ogólnej liczby Ślązaków wynoszącej 173,2 tys.

2. 1. Naliczniejsza mniejszość narodowa w Polsce

Ustalona w spisie ludność niemiecka zamieszkiwała w 289 gminach w 12 województwach (ryc.1).



Ryc.1. Odsetek mniejszości niemieckiej w poszczególnych gminach

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o niepublikowane dane GUS.

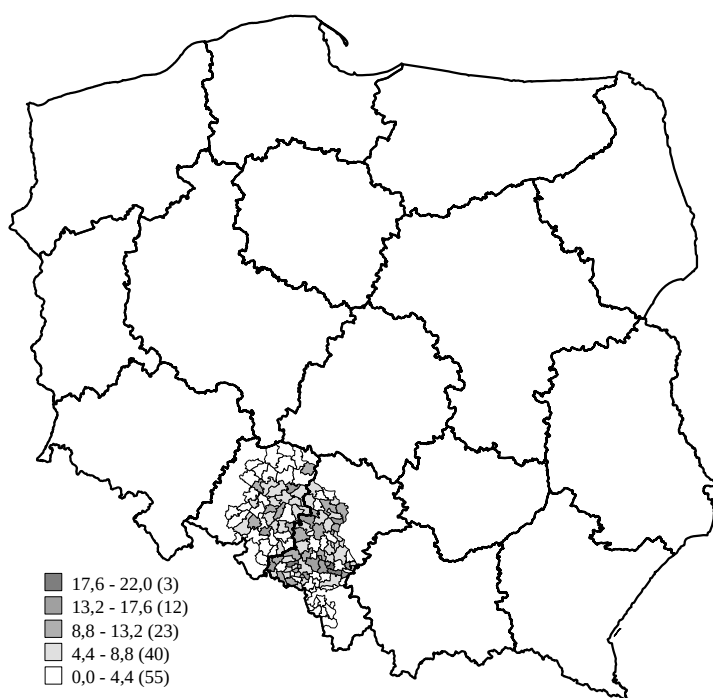
Na ogólną liczbę 152,9 tys. polskich obywateli, którzy podczas spisu opowiedzieli się, jako ludność o niemieckiej opcji narodowej, 106,9 tys. (69,9 %) mieszkało

w woj. opolskim; 31,9 tys. (20,9 %) w śląskim; 4,5 tys. (2,9 %) w warmińsko-mazurskim; 2,3 tys. (1,5 %) w pomorskim oraz 2,1 tys. (1,4 %) w dolnośląskim. Najbardziej ogólna uwaga odnosząca się do rozmieszczenia ludności niemieckiej sprowadza się do obserwacji, iż gminy zamieszkałe przez mniejszość nawiązują do przedwojennego rozmieszczenia zamieszkania przez ludność autochtoniczną w obrębie państwa niemieckiego, posilującą się także językiem polskim.

Uzyskany obraz rozmieszczenia populacji niemieckiej potwierdza dane liczbowe – gminy o największej koncentracji tej grupy narodowej występują na obszarze woj. opolskiego.

2. 2. Ludność śląska w Polsce

Jednym z swoistych paradoksów spisu był fakt pojawienia się grupy ludności śląskiej, nieobecnej w oficjalnych statystykach GUS jeszcze w latach 90., a obecnej, (jako ludność autochtoniczna) w postulatach S. Golachowskiego. Ludność śląską zarejestrowano w 133 gminach zasadniczo w dwóch województwach opolskim i śląskim (i w jednej gminie – 3 osoby w woj. pomorskim) (ryc. 2).



Ryc. 2. Odsetek ludności śląskiej w poszczególnych gminach

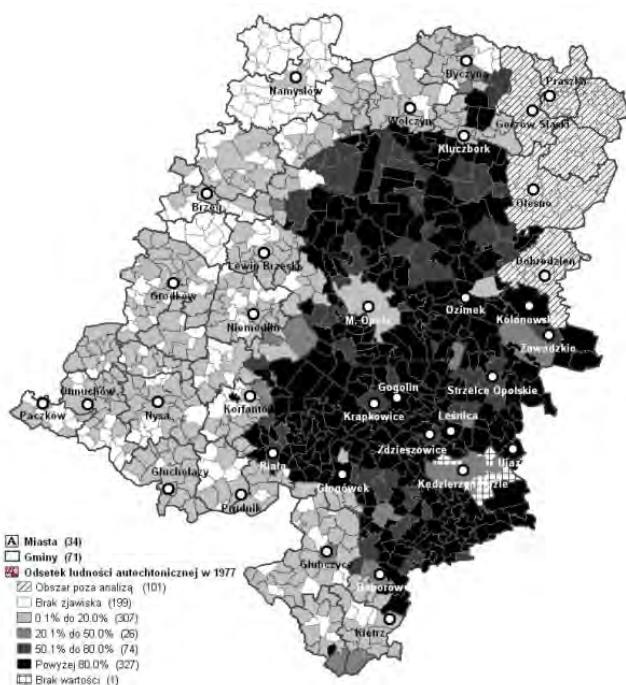
Źródło: Opracowanie własne w oparciu o niepublikowane dane GUS.

Ludność śląska nominalnie, nie znajduje się w żadnym z aktów prawnych – nie stanowi ani grupy narodowej, ani grupy etnicznej, ani, jak ludność kaszubska, nie wchodzi do zbioru ludności o danym języku regionalnym. Wydaje się, iż do czasu naukowego rozstrzygnięcia statusu gwary śląskiej, gdzie trwają próby uznania jej za język regionalny, pozycja prawna ludności śląskiej pozostaje nieustalona.

Rozmieszczenie ludności śląskiej w przestrzeni Polski jest bardzo wyraźne i jednoznaczne. Ludność śląska zamieszkuje obszar stykowy dwóch województw śląskich, i pomimo faktu, iż odsetek tej ludności w danej gminie nigdzie nie przekracza 22 %, a w ogromnej przewadze są gminy o udziale poniżej 8,8 % (95 gmin na 133) to granice (*etnos*) są wyraźnie zaznaczone

3. Ludność województwa opolskiego

W stosunku do bilansu L. Kosińskiego odnoszącego się do 1950 r. współcześnie możemy stwierdzić dwie zmiany: pierwsza to podział ówczesnej grupy autochtonicznej na Niemców i Ślązaków, druga to zlanie się w jeden zbiór ludności z Polski Centralnej i wysiedleńców z Kresów. Nie chodzi tu o różnicowanie pochodzenia terytorialnego ludności napływowej dla samej zasady badawczej – kardynalne jest, bowiem pytanie czy wysiedleńcy z Kresów mieli (mają) taką samą dynamikę demograficzną, jak osadnicy z centrum Polski i jak ludność autochtoniczna. W szczegółowych badaniach demograficznych na poziomie poszczególnych miejscowości pojawiają się struktury dla wyjaśnienia, których brak przesłanek interpretacyjnych (np. odsetek osób mieszkających w danej miejscowości od urodzenia, lub struktury zatrudnienia) Próbę określenia struktury przestrzennej ludności autochtonicznej podjął się J. Balaryn (1977).



Ryc. 3. Rozmieszczenie ludności autochtonicznej w województwie opolskim w 1997
Źródło: J. Balaryn (1977).

Mimo pewnych uproszczeń zastosowanych w procedurze ustalania liczebności tej grupy (metoda szacunkowa) wyniki tych badań są podstawowym punktem odniesienia

w badaniach retrospektywnych. Oprócz bazy liczbowej i kartograficznej wynik tego pomiaru wykazał powolną erozję bazy ludnościowej autochtonów. Według różnych założeń odsetek ludności autochtonicznej wahał się w 1950 od 51,7 % do 54,5 %; a w 1977 r. odpowiednio 37,6 % do 41,2 %.

Obszar poza analizą (pole zakreskowane) to część obecnego województwa opolskiego przyłączona w wyniku reformy administracyjnej z 1998 r., gdzie także, zgodnie z ustaleniami J. Balaryna, zamieszkiwała ludność autochtoniczna.

3. 1. Procesy zmian

Sygnalizowany przez J. Balaryna proces powolnego zaniku ludności autochtonicznej znajduje swoje potwierdzenie w badaniach R. Rauzińskiego. Wykazany w tabeli 1 ciąg liczb pozwala sformułować pogląd, iż skala zmniejszenia się liczebności populacji autochtonicznej miała rozmiar całego przyrostu naturalnego z lat 1950–2002.

Tab. 1. Ludność miejscowa (autochtoniczna) w latach 1950–2002

Lata	Ludność (w tys.)
1950	436,9
1955	433,8
1960	417,5
1970	454,4
1975*	372,2
1980	354,2
1990	374,2
1993	350,0
1988**	330,0
2002***	270,0

Oznaczenia: (*) Zmiana granic administracyjnych województwa; ponad 80 tys. osób w granicach administracyjnych innych województw; (**) W tym 77,0 tys. osób przebywa w RFN powyżej 2 miesięcy; (***) W tym 105,3 tys. osób przebywa w RFN powyżej 2 miesięcy. Wśród ludności autochtonicznej (270,0 tys. osób) ludność o narodowości niemieckiej stanowi 106,8 tys. osób, śląskiej 24,2 tys. osób i o nieustalonej narodowości aż 63,5 tys. osób.

Źródło: R. Rauziński (2008, s. 9).

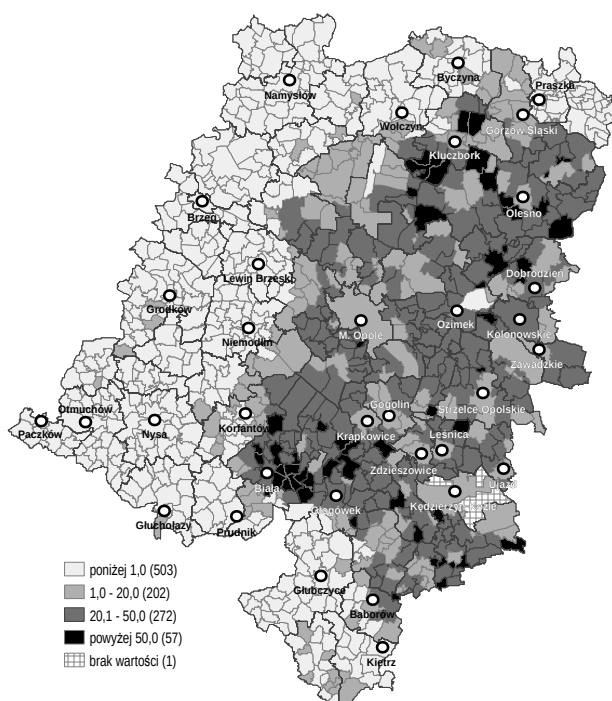
Ustalenie liczby ludności autochtonicznej na poziomie ok. 270 tys. dla 2002 r. otwiera bardzo interesująca dyskusję, w kontekście wyników spisu 2002, gdzie ludność opcji niemieckiej i śląskiej sięgała, razem, poziomu 130 tys. osób.

4. Przełom poznawczy – NSP 2002

Spis z 2002 r. wprowadził do katalogu badanych cech pytanie o narodowość i język (używany w domu) – były to pierwsze takie badania, w takiej formie i zakresie w okresie powojennym. Wprawdzie zakres udostępnianych przez GUS danych spisowych w tej kwestii był ograniczony, a niektóre informacje formalnie niedostępne, to jednak udało się uzyskać dostatecznie duży zbiór, aby podjąć się próby zarysowania zróżnicowania przestrzennego obszaru zamieszkania poszczególnych grup etnicznych, a także zarysować kilka istotnych różnic w przebiegu zjawisk demograficznych.

4. 1. Ludność niemiecka na Śląsku Opolskim

Liczba ludności niemieckiej w województwie opolskim wyniosła, według spisu, 106,9 tys. (10 % całej ludności województwa opolskiego), co było, w kontekście bilansów ludności autochtonicznej pewnym zaskoczeniem. Spodziewana liczba ludności autochtonicznej, która miała opowiedzieć się niemiecką opcją narodową, powinna być wyższa, jeżeli weźmiemy pod uwagę publiczne deklaracje liderów mniejszości na Opolszczyźnie notowane także w statystykach GUS. Wskazany wyżej demograficzny monitoring stanu liczbowego ludności autochtonicznej także wskazywał na liczbę ludności o niepolskiej opcji narodowej na ok. 270–290 tys. Rozwiązaniem tego dylematu jest, w pełni zasadne, uznanie, iż ludność autochtoniczna to trzy opcje: Ślązak – Niemiec (106,9 tys.), Ślązak – Ślązak (24,2 tys.) oraz Ślązak – Polak (ok. 140 tys.).



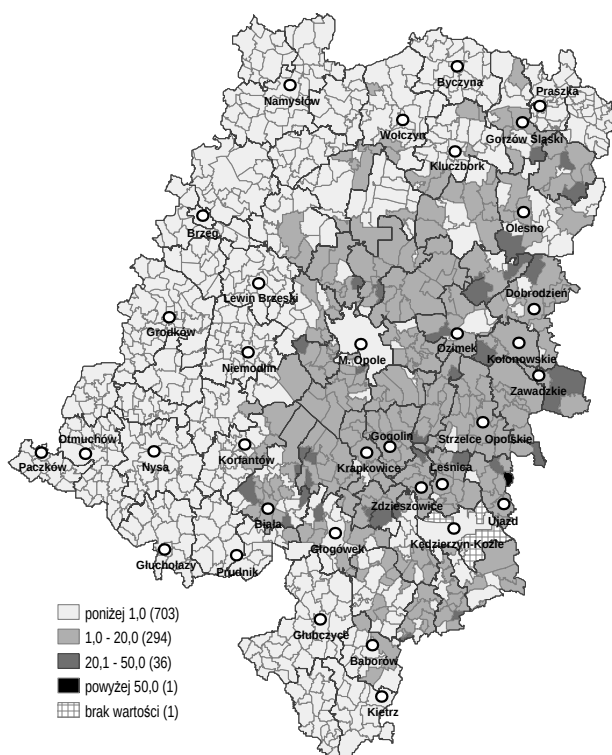
Ryc. 4. Odsetek ludności niemieckiej w poszczególnych miejscowościach województwa opolskiego

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o niepublikowane dane GUS.

Na ogólną liczbę analizowanych miejscowości (1.034) odsetek ludności niemieckiej przekroczył poziom 50 % ogółu mieszkańców w 57 jednostkach (5,5 %), a w dalszych 272 (26,3 %) oscylował w przedziale 20–50 %. Można przyjąć, iż analiza potencjalnych różnic w przekształceniach struktur demograficznych jest zasadna w odniesieniu do zbioru miejscowości liczącego, sensu stricto 57 jednostek, a *sensu largo* 329 jednostek (31,8 % całości regionu)

4. 2. Ludność śląska w województwie opolskim

Zgodnie z założeniem do zbioru ludności autochtonicznej zaliczamy ludność śląską. Liczebność tej grupy to w woj. opolskim 24,2 tys. osób, przy czym liczba miejscowości o bardzo wysokich i wysokich odsetkach tej grupy w populacji generalnej nie jest znaczna. Poziom 50 % ludności śląskiej w danej miejscowości przekracza tylko jedna wieś, a dalsze 36 miejscowości zawierają się w przedziale 20–50 % odsetka ludności śląskiej (ryc. 5).



Ryc 5. Rozmieszczenie ludności śląskiej w województwie opolskim

Źródło: Opracowanie własne w oparciu o niepublikowane dane GUS.

Rozmieszczenie analizowanej grupy jest odwzorowaniem rozmieszczenia ludności niemieckiej, przy czym odsetki udziału w liczbie ludności ogółem są mniejsze. W szeregu miejscowościach powstała interesująca sytuacja etniczna: część ludności opowiedziała się za opcją niemiecką, część za śląską, a część za polską. Nie dysponujemy dostatecznie dokładnymi danymi, aby porównać zjawiska demograficzne, zachodzące w wymienionych subgroupach – w jednej miejscowości. Ustalenie potencjalnych zmian liczby i struktur w wyodrębnionej mikrospołeczności lokalnej pozwoliłoby na prawie jednoznaczne stwierdzenie o stabilności lub zmianach poszczególnych subpopulacji.

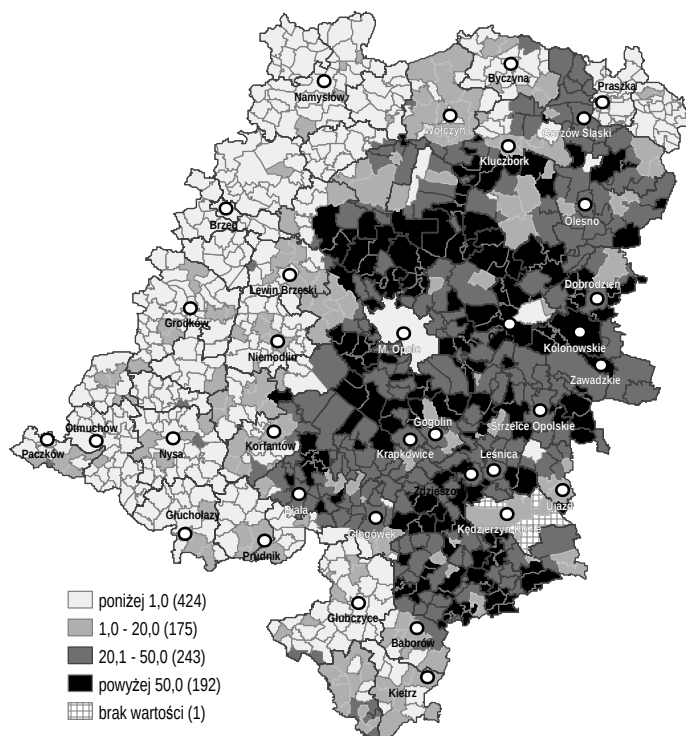
Lokalizacja 37 miejscowości o wyższych udziałach ludności śląskiej (tj. miejscowości o udziale 20 % i więcej) nie ma wyrazistego wzoru przestrzennego, niemniej można uznać, iż pewna nadkoncentracja występuje bliżej granicy w woj. śląskim.

5. Różnice (ludność napływowa–ludność autochtoniczna) – dwa przykłady

Zagadnienie stabilizacji czy zmian struktury ludności regionu w kontekście etnicznym można zarysować opierając się na szeregu zmiennych, w tym przypadku wybrano dwie cechy: ruch migracyjny i ruch naturalny, przy czym uzasadnieniem wyboru jest fakt, iż obydwa procesy rzutują wprost na zmiany demograficzne w danym zbiorze.

5. 1. Migracje

Natężenie migracji (2002) było w regionie opolskim bardzo zróżnicowane przestrzennie, z wyraźnym powiązaniem z obszarami zamieszkania ludności niemieckiej i śląskiej, przy czym trzeba zwrócić uwagę, iż transfery przestrzenne ludności autochtonicznej były możliwe (stymulowane) specyficzną pozycją prawną (w świetle prawa niemieckiego) tej grupy polskich obywateli (ryc. 6).



Ryc. 6. Odsetek ludności przebywającej za granicą powyżej 2 miesięcy (2002)

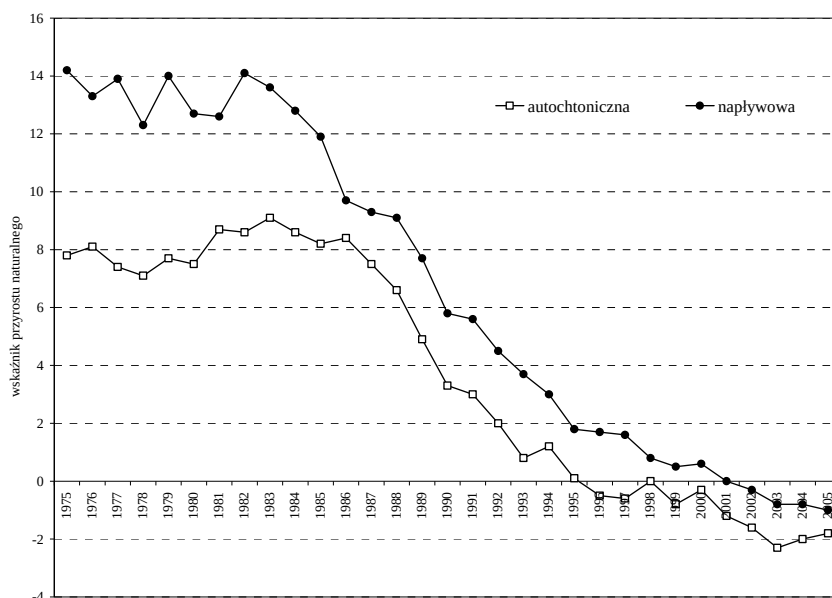
Źródło: Opracowanie własne w oparciu o niepublikowane dane GUS.

Jednym z największych dylematów poznawczych związanych z ustaleniem rzeczywistej skali migracji jest fakt, iż nie mamy metody oddzielenia migracji wahadło-

wej (nawet długookresowej) od migracji bezpowrotnych. W przestrzeni regionu opolskiego występuje, bowiem zjawisko trwałego nadzoru społeczności lokalnej nad opuszczoną fizycznie, ale nie prawnie, zabudową mieszkaniową. Opieka sąsiedzka nad pozostawionymi („na kiedyś”) budynkami utrudnia statystyczne ustalenie stanu faktycznego populacji, stąd określony w spisie 2002 poziom migracji rzędu 100 tys. osób, ani wówczas, ani tym bardziej po 2004 r. nie może być precyzyjny. Przyjmuje się jednakże, iż powyższy wzór przestrzenny obszarów odpływu jest poprawny.

5. 2. Ruch naturalny

Drugim przykładem różnic w przebiegu zjawisk demograficznych, tym samym potwierdzającym brak stabilności struktury populacji autochtonicznej, jest przebieg krzywych przyrostu naturalnego w ciągu 30 lat (1976–2005). Oprócz wspólnej tendencji zmian, zgodnej z przejściem demograficznym, obserwujemy – przez cały badany okres odmienną w natężeniu przyrostu naturalnego, z gorszymi wynikami dla populacji autochtonicznej.



Ryc. 7. Współczynniki przyrostu naturalnego na obszarach wiejskich w latach 1976–2005

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych R. Rauzińskiego (2007).

Biorąc pod uwagę fakt, iż składowa przyrostu naturalnego, urodzenia, odznacza się na Opolszczyźnie jednym z najniższych w Europie wskaźników natężenia – przebieg krzywej dla obu grup, a dla grupy autochtonicznej w szczególności, jest wysoce niekorzystny.

6. Podsumowanie

Okres ponad 60 lat powojennej historii regionu opolskiego to, w aspekcie demograficznym, przeobrażenia składu etnicznego populacji, w tym powolny zanik liczeb-

ności autochtonów, oraz proces starzenia się tej grupy – szybszy od populacji ludności napływowej. To ostatnie zjawisko wynika z drenażu migracyjnego i niższego poziomu urodzeń nowych generacji. Obecnie pozostaje oczekiwanie na spis w 2011 r., który pozwoli na weryfikację lub falsyfikację przedstawionych tendencji zmian ludności regionu opolskiego.

Literatura

- Balarn J., 1977, *Szacunek ludności autochtonicznej województwa opolskiego według stanu w dniu 30.VI 1977*, Archiwum prac naukowych Instytutu Śląskiego w Opolu, A 637 vol. 75.
- Golachowski S., 1958, *Różnice w strukturze demograficznej między ludnością miejscową a napływową w województwie opolskim*, Komunikaty nr 18, Instytut Śląski, Opole.
- Golachowski S., Sukiennicki H., 1946, *Pierwszy etap osadnictwa na Śląsku Opolskim*, Katowice.
- Kosiński L., 1960, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 r.*, Polska Akademia Nauk Instytut Geografii Dokumentacja Demograficzna” z. 2.
- Narodowy Spis Ludności i Mieszkań*, GUS, 2002, dane niepublikowane.
- Rauziński R., 1974, *Rozwój ludności Opolszczyzny w latach 1946–1970*, Kwartalnik Opolski, nr 3, Opole.
- Rauziński R., 2007, *Materiały z badań* (maszynopis).
- Rauziński R., 2008, *Raport z badań Śląska ludność rodzima w strukturze demograficznej i społecznej Śląska Opolskiego wczoraj i dziś*, Opole (maszynopis).
- Rauziński R., Grygierczyk M., Szczygieski K., 1996, *Stosunki narodowościowe i demograficzne na Śląsku Opolskim 1945–1995*. (w:) E. Frątczak, Z. Strzeleckie (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, Warszawa.

TADEUSZ STRYJAKIEWICZ

INSTYTUT GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ŚCIEŻKI ROZWOJU SEKTORA KREATYWNEGO W REGIONACH METROPOLITALNYCH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

1. Wstęp

Wzrost znaczenia innowacyjności, gospodarki opartej na wiedzy (GOW) oraz tzw. sektora kreatywnego – to jedne z tych cech, które określają współczesne przekształcenia struktur regionalnych. Przekształcenia te mogą mieć różny charakter: ewolucyjny lub skokowy. W dyskusji na temat mechanizmu przekształceń istotnego znaczenia nabiera kwestia związku między zależnością struktur regionalnych od dotychczasowej ścieżki rozwoju (*path dependency*) a możliwością ich celowego tworzenia niejako „od podstaw”, na przykład poprzez system silnej polityki wsparcia określonych dziedzin lub działalności (*path creation*) – por. R. Garud, P. Karnoe (2000), G. Schienstock (2006, 2008). We współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej dyskusja ta toczy się przede wszystkim w ramach nurtu ewolucyjnego (*evolutionary approach*), który szerzej opisany jest m.in. w pracach R. A. Boschmy i A. Lambooya (1999), B. Domańskiego (2004), J. Essletzbichlera i D. L. Rigby’ego (2007), K. Frenkena i R. Boschmy (2007), K. Stachowiaka i T. Strykiewicza (2008) oraz K. Stachowiaka (2010).

Jedną z koncepcji podejścia ewolucyjnego, która może być zastosowana do wyjaśniania w jakim stopniu dotychczasowe przekształcenia struktur regionalnych wzmacniają lub hamują rozwój sektora kreatywnego jest koncepcja zależności od ścieżki (*path dependence*), w literaturze polskiej opisana przez K. Gwosdz (2004). Na znaczenie tej koncepcji w wyjaśnianiu lokalizacji i rozwoju działalności gospodarczych opartych na wiedzy zwracali uwagę R. Boschma i J. Lambooy (1999). Z kolei W. Arthur (1994) i P. Krugman (1991, 1995) wskazywali, że ma ona zastosowanie m.in. do tych procesów, które mają związek z korzyściami aglomeracji i urbanizacji, a do takich należy rozwój sektora kreatywnego. W kategoriach zależności od ścieżki interpretowano dotychczas m. in. kształtowanie się i rozwój Doliny Krzemowej (M. Keney, U. von Burg 2000), a w Polsce – trajektorie rozwojowe miast starego okręgu przemysłowego, tj. konurbacji górnośląskiej (B. Domański 2000, 2003; K. Gwosdz 2003).

Celem niniejszego artykułu jest analiza ścieżek rozwoju sektora kreatywnego w regionach metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej, wykorzystująca niektóre elementy koncepcji zależności od ścieżki. K. Gwosdz (2004) słusznie zauważa, że

koncepcja zależności od ścieżki formułowana jest w różnych ujęciach. W artykule tym ścieżkę rozwoju definiuje się za J. Mahoneyem (2000) jako sekwencję czasowo uporządkowanych i przyczynowo połączonych wydarzeń, z których każde jest zarówno reakcją na wydarzenia wcześniejsze, jak i przyczyną wydarzeń późniejszych¹. Zakłada się przy tym, że obecny rozwój sektora kreatywnego w regionach metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej jest konsekwencją „zderzenia się” długookresowej ewolucyjnej trajektorii ich rozwoju, czasowo zaburzonej (ale nie całkowicie zniszczonej) przez system nakazowo-rozdzielczy, z nagłą, nieprzewidywalną zmianą tego systemu, której następstwem jest m. in. otwarcie gospodarek tych regionów na globalne trendy transformacyjne.

Dotychczasowe wyniki badań wskazują, że zależność od ścieżki często ujawnia się w sytuacjach zaburzenia równowagi systemu. Załamanie się systemu gospodarki nakazowo-rozdzielczej było niewątpliwie „zewnątrznym szokiem”, który zatrzymał socjalistyczne ścieżki rozwoju miast i regionów Europy Środkowo-Wschodniej i stworzył niestabilną, otwartą sytuację, w której zaistniało wiele nowych możliwości różnych kierunków przyszłego rozwoju. B. van Looy, K. Debackere i R. Bouwen (2000, s. 162) podkreślają, że te wyłaniające się nowe ścieżki rozwoju są zależne od ścieżki, na którą miasta/regiony weszły w okresach wcześniejszych. Stąd w artykule próbuje się m. in. odpowiedzieć na pytania:

- jakie jest miejsce sektora kreatywnego w zapoczątkowanych przez transformację systemową ścieżkach rozwoju ?
- czy i w jakim stopniu rozwój ten nawiązuje do wcześniejszych, przedkomunistycznych ścieżek rozwojowych ?²
- jakie były konsekwencje „przerwania” tradycyjnych ścieżek rozwojowych przez system komunistyczny i jak obecne zmiany instytucjonalne wpływają na rozwój sektora kreatywnego ?

Należy zwrócić uwagę, że poniższa analiza stanowi jedynie jeden z wstępnych etapów szerszego przedsięwzięcia badawczego, a pełniejsza i bardziej precyzyjna identyfikacja wszystkich elementów zależności od ścieżki w analizowanych regionach jest przedmiotem dalszych, aktualnie prowadzonych badań.

2. Materiały źródłowe i zakres badań

Podstawę analizy stanowią dotychczasowe wyniki międzynarodowego projektu badawczego ACRE: „*Accommodating Creative Knowledge. Competitiveness of European Metropolitan Regions within the Enlarged Union*”³, który finansowany jest ze środków VI Programu Ramowego Unii Europejskiej. Szersze omówienie tego projektu w języku polskim zawarte jest w pracach T. Strykiewicza (2008 a, b) oraz T. Strykiewicza, M. Męczyńskiego i K. Stachowiaka (2008).

¹ Takie podejście pozostaje w ścisłym związku z koncepcją wielowarstwowości ścieżki rozwoju miast (*multi-layered city*). Według tej koncepcji miasta i regiony składają się z ‘warstw’ ukształtowanych na różnych etapach ścieżki ich rozwoju. Każda z tych warstw wywiera wpływ na to, w jakim stopniu nowe warstwy mogą być „dodawane” do starych (por. M. Bontje, S. Musterd 2008, s. 249–250).

² Chodzi tu zatem o zbadanie, czy możliwe jest to, co R. Kloosterman i E. Stegmeijer (2004) nazywają „reprodukcją” ścieżki rozwoju (*path reproduction*).

³ Wykorzystanie kreatywnej wiedzy. Konkurencyjność europejskich regionów metropolitalnych w rozszerzonej Unii.

W związku z projektem ACRE powstało opracowanie „*Institutional change and new development paths*”, wykonane pod kierunkiem autora niniejszego artykułu na podstawie materiałów dostarczonych przez J. Burdacka (Lipsk), T. Egedy (Budapeszt), A. Paalzowa (Ryga) i I. Naczewa (Sofia). Jego skrócona wersja zostanie opublikowana w języku angielskim w 2010 r. (T. Stryjakiewicz, J. Burdack, T. Egedy 2010). Pierwotny materiał źródłowy powyższego opracowania, a także analizy prezentowanej w dalszych rozdziałach tego artykułu pochodzi, o ile nie zaznaczono inaczej, z pięciu raportów projektu ACRE: Z. Kovács i in. (2007), B. Lange i in. (2007), T. Stryjakiewicz i in. (2007), E. Dainov i in. (2007), A. Paalzwow i in. (2007). Dane statystyczne odnoszą się do 2005 r.

Analiza obejmuje pięć regionów metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej¹:

- Lipsk – miasto z długą tradycją rozwoju sektora kreatywnego, przerwane w okresie NRD, w którym natychmiast po 1989 roku (tj. po zjednoczeniu Niemiec) wprowadzono gospodarkę rynkową i regulacje UE;
- Budapeszt i Poznań – miasta, które po okresie komunizmu (1945–1989), wcześniej weszły w okres transformacji, zakończony przystąpieniem do UE w 2004 r.;
- Ryga – stolica dawnej republiki, która wchodziła w skład ZSRR i odzyskała niepodległość dopiero w 1991 r., a w 2004 r. również została członkiem UE;
- Sofia – stolica państwa, które znalazło się pod rządami komunistów po II wojnie światowej, jednakże proces jego przystąpienia do UE był opóźniony (Bułgaria uzyskała członkostwo dopiero w 2007 r.).

Ta różnorodność analizowanych miast pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy i jak powyższe różnice w zewnętrznych uwarunkowaniach instytucjonalnych wpłynęły u progu XXI wieku na intensywność przemian strukturalnych w kierunku modelu miasta kreatywnego i opartego na wiedzy.

Należy w tym miejscu podkreślić, że badanie porównawcze procesów transformacji oparte na oficjalnych danych i wskaźnikach nie jest łatwe, szczególnie w przypadku sektora kreatywnego. Zbiór danych statystycznych dla omawianych miast jest o wiele bardziej ograniczony niż dla miast Europy Zachodniej, a klasyfikacje działalności gospodarczej nie są w pełni porównywalne. Statystyka w Europie Środkowo-Wschodniej przechodzi bowiem również okres „transformacji”, mającej na celu przystosowanie jej do standardów unijnych. Proces ten nie zakończył się jeszcze, a stopień jego zaawansowania różni się w poszczególnych krajach. Dlatego też jakakolwiek analiza porównawcza oraz dynamiczna z założenia musi być sprowadzona w znacznej mierze do podejścia opisowego i jakościowego.

3. Społeczno-gospodarcza charakterystyka obszarów badań

Analizowane miasta i ich obszary metropolitalne znacznie różnią się pod względem funkcji (stolice państw: Budapeszt, Ryga i Sofia oraz miasta niższego rzędu: Lipsk i Poznań), liczby ludności (od 2,4 mln w Budapeszcie do 0,5 mln w Lipsku),

¹ Zgodnie z terminologią projektu ACRE, używam pojęcia „region metropolitalny”, zdając sobie sprawę, że w analizowanych przypadkach nie wszystkie funkcje metropolitalne są w pełni wykształcone.

trendu demograficznego (wzrost – spadek) i struktury społeczno-gospodarczej (włączając w nią udział sektora kreatywnego).

Z punktu widzenia wagi i poziomu rozwoju funkcji metropolitalnych z pewnością najwyższą pozycję w analizowanej grupie zajmuje Budapeszt, stolica Węgier. Położony w centralnej części kraju, obecnie liczy 1,7 mln mieszkańców, co oznacza tendencję spadkową w porównaniu z 2,1 mln w połowie lat osiemdziesiątych. Budapeszt i jego aglomerację zamieszkuje 2,44 mln ludności, co sprawia, iż jest to największy region metropolitalny Europy Środkowo-Wschodniej. Trendy demograficzne lat dziewięćdziesiątych praktycznie pozostały niezmiennie po 2001 roku. W konsekwencji w latach 1999–2005 liczba mieszkańców Budapesztu spadła o 321.000, a strefy podmiejskiej wzrosła w tym czasie o 25 %. Istotne cechy najnowszych trendów – to wyraźnie zaznaczający się proces starzenia się ludności, polaryzacja społeczna i związana z nią segregacja przestrzenna oraz wzrost liczby osób dojeżdżających do pracy spoza miasta.

Ogólny poziom wykształcenia w budapesztańskim regionie metropolitalnym jest o wiele wyższy niż średnia krajowa. W grupie osób w wieku produkcyjnym (ponad 18 lat) 54,1 % populacji ma wykształcenie średnie (w porównaniu z 38,4 % dla kraju), podczas gdy odsetek ludności z wyższym wykształceniem wynosi 13,6 % – prawie dwa razy tyle ile średnia krajowa.

Budapesztański region metropolitalny jest najbardziej zaawansowanym gospodarczo obszarem w kraju. W 2005 roku wytworzono tu 44,5 % PKB (z czego 35 % w samym Budapeszcie). PKB *per capita* wytworzony w Budapeszcie wynosi ponad 200 % średniej krajowej. Znaczenie tego regionu w gospodarce węgierskiej zawsze było dominujące. Ujawniło się to między innymi w rozwoju sektora usług i przemysłu *high-tech* po zmianie ustroju w latach 1989–1990: między rokiem 1990 a 2006 udział usług rynkowych wzrósł z 62,5 % do 78 %. Gwałtownej transformacji gospodarki sprzyjały inwestycje kapitału zagranicznego, głównie w takich dziedzinach jak: logistyka, transport, telekomunikacja, sprzedaż detaliczna i przemysł *high-tech*.

W 2005 roku liczba zarejestrowanych przedsiębiorstw w Budapeszcie wynosiła 354.000, co oznaczało 7-procentowy wzrost w porównaniu do roku 1995. Większość z nich to małe firmy zatrudniające od 1 do 9 pracowników. Biorąc pod uwagę produkcję i zatrudnienie, do 5 najważniejszych gałęzi należą: przemysł chemiczny, przemysł maszynowy, przetwórstwo spożywcze, wyroby z drewna i działalność wydawnicza. W ramach usług najintensywniej rozwija się sektor finansowy. Innymi innowacyjnymi gałęziami gospodarki są technologie informacyjne i komunikacyjne, logistyka, produkcja sprzętu medycznego, bio- i nanotechnologia, działalności twórcze, w tym kulturalne. Gospodarcze i przestrzenne zmiany w budapesztańskim regionie metropolitalnym przejawiają się najbardziej intensywnie na peryferiach metropolii.

Drugi przykład, Lipsk (ponad 500 tys. mieszkańców) jest położony w Saksonii we wschodnich Niemczech. Jest drugim co do wielkości miastem Saksonii, zaraz za stolicą – Dreznem. Lipsk jest jednym z miast tzw. Trójkąta Saksońskiego (Sachsendreieck), który składa się z Lipska, Drezna i Chemnitz/Zwickau. Lipski region miejski, tzn. obszar wzięty pod uwagę w analizie sektora kreatywnego, obejmuje również otaczające gminy w promieniu około 15 km wokół centrum miasta.

Dynamika ludności Lipska w latach 80. i 90. XX wieku charakteryzuje się stałym spadkiem. Podczas gdy w 1981 roku liczba ludności wynosiła 562.000, w roku 2003 spadła do 497.000. Spadek ten był efektem ujemnego salda migracji i niskiej stopy urodzeń. Od tego czasu następuje niewielki, lecz stały wzrost populacji. Te pozytywne procesy demograficzne są wyjątkiem w Niemczech Wschodnich i mogą być interpretowane jako przejaw działań rewitalizacyjnych.

Czynnikami, które w najistotniejszy sposób wpłynęły na obecną sytuację gospodarczą Lipska były: zjednoczenie Niemiec oraz przejście wschodniej części kraju z gospodarki nakazowo-rozdzielczej do rynkowej, co rozpoczęło się w 1990 roku. Znaczna część przemysłu przestała wówczas być konkurencyjna i zatrudnienie w nim gwałtownie spadło. Z drugiej strony usługi prywatne wykazywały szybki wzrost, który jednakże nie był dość silny, żeby w całości zastąpić miejsca pracy utracone w przemyśle (Bontje M., 2004). Odsetek siły roboczej Lipska związany z tradycyjnymi rodzajami działalności, takimi jak przemysły maszynowy i energetyczny, zmniejszył się z 38 % w 1990 roku do 18 % pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Obecnie strategia gospodarcza Lipska koncentruje się zarówno na tradycyjnych, jak i nowych sektorach. Najważniejsze rodzaje działalności – to targi i wystawy handlowe (organizowane przede wszystkim przez Targi Lipskie), produkcja samochodów, handel detaliczny i hurtowy, logistyka, inżynieria medyczna i biotechnologia oraz media i komunikacja.

Trzeci przykład, Poznań – to jedno z najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Zasięg przestrzenny poznańskiego regionu metropolitalnego pokrywa się z granicami powiatu poznańskiego. Liczba ludności tak wyznaczonego regionu wynosi 856 tys., z czego 568 tys. przypada na miasto, a 288 tys. na powiat. Pozycja Poznania w europejskiej sieci regionów metropolitalnych jest określona przez następujące dwie cechy:

- w porównaniu do największych miast europejskich funkcje metropolitalne Poznań nie są jeszcze w pełni wykształcone;
- położenie Poznania w połowie drogi między Warszawą a Berlinem powoduje, że pozostaje on pod wpływem silnej presji konkurencyjnej ze strony tych dwóch stolic (a ostatnio także Wrocławia – por. Łoboda J., 2008).

Poznań jest siedzibą Zrzeszenia Miast Polskich – pozarządowej organizacji skupiającej 306 miast, co wzmacnia jego znaczenie w krajowej sieci miejskiej.

Gospodarka poznańskiego regionu metropolitalnego jest zróżnicowana pod względem struktury. Dominującym sektorem są usługi, na które przypada 70,9 % wartości dodanej brutto. Zróżnicowanie profilu gospodarczego i zrównoważony potencjał demograficzny są najsilniejszymi atutami tego obszaru na tle pozostałych analizowanych przypadków. Inne silne strony obejmują:

- sprawnie działające instytucje i dobrze zarządzane finanse miejskie;
- sukces w przyciąganiu bezpośrednich inwestycji zagranicznych;
- historycznie rozwinięte cechy kapitału ludzkiego: przedsiębiorczość i wysokie standardy pracy;
- wysoką jakość życia (w porównaniu do innych polskich metropolii);
- jakość szkolnictwa wyższego (z 214 studentami na 1.000 mieszkańców Poznań zajmuje pierwsze miejsce wśród największych polskich miast);

– dostępność atrakcyjnych miejsc zamieszkania i powierzchni biurowych.

Czwarty przykład, Ryga, jest dawnym miastem hanzeatyckim i stolicą Łotwy. Od rozpadu ZSRR liczba jej ludności spadła z ponad 900.000 w 1990 roku do 732.000 w roku 2005. Oznacza to, że od odzyskania niepodległości przez Łotwę w 1991 roku Ryga straciła w przybliżeniu jedną piątą mieszkańców. Długoterminowa prognoza demograficzna dla regionu Rygi zakłada ten sam kierunek co dla Łotwy, tzn. brak następstwa pokoleń i gwałtowne starzenie się ludności. Na skutek dramatycznego bezwzględego i względnego spadku dzietności do 2020 roku liczba ludności w wieku 15–19 lat będzie stanowiła połowę stanu z roku 2000. Oznacza to potencjalne braki siły roboczej za 15–20 lat.

Ryga jest miastem wielonarodowościowym – około 50 % ludności stanowią Łotysze, a ponad 40 % etniczni Rosjanie. Jest głównym ośrodkiem przyciągającym inwestycje, największym ośrodkiem koncentracji zatrudnienia oraz najbogatszym regionem kraju. Jest także krajowym centrum komunikacyjnym, a planowane projekty infrastrukturalne mają wzmocnić tę rolę w przyszłości.

Stolica Łotwy specjalizuje się w sektorze tercjarnym. Głównymi rodzajami usług są: obrót nieruchomościami, wynajem powierzchni biurowych, pośrednictwo finansowe, transport, magazynowanie i telekomunikacja. Od upadku ZSRR sektor usług w Rydze ulega istotnym przemianom, zmieniła się również struktura przemysłu. Duże fabryki albo zmniejszyły produkcję, albo zostały zlikwidowane. Z drugiej strony wzrasta liczba małych i średnich przedsiębiorstw.

Należy jednak zwrócić uwagę, że po upadku ZSRR zmianie uległa nie tylko struktura ryskiej gospodarki, ale również znaczenie makrogeograficznego położenia miasta. Położenie Rygi w ZSRR odgrywało ważną rolę w związku z jej bliskością do środka ciężkości trójkąta: Moskwa–Leninigrad (obecnie Sankt Petersburg) – Mińsk. Po roku 1990 nastąpiła zmiana znaczenia tego położenia ze strategicznego w hierarchii przestrzeni gospodarczej ZSRR do peryferyjnego w hierarchii przestrzeni gospodarczej Unii Europejskiej.

Przypadek Sofii, stolicy Bułgarii, trochę różni się od wyżej przedstawionych pod względem zmian instytucjonalnych w okresie transformacji systemowej. Bułgaria jest jedynym europejskim postkomunistycznym krajem, któremu nie udało się transformacja „za jednym razem”. Przeszła ona przez dwa załamania gospodarcze spowodowane przez rządy byłych komunistów, a w konsekwencji także przez dwie „rewolucje”: pierwszą w latach 1989–1990 i następną między 1996 a 1997 rokiem. Dopiero po tej drugiej Bułgaria poważnie podeszła do reform instytucjonalnych przy praktycznie zerowych zasobach finansowych i w stanie załamania gospodarczego. W rezultacie kraj ten przystąpił do UE później niż większość jego sąsiadów w regionie, tj. 1 stycznia 2007 roku.

Sofia jest przykładem dużego miasta ze słabo rozwiniętymi funkcjami metropolitalnymi i profilem instytucjonalnym, który według E. Dainova i in. (2007) „wyłania się z chaosu”. Odnosi się to również do instytucji odpowiedzialnych za statystykę, które oparte są na przestarzałej metodologii i nie nadążają za procesem zmian. Przykładem może być oficjalna liczba ludności Sofii, która wynosi 1,4 mln, a szacuje się, że 0,5 mln stałych mieszkańców nie jest zarejestrowanych jako rezydenci (Dainov E., i in. 2007, s. 11). To samo dotyczy statystyk gospodarczych.

Podobnie jak w przypadku Budapesztu i Rygi, Sofia jest obszarem znacznej koncentracji krajowego zatrudnienia (około 1/5 siły roboczej), wytwarzania PKB (około 1/3), szkolnictwa wyższego (42 % bułgarskich studentów) i bezpośrednich inwestycji zagranicznych (56 % wartości BIZ Bułgarii). Z dawnego socjalistycznego miasta przemysłu ciężkiego szybko zmienia się w znaczny ośrodek usługowy (sektor usług zatrudnia 71,3 % ludności zawodowo czynnej i wytwarza 70 % PKB). Ważną rolę odgrywa również funkcja komunikacyjna (przecinają się tu trzy europejskie korytarze transportowe), co sprzyja przepływowi krajowych i zagranicznych migrantów. Proces społecznej i gospodarczej transformacji w Sofii jest bezplanowy i niekontrolowany w dużo większym stopniu niż w pozostałych analizowanych miastach. Wydaje się, że przystąpienie Bułgarii do Unii Europejskiej jest głównym stymulatorem zmian instytucjonalnych.

4. Ścieżki rozwoju kształtujące profile miast i rola zmian systemowych

Jak wspomniano na wstępie, jedną z najbardziej użytecznych koncepcji teoretycznych wyjaśniających obecną pozycję konkurencyjną analizowanych miast, ich układy instytucjonalne i warunki dla rozwoju sektora kreatywnego wydaje się być koncepcja zależności od ścieżki. J. Mahoney (2000, s. 507) twierdzi, że „zależność od ścieżki charakteryzuje w szczególności te sekwencje historyczne, w których nieprzewidywalne zdarzenia wprawiają w ruch układy instytucjonalne”. Według S. Musterda i in. (2007, s. 13–14), jeden z wymiarów tej koncepcji „... odnosi się do instytucjonalnej i organizacyjnej zmiany lokalnych, regionalnych i krajowych systemów polityczno-gospodarczych. (...) Jak twierdził Harloe (1996), nie możemy zaakceptować tego, że „socjalizm państwowy” był zjawiskiem identycznym we wszystkich krajach, ani tego, że możliwe jest przyjęcie tej samej metody transformacji (...). Również konsekwencją zmiany instytucjonalnej w tych krajach niekoniecznie musi być przyjęcie zachodnioeuropejskiego typu gospodarki rynkowej, czy też wzorców społecznych i kulturowych ...”. To samo odnosi się do analizowanych regionów metropolitalnych. W ścieżkach rozwoju kształtujących ich profile jedynie dwa punkty zwrotne (*critical junctures*) wydają się podobne:

- narzucenie systemu totalitarnego po II wojnie światowej;
- powrót do rodziny miast europejskich po upadku bloku komunistycznego, powiązany z rozszerzeniem UE.

Pozostałe elementy zmiany instytucjonalnej oraz ścieżek rozwoju analizowanych miast znacznie się różnią. Zostaną one pokrótce opisane poniżej.

Ścieżka rozwoju Budapesztu jest ściśle związana z jego funkcjami politycznymi i administracyjnymi. W poprzednich stuleciach były dwa okresy, gdy Budapeszt odgrywał główną rolę w Europie Środkowo-Wschodniej. Po raz pierwszy miało to miejsce w XV i XVI wieku – z wyjątkiem Wiednia, Pragi i Krakowa nie było wówczas w tym regionie innego ośrodka miejskiego o tak dużej wielkości i znaczeniu. Kilka wieków później polityczne porozumienie z Habsburgami w 1867 r. rozpoczęło drugą wielką fazę rozwoju Budapesztu, która trwała aż do I wojny światowej. Ludność wynosiła wówczas 1 mln mieszkańców, co dawało miastu siódme miejsce w Europie. Jego wpływy gospodarcze i kulturalne sięgały poza granice Austro-Węgier – na Bałkany i do północnych Włoch. Pod wieloma względami Budapeszt był silnym konku-

rentem Wiednia. Ostatnie trzy dekady XIX w. były szczytem kapitalistycznego rozwoju miasta, który zmienił je z miasta prowincjonalnego we współczesną, kosmopolityczną metropolię. Wtedy też powstała pierwsza instytucja planistyczna – Miejska Komisja Prac Publicznych. Komisja przejęła kontrolę nad inwestycjami miejskimi i wdrażaniem regulacji rządowych. Planowanie miejskie było prześięknięte ideą porządku, z wytyczonymi ulicami, ustaloną wysokością budynków oraz pałacami i fontannami zbudowanymi w identycznym stylu.

Pierwsza wojna światowa i następujący po niej rozpad Austro–Węgier zmieniły pozycję i powiązania Budapesztu, którego znaczenie w układzie przestrzenno–ekonomicznym zmniejszonych Węgier stało się nieproporcjonalnie wielkie. Jednakże mechanizmy instytucjonalne planowania miejskiego i zarządzania nie zmieniły się istotnie w okresie międzywojennym.

Do znaczących zmian doszło dopiero po przejęciu rządów przez komunistów w 1949 roku. Miejska Komisja Prac Publicznych została rozwiązana, a władza centralna podporządkowała procesy rozwoju miasta swoim własnym interesom ideologicznym i gospodarczym. Scentralizowane zarządzanie wyeliminowało lokalne samorządy i lokalne planowanie miejskie. Tak jak w innych państwach bloku wschodniego, najważniejszym czynnikiem rozwoju stał się przemysł ciężki.

Pozycja budapesztańskiego regionu metropolitalnego w sieci europejskiej nie zmieniła się znacząco aż do końca XX wieku, tzn. do upadku reżimu komunistycznego. Budapeszt wszedł w okres postsocjalistyczny ze stosunkowo dobrą pozycją wśród miast wschodnioeuropejskich. W konsekwencji zarówno proces globalizacji, jak i korzystne położenie geograficzne, umożliwiły Budapesztowi w ostatnich dwóch dekadach koncentrację funkcji organizacyjnych i sprawiły, że stał się on jednym z głównych centrów politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Europie Środkowo–Wschodniej. Budapesztański region metropolitalny przyciągnął niemal połowę obcego kapitału napływającego do kraju po 1990 roku; intensywnie rozwinęły się sektory finansowy i handlowy. Na podstawie obecnych trendów można przewidzieć, że region ten pozostanie ważnym centrum logistycznym, dystrybucyjnym i organizacyjnym, ale trudno mu będzie osiągnąć rangę metropolii odpowiedzialnej za koordynację i podejmowanie decyzji na poziomie europejskim.

Tradycyjne ścieżki rozwoju następnych trzech miast, tj. Lipska, Poznania i Rygi, są ściśle powiązane z ich funkcjami handlowymi. Miasta te są jednak jednocześnie przykładem, jak zmiany instytucjonalne, które nastąpiły po transformacji systemu politycznego i ekonomicznego mogą różnie oddziaływać na te tradycyjne ścieżki rozwoju. Najlepiej ilustruje to przykład Lipska, stąd poświęcone mu zostanie nieco więcej uwagi, tym bardziej, że mamy tu do czynienia z częściową „reprodukcją” ścieżki rozwoju związaną z sektorem kreatywnym.

Przed drugą wojną światową Lipsk był jednym z najważniejszych ośrodków handlowych w Niemczech. Większość wymiany handlowej z Europą Wschodnią była tradycyjnie przeprowadzana podczas dwóch dorocznych targów. Dalszy wzrost znaczenia miasta wiązał się z jego funkcjami w zakresie działalności wydawniczej i przemysłu drukarskiego. Wzrostowi znaczenia przemysłu w XIX wieku towarzyszył gwałtowny wzrost liczby ludności, skutkiem czego Lipsk stał się jednym z większych miast w Niemczech w tamtych czasach. W NRD utrzymał pozycję miasta międzyna-

rodowych targów. Jednakże w okresie tym miasto wykazywało również cechy upadku spowodowanego brakiem inwestycji w gospodarkę mieszkaniową i infrastrukturę oraz wysokim poziomem zanieczyszczenia środowiska przez zlokalizowane w regionie odkrywkowe kopalnie węgla brunatnego i przemysł chemiczny.

Nowa ścieżka rozwoju otworzyła się dla Lipska po upadku systemu komunistycznego i zjednoczeniu Niemiec. We wczesnych latach 90. władze miejskie oraz eksperci od marketingu stworzyli obraz Lipska jako miasta „boomu” gospodarczego, a także jako wyłaniającego się międzynarodowego centrum handlu między Wschodem a Zachodem oraz nowoczesnego miasta mediów („*Messe-und Medienstadt*”). Miasto zaczęło dążyć do ponownego zdobycia wysokiej pozycji w skali międzynarodowej. To napędzało boom budowlany we wczesnych latach 90. XX wieku, który skończył się pod koniec dekady. Duże środki publiczne przeznaczono również na stworzenie infrastrukturalnej i technicznej bazy dla innowacyjnych technologii w regionie.

Jednakże oczekiwany wzrost w sektorze usług dla biznesu nie nastąpił i w 2003 roku odsetek pustych powierzchni biurowych w Lipsku wynosił 23 % – najwięcej ze wszystkich niemieckich miast. Jedyną usługą dla biznesu, która wykazywała wysoką stopę wzrostu była bankowość. Pojawiły się jednak też oznaki ożywienia, którego symbolem stała się lokalizacja nowej fabryki samochodów BMW. Pomimo silnej konkurencji, miastu udało się utrzymać wysoki status Targów Lipskich i nawet Targi Książki wytrzymały konkurencję ze strony Frankfurtu nad Menem. Wzrost wystąpił również w takich branżach sektora kreatywnego, jak drukarstwo, działalność wydawnicza, produkcja filmowa i telewizyjna.

Jak wcześniej wspomniano, Lipsk ma długą tradycję w działalności wydawniczej i drukarstwie. Ich znaczenie bardzo zmniejszyło się w okresie postsocjalistycznym, a nadzieje na powrót do Lipska firm wydawniczych, które opuściły miasto po drugiej wojnie światowej nie spełniły się. Odnotowano jednak duże osiągnięcia w dziedzinie mediów elektronicznych, szczególnie produkcji filmowej i telewizyjnej. Nastąpił rozwój klastra medialnego (Bathelt H., 2002), który był w dużym stopniu efektem zaangażowania sektora publicznego, w szczególności miasta Lipska i kraju związkowego Saksonii. Zostały podjęte kluczowe decyzje wspierające wzrost klastra, takie jak subwencje dla nowych firm czy też decyzja o przeniesieniu siedziby regionalnego publicznego kanału telewizyjnego MDR do Lipska. W 1992 roku w celu wsparcia rozwoju działalności związanej z mediami utworzono spółkę *Medienstadt Leipzig GmbH*. W roku 2000 zbudowano *Media City Leipzig* – duże studio i kompleks biurowy dla produkcji filmowych i telewizyjnych. Są one położone obok siedziby MDR, którą otwarto w tym samym roku. Szacuje się, że w działalności związanej z mediami i technologiami komunikacyjnymi znalazło w Lipsku zatrudnienie 32.800 osób (w tym 9.700 pracujących na własny rachunek). Większość firm powiązanych z mediami jest bardzo mała pod względem zatrudnienia, co wyjaśnia ich dużą liczbę – 1350. 86 % z nich zostało założonych po 1990 roku, z maksimum w połowie lat 90. (Bentle G., i in. 2002). Rzecz jasna, Lipsk nie jest jednym z wiodących „miast medialnych” w Niemczech; plasuje się daleko za Berlinem, Kolonią, Hamburgiem i Monachium. Niemniej jednak Lipski Klaster Medialny stał się ważnym filarem gospodarki lokalnej.

Przypadek Lipska pokazuje, że przekształcenie ścieżki rozwoju miasta w kierunku profilu kreatywnego jest łatwiejsze przy wysokim poziomie instytucjonalnego, organizacyjnego oraz kapitałowego zaangażowania państwa, władz regionalnych i lokalnych, wykorzystujących korzyści partnerstwa publiczno–prywatnego (PPP). Niestety, takich możliwości nie mają jeszcze pozostałe analizowane regiony metropolitalne, tj. Poznań, Ryga i Sofia. Nie oznacza to jednak, że w miastach tych nie wyłoniły się po 1989 roku nowe ścieżki rozwoju, w których sektor kreatywny zapewne będzie odgrywał coraz większą rolę.

Historia Poznania również zawiera sekwencje wydarzeń, które dostarczają podstaw do budowania sektora kreatywnego. W XIV i XV wieku korzystne położenie na jednym z głównych szlaków handlowych Europy Środkowej sprawiło, że Poznań był ważnym centrum handlowym i rzemieślniczym w skali europejskiej. Na skutek rozbioru Polski w 1793 roku miasto zostało wcielone do Prus, co znacznie ograniczyło jego rozwój. Pomimo restrykcyjnej polityki zaborców, w XIX wieku poznańskie życie naukowe i gospodarcze kwitło dzięki działalności polskich instytucji (jak na przykład Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Teatr Polski, Kościół, ale też spółdzielcze kasy oszczędności) i prywatnych przedsiębiorstw (np. Zakłady Hipolita Cegielskiego).

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku wprowadziło Poznań na nową ścieżkę rozwoju społeczno–gospodarczego i sprawiło, iż kreatywny potencjał miasta uległ wzmocnieniu. Świadczy o tym m.in. założenie Uniwersytetu Poznańskiego (1920), organizacja pierwszych Międzynarodowych Targów Poznańskich (1925), a także powstanie licznych instytucji bankowych oraz zakładów wydawniczych i poligraficznych.

Wybuch drugiej wojny światowej ponownie zahamował rozwój miasta. Zniszczenia wojenne i prawie pięćdziesięcioletnie rządy reżimu komunistycznego nie wpłynęły korzystnie na rozwój sektora kreatywnego. Pogarszająca się sytuacja społeczno–gospodarcza kraju doprowadziła do antykomunistycznego protestu poznańskich robotników w 1956 roku – pierwszego takiego protestu w Polsce, a później do założenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" na początku lat 80. Ruch ten był jedną z najważniejszych inicjatyw społecznych uwalniających kreatywny potencjał zarówno kraju, jak i miasta. Należy jednak podkreślić, że w okresie 1945–1989 Poznaniowi udało się w dużym stopniu uniknąć tzw. socjalistycznego uprzemysłowienia oraz rozwinąć funkcje handlowe i komunikacyjne, które później oszczędziły miastu problemów związanych z wielką skalą restrukturyzacji gospodarki, charakterystyczną dla niektórych innych polskich regionów metropolitalnych (np. Łódź, GOP).

Nowa sytuacja polityczna i gospodarcza pozwoliła na odrodzenie się ducha przedsiębiorczości i zdolności organizacyjnych wśród mieszkańców Poznania i przywróciła miastu jego tradycyjną „otwartość zewnętrzną” związaną z funkcjami handlowymi i komunikacyjnymi. Poznański region metropolitalny został jednym z liderów transformacji. Obecnie wydaje się on podążać dwiema ścieżkami ku rozwojowi działalności kreatywnych i opartych na wiedzy. Jedną można określić ścieżką doganiania (*catching up*), naśladującą ścieżki rozwoju regionów metropolitalnych typu zachodniego. Druga, która może być nazwana endogeniczną, wykorzystuje lokalne tradycje i zasoby, włączając w nie kapitał ludzki.

Ryga, podobnie jak Poznań i Lipsk, była ośrodkiem handlu od momentu jej założenia w 1201 roku. W 1281 roku dołączyła do Ligi Hanzeatyckiej i przez wieki jej rozwój był ściśle związany z handlem i kontaktami międzynarodowymi. Istotne zmiany na ścieżce rozwoju Rygi miały miejsce od połowy XIX wieku aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, gdy miasto doświadczyło silnej industrializacji i dużego napływu siły roboczej. Ponadto, Ryga będąc trzecim największym miastem Imperium Rosyjskiego, odnosiła ogromne korzyści z handlu „z zapleczem”. W XIX wieku wzniesiono w Rydze budynki w stylu Art Nouveau, które nadały „nowemu miastu” niepowtarzalny charakter i które również dziś są miejscem lokalizacji wielu firm sektora kreatywnego.

W XX wieku ścieżka rozwoju Rygi została wielokrotnie zmieniona na skutek szoków zewnętrznych, takich jak wojny i okupacja sowiecka. Dlatego też Ryga jest najbardziej wyrazistym przykładem „zaburzonych” ścieżek rozwoju spośród wszystkich analizowanych w niniejszym artykule przypadków.

Rok 1918 przyniósł narodziny łotewskiego państwa narodowego. Z jednej strony Ryga zyskała na znaczeniu politycznym, a z drugiej ucierpiała na skutek zniszczeń wojennych, jak również z powodu utraty dużego rynku rosyjskiego oraz niemal wszystkich większych fabryk, które zostały przeniesione w głąb Rosji w latach 1915–1916. Z tego powodu okres 1918–1940 był dla Łotwy okresem rozwoju przemysłu na małą skalę, opartego na zasobach własnych kraju (m. in. obróbka drewna i przetwórstwo spożywcze), a także zmiany orientacji gospodarczej na zachodnią. Najbardziej zaawansowaną firmą opartą na wiedzy w okresie międzywojennym była VEF, która zatrudniała wysokokwalifikowanych inżynierów i pracowników w celu rozwijania produkcji wysokiej (jak na ówczesne czasy) technologii, na przykład aparatów fotograficznych i odbiorników radiowych.

W okresie okupacji radzieckiej (1945–1991), podobnie jak w pozostałej części Związku Radzieckiego, gospodarka Rygi była podporządkowana centralnemu planowaniu. W erze stalinowskiej wprowadzany był program szybkiej industrializacji, kładący nacisk na te same działalności, w których Ryga specjalizowała się do roku 1914, przy czym wiele branż produkowało na potrzeby całego Związku Radzieckiego. Mamy tu zatem do czynienia z częściowym „powrotem” na dawną ścieżkę rozwoju (przynajmniej w sferze gospodarczej).

Okres transformacji, który nastąpił po upadku ZSRR i odzyskaniu niepodległości przez Łotwę, przyniósł kolejny gwałtowny zwrot na ścieżce rozwoju. Zmiana sytuacji geopolitycznej Łotwy w 1991 roku wykazywała znaczne podobieństwo do tej w 1918 roku. Zniknęła większość powiązań handlowych ze Wschodem i gospodarka znów musiała zmienić orientację, zarówno pod względem partnerów handlowych, jak i profilu produkcji. Sektor usługowy, nierozwijany w czasach radzieckich, zaczął gwałtownie się rozrastać w latach 90., podczas gdy w tym samym czasie wielkie zakłady przemysłowe albo bankrutowały, albo znacznie zmniejszały swą produkcję.

Lata 2000. są okresem kontynuacji ekspansji sektora usług, zwłaszcza usług finansowych. Rynek pracy Rygi zmienił orientację ze słabo wykwalifikowanych i opłacanych stanowisk na miejsca pracy z dużą wartością dodaną. Zachęciło to do dyskusji o gospodarce opartej na wiedzy i jej potencjale w kategoriach transformacji gospodarki Łotwy. Jednakże jak dotąd, poza zaplanowaniem kilku ważnych projektów kultu-

ralnych, brak jest konkretnych rezultatów tej dyskusji, a światowy kryzys gospodarczy (który dotknął Łotwę w znacznym stopniu) pogłębia trudności sektora kreatywnego.

Podczas gdy Ryga wykazuje najbardziej burzliwą („turbulentną”) ścieżkę rozwoju, Sofia jest typowym przykładem ścieżki opóźnionej w stosunku do innych miast Europy Środkowo-Wschodniej, a jednocześnie najbardziej chaotycznej i trudnej do jednoznacznej identyfikacji. Jakkolwiek historia Bułgarii i jej stolicy jest bardzo długa, bułgarska gospodarka w nowoczesnym znaczeniu stawiała pierwsze kroki na początku XIX wieku, gdy region zasłynął z produktów rolno-spożywczych. Bycie częścią Imperium Otomańskiego (do 1879 roku) stanowiło przeszkodę dla procesów industrializacji i modernizacji gospodarki. Dopiero w połowie XX wieku bułgarski rząd komunistyczny zdecydował o wejściu na ścieżkę „przemysłowego giganta Bałkanów”, opierając się na sowieckim modelu przemysłu ciężkiego. Strategia ta została zastosowana w szczególności do stolicy kraju i na lata zdeterminowała jej ścieżkę rozwoju.

Bułgaria (a więc i Sofia) również z opóźnieniem wkroczyła na drogę transformacji postkomunistycznej. W odróżnieniu od pozostałych krajów wschodnioeuropejskich, państwo bułgarskie utrzymało większość kontroli nad gospodarką aż do późnych lat 90. Prywatyzacja była ograniczona i skorumpowana, co powodowało wzrost „szarej strefy”. Dopiero w 1997 roku Bułgaria weszła na drogę prowadzącą do stabilności gospodarczej, której ukoronowaniem było, po dziesięciu latach, wstąpienie do Unii Europejskiej. Jest to niewątpliwie punkt zwrotny w sofijskiej ścieżce rozwoju, chociaż jest jeszcze za wcześnie, żeby ocenić efekty tej zmiany. Najłatwiejszą do zauważenia konsekwencją transformacji jest radykalna zmiana w strukturze gospodarki miasta: z ponad 70 % PKB pochodzącymi z sektora usługowego stolica Bułgarii z pewnością nie jest już ośrodkiem przemysłu ciężkiego. Ze społecznego punktu widzenia, do miasta przybyło wielu zagranicznych migrantów, tworząc wielonarodową i wielokulturową mieszaninę ludności. Ta wielokulturowość może stanowić dobrą podstawę przyszłego rozwoju sektora kreatywnego (co podkreśla między innymi R. Florida (2002, 2003, 2005 a, b), ale może też stać się źródłem konfliktów etnicznych.

Ścieżka rozwoju Sofii po drugiej wojnie światowej pokazuje, że miasto nie rozwijało się zgodnie z kompleksowym planem lub określoną polityką rozwoju. Okazjonalnie wdrażane plany były często oparte na nierealistycznych założeniach. W tej kwestii niewiele się zmieniło po 1990 roku. Obecne plany rozwoju na różnych poziomach (krajowym, regionalnym, lokalnym) są w znacznej mierze oparte na nieprecyzyjnych danych i prognozach, co może oznaczać kontynuację złego dziedzictwa w sferze zarządzania miastem. Niewątpliwie sofijaska gospodarka przeszła głęboką restrukturyzację w ciągu ostatniej dekady, ale jej „kreatywna” część była niemal w całości wynikiem zainteresowania i inwestycji prywatnego (zagranicznego) sektora. Biorąc pod uwagę brak silnych tradycji planowania i polityki miejskiej, można spodziewać się, że ewolucja Sofii w kierunku miasta kreatywnego również pozostanie nieplanowana, chaotyczna i raczej nieformalnie (jeśli w ogóle) zinstytucjonalizowana.

5. Sektor kreatywny a ścieżki rozwoju analizowanych regionów metropolitalnych

Jakkolwiek ścieżki rozwoju regionów metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej znaczenie się różnią, zaznacza się także wspólna cecha ich trendu rozwojowego: przechodzenie od działalności wytwórczych do zorientowanych na usługi, w szczególności związane z szeroko pojętym sektorem kreatywnym. We wszystkich analizowanych w tym artykule przypadkach zmiana systemu, która rozpoczęła się we wczesnych latach 90. była istotnym punktem zwrotnym (*critical juncture*), który obudził drzemiący w nich potencjał i otworzył nowe „okno możliwości” (*window of opportunities*)¹. Miasta, odcięte od globalnego procesu przemian strukturalnych przez wiele lat powojennych, musiały odnaleźć się w nowych warunkach politycznych i społeczno-gospodarczych. Sektor kreatywny zaczął rozwijać się niemal od podstaw, przy braku kapitału, instytucji i polityk wspierających, wykorzystując jednak pewne elementy wcześniejszych ścieżek rozwoju.

W większości regionów metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej rozwój gospodarki kreatywnej i opartej na wiedzy po 1990 r. był procesem mniej lub bardziej spontanicznym. Jedynie Lipsk, z powodzeniem wykorzystujący rządowe subsydia, jest przykładem częściowo sterowanej ścieżki rozwoju, zmierzającej z jednej strony do przywrócenia starej, przedkomunistycznej tradycji działalności twórczych, takich jak media czy działalność wydawnicza, a z drugiej strony do przyciągnięcia nowych przedsiębiorstw *high-tech* i działalności kreatywnych za pomocą państwowych, regionalnych i lokalnych programów restrukturyzacyjnych. Programy te uzupełniane są przez ożywianie środowiska kulturalnego, stosunkowo niskie czynsze, ułatwianie pozyskiwania pomieszczeń dla firm oraz kształtowanie struktur sieciowych. Lipsk jest często postrzegany przez kreatywnych przedsiębiorców jako otwarte, „niedokończone” miasto, gdzie ciągle jest miejsce na ekspansję i rozwój.

Ogólnie rzecz ujmując, miasta Europy Środkowo-Wschodniej są w mniej korzystnej pozycji niż miasta Europy Zachodniej z powodu gorszego zarządzania, braku zasobów finansowych i organizacyjnych oraz słabości polityki (por. Z. Kovacs i in., 2007, s. 25). Ich główną przewagą konkurencyjną wydaje się być wysoki poziom edukacji. Ponadto, wyróżnić można kilka bardziej „zlokalizowanych” zasobów, takich jak szeroko rozpoznawalne środowisko kulturalne Budapesztu, historycznie ewoluujący duch przedsiębiorczości Poznania, czy też tradycja spokojnej i tolerancyjnej koegzystencji mniejszości etnicznych w Sofii. Niestety, oba wyżej wymienione oraz inne miękkie czynniki wzrostu sektora kreatywnego były zaniedbywane przed rokiem 1990 i nadal nie znajdują pełnego uznania w miejskiej i regionalnej polityce rozwoju.

Pomimo tych trudności, rozwój działalności kreatywnych i opartych na wiedzy w regionach metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji systemowej nie wygląda źle. Jest to potwierdzone przez dużą liczbę nowo założonych firm (przeważnie małych i średnich²) oraz dynamicznie wzrastające zatrudnienie. Wielkości zatrudnienia w sektorze kreatywnym w 2005 r. (zarówno bezwzględne, jak i w odniesieniu do zatrudnienia we wszystkich sektorach gospodarki) przedstawiono

¹ W przypadku Sofii miało to miejsce w późnych latach 90.

² Przykładowo: przeciętne zatrudnienie w firmie sektora kreatywnego w Budapeszcie wynosi 3,83 osoby, a w Poznaniu – 4,24.

w tabeli 1¹. Wprawdzie są one porównywalne z tymi w regionach metropolitalnych Europy Zachodniej (a czasami nawet wyższe), powinny jednak być interpretowane ostrożnie, nie tylko za względu na słabości statystyki. W krajach postkomunistycznych wielu pracowników sektora kreatywnego pracuje na stanowiskach mało płatnych i o małej wartości dodanej. W efekcie waga tego sektora może być przeceniana.

Tabela 1. Zatrudnienie w sektorze kreatywnym (2005 r.)

Region miejski	Sektor kreatywny		Działalności twórcze (<i>creative industries</i>)	Działalności o dużym wykorzystaniu wiedzy (<i>knowledge-intensive industries</i>)	Stosunek zatrudnienia w działalnościach twórczych (<i>creative industries</i>) do zatrudnienia w działalnościach o dużym wykorzystaniu wiedzy (<i>knowledge-intensive industries</i>)
	liczba zatrudnionych (tys.)	% zatrudnienia we wszystkich sektorach gospodarki			
Budapeszt	427,1	29	13	16	1,2 : 1
Lipsk	72,0	25	9	16	1,8 : 1
Poznań	94,3	18	7	11	1,6 : 1
Ryga	110,0	29	6	23	3,8 : 1
Sofia	153,7	27	8	19	2,4 : 1

Źródło: T. Strykiewicz, J. Burdack, T. Egedy (2010), na podstawie raportów ACRE 2.4, 2.6, 2.8–2.10.

Pomimo tych zastrzeżeń, we wszystkich analizowanych regionach metropolitalnych rola działalności o dużym wykorzystaniu wiedzy (*knowledge-intensive industries*) jest większa niż działalności twórczych (*creative industries*). Jednakże proporcje między nimi różnią się znacznie, co umożliwia wyróżnienie dwóch profili rozwoju:

- regiony ze zdecydowaną dominacją działalności o dużym wykorzystaniu wiedzy (*knowledge-intensive industries*): Ryga i w mniejszym stopniu Sofia;
- regiony z bardziej zrównoważoną proporcją zatrudnienia w działalnościach twórczych (*creative industries*) i o dużym wykorzystaniu wiedzy (*knowledge-intensive industries*): Budapeszt, Poznań, Lipsk.

Patrząc w przyszłość można stwierdzić, że spośród analizowanych *case studies* Budapeszt i Lipsk mają największą szansę na zostanie kreatywnymi i opartymi na wiedzy miastami w europejskiej sieci metropolitalnej. Dotychczasowy przebieg włączania się Budapesztu w tę sieć był dość udany, pomimo okresowych trudności gospodarczych. Jeśli budapesztański region metropolitalny potwierdzi w najbliższych latach, iż jest w stanie wykorzystać swoje możliwości wynikające z jego położenia geograficznego i wczesnego wejścia na ścieżkę rozwoju sektora kreatywnego, może odegrać kluczową rolę w rozwoju tego sektora w tej części Europy. Najpoważniej-

¹ W tabeli tej zatrudnienie w sektorze kreatywnym podzielono na dwa rodzaje działalności: (1) działalności twórcze (*creative industries*), do których zaliczono: reklamę, architekturę, handel dziełami sztuki (galerie), rzemiosło artystyczne, wzornictwo i projektowanie mody, video, film, działalność muzyczną i fotografię, działalność artystyczną i rozrywkową, działalność wydawniczą, działalność w zakresie oprogramowania (*software*), radio i telewizję; (2) działalności o dużym nasyceniu wiedzą (*knowledge-intensive industries*), do których zaliczono: produkcję i usługi w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) z wyjątkiem oprogramowania, usługi finansowe, usługi prawne i inne usługi dla biznesu (np. konsulting, badania rynku), B+R i szkolnictwo wyższe. Szersze omówienie klasyfikacji sektora kreatywnego zawarte jest w pracy T. Strykiewicza (2008 a).

szymi ograniczeniami wzrostu Budapesztu wydają się być: przeciążony transport publiczny, wysokie ceny nieruchomości i wynajmu powierzchni biurowych dla firm, stosunkowo wysoki i wciąż rosnący poziom cen detalicznych oraz napięcia społeczne (wynikające m.in. z poszerzającej się polaryzacji dochodów).

Jakkolwiek problemy społeczne obecne są także w Lipsku, przyszły rozwój sektora kreatywnego w tym mieście wydaje się być uzależniony od innych czynników. Środowiska twórcze odgrywają tu ważną rolę i przyczyniają się do wzrostu atrakcyjności gospodarki miasta. Uaktywnienie się środowisk kreatywnych w Lipsku po 1990 r. było stymulowane zarówno przez stosunkowo niskie czynsze i koszty utrzymania, jak i dużą dostępność wolnych obiektów i przestrzeni dla rozwoju działalności. Ważnym „zasobem” Lipska jest równowaga między twardymi i miękkimi czynnikami rozwoju sektora kreatywnego oraz aktywna i konsekwentna polityka wsparcia. Ostatni element, niestety, wciąż jest słabo rozwinięty w pozostałych badanych regionach metropolitalnych, tj. Poznaniu, Rydze, a szczególnie w Sofii.

Kluczowymi wyzwaniami dla przyszłego rozwoju sektora kreatywnego w Poznaniu są poprawa współpracy między sektorami publicznym i prywatnym oraz integracja różnych strategicznych programów i działań. Dalszy rozwój sektora będzie również wymagał wzmocnienia roli działalności kulturalnych. Poznański region metropolitalny ma wiele zasobów kulturalnych i ogromne kulturalne dziedzictwo, ale nie wykorzystuje w pełni swojego potencjału w tym zakresie w celu promocji kultury, na przykład przez turystykę kulturową.

Wyzwaniem innej natury, które pojawiło się po otwarciu przez państwa „starej” Unii Europejskiej rynków pracy dla nowych członków, jest silny odpływ dobrze wykształconych i utalentowanych młodych ludzi, szukających lepszych możliwości pracy w tych krajach (nie zrównoważony przez napływ kreatywnych imigrantów). Odpływ ten może być zarówno zagrożeniem, jak i szansą dla rozwoju sektora kreatywnego w Poznaniu. Stanie się szansą jeśli ludzie ci wrócą po uzyskaniu nowych doświadczeń, a zrobią to, jeśli po powrocie znajdą porównywalne warunki do ekspresji swej kreatywności. Stworzenie takich warunków, z jednej strony przyciągających nowe talenty, a z drugiej zapobiegających odpływowi talentów tu zamieszkujących, jest prawdopodobnie największym wyzwaniem, przed którym stoją zarówno polityka państwa, jak i miasta.

Kontekst instytucjonalny jest szczególnie silnie podkreślany w dyskusjach o przyszłych ścieżkach rozwoju sektora kreatywnego w Rydze i Sofii. Zidentyfikowano trzy wyzwania:

- potrzebę transformacji tego sektora poprzez rozwój działalności cechujących się wyższą wartością dodaną;
- potrzebę konsensusu politycznego w celu wdrożenia strategii promujących rozwój działalności twórczych i o dużym wykorzystaniu wiedzy;
- potrzebę dojrzewiania społeczeństwa obywatelskiego.

Mówiąc o przemianach instytucjonalnych i nowych ścieżkach rozwoju w krajach postkomunistycznych, należy podkreślić, że rozwój sektora kreatywnego nie może odbywać się w „próżni społecznej”. Musi angażować wielu interesariuszy poza ośrodkami władzy. Współczesna literatura na temat planowania i rozwoju regionalnego podkreśla potrzebę zaangażowania w ten proces różnych grup społecznych i rozwija-

nia tzw. planowania uczestniczącego (*participatory planning*) (Pires A., i in., 2001). Niezbędne jest tworzenie „koalicji” na rzecz wypracowywania wspólnej wizji rozwoju sektora kreatywnego z udziałem lokalnych liderów życia publicznego, polityków, mediów i instytucji (takich jak agencje rozwoju, instytucje wsparcia, stowarzyszenia społeczne).

D. C. North (1990) uważa, że zarówno działania i zachowania jednostek, jak i funkcjonowanie instytucji są zależne od ścieżki rozwoju (*path dependent*). W odniesieniu do Rygi, Sofii i w mniejszym stopniu do innych analizowanych miast oznacza to, że ich przeszłość może wciąż odgrywać znaczącą rolę w kształtowaniu się wzorców tych zachowań i modeli funkcjonowania. Według H. Schradera (2004), w krajach postkomunistycznych kapitał społeczny jest słaby w porównaniu do Europy Zachodniej. W rezultacie, jeśli mówimy o rozwoju „potencjału kreatywnego”, większość miast Europy Środkowo-Wschodniej staje przed wyzwaniami różnymi od tych w Europie Zachodniej, a teza o wkraczaniu regionów metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej na ścieżkę rozwoju sektora kreatywnego wydaje się obecnie trudna do zweryfikowania.

6. Podsumowanie

Narzucone „z zewnątrz” po 1945 r. wejście większości miast Europy Środkowo-Wschodniej na ścieżki rozwoju zakładające priorytet przemysłu ciężkiego i marginalizowanie sfery tercjarniej pociągnęło jednocześnie za sobą ich opóźnione wejście na ścieżkę rozwoju sektora kreatywnego. Regiony metropolitalne w tej części Europy usilnie starają się nadrobić to opóźnienie na różne sposoby. W rezultacie ukształtowała się „mozaika” różnych form przystosowania się do nowych warunków, które pojawiły się po tak fundamentalnych zmianach instytucjonalnych jak upadek komunizmu i powiększenie Unii Europejskiej. Niewątpliwie nastąpił wzrost konkurencji pomiędzy omawianymi miastami, a ich przyszłe przewagi konkurencyjne będą zależeć m.in. od ich otwarcia na działalności twórcze i o dużym wykorzystaniu wiedzy. Większe szanse w tej rywalizacji mają te miasta i regiony, które weszły na ścieżkę transformacji stosunkowo wcześniej, czasem nawet podczas okresu komunistycznego (np. Budapeszt), oraz te, które wspierane są poprzez zaangażowanie rządu (także finansowe) w proces ich restrukturyzacji (np. Lipsk).

Jedną z poważniejszych barier opóźniających rozwój sektora kreatywnego jest słaba „gęstość instytucjonalna” (*institutional thickness*) i brak spójnej polityki wsparcia. Jednakże niedostatek oficjalnych instytucji lub przestrzały sposób ich działalności są często rekompensowane przez nieformalne struktury i działania. W efekcie dynamika zmian w regionach metropolitalnych Europy Środkowo-Wschodniej jest bardzo duża, choć należy podkreślić, że dotychczasowe kierunki przemian oraz wyłaniające się ścieżki rozwoju znacznie się różnią i z trudem poddają się generalizacji (zwłaszcza w ujęciu zależności od ścieżki w jej węższym, bardziej sformalizowanym znaczeniu).

Literatura

- Arthur W. B., 1989, *Competing technologies, increasing returns and lock-in by historical small events*, *Economic Journal* 99, s. 116–131.
- Arthur W. B., 1994, *Increasing returns and path dependence in the economy*, University of Michigan Press, Ann Arbor.
- Bathelt H., 2002, *The re-emergence of a media-industry cluster in Leipzig*, *European Planning Studies*, 10, s. 583–611.
- Bentle G., Liebert T., Polifke M., 2002, *Medienstandort Leipzig IV. Studie zum Cluster Medien/Kommunikationstechnik/IT*, Universität Leipzig.
- Bontje M., 2002, *Facing the challenge of shrinking cities in East Germany: the case of Leipzig*, *GeoJournal*, 61, s. 13–21.
- Bontje M., Musterd S., 2008, *The multi-layered city: the value of old urban profiles*, *Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie*, 99, 2, s. 248–255.
- Boschma R. A., Lambooy A., 1999, *Evolutionary economics and economic geography*, *Journal of Evolutionary Economics*, 9, 4, s. 411–429.
- Dainov E., Nachev I., Pancheva M., Garnizov V., 2007, *The “Sofia model”: Creation out of chaos. Pathways to creative and knowledge-based regions*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 2.10.
- Domański B., 2000, *The impact of spatial and social qualities on the reproduction of local economic success: the case of path dependent development of Gliwice*. (w:) B. Domański (red.), *Studies in Local and Regional Development*, *Prace Geograficzne*, Institute of Geography of the Jagiellonian University, 106, Cracow, s. 35–54.
- Domański B., 2003, *Economic trajectory, path dependency and strategic intervention in an old industrial region: the case of Upper Silesia*. (w:) R. Domański (red.), *Recent advances in urban and regional studies*, *Studia Regionalia*, 12, s. 133–154.
- Domański B., 2004, *Nowe idee w światowej geografii społeczno-ekonomicznej* (w:) Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, s. 169–190.
- Essletzbichler J., Rigby D. L., 2007, *Exploring evolutionary economic geographies*, *Journal of Economic Geography*, 7, 5.
- Florida R., 2002, *The rise of the creative class and how it's transforming work, leisure, community and everyday life*, Basic Books, New York.
- Florida R., 2003, *Entrepreneurship, creativity and regional economic growth*. (w:) The emergence of entrepreneurship policy: governance start-ups, and growth in the US knowledge economy, D. M. Hart (red.), Cambridge University Press, Cambridge.
- Florida R., 2005 a, *Cities and the creative class*, Routledge, New York.
- Florida R., 2005 b, *The flight of the creative class*, Harper, New York.
- Frenken K., Boschma R. A., 2007, *A theoretical framework for evolutionary economic geography: Industrial dynamics and urban growth as a branching process*, *Journal of Economic Geography*, 7, 5.
- Garud R., Karnoe P. (red.), 2000, *Path creation and path dependency*, Lawrence Erlbaum, Mahwah, NY.
- Gwosdz K., 2003, *Pozytywne i negatywne ścieżki (virtuous and vicious paths) – próba zastosowania teorii zależności od ścieżki (path dependency) do wybranych miast konurbacji górnośląskiej*. (w:) I. Sagan, M. Czepczyński (red.), *Wymiar i współczesne interpretacje regionu*, Uniwersytet Gdański, Bogucki Wyd. Naukowe, Gdańsk–Poznań, s. 227–238.
- Gwosdz K., 2004, *Koncepcja zależności od ścieżki (path dependence) w geografii społeczno-ekonomicznej*, *Przegląd Geograficzny*, 76, 4, s. 433–456.

- Harloe M., 1996, *Cities in transition*. (w:) I. Szelenyi (red.), *Cities after socialism*, G. Andrusz, M. Harloe, Blackwell, Oxford, s. 1–29.
- Keney M., von Burg U., (red.), 2000, *Understanding Silicon Valley: The anatomy of entrepreneurial region*, Stanford University Press, Stanford.
- Kloosterman R., Stegmeijer E., 2004, *Cultural industries in the Netherlands – Path-dependent patterns and institutional context: The case of architecture in Rotterdam*, Petermanns Geographische Mitteilungen, 148 (4), s. 68–75.
- Kovács Z., Egedy T., Földi Z., Keresztély K., Szabó B., 2007, *Budapest: From state socialism to global capitalism. Pathways to creative and knowledge-based regions*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 2.4.
- Kovács Z., Murie A., Musterd S., Gritsai O., Pethe H., 2007, *Comparing paths of creative knowledge regions*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 3.
- Krugman P. R., 1991, *Increasing returns and economic geography*, *Journal of Political Economy*, 99, s. 483–499.
- Krugman P. R., 1995, *Development, geography and economic theory*, MIT Press, Cambridge MA.
- Lange B., Burdack J., Herfert G., Tahlmann R., Manz K., 2007, *Creative Leipzig ? Pathways to creative and knowledge-based regions*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 2.6.
- Łoboda J., 2008. Niektóre współczesne uwarunkowania przestrzenne rozwoju regionu Dolnego Śląska (w:) T. Stryjakiewicz, J. J. Parysek (red.), *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 339–351.
- Mahoney J., 2000, *Path dependence in historical sociology*, *Theory and Society*, 29, s. 507–548.
- Musterd S., Bontje M., Chapain C., Kovacs Z., Murie A., 2007, *Accommodating creative knowledge. A literature review from a European perspective*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 1.
- Musterd S., Murie A., (red.), 2010, *Making competitive cities*, Wiley–Blackwell, Oxford (w druku).
- North D. C., 1990, *Institutions, institutional change and economic performance*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Paalzow A., Kilis R., Dombrovsky V., Pauna D., Sauka A., 2007, *Riga: From a Hanseatic city to a modern metropolis. Pathways to creative and knowledge-based regions*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 2.9.
- Pires A., Albrechts L., Alden J., 2001, *Conclusions: Driving process for institutional change*. (w:) L. Albrechts, J. Alden, A. Pires and da Rosa (red.), *The changing institutional landscape of planning*, Ashgate, Aldershot, s. 257–267.
- Schienstock G., 2006, *Path dependency and path creation in Finland*. (w:) A. Kukliński, C. Lusiński, K. Pawłowski (red.), *Warsaw Conference: Towards new creative and innovative Europe*, Wyższa Szkoła Biznesu – National–Louis University, Nowy Sącz–Warszawa, s. 20–36.
- Schienstock G., 2008, *Path dependency and path creation: Some theoretical reflection*. (w:) A. Gąsior–Niemieć, J. Niżnik (red.), *The individuality of a scholar and advancement of social science. The scholarship of Antoni Kukliński*, Oficyna Wydawnicza „Re-wasz”, Pruszków, s. 159–168.
- Schrader H., 2004, *Social capital and social transformation in Russia*, *Journal for Eastern European Management Studies* 9, 4, s. 391–410.
- Stachowiak K., 2010, *Współczesna geografia ekonomiczna a ekonomia heterodoksyjna* (w:) *Geografia w naukach ekonomiczno–przestrzennych*, T. Kudłacz, J. Wrona (red.), *Studia i Prace Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, 8, Wydawnictwo UEK, Kraków, s. 73–91.

- Stachowiak K., Stryjakiewicz T., 2008, *Institutional approach in economic geography and its relevance to regional studies*, Quaestiones Geographicae, Series B: Human Geography and Spatial Management, 27B/1, s. 7–20.
- Stryjakiewicz T., 2008 a, *Regiony kreatywnej wiedzy – zarys międzynarodowego projektu badawczego ACRE*. (w:) T. Stryjakiewicz, T. Czyż (red.), O nowy kształt badań regionalnych w geografii i gospodarce przestrzennej, Biuletyn KPZK PAN, z. 237, s. 129–145.
- Stryjakiewicz T., 2008 b, *Rozwój sektora kreatywnego w regionach metropolitalnych*. (w:) J. J. Parysek, T. Stryjakiewicz (red.), Region społeczno–ekonomiczny i rozwój regionalny, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 105–119.
- Stryjakiewicz T., Burdack J., Egedy T., 2010, *Institutional change and new development paths: Budapest, Leipzig, Poznań, Riga, Sofia*. (w:) S. Musterd, A. Murie (red.), Making competitive cities, Wiley–Blackwell, Oxford (w druku).
- Stryjakiewicz T., Kaczmarek T., Męczyński M., Parysek J. J., Stachowiak K., 2007, *Poznań faces the future. Pathways to creative and knowledge-based regions*, AMIDSt, Amsterdam. ACRE report 2.8.
- Stryjakiewicz T., Męczyński M., Stachowiak K., 2008, *Sektor kreatywnej wiedzy w Poznaniu i powiecie poznańskim w świetle wyników międzynarodowego projektu badawczego ACRE*. (w:) T. Kaczmarek, A. Mizgajski (red.), Powiat poznański. Jakość przestrzeni i jakość życia, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 301–318.
- Van Looy B., Debackere K., Bouwen R., 2000, *Innovation as a community-spanning process: looking for interaction strategies to handle path dependency*. (w:) R. Garud, P. Karnoe (red.), Path creation and path dependency, Lawrence Erlbaum, Mahwah, NY.

ZBIGNIEW ZIOŁO

PODKARPACKA SZKOŁA WYŻSZA
IM. BŁ. KS. W. FINDYSZA W JAŚLE

PROCESY INNOWACYJNOŚCI PRZESTRZENI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

1. Wprowadzenie

Postępujące procesy rozwoju cywilizacyjnego w różnym tempie dokonują przebudowy wcześniej wykształconych struktur bazy ekonomicznej, prowadząc do różnicowania przestrzennego potencjału społeczno-gospodarczego i kulturowego różnej skali układów przestrzennych od skali światowej, poprzez skalę kontynentalną, skalę krajową i regionalną po skalę lokalną. Przemiany te dokonują się pod wpływem powstawania i zmiany funkcjonalnej różnorodnych podmiotów gospodarczych, instytucji, które w wyniku swoich cech innowacyjnych wpływają na przebudowę wykształconych wcześniej układów przestrzennych (Kudelko J., 2005, 2007; Ziolo Z., 2009 a, b, c). Ze względu na zachowanie się różnorodnych jednostek w procesie tym można wyróżnić elementy: zanikłe, zanikające, stagnujące, rozwijające się i elementy nowe, które dopiero pojawiają się w strukturze bazy. Zanikłe elementy reprezentują te, które w nowych warunkach utraciły swoje funkcje i w nowej sytuacji stają się elementami zbędnymi. Stopniowo zmniejsza się rola elementów, które nie mają możliwości dostosowania się do nowych warunków ale jeszcze pracują na potrzeby coraz bardziej kurczącego się rynku ¹. Elementy stagnujące generalnie nie zmieniają swoich funkcji oraz nie rozwijają się ze względu na ustabilizowane zapotrzebowanie na ich produkty, stąd utrzymują one swoje dotychczasowe znaczenie w nowych uwarunkowaniach. Znaczącą rolę w procesie przemian mają elementy, które w nowych warunkach znajdowały coraz bardziej sprzyjające warunki i stopniowo przejmowały funkcje dynamizujące rozwój bazy ekonomicznej a także społecznej i kulturowej. Przełom w postępującym procesie cywilizacyjnym dokonuje się dzięki nowym elementom, które dopiero pojawiają się w strukturze bazy ekonomicznej w wyniku nowych osiągnięć naukowych i konstrukcji technologicznych. Wdrażanie nowych produktów do przedsiębiorstw, zarządzania, czy organizacji podnosi efektywność funkcjonowanie podmiotów gospodarczych i instytucji a w konsekwencji gospodarki, społeczeństwa a także zwiększają zasoby kultury (Jasiński A. H., 2003; Komornicki T., Śleszyński P., 2009; Ziolo Z., Rachwał T., 2008, 2009).

¹ W wyniku zmian systemu gospodarowania bardzo wiele przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych, najczęściej w wyniku załamania się rynku na ich produkty lub niskiej konkurencyjności, zostało likwidowanych a część chyli się ku upadkowi.

Zarysowany proces przemian struktur społeczno–gospodarczych w drodze zmian funkcjonalnych i potencjału elementów strukturalnych nawiązuje do postępującego procesu podziału pracy, który kształtuje się w oparciu mikroekonomiczne, mezoekonomiczne i makroekonomiczne reguły rozwoju (Ziolo Z., 1996). Reguły te nakładają się na określone układy przestrzenne, które odznaczają się dużym zróżnicowaniem pod względem jakości elementów przyrodniczych, społecznych, gospodarczych i kulturowych oraz nasilania się relacji występujących między nimi. W konsekwencji w różnym stopniu stwarzają one warunki dla lokalizacji, funkcjonowania i rozwoju nowych elementów a w konsekwencji i wdrażania nowych reguł rozwoju cywilizacyjnego (Ciok S., Dobrowolska–Kaniewska H., 2009; Ziolo Z., 2003, 2009). Należy zaznaczyć, że między różnymi regułami rozwoju ekonomicznego istnieją określone konflikty, które często w swoisty sposób uwidaczniają się różnej skali układów przestrzennych. W nawiązaniu do makroekonomicznych reguł rozwoju państwo chciałoby zwiększać swoje dochody m.in. poprzez systemy podatkowe a z pozycji mikroekonomicznej przedsiębiorstwa chciałoby zmniejszać swoje zobowiązania w stosunku do państwa. Relacje konfliktowe występują także między różnej skali układami przestrzennymi na przykład w zakresie podnoszenia swojej pozycji konkurencyjnej w celu przyciągania zewnętrznych lub generowania wewnętrznych czynników rozwoju. Podobnie różne czynniki aktywizują poszczególne układy regionalne, których efektywność rozwoju nawiązuje m.in. do możliwie pełnego wykorzystania własnych zasobów.

W tym aktualnym nurcie znajdowały się badania Prof. Jana Łobody, które dotyczyły problematyki analizy wpływu innowacyjnych produktów technicznych na kształtowanie się krajowej i regionalnej przestrzeni społeczno–gospodarczej i kulturowej. Na wagę tej problematyki badawczej J. Łoboda zwrócił uwagę już w 1969 roku analizując przestrzenny rozwój telewizji na obszarze kraju a następnie rozwój systemu sieci nadającej program telewizyjny w ujęciu grafowym (Łoboda J., 1969, 1973 a, 1974 b) oraz regionu, prezentując rozwój telewizji na tle warunków społeczno–gospodarczych województwa opolskiego określając przestrzenne wymiary procesów dyfuzji (Łoboda J., 1971). W oparciu o określenie geograficznych problemów dyfuzji innowacji oraz ich egzemplifikacji w skali krajowej i regionalnej (Łoboda J., 1973 a, 1974a), zaproponował możliwości zastosowaniu modelu dyfuzji innowacji do prognozowania przemian struktur przestrzennych (Łoboda J., 1975 a, b) oraz zaprezentował rozwój koncepcji i modelowe ujęcia innowacji w analizie przemian układów przestrzennych (Łoboda J., 1983, 1984, 1988).

Nasilający się w ostatnich latach rozwój naukowo–techniczny znacznie przyspiesza procesy rozwoju cywilizacyjnego. Towarzyszące mu przepływy innowacji w skali światowej znacznie intensyfikują procesy globalizacji, które na naszym kontynencie stymulują związane z nimi procesy integracji europejskiej. Na terenie Europy Środkowej procesy te dodatkowo wzmacniają zmiany systemu gospodarowania przejawiające się w odchodzeniu od reguł gospodarki centralnie sterowanej do wdrażanie reguł gospodarki rynkowej. Kształtowanie się tych procesów znalazło także szerokie odzwierciedlenie w badaniach J. Łobody na co wskazują badania określające w jakim stopniu wdrażania systemu rynkowego i prywatyzacja wpływały na przestrzenną dyfuzję innowacji (Łoboda J., 1990), przemiany struktur regionalnych (Łoboda J., 1996) oraz roli w tym procesie ograniczanie barier w zakresie powiązań transportowych

Berlin–Poznań–Warszawa (Łoboda J., 1999) a także na aktywizację gospodarczą rozwijających się korytarzy transportowych wzdłuż planowanych autostrad (Łoboda J., 2000). Procesy dyfuzji innowacji przestrzeni geograficznej zdaniem J. Łobody pobudzają także bezpośrednie inwestycje zagraniczne, dla których korzystny wpływ wywierają uwarunkowania jakie tworzy przebieg korytarzy transportowych i kształtujące się układy metropolitalne (Łoboda J., 2003, 2006 a, b). Autor uzasadnia, że dla nasilania tych procesów znaczący wpływ wywierają specjalne strefy ekonomiczne oraz unijne tendencje w zakresie nasilenia spójności przestrzennej regionów Unii Europejskiej (Łoboda J., 2009 a, b). Generalnie należy przyjąć, że procesy innowacji w przestrzeni społecznej, gospodarczej i kulturowej wpływają na wprowadzanie w struktury bazy ekonomicznej jakościowo nowych elementów, które prowadzi do modernizacji i wzrostu ich potencjału ekonomicznego.

2. Cele innowacji układów przestrzennych

W wyniku zarysowanych znaczących osiągnięć badawczych J. Łobody można przyjąć, że pobudzanie procesów dyfuzji innowacji w układach przestrzennych prowadzi do realizacji wielu różnorodnych celów, wśród których generalnie możemy umownie wyróżnić cele: podstawowe, ogólne, ekonomiczne, społeczno–kulturowe, ekologiczne i militarno–obronne (tab. 1).

Cele podstawowe wynikają z tendencji rozwoju cywilizacyjnego a ich realizacja zmierza do przyspieszanie procesów rozwoju społeczeństwa informacyjnego i kształtowania gospodarki opartej na wiedzy, w której bazę ekonomiczną przejmują nauka. W budowie strategii rozwoju różnej skali układów przestrzennych uwzględniają one kierunki przemian związane z postępem naukowo–technicznym i organizacyjnym. Wynikają z ogólnego prawa koncentracji kapitału, które nasilając relacje konkurencyjne, prowadzą do kształtowania coraz większych korporacji obejmujących swoim zasięgiem przestrzeń światową¹ (Zioło Z., 2006 a). Reguły te zwykle uruchamiają procesy polaryzacji przestrzennej, zwiększające poziom zróżnicowania układów przestrzennych a w konsekwencji zwiększając między nimi dystans w zakresie rozwoju społeczno–gospodarczego i kulturowego. Nasilające się procesy polaryzacji zwiększając rozpiętość potencjału ekonomicznego² prowadzą do negatywnych skutków społecznych przejawiających się w niezadowoleniach społecznych i wybuchających konfliktach³.

¹ W 2000 r. w wyniku procesu koncentracji kapitału ogólna wartość fuzji wynosiła 3600 mld dol. a wśród nich przejęcie korporacji Time Warner przez AGL wynosiło 186,2 mld. W 1999 r. korporacja Pfizer przejęła korporację Warner–Lambert a wartość transakcji wynosiła – 87,2 mld., w 2002 r. firma ta przejęła kolejną firmę Pharmacia – 64,2 mld dol. W 1998 r. firma Exxon przejęła firmę Mobil a wartość transakcji wynosiła 80,3 mld. dol. W 2006 r. korporacja E.ON przejęła firmę Endesa przy wartości transakcji – 57,1 mld dol. Podkreśla to siłę potencjału ekonomicznego współcześnie integrującego się dla podniesienia konkurencyjności oferowanych produktów i opanowywanie rynków.

² Przejawem tego jest duża rozpiętość w zakresie wartości PKB na mieszkańca, wahająca się od 103 tys. dol. w Luksemburgu i 41 tys. w Niemczech do 11 tys. w Polsce i 0,98 tys. w Indiach.

³ W celu ograniczenia negatywnych skutków społecznych kraje ekonomicznie rozwinięte przeznaczają pewne kwoty dla ograniczania ubóstwa regionów zapóźnionych.

Tab. 1. Cele procesów innowacji gospodarki i układów przestrzennych

Podstawowe	cel generalny: Przyspieszanie procesów rozwoju społeczeństwa informacyjnego i kształtowania gospodarki opartej na wiedzy cel przestrzenny: Dążenie do wyrównywania dysproporcji przestrzennych w zakresie jakości i poziomu rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturowego
Ogólne	rozwój działalności naukowo-badawczej na rzecz kreowania nowoczesnej gospodarki i społeczeństwa zmiana instrumentów pośredniego i bezpośredniego oddziaływania przyspieszających przebudowę i modernizację struktur społecznych, gospodarczych i kulturowych podniesienia jakości i sprawności struktur instytucjonalnych modernizacja technologiczno-organizacyjna elementów bazy ekonomicznej, społecznej i kulturowej dążenia do podnoszenia konkurencyjności wytwarzanych produktów i oferowanych usług wspieranie nowych lokalizacji dla rozwijania nowoczesnych produktów, usług i rynków pracy tworzenie warunków dla generowania wewnętrznych impulsów rozwojowych sprzyjanie rozwojowi przedsiębiorczości społecznej przyspieszanie rozwoju infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej
Ekonomiczne	zwiększanie efektywności wykorzystanie zasobów naturalnych, intelektualnych, kapitału ludzkiego i społecznego modernizacja i restrukturyzacja działalności produkcyjnej i usługowej podnoszenie konkurencyjności i zwiększania znaczenia produktów na rynku krajowym i międzynarodowym przebudowa gospodarczych struktur sektorowych i przestrzennych wzrost zatrudnienia wzrost dochodów gospodarstw domowych i podnoszenie poziomu życia podnoszenia jakości kapitału ludzkiego
Spółeczno-kulturowe	pełniejsza aktywizacja zasobów pracy ograniczania bezrobocia rozwijanie aspiracji życiowych jednostek i społeczeństwa kształtowanie społecznych postaw przedsiębiorczości rozwój instytucji edukacyjnych rozwój zasobów intelektualnych podnoszenie jakości kapitału społecznego ochrona dziedzictwa kulturowego jako dobra narodowego ograniczanie zjawisk patologii społecznej
Ekologiczne	podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa ochrona środowiska przyrodniczego rekultywacja i rewitalizacja terenów, które utraciły swoje funkcje produkcyjne, usługowe, transportowo-składowe i in.
Militarno-obronne	poprawa bezpieczeństwa i przeciwdziałanie zjawiskom patologii społecznej zwiększanie i unowocześniania potencjału obronnego utrzymanie rezerw mocy produkcyjnych związanych z obronnością

Źródło: Opracowanie własne.

Zdając sobie sprawę z negatywnych skutków nasilających się procesów polaryzacyjnych, istnieje pilna potrzeba przyjmowania jako cel podstawowy – dążenie do wyrównywania przestrzennych dysproporcji w zakresie jakości i poziomu rozwoju cywilizacyjnego. Należy jednak zaznaczyć, iż całkowite wyrównywanie dysproporcji rozwojowych przestrzeni społeczno-gospodarczej jest niemożliwe. Dysproporcje w zakresie rozwoju układów przestrzennych zawsze będą towarzyszyć przemianom społeczno-gospodarczym i kulturowym. Natomiast w sterowaniu procesami przemian waż-

nym problemem pozostaje z jednej strony dbanie o wzrost gospodarczy a z drugiej dążenie do w miarę wyrównywania poziomu rozwoju przestrzennego i zmniejszania dysproporcji w poziomie życia, dążąc w ten sposób do ograniczania negatywnych skutków procesów polaryzacji. Trzeba jednak przyjąć, że działania na rzecz pełnego wyrównywania poziomu rozwoju przestrzennego jest bardzo trudne do zrealizowania, różnice w tym zakresie zawsze będą występować ale nie można dopuścić aby ich rozmiary pobudzały zjawiska patologiczne.

Z celów podstawowych wynikają cele ogólne, osiąganie których pozwala na stwarzanie podstawy realizacji pozostałych kategorii celów. Wśród nich przy obecnych tendencjach rozwoju zasadnicze znaczenie mają cele związane z rozwojem działalności naukowo-badawczej, jako podstawy kreowania nowoczesnej gospodarki i społeczeństwa informacyjnego. Wspomagają je odpowiednie instrumenty pośredniego i bezpośredniego oddziaływania, które wspomagają przyspieszanie przebudowy gospodarki w drodze modernizacji struktur społeczno-gospodarczych i kulturowych. Wspomagają je także odpowiedniej jakości i sprawne funkcjonujące struktury instytucjonalne (Lissowska M., 2008). W tej sytuacji istnieje możliwość przyspieszania modernizacji technologiczno-organizacyjnej, w której wykorzystywane będą osiągnięcia naukowo-badawcze przyczyniające się do podnoszenia jakości bazy ekonomicznej, społecznej i kulturowej. W warunkach gospodarki rynkowej i nasilającej się konkurencji wielu podmiotów gospodarczych, konieczne są działania mające na celu dbanie o ciągle podnoszenie jakości oferowania produktów i usług, które będą wpływać na utrzymanie lub pogłębianie bądź rozszerzanie rozmiarów dotychczasowego rynku. Jedną z dróg modernizacji struktur działalności gospodarczej są nowe lokalizacje a także modernizacja techniczna istniejących firm, które będą rozwijać nowoczesną produkcję, wpływając równocześnie na potrzeby kształcenia nowych kadr dla nowoczesnych rynków pracy. Równolegle do tworzenia warunków dla napływu zewnętrznych impulsów rozwojowych (np. w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych) ważnym celem jest tworzenia warunków dla pobudzania wewnętrznych impulsów rozwojowych, które mogą wykreować innowacyjne podmioty gospodarcze w oparciu o miejscowe zasoby. Procesy te w znacznym stopniu przyspiesza dążenie do rozwoju przedsiębiorczości społecznej a także realizacji celów związanych z rozwojem infrastruktury techniczno-ekonomicznej i społecznej ¹.

W procesie rozwoju zasadnicze znaczenie ma przyjęcie racjonalnych celów ekonomicznych. Realizacja ich pozwala na rozwój gospodarczy, głównie poprzez wypracowania, w drodze konkurencji, nowych wartości, które umożliwiają podnoszenie poziomu życia gospodarstw domowych jako podstawowych elementów gospodarki. Warunkuje je pomyślna realizacja celów przebudowy dotychczasowych struktur sektorowych a także wzrost zatrudnienia, które prowadzi do zwiększania dochodów gospodarstw domowych i podnoszenia jakości życia. Racjonalne zarządzanie wzrostem gospodarczym umożliwia zwiększenie efektywności wykorzystania zasobów natural-

¹ W obecnej sytuacji podstawowym czynnikiem ograniczającym rozwój gospodarczy na przykład wschodniego pogranicza jest brak nowoczesnej infrastruktury drogowej. Atrakcyjne dla rozwoju są z reguły regiony wyposażone w autostrady, czy mające dostęp do szerokopasmowego Internetu. Wśród krajów UE udział gospodarstw domowych z dostępem do szerokopasmowego Internetu wahała się w 2008 r. od 37,3 % w Danii do 13,2 % w Polsce i 10,9 % w Słowacji, przy średniej unijnej – 22,8 %.

nych, intelektualnych oraz kapitału ludzkiego i społecznego¹. Pobudzają one procesy rynkowe, które wspomagają realizację celów społeczno–kulturowych.

Pomyślana realizacja celów gospodarczych tworzy bazę dla zakładania i realizacji celów społeczno–kulturowych. Nowe miejsca pracy pozwalają na pełniejszą aktywizację zasobów pracy² a także ograniczanie bezrobocia, rozwijanie aspiracji życiowych jednostek i grup społecznych. Pobudza to kształtowanie społecznych postaw przedsiębiorczych, rozwój edukacji, które umożliwiają rozwój zasobów intelektualnych, podnoszenia kapitału społecznego oraz przyczyniają się do ograniczania zjawisk patologii społecznej.

¹ Zasoby intelektualne obejmują poziom, kierunki i jakość wykształcenia poszczególnych osób, które wpływają na wyposażenie ich w określoną wiedzę oraz umiejętności jej wykorzystania, wykształcone postawy przedsiębiorcze i potrzeby jej aktualizacji w różnych formach dokształcania i doskonalenia zawodowego (Borowiec M., 2007, 2010; Ilnicki D., 2008; Ziolo Z., Rachwał T., 2009). Poważne znaczenie mają także osobiste zdolności i talent poszczególnych osób, umiejętności tworzenia i organizacji własnego warsztatu pracy, umiejętności funkcjonowania w strukturach społecznych i pracy w zespołach, a także cechy fizyczne jednostek (m.in. zdrowie, rozumienie potrzeb profilaktyki). Ważną rolę odgrywają także postawy związane z świadomością potrzeb stałego przygotowywania się do innowacyjnych zachowań w warunkach kształtującego się procesu społecznego, gospodarczego, kulturowego, który następuje w zmieniających się uwarunkowaniach politycznych. Kształtowanie się zasobów intelektualnych ma w głównym stopniu charakter osobisty poszczególnych jednostek, który następnie wpływa na jakość kapitału ludzkiego i społecznego (Ziolo Z., 2010, s. 11). „Poprzez kapitał ludzki należy rozumieć zasób wiedzy, umiejętności, zdolności, kwalifikacji, postaw, motywacji oraz zdrowia, o określonej wartości, będący źródłem przyszłych zarobków czy satysfakcji, przy czym jest on odnawialnym i stale powiększanym potencjałem” G. Łukasiewicz (2009, s. 20). Wymienione cechy kapitału odnoszą się do ekonomicznego wykorzystania zasobów intelektualnych, które dokonuje się na określonym rynku pracy (Ziolo Z., 2010, s. 11). Kapitał społeczny przejawia się w umiejętności nawiązywania różnorodnych relacji zachodzących między osobami reprezentującymi odpowiedni poziom zasobów intelektualnych i kapitału ludzkiego. Pozwalają one na budowanie współdziałania w zakresie realizacji założonych celów wykreowanych przez społeczność danej skali układu przestrzennego. Podstawą kapitału społecznego stanowią więc dodatkowo umiejętności w zakresie samoorganizowania się mieszkańców danych obszarów. Ważnym elementem organizowania społecznego stanowi zaufanie interpersonalne odnoszące się do ludzi a także do sprawnie działających instytucji publicznych i podmiotów gospodarczych, funkcjonujących w warunkach rynkowych. Zaufanie to prowadzi do określonych korzyści ekonomicznych, społecznych, czy kulturowych oraz wpływać na przyspieszanie tempa rozwoju. Wzajemne zaufania zwiększa oszczędność czasu, który zamiast na wzajemną kontrolę, możemy wykorzystać do wykonywania własnej działalności. W warunkach silniejszych więzi społecznych i wzajemnego zaufania można produkować więcej i bardziej efektywnie. Ludzie zdolni do współpracy razem osiągają więcej, są bardziej kreatywni, tworzą sprawniej działające instytucje, pracują wydajniej na rzecz realizacji wspólnie założonych celów rozwojowych. Oznacza to, że kapitał społeczny jest czymś więcej niż sumą jednostek o określonej wartości zasobów intelektualnych, czy kapitału ludzkiego oraz instytucji i podmiotów gospodarczych. Zawiera on dodatkowo zachodzące między nimi relacje funkcjonalne, wpływając na zbiorowe wypracowywanie celów i strategii rozwoju, doboru metod ich realizacji, możliwości sprawniejszego gromadzenia środków na rzecz realizacji założonych celów a także organizacji procesów realizacyjnych. Dobrze rozwinięty kapitał społeczny potrafi zintegrować mieszkańców, władze samorządowe, przedstawicieli biznesu i organizacji pozarządowych do wytyczania wspólnych dla danej społeczności celów rozwojowych, których realizacja wpływać będzie na podnoszenie jakości życia, zwiększanie zasobów finansowych gospodarstw i wzajemnego zaufania a także podnoszenia konkurencyjności w zakresie przyciągania impulsów rozwojowe płynące z otoczenia (Ziolo Z., 2010, s. 12).

² W 2007 r. udział pracujących w wieku 55–64 lat w stosunku do osób znajdujących się w tym przedziale wiekowym wynosi w krajach UE waha się od 27,2 % w Polsce do 69,4 % w Szwecji, przy średniej dla UE 42,5 %. Również w Polsce odznaczała się był najniższym średni wiek przechodzenia na emeryturę – 57,7 %, podczas gdy w Szwecji wynosił on 62,8 lat, przy średniej w UE 60,7 lat.

Realizacja celów ekonomicznych i społeczno–kulturowych umożliwia zakładanie celów ekologicznych, które realizują się głównie poprzez podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa, co z kolei będzie sprzyjać ochronie środowiska przyrodniczego oraz rekultywację i rewitalizację terenów, które utraciły swoje funkcje w związku z restrukturyzacją podmiotów gospodarczych i zmniejszaniem ich znaczenia w strukturze nowej bazy ekonomicznej.

Wśród celów znaczącą pozycję mają cele militarno obronne. Kierowane na te cele znaczne środki finansowe intensyfikują badania naukowe i generują postęp techniczny¹. Ostatnio pojawiają się nowe cele związane z narastającym zagrożeniem terrorystycznym, które w zasadniczym stopniu wynikają z różnic kulturowych określonych grup społecznych. Spowodowane jest to głównie brakiem asymilacji ludności napływowej z ludnością miejscową oraz ich niższymi zasobami intelektualnymi a w konsekwencji gorszymi warunkami pracy i życia. Procesy globalizacji uniemożliwiają separację przestrzenną struktur kulturowych a nasilające się kontakty oraz migracje ludności wpływać będą na dalsze nasilanie się konfliktów zarówno w przestrzeni światowej jak i konfliktów wewnętrznych w obrębie poszczególnych krajów². Następuje to w wyniku z braku możliwości lub bardzo powolnej asymilacji ludności napływowej z obszarów o innych kulturach z ludnością miejscową. Wpływa to na pojawiające się konflikty w krajach o dużej tolerancji kulturowej, na przykład Holandii, Szwajcarii i in.³. Brak integracji społecznej ludności napływowej z ludnością miejscową wpływa na powstające getta kulturowe i etniczne w obrębie dużych miast głównie w wyniku przenoszenia wzorców zachowań z innych kultur a także nasilających się działania przywódców religijnych. Należy wnosić, że w najbliższym czasie, wobec tendencji izolacyjnych i w wyniku sytuacji kryzysowej następować będzie pogarszanie warunków życia ludności napływowej, co wpływać będzie na narastanie sytuacji konfliktowych. Tego typu negatywne procesy będą się nasilać wraz z szyb-

¹ Na zamówienie siedmiu krajów NATO został wyprodukowany i wstępnie testowany najpotężniejszy (poza Rosją) samolot transportowy A400M, wyposażony w cztery śmigła o mocy 11 tys. koni mechanicznych a wstępnie planowany koszt 180 maszyn szacowany jest na 20 mld euro. Nowa konstrukcja wymagała zaangażowania do pracy wiele europejskich ośrodków badawczych i konstrukcyjnych. Nowy samolot na zastąpić starszą konstrukcję – samolot C-130 Herkules produkowany przez amerykańską firmę Lockheed Martin. Wpłynie to na pewne podniesienie konkurencyjności europejskich producentów i instytucji naukowo–badawczych w stosunku do zespołów badawczo–rozwojowych firm amerykańskich.

² W wyniku przenoszenia tradycyjnego prawa z innych kultur na teren krajów europejskich występują na przykład licznie morderstwa dla zmycia tzw. „hańby rodzinnej”. Dokonują je zwykle młodzi ludzie, którzy ze względu na europejskie ustawodawstwo bardziej łagodnie traktuje nieletnich przestępców. W Zachodnim Londynie napastnik 16–letniej dziewczynki zadał jej 11 ciosów nożem a kiedy konała podciął jej gardło. Jego zeznania na policji – była moim klejnotem, lecz spotykała się z chrześcijańskim chłopcem, splamiła honor rodziny, musiała umrzeć. Ojciec dziewczynki 10 lat wcześniej uciekł z własnego kraju przed prześladowaniami i zamieszkał w Wielkiej Brytanii.

³ Na przykład w Szwajcarii utrwalać się przekonania, że nie można zmieniać praw miejscowej większości pod dyktando napływowej mniejszości. Ogromna większość mieszkających w Szwajcarii muzułmanów to imigranci, którzy napłynęli głównie ze względów prześladować we własnym kraju lub w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Ta mniejszość znalazła swój nowy dom, możliwości pracy i bezpieczeństwa a mimo to w tym kraju zachowuje się agresywnie wobec rdzennych mieszkańców.

szym rozwojem demograficznym ludności napływowej aniżeli ludności rodzimej krajów europejskich ¹.

Przedstawione rozważania wskazują, że realizacja celów dotyczących pobudzania procesów innowacyjnych a także kształtowanie rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz budowania gospodarki opartej na wiedzy, powinno być podstawowym zadaniem zarówno dla zarządzających podmiotami gospodarczymi jak i dla przedstawicieli władzy publicznej, samorządowej, instytucji pozarządowych a także ogółu społeczeństwa. Działania te muszą jednak uwzględniać uwarunkowania społeczno-gospodarczego i kulturowego występujące w określonej skali układów przestrzennych, które stwarzają określone możliwości pobudzania lub hamowania procesów rozwojowych.

3. Zarys relacji między kategoriami celów

Generalizując należy przyjąć, że w procesach zarządzania ważnym problemem jest uwzględnianie hierarchii celów. Wśród nich dominujące znaczenie mają cele podstawowe, realizacja których umożliwia osiągania celów ogólnych a następnie celów ekonomicznych, społeczno-gospodarczych, ekologicznych i militarno-obronnych oraz związanych z nimi celów cząstkowych. Poszczególne cele zmierzające do aktywizacji procesów innowacyjności w poszczególnych sektorach gospodarki, strukturach społecznych czy kulturowych nie mogą być realizowane oddzielnie ale z uwzględnieniem wzajemnych relacji występujących między nimi. Dlatego wytyczanie i racjonalna realizacja poszczególnych celów musi uwzględniać określone relacje zachodzące między poszczególnymi kategoriami celów. Trudno założyć zintensyfikowanie procesów innowacyjnych w sektorach gospodarczych bez rozwijania aspiracji poszczególnych osób a także aspiracji społeczeństwa oraz bez odpowiednio wykształconych i przygotowanych zawodowo kadr specjalistów. Podobnie trudno jest realizować cele społeczne na przykład w zakresie ograniczania bezrobocia bez tworzenia nowych miejsc pracy, które wytwarzają konkurencyjne produkty czy usługi ale ze względu na ograniczone środki finansowe potencjalnych konsumentów nie znajdują na rynku nabywców.

Wśród nich, cele ekonomiczne odnoszą się do:

- zwiększania efektywności wykorzystanie zasobów naturalnych, intelektualnych; kapitału ludzkiego i społecznego (G1);
- modernizacji i restrukturyzacja działalności produkcyjnej i usługowej (G2);
- podnoszenia konkurencyjności i zwiększania znaczenia produktów na rynku krajowym i międzynarodowym (G3);
- przebudowy gospodarczych struktur sektorowych i przestrzennych (G4);
- wzrostu zatrudnienia (G5);
- wzrostu dochodów gospodarstw domowych (G6);
- podnoszenia jakości kapitału ludzkiego (G7).

Relacje zachodzące między nimi określa macierz:

¹ Na przykład według nieoficjalnych danych około 40 % dzieci urodzonych we Francji ma muzułmańskich rodziców a w brukselskim szpitalu na 23 noworodków, 22 miało imiona muzułmańskie.

$$\begin{array}{cccccc}
 g_{11}, & g_{12}, & g_{13}, & \dots, & g_{1n} \\
 g_{21}, & g_{22}, & g_{23}, & \dots, & g_{2n} \\
 g_{31}, & g_{32}, & g_{33}, & \dots, & g_{3n} = [g^g] \\
 \dots, & \dots, & \dots, & \dots, & \dots \\
 g_{n1}, & g_{n2}, & g_{n3}, & \dots, & g_{nn}
 \end{array}$$

W macierzy na przykład g_{13} wyraża relacje zachodzące między celami – (G1) zwiększanie efektywności wykorzystanie zasobów naturalnych, intelektualnych, kapitału ludzkiego i społecznego a (G3) podnoszenie konkurencyjności i zwiększania znaczenia produktów na rynku krajowym i międzynarodowym. W podobny sposób określamy relacje zachodzące między pozostałymi celami gospodarczymi od G1 do G7.

Wiersze macierzy ilustrują aktywne możliwości wpływu realizacji danego celu na cele pozostałe, natomiast kolumny przedstawiają pasywne relacje, wpływ analizowanych celów na dany cel.

Podobne relacje można określić dla przyjętych kategorii celów, wśród których możemy wyróżnić relacje wewnętrzne zachodzące w strukturze określonej kategorii celów oraz wzajemne relacje zachodzące między (tab. 2).

Pierwszą grupę stanowią macierze obrazujące relacje zachodzące w strukturze wyróżnionych kategorii celów. Obrazują one:

- $[o^o]$ – relacje zachodzące między częstkowymi celami reprezentujące cele ogólnymi (O), na przykład podnoszenia konkurencyjności produktów wymaga rozwoju działalności naukowo-badawczej;
- $[g^g]$ – relacje zachodzące między celami gospodarczymi (G), na przykład wzrost zatrudnienia wpływa na zwiększanie dochodów gospodarstw domowych;
- $[s^s]$ – relacje zachodzące między celami społecznymi (S), na przykład ograniczanie bezrobocia wpływa na ograniczanie zjawisk patologii społecznej;
- $[e^e]$ – relacje zachodzące między celami ekologicznymi (E), na przykład podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa wpływa na ochronę środowiska;
- $[m^m]$ – relacje zachodzące między celami militarno-obronnymi (M), na przykład poprawa bezpieczeństwa wymaga zwiększenia i unowocześnienia potencjału obronnego.

Druga grupa, obejmuje relacje aktywne (rozpatrywane w poszczególnych wierszach) obrazujące wpływ danej kategorii celów na pozostałe kategorie celów, na przykład wpływ celów ekonomicznych (G) na cele ekologiczne (E) przedstawia macierz – $[g^e]$ a na cele militarno-obronne $[g^m]$ itp.

Trzecia grupa macierzy określa relacje pasywne (rozpatrywane w kolumnach), na przykład wpływ na cele ekonomiczne (G) opisuje kolumna macierzy od $[p^g]$ po $[m^g]$.

Stąd $[g^p]$ nie równa się $[p^g]$. Pierwsza z nich określa wpływ celów gospodarczych na cele związane z rozwojem cywilizacyjnym a druga wpływem celów rozwoju cywilizacyjnego na cele gospodarcze.

Tab. 2. Relacja między celami związanymi z przyśpieszenia procesów innowacyjnych układów przestrzennych

Cele		Podstawowe rozwój cywi- lizacyjny	Przestrzenne	Ogólne	Ekonomiczne	Spółeczno- kulturowe	Ekologiczne	Militarno- obronne
		P	T	O	G	S	E	M
Rozwój cywilizacyjny	P	p ^p	p ^t	p ^o	p ^g	p ^s	p ^e	p ^m
Rozwój przestrzenny	T	t ^p	t ^t	t ^o	t ^g	t ^s	t ^e	t ^m
Ogólne	O	o ^p	o ^t	o ^o	o ^g	o ^s	o ^e	o ^m
Ekonomiczne	G	g ^p	g ^t	g ^o	g ^g	g ^s	g ^e	g ^m
Spółeczno- kulturowe	S	s ^p	s ^t	s ^o	s ^g	s ^s	s ^e	s ^m
Ekologiczne	E	e ^p	e ^t	e ^o	e ^g	e ^s	e ^e	e ^m
Militarno- obronne	M	m ^p	m ^t	m ^o	m ^g	m ^s	m ^e	m ^m

Źródło: Opracowanie własne.

Reasumując należy przyjąć, że w hierarchii celów zmierzających do podejmowania kształtowania innowacyjnej przestrzeni, najważniejsze znaczenie mają cele podstawowe, z których wynikają poszczególne kategorie celów i związane z nimi cele cząstkowe. Oznacza to, że hierarchię celów należy uwzględniać w pracach diagnostycznych i programujących kierunki rozwoju. Przedstawione relacje wskazują, że poszczególne cele nie występują samodzielnie ale wykazują między sobą określone zależności, które mogą wpływać na podnoszenie efektów realizacji założonych celów ale mogą także stanowić pewne bariery ograniczające efektywność działań.

4. Firmy informatyczne jako wyznacznik innowacyjności przestrzeni krajowej

Realizacja współczesnych celów w zakresie aktywizacji procesów kształtowania innowacyjnych struktur przestrzennych związana jest z stwarzaniem uwarunkowań dla pojawiania się nowych podmiotów gospodarczych, które będą prekursorami nowych tendencji rozwoju i kształtowania społeczeństwa informacyjnego. W zakładanych celach należy przyjąć, że nowe firmy i oferowane przez nich produkty szukają dla siebie najbardziej korzystnych lokalizacji dla rozwoju swojej działalności, które zgodnie z regułami rynku prowadzą do podnoszenia ich efektywności ekonomicznej. Przejawem realizacji tych celów jest podejmowanie działalności firm informatycznych, które z różnym nasileniem pojawiały się w przestrzeni krajowej (tab. 3). Firmy te funkcjonujące w współczesnych strukturach organizacyjnych na terenie kraju, zaczęły podejmować swoją działalność od 1986 r. Część z nich w innych strukturach organizacyjnych zostały utworzone znacznie wcześniej. Przykładem tego są jednostki ZETO uruchamiane w latach 1965–1986 w dużych miastach, które po przekształceniach organizacyjnych i modernizacji technicznej kontynuują nadal swoją działalność informatyczną (Ziolo Z., 2001, 2004, 2006).

Tab. 3. Rok rozpoczęcia działalności informatycznej firm w Polsce funkcjonujących w 2008 roku

Rok rozpoczęcia działalności informatycznej	Liczba firm	Wartość sprzedaży (mln zł)	Struktura	
			liczebności firm	przychodów
1986	4	70,2	0,8	0,2
1987	13	375,9	2,6	0,9
1988	11	284,5	2,2	0,7
1989	17	262,9	3,4	0,6
1990	19	2.716,0	3,8	6,5
1991	31	1.910,0	6,2	4,6
1992	31	2.314,2	6,2	5,6
1993	13	1.081,2	2,6	2,6
1994	21	1.959,0	4,2	4,7
1995	25	1.433,1	5,0	3,4
1996	31	5.158,9	6,2	12,4
1997	22	4.051,4	4,4	9,7
1998	35	2.814,2	7,0	6,8
1999	31	2.092,8	6,2	5,0
2000	37	1.400,3	7,4	3,4
2001	45	8.251,9	9,0	19,9
2002	23	1.406,6	4,6	3,4
2003	17	347,7	3,4	0,8
2004	16	488,7	3,2	1,2
2005	16	258,1	3,2	0,6
2006	9	129,7	1,8	0,3
2007	15	2.418,8	3,0	5,8
2008	8	79,5	1,6	0,2
.	10	245,1	2,0	0,6
Razem	500	41.570,9	100,0	100,0

Źródło: Teleinfo 2008.

W procesie lokalizacji obecnie funkcjonujących 500 największych firm informatycznych zaznaczają się dwa okresy. Okres pierwszy obejmuje lata 1986–1992, kiedy liczba pojawiających się nowych wzrosła z 4 do 31 a następnie ich liczba zmniejszyła się do 13 firm w 1993 r. Okres drugi obejmuje lata 1994–2006, w których zaznacza się ponowny wzrost ich lokalizacji do 45 w 2001 r., a następnie spadek do 9 firm powstałych w 2006 r. Lokalizacja firm informatycznych związane jest z występowaniem odpowiednio przygotowanych kadr technicznych oraz zapotrzebowaniem rynku na produkty informatyczne. Zapotrzebowanie to stwarzają głównie przedsiębiorstwa oraz różnego typu instytucje, które wdrażają u siebie systemy informatyczne w zakresie zarządzania i rozwijania działalności. W pierwszym okresie powstawały firmy, które opanowywały dopiero pojawiające się rynki. W wyniku opanowania istniejącego rynku nastąpiło przejściowe ograniczenia zapotrzebowania na ich produkty, co było główną barierą dla nowych lokalizacji. W drugim okresie w latach intensywniejszego rozwoju ekonomicznego kraju znacznie rozszerzył się rynek, który stwarzał ponownie korzystne warunki dla lokalizacji i rozwoju nowych firm, po czym zarysowujący się kryzys finansowy i gospodarczy wpłynął na pojawianie się kolejnych barier w tym zakresie. W konsekwencji najbardziej sprzyjającymi latami dla powstawania obecnie funkcjonujących firm informatycznych, były lata 1991–1992 a następnie lata 1996–2001, w których powstawało ponad 30 nowych firm rocznie. Natomiast najmniej ko-

rzystne warunki dla rozwoju firm informatycznych był rok 2006 w którym powstało tylko 9 oraz w latach 2004–2005 po 16 i 1993 r. w którym powstało 13 firm.

Funkcjonujące obecnie firmy informatyczne odznaczają się bardzo dużym zróżnicowaniem potencjału ekonomicznego, czego wyrazem są wahania ich przychodów z działalności od 2,5 mld zł do 600 tys. zł. Największe znaczenie we współczesnym potencjale ekonomicznym mają firmy powstałe w 2001 r., których łączny przychód z działalności wynosił 8,3 mld zł, tj. 19,9 % ogólnych przychodów analizowanych firm a następnie firmy powstałe w 1996 r., których udział w ogólnych przychodach wynosił 12,4 % oraz firmy powstałe w 1997 r. (9,7 %). Łącznie firmy te stanowią 17,6 % ich ogólnej liczebności firm a obejmują 42,0 % ogólnych przychodów.

Różnicowanie liczności firm powstających w poszczególnych latach jest stosunkowo mniejsze aniżeli wartość ich przychodów z działalności. Ilustrują to wartości współczynników zmienności, które odpowiednio wynoszą 50,3 % i 111,4 %. Stosunkowo słabą zależność między wartościami analizowanych cech (liczebność firm i wartości ich przychodów) w poszczególnych latach określa współczynnik korelacji, który wynosi 0,747. Oznacza to, że nowe elementy będące odzwierciedleniem postępu innowacyjnego lokalizowane w poszczególnych latach, miały często odmienne możliwości rozwoju działalności.

Firmy informatyczne jako nowe elementy będące wyrazem postępu innowacyjnego, w przestrzeni krajowej w miały odmienne uwarunkowania rozwoju, czego wyrazem jest ich silna tendencja do koncentracji osadniczej. W 2007 r. 500 największych krajowych firm informatycznych było zlokalizowane na terenie 63 jednostek osadniczych (tab. 4). Wśród nich zdecydowanie dominujące znaczenie miała Warszawa, na terenie której powstało 207 firm, które stanowią 41,4 % ich ogólnej liczebności. Charakteryzują się one wyższym potencjałem ekonomicznym skupiając aż 57,4 % ogólnej wartości przychodów firm krajowych.

Następna grupa obejmuje 5 miast na terenie których zlokalizowano od 10 do 50 firm a łączna wartość ich przychodów waha się od 1 mld do 7,5 mld. Wśród nich dominującą pozycję zajmuje Kraków, na terenie którego funkcjonuje 50 firm (10,0 % ich liczebności) obejmujących 17,8 % przychodów. Kolejne miejsca zajmują: Wrocław (7,0 % ogólnych przychodów), Poznań (6,6 %), Katowice (2,2 %) i Szczecin (2,6 %).

Oznacza to, że na terenie tych 6 dominujących w przestrzeni krajowej metropolii (Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań, Katowice, Szczecin) występują najkorzystniejsze warunki dla lokalizacji i rozwoju firm informatycznych. Łącznie funkcjonuje na ich terenie 349 firm, tj. 69,8 % ich ogólnej liczebności i obejmują 88,9 % ogólnej wartości przychodów.

Mniejsze znaczenie ma 11 kolejnych miast, których przychody firm informatycznych wahają się od 100 mln do 700 mln zł. Na ich terenie zlokalizowano 82 firmy, tj. 16,4 % a ich łączne przychody wynosiły 8,5 % ogólnej wartości przychodów.

Pozostałe miejscowości 46 odznaczają się mniejszą liczebnością lokalizowanych na ich terenie firm (od 1 do 6). Łącznie występuje na ich terenie 69 firm, tj. 13,8 %, które obejmują tylko 2,7 % ogólnej wartości przychodów.

Tab. 4. Potencjał ekonomiczny firm informatycznych
w największych miastach w 2007 roku

Lp.	Miasto	Liczba firm	Wartość przychodów (mln zł)	Struktura	
				liczebności firm	przychodów
	Ogółem	500	41.570,9	100,0	100,00
	w tym:				
1	Warszawa	207	23.847,9	41,4	57,37
2	Kraków	50	7.416,8	10,0	17,84
3	Wrocław	35	2.413,5	7,0	5,81
4	Poznań	33	1.150,6	6,6	2,77
5	Katowice	11	1.077,3	2,2	2,59
6	Szczecin	13	1.031,2	2,6	2,48
7	Gdynia	6	679,7	1,2	1,64
8	Gliwice	7	435,0	1,4	1,05
9	Łódź	19	403,0	3,8	0,97
10	Bielsko-Biała	8	384,2	1,6	0,92
11	Gdańsk	8	365,8	1,6	0,88
12	Sopot	5	321,7	1,0	0,77
13	Lublin	11	285,5	2,2	0,69
14	Tychy	2	206,4	0,4	0,50
15	Olsztyn	2	183,4	0,4	0,44
16	Rzeszów	12	148,1	2,4	0,36
17	Nowy Sącz	2	103,5	0,4	0,25
18	Zielona Góra	6	96,6	1,2	0,23
19	Leszno	1	95,9	0,2	0,23
20	Kielce	6	87,0	1,2	0,21

Źródło: Teleinfo 2008

Porównanie procentowych udziałów firm i ich przychodów wskazuje, że w miarę zmniejszania się ich liczebności maleją ich przychody. Oznacza to, że generalnie w dużych miastach skupiają się firmy o największym potencjale ekonomicznym a w małych potencjał ich znacznie się zmniejsza. Wynika to z bardziej rozwiniętych rynków największych krajowych metropolii i znacznie mniej chłonnego w mniejszych jednostkach. Należy się spodziewać, że w miarę zwiększania dostępu do szerokopasmowego Internetu bardziej upowszechniać się będzie e-praca, co może wpływać na zmniejszenie się dysproporcji przestrzennych w tym zakresie.

5. Uwagi końcowe

Przedstawione rozważania wskazują, że podjęte przez J. Łobodę badania dyfuzji prowadzące do określania tendencji zmian w zakresie stopnia innowacyjności przestrzeni otworzyły rozległe pole badań ekonomiczno–geograficznych. Problematyka ta będzie nadal aktualna i wymagać będzie podejmowania i rozwijania nowych badań. Ważną rolę w tym zakresie ma zagadnienie wyboru celów prowadzących do podnoszenia innowacji społeczno–gospodarczej i kulturowej różnej skali układów przestrzennych. Wśród nich należy uwzględnić hierarchię celów, wśród których najważniejszą rolę odgrywają cele podstawowe, które nawiązują do ogólnych tendencji rozwoju cywilizacyjnego. Z nich wynikają cele ogólne – kształtowania społeczeństwa informacyjnego i budowania gospodarki opartej na wiedzy, której podstawową bazę ekonomiczną stanowi nauka a także dążenie do ograniczania nadmiernych zróżnicowań

wań regionalnych w zakresie innowacyjności ich przestrzeni społecznej, gospodarczej i kulturowej.

W określaniu celów podstawowych należy uwzględnić, iż wpływają one na cele ogólne oraz związane z nimi cele ekonomiczne, społeczno–kulturowe, ekologiczne i militarno–obronne, które realizują się poprzez bardziej szczegółowe cele częściowe. Podejmując problematykę wyboru celów dążących do podnoszenia innowacyjności układów przestrzennych, musimy zakładać, że żadnego z nich nie można rozpatrywać oddzielnie, eliminując relacje zachodzące między nimi. Przyjmowane cele odznaczają się bowiem różnorodnymi zależnościami a ich realizacja powinna intensyfikować efekty społeczno–gospodarcze i kulturowe ale także może osłabiać lub pogłębiać zachodzące między nimi konflikty interesów. Relacje między celami szczegółowymi wskazują na ich hierarchię ważności, która winna być przestrzegana w podejmowanych pracach diagnostycznych określających możliwości przyspieszenia innowacyjności przestrzeni społecznej, gospodarczej i kulturowej.

W świetle zachowań firm informatycznych należy przyjąć, że nowe elementy będące odzwierciedleniem postępu innowacyjnego, zarówno w procesie ich lokalizacji jak i w układzie przestrzennym miały odmienne możliwości rozwoju swojej działalności. Wahania ich wzrostu i zróżnicowanie przestrzenne związane są z ogólnymi tendencjami rozwoju ekonomicznego kraju, rozwojem przedsiębiorstw przemysłowo–usługowych i instytucji, które w różnych skalach przestrzennych stwarzają odpowiednio chłonne rynki na produkty informatyczne oferowane przez tę kategorii firmy.

Literatura

- Borowiec M., 2007, *Rola szkolnictwa wyższego w podnoszeniu jakości kapitału ludzkiego*. (w:) Rola przedsiębiorczości w aktywizacji gospodarczej, red. Z. Ziolo, T. Rachwał, seria: Przedsiębiorczość–Edukacja Nr 3, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej IG AP w Krakowie, Wydawnictwo Nowa Era, Warszawa–Kraków 2007, s. 142–151.
- Borowiec M., 2010, *Funkcjonowanie uczelni krakowskiego i rzeszowskiego ośrodka akademickiego w świetle koncepcji układów bipolarnych*, Prace Monograficzne nr 539, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków.
- Chojnicki Z., 2007, *Rola kapitału ludzkiego w kształtowaniu gospodarki opartej na wiedzy w Polsce*, Przegląd Geograficzny 3–4, s. 423–438.
- Ciok S., Dobrowolska–Kaniewska H., 2009, *Polityka innowacyjna państwa a regionalny potencjał innowacyjny. Przykład Dolnego Śląska*, Rozprawy Naukowe Instytutu geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 7, Wrocław.
- Ilnicki D., 2008, *Przestrzenne aspekty funkcjonowania wyższych uczelni w Polsce*. (w:) Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno–gospodarczym i przestrzennym miast, T. Markowski, D. Miazga (red.), Studia KPZK PAN, t. CXXI, s. 33–44.
- Jasiński A. H., 2003, *Postęp techniczny w okresie transformacji. Polskie doświadczenia i perspektywy*. Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”. Warszawa.
- Kamińska W., Heffner K., (red.), 2010, *Kapitał ludzki i społeczny w procesie rozwoju obszarów wiejskich*, KPZK PAN, Studia t. CXXVI, Warszawa.
- Komornicki T., Śleszyński P. (red.), 2009, *Studia nad lokalizacją regionalnych portów lotniczych na Mazowszu*, Prace Geograficzne nr 220, PAN, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania w Warszawie, Warszawa.

- Kudelko J., (red.), 2007, *Uwarunkowania rozwoju rzeszowskiego obszaru metropolitalnym w systemie społeczno-gospodarczym i innowacyjnym województwa podkarpackiego*. PAN Oddz. w Krakowie, Prace Komisji Nauk Ekonomicznych, Sekcja Gospodarki Przestrzennej nr 25, Wyd. Oddz. PAN w Krakowie, Kraków.
- Kudelko J., 2005, *Rozwój regionalny a konkurencyjność regionów*. (w:) Z. Ziolo (red.), *Uwarunkowania rozwoju i konkurencyjności regionów*, Instytut Gospodarki WSIiZ w Rzeszowie, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej AP w Krakowie, Kraków-Rzeszów, s. 57–73.
- Kukliński A., (red.), 2001, *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*. Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Lissowska M., 2008, *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce*. Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa.
- Łoboda J., 1969, *Rozwój przestrzenny telewizji w Polsce*, Czasopismo Geograficzne t. 40, z. 4, s.473–476.
- Łoboda J., 1971, *Rozwój telewizji na tle warunków społeczno-gospodarczych województwa opolskiego*, Studia Społeczno-Ekonomiczne, t. 2, s. 218–249.
- Łoboda J., 1973 a, *Rozwój systemu sieci nadającej program telewizyjny w Polsce w ujęciu grafowym*, Czasopismo Geograficzne, t. 44, z. 1, s. 13–31.
- Łoboda J., 1973 b, *Niektóre geograficzne problemy dyfuzji innowacji*, Przegląd Geograficzny t.46, z.2 s.243–262.
- Łoboda J., 1974 a, *Regionalne ujęcie przestrzennej dyfuzji innowacji*. (w:) *Wpływ przemian w strukturze gałęziowej i przestrzennej na wzrost gospodarczy*, Uniwersytet Łódzki, Materiały konferencyjne, z. 1, s. 197–209.
- Łoboda J., 1974 b, *The diffusion of television in Poland*. Economic Geography 50, nr 1 s. 70 – 82, Worcester –Massachusetts.
- Łoboda J., 1975 a, *Modele dyfuzji innowacji w badaniach i prognozowaniu struktur społeczno-przestrzennych*, Biuletyn KPZK PAN, z. 95, s.187–206.
- Łoboda J., 1975 b, *Modele dyfuzji i profile krzywej innowacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 237, Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna t. I, s.46–61,
- Łoboda J., 1983, *Rozwój koncepcji i modeli przestrzennej dyfuzji innowacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis 585, Studia Geograficzne t. 37.
- Łoboda J., 1984, *Some problems of information flows and diffusion of innovation in local communities of farming regions: the case of Lower Silesia*. (w:) 25 Congress International de Geographie, Resumes des Communications, z. 7, s .27–28, Paris.
- Łoboda J., 1988, *The problems of diffusion of innovation processes in farming areas of Lower Silesia*, Acta Universitatis Carolinae, Geographica, t. 23, z. 2, Praha, s. 20–31.
- Łoboda J., 1990, *System rynkowy a prywatyzacja i dyfuzja przestrzenna innowacji*, Biuletyn KPZK PAN, z.149, Warszawa, s. 119 –129.
- Łoboda J., 1996, *Niektóre problemy dotyczące przekształceń regionalnych struktur funkcjonalno – przestrzennych*, Studia Geograficzne LXV Acta Universitatis Wratislaviensis No 1814, Wrocław, s. 8–20.
- Łoboda J., 1999, *Niektóre refleksje dotyczące zmieniającej się mapy Europy w kontekście powiązań na linii Berlin – Poznań – Warszawa*, Biuletyn KPZK PAN, Nr 189, 160, Warszawa, s. 27–30.
- Łoboda J., 2000, *Aktywizacja gospodarcza w korytarzach autostrad i dróg ekspresowych*. Studia nad rozwojem Dolnego Śląska, z. 3 (4), Wrocław, s. 79–80.

- Łoboda J., 2003, *Funkcjonowanie i strategiczne uwarunkowania rozwoju Wrocławia w okresie transformacji*. (w:) K. Frysztacki, K. Heffner (red.), *W odpowiedzi na zjawiska i wyznania społeczne*. Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Uniwersytet Opolski, Politechnika Opolska, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu, Opole, s. 309–315.
- Łoboda J., 2006 a, *Inwestycje zagraniczne jako czynnik aktywizacji III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego – na przykładzie Dolnego Śląska*. (w:) K. Krużyński, J. Makuch (red.), *160 lat połączenia kolejowego Wrocław–Berlin*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 125–133.
- Łoboda J., 2006 b, *Competitiveness of Cities – Wrocław Case Study*. (w:) B. Górzyński (red.), *Urbanizacja i społeczeństwo*. Instytut Geografii, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków, s. 135–153.
- Łoboda J., 2009 a, *Czy specjalne strefy ekonomiczne są potrzebne ?*. (w:) I. Jażewicz (red.), *Współczesne problemy przemian strukturalnych przestrzeni geograficznej*. Akademia Pomorska w Słupsku, Słupsk, s. 451–461.
- Łoboda J., 2009 b, *Nowe usytuowanie Dolnego Śląska i spójność jego struktury*. (w:) J. Łoboda (red.), *Dolny Śląsk. Studia regionalne. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 10*. Wydawnictwo Graphito, Wrocław, s. 9–22.
- Łukasiewicz G., 2009, *Kapitał ludzki organizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Śleszyński P., 2007, *Gospodarcze funkcje kontrolne w przestrzeni Polski*, *Prace Geograficzne* nr 213, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN im. S. Leszczyckiego.
- Ziolo Z., 1996, *Miejsce mezoekonomii w ekonomii*. (w:) K. Górka (red.), *Rola mezoekonomii w rynkowym systemie zarządzania gospodarki*. Księga Jubileuszowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowo-dydaktycznej Profesora Józefa Gajdy, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków, s. 55–58.
- Ziolo Z., 2001, *Informatyizacja przestrzeni gospodarczej jako wyznacznik konkurencyjności regionu*. (w:) A. Klasik (red.), *Konkurencyjność miast i regionów a przedsiębiorczość i przemiany strukturalne*, *Prace naukowe AE w Katowicach*, Katowice, s. 33–57.
- Ziolo Z., 2003, *Przestrzeń geograficzna jako miejsce realizacji idei ładu przestrzennego*. (w:) T. Ślęzak, Z. Ziolo (red.), *Społeczno-gospodarcze i przyrodnicze aspekty ładu przestrzennego*, *Biuletyn KPZK PAN*, z. 205, Warszawa, s. 25–43.
- Ziolo Z., 2004, *Kształtowanie się firm informatycznych jako nowych elementów struktury przestrzennej przemysłu*. (w:) Z. Ziolo, Z. Makiela (red.), *Przemiany struktur przemysłowych*, *Prace Komisji Geografii Przemysłu*, nr 7, Warszawa–Kraków, s. 97–106.
- Ziolo Z., 2006 a, *Zróżnicowanie światowej przestrzeni przemysłowej w świetle siedzib zarządców wiodących korporacji*. (w:) *Międzynarodowe uwarunkowania rozwoju polskiego przemysłu*, *Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG*, nr 8, Warszawa–Kraków, s. 9–26.
- Ziolo Z., 2006 b, *Firmy informatyczne w województwach Polski*. (w:) T. Komornicki, Z. Podgórski (red.), *Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia społeczno-ekonomiczna, Dokumentacja Geograficzna* nr 33. PAN, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego, Warszawa, s. 282–290.

- Zioło Z., 2009, *Procesy kształtowania się światowych korporacji i ich wpływ na otoczenie*. (w:) Wpływ globalizacji i integracji europejskiej na transformację struktur przemysłowych. Komisja Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Warszawie, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej Instytutu Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, nr 12, Kraków, s. 12–31.
- Zioło Z., 2010, *Rola zasobów intelektualnych, kapitału ludzkiego i społecznego w procesach rozwoju obszarów wiejskich*. (w:) W. Kamińska, K. Heffner (red.), *Kapitał ludzki i społeczny w procesie zwoju obszarów wiejskich*, Studia KPZK PAN, t. CXXVI, Warszawa.
- Zioło Z., Rachwał T. (red.), 2008, *Rola przedsiębiorczości w gospodarce opartej na wiedzy*, Seria: Przedsiębiorczość i Edukacja nr 4, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej, Instytut Geografii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Wyd. Nowa Era, Warszawa–Kraków.
- Zioło Z., Rachwał T. (red.), 2009, *Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*, Zakład Przedsiębiorczości i Gospodarki Przestrzennej Instytut geografii, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie *Przedsiębiorczość–Edukacja*, nr 5, Warszawa–Kraków.

WANDA MARIA GACZEK

KATEDRA EKONOMIKI PRZESTRZENNEJ I ŚRODOWISKOWEJ

UNIwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

GOSPODARKA OPARTA NA WIEDZY W REGIONACH POLSKICH

1. Wprowadzenie

Gospodarka oparta na wiedzy to taka gospodarka gdzie wzrost nakładów na badania i rozwój oraz edukację jest szybszy niż wzrost nakładów inwestycyjnych na środki trwałe (Welfe W., 2007), a jej przewaga konkurencyjna oparta jest na innowacjach i wykorzystywaniu postępu naukowo-technicznego w produkcji (Porter M., 1990). Zgodnie z koncepcją M. Portera w trzecim etapie rozwoju gospodarczego – po etapie surowco- i pracochłonnym oraz etapie kapitałochłonnym – region osiąga przewagę konkurencyjną, jeżeli przedsiębiorstwa funkcjonujące na jego terenie są w stanie generować zyski i wprowadzać na rynek produkty o wysokim stopniu innowacyjności, które są wytwarzane w nowoczesnych technologiach. Na tym etapie zapotrzebowanie na wiedzę staje się większe niż na surowce i zasoby pracy, a wiedza jest zarówno produktem, jak i istotnym czynnikiem produkcji¹.

Region, którego gospodarkę można zakwalifikować do GOW powinien charakteryzować się m.in. następującymi cechami:

- wysoki poziom wykształcenia ludności (np. ponad 20 % pracujących z wykształceniem wyższym), wysoki wskaźnik HRST *core*² w liczbie aktywnych zawodowo, zdolność podnoszenia kwalifikacji i rozwinięty system kształcenia ustawicznego, duża mobilność zawodowa ludności;
- wysoki poziom rozwoju gospodarczego i wysoka wydajność pracy w gospodarce (np. ponad 20 tys. euro PKB *per capita*);
- wysokie nakłady na badania i rozwój oraz edukację (w UE ponad 3 % PKB);
- duży udział przemysłu i usług w wytwarzaniu wartości dodanej brutto, różnorodność branżowa wytwórczości przy znacznym udziale produkcji przemysłowej zaawansowanej techniki i usług wiedzy;
- proinnowacyjne nastawienie sektora przemysłu i usług oraz nauki i edukacji na wszystkich szczeblach, innowacyjna przedsiębiorczość, otwartość na międzynarodowo-

¹ Artykuł jest zmienioną wersją rozdz. 7 pracy W. M. Gaczek (2009).

² Zasoby ludzkie dla nauki i techniki (*Human Resources for Science and Technology*) – ogół osób, które zajmują się pracą związaną z tworzeniem, rozwojem, rozpowszechnianiem i zastosowaniem wiedzy naukowo-technicznej. HRST *core* określone według wykonywanego zawodu, z wykształceniem wyższym.

dową konkurencję i społeczna gotowość akceptacji międzynarodowych standardów w procesach produkcji oraz konsumpcji;

- duża podaż informacji i łatwość dostępu do elektronicznych sieci informacyjnych ułatwiających przepływy wiedzy, wysoki poziom rozwoju społeczeństwa informacyjnego;
- zdolność do współpracy sektora nauki z sektorem przemysłu, motywacje i umiejętności podejmowania współpracy regionalnego ośrodka naukowego z otoczeniem krajowym i międzynarodowym;
- ograniczone wewnątrzregionalne dysproporcje rozwoju ułatwiające przepływy wiedzy i informacji oraz wykorzystywanie dobrych praktyk, występowanie lokalnych ośrodków naukowo-badawczych i miast, a lepiej metropolii zapewniających dodatkowe zewnętrzne korzyści aglomeracji;
- wysoki udział eksportu wyrobów wysokiej techniki i wysoka aktywność patentowa.

Mało prawdopodobne wydaje się, że polskie regiony spełniają wymienione powyżej kryteria zakwalifikowania się do gospodarki opartej na wiedzy.

Podejmuje się próbę oceny zmian, jakie wystąpiły w procesie budowy gospodarki bazującej na wiedzy w regionach polskich w latach 2003–2008 oraz odpowiedzi na pytanie, czy, i w jaki sposób układ regionalny utrwalony ścieżką wcześniejszego rozwoju ulega przeobrażeniom. Problemem jest też wyjaśnienie czy wysokie zaangażowanie innowacyjne przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych określane na podstawie wskaźników udziału aktywnych innowacyjnie jednostek współwystępuje z wysokim potencjałem naukowo-badawczym w regionach.

2. Zaawansowanie gospodarki opartej na wiedzy w Polsce w świetle wcześniejszych badań

Badania zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy w krajach UE pokazały niską pod tym względem pozycję Polski w roku 1999 i 2004. Pozycja ta nieco poprawiła się w ciągu pięciu lat, ale wzrost nie był znaczny. Może to sugerować, że w porównaniu do innych krajów unijnych, proces unowocześniania gospodarki i przesuwania się Polski na ścieżce budowania GOW nie był szybszy i bardziej intensywny. F. Sagasti (2004) zaliczył Polskę do grupy krajów charakteryzujących się średnim poziomem endogenicznych możliwości rozwoju nauki i techniki, które nie były zdolne tworzyć wystarczającej bazy naukowo-technicznej efektywnie powiązanej z wytwórczością¹. Większość tych krajów aktywnie angażowała się we współpracę naukową i technologiczną z krajami o bardziej zaawansowanej technicznie gospodarce i wysokim potencjale naukowo-badawczym oraz odnosiła korzyści z wiedzy kreowanej na zewnątrz. Możliwości wykorzystania tych korzyści zależą jednak od endogenicznych zdolności adaptacji nowych rozwiązań technicznych, które wynikają głównie z cech kapitału ludzkiego.

¹ Do II typu autor zaliczył z krajów europejskich, oprócz Polski, także Rumunię, Estonię, Portugalie, Słowację, Czechy, Węgry, Słowenię i Hiszpanię. Wartość indeksu dla Hiszpanii, Słowenii, Czech i Słowacji była jednak wyższa niż dla Polski (Sagasti F., 2004, s. 65–68).

Badania zróżnicowania zaawansowania realizacji celów Strategii Lizbońskiej w 2003 i 2004 r. pokazały też, że większość województw zajmowała w rankingu odległe pozycje wśród regionów europejskich. Według raportów przygotowywanych dla Komisji Europejskiej poziom innowacyjności regionów polskich i zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy także w 2006 r. był niski. Województwo mazowieckie zajęło 65 miejsce, małopolskie 134, łódzkie 155, śląskie 156, a podkarpackie dopiero 187 w rankingu¹.

Słabe zaawansowanie innowacyjne, a właściwie niskie wartości cech kapitału ludzkiego istotnych dla podnoszenia innowacyjności w regionach polskich, zidentyfikowała też M. Markowska (2008). Województwo mazowieckie znalazło się najwyżej w rankingu (w sąsiedztwie regionów Castilla y León i Emilia Romana), nieco niżej dolnośląskie (w sąsiedztwie regionów Marche i Murcia), a jeszcze niżej pomorskie i zachodniopomorskie (w sąsiedztwie Sycylii i Malty)². W tym rankingu woj. małopolskie znalazło się obok łódzkiego, lubelskiego, kujawsko-pomorskiego, w sąsiedztwie takich regionów, jak: Puglia i Kreta, które właściwie można traktować jako peryferyjne w Europie pod względem poziomu innowacyjności. Lubuskie, wielkopolskie i opolskie sklasyfikowano na tym samym poziomie, w sąsiedztwie regionów Basilicata i Dél-Alföld, a pozostałe województwa jeszcze niżej. Według przeprowadzonej analizy najsłabszym województwem w Polsce było w 2004 r. podkarpackie³.

Według A. Olechnickiej (2007) do roku 2006 gospodarka oparta na wiedzy rozwijała się głównie w sześciu województwach o wysokim poziomie PKB, które miały najkorzystniejsze uwarunkowania ekonomiczne tego rozwoju, czyli mazowieckim, dolnośląskim, wielkopolskim, śląskim, małopolskim i pomorskim. W. Ratajczak (2008) klasyfikując regiony polskie na podstawie indeksu innowacyjności wyodrębnił cztery ich typy:

- liderzy innowacji: mazowieckie i małopolskie,
- regiony wyróżniające się: wielkopolskie, dolnośląskie, śląskie, kujawsko-pomorskie i pomorskie;
- regiony przeciętne: lubelskie, podkarpackie, opolskie, zachodniopomorskie i łódzkie;
- regiony doganiające: świętokrzyskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie oraz lubuskie.

Zidentyfikowano także występowanie zależności między poziomem rozwoju (PKB *per capita*) a wskaźnikiem innowacyjności gospodarki w regionach. Stwierdzo-

¹ W badaniach uwzględniono 208 regionów, ale dla części z nich nie uzyskano pełnych informacji i wprowadzono wskaźnik obliczony dla makroregionów (NUTS 1). Wskaźniki obliczono na podstawie siedmiu cech (zatrudnienie w zawodach związanych z nauką, zatrudnienie w wysokiej i średniowysokiej technice przemysłu, nakłady publiczne na badania i rozwój, aktywność patentowa, kształcenie ustawiczne, usługi wiedzy wysokiej techniki i udział biznesu w finansowaniu działalności badawczo-rozwojowej) (*Innovative strategies and action ...*, 2007).

² Syntetyczny wskaźnik innowacyjności regionalnej dla 240 regionów UE25 za rok 2006 określono na podstawie pięciu cech powiązanych głównie z kapitałem ludzkim oraz aktywnością patentową (wykształcenie wyższe, uczestnictwo w kształceniu ustawicznym, patenty do EPO na mln aktywnych zawodowo, udział pracujących w usługach wiedzy oraz udział pracujących w przemyśle HT i MHT) (Markowska M., 2007; Markowska M., Strahl D., 2009).

³ Syntetyczny wskaźnik innowacyjności regionalnej woj. podkarpackiego określony na podstawie branych pod uwagę pięciu cech był 2,6-krotnie niższy niż dla mazowieckiego (Markowska M., 2008).

no, że „te regiony, które są silne innowacyjne, są również silnie konkurencyjne, a te, które są słabo innowacyjne są na ogół również słabo konkurencyjne”¹.

Z. Chojnicki i T. Czyż (2006) uwzględniając ekonomiczne uwarunkowania w okresie 1995–2004 oraz identyfikując szanse rozwoju GOW wyodrębnili siedem typów regionów. Do typu: bardzo sprzyjające warunki ekonomiczne i duże szanse rozwoju GOW zaliczono tylko woj. mazowieckie. Jest to efekt skoncentrowanego w metropolii stołecznej potencjału gospodarczego i demograficznego oraz naukowo-badawczego, z którego wynikają korzyści skali i aglomeracji. Do typu: sprzyjające warunki ekonomiczne i duże szanse rozwoju GOW zaliczono województwa: dolnośląskie, wielkopolskie i śląskie, czyli następne, po regionie stołecznym, obszary koncentracji potencjału społeczno-gospodarczego. W typie z mało sprzyjającymi warunkami ekonomicznymi ale dużymi szansami na rozwój GOW znalazło się tylko małopolskie. Wydaje się, że szanse te powiązane są głównie z wysokim potencjałem ośrodka naukowo-badawczego Krakowa. Do typu, gdzie uwarunkowania ekonomiczne były mało sprzyjające a szanse rozwoju GOW przeciętne, zaliczono województwa: pomorskie, kujawsko-pomorskie, łódzkie i zachodniopomorskie. Do typu z mało sprzyjającymi warunkami ekonomicznymi i małymi szansami na rozwój GOW zaliczono tylko lubuskie, czyli region o bardzo małym potencjale społeczno-gospodarczym i bardzo małym potencjale naukowo-badawczym. W typie, gdzie uwarunkowania ekonomiczne były niesprzyjające, a szanse na rozwój GOW przeciętne znalazły się lubelskie i podkarpackie. Pierwsze z tych województw ma średni potencjał naukowo-badawczy natomiast drugie, charakteryzuje się bardziej zaawansowaną technicznie strukturą produkcji przemysłowej. W ostatnim typie regionów, gdzie uwarunkowania ekonomiczne były niesprzyjające, a szanse rozwoju GOW małe znalazły się według tej klasyfikacji cztery województwa: opolskie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie i podlaskie czyli te, które charakteryzowały się bardzo niskim potencjałem społeczno-gospodarczym i naukowo-badawczym, ale różnice struktury gospodarki między nimi były bardzo duże.

3. Cechy i warunki GOW w województwach polskich

Wybrane cechy i warunki rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w województwach w latach 2003–2006 przedstawiono we wcześniejszych pracach². Różnice cech opisujących zaawansowanie GOW między województwami są znane i właściwie utrwalone (Gaczek W. M., 2009; Markowska M., Strahl D., 2009). Największe różnice międzyregionalne występowały w zakresie znaczenia przedsiębiorstw w sektorze badawczo-rozwojowym i intensywności nakładów na badania i rozwój w stosunku do regionalnego produktu brutto oraz w stosunku do pracujących w gospodarce. Mniejsze różnice dotyczyły rozkładów intensywności nakładów na innowacje w sektorze przemysłu oraz zaangażowania innowacyjnego przedsiębiorstw (tab. 1).

¹ Indeks określono z uwzględnieniem cech warunkujących innowacje oraz efekty innowacji. W 2003 r. brano pod uwagę sześć zmiennych, a w 2006 dziewięć, w tym cechy kapitału ludzkiego, nakłady na badania i rozwój, wynalazki oraz innowacyjność przemysłu i usług (Ratajczak W., 2008, s. 308–309).

² Gaczek W. M., Urbaniak M., (2008); Gaczek W. M., (2009).

Tab. 1. Cechy gospodarki opartej na wiedzy – Polska i skrajne województwa

Wskaźnik częstkowy	2003			2008		
	Polska	max	min	Polska	max	min
Nakłady na B+R % PKB	0,56	1,19	0,06	0,57**	1,07	0,12
		mazowieckie	świętokrzyskie		mazowieckie	świętokrzyskie
Nakłady na B+R na pracującego w gospodarce (zł)	369,6	1.010,4	29,3	562	1.474,8	88,6
		mazowieckie	świętokrzyskie		mazowieckie	lubuskie
GERD na 1 zatrudnionego w sektorze B+R, tys. zł	59,2	80,3	16,4	103,3	136	35,7
		mazowieckie	świętokrzyskie		mazowieckie	lubuskie
Nakłady na badania i rozwój wydatkowane w sektorze przedsiębiorstw, %	16,2	81	3,3	30,9	69,4	2,1
		podkarpackie	zachodniopomorskie		podkarpackie	warmińskomazurskie
Nakłady na badania i rozwój finansowane przez podmioty gospodarcze, %	23,5	71,8	4,9	26,6	59,6	4,7
		podkarpackie	zachodniopomorskie		podkarpackie	warmińskomazurskie
Liczba jednostek badawczo-rozwojowych na 1.000 podmiotów gospodarki narodowej	2,39	4,35	0,69	3,08	5,16	0,94
		mazowieckie	zachodniopomorskie		mazowieckie	zachodniopomorskie
Zatrudnieni w sektorze B+R na 1.000 aktywnych zawodowo	4,5	10,6	1,3	4,3	9,2	1,3
		mazowieckie	świętokrzyskie		mazowieckie	świętokrzyskie
Zasoby ludzkie dla nauki i techniki w liczbie aktywnych zawodowo (HRST _{core}) (%)	10,5	14,2	8,5	15,1	20,4	11,6
		mazowieckie	podlaskie		mazowieckie	kujawskopomorskie
Zgłoszone wynalazki krajowe na milion mieszkańców	59,4	101,1	22,4	65,3	95,9	21,4
		mazowieckie	podlaskie		mazowieckie	warmińskomazurskie
Pracujący w przetwórstwie przemysłowym HT i MHT, % ogólnej liczby pracujących*	4,6	6,66	1,92	5,5	9,26	2,34
		pomorskie	podlaskie		pomorskie	lubelskie
Pracujący w usługach wiedzy zaawansowanej techniki, % ogólnej liczby pracujących	5,8	10,7	3,9	5,0**	7,3	2,9
		mazowieckie	podlaskie		mazowieckie	warmińskomazurskie
Nakłady innowacyjne na 1 przedsiębiorstwo przemysłowe wdrażające innowacje zł	4928,7	9.710,4	16.25,7	5.899,3	10.674,7	2.234
		mazowieckie	warmińskomazurskie		śląskie	zachodniopomorskie
Nakłady na innowacje na 1 zatrudnionego w przemyśle, mln zł	6,021	9,928	2,383	6,17	10,67	1,92
		świętokrzyskie	łódzkie		mazowieckie	warmińskomazurskie
Nakłady na innowacje w stosunku do produkcji sprzedanej przemysłu, %	2,81	5,78	1,43	2,6	4,82	1,23
		świętokrzyskie	pomorskie		łódzkie	warmińskomazurskie
Udział wartości wyrobów nowych i zmodernizowanych w skali rynku w produkcji sprzedanej przemysłu, %	7,33	15,92	3,03	7,1	27,7	3,5
		pomorskie	kujawskopomorskie		pomorskie	łódzkie
Wartość dodana brutto wytworzona w regionie (% w Polsce)	100	20,6	2,2	100**	21,7	2,3
		mazowieckie	opolskie		mazowieckie	lubuskie opolskie podlaskie

Oznaczenia: (*) sekcja D – działy 24–35, liczba pracujących wg faktycznego miejsca pracy w podmiotach zatrudniających powyżej 9 osób; (**) dane za rok 2007

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS i Eurostatu.

Wartości cech opisujących warunki rozwoju gospodarki opartej na wiedzy w Polsce na tle wysokorozwiniętych regionów europejskich oraz w stosunku do założeń Strategii Lizbońskiej były wyraźnie niskie zarówno w 2003, jak i w 2008 roku (por. tab. 1). Województwo mazowieckie uzyskiwało w 2008 r. maksymalny wskaźnik w dziewięciu cechach (np. nakłady B+R w PKB, intensywność nakładów na B+R na pracującego w gospodarce regionu i w samym sektorze badawczo-rozwojowym, gęstość jednostek badawczych wśród podmiotów gospodarczych, kapitał ludzki wyrażony wskaźnikiem HRST). W 2003 roku region ten uzyskiwał przewagę w większej liczbie cech. Wartości maksymalne dla cech opisujących bliskość sektora B+R do rynku (jednostki rozwojowe, zaangażowanie przedsiębiorstw w finansowanie sektora B+R) występowały w woj. podkarpackim, a najwyższa krajowa aktywność patentowa w woj. dolnośląskim. Natomiast wyraźnie wyższy od średniej udział pracujących w sektorach przemysłu wysokiej i średniowysokiej techniki występował w województwach pomorskim i dolnośląskim. Pomorskie charakteryzowało się także najwyższym udziałem wyrobów nowych i zmodernizowanych w skali rynku w stosunku do wartości produkcji sprzedanej przemysłu.

Z grupy 16 branych pod uwagę cech opisujących warunki i zaawansowanie GOW, wartości minimalne w 2008 r. wystąpiły aż sześciokrotnie w województwie warmińsko-mazurskim, a dwukrotnie w lubuskim i zachodniopomorskim. W województwie warmińsko-mazurskim sytuacja pogorszyła się w ciągu sześciu badanych lat na tle pozostałych województw. Bardzo słabymi województwami były i pozostają nadal także świętokrzyskie, lubuskie i podlaskie (por. tab. 1).

W grupie cech, które istotnie zwiększały swoją wartość w badanym okresie były cechy kapitału ludzkiego. Wskaźnik HRST *core* w liczbie aktywnych zawodowo zwiększył się w Polsce z 10,5 % w 2003 r. do 15,1 % w 2008. Jest to efekt głównie wzrostu poziomu wykształcenia ludności, który wystąpił zarówno w regionach wysokorozwiniętych, jak i w regionach peryferyjnych Polski. Stopniowo wzrasta liczba pracujących w przetwórstwie przemysłowym zaawansowanych technologii natomiast słabo, jak dotychczas, wzrasta liczba pracujących w usługach zaawansowanych technologii. Jednocześnie obniżyły się wskaźniki pracujących w usługach wiedzy zaawansowanych technologii, co może być źródłem zahamowania procesu budowania gospodarki opartej na wiedzy, ale może też wiązać się z trudnościami statystyki regionalnej dotyczącej specyficznych cech rynku pracy i ich porównywalności w skali Eurostatu.

4. Typologia zaawansowania GOW i ocena wykorzystania szans jej rozwoju w województwach

Zaawansowanie gospodarki opartej na wiedzy województw dla 2003, 2006 i 2008 roku określono na podstawie wskaźnika syntetycznego¹. Zbiór cech diagnostycznych (traktowanych jako stymulanty lub efekty) uzupełniono zmienną opisującą udział wartości dodanej brutto wytworzonej przez gospodarkę województwa w kraju, tak żeby uwzględnić potencjał gospodarczy regionu (było to 16 cech, zob. tab. 1).

¹ Sposób obliczania wskaźnika g_i wyjaśniono w pracy W. M. Gaczek (2009, s. 102).

Wskaźnik g_i' , który odzwierciedla szeroko pojmowane warunki rozwoju i zaawansowanie gospodarki opartej na wiedzy w województwach w 2008 roku wahał się od +0,93 (pomorskie) do -0,13 (świętokrzyskie). Województwami, gdzie zaawansowanie GOW wyraźnie wzrosło w ciągu sześciu lat były, oprócz pomorskiego, także łódzkie, mazowieckie, małopolskie oraz lubelskie. Województwami gdzie wskaźnik g_i' obniżył się w latach 2003–2008 były świętokrzyskie (bardzo wyraźnie) oraz wielkopolskie i podkarpackie (tab. 2).

Tab. 2. Zmiany zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy w województwach

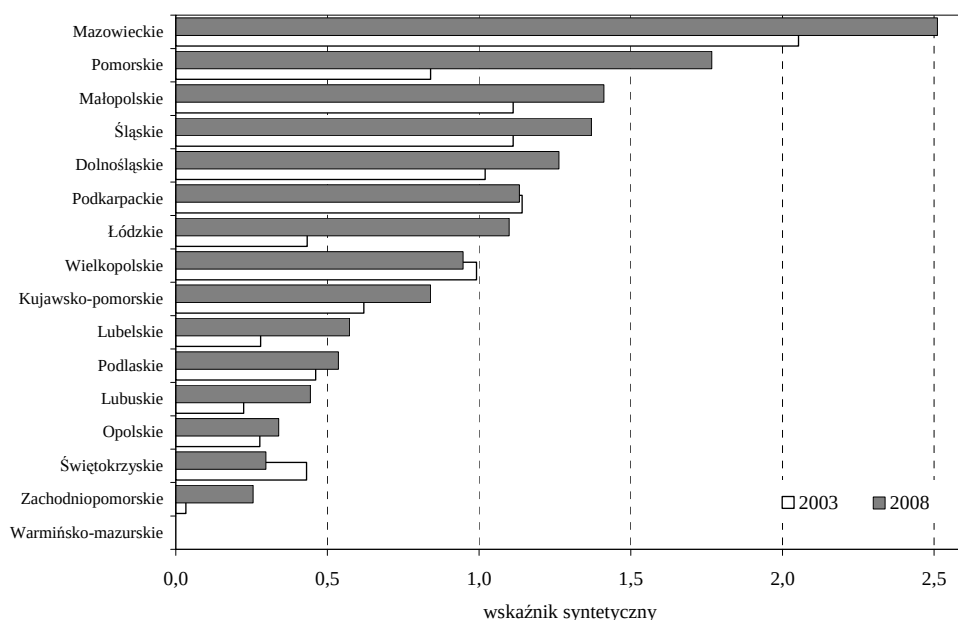
Województwa	Wskaźnik g_i'			Zmiany wskaźnika		
	2003	2006	2008	2003/2006	2006/2008	2003/2008
Mazowieckie	2,053	2,377	2,511	0,324	0,134	0,458
Pomorskie	0,840	1,488	1,767	0,648	0,279	0,927
Małopolskie	1,112	1,356	1,411	0,244	0,055	0,299
Śląskie	1,112	1,292	1,370	0,180	0,078	0,258
Dolnośląskie	1,020	0,885	1,263	-0,135	0,378	0,243
Podkarpackie	1,142	1,247	1,133	0,105	-0,114	-0,009
Łódzkie	0,433	0,483	1,099	0,050	0,616	0,666
Wielkopolskie	0,991	0,820	0,947	-0,171	0,127	-0,044
Kujawsko-pomorskie	0,620	0,808	0,840	0,188	0,032	0,220
Lubelskie	0,280	0,593	0,573	0,313	-0,020	0,293
Podlaskie	0,461	0,503	0,536	0,042	0,033	0,075
Lubuskie	0,224	0,350	0,444	0,126	0,094	0,220
Opolskie	0,277	0,427	0,339	0,150	-0,088	0,062
Świętokrzyskie	0,431	0,328	0,297	-0,103	-0,031	-0,134
Zachodniopomorskie	0,033	0,143	0,255	0,110	0,112	0,222
Warmińsko-mazurskie	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000	0,000

Źródło: Opracowanie własne.

Średnioroczny wzrost syntetycznego wskaźnika gospodarki opartej na wiedzy w województwach gdzie był on dodatni wahał się od 0,15 (pomorskie) i 0,11 (łódzkie) do minimalnych wzrostów na poziomie 0,01 (podlaskie i opolskie). Oznacza to, że procesy budowy gospodarki opartej na wiedzy były wyraźnie nierównomiernie, a także znacznie różniły się w kolejnych latach. Dynamika wzrostu wskaźnika g_i' w okresie 2003–2006 była wyraźnie wyższa w pomorskim, mazowieckim, a także lubelskim niż w okresie 2006–2008. Można też wskazać, że w pierwszym okresie wskaźnik g_i' obniżył się w dolnośląskim, a wyraźnie wzrósł w kolejnych latach. Podobna sytuacja, ale na mniejszą skalę wystąpiła też w wielkopolskim. Wydaje się, że oba te województwa wkroczyły na ścieżkę budowy GOW, ale stopień zaawansowania jest jednak większy w dolnośląskim. Województwami gdzie w latach 2006–2008 wystąpił spadek wskaźnika g_i' było podkarpackie (bardzo wyraźny), a także lubelskie i opolskie (spadek słabszy). Jedynym województwem gdzie wskaźnik g_i' obniżył się zarówno w pierwszym jak i drugim okresie było świętokrzyskie (por. tab. 2).

Z województw, które na podstawie danych za lata 1995–2004 Z. Chojnicki i T. Czyż (2006) określili jako te, których szanse na rozwój GOW były duże, a warun-

ki ekonomiczne sprzyjające, istotny postęp w budowania tego typu gospodarki do roku 2006 wystąpił tylko w mazowieckim i śląskim. Natomiast w dolnośląskim i wielkopolskim wystąpiło zahamowanie tempa budowy gospodarki opartej na wiedzy, z tym że wskaźnik g_i wyraźniej obniżył się w Wielkopolsce (por. tab. 2, ryc. 1).



Ryc. 1. Syntetyczny wskaźnik zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy g_i w województwach

Źródło: Opracowanie własne.

Do roku 2006 znaczny postęp w budowie gospodarki opartej na wiedzy wystąpił w woj. małopolskim, w którym wcześniej zidentyfikowano duże szanse, ale mało sprzyjające warunki ekonomiczne rozwoju GOW. Postęp ten wynikał głównie z rozwoju sektora badawczo-rozwojowego, a w mniejszym stopniu także z cech związanych z innowacyjnością gospodarki województwa.

Największa dynamika wzrostu wskaźnika zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy, właściwie we wszystkich cząstkowych komponentach wskaźnika (zarówno innowacyjność przemysłu, kapitał ludzki, jak i sektor badawczo-rozwojowy) występowała do 2006 roku tylko w woj. pomorskim, natomiast rozwój gospodarki opartej na wiedzy według wskaźnika g_i w woj. śląskim wynikał w tym okresie przede wszystkim z poprawy wartości cech komponentu innowacyjności i postępu technicznego w przemyśle.

Podniesienie zaawansowania GOW w woj. kujawsko-pomorskim do roku 2006 było powiązane głównie z komponentem gospodarczym, a w lubelskim w większym stopniu z komponentem naukowo-badawczym. Postęp w badanych trzech latach w woj. lubelskim był jednak wyższy niż w kujawsko-pomorskim, ale w obu tych re-

gionach nie był tak zrównoważony, jak w pomorskim i wystąpił tylko w niektórych komponentach cząstkowych wskaźnika. Szanse rozwoju GOW do 2006 r. w największym stopniu wykorzystwały woj. podkarpackie, pomorskie, kujawsko-pomorskie i lubelskie, natomiast względnie słabo łódzkie i podlaskie.

Z grupy województw o niskim potencjale gospodarczym wzrost zaawansowania GOW nie wystąpił w warmińsko-mazurskim, a pogorszenie sytuacji nastąpiło w świętokrzyskim¹. Te dwa regiony były zakwalifikowane przez W. Ratajczaka (2008) do regionów doganiających, a przez Z. Chojnickiego i T. Czyż (2006) do regionów o niesprzyjających warunkach ekonomicznych i małych szansach na rozwój. Mimo podejmowanych wysiłków organizacyjnych, w tym przyjęcia i wdrażania regionalnych strategii innowacyjnych, nie udało się w tych województwach osiągnąć zauważalnego we wskaźnikach statystycznych postępu w zakresie podnoszenia innowacyjności gospodarki i wejścia na ścieżkę rozwoju gospodarki opartej na wiedzy.

Regionem, który do 2006 r. w dużym stopniu poprawił zaawansowanie gospodarki opartej na wiedzy, ale nie odzwierciedliło się to dotychczas we wzroście wskaźników PKB *per capita*, należało podkarpackie², niestety proces ten uległ zahamowaniu w kolejnych latach. Wcześniej (do roku 2004) w województwie tym zidentyfikowano niesprzyjające warunki i zaledwie przeciętne szanse rozwoju GOW, które gospodarka regionu intensywnie wykorzystywała do roku 2006³. Podniesienie poziomu GOW w woj. podkarpackim było skutkiem wysiłków organizacyjnych na rzecz wdrażania regionalnej polityki innowacyjnej. Wydaje się, że efekty te wynikają też z zastanej struktury przetwórstwa przemysłowego w tym regionie (bardzo duży udział zatrudnionych w przemyśle wysokiej techniki) oraz względnie wczesnego zidentyfikowania i promowania zaawansowanej technicznie specjalizacji regionu (przemysł lotniczy) i jej powiązania z tradycjami gospodarki na tym terenie. Przeprowadzony *benchmarking* strategii rozwoju oraz polityki naukowej i innowacyjnej województwa wśród szans rozwoju GOW na Podkarpaciu zidentyfikował też możliwości powiązania gospodarki z lokalnym ośrodkiem naukowo-badawczym, a wśród największych zagrożeń peryferyjność regionu i ciągle słaby kapitał ludzki⁴. W latach 2006–2008 proces budowy gospodarki opartej na wiedzy uległ jednak w podkarpackim zahamowaniu, a wysiłki organizacyjne – w dużym stopniu bazujące na wykorzystywaniu zewnętrznych źródeł finansowania przy być może opóźnionym procesie budowania endogenicznego kapitału wiedzy – okazały się niewystarczające dla postępu w budowie GOW.

¹ Regionalną strategię innowacji dla woj. świętokrzyskiego na lata 2005–2013 przyjęto już w grudniu 2004 r. Mimo podjęcia jej wdrażania, a także zidentyfikowania kluczowych branż rozwoju regionu (w 2007 r.) oraz kluczowych technologii (w 2008 r.) w ramach prac nad *Foresightem* województwa pozytywne efekty podejmowanych wysiłków nie ujawniły się do 2006 r. Wydaje się, że efekty tych wysiłków mogą pojawić się dopiero w następnych latach (Nowak P., Miłek D., Kaczmarek B., 2008).

² W podkarpackim PKB *per capita* w 2003 r. wyniósł 15.608 zł, a w 2006 r. 19.024 zł; dynamika wzrostu w tych latach wyniosła więc 121,9; w tym samym czasie w Polsce dynamika była wyższa i sięgała 126,2.

³ Zidentyfikowano znaczny wzrost zaangażowania pracowników oraz władz lokalnych i regionalnych w proces budowy klimatu podnoszenia innowacyjności, wzrost zaangażowania przedsiębiorstw w procesy innowacyjne, a także we współpracę w zakresie wspólnych badań i wdrażanie nowych technologii w podkarpackim (Woźniak L., 2007).

⁴ Szczegółowe wyniki *benchmarkingu* dla Podkarpacia (Szlachta J., Zaleski J., 2008, s. 55–150).

Wzrost wskaźnika zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy g_i' wśród regionów Polski Wschodniej do 2006 roku wystąpił, oprócz podkarpackiego, także w lubelskim, a w niewielkim stopniu również w podlaskim. Wydaje się, że na tym obszarze dwa pierwsze z wymienionych województw istotnie poprawiły ekonomiczne warunki rozwoju GOW na swoim terenie, ale w największym stopniu szanse wyko-rzystało woj. podkarpackie.

Na podstawie analizy sektora badawczo-rozwojowego, cech kapitału ludzkiego, struktury zatrudnienia i produkcji przemysłu w działach HT i MHT, innowacyjności przemysłu oraz wskaźnika g_i' i jego zmian w latach 2003–2006 wyodrębniono w Polsce pięć typów województw, do roku 2008 w wyniku zmian wskaźnika zakwalifikowanie województw do poszczególnych typów uległo nieznacznym zmianom. Są to następujące typy:

Typ I – najwyższe zaawansowanie gospodarki opartej na wiedzy w kraju, wskaźnik g_i' ponad 2,5 (mazowieckie): stopniowa poprawa struktury nakładów na badania i rozwój, wysoka gęstość jednostek badawczo-rozwojowych w przestrzeni ekonomicznej, wysoki poziom innowacyjności przemysłu, bardzo wysoki kapitał ludzki, wysokie nasycenie rynku pracy zatrudnionymi w usługach wiedzy, w tym także w usługach wiedzy zaawansowanej techniki, względne tempo rozwoju GOW słabnące po 2006 roku;

Typ II – wysokie zaawansowanie gospodarki opartej na wiedzy (wskaźnik g_i' 1,3 – 1,8) – pomorskie, małopolskie, śląskie i dolnośląskie, systematyczna poprawa struktury nakładów na badania i rozwój, rosnące zaangażowanie przemysłu w finansowanie badań i rozwoju, względnie wysokie zaawansowanie techniczne przetwórstwa przemysłowego, wysoki udział produkcji przemysłu wysokiej techniki, rosnący kapitał ludzki, wysoka innowacyjność przemysłu, względnie wysoka aktywność patentowa w skali kraju. Z typu II w stosunku do roku 2006 ubyło woj. podkarpackie, gdzie tempo rozwoju gospodarki opartej na wiedzy uległo zahamowaniu po roku 2006.

Typ III – wyższy od średniej dla kraju poziom zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy (wskaźnik g_i' 0,8 – 1,1) – podkarpackie, łódzkie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie – obniżający się lub stabilny w latach 2003–2006 poziom innowacyjności przemysłu, zróżnicowane, ale oprócz podkarpackiego właściwie słabe zaawansowanie techniczne przetwórstwa przemysłowego, zróżnicowane znaczenie zatrudnienia w usługach wiedzy, wysoki kapitał ludzki, zróżnicowana, ale słabsza niż w typie II struktura sektora badawczo-rozwojowego. Do typu tego dołączyło woj. łódzkie, gdzie proces budowy gospodarki opartej na wiedzy gwałtownie przyspieszył w latach 2006–2008, a utrzymanie tego tempa oznacza realne wykorzystywanie szans rozwoju GOW, jakie zidentyfikowano wcześniej.

Typ IV – średni poziom zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy (wskaźnik g_i' 0,6 – 0,3) – lubelskie, podlaskie, lubuskie i opolskie, zróżnicowana aktywność patentowa, najniższa w woj. lubuskim i podlaskim, słaby kapitał ludzki, słaby postęp w podnoszeniu innowacyjności przemysłu, utrudniająca związki z gospodarką struktura wykonawcza sektora badawczo-rozwojowego, słabe zaawansowanie techniczne

przemysłu. W stosunku do roku 2006 z typu tego wypadło woj. łódzkie gdzie nastąpiło przyspieszenie procesu rozwoju GOW.

Typ V – niski stopień zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy (wskaźnik g_i poniżej 0,3) świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, niska i bardzo niska innowacyjność przetwórstwa przemysłowego, słaby kapitał ludzki, niestabilne warunki finansowania działalności badawczo-rozwojowej, małe znaczenie usług wiedzy w strukturze zatrudnienia, niskie zaawansowanie techniczne przetwórstwa przemysłowego. W ostatnim typie znalazły się wszystkie województwa, w których oprócz zachodniopomorskiego zidentyfikowano w 2004 r. niesprzyjające warunki ekonomiczne i małe szanse rozwoju GOW, a które W. Ratajczak (2008) określił jako regiony doganiające. Niektóre z nich traciły dystans w stosunku do lidera i do średniej krajowej (warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie).

Regiony, które do 2006 r. dobrze wykorzystały zidentyfikowane w 2004 r. szanse rozwoju GOW to podkarpackie i pomorskie (których szanse określono jako przeciętne) oraz śląskie i małopolskie (szanse określono jako duże). Do grupy regionów dobrze wykorzystujących szanse rozwoju GOW można jeszcze było dodać kujawsko-pomorskie. Duże szanse rozwoju GOW stosunkowo słabo wykorzystały w tym czasie woj. wielkopolskie i dolnośląskie, chociaż nieco gorszy poziom zaawansowania gospodarki opartej na wiedzy miało wielkopolskie. Do roku 2008 sytuacja uległa zmianie – szanse wyraźnie zmniejszyły się w podkarpackim. W latach 2006–2008 przyspieszeniu uległo wykorzystywanie szans rozwoju GOW w woj. dolnośląskim, a w mniejszym stopniu także wielkopolskim.

W roku 2008 wszystkie województwa typu I i II oraz trzy pierwsze z typu III (por. tab. 2) miały wskaźnik g_i powyżej średniej krajowej. Trudno jednak zaliczyć ich gospodarkę do regionów z gospodarką opartą na wiedzy w skali Unii Europejskiej.

5. Podsumowanie

Proces budowy gospodarki opartej na wiedzy w większości regionów Polski postępuje. W 2008 roku jedynie gospodarkę województw typu I i II (mazowieckie, pomorskie, małopolskie, śląskie i dolnośląskie) można traktować jako gospodarkę opartą na wiedzy w skali kraju. Wszystkie te województwa od roku 2003 wyraźnie podwyższyły wartości cech charakteryzujących GOW. Z pozostałych województw tylko województwa typu III wykorzystują nadal szanse budowy GOW, chociaż stopień tego wykorzystywania jest w dwóch z tych województw słabnący (podkarpackie i kujawsko-pomorskie), a rosnący w łódzkim i wielkopolskim.

Jedną z podstawowych cech gospodarki opartej na wiedzy jest innowacyjność. Innowacja, niezależnie od tego, czy produktowa, procesowa czy organizacyjna, zawsze wiąże się z wykorzystaniem wiedzy. W ujęciu teoretycznym innowacje często traktowane są jako materialny efekt wiedzy, którą dysponuje jednostka – przedsiębiorstwo czy region. Źródła wiedzy wykorzystywanej w podnoszeniu innowacyjności gospodarki regionu mogą pochodzić z zasobów wewnętrznych (własne badania w przedsiębiorstwie, współpraca z regionalnym sektorem B+R) albo z zasobów zewnętrznych na przykład jako efekt przepływów wiedzy z innych obszarów (np. zakupy technologii, licencji itd.). Bazowanie na zewnętrznych źródłach wiedzy przez re-

giony wzrasta w gospodarce otwartej i zwiększeniu mobilności przestrzennej zasobów pracy. Najlepsze efekty podnoszenia innowacyjności gospodarki regionu, według wielu opracowań, daje jednak wykorzystywanie szeroko rozumianych endogenicznych zasobów regionu zarówno z zakresu kapitału ludzkiego, kapitału społecznego, jak i kapitału wiedzy (Grosse T. G., 2007). Wydaje się, że dla podnoszenia innowacyjności w regionie konieczne jest umiejętne łączenie i wykorzystywanie zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych czynników.

Poziom innowacyjności gospodarki wykazuje duże podobieństwo w regionach, ale układy te nie są identyczne z rozkładem potencjału naukowo-badawczego. Najwyższy wskaźnik innowacyjności w 2006 r. występował w województwach o wysokim zaawansowaniu gospodarki opartej na wiedzy, czyli w mazowieckim, pomorskim, małopolskim i śląskim. Ponad średnim poziomem innowacyjności w kraju charakteryzowały się także woj. dolnośląskie i podkarpackie. Wszystkie pozostałe miały wskaźnik innowacyjności niższy niż średni w Polsce.

Budowanie gospodarki opartej na wiedzy wymaga zaangażowania sektora publicznego i prywatnego w finansowaniu badań i rozwoju oraz tworzenia endogenicznego potencjału naukowo-badawczego mimo rosnących możliwości wykorzystywania zewnętrznych czynników postępu naukowo-technicznego w przemyśle.

Literatura

- Chojnicki Z., Czyż T., 2006, *Aspekty regionalne gospodarki opartej na wiedzy w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Gaczek W. M., 2009, *Gospodarka oparta na wiedzy w regionach europejskich*, Studia KPZK PAN, t. 118, Warszawa.
- Gaczek W.M., Urbaniak M., 2008, *Regionalny system innowacji w Wielkopolsce na tle systemu krajowego*. (w:) W. M. Gaczek, T. Strykiewicz (red.), *Ocena realizacji celów Regionalnej Strategii Innowacji oraz stanu systemu innowacji w Wielkopolsce – wyniki badań monitorujących*, Poznań, s. 5–17.
- Grosse T. G., 2007, *Innowacyjna gospodarka na peryferiach ?* Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Innovative strategies and actions: Results from 15 Years of Regional Experimentation*, <http://ec.europa.eu>.
- Markowska M., 2007, *Zróżnicowanie poziomu innowacyjności w regionach Polski*, www.mwi.pl.
- Markowska M., 2008, *Innowacyjność polskich regionów – ujęcie dynamiczne*. (w:) *Nowe paradygmaty gospodarki przestrzennej*, K. Miszczak, Z. Przybyła (red.), Biuletyn KPZK PAN, z. 236, s. 94–107, Warszawa.
- Markowska M., Strahl D., 2009, *Miejsce Polski w europejskiej przestrzeni regionalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Nowak, P., Miłek D., Kaczmarek B., 2008, *Analiza wyników monitorowania rozwoju Regionalnej Strategii Innowacji województwa świętokrzyskiego*, Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii Sp. z o.o., Kielce.
- Olechnicka A., 2007, *Innowacyjność polskich regionów*. (w:) G. Gorzelak (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 55–75.
- Porter M., 1990, *The Competitive Advantage of Nations*. M. MacMillan, London, s. 530–540.

- Ratajczak W., 2008, *Innowacyjność a konkurencyjność polskich regionów*. (w:) J. J. Parysek, T. Stryjakiewicz (red.), *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 299–313.
- Sagasti F., 2004, *Knowledge and Innovation for Development*. Edward Elgar, Cheltenham, Northampton.
- Szlachta J., Zalewski J. (red.), 2008, *Benchmarking regionalnej polityki naukowej i innowacyjnej*, SGH, Warszawa.
- Welfe W., (red.), 2007, *Gospodarka oparta na wiedzy*, PWE, Warszawa.
- Woźniak L., (red.), 2007, *Uwarunkowania i stan wdrażania regionalnej strategii innowacji województwa podkarpackiego na lata 2005-2013. Raport z badań*, Politechnika Rzeszowska, Rzeszów.

MIROSLAWA CZERNY

WYDZIAŁ GEOGRAFII I STUDIÓW REGIONALNYCH
UNIwersytet Warszawski

AKTORZY I OBSERWATORZY ZMIAN ROZWOJU LOKALNEGO (NA PRZYKŁADZIE REGIONU PERYFERYJNEGO W STANIE MEKSYK)

1. Wstęp

Globalizacja, a lokalne możliwości i szanse rozwoju to tematyka licznych dyskusji i badań nad współczesnymi procesów zagospodarowania przestrzennego. Globalizacja gospodarki, a szczególnie rozwój rynku globalnego, na którym towary pokonują ogromne odległości by dotrzeć zarówno do klientów instytucjonalnych, jak i indywidualnych w dowolnym miejscu na Ziemi może wspierać (promować) rozwój lokalnych rynków towarów i usług oraz systemów produkcyjnych, ale też może je hamować lub doprowadzić do ich upadku. Jednocześnie lokalne i regionalne systemy gospodarcze są już na tyle silnie zintegrowane z gospodarką globalną, że trudne jest ich funkcjonowanie bez takich powiązań. Systemy te stale też dopasowują się do zmieniających się globalnych relacji podaży i popytu oraz preferencji lokalizacyjnych głównych aktorów globalizacji, a mianowicie firm ponadnarodowych. Analiza geograficzna procesów rozwoju lokalnego nie może się więc dziś ograniczyć jedynie do badań struktur przestrzennych istniejących w danym momencie w skali lokalnej. Konieczne jest badanie relacji na szczeblach lokalnym – (krajowym) – globalnym aby zrozumieć umiejscowienie (osadzenie) konkretnych gospodarek lokalnych w większym systemie gospodarczo–przestrzennym.

Powrót do studiów nad rozwojem lokalnym, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, nastąpił w latach 90. XX wieku, po fali kryzysów ekonomicznych, które doprowadziły do załamania się gospodarek regionalnych w wielu regionach tej części świata. W literaturze przedmiotu dyskusja prowadzona w wielu krajach od lat 90. XX wieku skupiła się na roli lokalnych społeczeństw i jednostek administracyjno–politycznych w procesie ożywienia gospodarki. Pojawiły się wówczas m.in. koncepcje: samorozwoju, rozwoju endogenicznego, rozwoju skoncentrowanego, rozwoju zintegrowanego, rozwoju na skalę społeczną, ekorozwoju, rozwoju u podstaw, rozwoju samo wspierającego się, i inne (Jalomo Aguirre F., 2008, 2009; Arocena J., 1995; Klein J. L., 2005).

Także kryzys fordyzmu, zanikanie tradycyjnych kompleksów wytwórczo–przemysłowych opartych na wertykalnych relacjach kooperacji, których przestrzennym obrazem stały tradycyjne dla pierwszej połowy XX wieku ośrodki miejsko–przemysłowe, z dominacją dużych zakładów przemysłowych i rozległych stref magazynowych, urządzeń infrastruktury kolejowej i koncentracji miejsc pracy w centrum

aglomeracji, zaczęły odchodzić w przeszłość. Jednocześnie procesy przystosowywania się regionów i ośrodków miejskich do nowej sytuacji, tworzenie się nowych skupisk zakładów wytwórczych (często małych, rodzinnych firm) umocniły więzi społeczne i gospodarcze na stosunkowo małych obszarach i przyczyniły do tworzenia się, początkowo w miarę niezależnych, dynamicznych, wspieranych przez lokalne społeczności dystryktów przemysłowych i usługowych. Ich trajektorie rozwoju nie odpowiadały często wdrażanym planom i programom rozwoju regionalnego, stąd coraz częściej pojawiał się w literaturze i dyskusji planistycznej termin – „rozwój lokalny” lub „rozwój lokalny gospodarki”. Procesy globalizacji wprawdzie prowadzą do homogenizacji relacji na szczeblu ponadnarodowym, oraz sprawiają, że przestrzenie funkcjonalne upodabniają się (fizycznie) jedna do drugiej (np. wielkie centra handlowe w różnych regionach świata wyglądają podobnie), jednak w rzeczywistości gospodarki lokalne ulegają coraz silniejszej dywersyfikacji, niezależnie od miejsca i aktualnej sytuacji politycznej (z wyjątkiem państw totalitarnych), a wpływ aktorów społecznych (politycznych i kulturowych), tylko pogłębia ten proces różnicowania się regionów i ich unikalności (ryc. 1).



Ryc. 1. Wielkie centrum handlowe w municypium Metepec, w aglomeracji Toluki (Meksyk) niczym nie różni się od podobnych w Stanach Zjednoczonych¹

Zgodnie z poglądami J. Aroceny, na żadnym innym poziomie podziału kraju nie wyraża się dobitniej związek między tym co pojedyncze, unikalne, a tym co uniwersalne globalne (Arocena J., 1995, s. 19–32). Miejsce staje się tu całością o zróżnicowanych i skomplikowanych relacjach wewnętrznych, których zrozumienie stanowi klucz do wyjaśnienia procesów rozwoju społeczno-gospodarczego krajów i większych regionów. Co nie przeczy poglądom, że „procesy rozwoju na poziomie lokal-

¹ Autorką wszystkich zdjęć w tym tekście jest Mirosława Czerny. Zrobione one zostały podczas badań terenowych w Meksyku w lipcu 2009 i w lutym 2010.

nym nie są prostą kopią procesów, które zachodzą na wyższych szczeblach, a to co jest globalne nie jest jedynie dodatkiem do tego co lokalne” (Arocena J., 1995, s. 19).

Z tego więc wynika, że trudno jest wyciągać właściwe wnioski dotyczące przyczyn i uwarunkowań rozwoju lokalnego bez poznania relacji wewnętrznych w danym miejscu (na poziomie lokalnym), ale też trudno tego dokonać bez zbadania relacji zewnętrznych i odniesienia ich do poziomu globalnego.

2. Rozwój lokalny

Definicja rozwoju lokalnego oraz lokalności jest szeroka i mało precyzyjna. Termin rozwój lokalny jest zdefiniowanie przez relację do innych poziomów podziału terytorium (w stosunku do rozwoju regionalnego, ogólnokrajowego, globalnego). Występuje tu więc wyraźna dychotomia poziomów analizy terytorialnej i sposobów analizy zachodzących procesów przyczyniających się do rozwoju. Stąd, mówiąc o możliwościach, potencjale, wyzwaniach i paradoksie przestrzeni lokalnej trzeba najpierw ją zdefiniować (Massolo A., 2003).

Już J. Arocena (1995), w swojej najczęściej cytowanej pracy *„Desarrollo local, un desafío contemporáneo”* z 1995 r. pisał, że pojęcie „lokalny” należy stosować w relacji z pojęciem „globalny”. To co globalne może być analizowane w każdym miejscu i odnosić się do każdego pojedynczego, indywidualnego przypadku – kształtując lokalność.

J. Arocena (2002) twierdzi, że istnieją trzy konteksty analizy procesów rozwoju lokalnego w globalizacji. Pierwszy zakłada, że rozwój lokalny jest całkowicie podporządkowany procesom globalizacji i od nich zależy. Jakikolwiek wysiłki zmierzające do regulowania lub planowania tego rozwoju oraz wzmocnienia roli aktorów lokalnych lub regionalnych, zdolnych do przezwyciężenia dominacji relacji globalnych kończą się, zgodnie z takim podejściem, fiaskiem. Drugi kontekst zakłada istnienie alternatywnych scenariuszy dla procesów globalizacji, które m.in. oznaczają przywrócenie roli aktorów lokalnych, głównie wzmocnienie roli samorządów i władz lokalnych w procesie demokratyzacji podejmowania decyzji i przyznają wymiarowi lokalnemu pewne szczególne cechy (pozytywne atrybuty), które mogą zniknąć w wyniku zdominowania sceny lokalnej przez procesy globalne. Wreszcie trzeci kontekst opiera się na założeniu kompleksowości i złożoności procesów i zjawisk, które charakteryzują współczesne społeczeństwa. Te z kolei usiłują przezwyciężyć sprzeczności wynikające z relacji globalny – lokalny poprzez artykułowanie własnych możliwości i stawianie czoła wyzwaniom, wynikającym z konieczności pogodzenia tych dwóch płaszczyzn odniesienia (Arocena J., 2002).

Badając rozwój lokalny w regionach zaliczanych do słabo rozwiniętych, borykających się z różnego typu przeciwnościami – politycznymi, administracyjnymi, gospodarczymi, środowiskowymi, itd. wydaje się najbardziej właściwe rozpatrywanie tendencji rozwoju przez pryzmat trzeciego, podanego przez J. Arocenę (2002) kontekstu. Takie pojęcie rozwoju lokalnego pozwala badać wybrany fragment przestrzeni wraz z systemem relacji społecznych. Tym fragmentem przestrzeni najczęściej jest najmniejsza jednostka terytorialnego podziału kraju. W Ameryce Łacińskiej są to municypia, parafie lub wspólnoty lokalne (*comunidades locales*). Jednak Boisier zwraca uwagę na fakt, że o rozwoju lokalnym można mówić tylko wtedy, gdy rozpatrujemy

go z wyższego poziomu podziału terytorium (np. w perspektywy regionu lub kraju). Tak, jak w przypadku każdej analizy przestrzennej, najważniejszymi aktorami są przestrzeń i ludzie, którzy ją zamieszkują lub w niej gospodarują.

Nawiązując częściowo do przedstawionego powyżej podziału J. Aroceny (2002) inny autor latynoamerykański – Francisco Jalomo Aguirre (2009) zebrał i porównał najczęściej stosowane w literaturze latynoamerykańskiej definicje rozwoju lokalnego. Zaznacza przy tym, że rozwój lokalny nie jest procesem przypadkowym, lecz jest procesem wynikającym z potencjału aktorów, którzy odgrywają w tym procesie decydujące role i są w stanie podejmować wyzwania wobec postępującej globalizacji (tab. 1).

Tab. 1. Rozwój lokalny, sześć koncepcji powszechnych w Ameryce Łacińskiej według F. Jalomo Aguirre (2009)

Rozwój lokalny jako:	partycypacja społeczna	Jest to koncepcja zakładająca istnienie partycypacji społecznej. Jest to proces, w którym partycypują aktorzy reprezentujący dane terytorium. Z punktu widzenia rozwoju terytorium wszelkie kroki w kierunku rozwoju są możliwe.
	wizja neoliberalna	Impuls pochodzi ze strony wielonarodowych organizacji kredytowych (np. Banku Światowego). Mają logikę dezartykulacji państwa narodowego. Jej strategia polega na osłabieniu państwa scentralizowanego.
	municipalizm	Wzmocnienie municypium w jego roli jako aktora rozwoju i nie jako tylko dostawcy usług. Jeśli municypium jest silne proces rozwoju przynosi pozytywne rezultaty.
	rozwój gospodarczy	Jest to wizja rozwoju lokalnego jedynie w wymiarze gospodarczym. Sprzyja przede wszystkim rozwojowi fiskalnemu. Jej korzenie wywodzą się z działań w ramach organizacji integracji gospodarczej.
	zagospodarowanie przestrzenne	Jest to wizja stosunkowo nowa, o korzeniach tkwiących we współpracy europejskiej. Jej instrumentami są projekty OT (organizacji terytorialnych). Zakłada, że generowanie rozwoju może nastąpić po odpowiednim „uporządkowaniu” struktury przestrzennej.
	forma analizy społecznej	Jest to wizja bardziej neutralna, która rozwój lokalny widzi jako narzędzie analizy a nie instrument zmian społecznych. Stosuje GIS o charakterze bardziej opisowym.

Źródło: F. Jalomo Aguirre (2009), opracowanie na podstawie E. Gallicchio (2006).

F. Jalomo Aguirre (2009) twierdzi dalej, że w procesie rozwoju lokalnego uwidaczniają się trzy płaszczyzny konfliktu:

- pierwszy dotyczy skali odniesienia (lokalny względem czego?);
- drugi wynika z percepcji rozwoju lokalnego jako strategii skierowanej do obszarów zacofanych;
- trzecią płaszczyzną konfliktu są niewyjaśnione relacje między współpracą a konkurencją na względnie ograniczonym obszarze.

W przypadku krajów Ameryki Łacińskiej restrukturyzacja przestrzeni lokalnych (przez niektórych zwana rewaloryzacją przestrzeni lokalnych – por. Massolo A., 2003) jest związana z procesami rozwoju demokracji zarówno na poziomie narodowym, jak

też lokalnym. Doprowadziło to do wzmocnienia roli władz municypalnych w większość państw tego regionu. Od lat 80. XX wieku, a jeszcze bardziej w latach 90. XX wieku w prawie wszystkich krajach Ameryki łacińskiej zostały przeprowadzone reformy systemu politycznego zmierzające do większej decentralizacji i reorganizacji polityczno-administracyjne terytorium. Przeprowadzenie reform było do pewnego stopnia wymuszone kryzysem gospodarczym w latach 80. XX wieku oraz konieczności dostosowywania struktur państwowych do wyzwań globalizacji. Rezygnując z części swoich prerogatyw władze centralne promowały reformy, których celem było wzmocnienia władz lokalnych. Zmiany na szczeblu lokalnym wprowadzane były przez inicjatywy odgórne, wychodzące z centralnych instytucji państwa (także świadczyło o silnej centralizacji władzy w Ameryce Łacińskiej i woli zmiany tej sytuacji).

Ostatnia dekada przyniosła więc wzmocnienie roli najmniejszej jednostki podziału terytorialnego krajów Ameryki Łacińskiej w procesach rozwoju. „Z ubożego administratora infrastruktury technicznej i usług publicznych (taka bowiem rola tego szczebla administracji) municypium przekształciło się w rzeczywisty teren działania lokalnego rządu, co implikuje nie tylko legitymację bazującą na wyborach demokratycznych lecz także wprowadzenie autonomii, skuteczności, sprawności, zarządzania partycypacyjnego, promowania rozwoju zintegrowanego i udziału w stabilizacji narodowych instytucji demokratycznych” (Massolo A., 2003, s. 2). Jednak każde municypium, chociaż będąc coraz wyraźniejszym i o coraz silniejszych wpływach aktor na scenie politycznej i społecznej ostatnich od końca XX wieku jest instytucją wpisaną w określony system polityczno-gospodarczy i porządek społeczny pojedynczego państwa i dlatego jego rozwój zależy od bardzo zróżnicowanych procesów, kontekstów i czynników społeczno-politycznych.

Obok konkretnego terytorium, które przyjmujemy za lokalne, istnieje druga grupa aktorów, którzy wpływają na jego rozwój. Są to: lokalna (miejscowa) społeczność, lokalne (wynikające z wewnętrznych potrzeb i impulsów) inicjatywy, kultura i tożsamość lokalna oraz istniejące tradycje (lub ich brak) i świadomość poczucia wspólnoty. Nie każdy podział administracyjny pokrywa się z podziałem na lokalne społeczności (a właściwie rzadko tak jest we współczesnym świecie). Także wielkość obszaru lub liczba ludności nie stanowią najważniejszych cech, które decydują o tym czy mamy do czynienia z poziomem lokalnym czy nie.

Lokalność powinna więc odnosić się do społeczności lokalnej, inicjatyw lokalnych i tożsamości lokalnej, które obejmuje i dzięki którym zachodzi proces rozwoju. Innymi słowy, klucz dla zdefiniowania tego co to jest lokalne, a co już nie jest lokalne, a regionalne tkwi w relacjach społecznych mieszkańców danego obszaru, w tym czy ukształtowało się wśród nich poczucie tożsamości z miejscem oraz w tym, czy mieszkańcy uznają problemy, które występują w danym miejscu za wspólne i gotowi są je razem rozwiązywać.

3. Kapitał społeczny

Oprócz terytorium drugim równie ważnym aktorem procesów rozwoju są jego mieszkańcy. W studiach nad rozwojem lokalnym dominuje dyskusja na temat roli kapitału społecznego w rozwoju, szczególnie w regionach biednych, zacofanych i zmarginalizowanych (a z takimi mamy do czynienia w przypadku studium meksykańskiego).

Pojęcie kapitału społecznego pochodzi z dyskusji na temat roli człowieka w rozwoju zapoczątkowanej w latach 80. na początku lat 90. XX wieku (Bourdieu P., 1986; Coleman J., 1990; Putman R., 1993). Ujęcia teoretyczne dotyczące kapitału społecznego różniły się między sobą, jednak były zgodne w kwestii roli tego zjawiska w praktyce gospodarczej, szczególnie w wymianie handlowej (Bourdieu P., 1986). Jeśli tak, to kapitał (każda jego forma) jest równoznaczny z siłą (możliwościami, władzą) i jego udział wpływa na strukturę społeczną opierającą się z jednej strony na indywidualizmie, a z drugiej na zasadzie działania racjonalnego (Coleman J., 1990 za Lara–Aldave S., Vizcarra–Bordi I., 2008, s. 484).

Przez „kapitał społeczny rozumie się atrybuty jednostki i jej relacje, które umożliwiają jej zdolność do rozwiązywania problemów o znaczeniu wspólnym. Kapitał społeczny stanowi podstawową wartość w procesie rozwoju i zachowania kapitału wspólnotowego, naturalnego lub zbudowanego, fizycznego i ludzkiego” (Merino L., 2004, s. 129)

Sieci relacji są tworem strategii inwestycyjnych, indywidualnych i kolektywnych, świadomych i nieświadomych, które starają się stworzyć lub reprodukować takie relacje, które będą mogły istnieć na krótką lub dłuższą metę. Dla Colemana koncepcja kapitału społecznego jest wartością dla tych aspektów lub zasobów naturalnych, które ułatwiają te działania indywidualne, które z kolei tworzą struktury społeczne. Jest to dobro wspólne, w tym sensie, że korzyści z jego istnienia czerpią nie tylko ci aktorzy, którzy tworzą określone relacje społeczne, ale też inni (Coleman J., 1990 za Lara–Aldave S., Vizcarra–Bordi I., 2008, s. 485). Putman, rozwijając koncepcję kapitału społecznego podaje trzy jego najważniejsze składowe: stopień zaufania między aktorami społecznymi; normy zachowań społecznych obowiązujące w danym miejscu; poziom gotowości do działań wspólnych (Putman R., 1993). Jednym słowem jest po zbiór norm, instytucji i organizacji, które promują zaufanie i współpracę między osobami w określonej w społeczności lub ogólnie w społeczeństwie (Durstun J., 1993). Gotowość do działań wspólnych oraz zaufanie oraz współpraca zmniejszają koszty transakcji, wytwarzają dobra publiczne i ułatwiają powstawanie aktorów społecznych, lub nawet zdrowe społeczeństwa obywatelskie (Lara–Aldave S., Vizcarra–Bordi I., 2008). Instytucje oraz polityka publiczna sprzyjają rozwojowi kapitału społecznego. Elementy zaufania i gotowości do współpracy są też podkreślane w definicjach kapitału społecznego stosowanych w Ameryce Łacińskiej. W definicji CEPAL pojawia się stwierdzenie, że kapitał społeczny to zespół relacji opartych na zaufaniu i zachowaniu świadczącym o gotowości współpracy i wzajemności (CEPAL, 2003, s. 13). Wszystkie wymienione atrybuty są niezbędne dla procesu rozwoju, niezależnie od poziomu, na którym ten rozwój się odbywa. Przyjmując więc, że kapitał społeczny nie odnosi się jedynie do spójności lecz do możliwości jakie posiada określona grupa społeczna (społeczeństwo) aby brać udział w procesie poprawy jakości życia i w procesie rozwoju. Poczucie solidarności i jedności pozwala podejmować kroki i wspólne przedsięwzięcia prorozwojowe.

Koncepcja kapitału społecznego jest wykorzystywana również w politykach na rzecz ochrony środowiska, szczególnie w programach na rzecz zrównoważonego rozwoju i właściwego wykorzystania zasobów naturalnych. Zgodnie z tezą L. Merino (2004, s. 130) kapitał społeczny jest pomocny w tworzeniu programów zmierzających

do właściwego gospodarowania zasobami leśnymi i ograniczenia wyrębu lasów, szczególnie tam, gdzie prowadzi to do poważnych zmian w ekosystemie.

4. Region Indian Mazahua

W lutym 2010 r. grupa geografów z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego wraz z kolegami z Wydziału Geografii Autonomicznego Uniwersytetu Stanu Meksyk w Toluca prowadziła badania w północno-wschodniej części stanu Meksyk¹. Tematyka badań dotyczyła szans rozwoju obszarów wiejskich na terenach zamieszkałych głównie przez Indian Mazahua. Ważnymi aspektami tego rozwoju okazały się kwestie przywiązania do zajmowanego terytorium oraz kapitał społeczny, ukształtowany przez wieki dzięki silnym więzom łączącym wspólnotę Indian Mazahua.

Region, w którym prowadzone były badania należy do najsłabiej rozwiniętych i ubogich obszarów środkowego Meksyku, mimo tego, że leży w odległości zaledwie 150–200 km od stolicy kraju – miasta Meksyk i w odległości około 120–150 km od stolicy stanu Meksyk – Toluca. Badany obszar leży w stanie Meksyk. Stan Meksyk otacza z trzech stron miasto Meksyk (Dystrykt Federalny), a w jego granicach znajdują się municypia, które tworzą strefę metropolitalną Meksyku. Spośród około 20 mln mieszkańców strefy metropolitalnej jedynie około 8 mln mieszka w granicach administracyjnych Dystryktu Federalnego, a pozostała ludność mieszka w stanie Meksyk. To właśnie te municypia stanowią dziś główny obszar ekspansji i cel osiedlania się imigrantów przybywających do metropolii; także Indian Mazahua z regionu objętego badaniami. Bieda i brak perspektyw rozwoju regionu stały się główną siłą wypychającą ludność z regionu Mazahua już od połowy XX wieku.

Grupa etniczna Mazahua zamieszkuje środkowy Meksyk, północno-zachodnią i zachodnią część stanu Meksyk oraz niewielki obszar na wschodzie stanu Michoacán (sąsiadującego ze stanem Meksyk). Zgodnie z danymi ze spisu powszechnego z 2005 r. liczyła około 95,4 tys. tj. ludności, która posługiwała się językiem mazahua². Jeśli wliczyć do tej grupy także tych, którzy nie posługują się na co dzień językiem indiańskim to liczba ta wzrośnie do ponad 200 tys. Większa część ludności Mazahua mieszka na terenach górskich, na wysokości powyżej 2.000 m n.p.m. W regionie tym klimat (jak na warunki meksykańskie) jest dość surowy. Zimy są tu więc stosunkowo chłodne a w nocy temperatura może spaść nawet do 0° C. Deszcze padają latem, natomiast zimy są suche.

¹ Od ponad 30 lat Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW współpracuje z Wydziałem Geografii Uniwersytetu Autonomicznego Stanu Meksyk w Toluca. Co dwa lata organizowane są sympozja polsko-meksykańskie (na przemian w Warszawie i w Toluca) oraz wspólne badania terenowe. W lutym 2010 r. badania te poświęcone były szansom rozwoju obszarów wiejskich w północno-zachodnich municypiach stanu Meksyk. Objęte nimi były municypia: San Felipe del Progreso, San José del Rincón, Temascalcingo, Ixtlahuaca, Atlacomulco i Temascalcingo.

² Mazahua tradycyjnie zamieszkuje 11 municypiów (najmniejszych jednostek podziału terytorialnego Meksyku) w stanie Meksyk: Almoloya de Juárez, Atlacomulco, Donato Guerra, El Oro de Hidalgo, Ixtlahuaca, Jocotitlán, San Felipe del Progreso, San José del Rincón, Temascalcingo, Villa de Allende y Villa Victoria oraz jedno w stanie Michoacán–Zitácuaro. (Programa Integral de Apoyo a la Nutrición en la Zona Mazahua PIAN–Mazahua).

Podstawowa działalność ekonomiczna mieszkańców regionu to rolnictwo ekstensywne. Najwięcej uprawia się kukurydzy – podstawowej rośliny żywieniowej w Meksyku (ryc. 2). Poza tym uprawiana jest agawa – *maguey* (wytwarza się z niej napój – *pulque* o niewielkiej zawartości alkoholu) (ryc. 3), fasola, groch, pszenica, jęczmień oraz *zacatón* (*Sporobolus wrightii*) – roślina trawiasta, z korzeni której wytwarza się szczotki, miotły, papier. Z drzew owocowych najczęściej uprawia się jabłoni i grusz. Hoduje się głównie kozy, owoce i drób (ryc. 4).

Zgodnie ze spisem rolnym 40 % ludności czynnej zawodowo zatrudnionych jest w rolnictwie, a 32 % w przemyśle, górnictwie oraz rzemiośle. 28 % zatrudnionych jest w handlu i innych usługach (patronato_pro_zona_mazahua.pdf).



Ryc. 2. Na wsiach tradycyjnie kolby kukurydzy przechowywane są w zbudowanych z pali i kijów wieżach. W ten sposób chroni się zboże przed szkodnikami

Produkcja żywności nie wystarcza dla wyżywienia ludności na obszarach wiejskich zamieszkałych przez Mazahua. Niewiele jest ziem nawadnianych, a w przypadku niskiej jakości gleb, te zabiegi pozwoliłyby na zwiększenie plonów. W wielu miejscach gleby są zerodowane (ryc. 5). Rzadko stosuje się płodozmian oraz odpowiednie nawożenie.

W regionie Mazahua dominują niewielkie gospodarstwa rolne. Pola uprawne są rozproszone i leżą często w miejscach odległych od siebie. Ziemię najczęściej dziedziczą synowie, stąd następuje jej podział i coraz większe rozdrobnienie. W analizowanych municypiach ziemia częściowo należy do wspólnot rolnych (*ejidos*). Działki ziemi, które należą do jednego członka rodziny (*ejidatario*) nie przekracza z reguły 2,5 ha.



Ryc. 3. Agawy *maguey* sadzi się na miedzach, na skraju pól, rzadziej zakłada ich plantacje. Gdy osiągnie odpowiedni wiek wycina się jej serce i zbiera (przez 3–4 tygodnie) sok (*aguamiel*), który jest surowcem do wyrobu metodą chałupniczą, *pulque* – napoju o niewielkiej zawartości alkoholu (3 %–4 %)



Ryc. 4. Przydomowa hodowla indyków (ptaki te pochodzą z Ameryki)



Ryc. 5. Erozja gleb spowodowana zbyt intensywnym procesem ich użytkowania oraz deforestacją stanowi jeden z podstawowych problemów na obszarach wiejskich

Niskie dochody uzyskane z pracy na roli są uzupełniane dzięki sprzedaży innych wyrobów: *aguamiel*, *pulque*, produktów rękodzieła ludowego, żywic, drewna.

Brak pracy, niewielkie dochody uzyskiwane w rolnictwie oraz presja demograficzna stanowią podstawowe motywy emigracji ludności Mazahua – zarówno okresowej jak i stałej. Ludność migruje do dużych miast – miasta Meksyk, Toluکی, Atlacomulco oraz do Stanów Zjednoczonych. Wskaźnik emigracji ludności Mazahua należy do najwyższych spośród wszystkich grup indiańskich zamieszkujących Meksyk. Emigrują zarówno mężczyźni jak i kobiety. Mężczyźni szukają zajęć albo jako robotnicy rolni (w wielkich gospodarstwach rolnych w Meksyku lub w Stanach Zjednoczonych), albo jako robotnicy budowlani. Kobiety pracują w miastach jako pomoc domowa lub zajmują się handlem ulicznym. Kiedy w rodzinie emigrują mężczyźni cały ciężar prac polowych spada na kobiety (<http://www.medicina.tradicionalmexicana.unam.mx/publicos.php?l=2&t=mazahua&mo=&demand=&orden=&v=>).

5. Cele rozwoju lokalnego w regionie Mazahua

Do najważniejszych celów wspierających rozwój regionów indiańskich w Meksyku, w tym na badanym obszarze należy dywersyfikacja działalności gospodarczej oraz rozwój dodatkowych, poza rolniczych zajęć. Do tych działalności gospodarczych, które mogą wesprzeć programy rozwoju lokalnego należą: intensyfikacja produkcji rolnej; tworzenie wspólnych strategii sprzedaży wyrobów rękodzielniczych; rozwój różnych form turystyki, w tym ekoturizmu; wspieranie organizacji kobiecych, które podejmują działalność gospodarczą.

5. 1. Intensyfikacja produkcji rolnej

Wśród projektów, które cieszą się największą popularnością należy, promowany przez Fundación Mazahua, program promujący intensyfikację upraw w pod namiotami foliowymi i tunelami. Pomoc fundacji polega na ułatwianiu dostępu do kredytów na ten cel (często częściowo umarzanych), zaś wybór produktu zależy od decyzji rolnika. W doborze rośliny do uprawy pomagają specjaliści kontraktowani przez fundację. Fundacja pomaga też zorganizować sprzedaż hurtową na rynek miast: Toluca i Meksyku, lub dostaw do firm eksportujących produkty rolne do Stanów Zjednoczonych. W 2008 r. 16 rodzin spośród dwóch municypiów objętych programem (San Felipe del Progreso i San José del Rincón) otrzymało takie wsparcie i między innymi zaczęto uprawić pod folią *nopal* (odmianę opuncji, której liście pokrojone w wąskie pasemka, gotowane lub duszone stanowią jeden z głównych składników codziennej diety ludności centralnego Meksyku), pomidory, kwiaty.

5. 2. Tworzenie wspólnych strategii sprzedaży wyrobów rękodzielniczych.

Tradycje rękodzielnicze są jeszcze zachowane w municypiach San Felipe del Progreso, Temascalcingo, Ixtlahuaca y Atlacomulco. W wielu miejscowościach zlokalizowanych w tych municypiach wytwarza się narzuty, koce, chodniczki, chusty, poszewki, szale i *quexquémitl* (rodzaj pącza) z wełny. W San Felipe del Progreso w niewielkich pracowniach domowych produkuje się artykuły z korzenia *zacatónu*: szczotki, miotły i inne różnej wielkości miotelki. Także w tym municypium od wielu dekad produkuje się ręcznie biżuterię srebrną (głównie kolczyki i naszyjniki, bransoletki, broszki) (ryc. 6).



Ryc. 6. W domowym warsztacie jubilerskim produkcją biżuterii srebrnej zajmują się zarówno kobiety jak i mężczyźni

W latach 80. i 90. XX wieku ta branża przeżywała prawdziwy boom, ponieważ głównym odbiorcą wyrobów jubilerskich był rynek północnoamerykański. Kryzys

gospodarczy sprawił, że eksport zmalał o połowę, co bardzo dotknęło miejscowy rynek pracy. Temascalcingo od dziesięcioleci słynie z wyrobów garncarskich, po które przyjeżdżają kupcy z całego Meksyku (ryc. 7). W Ixtlahuaca rozwinięte jest dziewiarstwo – ręczne i maszynowe (swetrów, kamizelek, szali, czapek) (ryc. 8). W Atlacomulco przetrwała tradycja wyplatania kapeluszy słomkowych. We wszystkich municypiach zamieszkałych przez Mazahua kobiety haftują w domach serwetki, narzuty, obrusy.



Ryc. 7. Municypium Temascalcingo słynie z wyrobów garncarskich. Na zdjęciu piec, w którym wypala się gliniane naczynia



Ryc. 8. Indianka Mazahua w odświętnym stroju prezentuje obrusy i serwetki haftowane przez miejscowe kobiety. Ten obrus jest przeznaczony na prezent ślubny



Ryc. 9. Kobieta Mazahua przygotowuje *mole* – tradycyjną potrawę meksykańską na bazie czekolady i kilku gatunków suszonej papryki. Przygotowanie tej potrawy zajmuje wiele czasu i coraz częściej gotową masę można kupić w supermarketach. Niektóre wspólnoty wiejskie także specjalizują się w jego produkcji i sprzedaży

Fundación Mazahua oraz inne stowarzyszenia promują sprzedaż tych wyrobów (zob. również ryc. 9 powyżej). Do tej pory nie udało się jednak stworzyć organizacji, która zajęłaby się kompleksowo promocją i sprzedażą wyrobów ozdabianych haftami.

5. 3. Rozwój różnych form turystyki

Region badań nie należy do obszarów, które mają szczególnie dobre warunki dla rozwoju turystyki. Pojawiają się próby rozwoju ekoturystyki, jednak jak nie jest to działalność na tyle rozpowszechniona, że mogłaby w znacznym stopniu sprzyjać wzrostowi zatrudnienia i dochodów miejscowej ludności. W trakcie badań odwiedzo- no dwa takie ośrodki, w których wspólnoty lokalne przygotowały teren pod zagospo- darowanie turystyczne oraz zbudowano kilka domków noclegowych.

Największą atrakcją całego regionu jest obszar wpisany na listę rezerwatów biosfery *Reserva de la Biosfera Mariposa Monarca*, który zajmuje 56,3 tys. ha (ryc. 10, 11). Obejmuje 16 municypiów w stanie Michoacan i 11 w stanie Meksyk. Motyl *Danaus plexippus* odbywa corocznie (podobnie jak to robią ptaki) długie migracje z Kana- dy do Meksyku i pokonują kilka tysięcy kilometrów. W Meksyku zimują w lasach iglastych na wysokości około 2.500–3.000 m n.p.m. Oblepiają całe połacie lasu na przestrzeni kilku hektarów. Ocenia się, że jednocześnie przebywa tu prawie 200 mln. osobników. W obrębie lasu wydzielone są tak zwane sanktuaria (rezerваты) spośród których największe to: El Rosario, Sierra Chincua, Chivatí–Haucal, Cerro Pelón i La Mesa. Jedynie dwa pierwsze są dostępne dla turystów. Rocznie odwiedza je ponad 100 tys. osób.

Od kilku lat stwierdza się spadek liczebności motyli, które docierają do lasów meksykańskich. Wynika to przede wszystkim ze zmniejszania się ich areалу, na skutek rabunkowej, niekontrolowanej gospodarki leśnej. Drzewa wycinają mieszkańcy pobliskich wsi i większe firmy. Za wiązkę drewna na opał można tu dostać nawet 4 dolary. Stąd miejscowa ludność, nie licząc się z konsekwencjami dla środowiska, wycina drzewa.



Ryc. 10. Jedno z sanktuariów motyla monarcha w stanie Meksyk



Ryc. 11. Centrum ekoturystyki na obrzeżach rezerwatu

Także nadmierny napływ turystów do niektórych rezerwatów sprawia, że wzdłuż ścieżek, którymi chodzą odwiedzający, postępuje erozja gleb. Proces ten nasilił się od momentu, od kiedy zaczęto wprowadzać wycieczki konne po rezerwach. Problemem stały się stosy śmieci, nie tylko na parkingach, ale też w lesie. Wszystko to sprawia, że do niektórych miejsc motyle przestały przylatywać.

5. 4. Wspieranie organizacji kobiecych podejmujących działalność gospodarczą

Celem organizacji lokalnych i pozarządowych, które działają w regionie jest wspieranie działalności kobiet. W wyniku silnej emigracji zarobkowej z tego regionu ciężar utrzymania rodziny często spada na kobiety, stąd pomoc skierowana właśnie do tej grupy mieszkańców wydaje się szczególnie ważna. W wywiadach przeprowadzanych w wymienionych municypiach kobiety zawsze wskazywały na konieczność i gotowość podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Na przeszkodzie stoi często zła organizacja lub jej brak, biurokracja, korupcja na szczeblu lokalnym.

Fundacja Pro-Mazahua pracuje głównie z kobietami (68 % wszystkich uczestników projektów tej organizacji to kobiety) (www.patronato_pro_zona_mazahua.pdf). W chwili obecnej realizowane są cztery programy skierowane do miejscowej ludności:

- warsztaty nauki haftu oraz warsztaty szycia worków i toreb wielokrotnego użytku;
- uprawy organiczne warzyw na tarasach nawadnianych i w namiotach foliowych; hodowla drobiu;
- mikrokredyty;
- inkubatory przedsiębiorczości.

Beneficjentami tych programów są głównie kobiety, chociaż nie są one skierowane wyłącznie do nich. W latach 2004–2007 skorzystało z tej formy wsparcia 230 osób w dwóch wymienionych powyżej municypiach. Intensyfikacja produkcji rolnej przyniosła w samym tylko 2006 roku korzyści 100 rodzinom, a w latach 2004–2007 bezpośrednie i pośrednie (np. sektor transportu, sprzedawcy warzyw) korzyści odniosło 84 producentów warzyw, 3.600 producentów owoców i 90 hodowców drobiu (www.patronato_pro_zona_mazahua.pdf).

W przypadku mikrokredytów, w latach 2003–2007 na 2.156 osób, które je uzyskały 1.753 to kobiety. Kredyty przyznano 70 grupom lokalnym (często złożonym z kilku kobiet zakładających na przykład hodowlę drobiu) i 129 osobom indywidualnym.

6. Podsumowanie

Analiza rozwoju lokalnego w regionie ubogim, gdzie problemy gospodarcze wiążą się problemami społecznymi i kulturowymi wymaga także odpowiednich działań na szczeblu polityki lokalnej i ogólnokrajowej, które nie tylko wspierałyby działania miejscowych grup inicjatywnych, ale przede wszystkim rozumiały konieczność takich działań. Aby więc kroki, których przykłady podano powyżej, zmierzające do poprawy warunków życia ludności indiańskiej były skuteczne, powinny być podjęte następujące działania:

- zwiększenie udziału mieszkańców w podejmowaniu decyzji na temat kierunków rozwoju municypaliów, w tym także dotyczących wykorzystywania lokalnych zasobów naturalnych;
- restytucja ich ziem oraz źródeł wody (zbiorników wodnych, źródeł);
- zwiększenie liczby przedstawicieli mieszkańców w wybieralnych gremiach samorządowych na szczeblu lokalnym;
- zwiększenie udziału kobiet w politykach i programach na rzecz rozwoju zrównoważonego;
- wprowadzenie mechanizmów kontroli inwestycji publicznych oraz takich, które prowadzą do nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych; zahamowanie procesu niszczenia środowiska naturalnego w stanie Meksyk;
- dążenie do eliminowania barier uniemożliwiających ludności Mazahua (mniejszości indiańskiej) wypowiadania się w kwestii rozwoju regionu w tym wprowadzenie planu rozwoju zrównoważonego (*Plan Integral de Desarrollo Sustentable*);
- wprowadzenie jako drugiego języka w szkołach języka ludności mazahua; akceptacja kultury indiańskiej przez ogół społeczeństwa, a przede wszystkim przez polityków.

Wymienione powyżej plany i strategie obejmują przede wszystkim takie elementy, które mogą doprowadzić do możliwości równego korzystania z funduszy, programów i inwestycji publicznych i prywatnych, szczególnie tych, których celem jest zmniejszanie różnic w poziomie rozwoju i jakości życia mieszkańców różnych regionów Meksyku (szczególnie regionów zamieszkałych przez ludność indiańską). Znaczący wzrost tempa wzrostu gospodarczego Meksyku, notowany w ostatniej dekadzie, nie uwzględniał (a wręcz ignorował) fakt dyskryminacji i marginalizacji w tym procesie grup ludności indiańskiej. Szczególnie w kwestiach dostępu do zasobów naturalnych, ich użytkowania, zarządzania nimi i kontroli nad ich eksploatacją.

Literatura

- Arocena J., 1995 i 2002 (II wydanie), *El desarrollo local: un desafío contemporáneo*. Nueva Sociedad, Venezuela.
- Arocena J., 1997, *Lo global y lo local en la transición contemporánea*. Cuadernos del CLAEH, no. 78–79, s. 1–22.
- Boisier S., 2001, *Desarrollo (local). De qué estamos hablando*. (w:) Madoery O., Vázquez Barquero A. (red.), *Transformaciones globales. Instituciones y Políticas de desarrollo local*. Editorial Homo Sapiens, Rosario.
- Bourdieu P., 1986. *The Forms of Capital*. (w:) J. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*. Greenwood Press, New York.
- CEPAL, 2003, *Capital social y reducción de la pobreza en Latinoamérica y el Caribe: en busca de nuevos paradigmas*. Santiago de Chile.
- Coleman J., 1990, *Foundation of social theory*. Belk Press, Cambridge.
- Dyrston J., 1999, *Construyendo capital social comunitario*. Revista de la CEPAL, 69. CEPAL, Santiago de Chile, s. 105–118.
- Galicchio E., 2006, *El desarrollo local: cómo combinar gobernabilidad, desarrollo económico y capital social en el territorio*. (w:) A., Rofman, A., Villaa (red.). *Desarrollo Local, una visión crítica del debate*. Espacio Editorial, Buenos Aires, Argentina.

- [http://www.medicinatradicionalmexicana.unam.mx/pueblos.php?l=2&t=mazahua&mo=&dema
nda=&orden=&v=](http://www.medicinatradicionalmexicana.unam.mx/pueblos.php?l=2&t=mazahua&mo=&dema nda=&orden=&v=)
- http://www.patronato_pro_zona_mazahua.pdf
- Jalomo Aguirre F., 2008, *La crisis de la modernidad: deconstrucción del futuro*. (w:) S. Maldonado Aguirre (red.), *El enfoque transdisciplinar del desarrollo, una herramienta para el desarrollo local*. Universidad de Guadalajara, Guadalajara, Jalisco.
- Jalomo Aguirre F., 2009, *Desarrollo local en contextos metropolitanos*. Revista de la Universidad Bolivariana, 8 (22), s. 81–98.
- Klein J. L., 2005, *Iniciativa local y desarrollo: respuesta social a la globalización*. Revista EURE, Vol. XXXI, no. 94, s. 25–39.
- Lara–Aldave S, Vizcarra–Bordi I., 2008, *Políticas ambientales–forestales y capital social femenino mazahua*. Economía, Sociedad y Territorio, vol. VIII, no. 26, s. 477–515.
- Massolo A., 2003, *El espacio local: oportunidades y desafíos para el empoderamiento de las mujeres. Una visión latinoamericana*. Desarrollo Humano e Institucional en América Latina. 42.
- Merino L., 2004, *Conservación o deterioro. El impacto de las políticas públicas en las instituciones comunitarias y en los usos de los bosques en México*. Semarnat–INE–Consejo Civil Mexicano para la Silvicultura, México.
- Putman R., 1993, *The Prosperous Community: Social Capital and Public Life*. The American Prospect Inc., 13, Washington D. C., <http://epn.org/prospect /13/13putn.html>, 12. X. 2002.

MAREK DUTKOWSKI
KATEDRA BADAŃ MIAST I REGIONÓW
WYDZIAŁ NAUK O ZIEMI
UNIwersytet Szczeciński

MONITOROWANIE POLITYKI REGIONALNEJ W POLSCE W LATACH 1990–2010

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest syntetyczna charakterystyka i próba oceny monitorowania (obejmującego monitoring projektów, audyt, ewaluację oraz stosowane badania naukowe) polityki regionalnej w Polsce w latach 1990–2010. Ma on charakter autorski i dyskusyjny, a nie przeglądowy czy dokumentacyjny, zatem odwołania do literatury i źródeł ograniczono do niezbędnych. Artykuł składa się z trzech części.

Pierwsza część zawiera krótkie omówienie pojęcia monitorowania polityki regionalnej, jego zakresu, celów i specyfiki na tle monitoringu interwencji publicznych. Specyfika ta wynika głównie z terytorialnego wymiaru oraz wielowymiarowości i wielopodmiotowości samej polityki regionalnej.

Druga część poświęcona została charakterystyce etapów monitorowania polityki regionalnej, jakie występowały w Polsce w latach 1990–2010. Podjęto próbę typologii form monitorowania ze względu na przedmiot, zakres, metody, cel oraz podmiot monitorujący. Zaobserwować można poprawę merytorycznego poziomu monitorowania, zwłaszcza po roku 2004. Równocześnie jednak, jak dotychczas, nie wdrożono zadowalających standardów metodycznych i organizacyjnych, umożliwiających spójne monitorowanie w skali regionalnej i krajowej oraz porównania międzynarodowe różnych działań w obrębie polityki regionalnej. Wdrażanie monitorowania wojewódzkich strategii i programów operacyjnych w pełni ujawniło braki i zaniedbania w dziedzinie statystyki regionalnej w Polsce.

Część trzecia zawiera autorską, więc siłą rzeczy subiektywną, ocenę głównych obecnie stosowanych form monitorowania polityki regionalnej w Polsce z punktu widzenia przydatności dla lepszego dostosowania jej celów, działań i instrumentów do zmieniającej się rzeczywistości. Szczególną rolę odgrywają tu systemy monitoringu strategii rozwoju województw i regionalnych programów operacyjnych oraz krajowe raporty o stanie polityki regionalnej.

W podsumowaniu zawarto krótkie rekomendacje dla podmiotów regionalnych i krajowych, których przyjęcie i realizacja mogłyby się przyczynić, zdaniem autora, do poprawy funkcjonowania systemu monitoringu regionalnego w Polsce.

2. Monitorowanie polityki regionalnej – zakres, cele i specyfika

Ostateczne powodzenie każdej interwencji publicznej, w tym polityki regionalnej, zależy od trzech zasadniczych czynników:

- trafna diagnoza obecnego stanu oraz prognoza zmian dziedziny rzeczywistości społeczno-gospodarczej objętej interwencją;
- prawidłowe sformułowanie celów opisujących pożądany przyszły stan w danej dziedzinie rzeczywistości społeczno-gospodarczej;
- realne działania publiczne służące osiągnięciu postawionych celów.

Wynikają z tego kolejne fazy interwencji – diagnozowania i prognozowania, programowania oraz realizacji, czyli właściwej interwencji. Ponieważ procesy społeczno-gospodarcze mają charakter ciągły, polityka interwencji również powinna mieć charakter ciągły. Oznacza to konieczność ciągłego (permanentnego) diagnozowania i prognozowania, programowania i realizacji. Ponieważ nie można wykluczyć błędów, nieprawidłowości i niedoskonałości w każdej z wyżej wymienionych faz, niezbędna jest zewnętrzna, zobiektywizowane monitorowanie, czyli wieloaspektowa obserwacja i ocena ich przebiegu i rezultatów. W jego skład wchodzi następujące czynności:

- obserwacja i ocena procesu diagnozowania i prognozowania;
- obserwacja i ocena procesu programowania, w tym zwłaszcza formułowania celów;
- obserwacja przebiegu interwencji (realizacji);
- rejestracja i ocena rezultatów interwencji – bezpośrednich i pośrednich, zamierzonych i ubocznych, pożądanych i niepożądanych.

Czynności te nazywane są monitorowaniem interwencji publicznej, często określanej jako polityka, na przykład polityka gospodarcza, społeczna, ekologiczna, regionalna. Należy w tym miejscu podkreślić, że monitorowanie polityki regionalnej nie powinno być utożsamiane z monitoringiem stanu systemów przyrodniczych, technicznych, gospodarczych i społecznych w ich wymiarze terytorialnym, prowadzonym przez różne podmioty dla potrzeb bieżącego zarządzania oraz podejmowania działań o charakterze komercyjnym, politycznym i społecznym, a przez instytucje naukowo-badawcze dla potrzeb poznawczych. Nie powinno się również ograniczać pojęcia monitorowania polityki regionalnej do identyfikacji, pomiaru oraz oceny jej pośrednich i bezpośrednich skutków.

Monitorowanie polityki regionalnej jest jednak łączone (również instytucjonalnie) z analizą oraz diagnozowaniem sytuacji i zmian poszczególnych województw jako społecznych systemów terytorialnych lub analizą sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w układzie terytorialnym, w tym przy wykorzystaniu systemów informacji geograficznej GIS (por. np. T. Parteka, 2003). Jest to podejście dyskusyjne, na co wskazuje m.in. K. Olejniczak (2008, s. 16 i dalsze). Wprowadzie system permanentnej obserwacji i diagnozowania sytuacji regionów i kraju w ujęciu regionalnym (zwłaszcza w postaci GIS) dostarcza istotnych danych do właściwego monitorowania polityki regionalnej, ale nie wszystkich. Oba systemy mają istotną część wspólną, lecz również istotne części odrębne.

W niniejszym opracowaniu monitorowanie polityki regionalnej pojmowane jest szeroko, jako działalność poznawcza służąca ocenie skutków polityki regionalnej i obejmuje monitoring poszczególnych programów i projektów, audyt, ewaluację oraz

stosowane badania naukowe. Monitorowanie jest szczególnie ważne wtedy, gdy owa interwencja dotyczy dziedzin złożonych i wielorako uwarunkowanych, a jej rozmiar i zakres jest znaczny. Niewątpliwie do takich interwencji należy polityka regionalna, rozumiana jako interwencja publiczna podejmowana przez władze Unii Europejskiej, krajowe i regionalne w odniesieniu do wyznaczonych obszarów, głównie w celu poprawy warunków i zwiększenia efektywności gospodarowania oraz poprawy jakości życia mieszkańców (por. Chądzyński J., Nowakowska A., Przygodzki Z., 2007; Strzelecki Z., 2008).

Monitorowanie polityki regionalnej jest wielowymiarowe, gdyż dotyczy wszystkich jej faz oraz skutków. Cele polityki regionalnej dotyczą praktycznie wszystkich aspektów funkcjonowania i rozwoju systemów przyrodniczych, technicznych, gospodarczych i społecznych w ich wymiarze terytorialnym, w skali kontynentalnej, krajowej, regionalnej i lokalnej. Monitorowanie polityki regionalnej jest skomplikowanym przedsięwzięciem publicznym, wymagającym uzgodnionej współpracy wielu podmiotów, standaryzacji i instytucjonalizacji procedur, a przede wszystkim rozbudowanego i elastycznego systemu statystyki regionalnej.

Monitorowanie polityki regionalnej napotyka na kilka zasadnicze problemów natury metodologicznej:

- problem kwantyfikacji celów, zwłaszcza kompleksowych, jak np.: zrównoważenie, spójność, konkurencyjność, dostępność;
- problem adekwatności wskaźników służących diagnozowaniu i prognozowaniu oraz pomiarowi skutków interwencji;
- problem gromadzenia i dostępności danych statystycznych w układzie terytorialnym niezbędnych do obliczenia wskaźników;
- problem odróżnienia skutków bezpośrednich i pośrednich interwencji od efektów oddziaływania innych czynników;
- problem oceny efektywności nakładów poniesionych na interwencję;
- problem politycznej i społecznej akceptacji wyników monitorowania interwencji.

Jak dotychczas, mimo wielu wysiłków, problemy te nie zostały rozwiązane w zadowalający sposób. Prowadzi to do licznych kontrowersji merytorycznych, osłabienia znaczenia monitorowania w systemie polityki regionalnej, a wręcz do faktycznego negowania jego potrzeby jako użytecznego i niezbędnego narzędzia polityki regionalnej.

3. Etapy monitorowania polityki regionalnej w Polsce w latach 1990–2010

Polska polityka regionalna przeszła w latach 1990–2010 fundamentalne przemiany, a właściwie można powiedzieć, że powstała w tym czasie z niebytu, podobnie jak polska gospodarka rynkowa i polskie demokratyczne państwo (por. Churski P., 2008, s. 87–205). Można wyróżnić sześć etapów, różniących się pod względem zasadniczych cech i celów polityki regionalnej, a także jej znaczenia w polityce społeczno-gospodarczej państwa polskiego. Owym etapom kreowania polityki regionalnej w latach 1990–2010 towarzyszył postęp w jej monitorowaniu.

3. 1. Etap zaniechania polityki regionalnej (1990–1995)

Zaniedbanie, a wręcz zaniechanie polityki regionalnej było jednym z poważniejszych błędów politycznych i gospodarczych popełnionych w pierwszej fazie transformacji ustrojowej. Wynikało ono z przesłanek ideologicznych, czyli rozpowszechnionej wiary w skuteczność i uniwersalność tzw. neoliberalnego modelu rozwoju. Ponieważ nie było polityki regionalnej, nie miało sensu jej monitorowanie. Prace wykonywane w tym czasie, zwłaszcza w ramach diagnozy do Koncepcji Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPPZK), prezentowały negatywne efekty braku takiej polityki i stworzyły intelektualną podstawę zmiany tej sytuacji (tab. 1).

Tab. 1 Monitorowanie polityki regionalnej Polsce w latach 1990–1995

Cechy monitorowania polityki regionalnej				
Cel	Przedmiot	Zakres	Metody	Podmioty
Wskazywanie negatywnych skutków transformacji ustrojowej i zaniechania polityki regionalnej w skali regionalnej i lokalnej	Regionalne i lokalne aspekty transformacji ustrojowej: bezrobocie, prywatyzacja, upadłości firm, spontaniczna przedsiębiorczość, program PHARE	Okazjonalne studia krajowe, regionalne i lokalne. Postulat permanentnej diagnozy zagospodarowania przestrzennego kraju w ramach prac nad KPPZK	Klasyczne metody analizy regionalnej i opisu geograficznego	Jednostki akademickie i badawcze, urzędy pracy, urzędy statystyczne

Źródło: Opracowanie własne.

3. 2. Etap wstępnego kreowania narodowej polityki regionalnej (1995–1999)

Podstawowym wydarzeniem w tym czasie było opracowanie Narodowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2001–2006 (NSRR) w ramach prac nad Narodową Strategią Rozwoju (NSR) (Szlachta J., 2000). Do sukcesów w sferze kreowania polityki regionalnej należy zaliczyć też wprowadzenie jej elementów do Koncepcji Polityki Przestrzennego Zagospodarowania Kraju (KPPZK). Zarówno NSR, jak NSRR zawierały systemy wskaźników ich realizacji, w tym w układzie regionalnym, lecz były one stosunkowo ubogie i słabo nadawały się do pomiaru efektów realizacji tych programów rozwojowych. Na ich podstawie przeprowadzono jednak ewaluację *ex-ante* obu wielkich planów (tab. 2).

Tab. 2 Monitorowanie polityki regionalnej Polsce w latach 1995–1999

Cechy monitorowania polityki regionalnej				
Cel	Przedmiot	Zakres	Metody	Podmioty
Wskazywanie regionalnych uwarunkowań i prognozowanych skutków programów sektorowych	Regionalne i lokalne aspekty rozwoju społeczno-gospodarczego	System monitorowania (w tym ewaluacji) realizacji NPR w układzie regionalnym oraz NSRR	Ewaluacja NSR i NSRR, standardowa analiza regionalna, nowe wskaźniki np. atrakcyjności inwestycyjnej, konkurencyjności, innowacyjności, scenariusze rozwoju, rankingi	Ministerstwo właściwe w sprawie polityki regionalnej, jednostki akademickie i badawcze, urzędy pracy, urzędy statystyczne, polskie i zagraniczne firmy doradcze i ratingowe

Źródło: Opracowanie własne.

3. 3. Etap kreowania samorządowych podmiotów polityki regionalnej (1999–2000)

W 1999 r. samorzady 16 nowych województw stały się głównym podmiotem polityki regionalnej. Zostały zobowiązane i przystąpiły do opracowania (w szaleńczym tempie) strategii rozwoju. Ten etap kreowania polityki regionalnej (a ściślej intraregionalnej) posiadał wszelkie cechy działań pionierskich. Strategie wojewódzkie „pierwszej generacji” tworzone były siłami lokalnych środowisk akademickich, niektóre nowe województwa nie były w stanie tego dokonać i posilkowały się ekspertami z Warszawy. Struktura i wartość tych dokumentów była bardzo zróżnicowana, a problematyka monitorowania realizacji ich celów nie była podejmowana w ogóle lub traktowana marginesowo. Wynikało to głównie z braku wiedzy na ten temat, nawet wśród specjalistów w dziedzinie polityki regionalnej. Innym istotnym utrudnieniem był brak nawet podstawowych danych statystycznych w nowym układzie podziału terytorialnego państwa (tab. 3).

Tab. 3 Monitorowanie polityki regionalnej Polsce w latach 1999–2000

Cechy monitorowania polityki regionalnej				
Cel	Przedmiot	Zakres	Metody	Podmioty
Ustalenie podstawowych wskaźników oceny realizacji strategii rozwoju województw	Podstawowe cechy województw w ujęciu dynamicznym i intraregionalnym podziale terytorialnym, czasem cele strategii	Koncepcja monitorowania realizacji strategii rozwoju województwa	Standardowa analiza regionalna, wskaźniki dostosowane do specyfiki regionalnej	Urzędy marszałkowskie, urzędy pracy, urzędy statystyczne

Źródło: Opracowanie własne.

3. 4. Etap regionalizacji programów przedakcesyjnych (2000–2004)

Na tym etapie nastąpiła częściowa regionalizacja przedakcesyjnych programów wsparcia SAPARD, ISPA i PHARE CBC. Spowodowało to konieczność sprawozdawania (głównie na poziomie projektów) postępów i efektów ich realizacji wg standardów UE. Kontrakty wojewódzkie stały się pierwszym instrumentem nowej polityki regionalnej. Proces wdrażania kontraktów wojewódzkich był również bodźcem do powstania systemu monitorowania w różnych jego aspektach – prawnym, instytucjonalnym, finansowym, administracyjnym, organizacyjnym i merytorycznym. „Wprowadzono do praktyki krajowej (po raz pierwszy na tak dużą skalę) zasady oceny efektów mierzonych działań przed realizacją projektów; monitorowania przebiegu ich realizacji na każdym etapie na podstawie opisanych w kontrakcie wskaźników monitorowania (zarówno finansowych jak i rzeczowych) oraz oceny efektów i skuteczności zastosowanych metod wdrażania w połowie okresu oraz po zakończeniu realizacji kontraktu; reguły monitorowania, oceny i raportowania zostały jasno zdefiniowane – m. in. powstały komitety monitorujące na poziomie regionalnym i komitet monitorujący na poziomie krajowym, które czuwają nad sprawną realizacją kontraktów i osiąganymi efektami. Zasady i układ instytucjonalny monitorowania kontraktów zostały sformułowane na podstawie zasad obowiązujących w ramach funduszy strukturalnych” (http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/polityka_regionalna/kontrakty_wojewodzkie/strony/kontrakty_wojewodzkie.aspx).

Województwa opracowały również Regionalne Strategie Innowacji (RSI) oraz szereg innych dokumentów o charakterze strategicznym, dotyczących transportu, ochrony środowiska, gospodarki odpadami, turystyki i. in. Większość z nich (a zwłaszcza RSI) przewidywała monitorowanie ich realizacji, lecz niezbędne dane nie mogły być dostarczone przez państwowy system statystyki (*Efekty regionalnych ...*, 2005). Pojawiła się potrzeba generowania regionalnych systemów monitorowania realizacji poszczególnych strategii i polityk.

Po raz pierwszy pojawiła się konieczność ujednolicenia systemów monitorowania polityki regionalnej i poszukiwania wspólnych wskaźników, choć początkowo dotyczyło to raczej diagnoz i ocen poziomu rozwoju regionów. Doszło do merytorycznych dyskusji i sporów pomiędzy nowo utworzonymi samorządami wojewódzkimi oraz rządem na temat zasad podziału funduszy przedakcesyjnych programów wsparcia. Samorządy wojewódzkie dostrzegły potrzebę i użyteczność monitorowania (tab. 4).

Tab. 4 Monitorowanie polityki regionalnej Polsce w latach 2000–2004

Cechy monitorowania polityki regionalnej				
Cel	Przedmiot	Zakres	Metody	Podmioty
Ustalenie podstawowych wskaźników oceny realizacji przedakcesyjnych programów wsparcia w układzie regionalnym oraz kontraktów wojewódzkich (wg. wytycznych UE)	Podstawowe cechy województw w ujęciu dynamicznym i intraregionalnym podziale terytorialnym, wyjątkowo cele strategii	System monitorowania realizacji przedakcesyjnych programów wsparcia w układzie regionalnym oraz kontraktów wojewódzkich	Wskaźniki dostosowane do systemu statystyki państwowej oraz wytycznych UE	Ministerstwo właściwe ds. rozwoju regionalnego, urzędy marszałkowskie, urzędy pracy, urzędy statystyczne

Źródło: Opracowanie własne.

3. 5. Etap kreowania polityki regionalnej wg standardów UE (2004–2007)

Ten etap zapoczątkowany został przystąpieniem Polski do UE 1 maja 2004 r. Jesienią 2005 r. utworzono Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (MRR). Nastąpiło przyspieszenie kreowania polityki regionalnej wg wymogów UE. Jej głównym instrumentem stał się Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR), realizowany w latach 2004–2006. Kontynuowano zawieranie kontraktów wojewódzkich. Wprowadzono do polityki regionalnej zasady Strategii Lizbońskiej (Parteka T., 2007). Opracowano Strategię Rozwoju Kraju 2007–2015. Oba dokumenty posiadały systemy monitorowania ich realizacji.

Wszystko to doprowadziło do skokowego postępu w monitorowaniu polityki międzyregionalnej, prowadzonej przez MRR głównie za pomocą funduszy unijnych. Utworzono System Informatyczny Monitoringu i Kontroli Finansowej Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności SIMIK. Pojawiły się kompetentne raporty ministerialne o stanie polskich regionów. Polskie jednostki naukowe i akademickie aktywnie włączyły się w międzynarodowe projekty w dziedzinie rozwoju i polityki regionalnej (np. ESPON, OECD, EoRPA). Nie udało się jednak utworzyć niezależnej od MRR rządowej jednostki badawczo-wdrożeniowej w dziedzinie rozwoju regionalnego oraz polityki regionalnej i przestrzennej, która była dyskutowana pod roboczą nazwą Centrum Analiz Regionalnych.

Województwa opracowały strategie rozwoju regionalnego (SRW) „drugiej generacji” oraz związane z nimi regionalne programy operacyjne (RPO), dostosowane do wymogów UE, czyli zawierające systemy monitorowania. Brakowało jednak koordynacji i w rezultacie ukształtowały się zróżnicowane podejścia i rozwiązania systemowe, o zróżnicowanym poziomie zaawansowania metodycznego i organizacyjnego.

Nastąpiła równocześnie swoista „unionizacja” polskiej polityki regionalnej i stanowiącego jej część systemu monitorowania. Województwa samorządowe skupiły się na tworzeniu instytucji niezbędnych do realizacji i sprawozdawania projektów w ramach ZPORR. Wymogi UE potraktowane zostały priorytetowo, co oznaczało w praktyce odrzucenie części dotychczasowego dorobku i rezygnację ze wskaźników strategicznych, a także zahamowanie prac koncepcyjnych nad monitorowaniem strategii rozwoju województw i ich polityki intraregionalnej. Pojawianie się, uwarunkowanych politycznie, nowych koncepcji i dokumentów, dla których projektowano systemy monitorowania, nie zaowocowało jednak ich wdrożeniem. Proponowane zestawy wskaźników powtarzały się, a ich postulowane poszerzenie natrafiało na barierę w postaci istniejącego systemu statystyki państwowej. Generalnie jednak świadomość potrzeby monitorowania polityki regionalnej, metodyka, kadry oraz sieciowa współpraca pomiędzy województwami i MRR stale poprawiały się (tab. 5).

Tab. 5 Monitorowanie polityki regionalnej Polsce w latach 2004–2007

Cechy monitorowania polityki regionalnej				
Cel	Przedmiot	Zakres	Metody	Podmioty
Ustalenie podstawowych wskaźników oceny realizacji przedakcesyjnych programów wsparcia w układzie regionalnym oraz kontraktów wojewódzkich (wg. wytycznych UE), a także podstaw do programowania polityki regionalnej w latach 2007–2013	Maksymalnie możliwe do przebadania cechy województw w ujęciu dynamicznym i intraregionalnym podziale terytorialnym, wyjątkowo cele strategii	System monitorowania realizacji ZPORR oraz kontraktów wojewódzkich, ocena realizacji SRW „pierwszej generacji”	Wskaźniki dostosowane do modyfikowanego systemu statystyki państwowej oraz wytycznych UE, wskaźniki SI-MIK, wskaźniki i metody ewaluacyjne	Ministerstwo właściwe do spraw rozwoju regionalnego (wyspecjalizowane jednostki organizacyjne), urzędy marszałkowskie, urzędy pracy, urzędy statystyczne

Źródło: Opracowanie własne.

3. 6. Etap wdrażania polityki regionalnej wg standardów UE oraz współkreowania polityki regionalnej i agendy terytorialnej UE (2007–2010)

Na tym etapie rozpoczęła się, niezakończona ciągle, integracja polskiej polityki regionalnej z polityką regionalną UE. Oznaczało to podporządkowanie się wiodącemu „tematowi” debaty regionalnej w UE, jakim stała się spójność terytorialna – kolejny obok spójności społecznej i gospodarczej główny cel UE (Bachtler J., 2007; Beschel M., 2007; Szlachta J., 2007; Woźniak J., 2007; Grosse T. G., 2008) . Podjęto próby operacjonalizacji koncepcji spójności terytorialnej dla potrzeb monitorowania polityki regionalnej (Dutkowski M., 2009). Pojawiło się jednak więcej pytań niż odpowiedzi. Niewątpliwie operacjonalizacja spójności terytorialnej stanowi nowe wyzwanie dla monitorowania polityki regionalnej (*Spójność terytorialna ...*, 2009).

Głównym instrumentem interwencji państwa stała się Narodowa Strategia Spójności (NSS) – Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (NSRO). Aspekt regionalny znalazł wyraz w długo wypracowywanej Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego (KSRR), przyjętej przez Rząd RP dopiero wiosną 2010 r. Oczywiście, wszystkie te dokumenty opatrzone zostały systemy monitorowania w zgodne z wytycznymi UE i skoordynowane z systemem statystyki państwowej. Podjęto też rzeczywiste monitorowanie polityki interregionalnej państwa, a zwłaszcza efektów implementacji funduszy unijnych. Umożliwił to udoskonalony i „uprzestrzenniony” SIMIK, w wersji ogólnokrajowej i wersjach regionalnych.

Pojawiły się coroczne raporty MRR o rozwoju i polityce regionalnej państwa, w tym oceny skutków realizacji dotychczasowych programów (*Raport o rozwoju ...*, 2007; *Bilans otwarcia ...*, 2008; *Doświadczenia i szanse ...*, 2008; *Rozwój regionalny ...*, 2009; *Analizy regionalne ...*, 2010). Nowością było ich uzupełnienie ujęcia według województw bardziej szczegółowym ujęciem wg podregionów – najpierw 45, a następnie 66 (Stan wdrażania..., 2009). Podział na 66 podregionów (aczkolwiek w szczegółach dyskusyjny) stanowi podstawę jakościowej poprawy diagnozowania sytuacji społeczno-gospodarczej Polskie w ujęciu regionalnym oraz tworzy merytoryczny pomost pomiędzy polityką interregionalną a intraregionalną, również w aspekcie monitorowania. Głównym zadaniem tych ocen i analiz było i jest nadal jak najlepsze przygotowanie instytucjonalne i budżetowe do pełnego wykorzystania środków funduszy UE (*Identyfikacja i delimitacja ...*, 2009).

Monitorowanie polityki intraregionalnej jest również doskonalone, czemu służy podejmowanie przeze województwa prac nad SRW i RPO „trzeciej generacji” – z myślą o perspektywie finansowej 2013–2020 (tab. 6).

Tab. 6 Monitorowanie polityki regionalnej Polsce w latach 2007–2010

Cechy monitorowania polityki regionalnej				
Cel	Przedmiot	Zakres	Metody	Podmioty
Monitorowanie realizacji NSRR, SRW i RPO, a także KSRR (od momentu jej przyjęcia)	Maksymalnie możliwe do przebadania cechy województw oraz subregionów w ujęciu dynamicznym i intraregionalnym podziale terytorialnym, cele SRW, RPO, KSRR	System monitorowania realizacji NSRR, SRW i RPO „drugiej i trzeciej generacji”, a także KSRR, porównania w ramach UE i OECD	Wskaźniki dostosowane do modyfikowanego systemu statystyki państwowej oraz wytycznych UE (spójność terytorialna, strategia lizbońska), wskaźniki SIMIK, wskaźniki i metody ewaluacyjne, model HERMIN, mapa dotacji	Ministerstwo właściwe ds. rozwoju regionalnego (wyspecjalizowane jednostki organizacyjne), urzędy marszałkowskie, urzędy pracy, urzędy statystyczne, obserwatoria regionalne

Źródło: Opracowanie własne.

Z reguły posiadają one rozbudowane i dostosowane go wymogów UE systemy monitorowania. Ewaluacje (w tym systemów monitorowania) stały się standardowym wymogiem programowania polityki regionalnej w Polsce (Dutkowski M., 2008; Drobnia A., 2010; Kudłacz T., Woźniak D., 2010). Doskonalony jest system monitorowania strategii „branżowych” (Szlachta J., Zaleski J., 2008; Malik K., 2010). Nową inicjatywą jest uruchomienie tak zwanych obserwatoriów regionalnych.

Polska bierze pełnoprawny udział w pracach nad założeniami europejskiej polityki spójności terytorialnej, tzw. agendy terytorialnej, polityki miejskiej i nowego budżetu UE na lata 2014–2020. Ma to również pozytywny wpływ na system monitorowania polityki regionalnej.

4. Ocena systemu monitorowania polityki regionalnej w Polsce w 2010 r.

Pełna ocena systemu monitorowania polityki regionalnej w Polsce w jego aktualnym stanie wymagałaby podjęcia bardziej pogłębionych studiów. Niewątpliwie dokonał się ogromny postęp w tym zakresie, zarówno w sferze polityki interregionalnej, jak i intraregionalnej. Jest to sukces MRR oraz samorządowych województw. Jest to również pozytywny efekt „unionizacji” polskiej polityki regionalnej. Pewne kwestie wymagają jednak dalszej poprawy: poszerzenie systemu regionalnej statystyki państwowej, uzgodnienie wskaźników spójności terytorialnej, wypracowanie wskaźników i kryteriów oceny jakościowych celów polityki regionalnej, podjęcie prac na wskaźnikami związanymi z rozwojem kapitału ludzkiego, społecznego i intelektualnego regionów.

5. Podsumowanie

Kryzys finansowy oraz jego skutki dla gospodarek narodowych i budżetów państw, regionów i miast poważnie zmodyfikował i nadal będzie modyfikował priorytety polityki regionalnej UE. Nie można wykluczyć scenariusza zahamowania tempa integracji (a nawet cofnięcia jej w pewnych dziedzinach). Dotychczasowa „unionizacja” polskiej polityki regionalnej przyniosła liczne pozytywne efekty. Jednym z nich jest wzrost świadomości, że za stan i przyszłość polskich regionów odpowiadają przede wszystkim mieszkający i pracujący w nich obywatele RP. Efekty implementacji poważnych środków krajowych i unijnych w polskich regionach muszą być na bieżąco monitorowane i obiektywnie oceniane. Tylko taka ocena umożliwi sensowną dyskusję nad dalszymi kierunkami polityki regionalnej w Polsce. Tymczasem w obecnym układzie instytucjonalnym i aktualnej sytuacji politycznej pojawia się realne niebezpieczeństwo wykorzystania tych ocen w bieżącej walce politycznej. Można tego uniknąć. W tym celu niezbędne jest: powołanie niezależnej od MRR jednostki badawczo-rozwojowej w dziedzinie rozwoju i polityki regionalnej, umocnienie sieci instytucji posiadających kompetencje w tym zakresie oraz znacznie lepsze umocowanie ich w europejskim systemie kreowania polityki regionalnej.

Literatura

- Analizy regionalne jako narzędzie wspierające procesy programowania i monitorowania rozwoju regionalnego*, 2010, Przegląd regionalny nr 4, MRR, Warszawa.
- Bachtler J., 2007, *Strategiczne wyzwania polityki spójności w latach 2007–2013*. (w:) J. Szlachta i J. Woźniak (red.), *Rozwój regionalny Polski w warunkach reformy europejskiej polityki spójności w latach 2007–2013*, Biuletyn PAN KPZK, Warszawa, z. 231, s. 7–16.
- Beschel M., 2007, *Wyzwania polityki spójności w latach 2007–2013*. (w:) *Rozwój regionalny Polski w warunkach reformy europejskiej polityki spójności w latach 2007–2013*, J. Szlachta i J. Woźniak (red.), Biuletyn PAN KPZK, Warszawa, z. 231, s. 17–26.

- Bilans otwarcia programów operacyjnych realizowanych w latach 2007–2013. Perspektywa regionalna*, 2008, Przegląd regionalny nr 1, MRR, Warszawa.
- Chądzyński J., Nowakowska A., Przygodzki Z., 2007, *Region i jego rozwój w warunkach globalizacji*, CEDEWU.PL Wydawnictwa Fachowe, Warszawa.
- Churski P., 2008, *Czynniki rozwoju regionalnego i polityka regionalna w Polsce w okresie integracji z Unią Europejską*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Doświadczenia i szanse regionów*, 2008, Przegląd regionalny nr 2, MRR, Warszawa.
- Drobnia A., 2010, *Evaluation of regional development programmes – proposal of the new concept and method arising from the theory based evaluation approach*. (w:) K. Heffner and K. Malik (red.) *Evaluation in regional development policy*, Polish Academy of sciences Committee for Spatial Economy and Regional Planning, Warsaw, s. 54–77.
- Dutkowski M., 2008, *Problemy ewaluacji polityki regionalnej*, Biuletyn KPZK PAN, z. 237, s. 36–49.
- Dutkowski M., 2009, *Instrumenty mierzenia spójności terytorialnej – zestaw wskaźników jej mierzenia, badanie wpływu terytorialnego*. (w:) Spójność terytorialna wyzwaniem polityki rozwoju Unii Europejskiej, Polski wkład w debatę, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, s. 231–306.
- Efekty regionalnych strategii innowacji w Polsce. Rekomendacje do analizy szczegółowej. Raport 2005*, 2005, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa.
- Grosse T. G., 2008, *Spójność terytorialna jako nowy wymiar polityki spójności UE. Najważniejsze dylematy politycznej debaty*. (w:) T. Marszał (red.), *Rola polskich aglomeracji wobec wyzwań Strategii Lizbońskiej*, Studia PAN KPZK, Warszawa, T. CXX, s. 9–34.
- Identyfikacja i delimitacja obszarów problemowych i strategicznej interwencji w Polsce. Wnioski z analiz. Raport 2009*, 2009, MRR, Warszawa.
- Kudłacz T., Woźniak D., 2010, *Regional operational programmes in the light of selected ex-ante evaluation criteria*. (w:) K. Heffner and K. Malik (red.) *Evaluation in regional development policy*, Polish Academy of sciences Committee for Spatial Economy and Regional Planning, Warsaw, s. 31–53.
- Malik K., 2010, *Monitoring and evaluation of implementation of the Regional Innovation Strategy for the Opolskie Voivodship: New Concept Project analysis*. (w:) K. Heffner and K. Malik (red.) *Evaluation in regional development policy*, Polish Academy of sciences Committee for Spatial Economy and Regional Planning, Warsaw, s. 10–30.
- Olejniczak K., 2008, *Mechanizmy wykorzystania ewaluacji. Studium ewaluacji średniookresowych INTERREG III*, Wydawnictwo naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Parteka T., 2003, *Monitoring rozwoju regionalnego z wykorzystaniem Systemu Informacji Przestrzennej*. (w:) T. Parteka i J.T. Czochoński (red.), *Systemy Informacji Przestrzennej w planowaniu i rozwoju regionalnym*, Biuletyn PAN KPZK, Warszawa, z. 206, s. 63–82.
- Parteka T., 2007, *Polskie regiony w realizacji Strategii Lizbońskiej*. (w:) J. Szlachta i J. Woźniak (red.), *Rozwój regionalny Polski w warunkach reformy europejskiej polityki spójności w latach 2007–2013*, Biuletyn PAN KPZK, Warszawa, z. 231, s. 80–92.
- Raport o rozwoju i polityce regionalnej. Raport 2007*, 2007, MRR, Warszawa.
- Rozwój regionalny w Polsce. Raport 2009*, 2009, MRR, Warszawa.
- Spójność terytorialna wyzwaniem polityki rozwoju Unii Europejskiej, Polski wkład w debatę*, 2009, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Stan wdrażania programów operacyjnych realizowanych w latach 2007–2013, Perspektywa regionalna. Zróżnicowania społeczno-gospodarcze w Polsce, Porównanie podziału na 45 i 66 podregionów*, 2009, Przegląd regionalny nr 3, MRR, Warszawa.

- Strzelecki Z., 2008, *Polityka regionalna*. (w:) Gospodarka regionalna i lokalna, Z. Strzelecki (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s.78–119.
- Szlachta J. (red.), 2000, *Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego*, Biuletyn PAN KPZK, z. 191, Warszawa.
- Szlachta J., 2007, *Strategiczne wyzwania stojące przed polityką spójności Unii Europejskiej po 2007 r. – perspektywa polska*. (w:) J. Szlachta i J. Woźniak (red.), *Rozwój regionalny Polski w warunkach reformy europejskiej polityki spójności w latach 2007–2013*, Biuletyn PAN KPZK, Warszawa, z. 231, s. 48–67.
- Szlachta J., Zaleski J. (red.), 2008, *Benchmarking regionalnej polityki naukowej i innowacyjnej*, Oficyna Wydawnicza, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Woźniak J., 2007, *Spójność czy konkurencyjność? Polityka rozwoju polskich regionów*. (w:) J. Szlachta i J. Woźniak (red.), *Rozwój regionalny Polski w warunkach reformy europejskiej polityki spójności w latach 2007–2013*, Biuletyn PAN KPZK, Warszawa, z. 231, s. 128–141.

TERESA CZYŻ, JAN HAUKE

INSTYTUT GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
UNIwersytet im. Adama Mickiewicza

NIERÓWNOŚCI REGIONALNE W OKRESIE DYNAMICZNEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO W POLSCE

1. Wprowadzenie

Głównym współczesnym problemem rozwoju społeczno-gospodarczego, w aspekcie geograficzno-ekonomicznym, jest jego pogłębiające się zróżnicowanie przestrzenne, występujące i rozpatrywane w ujęciu regionalnym. Zróżnicowanie regionalne stało się w ostatnich latach przedmiotem ogromnego zainteresowania, czego wyrazem jest szybko rosnąca liczba publikacji na ten temat. Na szczególną uwagę zasługują studia empiryczno-metodologiczne dotyczące zróżnicowania regionalnego na obszarze Unii Europejskiej i jej krajów członkowskich m.in. M. Dunforda i A. Smitha (2000), G. Petrakosa (2001), P. B. Maursetha (2001), B. Domańskiego (2005), L. Calamai (2009), M. Smętkowskiego i P. Wójcika (2009), J. Rodriguez-Lopez, D. Martinez-Lopez i D. Romero-Avila (2009). Studia te koncentrują się na badaniu konwergencji regionalnej i na pierwszy plan w analizie wysuwają aspekty ekonomiczne.

Podstawą badań zróżnicowania regionalnego jest określenie stanu gospodarki regionów, przede wszystkim w kategoriach poziomu ich rozwoju, podział na regiony silne i słabe oraz zastosowanie podejścia dynamicznego obejmującego problematykę zmian w zróżnicowaniu regionów. Zakłada się, że nierówności w poziomie rozwoju regionów nie sprzyjają a nawet hamują proces rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Powodują występowanie silnych kontrastów w poziomie życia ludności, różniąc zdolność regionów do podejmowania własnych działań na rzecz rozwoju, oraz ograniczają możliwość nawiązywania współpracy międzyregionalnej. Dążenie do zmniejszenia nierówności regionalnych stało się jednym z głównych zadań polityki regionalnej.

Zróżnicowanie regionalne poziomu rozwoju jest szczególnie wyraźne w Polsce. Skrajne rozpiętości regionalne w Polsce występują w skali porównywalnej z wieloma krajami Unii Europejskiej, ale na znacznie niższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego (Czyż T., 2001; Domański B., Guzik R., Micek G., 2003). W Polsce różnice w poziomie rozwoju zarysowują się szczególnie wyraźnie między zachodnią i wschodnią częścią kraju oraz w układzie obszary metropolitalne – obszary wiejskie.

Zróżnicowanie regionalne poziomu rozwoju w Polsce wiąże się z dziedzictwem przeszłości sięgającym do okresu zaborów (w XIX w.), oraz po II wojnie światowej,

do okresu komunistycznego z centralizmem i polityką lokalizacyjną typową dla gospodarki nakazowo-rozdziałowej. Po przełomie polityczno-systemowym w Polsce w 1989 r. i przejściu do gospodarki rynkowej, w początkowej fazie transformacji (tj. w pierwszej połowie lat 90.), najpierw w warunkach recesji i trudności adaptacyjnych do nowego systemu gospodarczego, a następnie z powodu braku aktywnej krajowej polityki regionalnej, nastąpiła petryfikacja dawnych nierówności regionalnych i nasiliły się tendencje polaryzacyjne rozwoju (Czyż T., 1998). Dopiero od drugiej połowy lat 90. w fazie zaawansowanej transformacji, a w szczególności po 2004 r., w rozpoczynającym się procesie modernizacji gospodarki w zmienionych uwarunkowaniach związanych z integracją europejską, rozpoczęto budowę i wprowadzenie nowego modelu polityki regionalnej w Polsce.

„Polityka intraregionalna powinna być realizowana przez regiony upodmiotowione w sensie kompetencyjnym i finansowym. Oznacza to konieczność stworzenia takich warunków prawno-instytucjonalnych funkcjonowania państwa, aby regiony były odpowiedzialne za kształtowanie działań prorozwojowych i posiadały możliwości finansowe ich realizacji. Polityka interregionalna obejmuje działania państwa podejmowane wobec regionów. Obejmują one decyzje w zakresie redystrybucji środków budżetu państwa przeznaczonych na rozwój regionalny mające zapewnić realizację krajowych priorytetów rozwoju, do których najczęściej należy wyrównywanie regionalnych różnicowań w poziomie rozwoju” (Churski P., 2008, s. 35). Do modelu polskiej polityki regionalnej, dostosowanego do strategii regionalnej Unii Europejskiej, włączono współczesne czynniki rozwoju regionalnego, a w szczególności czynniki o istotnym znaczeniu dla rozwoju endogennego regionów. W polityce interregionalnej kraju mieści się interwencjonizm, prowadzony w ramach unijnej polityki regionalnej.

Celem niniejszego opracowania jest analiza stanu i zmian w kształtowaniu się nierówności regionalnych w Polsce w latach 1995–2007. W postępowaniu badawczym sformułowano następujące pytania poznawcze:

- czy w procesie dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju zarysowuje się tendencja do zmniejszania się różnic regionalnych ?
- jaki wpływ na zmiany w zróżnicowaniu regionalnym ma redystrybucja publicznych środków finansowych ?
- jaki jest związek między koncentracją rozwoju w układzie regionalnym, a poziomem gospodarki opartej na wiedzy ?

2. Dane regionalne i metody analizy

W analizie nierówności w układzie regionalnym Polski jako miarę poziomu rozwoju gospodarczego stosuje się dochód regionalny na mieszkańca (PKB *per capita*) i wskaźnik dochodu regionalnego na mieszkańca, wyrażony w procentach średniej krajowej¹. Układ regionalny stanowi podział terytorialny kraju na 16 województw. Zakłada się, że województwo jest nie tylko jednostką administracyjną. Stanowi podsystem terytorialny państwa o charakterze regionalnym, scalający i organizujący terytorialnie społeczność, gospodarczą i kulturą działalność jego mieszkańców.

¹ Wskaźnik regionalny PKB na mieszkańca odniesiony do PKB na mieszkańca na poziomie kraju pozwala uzyskać porównywalność danych w ujęciu dynamicznym (na podstawie serii czasowej) bez konieczności stosowania deflatora PKB (Wójcik P., 2008).

Analiza zróżnicowania regionalnego Polski dotyczy lat 1995–2007. Obejmuje więc drugą fazę transformacji i początek okresu przemian modernizacyjnych w Polsce. Przyjmuje się, że rok 1995, w którym roczny wskaźnik wzrostu PKB osiągnął najwyższą wartość 7 %, stał się punktem zwrotnym w procesie transformacji systemowej w Polsce (tab. 1). Lata 1995–2007 obejmują okres rosnącej stabilizacji makroekonomicznej i szybkiego wzrostu gospodarczego, decentralizację finansów publicznych w ramach reformy organizacji terytorialnej kraju (1998 r.) i od 2004 r. początek przemian modernizacyjnych w związku z akcesją Polski do UE.

Tab. 1. Dynamika PKB w Polsce w latach 1990–2007 (ceny stałe)

Rok	Wskaźnik dynamiki PKB (rok poprzedni – 100)	Rok	Wskaźnik dynamiki PKB (rok poprzedni – 100)
1990	92,0	1999	104,1
1991	93,0	2000	104,0
1992	102,6	2001	101,0
1993	103,6	2002	101,4
1994	105,2	2003	103,8
1995	107,0	2004	105,3
1996	106,0	2005	103,6
1997	106,8	2006	106,2
1998	104,8	2007	106,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Ewolucję nierówności regionalnych w Polsce bada się z zastosowaniem metod konwergencji. Konwergencja regionalna w szerokim znaczeniu oznacza tendencję do wyrównywania się w czasie poziomu dochodów regionalnych na mieszkańca (Johnston R. J. i in., 2003). Konwergencją w węższym znaczeniu, nazywa się relatywnie szybszy rozwój regionów słabych niż regionów silnych gospodarczo, powodujący zmniejszenie różnic między nimi. Zjawisko przeciwne określa się mianem dywergencji.

Istnieje bogaty dorobek w zakresie formułowania modeli matematycznych procesu konwergencji, w tym modeli ekonometrii przestrzennej. Przegląd tych modeli zawarty jest m.in. w pracach R. J. Barro i X. Sala-i-Martin (1991); K. Malagi i P. Klibera (2007); W. Ratajczaka (2008 a); P. Wójcika (2008); T. Kossowskiego (2009).

W niniejszej pracy stosuje się klasyczne metody analizy konwergencji: σ -konwergencję i β -konwergencję (Barro R. J., Sala-i-Martin X., 1991, 1992; Barro R. J., 1994). σ -konwergencję mierzy się wariancją dochodów regionalnych na mieszkańca wyrażoną wzorem:

$$\sigma_t^2 = \frac{1}{n} \sum_{i=1}^n (y_{i,t} - \bar{y}_t)^2$$

gdzie:

$y_{i,t}$ – dochód na mieszkańca w regionie i w roku t ;

n – liczba regionów;

$\bar{y}_t$ – średni dochód regionalny w roku t .

σ –konwergencja w układzie regionalnym występuje wtedy, gdy ciąg czasowy wartości σ_t^2 jest malejący.

W σ –konwergencji w analizie zmian stosuje się podejście mieszczące się w kategorii modeli statyki porównawczej tj. porównuje się stan zróżnicowania regionalnego w przekroju czasowym.

β –konwergencję interpretuje się jako taki proces zmniejszania się różnic między regionami, w którym regiony opóźnione w rozwoju wykazują szybsze tempo wzrostu niż regiony silnie rozwinięte. β –konwergencję określa się na podstawie wzoru:

$$g = \alpha + \beta \log(y_{it-T}) + \varepsilon$$

$$g = \frac{1}{T} \log \left(\frac{y_{it}}{y_{it-T}} \right)$$

gdzie:

g – średni roczny wzrost PKB *per capita*;

$y_{i,t}$ – PKB *per capita* w regionie i w roku t ;

T – liczba lat od roku początkowego do roku ostatniego;

ε – błąd losowy.

β –konwergencja występuje wtedy, gdy w równaniu regresji średniego rocznego wzrostu regionalnego PKB *per capita* względem jego początkowego poziomu, współczynnik regresji β jest istotny statystycznie i ujemny.

β –konwergencja jako koncepcja badania zmian w zróżnicowaniu regionalnym zakłada podejście diachroniczne, które wiąże się z operowaniem serią czasową różnic regionalnych i zmierza do wskazania, jak odbywa się ten proces zmian.

3. Analiza zróżnicowania dochodu regionalnego w Polsce w latach 1995–2007

W analizie zróżnicowania regionalnego poziomu rozwoju gospodarczego w Polsce główny akcent kładzie się na określenie jego zmian w latach 1995–2007. Jednak badania zmian nie można oderwać od opisu stanu układu regionalnego w 1995 r., w stosunku do którego odnosi się zachodzące zmiany. W 1995 r. w układzie regionalnym Polski pod względem poziomu rozwoju gospodarczego występowały silne kontrasty. Regiony wg klasyfikacji na skali wskaźnika PKB *per capita*, określanego w stosunku do średniej krajowej, dzielimy na cztery klasy: bardzo wysokiego, wysokiego, przeciętnego i niskiego poziomu rozwoju gospodarczego (tab. 2 a, ryc. 1 A). Dochód regionalny wykazywał zakres zmienności w przedziale (128 %; 76 %).

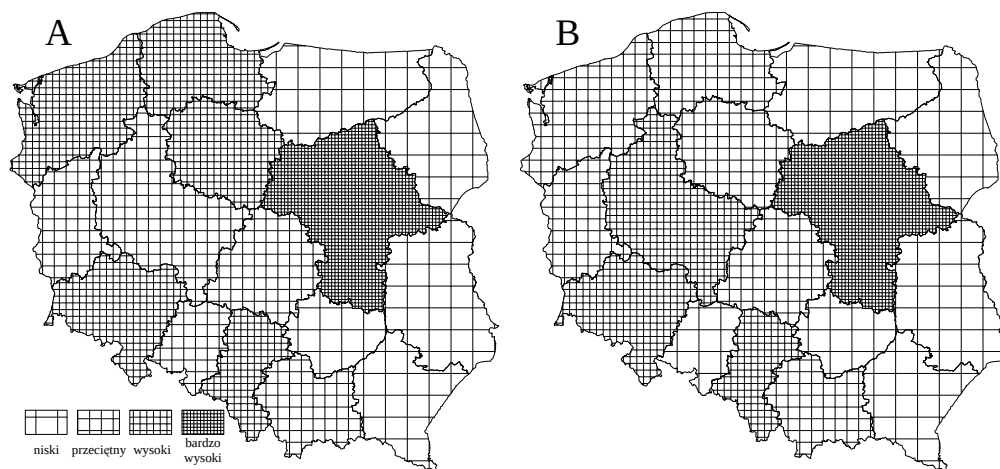
W latach 1995–2007 w fazie dynamicznego rozwoju gospodarczego Polski we wszystkich regionach nastąpił znaczny wzrost PKB *per capita*. Stawia się więc pytanie, czy procesowi rozwoju gospodarczego towarzyszyły istotne zmiany w zróżnicowaniu

waniu regionalnym. Celem rozpoznania tendencji zmian w kształtowaniu się nierówności regionalnych w latach 1995–2007 stosuje się metody analizy konwergencji.

Tab. 2. Klasyfikacja regionów wg wskaźnika PKB *per capita* (Polska = 100%)

Klasa	(a) 1995		(b) 2007	
	wartość wskaźnika (w %)	region	wartość wskaźnika (w %)	region
I	127,9	mazowiecki	159,8	mazowiecki
	119,0	śląski	108,8	dolnośląski
II	105,1	dolnośląski	106,3	śląski
	103,0	zachodniopomorski	104,4	wielkopolski
	101,5	pomorski		
	99,8	kujawsko-pomorski		
III	98,3	wielkopolski	98,3	pomorski
	98,0	lubuski	92,1	łódzki
	98,0	opolski	89,8	zachodniopomorski
	91,2	łódzki	88,6	lubuski
	87,5	małopolski	86,8	kujawsko-pomorski
			85,6	małopolski
IV	80,1	warmińsko-mazurski	83,1	opolski
	78,6	świętokrzyski	77	świętokrzyski
	78,3	lubelski	74,4	warmińsko-mazurski
	77,2	podlaski	74,3	podlaski
	76,3	podkarpacki	67,8	lubelski
			67,8	podkarpacki

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

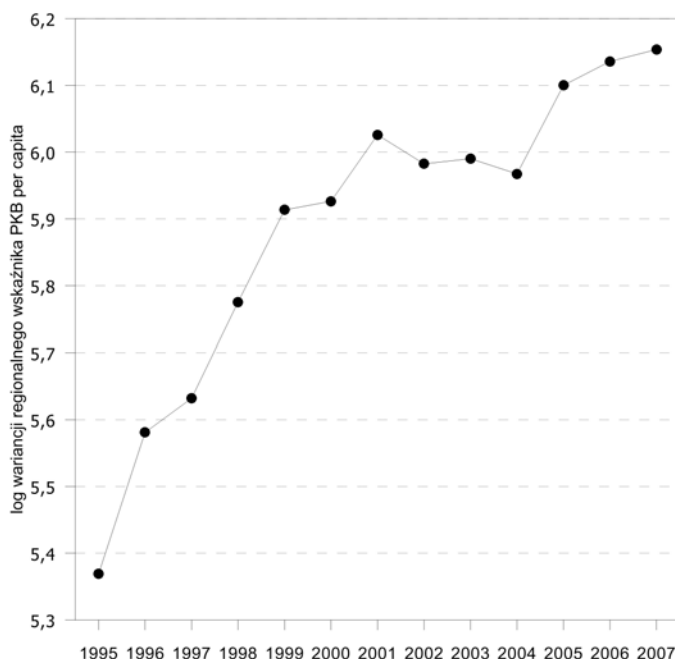


Ryc. 1. Zróżnicowanie regionalne Polski w 1995 (A) i 2007 (B) roku

Źródło: Opracowanie własne.

W analizie σ –konwergencji zróżnicowanie regionalne w kolejnych latach okresu 1995–2007 mierzy się wariancją dochodu na mieszkańca (określonego w stosunku do średniej krajowej). Wartości wariancji tworzą ciąg rosnący z niewielkimi fluktuacjami i wykazują tendencję wzrostową nierówności regionalnych. Krzywa wariancji opisuje

ewolucję zróżnicowania regionalnego w latach 1995–2007 (ryc. 2). Na podstawie kształtu krzywej można uchwycić fluktuacje i odpowiadające im podokresy w przebiegu zmian w nierównościach regionalnych: gwałtowny wzrost nierówności w latach 1995–2001, niewielki ich spadek przypadający na lata 2002–2004 i ponowny powolny wzrost w latach 2005–2007.



Ryc. 2. Sigma (σ) konwergencja, 1995–2007

Źródło: Opracowanie własne.

W analizie β -konwergencji bada się zależność między dynamiką zmian w wartościach PKB *per capita* w latach 1995–2007 a wartością tego wskaźnika dochodu na początku okresu tj. w 1995 r. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy regiony opóźnione w rozwoju (o niskiej pozycji na skali PKB na mieszkańca wg stanu z 1995 r.) wykazują tendencję do szybszego wzrostu tego dochodu niż regiony rozwinięte gospodarczo (o stosunkowo wysokiej pozycji startowej na skali dochodu). Estymacja modelu β -konwergencji prowadzi do równania o postaci:

$$y = 0,0204x - 0,0968 \quad R^2 = 0,147 \quad \text{istotne dla } \alpha = 0,1427$$

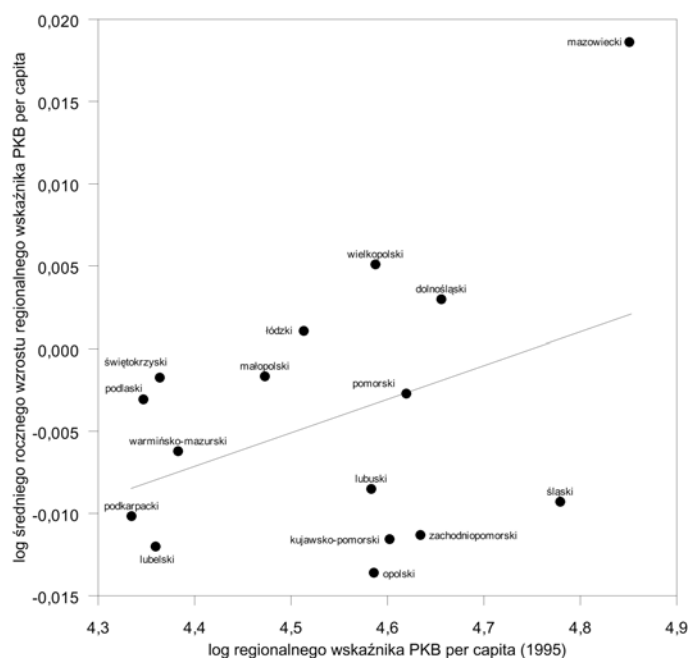
gdzie,

y – log średniego rocznego wzrostu regionalnego wskaźnika PKB *per capita*;

x – log regionalnego wskaźnika PKB *per capita*, 1995.

Dopasowanie modelu jest słabe. Współczynnik regresji $\beta = 0,0204$ jest niski i dodatni. Świadczy o braku β -konwergencji. Wykresem równania regresji jest krzy-

wa rosnąca, co oznacza wręcz dywergencję, czyli słabsze średnie tempo wzrostu dochodu na mieszkańca w regionach o niskim dochodzie, w porównaniu z regionami o stosunkowo wysokim początkowym dochodzie na mieszkańca (ryc. 3).



Ryc. 3. Beta (β) konwergencja, 1995–2007

Źródło: Opracowanie własne.

W układzie regionalnym Polski w latach 1995–2007 nie zachodzi więc „proces doganiania” regionów na skali PKB *per capita*. Warto jednak zwrócić uwagę, że dla podokresu 2000–2007 równanie β –konwergencji przyjmuje postać:

$$y = 0,0109x - 0,0519 \quad R^2 = 0,133 \quad \text{istotne dla } \alpha = 0,1639$$

Współczynnik regresji $\beta = 0,0109$ wskazuje, że w podokresie 2000–2007 zachodzi słabsza dywergencja w porównaniu z całym okresem 1995–2007.

Stwierdza się, że wyniki uzyskane metodą σ –konwergencji i β –konwergencji świadczą o ciągłym, tylko z niewielkimi zmianami tempa, procesie wzrostu różnic regionalnych.

W 2007 r. w porównaniu z 1995 r. w zróżnicowaniu regionalnym charakterystyczny jest wzrost rozpiętości między maksymalną wartością dochodu regionalnego – 159,8 % w regionie mazowieckim i minimalną – 67,8 % w regionie podkarpackim. Jednak wysoki współczynnik korelacji ($r = 0,885$) między rozkładem regionów na skali PKB na mieszkańca w 1995 r. i w 2007 r. oznacza dużą zgodność tych rozkładów w porównywanych latach (por. tab. 2 a, b; por. ryc. 1 A, B).

W procesie rozwoju gospodarczego w Polsce zarysowuje się wyraźna tendencja do petryfikacji zróżnicowania regionalnego. Wzrasta polaryzacja rozwoju w układzie

regionalnym kraju. W 2007 r. utrwała się najwyższa pozycja na skali PKB *per capita* regionu mazowieckiego. Wskaźnik dochodu w tym regionie jest wyższy o 60 % od średniej krajowej (w 1995 r. – o 28 %), co pogłębia różnice w układzie regionalnym kraju. Wzrost poziomu rozwoju regionu mazowieckiego, a ściśle warszawskiego obszaru metropolitalnego, potwierdza z jednej strony globalną tendencję wzrostu znaczenia regionów metropolitalnych w procesie rozwoju, a z drugiej – utrzymywanie się tendencji centralizacji w polskiej gospodarce. Ustalił się skład klasy regionów wysokiego poziomu rozwoju, która obejmuje regiony: dolnośląski, śląski i wielkopolski, z dużymi aglomeracjami miejskimi. Brakuje w tej klasie regionów łódzkiego i pomorskiego z ukształtowanymi aglomeracjami miejskimi, ale w fazie restrukturyzacji gospodarczej, oraz regionu małopolskiego, w którym utrzymują się wewnętrzne kontrasty rozwojowe między aglomeracją miejską Krakowa i jej zapleczem regionalnym. Spadek pozycji zachodnich regionów: opolskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego dowodzi, że słaby jest wpływ położenia przygranicznego na przyspieszenie tempa rozwoju regionalnego. Utrzymuje się skład klasy regionów niskiego poziomu rozwoju, powiększony w 2007 r. o region opolski. Należą do nich regiony głównie Polski wschodniej, słabo zurbanizowane, z dominacją tradycyjnego rolnictwa, opóźnione w rozwoju, których gospodarka nie uległa istotnym zmianom w okresie transformacji. Objęte szczególną pomocą finansową ze strony UE w okresie przedakcesyjnym i po akcesji Polski, ze względu na zbyt krótką perspektywę czasową nie wykazują jeszcze wyraźnych przemian strukturalnych gospodarki, stanowiących warunek ich dalszego rozwoju.

4. Rola finansów samorządowych w kształtowaniu się zróżnicowania regionalnego

Finanse samorządowe regionów bada się w aspekcie dochodów samorządowych. Są to środki finansowe, którymi łącznie dysponują trzy niezależne od siebie i władz centralnych szczeble samorządu terytorialnego (gmina, powiat, województwo), prowadzące samodzielną gospodarkę finansową, sprzyjającą działaniom na rzecz rozwoju regionu. Zakres czasowy analizy finansów samorządowych obejmuje lata 2000–2007, a więc okres funkcjonowania nowych województw, utworzonych w ramach reformy organizacji terytorialnej kraju w 1998 r., realizującej m. in. zasady fiskalnej decentralizacji. Dochody samorządowe są dochodami budżetowymi jednostek samorządu terytorialnego i obejmują dochody własne, dotacje celowe, subwencję ogólną z budżetu państwa oraz dofinansowanie z Unii Europejskiej¹. Finanse samorządowe w wysokim stopniu zależą od dochodu wytworzonego w regionie.

W analizie finansów samorządowych regionów w aspekcie ich wpływu na pobudzanie rozwoju regionalnego i kształtowanie się różnic międzyregionalnych w latach 2000–2007 punktem wyjścia jest opis stanu tych finansów w 2000 r. Finanse samorządowe przypadające na mieszkańca w 2000 r. w układzie regionalnym, w stosunku

¹ Oficjalne materiały statystyczne publikowane przez GUS nie zawierają informacji, jaką część finansów samorządowych regionów w latach 2000–2007 tj. w okresie przed – i po akcesji Polski do UE, stanowiły fundusze unijne. Szacuje się na podstawie danych o funduszach unijnych w 2007 r., że przypada na nie średnio 4 % środków budżetowych regionów przy wartościach skrajnych: 6,6 % w regionie lubuskim i 2 % w regionie mazowieckim.

do średniej krajowej, były zawarte w przedziale od 120 % do 89 %. Wyróżnia się cztery klasy regionów wg poziomu finansów samorządowych na mieszkańca (tab. 3 a). W 2000 r. zakres zmienności regionalnej wskaźnika finansów samorządowych w porównaniu z zakresem zmienności PKB na mieszkańca (150 %; 69 %) był znacznie mniejszy, co świadczy o większym wyrównaniu finansów samorządowych w układzie regionalnym kraju. Wskazuje również na to współczynnik zmienności regionalnej równy 8,4 % (w przypadku PKB na mieszkańca – 19,9 %).

Tab. 3. Klasyfikacja regionów na skali poziomu finansów samorządowych na mieszkańca (Polska = 100%)

Klasa	(a) 2000		(b) 2007	
	wartość wskaźnika (w %)	region	wartość wskaźnika (w %)	region
I	119,6	mazowiecki	128,3	mazowiecki
II	111,1	dolnośląski	107,8	dolnośląski
	105,8	zachodniopomorski	107,0	pomorski
	105,4	lubuski	100,5	lubuski
	102,6	pomorski	100,5	zachodniopomorski
III			100,5	warmińsko-mazurski
	99,4	warmińsko-mazurski	96,3	wielkopolski
	98,5	śląski		
	95,0	opolski		
	94,8	świętokrzyski		
IV	94,7	wielkopolski		
	93,3	kujawsko-pomorski	93,6	małopolski
	92,7	łódzki	93,6	kujawsko-pomorski
	92,1	podkarpacki	93,3	śląski
	91,0	podlaski	92,4	opolski
	90,7	lubelski	90,8	podkarpacki
	89,3	małopolski	89,8	łódzki
			89,3	podlaski
			89,2	świętokrzyski
			86,0	lubelski

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2000 r. poziom finansów samorządowych w regionie nie zawsze odpowiadał jego poziomowi rozwoju gospodarczego. Stopień nakładania się klasyfikacji 16 regionów wg wskaźnika finansów samorządowych na mieszkańca i wg wskaźnika PKB *per capita* określa metryka niezgodności, który wynosi $2(16-8)=16$ (przy całkowitej niezgodności klasyfikacji metryka ta przyjmowałaby wartość 32; Ratajczak W., 2008 b). Wyraźne rozbieżności dotyczą regionu wielkopolskiego i śląskiego – przeciętny poziom finansów samorządowych, a wysoki poziom rozwoju oraz regionu warmińsko-mazurskiego i świętokrzyskiego, o przeciętnym poziomie finansów samorządowych, a niskim poziomie rozwoju. Spośród regionów o przeciętnym poziomie rozwoju niski poziom finansów samorządowych wykazują regiony: małopolski, łódzki, kujawsko-pomorski, a wysoki poziom – region lubuski. W latach 2000–2007 finanse samorządowe na mieszkańca w ujęciu krajowym i regionalnym, pomimo pewnej niestabilności w przebiegu rocznym wykazują tendencję rosnącą. Zmiany wartości wskaźnika

finansów samorządowych pozostają w związku ze wzrostem PKB na mieszkańca, który warunkuje poziom finansów samorządowych.

Model regresji, który służy określeniu wpływu PKB na mieszkańca (zmienna niezależna y) na kształtowanie się finansów samorządowych (zmienna zależna z) ma postać:

$$z = a + by$$

W równaniu tym współczynnik regresji b zmiennej zależnej y określa o ile jednostek średnio wzrasta wartość zmiennej z , gdy y wzrasta o jednostkę. W wyniku estymacji parametrów modelu regresji odniesionego do zależności, rozpatrywanych w skali kraju otrzymano następujące równanie:

$$z = 0,1379y - 835,04 \quad R^2 = 0,98 \quad \text{istotne dla } \alpha = 0,00000001,$$

Z równania tego wynika, że w latach 2000–2007 w skali kraju zachodził ścisły związek między PKB na mieszkańca, a kształtowaniem się finansów samorządowych. Efektem wzrostu PKB *per capita* o jednostkę był średni wzrost finansów samorządowych na mieszkańca o 0,14 jednostki. W układzie regionów współczynnik regresji b był zróżnicowany i przybierał wartości w przedziale od 0,11 do 0,19. W rozkładzie regionalnym wartości współczynnika regresji b , interpretowanego jako tempo wzrostu finansów samorządowych przy wzroście PKB na mieszkańca, brak jest wyraźnych prawidłowości. Można jednak wskazać, że w porównaniu z wartością współczynnika b dla kraju, wyższe wartości tego współczynnika, mają trzy regiony o niskim poziomie rozwoju (podkarpacki, lubelski, podlaski), a niższe wartości – regiony o bardzo wysokim (mazowiecki) i wysokim (śląski) poziomie rozwoju. Należy również zauważyć, że różnice w wartościach współczynnika regresji b , ze względu na duże różnice międzyregionalne w dochodzie regionalnym, nie przekładają się znacząco na zmianę pozycji tych regionów na skali finansów samorządowych w 2007 r.

W latach 2000–2007 w przebiegu rocznym wystąpiły zmiany w zróżnicowaniu regionalnym wskaźnika finansów samorządowych. W okresie 2000–2003 nastąpił spadek zróżnicowania, a w okresie 2004–2007 ponowny jego wzrost, związany głównie z niestabilnością transferu środków finansowych z budżetu państwa do budżetów jednostek samorządowych¹.

W 2007 r., w porównaniu do 2000 r., nastąpił prawie dwukrotny wzrost wartości krajowego i regionalnych wskaźników finansów samorządowych. Zakres zmienności regionalnych wskaźników finansów samorządowych mieścił się w przedziale (128; 86 %), a więc zwiększył się z powodu wzrostu supremacji regionu mazowieckiego na skali tego wskaźnika (por. tab. 3 b). Po wyłączeniu regionu mazowieckiego, rozpiętość wartości tego wskaźnika w układzie 15 regionów odpowiada jego rozpiętości w 2000 r. Przesunięcia międzyklasowe regionów dokonały się na podstawie niewielkich zmian w wartościach wskaźnika (wyrażonego w % średniej krajowej). Znaczną zmianą wartości wskaźnika cechował się tylko region świętokrzyski (spadek z 94,8 % w 2000 r. do 89,2 % w 2007 r.). W rezultacie przesunięć wzrosła jednak liczebność klasy niskiego poziomu finansów samorządowych.

¹ W 2003 r. została uchwalona nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Stopień zróżnicowania regionalnego wskaźnika finansów samorządowych, mierzony współczynnikiem zmienności w 2007 r. w porównaniu z 2000 r., zwiększył się z 8,4 % do 10,4 % przy wzroście zróżnicowania regionalnego PKB na mieszkańca z 19,9 % do 22,3 %. W 2007 r. największe kontrasty między poziomem finansów samorządowych i poziomem rozwoju gospodarczego utrzymują się w regionie śląskim (niski poziom finansów samorządowych – wysoki poziom rozwoju), w regionie warmińsko-mazurskim (wysoki poziom finansów samorządowych – niski poziom rozwoju). Uformowała się stała grupa regionów, z niskim poziomem finansów samorządowych i niskim poziomem rozwoju, obejmująca regiony: opolski, podkarpacki, podlaski, świętokrzyski, lubelski.

Podsumowując wyniki analizy należy stwierdzić, że w układzie regionalnym w 2007 r. jest wyraźna przewaga regionów o niskim i przeciętnym poziomie finansów samorządowych w stosunku do średniej krajowej (10 regionów). Brak właściwego dostosowania finansów samorządowych do wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego wykazuje region wielkopolski i śląski. Tylko w czterech regionach występuje korzystna sytuacja w zakresie kształtowania się poziomu finansów samorządowych: wysokim poziomem finansów samorządowych cechują się, przy przeciętnym poziomie rozwoju, regiony: zachodniopomorski, lubuski i pomorski, i przy niskim poziomie rozwoju – region warmińsko-mazurski.

Na podstawie powyższego obrazu kształtowania się regionalnego poziomu finansów samorządowych można wnioskować, że jego zróżnicowanie regionalne, choć słabsze, pokrywa się w dużym stopniu ze zróżnicowaniem PKB *per capita*. Możliwości wykorzystania finansów samorządowych dla celów prorozwojowych i wyrównywania różnic międzyregionalnych okazują się bardzo ograniczone. Niski poziom finansów samorządowych w większości regionów stanowi również barierę dla absorpcji środków UE, uzależnionych od wkładu regionalnego.

Znaczna część finansów samorządowych regionów, czyli ich dochodów budżetowych, jest przeznaczana na inwestycje. W strukturze wydatków inwestycyjnych istotną pozycję mają wydatki na infrastrukturę techniczną, która w wysokim stopniu determinuje dalszy rozwój gospodarczy regionu. W 2000 r. w skali kraju odsetek dochodów budżetowych wydatkowanych na inwestycje wynosił 18 %, a w układzie regionalnym od 13 % (region warmińsko-mazurski) do 24 % (region mazowiecki). Najwyższy wskaźnik wydatków inwestycyjnych na mieszkańca wykazywał region mazowiecki (161 % średniej krajowej), a najmniejszy – region lubelski (70 %) (tab. 4 a).

Oprócz regionu mazowieckiego jeszcze trzy regiony: dolnośląski, pomorski i świętokrzyski, miały wskaźniki wydatków inwestycyjnych na mieszkańca o wartości powyżej średniej krajowej. Zróżnicowanie regionalne wydatków inwestycyjnych określał współczynnik zmienności równy 23,6 %. W 2000 r. wysokość wydatków inwestycyjnych wykazywała związek z poziomem finansów samorządowych na mieszkańca. Do takiego wniosku prowadzi współczynnik korelacji równy $r = 0,68$. Jednak ujawniają się odchylenia od tej zależności. Istotne odchylenia ujemne wykazują regiony: warmińsko-mazurski i opolski, które cechują się niskim poziomem wydatków inwestycyjnych, a przeciętnym poziomem finansów samorządowych. Istotne dodatnie odchylenia, świadczące o wyższym poziomie wydatków inwestycyjnych niż

to wynika ze związku z finansami samorządowymi, występują w regionie świętokrzyskim. W latach 2000–2007 nastąpił wzrost regionalnych wydatków inwestycyjnych na mieszkańca, jednak przy dużych wahaniami w przebiegu rocznym. Niestabilność poziomu wydatków inwestycyjnych w poszczególnych regionach może świadczyć albo o koncentracji nakładów inwestycyjnych w jednym roku, albo o przypadkowości procesów inwestycyjnych (Motek P., 2006). W 2007 r. w stosunku do 2000 r. wydatki inwestycyjne na mieszkańca wzrosły prawie dwukrotnie w kraju i w regionach. Stanowiły one od 17 % do 22 % dochodów budżetowych regionów i 20 % – średnio w kraju. Skrajne wartości wskaźnika wydatków inwestycyjnych na mieszkańca wystąpiły w tych samych regionach, co w 2000 r.: w regionie mazowieckim i w regionie lubelskim. W stosunku do średniej krajowej były zawarte w przedziale (141 %, 72 %), a więc mieściły się w przedziale o mniejszej rozpiętości niż w 2000 r. (por. tab. 4 b). Zmniejszyła się różnica między pierwszym (region mazowiecki), a drugim (region dolnośląski), oraz drugim, a ostatnim regionem (lubelski) w zakresie wartości tego wskaźnika. Na skali wskaźnika wydatków inwestycyjnych wystąpiły wyraźne zmiany pozycji dziewięciu regionów, w tym pozycji regionu świętokrzyskiego i zachodniopomorskiego, w związku z istotnym spadkiem oraz regionów: opolskiego, łódzkiego, małopolskiego, warmińsko-mazurskiego w związku z istotnym wzrostem tego wskaźnika.

Tab. 4. Klasyfikacja regionów wg wartości wskaźnika wydatków inwestycyjnych na mieszkańca (Polska = 100%)

Klasa	(a) 2000		(b) 2007	
	wartość wskaźnika (w %)	region	wartość wskaźnika (w %)	region
I	161,5	mazowiecki	141,2	mazowiecki
II	122,5	dolnośląski	114,9	dolnośląski
	109,6	pomorski	113,8	pomorski
	101,7	świętokrzyski	100,9	opolski
			100,1	małopolski
III	99,4	lubuski	98,0	śląski
	98,9	zachodniopomorski	97,1	wielkopolski
	97,5	śląski	90,6	lubuski
	89,6	wielkopolski	90,4	łódzki
	86,0	podkarpacki	87,8	zachodniopomorski
	84,2	małopolski	86,6	kujawsko-pomorski
	82,6	podlaski	85,3	warmińsko-mazurski
	82,0	kujawsko-pomorski		
IV	72,3	opolski	78,2	podkarpacki
	71,2	łódzki	76,9	podlaski
	70,0	warmińsko-mazurski	74,7	świętokrzyski
	69,7	lubelski	71,8	lubelski

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2007 r. w porównaniu z 2000 r. zróżnicowanie regionalne wskaźnika wydatków inwestycyjnych uległo zmniejszeniu (por. tab. 4 b). Współczynnik zmienności regionalnej tego wskaźnika wynosił 17,8 %. Zarysowała się tendencja do wzrostu zależności między poziomem wydatków inwestycyjnych i poziomem finansów samo-

rządowych, którą określał współczynnik korelacji o wartości $r = 0,75$. Należy jednak zwrócić uwagę, że zróżnicowanie regionów pod względem wydatków inwestycyjnych jest ciągle większe niż pod względem poziomu finansów samorządowych, co może świadczyć o utrzymującej się koncentracji regionalnej działalności inwestycyjnej prowadzonej przez samorządy.

5. Zróżnicowanie regionalne Polski a rozwój gospodarki opartej na wiedzy

Istotny wpływ na poziom rozwoju gospodarczego regionów wywiera sektor gospodarki opartej na wiedzy (GOW). Czynniki kształtujące GOW najlepiej ujawniają się i działają na poziomie regionalnym. W Polsce zwiększenie udziału GOW w gospodarce regionalnej uważa się za główny aspekt modernizacji gospodarki i wzrostu jej konkurencyjności. Rozwój GOW ma służyć również wyrównywaniu się różnic międzyregionalnych.

Polska z dużym opóźnieniem wkroczyła na ścieżkę rozwoju GOW. Znajduje się w początkowej fazie rozwoju sektora GOW, w której zostały stworzone załączki nowoczesnej gospodarki (Chojnicki Z., Czyż T., 2006). Budowa GOW w Polsce przebiega w wolnym tempie i wymaga dłuższej perspektywy czasu. Przyspieszenie rozwoju sektora GOW w Polsce wiąże się z jej członkowstwem w Unii Europejskiej i postępami integracji europejskiej. Dużą rolę w rozwoju regionalnym z udziałem GOW mogą odegrać strategie firm ponadnarodowych.

W analizie formułuje się pytanie, czy w aktualnej fazie rozwoju, GOW przyczynia się do wyrównywania różnic międzyregionalnych w Polsce. W postępowaniu badawczym określa się związek między udziałem GOW w gospodarce regionów i poziomem rozwoju regionów. Do sektora GOW (wg Eurostatu) zalicza się sekcje produkcyjne wysokiej techniki (*high tech manufacturing sectors* – HTM) i usługi o wysokim nasyceniu wiedzą (*knowledge intensive services* – KIS), a jego udział w gospodarce określa się na podstawie odsetka pracujących w GOW.

W 2006 r. w Polsce sektor GOW zatrudniał 4.287 tys. osób, czyli 29,79 % ogółu pracujących w gospodarce. Na przemysł wysokiej techniki (HTM) przypadało 5,13 %, a na usługi o wysokim nasyceniu wiedzą (KIS) – 24,66 % ogółu zatrudnionych. Dla porównania w krajach Unii Europejskiej (z 27 członkami) w sektorze GOW pracowało 39,78 % zatrudnionych w gospodarce (6,6 % w przemyśle wysokiej techniki i 32,78 % w usługach o wysokim nasyceniu wiedzą). W Finlandii, która w ciągu ostatnich 20 lat zbudowała najbardziej nowoczesną gospodarkę w skali światowej, odsetek pracujących w GOW wynosił 47,91 %.

Poziom rozwoju GOW jest silnie zróżnicowany w układzie regionalnym Polski. Wykazuje tendencję do koncentracji przestrzennej w regionach metropolitalnych, głównie w ich centrach tj. aglomeracjach miejskich (tab. 5). W 2006 r. na siedem regionów metropolitalnych przypadało 69 % ogółu pracujących w GOW w Polsce. Regiony metropolitalne skupiały: mazowiecki – 17 %, śląski – 13 %, dolnośląski i małopolski – po 9 %, wielkopolski i łódzki – po 8 %, pomorski – 5 %, krajowego zatrudnienia w GOW. W regionach tych odsetek pracujących w sektorze GOW wahał się od 28 % do 35 % zatrudnienia regionalnego. Głównym biegunem rozwoju GOW jest mazowiecki region metropolitalny, a przede wszystkim Warszawa stanowiąc rdzeń obszaru metropolitalnego. W pozostałych regionach metropolitalnych występują

znacznie mniejsze skupienia GOW w porównaniu z mazowieckim regionem metropolitalnym¹. Koncentracji sektora GOW w regionach metropolitalnych odpowiada wysoka koncentracja wytworzonego krajowego dochodu. Na tych siedem regionów przypada 71 % wartości PKB. Regiony metropolitalne z rozwiniętym sektorem GOW należą do klasy regionów z wysokim i przeciętnym poziomem dochodu na mieszkańca.

Tab. 5. Pracujący w sektorze GOW według regionów metropolitalnych w 2006 r.

Region metropolitalny	Zatrudnienie w GOW (tys.)	Odsetek ogółu pracujących
dolnośląski	369	34
łódzki	324	29
małopolski	372	29
mazowiecki	723	34
pomorski	237	35
śląski	555	33
wielkopolski	366	28
POLSKA	4.289	29,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat i GUS.

Relacja między GOW a poziomem rozwoju gospodarczego regionu ma charakter sprzężenia zwrotnego. Jeden kierunek tej relacji dotyczy oddziaływania GOW na poziom rozwoju regionu. Nowoczesna gospodarka powiększa wartość efektów gospodarowania poprzez wzrost produktywności i jako baza konkurencyjności regionów. Drugi kierunek relacji odnosi się do wpływu poziomu rozwoju gospodarczego na rozwój GOW. Rozwój GOW w regionie jest w pewnym stopniu wyznaczany przez osiągnięty już przez region poziom rozwoju gospodarczego. Niski poziom rozwoju gospodarczego prowadzi do mniejszych nakładów na rozwój: kapitału ludzkiego, działalności badawczo-rozwojowej, infrastruktury, a to z kolei daje rezultat w postaci niższego tempa wzrostu GOW. Warunkiem rozwoju GOW w regionie jest nie tylko określony poziom rozwoju społeczno-gospodarczego, ale również zastana struktura gospodarcza.

Podsumowując, można stwierdzić, że w Polsce w regionach słabych ze względu na niesprzyjające uwarunkowania szanse na rozwój GOW są ograniczone. W aktualnej fazie rozwoju GOW nie przyczynia się do wyrównywania różnic międzyregionalnych w Polsce. Obszarami rozwoju GOW, ze względu na specyficzne preferencje lokalizacyjne nowoczesnej gospodarki, pozostają regiony silne z dużymi aglomeracjami miejskimi. Oznacza to, że pozytywne skutki działalności GOW ograniczają się ciągle tylko do regionów metropolitalnych.

7. Zakończenie

W latach 1995–2007 w okresie dynamizmu rozwojowego w Polsce utrzymują się silne kontrasty regionalne. W procesie rozwoju nie występuje konwergencja regionalna. Zróżnicowanie regionalne dochodu na mieszkańca determinuje w wysokim stopniu zróżnicowanie regionalne dochodów samorządowych i wydatków inwestycyjnych.

¹ Regionem metropolitalnym jest region zdominowany przez wielkie miasto, które stanowi rdzeń aglomeracji miejskiej lub jest metropolią obszaru metropolitalnego (por. Chojnicki Z., Czyż T., 2008).

Poziom finansów samorządowych w regionach, niedostosowany do zadań prorozwojowych ogranicza działania władz samorządowych w zakresie pobudzania rozwoju gospodarczego. Wsparcie finansowe regionów ze strony Unii Europejskiej ze względu na zbyt krótką perspektywę czasową nie daje wyraźnych efektów rozwojowych. W aktualnej fazie rozwoju GOW nie przyczynia się do wyrównywania różnic międzyregionalnych w Polsce. Preferowanymi obszarami rozwoju GOW pozostają regiony silne gospodarczo z dużymi aglomeracjami miejskimi.

Wyniki badań nad zmianami w zróżnicowaniu regionalnym Polski dowodzą, że dotychczasowa polityka regionalna w Polsce, zorientowana na wyrównywanie różnic międzyregionalnych jako barier rozwoju, nie dała oczekiwanych rezultatów i powinna ulec zmianie. Postulowana i dyskutowana zmiana polityki regionalnej, nie tylko w Polsce, ale również w innych krajach UE, oparta jest na modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnym rozwoju i koncepcji funkcjonalnej spójności regionalnej (por. Churski P., 2009). Nowa polityka regionalna oznacza odejście od zasady niwelowania różnic międzyregionalnych ujmowanej jako główny cel tej polityki. Zakłada natomiast uzyskiwanie korzyści z określonego stanu zróżnicowania regionów poprzez wzrost intensywności powiązań społeczno-gospodarczych między regionami. Sieć powiązań funkcjonalnych w układzie regionalnym jako relacji o charakterze komplementarnym ma doprowadzić do wykorzystania zasobów regionów słabych oraz rozprzestrzeniania się efektów dynamicznego rozwoju regionów silnych jako biegunów wzrostu.

Literatura

- Barro R. J., 1994, *Economic growth and convergence*, International Center of Economic Growth, Occasional Papers, 46, s. 1–29.
- Barro R. J., Sala-i-Martin X., 1991, *Convergence across states and regions*, Brookings Papers in Economic Activity, 1, s. 107–182.
- Barro R. J., Sala-i-Martin X., 1992, *Convergence*, Journal of Political Economy, 100, 2, s. 223–251.
- Calamai L., 2009, *The link between devolution and regional disparities: evidence from Italian regions*, Environment and Planning A, 41, s. 1129–1151.
- Chojnicki Z., Czyż T., 2006, *Aspekty regionalne gospodarki opartej na wiedzy w Polsce*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., Czyż T., 2008, *Gospodarka oparta na wiedzy w regionach metropolitalnych i aglomeracjach miejskich w Polsce*, Studia KPZK PAN, tom CXX, Warszawa, s. 74–95.
- Churski P., 2008, *Czynniki rozwoju regionalnego i polityka regionalna w Polsce w okresie integracji z Unią Europejską*, Seria Geografia, 79, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Churski P., 2009, *Polityka regionalna w okresie 2004–2006 a spójność i konkurencyjność Wielkopolski*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 9, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 97–133.
- Czyż T., 1996, *Nierówności regionalne w okresie transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1814, Studia Geograficzne, LXX, Wrocław, s. 27–49.

- Czyż T., 1998, *Polaryzacja rozwoju regionalnego w okresie transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce*. (w:) J. J. Parysek, H. Rogacki (red.), *Przemiany społeczno-gospodarcze Polski lat dziewięćdziesiątych*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 47–63.
- Czyż T., 2001, *Zróżnicowanie regionalne Polski w układzie nowych województw*, Biuletyn KPZK PAN, 197, s. 7–35.
- Domański B., 2005, *The economic performance and standard of living of post-communist European countries since 1989: factors and processes behind*, *Geographia Polonica*, 78, 2, 107–126.
- Domański B., Guzik R., Micek G., 2003, *Zróżnicowanie regionalne krajów Europy Środkowo-Wschodniej i jego zmiany w latach 1995–2000*, Biuletyn KPZK PAN, z. 204, s. 125–142.
- Dunford M., Smith A., 2000, *Catching up or falling behind ? Economic performance and regional trajectories in the „New Europe”*, *Economic Geography*, 76, 2, s. 169–195.
- Johnston R. J., Gregory D., Pratt G., Watts M. (red.), 2003, *The dictionary of human geography*, Blackwell Publishing.
- Kossowski T., 2009, *Konwergencja przestrzenna – aspekty teoretyczne*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna, 8, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 7–20.
- Malaga K., Kliber P., 2007, *Konwergencja i nierówności regionalne w Polsce w świetle neoklasycznych modeli wzrostu*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Maurseth P. B., 2001, *Convergence, geography and technology*, *Structural Change and Economic Dynamics*, 12, s. 247–276.
- Motek P., 2006, *Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego w województwie wielkopolskim*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Petrakos G., 2001, *Patterns of regional inequality in transition economics*, *European Planning Studies*, 9, 3, s. 359–383.
- Ratajczak W., 2008 a, *Modele ekonometrii przestrzennej w analizie regionalnej*. (w:) T. Stryjakiewicz, T. Czyż (red.), *O nowy kształt badań regionalnych w geografii i gospodarce przestrzennej*, Biuletyn KPZK PAN, 237, s. 323–344.
- Ratajczak W., 2008 b, *Innowacyjność konkurencyjność polskich regionów*. (w:) J. J. Parysek, T. Stryjakiewicz (red.), *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 299–313.
- Rodriguez-Lopez J., Martinez-Lopez D., Romero-Avila D., 2009, *Persistence of inequalities across the Spanish regions*, *Papers in Regional Science*, 88, 4, s. 841–862.
- Smętkowski M., Wójcik P., 2009, *Rozwój regionalny w Europie Środkowo-Wschodniej*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 4 (38), s. 39–66.
- Wójcik P., 2008, *Dywegencja czy konwergencja: Dynamika rozwoju polskich regionów*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 2 (32), s. 41–71.

BOLESŁAW DOMAŃSKI

INSTYTUT GEOGRAFII I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
UNIwersytet Jagielloński

KAPITAŁ ZAGRANICZNY A ROZWÓJ POLSKICH REGIONÓW

1. Wprowadzenie

Jednym z nowych zjawisk, jakie przyniosła transformacja polskiej gospodarki od 1989 roku, był napływ kapitału zagranicznego. Budził on z jednej strony nadzieje na podniesienie konkurencyjności i innowacyjności gospodarki, a z drugiej obawy o niestabilne i niskopłatne miejsca pracy, ograniczone powiązania z miejscowymi przedsiębiorstwami i transfer zysków za granicę. Ponad dwudziestoletnie doświadczenia transformacji zachęcają do szerszego spojrzenia na mechanizmy wpływu zagranicznych inwestycji¹ na rozwój polskich regionów.

Inwestycje zagraniczne są popularnym tematem badań ekonomicznych i geograficznych (Dziemianowicz W., 1997; Domański B., 2001; Cieślik A., 2005; Pakulska T., 2005; Poniatowska-Jaksch M., 2006; Karaszewski W., 2007). Wielu autorów skupia się na uwarunkowaniach owych inwestycji i atrakcyjności inwestycyjnej regionów (m.in. Wdowicka M., 2005; Sobala-Gwosdz A., i in. 2006, Kalinowski 2008, Domański i in. 2009). Liczne są prace poświęcone oddziaływaniu zagranicznych inwestycji na rynek pracy, przedsiębiorczość, innowacyjność itd. (m.in. Pilarska C. 2003, Cukrowski J., Jakubiak M., 2004, Pakulska T., 2010) oraz relacjom między władzami lokalnymi a inwestorami (Jarczewski W., 2007; Dziemianowicz W., 2008).

2. Firmy a region w ujęciach teoretycznych

Na problem oddziaływania zagranicznego kapitału na rozwój polskich regionów spojrzeć można w szerszej perspektywie teoretycznej relacji między aktywnością firm a terytorium, gdzie jest ona prowadzona.

Podstawowym rozróżnieniem w odniesieniu do rozwoju lokalnego i regionalnego jest podział na rozwój endogeniczny, oparty na firmach i czynnikach lokalnych, oraz rozwój egzogeniczny, bazujący na inwestorach zewnętrznych. Odpowiedź na pytanie który z nich odgrywa większą rolę będzie różna w różnych regionach. Ważniejsze jest jednak pytanie jak jeden typ rozwoju wpływa na drugi. Z punktu widzenia rozważań prowadzonych w niniejszym artykule istotne jest przede wszystkim to jak rozwój egzogeniczny wpływa na rozwój endogeniczny – w jakim stopniu i w jaki sposób go stymuluje, a jak go ogranicza.

¹ Przedmiotem rozważań są wyłącznie bezpośrednie inwestycje zagraniczne.

Oddziaływanie inwestorów zewnętrznych na firmy miejscowe zachodzi w szczególny sposób poprzez korzystanie przez nich z miejscowych dostawców dóbr i usług, przez co stają się oni źródłem regionalnych efektów mnożnikowych. Wynikiem może być także „rozlewanie się wiedzy” (*knowledge spillovers*) – proces uczenia się miejscowych przedsiębiorstw pod wpływem kontaktu z firmami charakteryzującymi się wyższym poziomem technologicznym i organizacyjnym. Zagraniczne firmy mogą jednak również wypierać z rynku lokalnych konkurentów i przechwytywać istotne dla nich zasoby.

Sumarycznym efektem dynamiki i kierunków rozwoju przedsiębiorstw działających w regionie, zarówno miejscowych jak i przychodzących z zewnątrz, są zmiany struktury gospodarczej regionu. Przyjmując szeroką definicję rozwoju społeczno-gospodarczego, jako zmiany dochodów i przemiany strukturalne, możemy na podstawie tych ostatnich oceniać rozwój regionu. Wypadkową wzrostu i przekształceń podmiotów gospodarczych jest kierunek przemian struktury gospodarczej regionu – jej dywersyfikacji i modernizacji. Tę ostatnią rozumieć można jako wzrost znaczenia działalności (funkcji) gospodarczych o wysokiej wartości dodanej, opartych na wysoko kwalifikowanej kadrze (*industrial upgrading*), a tym samym zwiększanie roli regionu w krajowym i międzynarodowym podziale pracy.

Z drugiej strony bardzo duża rola, czy wręcz dominacja, firm spoza regionu może prowadzić do rozwoju zależnego. Wyrazem tego jest tzw. gospodarka filialna (*branch plant economy*), w której główne podmioty gospodarcze uzależnione są od decyzji, napływu kapitału i technologii zewnętrznych. Wyrażany jest pogląd, że tego typu rozwój oznacza podrzędną rolę regionu w przestrzennym podziale pracy (dominację działalności o niskiej wartości dodanej) i mniejszą stabilność ze względu na zagrożenie relokacją działalności przez firmy zewnętrzne, zwłaszcza zagraniczne (Hudson 1994).

Do najważniejszych ujęć relacji między firmami a regionem należy pojęcie geograficznego (terytorialnego) zakorzenienia lub osadzenia firm (*territorial embeddedness*) (Phelps N. A., 2000; Dickens P., Malmberg A., 2001; Zimmermann J. B., 2002; Dicken P., 2007). Wyraża ono sieć wzajemnych powiązań i współzależności między firmami a terytorium (regionem), które czynią ich działalność w danym miejscu bardziej trwałą. Składają się na to tzw. koszty utopione, czyli nakłady, których nie da się odzyskać przenosząc działalność w inne miejsce, rozwinięte sieci lokalnych dostawców specjalistycznych dóbr i usług, ponadto znajomość miejscowych partnerów i pracowników (wiedza), wynikająca stąd pewność i zaufanie wobec nich, a także reputacja firmy u partnerów i odbiorców (Domański B., 2005).

Problem zakorzenienia firm jest szczególnie interesujący w przypadku przedsiębiorstw działających równocześnie w wielu miejscach przestrzeni, a zwłaszcza w wielu krajach, co stwarza możliwość względnie szybkich zmian lokalizacji. Istnieje wieloletnia debata nad oceną skutków działalności korporacji ponadnarodowych oraz nad tym czy mogą one się zakorzeniać w krajach i regionach o niskim poziomie rozwoju. Korporacje te widziane są nierzadko jako słabo powiązane z regionami, w których inwestują, a tym samym podatne na relokację swoich działalności czy wręcz zachowania „nomadyczne”. Może mieć to związek ze generalną słabością regionów przyjmujących. P. Dickens, M. Forsgren i A. Malmberg (1994) oraz E. Schoenberger

(1999) twierdzą, że szanse silnego zakorzenienia korporacji ponadnarodowych ograniczone są do nielicznych regionów. C. A. Bartlett i S. Ghoshal (1989) uważają, że rola oddziałów zagranicznych różnicuje się w zależności od strategicznego znaczenia kraju lub regionu dla korporacji oraz funkcji i zdolności samych oddziałów. P. Dickens, M. Forsgren i A. Malmberg dodają, że lokalne zakorzenienie tych oddziałów zależy od historii i pochodzenia korporacji, wielkości oddziału, znaczenia jego zasobów dla korporacji oraz stopnia jego autonomii.

3. Koncepcja dynamicznych zlokalizowanych zdolności

Uchwycenie relacji między firmami a regionem uzależnione jest także od konceptualizacji firmy. P. Maskell (2001) twierdzi, że szczególnie owocna może być w badaniach geograficznych ewolucyjna, kompetencyjna teoria firmy¹. Zachowania i struktury firm rozumiane są tu jako mające charakter z natury dynamiczny. Firmy budują swoje własne kompetencje i przewagę konkurencyjną na bazie dostępu i kontroli istniejących w ich otoczeniu zasobów (Teece D. J., Pisano G., Shuen A., 1997; Nicholas S., Maitland E., 2002; Pakulska T., Poniatowska-Jaksch M., 2009). W perspektywie geograficznej kompetencje firm budowane są w oparciu o zdolności zlokalizowane w konkretnych miastach, regionach i krajach (Maskell P., 2001).

Dynamiczne zlokalizowane zdolności można zdefiniować jako konkretne (*tangible*) i trudno uchwytne (*intangible*) zasoby ucieleśnione w relacjach między przedsiębiorstwami, ludźmi i instytucjami w danym obszarze (Domański B., Gwosdz K., 2009). Obejmują one umiejętności i postawy pracowników i przedsiębiorców, jakość, niezawodność i inne cechy dostawców oraz różnorodnych instytucji i organizacji, w tym władz publicznych, organizacji biznesowych i pozarządowych. Bazują na relacjach społecznych, kulturowych i gospodarczych właściwych dla danego miejsca.

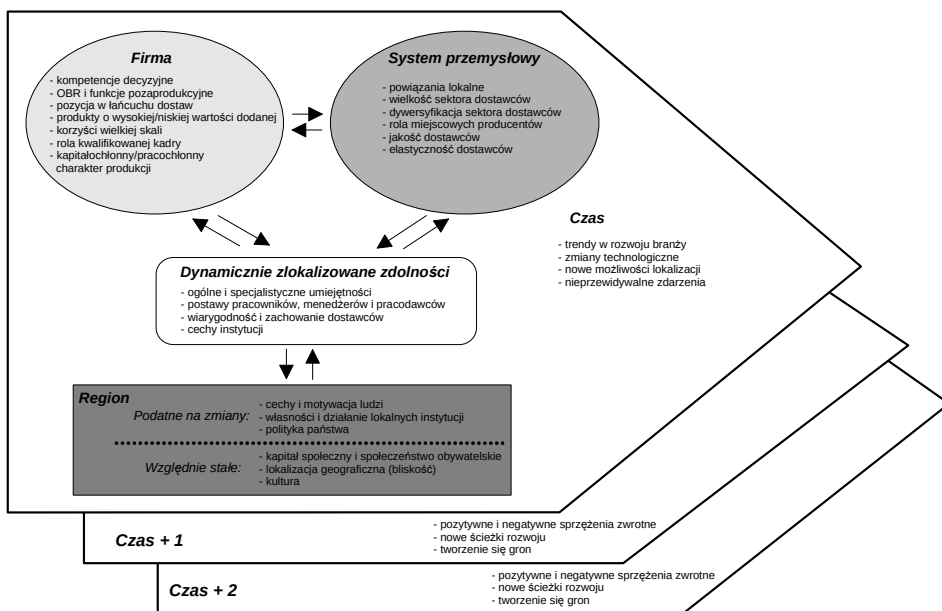
Zlokalizowane zdolności są z definicji zjawiskiem relacyjnym i dynamicznym. Nie istnieją „absolutne” zdolności same w sobie. Obecne w regionie zasoby stają się zlokalizowanymi zdolnościami, jeśli istnieją firmy, które potrafią je zidentyfikować oraz chcą i umieją je przekształcić we własne kompetencje. Możliwe jest więc, że to co w jednym regionie stanowi zlokalizowane zdolności sprzyjające rozwojowi gospodarczemu, w innym może pozostawać niewykorzystanymi zasobami. Zlokalizowane zdolności są zawsze zdolnościami dla pewnych firm.

Są one w ciągły sposób modelowane – tworzone, odtwarzane, wzmacniane lub erodowane – poprzez relacje zachodzące między firmami a terytorium, w którym działają (ryc. 1). Z jednej strony zdolności te kształtowane są przez własności, strategie i działania firm, a z drugiej, uzależnione są od różnych cech kraju, regionu czy miasta. Równocześnie rozwinięte wcześniej zdolności stanowią podstawę kompetencji przedsiębiorstw i modyfikują ich strategie – zarówno firm lokalnych jak i inwestorów z zagranicy (Domański B., Gwosdz K., 2009).

Dynamiczne zlokalizowane zdolności są rodzajem relacyjnych zasobów, które leżą u podstaw rozwoju gospodarczego regionów, podobnie jak pozahandlowe współzależności (*untraded interdependencies*), na które zwrócił uwagę M. Storper (1995, 1997). Pojęcia te częściowo się pokrywają, oba obejmują bowiem relacje na rynku

¹ Odpowiada ona orientacji instytucjonalnej w geografii ekonomicznej (Strykiewicz T., 2007).

pracy. Głównymi formami pozahandlowych współzależności M. Storpera są jednak konwencje, tj. zasady i praktyki w relacjach między podmiotami gospodarczymi. Konwencje stanowią ramy działania leżące u podstaw zachowań organizacji gospodarczych, w szczególności procesów uczenia. Zarówno pozahandlowe współzależności, jak i zlokalizowane zdolności mają charakter dobra quasi-publicznego, co znaczy, że mogą być one źródłem przewagi ekonomicznej dla wielu firm, ale nie są kontrolowane przez żadną z nich.



Ryc. 1. Czynniki kształtujące dynamicznie zlokalizowane zdolności oraz zakorzenienie systemu produkcyjnego w kraju lub regionie
Źródło: Domański B., Gwosdz K. (2009).

Zdolności te mają charakter zlokalizowany, tj. związane są z konkretnymi miejscami w przestrzeni geograficznej: krajami, regionami, miastami. Tkwią one w sieciach relacji z dostawcami, pracownikami i różnymi instytucjami. Wiedza na temat miejscowych zasobów, z których część ma trudno uchwytny charakter, oraz umiejętność rozwijania zdolności i budowania na nich kompetencji firmy kształtują się stopniowo w dłuższym okresie czasu i, w przeciwieństwie do technologicznego know-how, nie dają się łatwo przenieść w inne miejsce.

Można w tym kontekście zapytać jaki jest obraz oddziaływania firm zagranicznych na rozwój polskich regionów w świetle omówionych wyżej koncepcji. Wcześniej warto odnieść się krótko do zmieniających się cech i motywów napływu zagranicznego kapitału do Polski oraz jego rozmieszczenia w przestrzeni kraju.

4. Zmieniające się cechy inwestycji w Polsce

W pierwszej dekadzie transformacji polskiej gospodarki bardzo dużą rolę w napływie kapitału z zagranicy odgrywały procesy prywatyzacji przedsiębiorstw. W miarę stabilizacji gospodarczej kraju, szybkiego wzrostu gospodarczego i budowania po-

zytywnego wizerunku Polski, czemu sprzyjała m.in. integracja z Unią Europejską, rosły inwestycje w obiekty budowane od podstaw (*greenfield*). W ostatnich latach zaznacza się wzrost wartości przejęć kapitałowych (transakcji między koncernami ponadnarodowymi, a także między firmami zagranicznymi a polskimi przedsiębiorstwami prywatnymi), co zbliża strukturę inwestycji zagranicznych w Polsce do sytuacji w dojrzałych gospodarkach wysoko rozwiniętych. Coraz większe znaczenie mają też dodatkowe nakłady firm działających w Polsce od dłuższego czasu. Obserwujemy równocześnie przypadki zaprzestania przez niektórych inwestorów działalności w Polsce w wyniku jej przenoszenia do krajów o niższych kosztach. Rośnie aktywność i wartość inwestycji przedsiębiorstw z kapitałem rodzimym za granicą. Bilans napływu i odpływu kapitału do i z Polski jest jednak nadal zdecydowanie dodatni i pozostanie taki najprawdopodobniej przez co najmniej 10–20 najbliższych lat.

Głównym motywem większości inwestycji zagranicznych w Polsce był i jest rynek zbytu. Znajduje to wyraz w tym, że wytwarzane przez inwestorów dobra i usługi sprzedawane są przede wszystkim na rynku krajowym. Od końca ubiegłej dekady rośnie jednak zdecydowanie rola inwestycji ukierunkowanych na eksport. U ich podłoża leżą korzyści niższych kosztów w porównaniu z Europą Zachodnią, w połączeniu z wysoką jakością i zwiększającą się wydajnością pracy, czemu towarzyszy stabilność makroekonomiczna i polityczna oraz geograficzna bliskość rynków zachodnioeuropejskich. Tendencję tę widać w wielu branżach przemysłu, takich jak samochodowy, elektroniczny czy sprzętu AGD. W ostatnich latach obserwujemy ją również w postaci ekspansji zorientowanych na klientów za granicą usług dla firm, m.in. powstawania licznych centrów usług wydzielonych (*business process outsourcing*) i centrów usług wspólnych (*shared services*) (Micek G., Działek J., Górecki J., 2010).

Branżowa struktura zagranicznych inwestycji jest zróżnicowana. Rośnie w niej systematycznie udział usług, w tym także usług opartych na wiedzy: wspomnianych centrów usług wydzielonych i wspólnych, informatycznych i badawczo-rozwojowych, dominują jednak standardowe usługi: finansowe, telekomunikacyjne oraz handel. Wśród inwestycji przemysłowych stosunkowo duże znaczenie mają branże średnio-wysokiej techniki, znikome jest natomiast zaangażowanie inwestorów z zagranicy w przemysł wysokiej techniki.

Aktywność firm z kapitałem zagranicznym jest jedną z głównych przyczyn szybkiego wzrostu wartości polskiego eksportu oraz radykalnej zmiany jego struktury. Przeważają w nim środki transportu oraz maszyny i urządzenia, zwiększa się udział wyrobów o wysokiej wartości dodanej. Efektem inwestycji w wytwarzanie części i półproduktów eksportowanych do Europy Zachodniej jest silna integracja zakładów przemysłowych w Polsce w ramach europejskich i globalnych łańcuchów produkcji. Ich rola w ramach tych łańcuchów jest bardzo zróżnicowana – od wykonywania stosunkowo prostych, pracochłonnych etapów produkcji do zaawansowanych funkcji produkcyjnych i nieprodukcyjnych o wysokiej wartości dodanej. Pozycja polskiej gospodarki w europejskim podziale pracy nie odpowiada prostemu modelowi centrum–peryferie i określona może być dzisiaj jako zintegrowane semi–peryferie.

5. Inwestycje zagraniczne w przestrzeni Polski

Rozmieszczenie inwestycji zagranicznych jest z natury nierównomierne i nawiązuje do poziomu rozwoju regionów i hierarchii osadniczej. Skupienie większości kapitału w regionach rozwiniętych oraz obszarach metropolitalnych wielkich miast wynika zarówno z tego, że gros nakładów ma miejsce w istniejących wcześniej przedsiębiorstwach, jak i z wyraźnych preferencji inwestorów wobec tych obszarów. Kapitał zagraniczny niewątpliwie przyczynia się do wzmocnienia przewagi regionów silnych, a tym samym do zwiększenia kontrastów międzyregionalnych, zwłaszcza w wymiarze obszary metropolitalne – pozametropolitalne. Wynika to nie tyle z samej wielkości nakładów w tych dwóch rodzajach obszarów, co przede wszystkim z odmiennych cech inwestycji, jakie mają w nich miejsce. W przestrzennym rozkładzie kapitału zagranicznego w Polsce nastąpiło być może nawet w ostatniej dekadzie w porównaniu do lat 1990. pewne rozproszenie, na przykład w przemyśle i handlu. Pogłębia się natomiast wyraźnie geograficzny podział pracy między obszarami metropolitalnymi i pozametropolitalnymi, gdzie w tych pierwszych koncentruje się ogromna większość bardziej zaawansowanych, złożonych działalności o wysokiej wartości dodanej, wymagających wysoko wykwalifikowanej kadry, a do tych drugich trafiają standardowe usługi konsumpcyjne lub pracochłonne działalności produkcyjne.

Istotnym efektem inwestycji zagranicznych jest restrukturyzacja i dywersyfikacja branżowa starych okręgów przemysłowych, zwłaszcza Górnośląskiego, a w ostatnich latach także Łódzkiego i częściowo Sudeckiego. Skutkiem inwestycji zagranicznych są też zmiany w skali wewnątrzregionalnej, przede wszystkim industrializacja zewnętrznych stref metropolitalnych wielkich miast oraz stref podmiejskich niektórych miast średniej wielkości.

W niektórych branżach pod wpływem inwestorów zagranicznych nastąpiły daleko idące przesunięcia w rozmieszczeniu produkcji, na przykład w przemysłach elektronicznym i samochodowym.

U podłoża lokalizacji nowych zakładów leżą przede wszystkim takie czynniki jak rynek zbytu, dostępność komunikacyjna oraz wielkość i cechy jakościowe rynku pracy. Ważną rolę odgrywają wciąż władze lokalne, z których tylko nieliczne są przygotowane do zaspokojenia potrzeb inwestorów (Dziemianowicz W., 2008). Dużym zmianom podlegał wpływ specjalnych stref ekonomicznych, które w początkowym okresie przyczyniły się do przyciągnięcia firm do niektórych peryferyjnych ośrodków, na przykład Mielca, ale w miarę mnożenia stref i podstref lokalizowanych w prawie każdym regionie kraju straciły swoją rolę instrumentu polityki regionalnej. W obecnej formie strefy ekonomicznej przyczyniają się do wzmocniania regionów silnych, które są atrakcyjne dla inwestorów także bez pomocy publicznej – innymi słowy mamy do czynienia z tzw. efektem biegu jałowego.

6. Wpływ firm zagranicznych na rozwój polskich regionów – próba interpretacji

Podstawowym pytaniem jakie można postawić z punktu widzenia konkurencyjności regionów jest to czy efektem inwestycji firm zagranicznych jest wzrost roli poszczególnych regionów w krajowym i międzynarodowym podziale pracy. W przypadku obszarów metropolitalnych Warszawy, Poznania, Wrocławia, Krakowa czy Gdań-

ska nastąpił niewątpliwie rozwój zaawansowanych działalności o wysokiej wartości dodanej i wysokich wymaganiach co do kwalifikacji kadry, a zarazem włączenie tych metropolii w europejskie sieci powiązań w tym zakresie. Dotyczy to także przemysłowych regionów województw śląskiego i dolnośląskiego, gdzie doszło nie tylko do dywersyfikacji branżowej, ale również do rozwoju nowych działalności eksportowych, które zastąpiły branże schyłkowe. Towarzyszą temu zmiany jakościowe na lokalnych rynkach pracy.

Aktywność zagranicznych inwestorów rzadko stanowi bezpośrednią konkurencję dla firm działających w skali lokalnej lub regionalnej ¹. Pozytywne oddziaływanie na miejscowe firmy jest często również ograniczone, jeśli nie łączą z nimi inwestora bliższe powiązania. Pośredni wpływ zachodzi wówczas przede wszystkim poprzez rynek pracy – z jednej strony przechwytywanie przez dużą korporację najlepszych kadr i podnoszenie lokalnego poziomu płac, a z drugiej wzrost kwalifikacji i kompetencji pracowników, w tym kadry zarządzającej.

Szerszy wpływ uzależniony jest w znacznej mierze od rozwoju sieci powiązań zagranicznych przedsiębiorstw w regionie. Im bardziej są one rozbudowane, tym większy potencjalny pozytywny wpływ inwestora na rozwój regionu. Zachodzi on przede wszystkim poprzez efekty mnożnikowe, czyli zwiększanie (lub ograniczanie) działalności miejscowych podmiotów gospodarczych wywołane przez wzrost (lub spadek) popytu na ich dobra i usługi ze strony firm zagranicznych. Siła regionalnych efektów mnożnikowych determinowana jest przez stopień domknięcia powiązań firm wewnątrz regionu. Domknięcie to jest zazwyczaj znacznie większe w zakresie usług niż zaopatrzenia produkcyjnego, szczególnie ważne jest więc przy ocenie powiązań inwestorów analizowanie gdzie zlecane są usługi. Lokalne i regionalne firmy są bowiem w stanie w znacznie większym zakresie świadczyć różne usługi niż dostarczać specjalistyczne półprodukty i części wytwarzane przez nieliczne zakłady w kraju czy na świecie. Ponadto lokalny zasięg mają w większości mnożnikowe efekty dochodowe powstające za pośrednictwem popytu konsumpcyjnego pracowników.

Firmy zewnętrzne, a zwłaszcza korporacje ponadnarodowe, cechuje zazwyczaj szerszy geograficznie zasięg powiązań, czyli mniejsze domknięcie w skali regionu, im dłużej działają w danym miejscu tym jednak silniejsze powiązania regionalne. Oprócz różnic wynikających z właściwości samej działalności lub firmy, istotne znaczenie mają cechy samego regionu, które określają zdolność do przechwytywania efektów mnożnikowych, czyli zaspokajania popytu inwestorów. Regiony o wyższym poziomie rozwoju i większej dywersyfikacji gospodarki mogą więc czerpać większe korzyści z efektów mnożnikowych obecności inwestorów zagranicznych. Powiązania i wpływ dużych firm na przedsiębiorczość lokalną obserwujemy jednak również w regionach słabiej rozwiniętych, posiadających pewne specjalistyczne zasoby, na przykład w tzw. Dolinie Lotniczej w województwie podkarpackim.

Nie mniej istotny jest wpływ rozwoju egzogenicznego na rozwój endogeniczny w kategoriach jakościowych. Wyrażać się może on m. in. w transferze technologii i umiejętności organizacyjnych. Oddziaływanie takie zachodzić może bezpośrednio, na przykład poprzez wsparcie techniczne i szkolenia dla miejscowych dostawców, lub

¹ Różne strategie firm lokalnych wobec ekspansji koncernów zagranicznych pokazuje praca M. Goryni (2005).

pośrednio poprzez stawianie współpracującym firmom wysokich wymagań, efekt demonstracji oraz zakładanie własnych firm przez byłych pracowników inwestora (*spin-off*) (Pakulska T., 2010).

W szerszej perspektywie egzogeniczny charakter rozwoju regionu, a w szczególności jego oparcie o przedsiębiorstwa wchodzące w skład korporacji ponadnarodowych, niesie za sobą pewne ograniczenia i zagrożenia. Zależność od strategicznych decyzji podejmowanych poza regionem (krajem) pociąga za sobą często brak własnych marek, ogranicza kompetencje finansowe, marketingowe, badawcze i technologiczne. Oznacza to zależną rolę regionu jako peryferii lub semi-peryferii w stosunku regionów rdzenia. Najważniejsze jest w tym kontekście zagadnienie trwałości działalności zagranicznych firm w regionie.

Trwałość inwestycji jest w znacznej mierze pochodną ich zakorzenienia w regionie przyjmującym. Składają się na nie sieć różnorodnych powiązań i relacji inwestora z miejscowymi podmiotami oraz koszty utopione. Zakorzenienie to jest silnie zróżnicowane między firmami oraz regionami. Ogólnie rzecz biorąc mniej trwała może być lokalizacja prostych pracochłonnych działalności, ze względu na niższe koszty utopione oraz większą wrażliwość na rosnące koszty pracy w stosunku do innych krajów. Pozytywny scenariusz rozwoju tych działalności to stopniowa ewolucja w kierunku bardziej złożonych lub kapitałochłonnych funkcji, negatywny to relokacja do regionów o niższych kosztach i zamknięcie zakładu. Zaprzestanie lub radykalne ograniczenie działalności inwestora oznacza dla regionu utratę miejsc pracy oraz dochodów podatkowych, ale także ujemne efekty mnożnikowe, tj. zmniejszanie zamówień dla dostawców dóbr i usług.

Złożone współzależności firm i regionu interpretować można w świetle dynamicznych zlokalizowanych zdolności. Kompetencje wielu działających w polskich regionach zagranicznych inwestorów zbudowane zostały na zlokalizowanych zdolnościach, które zakorzeniają ich działalność.

Przykładem może być tu obserwowana w województwach śląskim i dolnośląskim ekspansja zagranicznych producentów branży samochodowej, którą charakteryzuje wyjątkowo rozbudowana sieć dostawców i wysokie wymagania jakościowe. Pogłębiane studia pokazują, że inwestorzy stopniowo budowali swoją wiedzę o miejscowych zasobach, m.in. pracownikach, dostawcach, instytucjach publicznych, sukcesywnie rozwijając produkcję bardziej złożonych wyrobów o wysokiej wartości dodanej oraz wprowadzając funkcje pozaprodukcyjne, na przykład centra usług i ośrodki badawczo-rozwojowe (Pavlínek P., Domański B., Guzik R., 2009; Domański B., Gwosdz K., 2009; Gwosdz K., Micek G., 2010). Kompetencje producentów części samochodowych znajdują wyraz w zdolnościach eksportowych na rynki zachodnioeuropejskie, rosnącej pozycji w łańcuchach dostaw firm globalnych i dywersyfikacji odbiorców, certyfikatach jakościowych, rozbudowie zakładów prowadzącej do korzyści wielkiej skali oraz pojawianiu się funkcji pozaprodukcyjnych. Towarzyszy temu proces zakorzeniania inwestorów w sieci dostawców, złożonej głównie z innych firm z zagranicznym kapitałem.

U podłoża opisanych procesów leżały zlokalizowane zdolności w postaci kwalifikacji miejscowej kadry oraz jej postaw (motywacja, adaptacyjność), a także jakość lokalnych dostawców i instytucji. Zdolności te tkwiły korzeniami w ukształtowanych

wcześniej cechach regionów i miast, na przykład ich tradycjach przemysłowych, w dużej mierze rozwinęły się jednak w wyniku wzajemnego oddziaływania firm zagranicznych i otoczenia regionalnego, m.in. szerokich szkoleń i umiejętności nabytych w firmach. Motywacja i postawy wobec pracy wiązały się z możliwościami i warunkami oferowanymi przez nowe, rosnące organizacje, selekcją na lokalnych rynkach pracy oraz ogólnymi warunkami zmian systemowych w kraju z rosnącymi aspiracjami indywidualnymi i zagrożeniem bezrobociem. Mieliśmy do czynienia z ewolucją strategii firm pod wpływem zmieniających się warunków lokalnych, ich rosnącą wiedzą o tych warunkach oraz budowaniem zaufania do miejscowych partnerów, a zarazem z rozwojem zdolności tkwiących w relacjach między firmami a regionem. Zlokalizowane zdolności wzmacniają kompetencje wcześniejszych inwestorów, zakorzeniając i utrwalając ich działalność w regionie, a zarazem przyciągają kolejnych. Interakcja między firmami a regionem jest dynamicznym procesem uczenia się zarówno ze strony inwestujących w polskich regionach korporacji, jak i lokalnych podmiotów (Domański B., Gwosdz K., 2009).

Istnieją także regiony rozwinięte gdzie aktywność firm zagranicznych nie wykorzystuje istniejących wcześniej zasobów i przyczynia się raczej do erozji zlokalizowanych zdolności. Przykładem w polskim przemyśle samochodowym może być tu południowa i zachodnia Wielkopolska, która skupiła ośrodki wyspecjalizowane w wytwarzaniu pracochłonnych wyrobów o niskiej wartości dodanej, głównie samochodowych wiązek elektrycznych i siedzeń (Gwosdz K., Micek G., 2010). Teza o niższym zakorzenieniu tego rodzaju działalności znalazła potwierdzenie w decyzjach o likwidacji dużych zakładów w Rawiczu i Ostrzeszowie i przeniesieniu ich produkcji za granicę w okresie kryzysu gospodarczego w latach 2008–2009.

7. Wnioski

Współzależność firm i regionów wyraża się z jednej strony w znaczeniu różnego rodzaju zasobów regionalnych dla efektywnego funkcjonowania i rozwoju firm, a z drugiej w roli firm w rozwoju społeczno-gospodarczym regionów. Podstawową uwagę zwraca się w tym kontekście na zasoby naturalne, ludzkie i kapitałowe (Pakulska T., Poniatowska-Jaksch M., 2009). Istotne mogą być tu także zlokalizowane zdolności, będące dynamicznym wynikiem interakcji między aktywnością firm a zmieniającym się otoczeniem obejmującym różnych interesariuszy. Składają się na nie kwalifikacje, umiejętności, postawy oraz niezawodność i wiarygodność ludzi, podmiotów gospodarczych i instytucji lokalnych, znajdujące wyraz w relacjach między nimi. Można twierdzić, że dynamiczne zlokalizowane zdolności są źródłem korzyści, które obniżają niepewność i poprawiają efektywność przedsiębiorstw, stanowiąc zarazem element ich kosztów utopionych. Tym samym mogą być one czynnikiem pośredniczącym w samowzmacniających mechanizmach rozwoju regionalnego i terytorialnym zakorzenianiu firm zagranicznych, ograniczając relokację ich działalności do innych miejsc. Wyjaśniać mogą zróżnicowane uwarunkowania i skutki aktywności kapitału zagranicznego w polskich regionach.

Literatura

- Bartlett C. A., Ghoshal S., 1989, *Managing across borders: the transnational solution*, Harvard Business School Press, Boston.
- Hudson R., 1994, *Institutional change, cultural transformation and economic regeneration: myths and realities from Europe's old industrial regions*, Occasional Publication 26, Department of Geography, University of Durham.
- Cieślak A., 2005, *Geografia inwestycji zagranicznych. Przyczyny i skutki lokalizacji spółek z udziałem kapitału zagranicznego w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Cukrowski J., Jakubiak M., 2004, *Znaczenie inwestycji zagranicznych i poprawa klimatu inwestycyjnego w Polsce*, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa.
- Dicken P., 2007, *Global shift: mapping the changing contours of the world economy*, Guilford, New York and London.
- Dicken P., Forsgren M., Malmberg A., 1994, *The local embeddedness of transnational corporations*. (w:) A. Amin i N. Thrift (red.), *Globalization, institutions, and regional development in Europe*, Oxford University Press, Oxford, s. 23–45.
- Dicken P., Malmberg A., 2001, *Firms in territories: a relational perspective*, *Economic Geography*, 77, s. 345–363.
- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski: prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Domański B., 2005, *Korporacje ponadnarodowe a miejsce (region)*, *Biuletyn KPZK PAN*, 219, s. 130–145.
- Domański B., Dej M., Działek J., Górecki J., Guzik R., Gwosdz K., Kocaj A., Micek G., 2009, *Inwestycje zagraniczne w Małopolsce 2008*, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków.
- Domański B., Gwosdz K., 2009, *Toward a more embedded production system? Automotive supply networks and localized capabilities in Poland*, *Growth and Change*, 40, s. 452–482.
- Dziemianowicz W., 1997, *Kapitał zagraniczny a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, *Studia Regionalne i Lokalne* 21, Uniwersytet Warszawski.
- Dziemianowicz W., 2008, *Konkurencyjność gmin w kontekście relacji władze lokalne – inwestorzy zagraniczni*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gorynia M. (red.), 2005, *Strategie firm polskich wobec ekspansji inwestorów zagranicznych*, PWE, Warszawa.
- Gwosdz K., Micek G., 2010, *Spatial agglomerations in the Polish automotive industry*, *Przegląd Geograficzny*, 82, 2, s. 159–190.
- Jarczewski W., 2007, *Pozyskiwanie inwestorów do gmin*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Kalinowski T. (red.), 2008, *Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski 2008*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Karaszewski W., (red.), 2007, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w budowaniu potencjału konkurencyjności przedsiębiorstw i regionów*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Maskell P., 2001, *The firm in economic geography*, *Economic Geography*, 77, s. 329–344.
- Micek G., Działek J., Górecki J., 2010, *Centra usług w Krakowie i ich relacje z otoczeniem lokalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Nicholas S., Maitland E., 2002, *International business research: steady states, dynamics and globalisation*. (w:) *Foreign direct investment: research issues*, B. Bora (red.), Routledge, London, s. 7–27.

- Pakulska T., 2005, *Podatność innowacyjna Polski na napływ zagranicznego kapitału technologicznie intensywnego*, Monografie i Opracowania 536, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Pakulska T., 2010, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a rozwój przedsiębiorczości w regionie*. (w:) K. Kuciński (red.), *Przedsiębiorczość a rozwój regionalny w Polsce*, Difin, Warszawa, s. 153–209.
- Pakulska T., Poniatowska-Jaksch M., 2009, *Korporacje transnarodowe a globalne pozyskiwanie zasobów*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Pavlínek P., Domański B., Guzik R., 2009, *Industrial upgrading through foreign direct investment in Central European automotive manufacturing*, *European Urban and Regional Studies*, 16, s. 43–63.
- Pilarska C., 2003, *Oddziaływanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych na zatrudnienie w Polsce*. (w:) D. Kopycińska (red.), *Kapitał ludzki w gospodarce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Szczecin.
- Poniatowska-Jaksch M., 2006, *Przemysłowe bezpośrednie inwestycje zagraniczne źródłem konkurencyjności regionu*, Monografie i Opracowania 544, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Phelps N. A., 2000, *The locally embedded multinational and institutional culture*, *Area*, 322, s. 169–178.
- Schoenberger E., 1999, *The firm in the region and the region in the firm*. (w:) T. Barnes i M. Gertler (red.), *The new industrial geography: regions, regulation and institutions*, Routledge, London, s. 205–24.
- Storper M., 1995, *The resurgence of regional economies, ten years later: the region as a nexus of untraded interdependencies*, *European Urban and Regional Studies*, 2, s. 191–221.
- Storper M., 1997, *The regional world: territorial development in a global economy*, Guilford Press, New York.
- Strykiewicz T., 2007, *Orientacja instytucjonalna w geografii ekonomicznej i jej znaczenie w analizie procesów transformacji struktur przestrzennych*. (w:) J. Lach., M. Borowiec, T. Rachwał (red.), *Procesy transformacji społeczno-ekonomicznych i przyrodniczych struktur przestrzennych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Kraków, s. 107–118.
- Teece D. J., Pisano G., Shuen A., 1997, *Dynamic capabilities and strategic management*, *Strategic Management Journal*, 18, s. 509–533.
- Sobala-Gwosdz A., Działek J., Gwosdz K., Huculak M., Jarczewski W., Micek G., 2006, *Inwestycje zagraniczne w województwie podkarpackim do 2005 roku*, Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego, Rzeszów.
- Wdowicka M., 2005, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne i inwestycje samorządowe w aglomeracji poznańskiej w okresie transformacji ustrojowej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Zimmermann J. B., 2001, *The firm/territory relationships in the globalisation: towards a new rationale*, *European Journal of Economic and Social Systems*, 15, s. 57–75.

HENRYK ROGACKI

INSTYTUT GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza

DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWA W PRZESTRZENI REGIONALNEJ POLSKI – ZMIANY ROZMIESZCZENIA I STRUKTURY

Głównym celem artykułu jest przedstawienie zmian rozmieszczenia i struktury dużych przedsiębiorstw gospodarczych w Polsce. To, że za przedmiot badań wzięto duże przedsiębiorstwa wynika przede wszystkim z tego, że rozwój i przekształcenia strukturalne gospodarki Polski w znacznej mierze są skutkiem procesów zachodzących w takich obiektach. Za badaniem dużych przedsiębiorstw przemawia także znaczący i rosnący ich sumaryczny potencjał gospodarczy. Ich przychody ze sprzedaży osiągnęły w 2008 roku 62 % wielkości przychodów z całokształtu działalności przedsiębiorstw w Polsce (w 2003 r. było to 58,2 %).

Do dużych przedsiębiorstw zaliczono w tym artykule te, które mieszczą się w zbiorze 2000 przedsiębiorstw o największych przychodach ze sprzedaży w danym roku. By znaleźć się w tym zbiorze przychód ze sprzedaży musiał w 2003 roku wynosić co najmniej 44 mln zł, w 2005 – 75 mln, a w 2008 roku 108 mln zł.

Badanie przeprowadzono dla okresu 5-letniego. Głównym kryterium, które zadecydowało o takim przedziale czasowym badań było dążenie do zachowania porównywalności danych. Od 2003 roku ze zbioru danych o dużych przedsiębiorstwach wyłączono banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, firmy leasingowe, towarzystwa funduszy inwestycyjnych i emerytalnych oraz biura maklerskie. W tej sytuacji nie można było wykorzystać list przedsiębiorstw z roku 2002 i wcześniejszych¹. Ponadto gdyby przyjęto dłuższy przedział czasowy badań, wymagałoby to bardzo żmudnego śledzenia zmian organizacyjnych, polegających najczęściej na łączeniu, a rzadziej dzieleniu się przedsiębiorstw. Byłoby to konieczne, aby uniknąć błędnego interpretowania spadku lub wzrostu liczby przedsiębiorstw w danym ośrodku lub województwie. Takie sytuacje miały zapewne także miejsce w latach 2003–2008, ale ich liczba nie zmieniała w istotny sposób rzeczywistego obrazu przemian.

Badanie przeprowadzono generalnie dla trzech przekrojów czasowych: dla lat 2003, 2005 i 2008. W niektórych tablicach skoncentrowano się na latach 2005 i 2008, a więc na okresie po wstąpieniu Polski do UE. Źródłem danych były „Listy 2000 – polskie przedsiębiorstwa” publikowane przez Rzeczpospolitą. Jest to niestety jedyne źródło, które zawiera tak bogate informacje o tak licznyim zbiorze obiektów gospodar-

¹ Wcześniejsze listy obejmowały mniejszą liczbę przedsiębiorstw.

czych. Publikacje te powstają na podstawie danych przesłanych przez przedsiębiorstwa. Oznacza to, że jeśli jakieś przedsiębiorstwo nie zdecyduje się odpowiedzieć na ankietę, nie znajdzie się na Liście, choćby jego wielkość zapewniała mu miejsce w zbiorze 2000 największych przedsiębiorstw w Polsce (brak odpowiedzi na ankietę oznacza prawdopodobnie istotne trudności funkcjonowania). Nie można więc z całą pewnością stwierdzić, że Lista jest zbiorem wyczerpującym. Z drugiej strony wiadomo jednak, że znalezienie się na tej Liście jest w pewnym stopniu nobilitujące, więc jak stwierdza zespół opracowujący Listę, coraz mniej jest przedsiębiorstw, które nie odpowiadają na ankietę Rzeczypospolitej. Analizę przestrzenną przeprowadzono w dwóch układach terytorialnych: na poziomie województw i miejscowości (głównie miast). Zmiany w zbiorze największych przedsiębiorstw są m.in. wynikiem następujących procesów:

- powstawania nowych przedsiębiorstw;
- degradacji lub zanikaniu wcześniej powstałych obiektów;
- zmiany struktury własnościowej i organizacyjnej przedsiębiorstw, w tym napływu kapitału zagranicznego;
- zmiany struktury branżowej przedsiębiorstw;
- zmiany relacji wielkości w grupie dużych przedsiębiorstw;
- zmian relacji między wielkością produkcji a zatrudnieniem;
- zmian poziomu nowoczesności przedsiębiorstw;
- zmian rozmieszczenia dużych przedsiębiorstw.

W tym artykule skupiono się tylko na niektórych aspektach wymienionych procesów. Nie jest bowiem możliwe aby w tak krótkim opracowaniu dokonać bardziej szczegółowej i pogłębionej analizy wszystkich tych procesów.

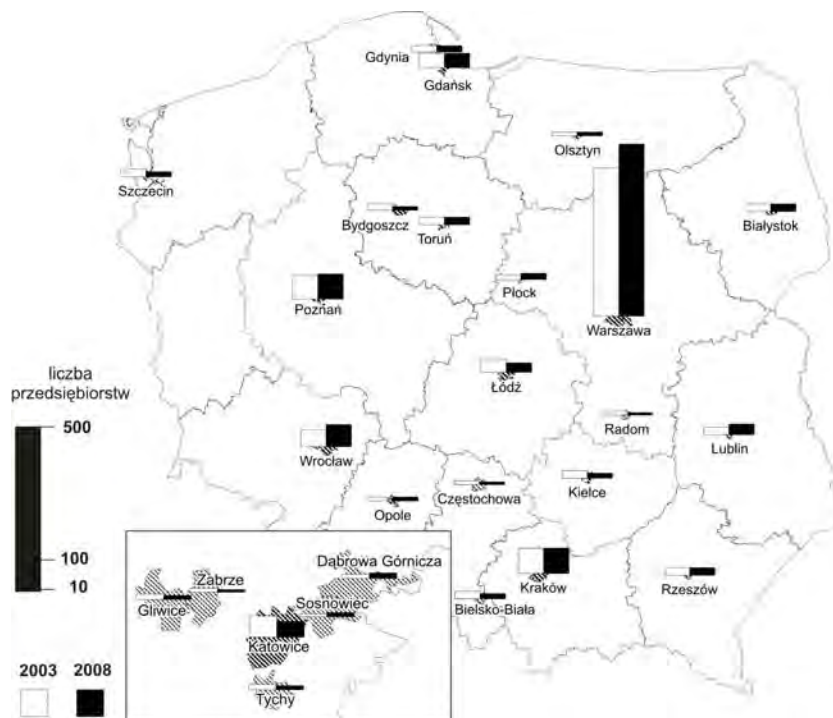
Badania rozmieszczenia i roli dużych przedsiębiorstw prowadzone są w państwach o gospodarce rynkowej od dawna. W Polsce, poza pojedynczymi artykułami (np. Eberhardt P., 1986), pojawiły się one znacznie później, a obecnie można zauważyć wyraźny wzrost liczby publikacji na ten temat. Ponieważ obszerny przegląd literatury dotyczący tej problematyki można znaleźć w artykułach P. Śleszyńskiego (2002) i R. Guzika, K. Gwosdza (2000), dlatego w opracowaniu pominięto to zagadnienie.

Zmiany liczby dużych przedsiębiorstw w przekroju wojewódzkim przedstawia tabela 1. Znacząca i rosnąca jest ich koncentracja w woj. mazowieckim oraz jej spadek w woj. śląskim, lubuskim, łódzkim i zachodniopomorskim (ryc. 1). Proces koncentracji w woj. mazowieckim przebiegał dwutorowo. Po pierwszemu rozwój siły ekonomicznej wielu przedsiębiorstw, które wcześniej nie mieściły się w grupie „2000”. Po drugie to powstanie nowych przedsiębiorstw, które szybko znalazły się w grupie największych. Przedsiębiorstw, które upadły lub wyraźnie zmniejszyły swe przychody było na tym obszarze relatywnie mało. Przeciwnie tendencje zaznaczyły się w woj. śląskim i łódzkim. Tu powstało stosunkowo niewiele dużych nowych obiektów. Natomiast silny był trend degradacji znacznej liczby przedsiębiorstw.

Tab. 1. Liczba dużych przedsiębiorstw według województw w latach 2003–2008

Województwo	2003	2005	2008
Dolnośląskie	127	139	140
Kujawsko-pomorskie	96	96	89
Lubelskie	58	53	66
Lubuskie	36	38	26
Łódzkie	86	79	67
Małopolskie	169	149	149
Mazowieckie	579	633	658
Opolskie	40	40	37
Podkarpackie	76	69	79
Podlaskie	43	50	49
Pomorskie	108	111	101
Śląskie	269	228	224
Świętokrzyskie	24	39	28
Warmińsko-mazurskie	41	34	33
Wielkopolskie	198	190	215
Zachodniopomorskie	50	52	39
Polska	2.000	2.000	2.000

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa,
Rzeczpospolita z: 12.10.2004, 12.10.2006, 12.11. 2009.



Ryc. 1. Ośrodki skupiające największe przedsiębiorstwa w latach 2003 i 2008.

Uwaga: uwzględniono przedsiębiorstwa o przychodach ze sprzedaży co najmniej 44 mln zł w 2003 r. i 108 mln zł w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa,
Rzeczpospolita z: 12.10.2004, 12.11. 2009.

Generalnie poziom koncentracji przestrzennej badanych obiektów, mierzony wskaźnikiem dywersyfikacji (liczba województw skupiających co najmniej 75 % liczby dużych przedsiębiorstw) nieco się zwiększył (w 2003 r. – 6,76, w 2008 r. – 6,27).

Przejście na poziom jednostek osadniczych pokazuje, że największą siłę przyciągania dużych przedsiębiorstw mają największe miasta. Do tego oczywistego wniosku należy dodać istotne stwierdzenie wynikające z przeprowadzonych badań, że miasta te cechuje wyraźna nadwyżka liczby dużych przedsiębiorstw i wartości przychodów ze sprzedaży w stosunku do ich potencjału ludnościowego (tab. 2). Nadwyżka ta, wyrażona ilorazem lokalizacji maleje wraz ze spadkiem wielkości miast i „kończy się” na poziomie miast 100–tysięcznych. Pozycję przejściową (względnej równowagi) zajmują miasta w przedziale 75–100 tys. mieszkańców (iloraz 0,9). Wyraźniejsze „załamanie: zaznacza się na poziomie miast poniżej 75 tys. mieszkańców. Największe ilorazy lokalizacji dotyczą Warszawy. Iloraz pokazujący nadwyżkę udziału przychodów ze sprzedaży w stosunku do udziału w liczbie ludności jest szczególnie wysoki (7,0). Oznacza to, że nie tylko koncentruje się tu duża liczba przedsiębiorstw, ale że są to obiekty znaczące dla gospodarki kraju. Wprawdzie siedziba przedsiębiorstwa nie skupia zawsze całej działalności gospodarczej, a niektóre firmy, na przykład PKP, Poczta Polska, TPSA, PKN Orlen obejmują swą działalnością cały kraj, to jednak w „centrali” zapadają najważniejsze decyzje mające wpływ na całe przedsiębiorstwo. Dlatego ośrodki o największej liczbie dużych przedsiębiorstw należy traktować jako ośrodki zarządzania gospodarką i znaczące bieguny generujące, ale i skupiające wzrost gospodarczy.

Tab. 2. Grupy wielkościowe miast według udziału w liczbie dużych przedsiębiorstw i przychodach ze sprzedaży w 2008 r.

Grupy miast według liczby mieszkańców (tys.)	Udział w liczbie ludności (%)	Udział w liczbie przedsiębiorstw (%)	Udział w przychodach ze sprzedaży (%)	% przedsiębiorstw % ludności	% przychodów ze sprzedaży % ludności
Warszawa	5,3	26,3	37,3	5,0	7,0
501–1000	7,1	12,4	11,5	1,7	1,6
201–500	9,2	13,5	12,8	1,5	1,4
101–200	8,0	10,3	14,8	1,3	1,8
75–100	2,9	2,4	2,7	0,8	0,9
50–74	5,6	4,6	2,3	0,8	0,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z 12.11. 2009 oraz *Rocznik Statystyczny 2009*, GUS.

Analiza zmian w tych miastach w których w jednym z porównywalnych lat miało siedziby co najmniej 10 dużych obiektów gospodarczych (tab. 3) pokazuje duże przesunięcia. Zbiór ten obejmuje 30 miast. Można go podzielić na trzy podzbiory: miasta o wyraźnym przyroście liczby przedsiębiorstw (Warszawa, Wrocław), miasta o znaczącym i systematycznym spadku liczby przedsiębiorstw (Katowice, Łódź, Szczecin) i miasta o niewielkim wzroście lub spadku liczby przedsiębiorstw (ryc. 2).

Tab. 3. Liczba dużych przedsiębiorstw w miastach w latach 2003–2008

Miejscowość	2003	2005	2008
Warszawa	452	512	526
Kraków	78	81	78
Poznań	71	62	76
Wrocław	52	60	67
Katowice	61	56	46
Gdańsk	46	46	43
Lublin	24	24	31
Łódź	39	33	27
Białystok	23	24	26
Rzeszów	23	22	26
Toruń	25	25	25
Gdynia	19	22	21
Płock	18	15	19
Bielsko-Biała	24	19	18
Kielce	25	14	18
Szczecin	26	23	16
Dąbrowa Górnicza	13	14	15
Bydgoszcz	19	19	14
Tychy	17	12	14
Olsztyn	14	15	13
Gliwice	16	13	12
Sosnowiec	10	6	12
Opole	11	13	11
Zabrze	14	11	10
Radom	11	9	10
Wałbrzych	7	5	10
Częstochowa	13	9	8
Chorzów	8	10	8
Włocławek	6	11	8
Tarnów	9	11	4

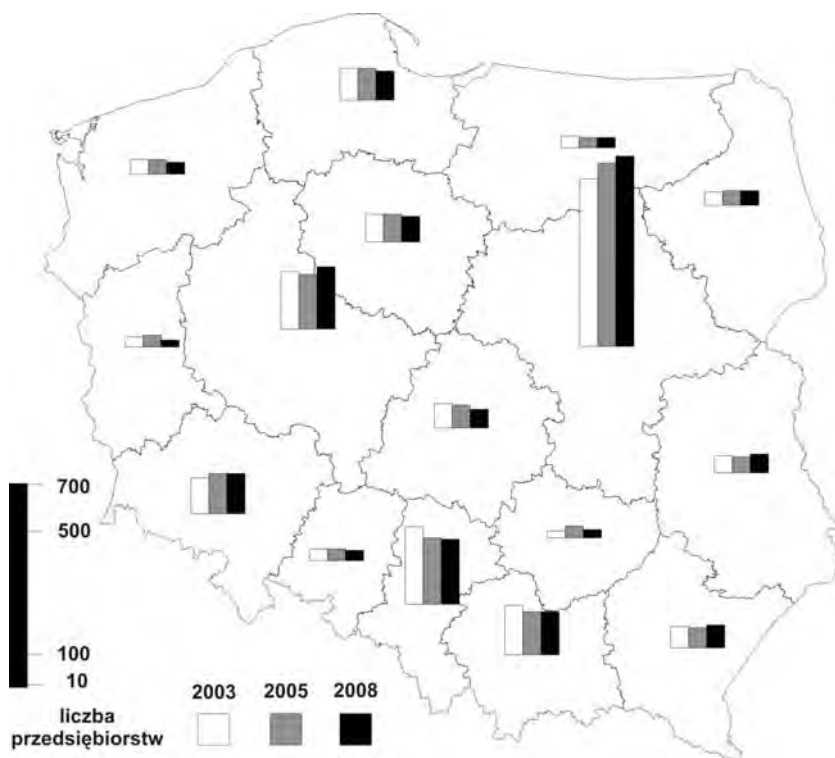
Uwaga: Uwzględniono miasta, w których przynajmniej raz występowało 10 przedsiębiorstw.

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa,
Rzeczpospolita z: 12.10.2004, 12.10.2006, 12.11. 2009.

Próba określenia związku funkcji administracyjnej miasta z liczebnością występujących w nim dużych przedsiębiorstw prowadzi do wniosku, że siła tego związku wzrasta. Przeanalizowano zbiór 49 miast, które pełnią, lub pełniły funkcje ośrodków wojewódzkich. Spośród 18 obecnych miast wojewódzkich 16 spełniło kryteria określone przy konstruowaniu tabeli 3. W zestawieniu tym nie ma Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego oraz 26 dawnych siedzib wojewódzkich. Z reguły mają one nie więcej niż po pięć przedsiębiorstw i cechują się spadkiem ich liczby. W 2003 r. było w tych miastach łącznie o 16 % dużych przedsiębiorstw więcej niż obecnie. Można więc przyjąć tezę, że utrata wojewódzkiej funkcji administracyjnej miała także wpływ na obniżenie ich atrakcyjności inwestycyjnej.

Porównanie wartości przychodów w latach 2003–2008 wskazuje na ustabilizowanie się poziomu koncentracji finansowej w poszczególnych przedziałach wielkości przedsiębiorstw, przy zmniejszającym się udziale pierwszej „dziesiątki” (tab. 4). Jest to znacząca zmiana w stosunku do okresu wcześniejszego. W latach 1990–2002 udział 10 największych przedsiębiorstw wzrósł z 12,3 % do 16,5 %, a udział 100. zwiększył się o 10 %. Stabilizacja ta odnosi się także do układu wojewódzkiego. Z jednej strony

jest to zjawisko pozytywne, bo nie powiększa się dominacja woj. mazowieckiego (nawet przy zaznaczającym się spadku udziału samej Warszawy), to jednak istnieje obawa utrwalenia się obecnego poziomu dysproporcji, gdzie duże przedsiębiorstwa woj. lubuskiego, warmińsko-mazurskiego, czy świętokrzyskiego uzyskują przychody ponad 50-krotnie niższe niż przedsiębiorstwa woj. mazowieckiego i ponad 10-krotnie niższe niż woj. wielkopolskiego (ryc. 3). Tak niekorzystne relacje nie mają odpowiednika na przykład w różnicach liczby mieszkańców.



Ryc. 2. Województwa według liczby dużych przedsiębiorstw w latach 2003, 2005 i 2008.

Uwaga: uwzględniono przedsiębiorstwa o przychodach ze sprzedaży co najmniej 44 mln zł w 2003 r., 75 mln w 2005 r. i 108 mln zł w 2008 r.

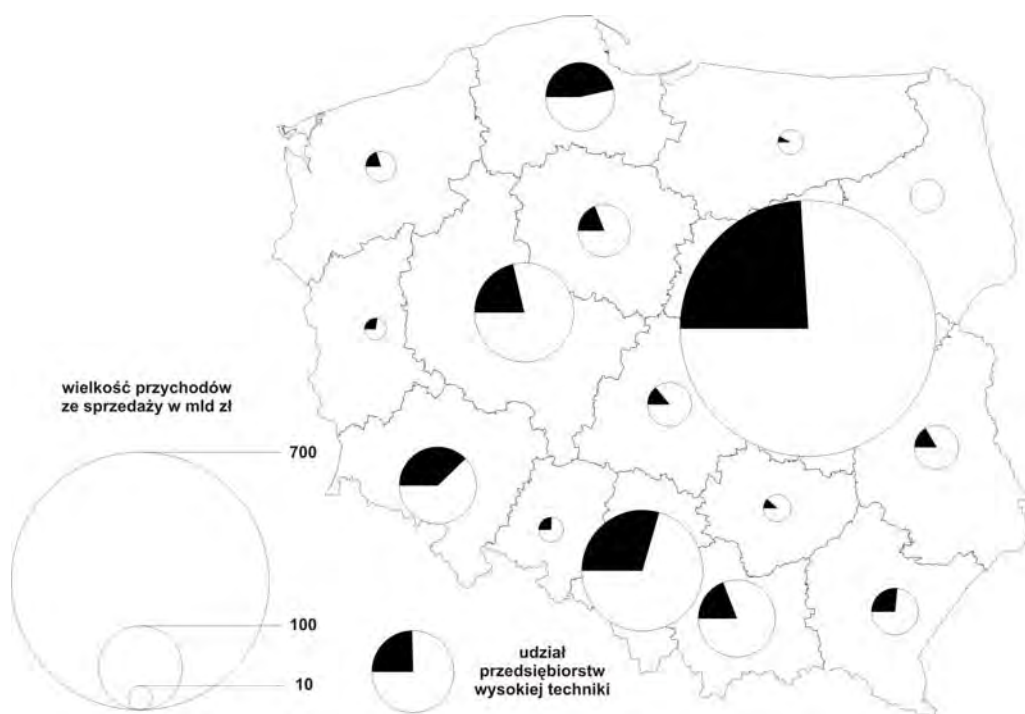
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z: 12.10.2004, 12.10.2006, 12.11. 2009.

Tab. 4. Grupy dużych przedsiębiorstw i ich udziały w przychodach ze sprzedaży w latach 2003–2008

Pozycje przedsiębiorstw na Listach 2000	Udziały w przychodach ze sprzedaży		
	2003	2005	2008
1–10	16,5	14,8	15,2
1–100	44,9	45,0	44,7
1–500	76,3	76,1	76,2
501–1000	12,9	12,8	12,6
1001–1500	6,8	6,7	6,8
1501–2000	4,0	4,4	4,4

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z: 12.10.2004, 12.10.2006, 12.11. 2009.

Poziom koncentracji finansowej, wyrażonej przychodami ze sprzedaży w dużych przedsiębiorstwach, przedstawiono badając znaczenie 16 ośrodków wojewódzkich (dla województw, gdzie są dwa ośrodki, uwzględniono ten, w którym jest więcej przedsiębiorstw i uzyskano większe przychody, to znaczy Toruń i Gorzów Wielkopolski). Ukazuje to tabela 5 i ryc. 4. Generalnie sumaryczny udział miast wojewódzkich w latach 2005–2008 uległ zmniejszeniu z 64 % do 61,4 %, jednak wobec 19 % udziału w liczbie ludności jest to koncentracja bardzo silna. Zauważyć można znaczący spadek udziału Łodzi, a w mniejszym stopniu także Krakowa i Katowic, przy wzrastającym udziale Wrocławia i Rzeszowa.



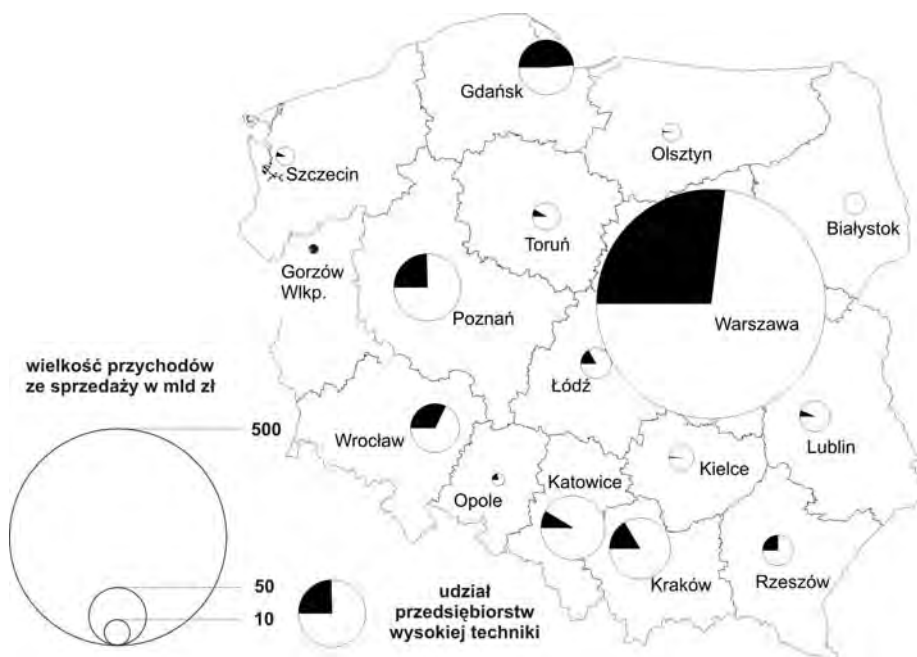
Ryc. 3. Wielkość przychodów ze sprzedaży w dużych przedsiębiorstwach w 2008 r. według województw.

Uwaga: Uwzględniono przedsiębiorstwa o przychodach ze sprzedaży co najmniej 108 mln zł w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa,

Rzeczpospolita z: 12.11. 2009.

Znacząca liczba przedsiębiorstw skupia się z reguły w ośrodku wojewódzkim. Tabela 6 pokazuje, że udział tych ośrodków w przychodach ze sprzedaży w województwach jest zróżnicowany. Najsilniejsza jest dominacja Warszawy (79 %), potem Gdańska (66,4 %), Kielc (64,5 %) i Krakowa (61,4 %). Bardziej równomiernie rozłożone są duże obiekty gospodarcze w województwie lubuskim, opolskim, śląskim i kujawsko-pomorskim.



Ryc. 4 . Wielkość przychodów ze sprzedaży w dużych przedsiębiorstwach w miastach w 2008 r.

Uwaga: Uwzględniono przedsiębiorstwa o przychodach ze sprzedaży co najmniej 108 mln zł w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, Rzeczpospolita z: 12.11. 2009.

Tab. 5. Udział miast wojewódzkich w przychodach ze sprzedaży w dużych przedsiębiorstwach w latach 2005 i 2008

Miasta	Przychody ze sprzedaży (mln zł)		Udział w przychodach ze sprzedaży w Polsce	
	2005	2008	2005	2008
Białystok	8.336	8.341	0,8	0,5
Gdańsk	30.803	45.074	3,0	3,1
Gorzów Wielkopolski	1.777	1.693	0,2	0,1
Katowice	47.417	59.288	4,6	4,0
Kielce	7.275	9.744	0,7	0,7
Kraków	46.395	52.496	4,5	3,6
Lublin	5.938	15.489	0,6	1,0
Łódź	20.484	16.356	2,0	1,1
Olsztyn	5.337	5.994	0,5	0,5
Opole	2.497	3.295	0,2	0,2
Poznań	47.366	62.211	4,6	4,2
Rzeszów	5.368	14.722	0,5	1,0
Szczecin	8.365	7.158	0,8	0,5
Toruń	9.079	14.146	0,9	1,0
Warszawa	388.962	549.758	38,0	37,3
Wrocław	22.014	38.173	2,1	2,6
Razem	657.413	903.938	64,0	61,4
Polska	1.024.057	1.474.007	100,0	100,0

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, Rzeczpospolita z: 12.10.2006, 12.11. 2009.

Tab. 6. Udział miasta wojewódzkiego w ogólnych przychodach ze sprzedaży w województwie w 2005 i 2008 r.

Miasto wojewódzkie	2005	2008
Białystok	52,1	44,5
Gdańsk	62,9	66,4
Gorzów Wielkopolski	20,7	18,4
Katowice	38,5	32,1
Kielce	44,1	64,5
Kraków	69,1	61,4
Lublin	38,0	50,6
Łódź	61,4	49,8
Olsztyn	63,1	54,7
Opole	23,5	25,9
Poznań	57,7	47,6
Rzeszów	32,6	43,2
Szczecin	51,3	41,0
Toruń	34,4	32,9
Warszawa	81,3	79,0
Wrocław	39,3	45,0

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa,
Rzeczpospolita z: 12.10.2006, 12.11. 2009.

Warto zwrócić uwagę na tendencję do lokowania dużych przedsiębiorstw poza obszarami miejskimi. W 2003 roku na wsiach było 177 takich przedsiębiorstw, a w 2008 r. – 189 (9,5 %). W znacznej części są to wsie położone w bliskim sąsiedztwie dużych aglomeracji. Do takich wsi należy Tarnowo Podgórne (w powiecie poznańskim), gdzie funkcjonuje 8 dużych przedsiębiorstw, a więc tyle ile na przykład w Częstochowie, Włocławku czy Chorzowie. Nie są to jak można by sądzić tylko przedsiębiorstwa mieszczące się pod koniec „Listy 2000”, bowiem ich łączny przychód ze sprzedaży jest większy niż przedsiębiorstw Szczecina czy Olsztyna i ponad dwukrotnie większy niż Opola. Najwięcej przedsiębiorstw zlokalizowanych na wsiach ma województwo wielkopolskie (45), a następnie mazowieckie (32) i śląskie (16). Nieliczne duże przedsiębiorstwa na wsiach występują w województwie warmińsko-mazurskim (2), podlaskim (3), zachodniopomorskim (3).

Analiza listy przedsiębiorstw daje także obraz znaczenia kapitału zagranicznego w gospodarce Polski. Spośród 2.000 dużych przedsiębiorstw około 40 % należy do kapitału zagranicznego, lub kapitał ten ma w nich dominujące znaczenie (jeszcze większy jest ich udział w przedsiębiorstwach wysokiej techniki: 53 %). Przedsiębiorstwa te miały w 2008 r. 44 % udziału w przychodach ze sprzedaży i udział ten nie uległ istotnej zmianie w stosunku do roku 2005 (tab. 7). Dotyczy to także większości województw, z wyjątkiem województwa małopolskiego, w którym udział tych przedsiębiorstw zmniejszył się z 50,3 % do 40,5 % i województwa zachodniopomorskiego, gdzie nastąpił wzrost znaczenia przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym z 35,1 % do 50,9 %.

Warto zwrócić uwagę na negatywne dysproporcje między udziałem województwa w ogólnych przychodach ze sprzedaży, a udziałem województwa w przychodach przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym. Odnoszą się one szczególnie do województwa podkarpackiego (odpowiednio udziały te wynoszą 2,1 % i 0,3 %, pomorskiego (4,6 % i 2,2 %) oraz podkarpackiego (2,3 % i 1,2 %). Wyraźna „nadwyżka”

znaczenia przedsiębiorstw zagranicznych zaznacza się w województwie wielkopolskim (8,9 % i 11,7 %).

Tab. 7. Przychody ze sprzedaży w przedsiębiorstwach kapitału zagranicznego (także w przedsiębiorstwach o przewadze kapitału zagranicznego) według województw w latach 2005 i 2008

Województwo	Przychody ze sprzedaży				Udział w ogólnych przychodach ze sprzedaży	
	w milionach złotych		udział (%)			
	2005	2008	2005	2008	2005	2008
Dolnośląskie	21.549	34.342	4,8	5,2	38,5	40,5
Kujawsko-pomorskie	7.270	10.318	1,6	1,6	27,5	24,0
Lubelskie	1.121	1.910	0,2	0,3	7,2	6,2
Lubuskie	6.041	7.566	1,3	1,2	70,4	82,1
Łódzkie	7.890	9.970	1,7	1,5	23,7	30,4
Małopolskie	33.820	34.615	7,5	5,3	50,3	40,5
Mazowieckie	234.975	342.133	51,7	52,3	49,1	49,2
Opolskie	5.060	6.895	1,1	1,1	47,6	54,1
Podkarpackie	3.636	8.105	0,8	1,2	22,1	23,8
Podlaskie	3.331	3.338	0,7	0,5	20,8	17,8
Pomorskie	12.402	14.491	2,7	2,2	25,3	21,3
Śląskie	53.218	81.282	11,7	12,4	43,3	43,9
Świętokrzyskie	6.526	7.744	1,4	1,2	39,5	51,2
Warmińsko-mazurskie	4.685	5.571	1,0	0,9	55,4	50,9
Wielkopolskie	47.623	76.400	10,5	11,7	58,0	58,5
Zachodniopomorskie	5.731	8.883	1,3	1,4	35,1	50,9
Polska	454.878	653.563	100,0	100,0	44,4	44,3

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z: 12.10.2006, 12.11. 2009.

Jak pokazują wyniki „Listy 2000” opublikowane przez Rzeczpospolitą 29 kwietnia 2010 r., znaczenie zagranicznych firm rośnie. „Tegoroczna Lista zrobiła się zagraniczna – po raz pierwszy w ujęciu ilościowym spółki z udziałem zagranicznego kapitału przekroczyły próg 50 % – jest ich już 269 wśród 500 największych polskich przedsiębiorstw. Ich liczba rosła już zresztą drugi rok z rzędu. Spółki zagraniczne mogą pochwalić się najwyższym średnim wskaźnikiem rentowności brutto (7,3 %). Niepokojący jest fakt, że polskie firmy prywatne z 3,9 % rentownością brutto ustępują zagranicznej konkurencji.” (Mazurkiewicz P., 2010, s. 25).

Istotne znaczenie firm z kapitałem zagranicznym zaznacza się także w przedsiębiorstwach zaliczanych do grupy „wysokiej techniki”. W liczbie przedsiębiorstw jest to 53 %, a w przychodach 60 %. Badanie przedsiębiorstw „wysokiej techniki”¹ prze-

¹ Do przedsiębiorstw „wysokiej techniki” zaliczono: C 20 – produkcja chemikaliów i wyrobów chemicznych; C 21 – produkcja podstawowych substancji farmaceutycznych oraz leków i pozostałych wyrobów farmaceutycznych; C 26 – produkcja komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych; C 27 – produkcja urządzeń elektrycznych; C 28 – produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej niesklasyfikowana; C 29 – produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep, z wyłączeniem motocykli; C 30 – produkcja pozostałego sprzętu transportowego; H 50 – transport wodny; H 51 – transport lotniczy; H 53 – działalność pocztowa i kurierska; J 58 – działalność wydawnicza; J 59 – działalność związana z produkcją filmów, nagrań wideo, programów telewizyjnych, nagrań dźwiękowych i muzycznych; J 60 – nadawanie programów ogólnodostępnych i abonamentowych; J 61 – telekomunikacja; J 62 – działal-

prowadzono tylko dla 2008 roku. Podstawowym powodem ograniczenia czasowego tych badań była zmiana klasyfikacji podmiotów gospodarczych. Dla lat 2003 i 2005 stosowano na Listach 2000 Europejską Klasyfikację Działalności (EKD), a dla 2008 roku Polską Klasyfikację Działalności (PKD). Zmiany te nie pozwoliły na stworzenie zbiorów w pełni porównywalnych.

W strukturze przedsiębiorstw wysokiej techniki dominują przedsiębiorstwa z sekcji C – przetwórstwo przemysłowe. Dotyczy to zarówno ich liczby, jak i przychodów ze sprzedaży (tab. 8).

Tab. 8. Przedsiębiorstwa wysokiej techniki według sekcji i działów w 2008 r.

Symbole statystyczne według PKD (sekcje, działy)	Liczba przedsiębiorstw	Przychody ze sprzedaży (mln zł)	Udział w ogólnych przychodach ze sprzedaży
C 20, 21	79	58.026	3,9
C 26 – 28	108	65.648	4,4
C 29, 30	92	93.091	6,3
H 50, 51	10	14.236	1,0
H 53	9	8.797	0,6
J 58 – 63	72	72.776	4,9
K 64 – 66	14	26.163	1,8
L 68	5	950	0,1
M 69 – 75	35	10.392	0,7
N 77 – 82	25	8.179	0,6
P 85	1	112	0,0
Q 86 – 88	4	1.029	0,1
R 90 – 93	11	9.142	0,6
Razem	465	368.541	25,0

Uwaga: Wyjaśnienie oznaczeń sekcji i działów PKD w tekście przypisu na stronie poprzedniej
 Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z 12.11. 2009.

ność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki oraz działalność powiązana; J 63 – działalność usługowa w zakresie informacji; K 64 – finansowa działalność usługowa, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych; K 65 – ubezpieczenia, reasekuracja oraz fundusze emerytalne, z wyłączeniem obowiązkowego ubezpieczenia społecznego; K 66 – działalność wspomagająca usługi finansowe oraz ubezpieczenia i fundusze emerytalne; L 68 – działalność związana z obsługą rynku nieruchomości; M 69 – działalność prawnicza, rachunkowo–księgowa i doradztwo podatkowe; M 70 – działalność firm centralnych (*head offices*), doradztwo związane z zarządzaniem; M 71 – działalność w zakresie architektury i inżynierii, badania i analizy techniczne; M 72 – badania naukowe i prace rozwojowe; M 73 – reklama, badanie rynku i opinii publicznej; M 74 – pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna; M 75 – działalność weterynaryjna; N 77 – wynajem i dzierżawa; N 78 – działalność związana z zatrudnieniem; N 79 – działalność organizatorów turystyki; N 80 – działalność detektywistyczna i ochroniarska; N 81 – działalność usługowa związana z utrzymaniem porządku w budynkach i zagospodarowaniem terenów zieleni; N 82 – działalność związana z administracyjną obsługą biura i pozostała działalność wspomagająca prowadzenie działalności gospodarczej; P 85 – edukacja; Q 86 – opieka zdrowotna; Q 87 – pomoc społeczna z zakwaterowaniem; Q 88 – pomoc społeczna bez zakwaterowania; R 90 – działalność twórcza związana z kulturą i rozrywką; R 91 – działalność bibliotek, archiwów, muzeów oraz pozostała działalność związana z kulturą; R 92 – działalność związana z gramami losowymi i zakładami wzajemnymi; R 93 – działalność sportowa, rozrywkowa i rekreacyjna.

Zróźnicowanie regionalne przedsiębiorstw wysokiej techniki przedstawia tabela 9. Znaczenie większości województw jest podobne do ich udziału w przychodach ze sprzedaży wszystkich przedsiębiorstw. Wyróżnia się tu szczególnie województwo pomorskie, gdzie przedsiębiorstwa wysokiej techniki mają udział 8,6 % w przychodach, przy 4,6 % udziale w liczbie wszystkich przedsiębiorstw. Wyrażna „nadwyżka” znaczenia przedsiębiorstw wysokiej techniki występuje też w województwie dolnośląskim i śląskim. Odwrotna sytuacja dotyczy woj. podlaskiego (brak przedsiębiorstw wysokiej techniki), łódzkiego i małopolskiego. Relacje te znajdują także odbicie w znaczeniu przedsiębiorstw wysokiej techniki dla całkowitych przychodów ze sprzedaży w danym województwie (por. tab. 9, por. ryc. 4).

Tab. 9. Liczba przedsiębiorstw wysokiej techniki i ich przychody ze sprzedaży według województw w 2008 r.

Województwo	Liczba przedsiębiorstw	Przychody ze sprzedaży (mln zł)	Przychody w przedsiębiorstwach wysokiej techniki w stosunku do całkowitych przychodów województwa (%)
Dolnośląskie	48	31.968	37,7
Kujawsko–pomorskie	14	8.234	19,1
Lubelskie	10	5.013	16,4
Lubuskie	7	2.536	27,5
Łódzkie	14	4.586	14,0
Małopolskie	26	16.374	19,1
Mazowieckie	187	167.487	24,1
Opolskie	7	3.243	25,4
Podkarpackie	19	9.016	26,5
Podlaskie	–	–	–
Pomorskie	29	31.584	46,5
Śląskie	58	54.504	29,5
Świętokrzyskie	2	1.730	11,4
Warmińsko–mazurskie	6	847	7,7
Wielkopolskie	33	27.883	21,4
Zachodniopomorskie	5	3.536	20,3
Polska	465	368.541	25,0

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z 12.11. 2009.

Poziom koncentracji przedsiębiorstw wysokiej techniki w miastach wojewódzkich jest zróżnicowany (tab. 10). Największy odsetek przychodów wojewódzkich ma Warszawa (88,4 %), następnie Gdańsk (69,5 %), Łódź (59,6 %) i Poznań (55 %). Analiza znaczenia przedsiębiorstw wysokiej techniki dla całkowitych przychodów miasta (por. ryc. 4) wskazuje na wyjątkową sytuację w Gdańsku (48,7 %) całkowitych przychodów oraz Białymstoku (0 %) i Kielcach (1,4 %). Wyjaśnienie zróżnicowania tych relacji w zbiorze miast wojewódzkich wymaga uwzględnienia wielkości miasta, jego potencjału gospodarczego i struktury gospodarczej.

Tab. 10. Liczba przedsiębiorstw wysokiej techniki i ich sprzedaż w miastach wojewódzkich

Miasto wojewódzkie	Liczba przedsiębiorstw	Przychody ze sprzedaży w przedsiębiorstwach wysokiej techniki	
		w mln zł	udział w przychodach województwa
Białystok	–	–	–
Gdańsk	13	21.936	69,5
Gorzów Wielkopolski	3	1.551	61,6
Katowice	8	5.154	9,5
Kielce	1	139	8,0
Kraków	14	8.625	52,7
Lublin	4	949	18,9
Łódź	5	2.733	59,6
Olsztyn	1	127	15,0
Opole	2	676	20,8
Poznań	12	15.345	55,0
Rzeszów	3	3.667	40,7
Szczecin	3	568	16,1
Toruń	4	1.181	14,3
Warszawa	165	148.027	88,4
Wrocław	21	12.298	38,5

Źródło: Obliczono na podstawie Lista 2000 – polskie przedsiębiorstwa, *Rzeczpospolita* z 12.11. 2009.

Literatura

- Eberhardt P., 1986, *Rejonizacja przedsiębiorstw zaopatrzenia, dystrybucji i handlu hurtowego w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 58, 4, s. 703–733.
- Guzik R., Gwosdz K., 2000, *The spatial concentration of control functions in Polish industry*. (w:) T. Marszał (red.), *Local economy and urban development in Poland*, Department of the Built Environment and Spatial Policy University of Łódź, Łódź, s. 52–61.
- Mazurkiewicz P., 2010, *Polscy giganci nie najgorzej przeszli przez kryzys*, *Rzeczpospolita*, 29.04.2010.
- Śleszyński P., 2003, *Struktura i rozmieszczenie ośrodków zarządzania w polskiej gospodarce w 2002 r.*, Przegląd Geograficzny, 74, 2, s. 199–226.

JANUSZ SŁODCZYK

KATEDRA GEOGRAFII EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
WYDZIAŁ EKONOMICZNY
UNIwersytet Opolski

PRZEMIANY WYBRANYCH CECH GOSPODARKI WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO W OKRESIE 1998–2008

1. Wprowadzenie

Celem prezentowanych rozważań jest ocena sytuacji gospodarczej województwa opolskiego na tle innych regionów i na tle kraju oraz wskazanie na podstawie wybranych wskaźników w jakim stopniu zmieniła się struktura gospodarcza regionu w ostatnich dziesięciu latach.

W podziale terytorialnym państwa obowiązującym od 1999 roku województwo opolskie jest najmniejszym powierzchniowo województwem w Polsce (9,4 tys km² stanowi 3 % powierzchni kraju). Zamieszkałe przez niewiele ponad milion mieszkańców (2,7 % mieszkańców Polski), województwo pod względem liczby ludności zajmuje przedostatnie miejsce wśród innych regionów nieznacznie tylko wyprzedzając województwo lubuskie¹. Przypominam te powszechnie znane informacje, by podkreślić, że w ocenie tego regionu występuje problem skali. W większości porównań obrazujących, wyrażane w liczbach bezwzględnych, elementy wyrażające potencjał regionów Polski, województwo opolskie zajmuje relatywnie niską pozycję. W wielu analizach pozycję regionu osłabia brak wielkiej aglomeracji i fakt, że stolica regionu pod pewnymi względami nie jest konkurencyjna w stosunku do sąsiednich aglomeracji wrocławskiej i katowickiej.

Nie oznacza to, że region Opolski nie ma istotnych walorów i przewag również w stosunku do województw sąsiednich, jednak sytuacja mniejszego regionu jest trudniejsza a ewentualna poprawa pozycji wymaga szczególnych starań i zaangażowania ze strony władz i społeczności regionu. W świetle wskaźników obrazujących stan i rozwój w odniesieniu do liczby mieszkańców pozycja województwa jest wyższa, niemniej również w przeliczeniach na jednego mieszkańca województwo opolskie pod wieloma względami znajdowało się poniżej średniej krajowej.

Analizy dotyczące wydajności pracy w poszczególnych sektorach a także warunków życia sytuują województwo opolskie na relatywnie wysokich pozycjach w stosunku do innych regionów. Stąd pytanie o ocenę rzeczywistej sytuacji i pozycji województwa oraz jego perspektywy rozwoju jest przedmiotem licznych dyskusji w regionie zarówno w środowisku polityków jak i badaczy.

¹ Na podstawie danych GUS za rok 2008.

W projekcie Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego przedstawionej do debaty w 2009 roku, wyszczególniając najważniejsze wewnętrzne potencjały poszczególnych województw w przypadku województwa opolskiego wskazano na (*Krajowa Strategia Rozwoju ...*, 2009)¹:

- wysoki poziom atrakcyjności inwestycyjnej (11 podstref specjalnych stref ekonomicznych). Wysoki poziom obsługi inwestora;
- dobrze rozwinięta infrastruktura transportowa (m.in. autostrada A 4 stanowiąca odcinek III paneuropejskiego korytarza transportowego);
- dobrze rozwinięte rolnictwo (wysoki udział nowoczesnych gospodarstw rolnych o dużym potencjale produkcyjnym, wartość rolniczej przestrzeni produkcyjnej, produkcja artykułów spożywczych i napojów, generująca 13,7 % całej produkcji w regionie);
- wysoka innowacyjność średnich i dużych przedsiębiorstw;
- znaczący potencjał turystyczno-rekreacyjny;
- zróżnicowany i nowoczesny przemysł, głównie chemiczny (udział przemysłu chemicznego w produkcji sprzedanej przemysłu ogółem wynosi około 14,5 %) i materiałów budowlanych, odgrywa znaczącą rolę w gospodarce województwa;
- wysoki poziom funkcjonowania instytucji porządku publicznego;
- wysoki poziom samoorganizacji społecznej i duża aktywność lokalnych środowisk.

Ten fragment ogólnokrajowej strategii rozwoju regionalnego jest dobrym punktem wyjścia do dalszych rozważań

2. Poziom i dynamika rozwoju gospodarczego

Udział województwa opolskiego w tworzeniu PKB wynosi około 2,2 %. Jest to najniższy udział spośród wszystkich regionów Polski. Należy dodać, że wartość PKB wytwarzanego na terenie omawianego regionu rośnie z roku na rok, jednak tempo wzrostu PKB w skali kraju w okresie 1995–2006 było wyższe. Pod względem dynamiki produktu krajowego brutto województwo opolskie zajmowało w 2005 roku 15 miejsce (102,3 %), a w 2006 16 miejsce (104,2) (*Raport o sytuacji ...*, 2008).

Wzrost gospodarczy, szczególnie w okresie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej zanotowano we wszystkich województwach Polski, przy czym czołówkę stanowiły województwa mazowieckie oraz wielkopolskie, małopolskie a także dolnośląskie. Są to województwa z dużymi aglomeracjami, co do pewnego stopnia potwierdza szczególną rolę metropolii w rozwoju regionów. Trzeba jednak podkreślić, że dynamizująca rola dużego ośrodka miejskiego ogranicza się do określonego obszaru oddziaływania. W dalej położonych terenach następuje raczej efekt wymywania potencjału rozwojowego czego niewątpliwym przykładem jest obraz województwa mazowieckiego w rozbiciu na podregiony.

Analizy regionalnego zróżnicowania potencjału gospodarczego Polski po roku 1999 wskazują na rosnący stopień koncentracji potencjału gospodarczego w najsilniejszych województwach. Autorzy wspomnianej już strategii rozwoju regionalnego wskazują, że w 2006 roku ponad 50 % wytworzonej w kraju wartości dodanej brutto

¹ Należy podkreślić, że jak zaznaczono w Strategii, ten fragment opracowany został na podstawie materiałów przekazanych przez Urząd Marszałkowski.

powstaje w czterech województwach (mazowieckie, śląskie, wielkopolskie, dolnośląskie). Biorąc pod uwagę obserwowane tendencje trudno przewidywać by w następnych latach nastąpił wzrost udziału województwa opolskiego w tworzeniu wartości dodanej brutto w kraju. Dotyczy to również pozostałych województw z grupy charakteryzującej się najniższym potencjałem gospodarczym.

Z punktu widzenia głównego wskaźnika poziomu rozwoju za jaki uważa się wartość produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca, województwo opolskie zajmowało 11 miejsce w Polsce, a wartość wskaźnika była i pozostaje niższa od średniej krajowej. Od momentu powołania 16 województw pozycja województwa opolskiego w stosunku do innych regionów Polski, pod względem PKB na mieszkańca zasadniczo nie zmienia się. Opolskie wyprzedza pięć województw Polski wschodniej (świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, podkarpackie i lubelskie). Wskaźnik dynamiki przyrostu PKB na mieszkańca charakteryzuje się wprawdzie tendencją rosnącą, ale dynamika ta jest niższa od średniej krajowej i w roku 2006 była najniższa w Polsce (104,7 %). Dynamika produktu krajowego brutto w tym roku wynosiła w Polsce 107,9 % a w przypadku pierwszego w rankingu województwa dolnośląskiego było to 111,7 %. Ekstrapolacja trendów obserwowanych w latach 1999–2006 wskazuje, że województwo opolskie może obniżyć swoje miejsce na liście o przynajmniej jedną pozycję.

W przypadku województwa opolskiego ocena dynamiki jego rozwoju mierzonej wzrostem produktu krajowego brutto zależy od okresu branego pod uwagę w analizach. Biorąc pod uwagę poziom rozwoju i jego dynamikę w okresie od momentu utworzenia 16 województw województwo opolskie zaliczono do grupy charakteryzującej się efektem obniżania (gdy zarówno poziom jak i dynamika są niższe od średnich krajowych). Podobne efekty dotyczą również dziewięciu innych województw Polski. Należy dodać, że w Krajowej Strategii oprócz efektu obniżania, wyróżniono trzy inne rodzaje efektów (*Krajowa Strategia Rozwoju ...*, 2009, s. 150):

- wyprzedzania (poziom i dynamika wyższe od średniej krajowej) – mazowieckie, dolnośląskie i wielkopolskie;
- doganiania (niższy poziom i wyższa dynamika) – małopolskie;
- wytrącania (wyższy poziom przy niższej dynamice) – pomorskie, śląskie i zachodniopomorskie.

W tej samej analizie zwrócono jednak uwagę, że biorąc pod uwagę okres po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i przyjmując rok 2003 za rok bazowy, województwo opolskie (obok lubuskiego i pomorskiego) należałoby zaliczyć do grupy doganiającej, a zachodniopomorskie do grupy słabnącej. Podobną tendencję prezentują badania Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dotyczące rozwoju regionalnego Polski. Wynika z nich, że na niską pozycję województwa opolskiego pod względem PKB na mieszkańca w latach 1999–2004 miały wpływ również niskie wartości wskaźników przyjętych w badaniu jako komponenty kształtujące PKB. Należały do nich wskaźniki wydajności pracy, zatrudnienia, dojazdów do pracy oraz aktywności zawodowej i w zakresie każdego z nich województwo opolskie uzyskiwało niższe wartości od średniej krajowej (*Raport o rozwoju ...*, 2007, s. 30–31). Badania przeprowadzone dla kolejnych lat 2004–2007 wskazywały, że tempo wzrostu PKB na mieszkańca w województwie opolskim było największe (podobnie jak w przypadku lubuskiego

i dolnośląskiego), a wynikało z poprawy wydajności pracy i wskaźnika zatrudnienia (*Rozwój regionalny ...*, 2009, s. 25–28). Zjawisko to wskazuje na pozytywne przemiany gospodarcze w województwie opolskim po przystąpieniu do UE. Niektóre wskaźniki analizowane w dalszej części rozważań wydają się potwierdzać tę ocenę.

3. Struktura gospodarki regionu i jej przemiany

Systematycznie rośnie udział usług rynkowych w tworzeniu wartości dodanej brutto. W roku 2005 udział usług rynkowych wynosił 42,7 %, podczas gdy pięć lat wcześniej udział ten wynosił 38 %. Mimo wzrostu wskaźnika udział usług rynkowych w tworzeniu WDB w województwie opolskim jest wyraźnie niższy od wartości ogólnokrajowej (51,1 %). Cały sektor usług wytwarzał w roku 2005 59,5 % wartości dodanej brutto w województwie, podczas gdy w kraju udział ten wynosił 66 %. Pod względem wartości tego wskaźnika województwo zajmuje ostatnie miejsce w Polsce.

Tradycyjnie w województwie opolskim udział przemysłu w tworzeniu wartości dodanej brutto jest większy niż w całej Polsce. Udział przemysłu w regionie wynosił 29,3 % (2005) i jest to prawie identyczny udział jak dziesięć lat wcześniej kiedy wynosił 29,7 %. W tym okresie udział przemysłu systematycznie spadał do roku 2002 (do wartości 25,2 %) i dopiero w kolejnych latach nastąpił ponowny wzrost tego wskaźnika. Pod względem udziału przemysłu województwo opolskie zajmuje trzecie miejsce w kraju (za śląskim i dolnośląskim).

Wyraźnie natomiast zmniejsza się udział rolnictwa. W ciągu dziesięciu lat (1995–2005) udział rolnictwa, leśnictwa i rybactwa zmniejszył się z 11,9 % do 5,5 % wytworzonej w regionie wartości dodanej brutto. Jest to istotna zmiana wskazująca na kierunek przeobrażeń zachodzących w gospodarce regionu. W skali kraju udział rolnictwa jest niższy i od roku 2000 oscyluje w granicach od 5 % do 4,5 %.

W ciągu prawie całego omawianego okresu udział budownictwa w tworzeniu WDB był w województwie opolskim wyższy niż w całym kraju, przy czym od roku 2000 udział budownictwa w strukturze WDB w regionie zmniejszał się i w roku 2005 nie różnił się od udziału budownictwa w skali kraju (opolskie 5,7 %, Polska 5,8 %).

Przeliczenie wartości dodanej brutto na liczbę pracujących pozwala na określenie wydajności pracy w poszczególnych sektorach gospodarki regionu. Pod względem wydajności region opolski zajmuje wyższą pozycję wśród województw Polski niż pod względem udziału w tworzeniu PKB. Zgodnie z raportem o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa, w sektorze rolnictwa województwo opolskie zajmowało siódmą pozycję (2005) w diagnozie do Krajowej Strategii była to pozycja dziewiąta (2006). Wydajność w sektorze przemysłu dawała regionowi wysoką czwartą pozycję w 2005 roku i szóstą w 2006. W sektorze usług było to zależnie od roku miejsce dziewiąte lub dziesiąte.

Obraz struktury gospodarki będzie pełniejszy po uwzględnieniu struktury pracujących według sektorów. Usługi skupiają 52,6 % ogółu pracujących w regionie. W skali kraju odsetek ten jest wyższy (55,1) ¹. Biorąc pod uwagę że w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku wskaźnik ten nieznacznie przekraczał 40 %, obserwujemy wyraźny wzrost znaczenia tego sektora w strukturze pracujących. Przy czym

¹ Dane z roku 2008.

w poszczególnych latach wskaźnik ten ulegał wahaniom (np. w roku 2003 przekroczył 54 %, a w kolejnych latach nastąpił niewielki spadek).

Pracujący w przemyśle w roku 2007 stanowili 24,8 % ogółu pracujących i jest to identyczna wartość wskaźnika jak w roku 1998. W poszczególnych latach wskaźnik ten wahał się zmniejszając lub zwiększając swoją wartość. Trwałe skupienie blisko jednej czwartej ogółu pracujących w przemyśle stanowi potwierdzenie obrazu struktury gospodarki ocenianej na podstawie wytwarzania wartości dodanej brutto. W strukturze tej sektor przemysłu zajmuje silną pozycję, co wyróżnia województwo opolskie na tle wielu innych regionów.

W budownictwie w 2007 roku pracowało 6,5 % ogółu co oznacza nieco większy udział niż w skali ogólnopolskiej (5,8 %). W dłuższym okresie udział pracujących w budownictwie w województwie opolskim wahał się tym dziale gospodarki od w granicach 5,3 %–6,6 % co m.in. zależało od sytuacji w tym dziale gospodarki. Łącznie przemysł i budownictwo czyli drugi sektor gospodarki koncentruje ponad 31 % ogółu pracujących w regionie.

Odsetek pracujących w rolnictwie na poziomie 16 % (2007) jest prawie identyczny jak w skali całego kraju. Należy jednak dodać, że na początku badanego okresu odsetek ten był znacznie wyższy i wynosił ok. 28 % utrzymując się na zbliżonym lub nawet wyższym poziomie do roku 2001, w kolejnych latach udział pracujących w rolnictwie zmniejszył się do około 17 % a następnie 16 %. W tym przypadku w badanym okresie nastąpiła więc trwała zmiana w strukturze pracujących świadcząca o przeobrażeniach struktury gospodarki w regionie.

Istotnym elementem gospodarczego obrazu każdego regionu jest liczba podmiotów gospodarczych i jej zmiany w dłuższym okresie. Warto zaznaczyć, że w okresie dziesięciu lat pozycja województwa opolskiego pod względem aktywności gospodarczej mierzonej liczbą podmiotów gospodarczych, dynamiką ich powstawania i wskaźnikiem przedsiębiorczości uległa wyraźnej poprawie. W roku 1998 i w następnych latach mimo corocznego wzrostu liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych województwo opolskie charakteryzowało się jednym z najniższych w Polsce wskaźników przedsiębiorczości, czyli liczbą podmiotów na 1000 mieszkańców. Uznawano to za słabą stronę tego regionu wskazującą na mniejszą niż w innych województwach aktywność gospodarczą mieszkańców.

W roku 1998 na 1000 mieszkańców województwa opolskiego przypadało 59 podmiotów gospodarczych podczas gdy ten sam wskaźnik w skali kraju wynosił 73, a więc o 14 podmiotów więcej. Różnica ta systematycznie malała. W roku 2001 wskaźnik przedsiębiorczości w regionie wzrósł do 76, a w całej Polsce osiągnął wartość 86, co oznacza że różnica na niekorzyść województwa opolskiego zmniejszyła się do 10 podmiotów na 1000 mieszkańców. W 2001 roku w województwach sąsiednich wskaźnik ten osiągał wyraźnie wyższe wartości (95 w dolnośląskim i 83 w śląskim), a w skali kraju województwo opolskie zajmowało pod tym względem trzynaste miejsce.

W roku 2008 wskaźnik przedsiębiorczości w województwie opolskim był niższy od wartości ogólnopolskiej tylko o około 5 podmiotów (opolskie – 92,6, Polska – 97,5). Wartość wskaźnika okazała się większa niż w sąsiednim województwie śląskim, a wśród wszystkich województw opolskie awansowało na ósmą pozycję.

Ta istotna zmiana była możliwa dzięki utrzymującej się w dłuższym okresie wysokiej dynamice liczby podmiotów gospodarczych. W stosunku do roku 1998 wskaźnik dynamiki liczby przedsiębiorstw w 2008 roku osiągnął 148 %. Oznacza to, że w omawianym okresie region Opolski charakteryzował się największą dynamiką przyrostu liczby podmiotów gospodarczych wśród wszystkich województw w Polsce.

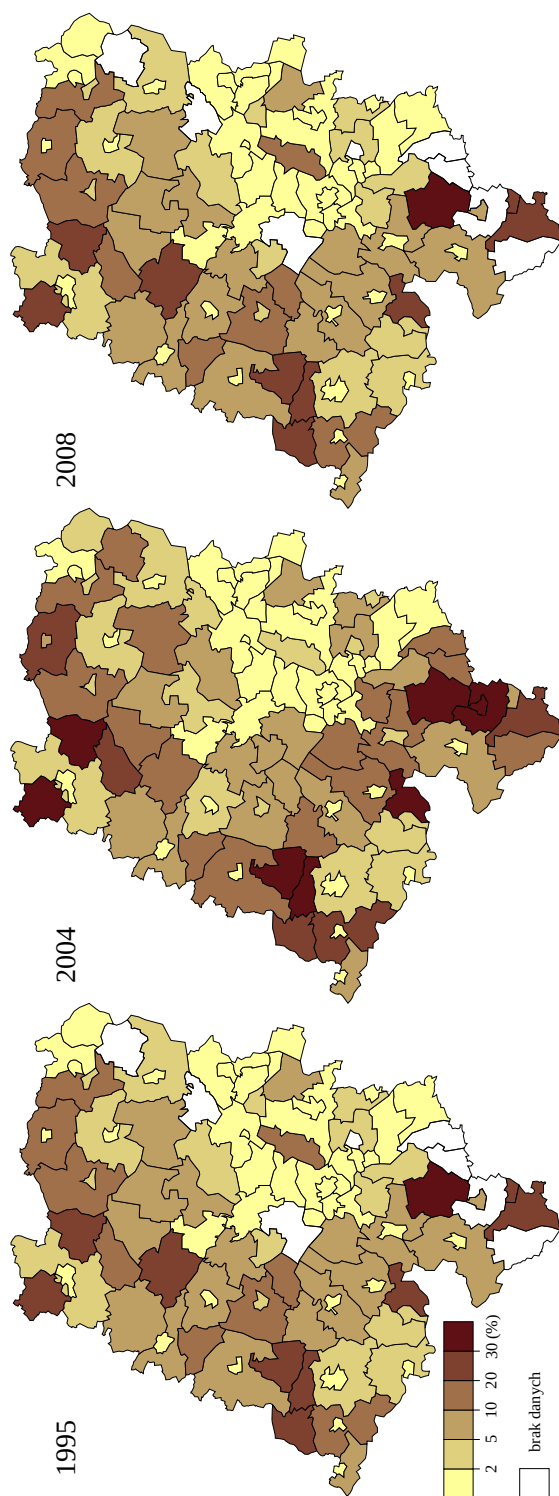
4. Zmiany struktury przestrzennej pracujących w rolnictwie i przemyśle oraz wskaźnik przedsiębiorczości w gminach

Druga część prezentowanych rozważań ma na celu ocenę przeobrażeń wybranych elementów struktury gospodarczej w ujęciu przestrzennym. Podstawą analizy były materiały dotyczące udziału pracujących w poszczególnych sektorach gospodarki oraz liczby podmiotów gospodarczych w wybranych sekcjach przeliczonych na 1.000 mieszkańców. Wymienione cechy zostały zaprezentowane według gmin, w trzech wybranych latach: 1995, 2004 oraz 2008. Materiały dla roku 1995 dotyczą województwa w obecnych granicach.

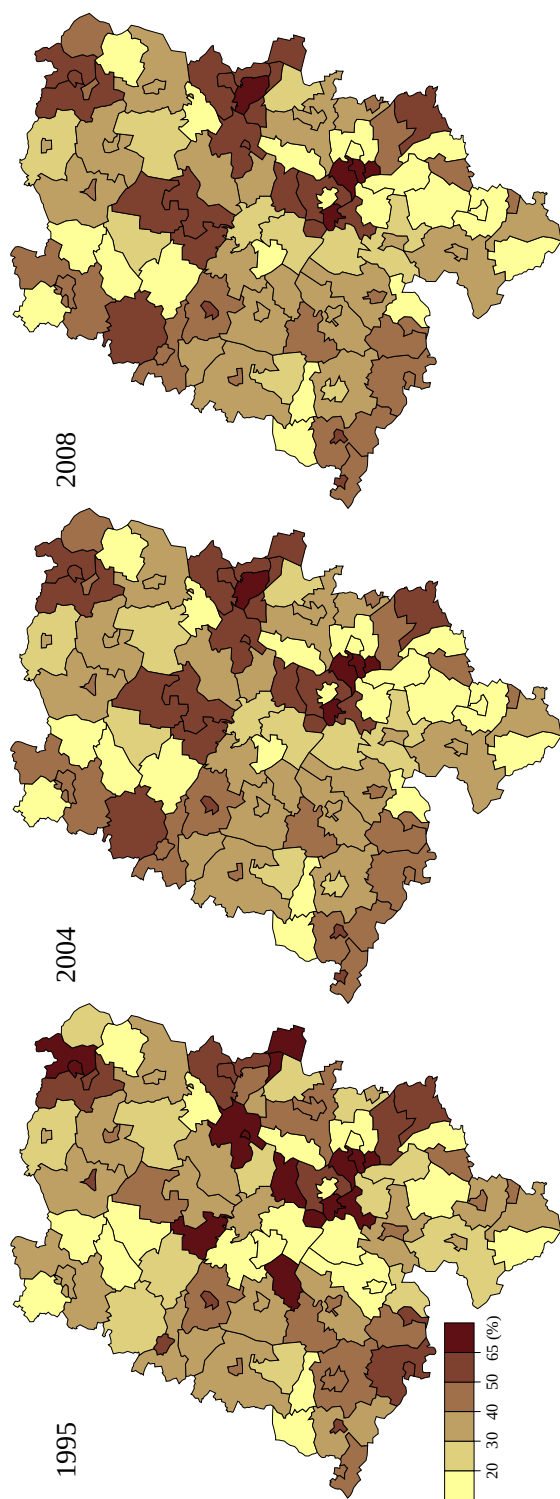
Na mapach obrazujących udział pracujących w rolnictwie wśród ogółu pracujących w badanych latach, znalazło wyraz ogólne zmniejszenie się zatrudnienia w rolnictwie (ryc. 1). Ten spadek dotyczy większej części gmin województwa. Zmniejszenie się udziału pracujących w rolnictwie jest szczególnie wyraźne w najbardziej uprzemysłowionej i zurbanizowanej strefie województwa. Na wschodzie województwa widoczny jest zwarty obszar tworzony przez gminy w których udział pracujących w rolnictwie, z kilkoma wyjątkami, nie przekracza 2 % ogółu pracujących.

Przestrzenne ujęcie udziału pracujących w przemyśle wskazuje, że w badanym okresie również i w tym zakresie nastąpiły pewne zmiany (ryc. 2). W roku 1995 zatrudnienie w przemyśle charakteryzował wyższy poziom koncentracji. W kolejnych latach wzrósł udział zatrudnionych w przemyśle w wielu gminach, które charakteryzowały się najniższym poziomem uprzemysłowienia (udział poniżej 20 %). Udział zatrudnionych w przemyśle w roku 2008 można ocenić jako bardziej równomierny niż na początku badanego okresu.

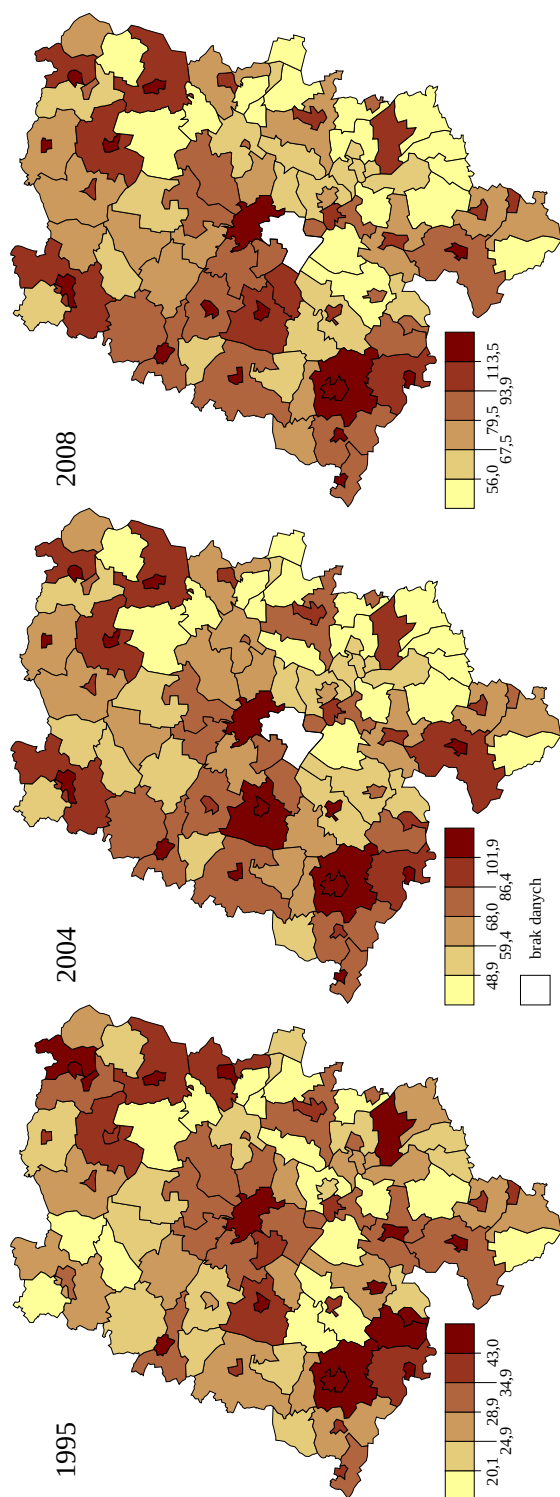
Strukturę przestrzenną aktywności gospodarczej (mierzona przy pomocy wskaźnika przedsiębiorczości) w poszczególnych gminach charakteryzuje zróżnicowanie wschodniej i zachodniej części województwa oraz wysoki na tle otoczenia, wskaźnik przedsiębiorczości w Opolu i gminach otaczających główny ośrodek województwa (ryc. 3). Wyższy od przeciętnego wskaźnik przedsiębiorczości występuje też w gminach, na których terenie znajdują się ważniejsze ośrodki miejskie regionu: Kędzierzyn-Koźle, Brzeg, Nysa, Namysłów, Kluczbork, Olesno. Zróżnicowanie wskaźnika przedsiębiorczości między wschodnią i zachodnią częścią regionu obserwowane jest od szeregu lat. W świetle analiz prowadzonych m.in. przez Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej Urzędu Marszałkowskiego) istnieje pewna korelacja między niskim wskaźnikiem aktywności gospodarczej a migracjami zagranicznymi do pracy (głównie do Niemiec i Holandii). Wyróżnić można grupę gmin o wysokim ujemnym saldzie migracji zagranicznych, niskim bezrobociu i niskim wskaźniku ilości przedsiębiorstw na 1.000 mieszkańców. Migracje obniżają bezrobocie, ale też ograniczają aktywność w zakresie zakładania przedsiębiorstw.



Ryc. 1. Udział pracujących w rolnictwie w liczbie pracujących ogółem w 1995, 2004 i 2008 roku
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

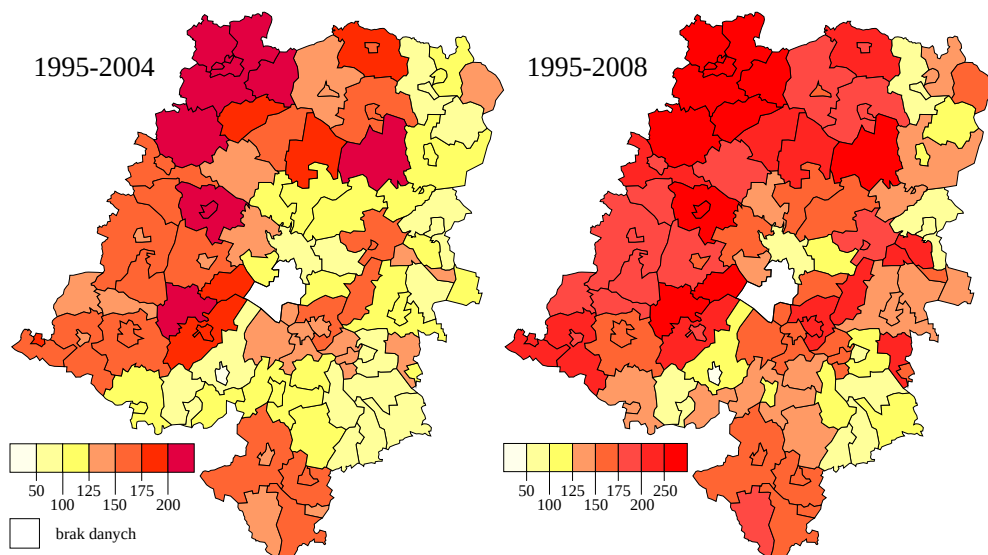


Ryc. 2. Udział pracujących w przemyśle w liczbie pracujących ogółem w 1995, 2004 i 2008 roku
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Ryc. 3. Podmioty gospodarcze ogółem na 1.000 mieszkańców w 1995, 2004 i 2008 roku
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Inna grupa gmin z ludnością napływową (głównie w zachodniej części regionu) charakteryzuje się wysokim bezrobociem, niską aktywnością i małym odpływem migracyjnym. Porównanie sytuacji w roku 1995, 2004 i 2008 wskazuje, że mimo dynamicznego wzrostu liczby podmiotów w całym województwie obraz zróżnicowania przestrzennego aktywności gospodarczej wydaje się dosyć trwały tym bardziej, że dynamika liczby podmiotów była większa w zachodniej części regionu (ryc. 4).



Ryc. 4. Dynamika zmian liczby podmiotów gospodarczych ogółem na 1.000 mieszkańców w latach 1995–2004 i 1995–2008

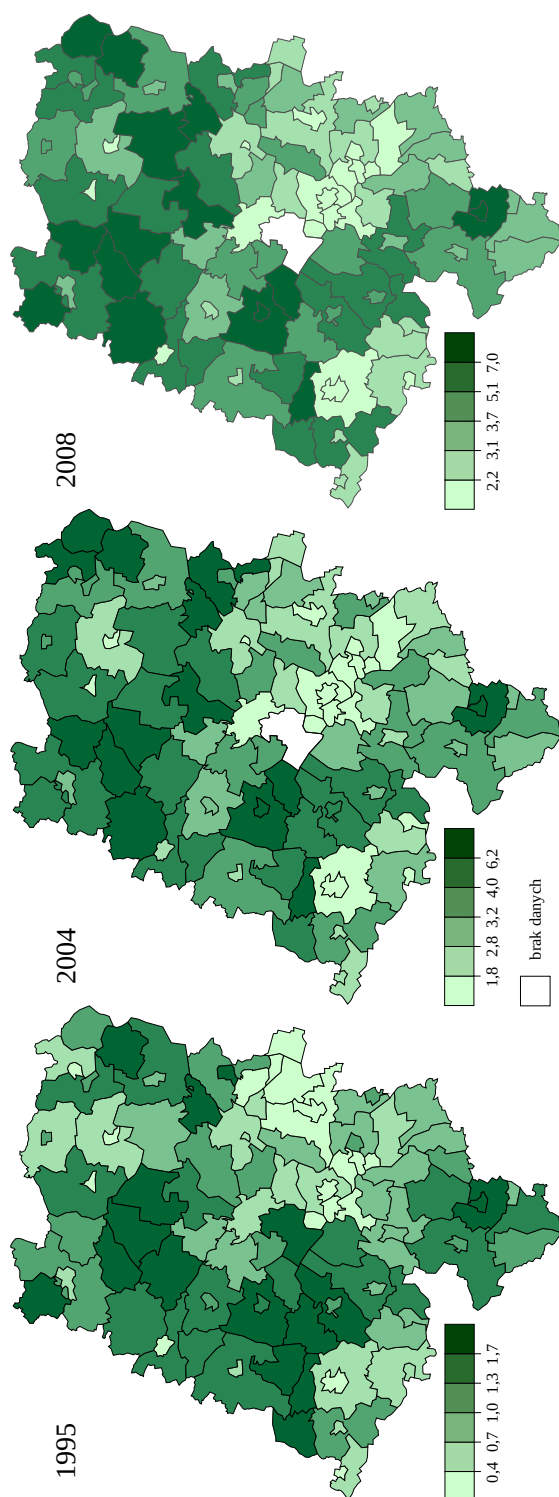
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Trwałość określonej struktury przestrzennej pod względem wskaźnika przedsiębiorczości wydają się potwierdzać również porównania zmiany liczby podmiotów na 1.000 mieszkańców w obrębie poszczególnych sekcji jak na przykład rolnictwo (ryc. 5) lub przetwórstwo przemysłowe (ryc. 6).

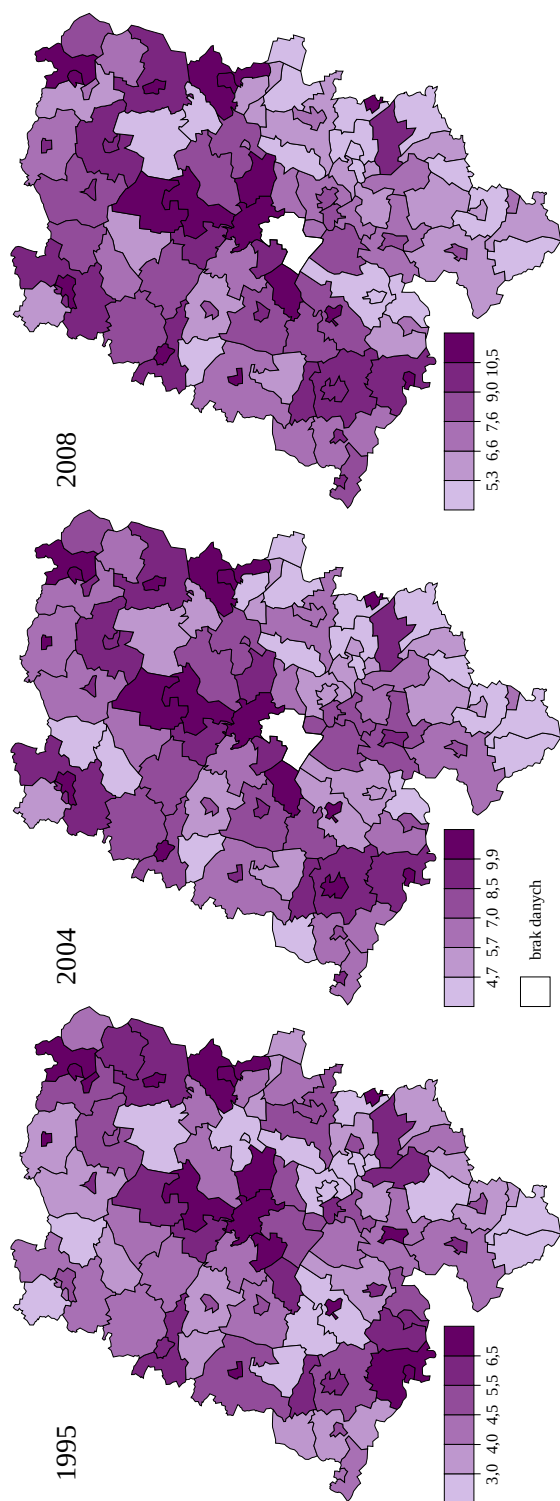
5. Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że w dziesięcioletnim okresie funkcjonowania podziału administracyjnego Polski na 16 województw, w strukturze gospodarki województwa opolskiego nastąpiły pewne zmiany. Zmniejszył się udział rolnictwa zarówno w tworzeniu wartości dodanej brutto jak i w strukturze zatrudnienia. Jest to jednocześnie rolnictwo charakteryzujące się wysoką wydajnością, jedną z najwyższych w kraju. Plony ziemiopłodów tradycyjnie już przekraczają wyraźnie przeciętne wartości w całej Polsce. Systematycznie rośnie znaczenie sektora usług co obrazuje struktura WDB jak i struktura pracujących. Charakterystyczną cechą gospodarki regionu pozostaje silna pozycja sektora produkcji przemysłowej.

Pozostając na tle innych regionów Polski, małym województwem o niewielkim udziale w tworzeniu PKB, region opolski charakteryzuje niezła wydajność pracy



Ryc. 5. Podmioty gospodarcze w sekcji A na 1.000 mieszkańców 1995, 2004 i 2008 roku
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.



Ryc. 6. Podmioty gospodarcze w sekcji D na 1.000 mieszkańców 1995, 2004 i 2008 roku
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

w poszczególnych sektorach (w sektorze I – 9 miejsce w Polsce, w sektorze II – 6 i w sektorze III – miejsce 9). Wysoka, na tle innych regionów, dynamika przyrostu liczby podmiotów gospodarczych i rosnący szybciej niż średnio w Polsce wskaźnik przedsiębiorczości. Warto zwrócić uwagę, że w ostatnich latach rosła atrakcyjność inwestycyjna regionu opolskiego, który na podstawie syntetycznego wskaźnika atrakcyjności zajmuje dziewiątą pozycję w kraju (*Atrakcyjność inwestycyjna ...*, 2007). Pod względem wielkości zainwestowanego kapitału zagranicznego województwo opolskie zajmuje daleką czternastą pozycję w kraju jednak po przeliczeniu wielkości tego kapitału na dziesięć tysięcy mieszkańców region znajduje się na miejscu dziewiątym.

Analiza w ujęciu przestrzennym wskazuje, że struktury przestrzenne cechują się znaczną trwałością chociaż nawet w relatywnie krótkim okresie zaobserwowano zmiany w obrazie udziału pracujących w rolnictwie i w przemyśle.

Pełna ocena sytuacji gospodarczej wymagałaby znacznie szerszej analizy niemniej wydaje się, że w województwie opolskim udało się uruchomić określone procesy, które pozwolą na przyspieszenie rozwoju gospodarczego i stopniową poprawę pozycji regionu na tle innych województw Polski. Niewątpliwym wyrazem zaawansowania tych procesów byłby wzrost wartości produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca i osiągnięcie poziomu zbliżonego do województw sąsiednich.

Literatura

- Atrakcyjność inwestycyjna regionów województw i podregionów*, 2007, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020*, 2009, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, projekt.
- Raport o rozwoju i polityce regionalnej*, 2007, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Raport o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa opolskiego*, 2008, Opole.
- Rozwój regionalny w Polsce. Raport 2009*, 2009, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.

DARIUSZ ILNICKI

INSTYTUT GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO
UNIwersytet Wrocławski

WYBRANE PRZESTRZENNE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA BANKOMATÓW W POLSCE ¹

1. Wprowadzenie – zarys problemu w oparciu o literaturę przedmiotu

Prowadzenie badań z zakresu geografii usług napotyka trzy zasadnicze ograniczenia. Należą do nich niezmiennie: rosnąca heterogeniczność usług jako całości, tak zwane uwarunkowania zewnętrzne oraz ułomność podejść badawczych (Nowosielska E., 1972, 1994; Jakubowicz E., 1993). Paradoksalnie zamiast słabnąć, bądź też ulegać ograniczeniu, nieustannie zyskują one na znaczeniu. Pomimo istnienia wskazanych powyżej ograniczeń, mamy do czynienia ze wzrostem zainteresowania badaniami usług. Jego egzemplifikacją jest systematycznie rosnąca liczba prac. Jak do tej pory w polskiej geografii wyróżniano trzy okresy w rozwoju geografii usług. Przyjmowane były one jako obowiązujące, bez prób dyskusji nad nimi i zasadnością dalszego ich utrzymywania. Jednak „dyskusja” w zasadzie powinna dotyczyć ostatniego okresu określanego „... początkiem niezależnych, systematycznych badań sfery działalności usługowych ...” datowanym, od początku lat 70. „do chwili obecnej” (Werwicki A., 1998, s. 263; zob. Kłosowski F., 2006). Właśnie w obrębie tego okresu koniecznym zdaje się być wyróżnienie trzech podokresów. Ich wyróżniki stanowią: przełom lat 90., będący początkiem transformacji społeczno-gospodarczej w naszym kraju oraz początek (przełom) XXI wieku. Wskazane graniczne daty, mają swoje uzasadnienie odpowiednio w: widocznym wzroście zainteresowania usługami, jako przedmiotem badań, które przełożyło się na widoczny wzrost liczby publikacji; oraz „zmiany” podejścia w badaniu usług, polegającym na badaniu zjawisk nowych. W drugim przypadku chodzi o te rodzaje działalności, które wcześniej nie stanowiły przedmiotu zainteresowania geografów, lub w szczególnie sposób związane były z gospodarką rynkową. Tym samym po zmianach ilościowych, doszło do zmian „strukturalnych”. Nastąpiło przełożenie akcentów, z badania usług jako całości, na rzecz działalności wchodzących w skład poszczególnych sekcji usługowych oraz schodzeniem z badaniami na poziom działu, lub klasy. Zostało to podyktowane tym, że zjawisk takich jak, usługi dla przedsiębiorstw, producentów i biznesu, usług profesjonalnych, czy też opartych na wiedzy, związanych z postępem technologicznym, informacyjno-komunikacyjnych, nie można rozpoznać z najwyższych poziomów klasyfikacji. W sposób szczególny dotyczy to ostatniego podokresu, który można określić mianem współczesnej

¹ Opracowanie oparto na pracy D. Ilnickiego (2009).

geografii usług (Ilnicki D., 2009). Sektor usług i jego sekcje usługowe, stały się w pewnym sensie, nieatrakcyjne dla badania. Pomimo tego w dalszym ciągu pojawiają się opracowania aspektów tradycyjnie rozumianych usług, a odnoszące się do: przekształceń strukturalnych polskiej gospodarki jako całości (m. in. Guzik R., Gwosdz K., Sobala–Gwosdz A., 2002; Konecka–Szydłowska B., 2008; Michniewicz H., 2008); handlu z położeniem szczególnego nacisku na handel wielkopowierzchniowy (m. in. Dudek–Mańkowska S., 2006; Gwosdz K., Sobala–Gwosdz A., 2008; Kaczmarek T., Kaczmarek U., 2006; Kaczmarek T., Szafranski T., 2008); ochrony zdrowia; kultury; szkolnictwa, wszystkich poziomów kształcenia, z większym zainteresowaniem przypisanym poziomowi średniemu (np. Groeger L., 2006; Guzik R., 2001, 2002, 2003) oraz wyższemu (np. Borowiec M., 2003, 2006, 2008; Liszewski S., Szafranska E., Wolaniuk A., 2008; Wolaniuk A., 2006 a, b, 2008).

Jednym z zagadnień zyskującym na znaczeniu, w geograficznym podejściu do badań, jest problematyka koncentrująca się wokół przestrzennych aspektów funkcjonowania sektora bankowego, i związanej z nim działalności finansowej. W mniejszym stopniu analizowana jest działalność ubezpieczeniowa (Rochmińska A., Janiszewska A., 2005). Kwestie związane z systemem bankowym, rozpatrywanym w kontekście placówek bankowych, były przedmiotem zainteresowania J. Weltrowskiej–Jęch (2003, 2007) i A., Rochmińskiej (2008 a). Jakkolwiek przywołane opracowania różnią się, jednostką odniesienia przestrzennego, to ich cechą wspólną jest analiza rozwoju systemu bankowego, chociaż w różnym przedziale czasu oraz z różną podstawą odniesień (świata, Europy, kraju). W pracach związanych z bankowością można zauważyć rosnące zainteresowanie coraz bardziej dynamicznie rozwijającej się bankowości elektronicznej (por. Rochmińska A., 2008 b; Weltrowska–Jęch J., 2008). Jak do tej pory najszerszym opracowaniem, z zakresu bankowości, jest praca najwcześniejsza (Weltrowska–Jęch J., 2003). Poza wcześniej, zasygnalizowaną problematyką badawczą, prace koncentrowały się wokół: analiz rozmieszczenia placówek bankowych; badania związku poziomu rozwoju systemu bankowego z rozwojem społeczno–gospodarczym oraz identyfikacji czynników rozwoju, jak i lokalizacji placówek bankowych. Nie stanowi również zaskoczenia przytaczany fakt, że obecnie funkcjonujący system bankowy jest efektem głębokich i gwałtownych przeobrażeń, który uległ przekształceniu z „monobankowego” w wieloloseczelowy. Równocześnie, z coraz większą siłą, podkreślane są zmiany jakościowe w obrębie samych placówek bankowych. Jednak jest to dopiero widoczne, przy schodzeniu w analizie placówek bankowych w ramach organizmu miejskiego (Nalewajko J., 2006; Rochmińska A., 2008 a).

Innym zagadnieniem ściśle związanym z bankowością, a rozpatrywanym na gruncie geografii usług, wykorzystującym jej metodologię, są „specyficzne”, samoobsługowe placówki usługowe, za które można uznać bankomaty (Ilnicki D., 2003 b, 2006, 2007, 2008). W przypadku tego rodzaju placówek usługowych, jak do tej pory, rozpatrywano kilka zagadnień. „Stały” wątek rozważań stanowi pytanie o charakter – istotę – tego typu usługi¹. Tego typu dyskurs dobrze wpasowuje się w koncepcję dyfuzji – rozprzestrzeniania się innowacji. Nurt tego typu rozważań, w polskich badaniach geograficznych, zaznaczył się w wyraźny sposób w latach 70 i 80. Do głównych

¹ Podstawowa, czy ponadpodstawowa, który to podział bazuje na kryterium klasyfikacji usług, często utożsamiany jest z częstotliwością korzystania z usług.

propagatorów tej koncepcji należał J. Łoboda (np. 1973; 1974 a, b; 1975 a, b; 1977; 1987 a, b). Zaznaczyć również należy, że przywołany Autor w niezmienny sposób jest z nią kojarzony i utożsamiany. Warto zwrócić uwagę, że najczęściej wykorzystywanie koncepcji innowacji odbywa się od strony potencjalnego użytkownika nowego dobra materialnego / usługi / innowacji. Drugim, jednak rzadziej wykorzystywanym w analizie rozprzestrzeniania się zjawisk nowych podejściem, jest analiza infrastruktury „wytwarzającej” innowację. Przy braku „pełnej” informacji o liczbie osób/klientów/nabywców określonych dóbr i usług, zapotrzebowanie na nie można określić w sposób pośredni, przez pryzmat „wielkości zagospodarowania infrastrukturalnego”. Oczywiście należy mieć na uwadze i rozpatrywać tylko tę część infrastruktury, która w „starej” działalności stanowi swoistego rodzaju novum. Niewątpliwie w dalszym ciągu za tego typu urządzenia można uznać punkty elektronicznej dystrybucji pieniądza. Tym bardziej, że po okresie względnej stabilizacji liczby bankomatów, od 2002 do 2005, w ciągu kolejnych 4 lat nastąpił blisko dwukrotny przyrost ich liczby. W chwili obecnej na koniec 2009 roku jest ich w Polsce blisko 16 tysięcy (www.nbp.gov.pl).

Jak do tej pory analizy elektronicznej dystrybucji pieniądza poziom odniesień przestrzennych nie schodził niżej niż do poziomu podregionu (NUTS 3) (Ilnicki D., 2003 b). Po „zauważeniu” zjawiska i pierwszych ujęciach przestrzennych, skoncentrowano się na próbach bardziej szczegółowego rozpoznania zjawiska. Dotyczyły one samego fenomenu zjawiska, rozumianego między innymi, jako „nowa przestrzeń”, czynników determinujących ich posadowienie, ale już w ramach organizmu miejskiego (Ilnicki, D., 2006) oraz możliwości identyfikacji obszarów węzłowych na podstawie transakcji bankomatowych (Ilnicki D., 2007). W badaniu zjawisk nowych, jak również w oparciu o fragmentaryczne dane, bardzo często zostaje podkreślane, że wyciągane wnioski i formułowane uogólnienia charakteryzują się znacznym marginesem błędu. Dlatego też w odniesieniu do ostatniej, jak do tej pory pracy z tego zakresu, w oparciu o dane o transakcjach bankomatowych, pozytywnie zweryfikowano hipotezę o możliwości opisu tego typu zjawisk, posiadając częściową wiedzę na ich temat (por. Ilnicki D., 2006, 2007). Dokonano tego poprzez identyfikację podobieństw i różnic podstawowych parametrów opisujących transakcje bankomatowe w zbliżonych przestrzennie lokalizacjach (Ilnicki D., 2008). Stwierdzono równocześnie, że „charakter bankomatu”, a tym samym transakcji w nim dokonywanych, zdeterminowany jest funkcją miejsca w którym jest on zlokalizowany. Tym samym, jest on niezależny od rodzaju i charakteru właściciela danego urządzenia. Innym zagadnieniem, które niejako przy okazji pojawiło się w analizie nowych zjawisk usługowych, jest traktowanie ich jako wyznaczników przekształceń w sferze usług oraz poszukiwania związku między nimi, a poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego (Ilnicki D., 2003 a). Miało to na celu stwierdzenie, z jednej strony, możliwości zastąpienia tradycyjnych miar rozwoju usług nowymi, a z drugiej, czy posiadanie danych o „potencjale” infrastruktury „nowych” placówek usługowych, możliwe jest traktowanie jej jako miernika relatywnego bogactwa.

Dlatego też chcąc pójść o krok dalej, w dotychczasowych rozważaniach, warto zatrzymać się nad kilkoma zagadnieniami. Wychodząc od struktury właścicielskiej urządzeń, poprzez miejsca ich lokalizacji, na aspektach przestrzennych kończąc. Ujęcie przestrzenne będzie się koncentrować na ukazaniu wzajemnych relacji pomiędzy

siecią placówek bankowych, a siecią punktów elektronicznej dystrybucji pieniądza oraz kształtowania się jej w okresie 1999–2005 wraz z ukazaniem poziomu dostępności do tego typu usługi.

2. Elektroniczna dystrybucja pieniądza – miejsca lokalizacji i struktura właścicielska urządzeń

Zarówno pierwsze informacje o liczbie bankomatów, jak również ich sieci, w przypadku Polski, datować należy na przełom wieków. Pierwsze oficjalne informacje podawane przez Narodowy Bank Polski (www.nbp.gov.pl), jak również zbiorcze informacje o lokalizacji przestrzennej poszczególnych bankomatów (www.karty.pl), są charakterystyczne dla 1999 roku¹. Na początku 1999 roku w Polsce funkcjonowało niecałe 2,5 tysiąca bankomatów. Przeciętna kwartalna dynamika przyrostu liczby urządzeń kształtowała się na przeciętnym poziomie 105 %. Do chwili obecnej, w kwartalnym zróżnicowaniu liczby bankomatów, można wyróżnić dwa okresy ich dynamicznego wzrostu, przedzielone okresem względnej stagnacji². Można powiedzieć, że w zasadzie wszystkie one charakteryzują się zbliżonym czasem trwania. W pierwszym z nich, w ciągu trzech lat (1999–2001), doszło do ponad dwu i półkrotnego wzrostu ich liczby. Tym samym, aby pod koniec 2001, ich liczba wynosiła blisko 6,5 tysiąca. Kolejny okres, stagnacji, zaczyna kształtować się w 2002 roku i trwa do końca 2005 roku. Ten czteroletni okres przyniósł wzrost liczby bankomatów o połowę mniejszy niż w okresie pierwszym. Wyniósł on niewiele ponad 2 tysiące urządzeń, zamykając liczbę bankomatów na koniec 2005, na poziomie blisko 9 tysięcy (8.776). Trzeci okres, ze względu na wyższą podstawę wyjściową, charakteryzował się niższą dynamiką zmian. Jest to „jedynie” przyrost na poziomie 150 %, jednak z zaznaczeniem, że przekłada się on na blisko 5 tysięcy urządzeń. Ostatecznie w chwili obecnej, na terenie naszego kraju funkcjonuje blisko 16 tysięcy bankomatów. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że wielkości opisujące funkcjonowanie bankomatów, charakteryzują się wyraźnie innym przebiegiem zmian. Zarówno liczba dokonywanych transakcji, jak również sumaryczna ich wartość oraz przeciętna wartość dokonywanej transakcji, charakteryzują się stałym arytmetycznym wzrostem. Tym samym w konsekwencji dużego przyrostu liczby urządzeń, w zestawieniu z niewielkim przyrostem liczby ludności, doszło do poprawy stopnia dostępności do urządzeń. Natomiast w mniejszym stopniu był on związany z systematycznie wzrastającą liczbą emitowanych kart płatniczych z funkcją wypłaty pieniędzy z bankomatu. Opierając się na źródłach oficjalnych analizę tego problemu w zasadzie można by zakończyć. Jednak jest ona całkowicie pozbawiona geograficznego charakteru. Dlatego chcąc ukazać zróżnicowanie przestrzenne bankomatów, koniecznym jest oparcie się na nieoficjal-

¹ NBP na swoich stronach internetowych umieszcza informacje kwartalne o: liczbie bankomatów, liczbie przeprowadzonych transakcji, wartości dokonanych transakcji, przeciętnej wartości dokonanych transakcji. Natomiast w serwisie internetowym www.karty.pl informacje o nowych lokalizacjach są wprowadzane w sposób sukcesywny.

² Biorąc pod uwagę fakt wyraźnie zaznaczonej stabilizacji liczby ludności oraz upowszechniającego się płacenia, za określone dobra i usługi, przy pomocy kart płatniczych, taki przebieg zmian, bez tendencji do stabilizacji ich liczby, może w pierwszej chwili zaskakiwać. Jednak zjawisko to było obserwowane w krajach gdzie bankomat i karty płatnicze mają dłuższą historię „*Debit Card Directory*”, 1997; „*Competition in ATM markets...*”, 1998).

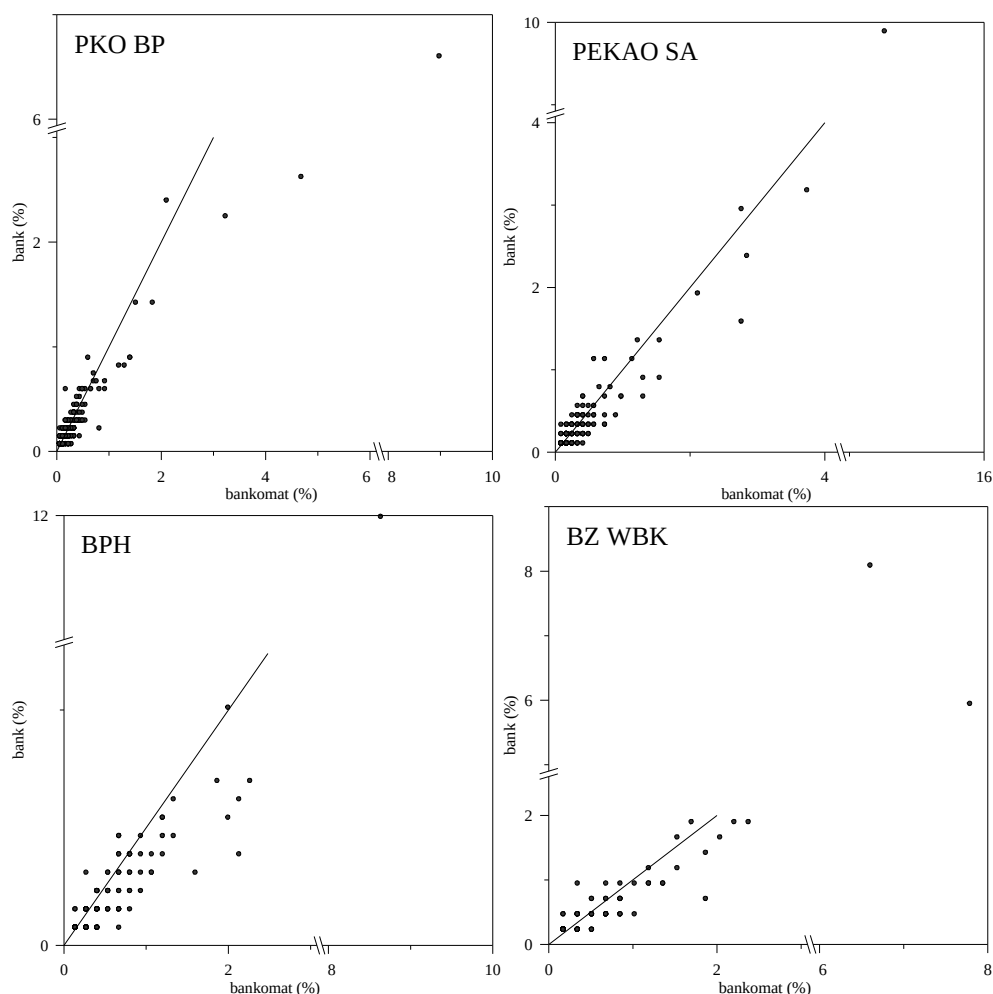
nym źródle danych, mającym swój początek w stronach internetowych banków lub organizacji, które są właścicielami bankomatów. Jedynym „kompleksowym” źródłem danych o nich jest strona internetowa zamieszczająca informacje o „wszystkich” bankomatach zlokalizowanych na terenie Polski (www.karty.pl).

Jak zawsze największe emocje budzi ocena jakości tego typu źródła. Jednak wydaje się, że w tym przypadku, biorąc pod uwagę fakt, że administrator korzysta z informacji o bankomatach z oficjalnych stron banków oraz, że różnice pomiędzy liczebnością, która podaje na dany kwartał, a tą która pojawia się na stronie źródłowej, to przeciętny ich niedobór sięga tylko 5 %¹. Tym samym istnieją przesłanki do uznania źródła za wiarygodne i w konsekwencji mogące stanowić podstawę do prowadzenia badań naukowych.

Do 2005 włącznie, właścicielami bankomatów zlokalizowanych na terenie naszego kraju było 19 do 24 banków, ich grup lub organizacji. Jednak zaznaczyć należy, że w tym okresie „pojawiło się” 34 właścicieli. Jednak ich liczba jest mniejsza, ze względu na dokonujące się w analizowanym okresie fuzje, przejęcia jednych banków przez drugie. Od momentu pojawienia się bankomatów, do 2005 roku, nie doszło do zasadniczych zmian frakcji bankomatów, których właścicielami były poszczególne banki. Jedyną tego typu zmianą, był spadek znaczenia w strukturze właścicielskiej bankomatów EURONET-u, z drugiego na piąte, szóste miejsce. Największe, powyżej 5 % znaczenie, w strukturze bankomatów posiada sześć banków² i EURONET. Są to banki, które posiadają jednocześnie największą liczbę placówek bankowych. Włączając co najmniej 4 % udziały, największe wartości udziału w liczbie bankomatów ogółem, dotyczą grupy banków określonych wcześniej mianem komercyjnych. Jednak interesującym jest spostrzeżenie, że mamy do czynienia z większym stopniem koncentracji bankomatów, niż placówek bankowych, dla poszczególnych banków. I tak PKO BP jest właścicielem ponad 22 % bankomatów wobec niecałych 15 % placówek bankowych. Nie tak wysoka, ale widoczna dysproporcja dotyczy, PEKAO S.A. (14,9 % wobec 9,4 placówek) oraz BPH (9,0 % wobec 5,6 %). Tym samym można założyć, że liczba bankomatów jest funkcją znaczenia danego banku na rynku bankowym jako całości. W związku z tym pośrednio funkcją liczby posiadanych klientów, jak również, że w tym przypadku dochodzi co najmniej do pokrywania się obszarów występowania bankomatów i placówek bankowych. Równocześnie można by założyć, że jeśli nie całościowo, to przynajmniej w dużym stopniu lokalizacja bankomatów związana jest z lokalizacją banków. Sprawdzenia ostatniego z wymienionych przypuszczeń „należałoby” dokonać na poziomie poszczególnych lokalizacji. Jednak ze względu, że badaniem objęty jest teren całego, oraz wcześniejsze stwierdzenie, że poziom powiatowy nawiązuje do rozmieszczenia w układzie poszczególnych miejscowości i jest w zasadzie „tylko” uszczegółowieniem obrazu, sprawdzenie zostanie dokonane dla poziomu NUTS 4 (ryc. 1).

¹ Wartość tę obliczono według wzoru ((liczebność bankomatów NBP na dany kwartał/ liczebność bankomatów www.karty.pl odpowiadającego okres) / (liczebność bankomatów NBP na dany kwartał) x100 na dany kwartał.

² Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A.; Bank Polska Kasa Opieki S.A.; Bank Przemysłowo Handlowy S.A.; Bank Zachodni WBK S.A.; Kredyt Bank S.A.; ING Bank Śląski S.A.; Bank Millennium S.A.;

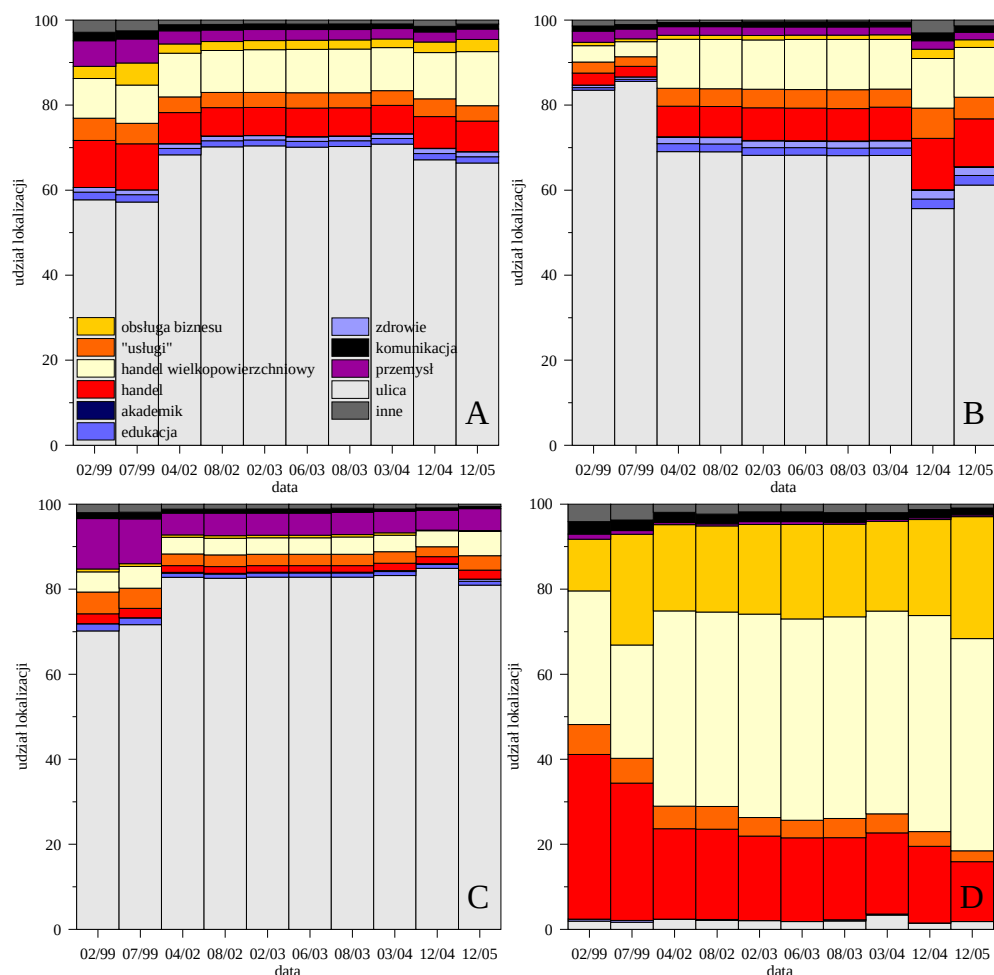


Ryc. 1. Związek pomiędzy frakcją placówek bankowych oraz bankomatów będących własnością wybranych banków, w układzie powiatów w 2005 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.karty.pl, WASKO S.A. (www.hoga.pl).

Zaprezentowana graficzna ilustracja związku pomiędzy liczbą bankomatów, a placówek bankowych, potwierdza wcześniejsze przypuszczenie o występowaniu takiego związku. Jest on również charakterystyczny dla pozostałych banków. Zwrócić należy uwagę, że mamy do czynienia z zauważalną przewagą frakcji bankomatów nad frakcją banków, zlokalizowanych w danym powiecie. Na wykresie uwidacznia się to „przesunięciem” punktów na prawo od prostej proporcjonalności. Jest ono charakterystyczne dla wszystkich banków, a jego wielkość w zasadzie nie jest uzależniona ani od znaczenia danego banku, wyrażonego liczbą placówek bankowych, czy też bankomatów, których jest on właścicielem. Jednak sformułowanie na tej podstawie wniosku, że bankomaty są zlokalizowane tylko w bankach, byłoby co najmniej daleko idącym uproszczeniem, jeśli nie zaprzeczeniem obserwowanej rzeczywistości. Potwierdzenie

tego stanowią przedstawione poniżej struktury posadowienia przestrzennego bankomatów (ryc. 2).



Ryc. 2. Struktura lokalizacji bankomatów w układzie wyróżnionych „typów” dla wybranych przykładów (A–ogółem; B–PKOBP; C–ING BŚ; D–EURONET)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie www.karty.pl.

Przeciętnie 70 % bankomatów nie jest związanych z „żadnym jednoznacznie zdefiniowanym miejscem”. Chodzi w tym przypadku o sytuację bezpośredniego posadowienia ich na, lub od strony ulicy¹. W przypadku wszystkich banków, poza jednym (por. ryc. 2 D), mamy do czynienia z dominacją ich „lokalizowania na ulicy”. Frakcja tego typu lokalizacji bankomatów, jak do tej pory, nie jest w zasadzie niższa niż 60 % (zob. ryc. 2 B). W skrajnych przypadkach może osiągać ponad 90 % (BGŻ S.A.).

¹ Zaliczono tutaj wszystkie bankomaty, które nie posiadały wpisu w polu miejsce lokalizacji. Oparto się na informacjach zawartych w serwisie www.karty.pl dla poszczególnych punktów czasowych opisanych na osi daty.

Natomiast pozostałe typy lokalizacji, związane są z usługami ¹, z wyłączeniem wyraźnie w niektórych przypadkach zaznaczającego się przemysłu, jako czynnika lokalizacji. Jest on charakterystyczny, między innymi, dla ING BŚ (por. ryc. 2 C) i BPH, dla których udział tego typu lokalizacji waha się od 5 do 8 %. Od początku pojawiania się bankomatów, można mówić o ewolucji struktury typów miejsc ich lokalizacji. Z posiadanych danych można wnioskować, że ukształtowała się ona po zwolnieniu dynamiki przyrostu ich liczby w 2002 roku. W całej masie bankomatów, w zasadzie do 2005, nie następowały rewolucyjne zmiany struktury ich lokalizacji. Zestawiając strukturę ogółem, z właściwą największemu polskiemu bankowi (PKO BP), można zauważyć, że istnieją przesłanki do twierdzenia, że struktura podlega zmianie na korzyść determinowania lokalizacji, w sklepach wielkopowierzchniowych, galeriach, pasażach handlowych i pozostałych placówkach handlowych. Podkreślić przy tym należy, że odbywa się to poprzez przyrost nowych lokalizacji właśnie, w tych miejscach, a nie likwidację lokalizacji wcześniejszych. Marginalne znaczenie w strukturze, należy przypisać lokalizacjom na terenie szkół, różnych typów, oraz placówek związanych z ochroną zdrowia. Zaznaczyć należy, że istnieje wyjątek od tej reguły w postaci Kredyt Banku S.A. dla którego udział ten przez cały okres kształtuje się na przeciętnym poziomie 6 %.

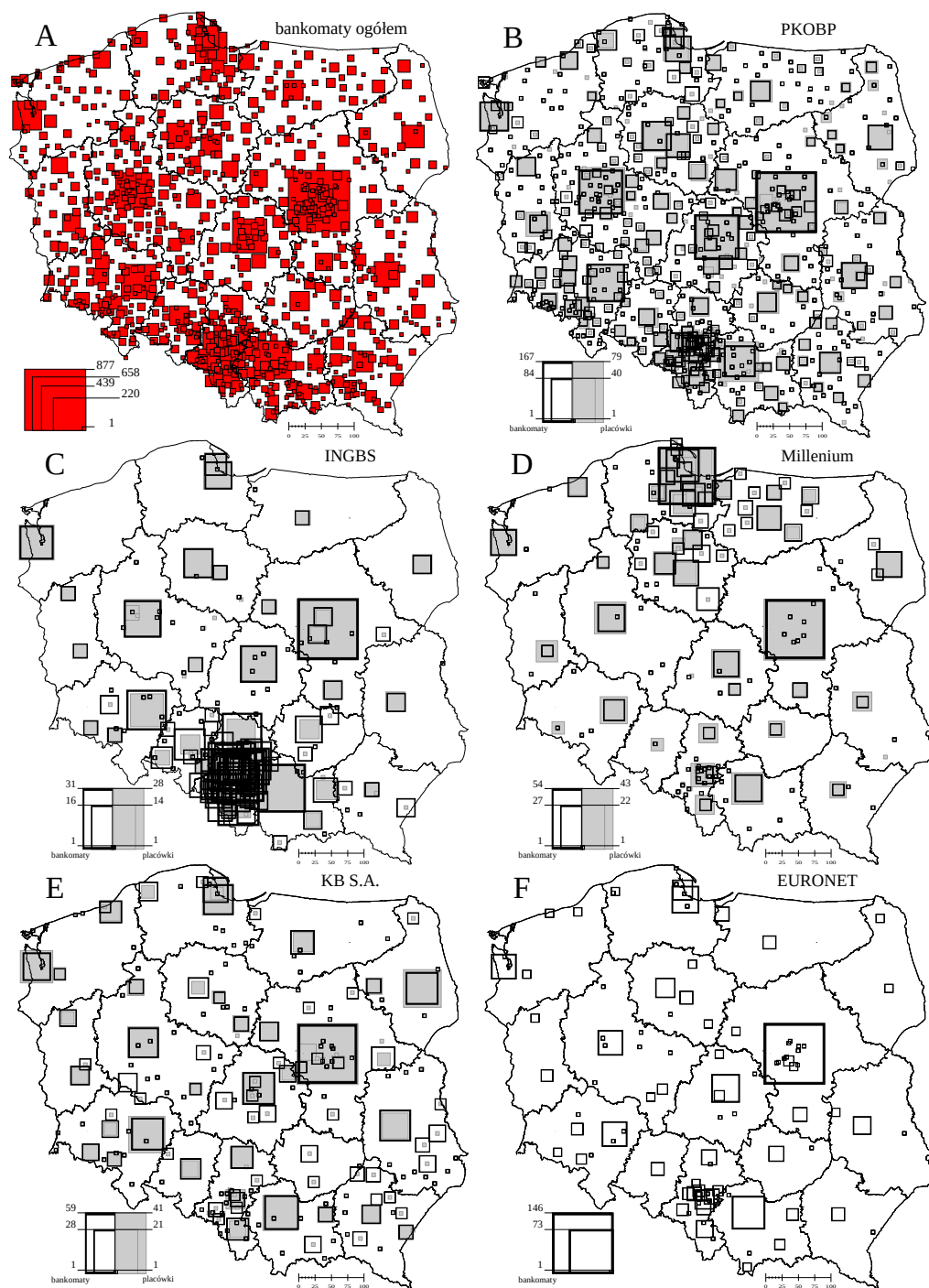
Pomimo możliwych do identyfikacji różnic w strukturach lokalizacji bankomatów, dla poszczególnych banków, całkowicie odmienną jest ta, właściwa sieci EURONET, sieci „udostępniającej” bankomaty. W jej przypadku, praktycznie do „niezbędnego” minimum zmarginalizowane są „lokalizacje swobodne”. Zasadnicza ich część, z przeciętnie 6 % udziałem w rynku bankomatów ogółem, przypada na sklepy wielkopowierzchniowe. Lokalizacje te stanowią przeciętnie połowę wszystkich w obrębie sieci. Uzupełniona o „pozostałe” lokalizacje, związane z handlem, obejmuje blisko $\frac{2}{3}$ wszystkich lokalizacji (64 %). Warto również zwrócić uwagę na dwie kolejne cechy odróżniające lokalizacje sieci EURONET, od pozostałych banków. Po pierwsze, jest to największy udział lokalizacji związanych z komunikacją (przeciętnie 2,5 %), czyli lotniskami, dworcami kolejowymi i autobusowymi, jaki i niewspółmierne, do pozostałych, znaczny udział lokalizacji związanych z otoczeniem biznesu. Po drugie, to całkowity brak związania lokalizacji z edukacją oraz służbą zdrowia. Również w niniejszym ujęciu trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na tak postawione pytanie, jaki jest rzeczywisty stopień związania lokalizacji bankomatów z „odpowiadającymi im” placówkami bankowymi? Oczywiście trudno jest odmówić prawdziwości stwierdzeniu, że spodziewanym był większy ich udział. Jednak wydaje się, że w większym stopniu jest to konsekwencja „filozofii” umieszczania informacji o miejscu lokalizacji, w źródle z którego w tym momencie korzystano, czy też „niepełnych” informacji umieszczanych na stronach internetowych poszczególnych banków. Innym prawdopodobnym wytłumaczeniem, może być fakt podziału na „wewnętrzne” i „zewnętrzne” lokalizacje, gdy tylko wewnętrzne posiadają charakterystykę miejsca lokalizacji (zob. Ilnicki D., 2009).

¹ W tym przypadku użycie określenia „usługi”, nie odpowiada żadnej oficjalnej ani naukowej definicji usług.

3. Przestrzeń elektronicznej dystrybucji pieniądza

Istnieje bardzo duża zbieżność i podobieństwo pomiędzy przestrzennym rozmieszczeniem bankomatów i placówek bankowych ogółem. Zaznaczyć przy tym należy, że w przypadku bankomatów, w większym stopniu podkreśleniu podlega obszar związany z podwyższoną ich koncentracją, a zamykający się w identyfikowanym wcześniej układem litery „L” (ryc. 3A). Równocześnie w większym stopniu, niż dla placówek bankowych, dochodzi do podkreślenia koncentracji bankomatów w pasie województw południowych, od dolnośląskiego do podkarpackiego. Podobnie jak wcześniej, w układzie poszczególnych miejscowości zaznaczeniu podlegają największe miasta w sieci osadniczej. W pierwszej kolejności są to siedziby obecnych województw, a następnie byłych województw. Tym samym można powiedzieć, że ich koncentracja jest zbieżna z ogólną prawidłowością mówiącą, że funkcja usługowa ośrodka pozostaje w ścisłym związku z ogólną liczbą ludności danego ośrodka. Tym bardziej jest to uzasadnione stwierdzenie, gdyż usługa bankomatowa, w zdecydowanej swojej części, jest skierowana do usługobiorcy indywidualnego niż zinstytucjonalizowanego. Również w przypadku bankomatów, mamy do czynienia z sytuacją, w której ogólny kształt sieci nie stanowi sumy, ale jest wypadkową elementów tę sieć tworzących. Podobnie jak dla placówek bankowych, podobnie i bankomatów, „główny” kształt sieci nadawany jest przez największe, banki określane mianem komercyjnych, ze szczególnym wskazaniem na PKO BP (por. ryc. 3 A i B).

Wspomniany bank PKO BP wraz z drugim bankiem, co do liczby placówek i bankomatów, PEKAO S.A. posiadają 37 % wszystkich urządzeń działających w Polsce. To w przypadku drugiego z wymienionych, mamy do czynienia w większym stopniu z podkreśleniem w rozmieszczeniu bankomatów układu trójkąta koncentracji „potencjału” demograficznego, społecznego i ekonomicznego. Przejawia się to w fakcie regionalnego podziału przestrzeni bankomatowej pomiędzy te dwa banki. Dla banku PKO BP, „wyłączając” mazowieckie (14 %) i łódzkie (9 %), największe wartości udziału, a zarazem jedne z najniższych dla PEKAO S.A., są charakterystyczne dla województwa pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego, śląskiego i małopolskiego. Na ich terytorium łącznie zlokalizowanych jest blisko 52 % urządzeń. Natomiast drugi z „dominujących”, na rynku usług bankomatowych bank, blisko połowę swoich urządzeń (47 %) ma zlokalizowanych w innych województwach (mazowieckie, łódzkie, lubelskie, podkarpackie). Stosując pewien stopień ogólności, można by stwierdzić, że PEKAO S.A. zarówno w lokalizacji bankomatów, jak i placówek bankowych, preferuje Polskę środkową i południowo-wschodnią. Potwierdzeniem takiego wniosku znajdujemy w wyniku nałożeniu obu elementów, bankomatów i placówek bankowych (por. ryc. 3 B, C, D, E). Oba elementy powielają swoją strukturę przestrzenną. Oczywiście trudno odmówić prawdziwości stwierdzeniu, że to sieć placówek bankowych, w tej skali odniesienia przestrzennego, stanowi jeden z głównych czynników sprawczych decydujących o ich posadowieniu. Warto przy tym dodać, że wskazane prawidłowości są prawdziwe również w chwili, gdy jednostkę odniesienia przestrzennego stanowi powiat. Zauważyć jednocześnie należy, że poza powielaniem miejsc rozmieszczenia obu elementów, możemy mówić o dużym stopniu odpowiadania sobie stopnia koncentracji banków w stosunku do



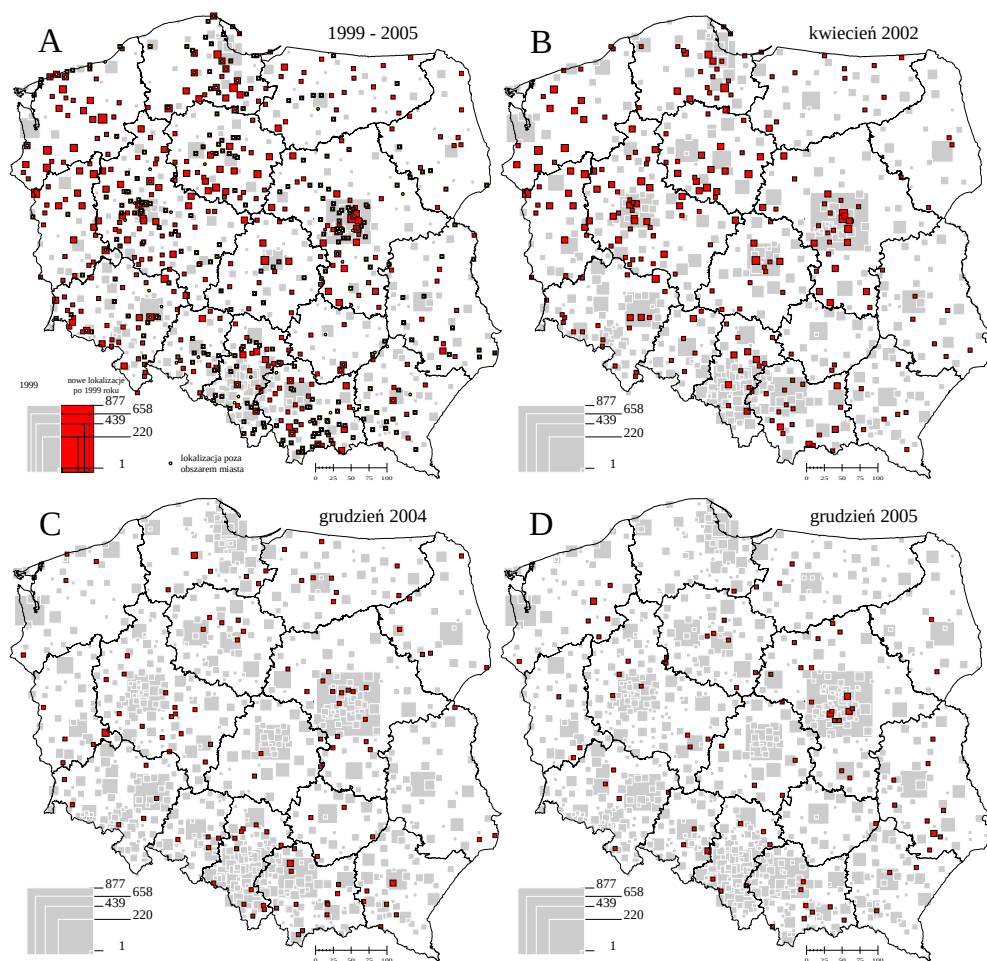
Ryc. 3. Sieć bankomatów (A, F) na tle placówek bankowych (B, C, D, E) w układzie miejscowości dla wybranych banków w 2005 roku

Uwagi: skalowanie pierwiastkowe

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.karty.pl, WASKO S.A. (www.hoga.pl).

bankomatów i na odwrót. Ukazanie tego jest możliwe po zastosowaniu takiego samego skalowania symboli. Jednak zaznaczyć należy, że to bankomatów jest więcej niż placówek bankowych. Czyli będąc elementem związanym z placówką bankową, może, i występuje również poza nią. Jest elementem infrastruktury finansowej, który stanowi swoistego rodzaju bezobsługową/samoobsługową placówkę usługową, która powiększa obszar oddziaływania placówek bankowych. Wydaje się, że można go traktować jako kolejny „najniższy” element hierarchii placówek bankowych, ale o najwyższej dynamice rozwoju i ekspansji, zawłaszczania przestrzeni obsługi. W prezentowanym podejściu należy przywołać, w stosunku do pozostałych, dwa charakterystyczne przykłady. Pierwszy w którym sieć bankomatów „uzupełnia” sieć placówek bankowych (ryc. 3 E). W konsekwencji, traktując łącznie sieć placówek bankowych i bankomatów, można powiedzieć, że jako jedyna nie preferuje żadnej części kraju. Tym samym posiada w miarę jednorodny stopień dostępności przestrzennej. Drugim przykładem, „odbiegającym” od pozostałych, są bankomaty sieci EURONET (por. ryc. 3 F). Pozbawione placówek, nieomal w idealny sposób pokrywa się z obszarem identyfikowanym, jako charakteryzujący się największą koncentracją przestrzenną bankomatów w skali kraju. Jednak nie da się również nie zauważyć, że predysponowanymi do lokalizacji bankomatów, nie tylko tej sieci, są miejskie jednostki osadnicze stojące najwyżej w hierarchii osadniczej. Tym samym tego typu placówka usługowa charakteryzuje się większą skłonnością do lokalizacji w wybranych miejscach, a z drugiej widoczna jest tendencja do korelowania ich występowania zgodnego z rozmieszczeniem ludności. Tym samym posiada „dualny” charakter, koncentrujący się wokół jej podstawowości jako usługi, jak również ponadpodstawowości. Wydaje się, że pytanie o charakter tego typu usługi pozostaje w dalszym ciągu aktualne (por. Ilnicki D., 2001). Stąd też jeszcze przez pewien czas nie uzyska jednoznacznej odpowiedzi, odpowiedzi udzielonej wprost. Dualny charakter tego typu usługi jest widoczny bardzo dobrze, gdy przyjrzymy się lokalizacjom w ramach organizmu miejskiego (por. Ilnicki D., 2007). Wynika to między innymi, że jakkolwiek ważnym elementem w świadczeniu usług jest liczba placówek, tak dla usługobiorcy ważniejszym jest jej dostępność czasowa i przestrzenna. Jednak wydaje się, że warunkiem koniecznym i wystarczającym do udzielenia takiej odpowiedzi byłoby posiadanie informacji o liczbie potencjalnych usługobiorców, co najmniej na poziomie poszczególnych miejscowości. Wynika to z faktu, że badania prowadzone już nawet na poziomie gminy stanowią duże uproszczenie. Pomimo zgłoszonych wątpliwości i zastrzeżeń co do możliwości udzielenia jednoznacznej odpowiedzi, na obecnym etapie warto przyjrzeć się kształtowaniu sieci bankomatowej oraz temu czy dochodzi do ewolucji charakteru usługi z ponadpodstawowej w kierunku podstawowego jej charakteru?

W oparciu o posiadane dane dla poszczególnych lokalizacji bankomatowych stwierdzić należy, że w badanym okresie występował zarówno wzrost liczby bankomatów, jak również miejsc nowych lokalizacji, rozumianych jako jednostki osadnicze w których bankomat pojawił się po raz pierwszy (ryc. 4). W 2005 roku można było doliczyć się blisko jednego tysiąca lokalizacji (990). Był to ponad dwukrotnie więcej, niż w początkowy stadium kształtowania się sieci bankomatowej w Polsce (448 lokalizacji) (por. ryc. 4 A). W ich przestrzennym rozmieszczaniu można zauważyć dwie prawidłowości.



Ryc. 4. Nowe lokalizacje wraz z liczbą bankomatów na tle ich rozmieszczenia w całym okresie (A) oraz w wybranych punktach czasowych (B, C, D) z zaznaczeniem lokalizacji poza miastami (A)

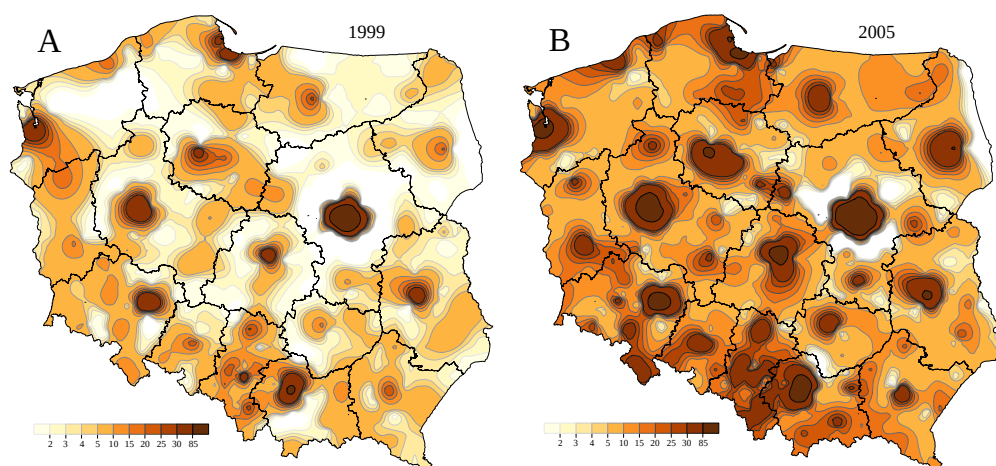
Uwagi: skalowanie pierwiastkowe

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.karty.pl.

Pierwsza to preferowanie, jako potencjalnego miejsca nowych lokalizacji, Polski północnej, zachodniej oraz południowej. Innymi słowy można powiedzieć, że jako miejsca lokalizacji w mniejszym stopniu były pod uwagę brane obszary 7 województw (podlaskie, warmińsko-mazurskie, mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie, podkarpackie, lubelskie). W pewnym sensie, wyłączając z tej grupy mazowieckie i łódzkie, można powiedzieć że dotyczą one obszarów najsłabiej rozwiniętych w skali kraju. Pojawianie się nowych lokalizacji było w widoczny sposób zróżnicowane w czasie. Najbardziej dynamiczny ich przyrosty dokonał się do końca 2002 roku (por. ryc. 4 B). Było to blisko 300 nowych lokalizacji, ale niecałe 400 bankomatów. Lata kolejne charakteryzowały się nieporównywalnie niższymi przyrostami liczby nowych lokalizacji (por. ryc. 4 C, D). Drugą z charakterystycznych cech w rozmieszczeniu

nowych lokalizacji, silne ich związanie z obszarami otaczającymi rdzenie największych polskich aglomeracji, czy o szerszym zasięgu przestrzennym obszarami metropolitalnymi.

Nie zaskakuje stwierdzenie, że bankomat można spotkać nie tylko w mieście. Takie „niemiejskie” lokalizacje w chwili obecnej stanowią blisko 40 % ogólnej ich liczby. „Startując” w 1999 roku z poziomu 7 %, ich udział, przeciętnie co dwa lata, ulegał podwojeniu, aby na przełomie 2004/2005 wynieść 30 %. Zasadnicza masa tych lokalizacji jest charakterystyczna dla „obszaru litery L”, z jednej strony, plus aglomeracja Warszawy z drugiej. Innym charakterystycznym miejscem ich występowania stanowi również pas wybrzeża w województwie zachodniopomorskim. Jednak pomimo zlokalizowania, w tak dużej liczbie miejsc, stanowią one niecałe 4 % wszystkich bankomatów. Tym samym miasta, stanowiąc tylko 60 % lokalizacji, koncentrują ponad 95 % wszystkich urządzeń. Tym samym można mówić o dwóch przeciwstawnych tendencjach. Dochodzi do rozpowszechniania się usługi bankomatowej poprzez wzrost liczby lokalizacji w ogóle, a w szczególności poza obszarami miast. Ze wzrostem tym współwystępuje również wzrost liczby samych bankomatów. To jednak pomimo proporcji pomiędzy lokalizacjami miejskimi i pozamiejskimi, która koresponduje ze współczynnikiem urbanizacji, mierzonym odsetkiem ludności miejskiej, zdecydowana ich liczba zlokalizowana jest w miastach. Z drugiej strony w grupie miast mamy do czynienia z preferowaniem, jako miejsc lokalizacji bankomatów, miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Zamieszkujące je 47 % mieszkańców kraju korzysta z 55 % bankomatów. W 1999 przy zbliżonym odsetku ludności zamieszkujących tę grupę miast, odsetek bankomatów wynosił ponad 60 %. Tym samym, w dalszym ciągu, można mówić o przesłankach do twierdzenia, że trudno jest mówić o jednoznacznym charakterze usługi bankomatowej, w kontekście kryterium częstotliwości korzystania z usługi (ryc. 5).



Ryc. 5. „Ponadpodstawowy” (A) i „podstawowy” (B) charakter usługi bankomatowej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.karty.pl.

Przez pryzmat wzrastającej liczby lokalizacji pozamiejskich oraz liczby bankomatów można mówić o jej upowszechnianiu się, a tym samym przyjmowania charak-

teru podstawowego (por. ryc. 5 A, B). Jednak z drugiej strony wyraźne jest preferowanie miast, jako miejsc koncentracji bankomatów, z zaznaczaniem się w strukturze większego znaczenia ośrodków miejskich z najwyższych poziomów hierarchicznych. Tym samym można powiedzieć, że widoczny jest proces wzrostu podstawowego charakteru usługi bankomatowej (por. ryc. 5 B). Nie jest ona w dalszym ciągu usługą podstawową, tak jak sklepy z artykułami spożywczymi, szkoły podstawowe itp. Jak się wydaje proces „upodstawiania” tego typu placówki usługowej, w skali kraju, będzie miał relatywnie długą historię. Jak na razie jest ona podstawową z punktu widzenia mieszkańca miasta.

4. Zamiast podsumowania

Usługa bankomatowa to nie tylko infrastruktura, jej sieć, ale również to co jest z nią związane transakcje, przepływ pieniądza i osób w ramach organizmu miejskiego regionu. Zagadnienie znane, ale jak do tej pory nierozpoznane przestrzenie. Dlatego tym bardziej warto jest się przyjrzeć przejawom transakcji bankomatowych. Zjawisko to wraz z płatnościami za określone dobra i usługi, dokonywane kartą płatniczą, w zasadzie dopiero wkracza do geograficznej literatury przedmiotu. Jak do tej pory prace koncentrowały się wokół przestrzennych i czasowych zmian, liczby punktów akceptujących płatności kartami płatniczymi w ramach miast jako całości (Ilnicki D., 2005) oraz ich „szczegółowych” lokalizacji (Ilnicki D., Krawczyk K., 2006)¹. Równocześnie nieodłącznie badaniu nowych zjawisk towarzyszą pytania, nie tyle jakimi metodami, ale w jaki sposób badać w przestrzeni miasta zjawiska nowe? Mając charakter zjawisk dyfuzyjnych, pojawiając się, wykazują tendencje do koncentracji w określonych miejscach. W początkowej fazie nie są one przestrzenią skorelowane z występowaniem ludności, z jej koncentracją. Charakteryzują się wysokim stopniem centralności. Posiadają nadwyżkę podaży nad popytem miejscowym. Równie istotnym jest fakt, że generują przepływy osób, „informacji”, pieniądza, tworzą „węzłowość” określonych miejsc. Zaznaczyć przy tym należy, że obecnie dokonywane płatności bezgotówkowe oraz bankomaty mają jedną „wspólną” cechę, a mianowicie kartę płatniczą, która posiada funkcję poboru pieniądza z bankomatu oraz funkcję płatniczą. Te rodzaje działalności usługowych bezdyskusyjnie związane są z postępem technicznym i technologicznym, który to w coraz większym stopniu wpływa na definicje usług, ich cechy charakterystyczne i podejścia klasyfikacyjne. Wpływ postępu technologicznego przyczynia się do tworzenia społeczeństwa informacyjnego, a następnie „rozbijania” tego określenia na społeczeństwo: samobsługowe (*self-service society*) (Zeleny M., 1979; Hellman R., 2007), bezgotówkowe (*cashless society*) (Cetle G., Pfister C., 2002; Woodford M., 2000; Wortington S., 1995; Swartz G., D., D., Hahn R., W., Layne-Farrar A., 2004), *wi-fi society* (społeczeństwa „wolnego” dostępu do Internetu) (Torens P., M., 2008), *e-mobile*, (Hellman R., 2007), *e-book*, *e-community* (por. Townsend, A. 2000) itp. Za sprawcę tych zjawisk można uznać, egzemplifikację postępu technicznego i cywilizacyjnego, którym jest Internet.

Zaznaczyć należy, że główną przyczyną niewielkiej liczby prac z tego zakresu, jak do tej pory, jest dostępność do, a właściwie jego brak, źródeł informacji opisują-

¹ Więcej na ten temat w opracowaniu K. Krawczyk (2005).

cych tego typu zjawiska. Przy braku oficjalnych danych tego typu, i pojawiających się szczerkowych informacjach o wysokim ich stopniu zagregowania, nie mogą one stanowić podstawy prowadzenia badań na gruncie geografii. Nie usprawiedliwia to jednak nie podejmowania analiz na wyżej wspomnianych płaszczyznach. Ze względu na praco i czasochłonność opracowywania tego typu analiz, konieczna jest integracja środowiska, wymiana doświadczeń zmierzająca z jednej strony do zespołowego prowadzenia badań, zaprzestania ich multiplikowania, co pozwoli na wyjście z badań o charakterze przyczynkowym, zmierzających w kierunku formułowania wniosków i tworzenia syntez.

Początek „nowego” podejścia do prowadzenia badań, mogłoby stanowić stworzenie wspólnej „platformy wymiany” informacji na temat dotychczasowych dokonań, obecnego stanu i potencjalnych perspektyw badawczych. Nie tylko w kontekście gwałtownego przyrostu liczby publikacji, ale również ich rozproszenia, wydaje się być to wręcz konieczne. Platformę wymiany może stanowić wspólna, cykliczna publikacja bibliografii z zakresu geografii usług, stworzenie czasopisma geograficznego dedykowanego działalnościom usługowym, czy też międzyuczelnianego portalu internetowego. Wówczas postęp technologiczny, innowacje, które poszarzają obszar zainteresowań badawczych, przyczyni się do lepszego ich poznania.

Literatura

- Borowiec M., 2003, *Funkcjonowanie układu bipolarnego Kraków–Rzeszów w zakresie kształcenia studentów*. (w:) Ziolo Z., (red.) Bipolarny rozwój aglomeracji – kierunki rozwoju układów bipolarnych, Biuletyn KPZK PAN, z. 209, s. 141–157.
- Borowiec M., 2006, *Pochodzenie terytorialne studentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie*. (w:) Komornicki T., Podgórski Z., (red.) Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia społeczno–ekonomiczna. Dydaktyka. Dokumentacja Geograficzna, z. 33, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 16–20.
- Borowiec M., 2008, *Konkurencyjność przestrzenna uczelni jako elementów struktury centrów układu bipolarnego Kraków–Rzeszów*. (w:) Słodczyk J., Szafranek E., (red.) Mechanizmy i uwarunkowania budowania konkurencyjności miast, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 145–157.
- Cette G., Pfister C., 2002, *The Challenges of the “New Economy” for Monetary Policy*. (w:) Bank i kredyt, R. XXXIII, listopad–grudzień 2002, NBP, Warszawa, s. 161–176.
- Competition in ATM markets: are ATMs money machines ?*, 1998, CBO Paper, Congressional Budget Office, Washington D. C.
- Debit Card Directory*, 1997, Haulkner & Gray Inc. New York.
- Dudek–Mańkowska S., 2006, *Funkcje wybranych centrów handlowych w Warszawie* (w:) Jążdżewska I., (red.), Nowe przestrzenie w miastach. Ich organizacja i funkcje, XIX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006, s. 245–254.
- Groeger L., 2006, *Szkolnictwo średnie publiczne*. (w:) Dzieciuchowicz J., (red.) Usługi niefinansowe w przestrzeni miejskiej Łodzi, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 70–85.
- Guzik R., 2001, *Dostępność do szkolnictwa a szanse życiowe w obszarach wiejskich*. (w:) Sagan I., Czepczyński M., (red.) Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce, Katedra Geografii Ekonomicznej, Uniwersytet Gdański, Gdynia, s. 215–224.

- Guzik R., 2002, *Przestrzenna dostępność szkolnictwa ponadpodstawowego w województwie małopolskim*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Guzik R., 2003, *Przestrzenna dostępność szkolnictwa ponadpodstawowego*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Guzik R., Gwosdz K., Sobala–Gwosdz A., 2002, *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju usług w województwie małopolskim*. (w:) Z. Górka, A. Jelonek (red.), *Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski*, Instytut Geogr. i Gosp. Przestrzennej UJ, Kraków, 69–84.
- Gwosdz K., Sobala–Gwosdz A., 2008, *Geografia hipermarketów w Polsce: Strategie lokalizacyjne i ich skutki przestrzenne*, Przegląd Geograficzny, IGiPZ PAN., T. 80, z. 4, s. 515–539.
- Hellman R., 2007, *Universal Design and Mobile Devices*, Book Series Lecture Notes in Computer Science, Vol. 4554/2007, Springer Berlin, s. 147–156.
- Ilnicki D., 2001, *Bankomat jako usługa nowa*, (w:) Geografia różnorodności – różnorodność w geografii, Łęcka I. (red.), Instytut Krajów Rozwijających się, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 45–51.
- Ilnicki D., 2003 a, *Wyznaczniki współczesnych przekształceń w sferze usług nowych, a poziom rozwoju gospodarczego*, (w:) Rogacki H. (red.), *Problemy interpretacji wyników metod badawczych stosowanych w geografii społeczno–ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 295–309.
- Ilnicki D., 2003 b, *The automated teller machine as a new service (Poland case study)*, Moravian Geographical Reports, Volume 11, No 1, Praga, s. 20–26.
- Ilnicki D., 2005, *Technologie informacyjne w funkcjonowaniu wybranych miejscowości woj. opolskiego*. (w:) T. Marszał (red.), *Problemy rozwoju małych miast w wymiarze lokalnym i regionalnym*, Biuletyn KPZK, PAN, z. 220, s. 169–182.
- Ilnicki D., 2006, *Usługa bankomatowa jako nowe zjawisko w starej przestrzeni* (w:) Jażdżewska I., (red.), *Nowe przestrzenie w miastach. Ich organizacja i funkcje*, XIX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006, s. 289–304.
- Ilnicki D., 2007, *Usługa bankomatowa w przestrzeni miasta Wrocławia (próba podejścia do delimitacji obszarów oddziaływania)*. (w:) Madurowicz M. (red.), *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 161–171.
- Ilnicki D., 2008 *Transakcja bankomatowa. Wybrane aspekty zróżnicowania czasowego i przestrzennego – przykład Wrocławia*. (w:) Słodczyk J., Śmigiełska E., Uniwersytet Opolski, Opole., s. 309–320.
- Ilnicki D., 2009, *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju usług w Polsce. Teoretyczne i praktyczne uwarunkowania badań*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego, Tom 11.
- Ilnicki D., Krawczyk K., 2006, *Karty płatnicze w ujęciu przestrzennym i czasowym (przykład Wrocławia)*. (w:) J. Słodczyk, E. Szafranek, (red.), *Kierunki przekształceń struktury gospodarczej i społeczno – demograficznej miast*, Opole, s. 279– 310.
- Jakubowicz E., 1993, *Podstawy metodologiczne geografii usług*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kaczmarek T., Kaczmarek U., 2006, *Stara i nowa przestrzeń handlowa Poznania* (w:) Jażdżewska I., (red.), *Nowe przestrzenie w miastach. Ich organizacja i funkcje*, XIX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006, s. 221–230.

- Kaczmarek T., Szafrąński T., 2008, *Poziom rozwoju i struktura przestrzenna handlu detalicznego w Poznaniu* (w:) Rochmińska A., (red.) Theoretical and empirical reserches on services during socio-economic changes, Space-society-economy, No 8, Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego, Uniwersytet Łódzki, s. 95–110.
- Kłosowski F., 2006, *Sektor usług w gospodarce regionu tradycyjnego w warunkach transformacji i restrukturyzacji. Przykład konurbacji katowickiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Konecka-Szydłowska B., 2008, *Zmiany w strukturze usług małych miast Wielkopolski* (w:) Dominiak J., (red.) Przemiany w sferze usług w Polsce, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 129–142.
- Krawczyk K., 2005, *Punkty akceptacji kart płatniczych jako przejaw bezgotówkowego przepływu pieniądza – przykład Wrocławia*, (praca magisterska), Zakład Zagospodarowania Przestrzennego, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Liszewski S., Szafrąńska E., Wolaniuk A., 2008, *Szkolnictwo wyższe Łodzi i jego rola w rozwoju funkcji metropolitalnej miasta*, Łódzkie Towarzystwo naukowe.
- Łoboda J., 1973, Rozwój telewizji w Polsce, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 191, *Studia Geograficzne*, t. 19.
- Łoboda J., 1974 a, *The diffusion of television in Poland*. *Economic Geography* 50, nr 1 s.70–82, Worcester–Massachusetts.
- Łoboda J., 1974 b; *Niektóre geograficzne problemy dyfuzji innowacji*, *Przegląd Geograficzny*, t. 46, z. 2 s. 243–262.
- Łoboda J., 1975 a, *Modele dyfuzji i profile krzywej innowacji*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 237, *Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna*, t. I, s. 46–61.
- Łoboda J., 1975 b; *Modele dyfuzji innowacji w badaniach i prognozowaniu struktur społeczno-przestrzennych*, PAN KPZK, *Biuletyn* z. 95, s. 187–206.
- Łoboda J., 1977, *Modele dyfuzji w badaniach geograficznych*. (w:) *Metody ilościowe i modele w geografii*, PWN Warszawa, s. 188–202.
- Łoboda J., 1987 a, *Information flow and Diffusion of Innovation Prozesses: distance and time function*. (w:) *Modellierung in der Geographie*, Martin–Luther Universität Halle, *Wissenschaftliche Beiträge* 31, Q–19, s. 51–59.
- Łoboda J., 1987 b, *Przepływ informacji i dyfuzja innowacji w społecznościach lokalnych regionu rolniczego na przykładzie Dolnego Śląska*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 894, *Prace Instytutu Geograficznego, Seria B, Geografia Społeczna i Ekonomiczna*, t. 6 s. 15–27.
- Michniewicz H., 2008, *Poziom serwicyzacji miast województwa kujawsko-pomorskiego w świetle struktury pracujących w latach 1987–2000*. (w:) Słodczyk J., (red.) *Rzecz o miastach i zarządzanie gospodarką miejską*, Uniwersytet Opolski, s. 305–312.
- Nalewajko J., 2006, *Instytucje bankowe w przestrzeni miasta – przykład Łodzi*. (w:) Marszał T. (red.) *Łódź. Wybrane zagadnienia zagospodarowania przestrzennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 131–157.
- Nowosielska E., 1972, *Zróżnicowanie popytu i podaży w układzie wojewódzkim*, *Biuletyn KPZK PAN*, z. 197, s. 103–129.
- Nowosielska E., 1994, *Główne tendencje rozwojowe ostatniego dwudziestolecia i aktualne problemy badawcze*, *Zeszyty IGiPZ PAN*, z. 22.

- Rochmińska A., 2008 a, *Rozwój i funkcjonowanie bankowości w Łodzi na tle przemian krajowych*. (w:) Dzieciuchowicz J., (red.) Usługi dla producentów i biznesu w przestrzeni wielkomiejskiej. Przykład Łodzi, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 80–109.
- Rochmińska A., 2008 b, *Zachowania konsumenckie w handlu internetowym na przykładzie jednostki osiedlowej Łodzi (Olechów)*. (w:) Rochmińska A., (red.) Theoretical and empirical reserches on services during socio-economic changes, Space-society-economy, No 8, Katedra Gospodarki Przestrzennej i Planowania Przestrzennego, Uniwersytet Łódzki, s. 155–164.
- Rochmińska A., Janiszewska A., 2005, *Rynek usług ubezpieczeniowych*. (w:) Dzieciuchowicz J., (red.) Usługi rynkowe w Łodzi w dobie transformacji, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 184–213.
- Swartz G., D., Hahn R., W., Layne-Farrar A., 2004, *The economics of a cashless society: An analysis of the cost and benefits of payment instruments*, AEI-Brookings Joint Center for Regulatory Studies, Washington D.C.
- Torrens P. M., 2008, *Wi-Fi Geographies*, Annals of Association of American Geographers, Volume. 98, s. 59–84.
- Townsend A., M., 2001, *The Internet and the rise of the new network cities, 1969–1999*, Environment and Planning, B, Vol. 28, s. 39–58.
- Weltrowska J., 2003, *Rozwój przestrzenny systemu bankowego w Polsce w latach 1989–2002*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Weltrowska-Jęch J., 2007, *Regionalne zróżnicowanie poziomu rozwoju bankowości w Polsce*. (w:) Brezdeń P., Grykień S., (red.) Od lokalnego do globalnego wymiaru gospodarowania przestrzenią – nowe jakości przestrzeni społeczno-ekonomicznej, Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, T. IX, Uniwersytet Wrocławski, 339–349.
- Weltrowska-Jęch J., 2008, *Rozwój usług bankowości elektronicznej w Polsce*. (w:) Dominiak J., (red.) Przemiany w sferze usług w Polsce, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 65–77.
- Werwicki A., 1998, *Zmiana paradygmatu geografii usług*, Przegląd geograficzny, T. LXX, z.3–4, s. 249–267.
- Wolaniuk A., 2006 a, *Nowa przestrzeń akademicka*. (w:) Jażdżewska I., (red.), Nowe przestrzenie w miastach. Ich organizacja i funkcje, XIX Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2006, s. 103–116.
- Wolaniuk A., 2006 b, *Szkolnictwo wyższe*. (w:) Dzieciuchowicz J., (red.) Usługi nierynkowe w przestrzeni miejskiej Łodzi, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 86–107.
- Wolaniuk A., 2008, *Rola i miejsce wyższych uczelni w organizacji przestrzeni miasta*. (w:) Markowski, D. Drzazga (red.), Rola wyższych uczelni w rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym miast, Studia KPZK PAN, T.CXXI, s. 45–60.
- Woodford M., 2000, *Monetary policy in a world without Money*, International Finance, Volume 3, s. 229–260.
- Worthington S., 1995, *The cashless society*, International Journal of Retail & Distribution Management, Emerald, Volume 23, Issue 7, s. 31–40.
- www.hoga.pl.
- www.karty.pl.
- www.nbp.gov.pl.
- Zeleny M., 1979 *The self-service society: A new scenario of the future*, Journal: Strategy & Leadership, Volume: 7, Issue: 3, Emerald s. 3–38.

STANISŁAW GRYKIEŃ
INSTYTUT GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO
UNIwersytet Wrocławski

ROLNICTWO EKOLOGICZNE W POLSCE

1. Wprowadzenie

Przekształcenia polskiej gospodarki, które rozpoczęto na początku lat 90. wiązały się nie tylko z odejściem od systemu gospodarki centralnie sterowanej i akceptacją zasad gospodarki rynkowej, ale również ze zmianami strukturalnymi. Wynikały one w szczególności z wieloletnich zaniedbań i niedorozwoju wielu dziedzin gospodarki, w tym rolnictwa w szczególności (Grykień S., 2004). Pod koniec lat 80. oraz w pierwszym okresie transformacji stan polskiego rolnictwa można scharakteryzować przez pryzmat jego zacofania w stosunku do rolnictwa krajów wysoko rozwiniętych. Cechowało się ono rozdrobnioną strukturą agrarną, słabym poziomem wykształcenia rolników oraz niską produktywnością pracy i ziemi. Zbyt niskiemu poziomowi produkcji rolnej, który nie był w stanie zabezpieczyć potrzeb społecznych, towarzyszyła ograniczona struktura asortymentowa. W świetle analiz różnych autorów polskie rolnictwo było opóźnione o co najmniej 30 lat w stosunku do rolnictwa rozwiniętych krajów Unii Europejskiej (Bański J., 2001; Woś A., 1995). W późnych latach 80. rolnictwo polskie znajdowało się zaledwie na etapie wdrażania rozwoju technicznego, ukierunkowanego na zmniejszanie zużycia energii na jednostkę produktu rolnego. W tym samym czasie w krajach wysoko rozwiniętych używane były mikroprocesory, biotechnologie oraz inżynieria genetyczna, które wydatnie zmniejszały wykorzystania energii.

Restrukturyzacja i modernizacja polskiego rolnictwa powinny obejmować wykorzystanie biotechnologii oraz zwiększenie mechanizacji, równocześnie uwzględniając ciągle wysokie zatrudnienie w rolnictwie. Powinno ono rozwijać się w dwóch kierunkach: rolnictwa tradycyjnego charakteryzującego się wysokim zatrudnieniem oraz rolnictwa nowoczesnego opartego na zaawansowanych technologiach i niskim udziale siły roboczej (Woś A., 1996). Oba kierunki zgodne są z Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), finansowanym przez państwo i z zasobów Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Łączna kwota środków przewidzianych na PROW 2007–2013 to 17,2 mld euro, z czego 13,2 mld euro będzie pochodzić z budżetu unijnego, a 4 mld euro stanowić będą krajowe środki publiczne (*Program Rozwoju ...*, 2010).

Instrumenty PROW zostały podzielone na osie priorytetowe, których realizacja ma przyczynić się do osiągnięcia następujących celów: poprawy konkurencyjności rolnictwa i leśnictwa poprzez wspieranie restrukturyzacji, rozwoju i innowacji; poprawy środowiska naturalnego i terenów wiejskich poprzez wspieranie gospodarki

gruntami oraz poprawy jakości życia na obszarach wiejskich i popierania różnicowania działalności gospodarczej. Program obejmuje wsparcie dla rolników oraz grup producentów rolnych prowadzących działalność w zakresie rolnictwa ekologicznego.

Na początku 2010 r. został opracowany w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi dokument „Kierunki rozwoju obszarów wiejskich – założenia do Strategii zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa”. Obejmuje on 9 docelowych strategii rozwoju obszarów wiejskich w Polsce, które będą wdrażane z wykorzystaniem instrumentów wspólnotowych i krajowych, w tym w szczególności Wspólnej Polityki Rolnej i polityki spójności. Zgodnie z tą strategią obszary wiejskie powinny stać się atrakcyjnym miejscem pracy, zamieszkania, wypoczynku i prowadzenia działalności rolniczej lub pozarolniczej, z zachowaniem unikalnych walorów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych tych terenów dla przyszłych pokoleń. Jednym z elementów realizacji tych założeń jest dalsze wspieranie i rozwój rolnictwa ekologicznego.

2. Charakterystyka rolnictwa ekologicznego

Rolnictwo ekologiczne to sposób gospodarowania na roli wykluczający stosowanie nawozów przemysłowych, pestycydów, regulatorów wzrostu i syntetycznych dodatków do pasz. Produkcja odbywa się w zamkniętym obiegu: gleba, roślina, zwierzę, przy zachowaniu samowystarczalności paszowo–nawozowej gospodarstwa. Opiera się ono na zasadzie, że zużycie składników pokarmowych nie może być większe niż zdolność gospodarstwa do ich odtworzenia. Rolnictwo ekologiczne zapewnia dużą wydajność energetyczną i ekonomiczną, dając plony najwyższej jakości, przy jednoczesnym zapewnieniu maksymalnej ochrony środowiska przyrodniczego (Grykień S., 1997).

Za światowego prekursora ekorolnictwa uważa się dra Rudolfa Steinera, którego koncepcje pochodzą z lat dwudziestych minionego wieku. Ten austriacki przyrodnik i filozof założenia swojej metody przedstawił w cyklu ośmiu wykładów wygłoszonych w Kobierzycach k. Wrocławia. Miały one miejsce w czerwcu 1924 r. i dały początek rolnictwu biodynamicznemu.

Celem rolnictwa ekologicznego jest nieszkodliwa dla środowiska i energooszczędna produkcja pełnowartościowych fizjologicznie płodów. Na podstawie obserwacji całościowych próbuje się optymalnie wykorzystać lokalne warunki siedliskowe oraz możliwie całkowicie (bez dopływu substancji z zewnątrz) zamykać obieg materii organicznej i składników pokarmowych. Za podstawowy cel rolnictwa ekologicznego należy uznać długotrwałą ochronę i poprawę jakości środowiska. Unika się jakichkolwiek form jego skażenia i zanieczyszczenia. Ponadto stosuje się zabiegi mające na celu zwiększenie jego różnorodności (zakładanie małych biotopów w postaci żywopłotów, nasadzeń ochronnych oraz wspieranie rozwoju organizmów pożytecznych). Rolnictwo ekologiczne oznacza w praktyce produkcję rolną zgodną ze środowiskiem (Bechmann A., 1993).

Rolnictwo ekologiczne i rolnictwo zintegrowane wydają się obecnie najlepszymi metodami produkcji żywności w ramach szeroko postulowanej strategii rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*). W wielu wysoko rozwiniętych krajach świata równowaga między środowiskiem a gospodarką stanowi wyjściową przesłankę

planistów i decydentów. Model zrównoważonego rozwoju zakłada trzy długookresowe ograniczenia:

- zużycie zasobów odnawialnych nie może być większe od możliwości ich odtworzenia;
- w okresie długim ubytek zasobów odnawialnych powinien zmierzać do zera;
- odpady nie mogą być emitowane do środowiska w tempie przekraczającym jego zdolności absorpcyjne (Woś A., 1995).

Rolnictwo ekologiczne dąży do trwałego utrzymania i zwiększenia żyzności gleby oraz stabilności i różnorodności użytkowanych agro-ekosystemów. W sytuacjach wątpliwych względy ekologiczne powinny mieć zawsze pierwszeństwo przed ekonomicznymi. Taka hierarchia ważności wynika z obowiązujących wytycznych rolnictwa ekologicznego. Postulaty rolnictwa ekologicznego można ująć w postaci następujących zasad:

- utrzymywanie i zwiększanie żyzności gleby;
- jak najlepsze wykorzystanie nawozów gospodarskich;
- pośrednie nawożenie roślin poprzez biologiczną aktywizację gleby;
- w ochronie roślin – zapobieganie zamiast zwalczania;
- podtrzymywanie zdrowotności zwierząt przez właściwe żywienie;
- hodowla wydajnościowa respektująca uwarunkowania biologiczne;
- chów oborowy uwzględniający wymagania zwierząt;
- wielokierunkowy sposób gospodarowania;
- ocena jakości płodów rolnych według kryteriów fizjologii odżywiania;
- myślenie całościowe (Bechmann A., 1993).

W ramach ogólnego nurtu określanego w artykule mianem „rolnictwa ekologicznego” bądź „ekorolnictwa” istnieje wiele szczegółowych, różniących się między sobą metod. Odmienność ta pokrywa się często ze zróżnicowaniem regionalnym i została szczegółowo przedstawiona w pracy U. Sołtysiak (1993). Do najważniejszych należą: metoda biodynamiczna (*biologisch-dynamische Wirtschaftsweise*, twórca Steiner), metoda organiczno-biologiczna (*organisch-biologischer Landbau*, Müller-Rusch), metoda organiczna stosowana w Wielkiej Brytanii (*organic agriculture*, Howard-Balfour), metoda organiczna stosowana w USA (*organic farming*, Rodale) oraz metoda biologiczna (*l’agriculture biologique*, Lemaire-Boucher).

W ostatnich latach rolnictwo ekologiczne weszło w nową fazę wzrostu, charakteryzującą się stopniowym włączaniem go w system globalny. Jeszcze dwadzieścia lat temu miało ono charakter lokalny, czemu odpowiadały małe i rozproszone struktury zbytu zaopatrujące wąską grupę nabywców. Obecnie jego zasięg zmienia się wraz z wysoką dynamiką wzrostu popytu na świecie. W 2007 r. ogólna powierzchnia upraw ekologicznych na świecie wyniosła 32,2 mln ha, a udział poszczególnych obszarów przedstawiał się następująco: Australia – 12 mln ha; Europa – 7,8 mln ha; Ameryka Łacińska – 6,4 mln ha; Azja – 2,9 mln ha; Ameryka Północna – 2,2 mln ha; i Afryka – 0,9 mln ha. Pod względem powierzchni największy udział w światowym rolnictwie ekologicznym miały obok Australii takie kraje jak: Argentyna (2,8 mln ha), Brazylia (1,8 mln ha), Stany Zjednoczone (1,6 mln ha) i Włochy (1,2 mln ha).

W 2007 r. uprawy ekologiczne w Unii Europejskiej wynosiły 7,8 mln ha, co stanowiło 4,1 % ogólnej powierzchni użytków rolnych. Liczba gospodarstw prowadzą-

cych produkcję metodami ekologicznymi wynosiła 196 tys., czyli 1,3 % łącznej liczby gospodarstw w państwach Unii Europejskiej. Największe powierzchnie upraw ekologicznych znajdowały się na terenie Hiszpanii (1,3 mln ha), Włoch (1 mln ha), Niemiec (907 tys. ha) i Wielkiej Brytanii (726 tys. ha), natomiast największą liczbę gospodarstw ekologicznych odnotowano we Włoszech (44 tys.), Grecji (24 tys.), Hiszpanii (21 tys.), Austrii (20 tys.) i Niemczech (20 tys.). Najwyższym procentowym udziałem powierzchni na których prowadzona jest produkcja ekologiczna w stosunku do ogólnej powierzchni użytków rolnych charakteryzuje się Austria (12,9 %), Finlandia (7,2 %) i Włochy (6,8 %). Najwyższy odsetek w stosunku do ogólnej liczby gospodarstw rolnych stanowią gospodarstwa ekologiczne w Austrii – 9,5 %, Finlandii – 6,6 % i Danii – 6,1 % (Rohner–Thielen E., 2010).

3. Stan rolnictwa ekologicznego w Polsce

Na celowość upowszechniania ekologicznych metod produkcji rolnej w Polsce wpływa kilka czynników. Należy do nich polityka rolna Unii Europejskiej ukierunkowana na poprawę jakości wytwarzanej żywności. W celu stymulowania tym procesem wprowadzone zostały dopłaty bezpośrednie do powierzchni upraw ekologicznych. Ponadto rozwojowi rolnictwa ekologicznego w Polsce sprzyja rozdrobniona struktura agrarna oraz nadmiar siły roboczej w rolnictwie, który szczególnie uwidacznia się poprzez wysoki poziom bezrobocia na obszarach wiejskich.

Produkcja ekologiczna podlega ścisłej kontroli, co uregulowane jest ustawowo. System kontroli i certyfikacji stanowią w Polsce: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który upoważnia jednostki certyfikujące; Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno–Spożywczych (IJHARS), jako urząd nadzoru nad upoważnionymi jednostkami certyfikującymi oraz upoważnione jednostki certyfikujące, które uzyskały akredytację w Polskim Centrum Akredytacji. W Polsce do kontroli i certyfikacji upoważnionych jest od 2008 r. 11 jednostek certyfikujących: EKOGRWARANCJA PTRE Sp. z o.o. w Lublinie; Jednostka Certyfikacji Produkcji Ekologicznej PNG Sp. z o.o. w Zajączkowie; COBICO Sp. z o.o. w Krakowie; BIOEKSPERT Sp. z o.o., w Warszawie; AGRO BIO TEST Sp. z o.o. w Warszawie; Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. Biuro ds. Badań i Certyfikacji Oddział w Pile; TÜV Rheinland Polska Sp. z o.o.; Centrum Jakości AgroEko Sp. z o.o.; SGS Polska Sp. z o.o.; Control Union Poland Sp. z o.o.

Wsparcie finansowe dla rolnictwa ekologicznego w Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, pochodzi z dwóch źródeł:

1. z budżetu krajowego, z którego można:
 - dofinansowywać prowadzenie badań dotyczących rolnictwa ekologicznego, w tym wykonywanie analiz na zawartość substancji niedozwolonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym;
 - udzielać dotacji na finansowanie kosztów kontroli gospodarstw rolnych;
 - dofinansowywać działania promocyjne w rolnictwie ekologicznym;
2. z budżetu Unii Europejskiej, z którego środki przeznaczone są na dotacje do hektara upraw ekologicznych na podstawie wniosków o przyznanie płatności z tytułu wspierania przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt.

Płatności na rolnictwo ekologiczne w Polsce zostały zróżnicowane w zależności od rodzaju uprawy, w podziale na uprawy rolnicze (np.: zboża, ziemniaki, rośliny

oleiste), użytki zielone, uprawy warzywne (np.: kapusta, cebula, marchew, buraki, ogórki, pomidory, zioła) oraz uprawy sadownicze, w tym jagodowe (tab. 1). Prowadzenie produkcji zwierzęcej zbilansowanej z produkcją roślinną pozwala na podwyższenie stawek płatności o 20 %. Produkcja jest zbilansowana z produkcją roślinną, jeśli obsada zwierząt wynosi co najmniej 30 % maksymalnej obsady zwierząt na hektar użytków rolnych (*Plan Działań ...* 2006).

Tab. 1. Dopłaty do powierzchni upraw ekologicznych w Polsce (zł/ha).

Rodzaj upraw	Z certyfikatem	W trakcie konwersji
Uprawy rolnicze	600	680
Trwałe użytki zielone	260	330
Uprawy warzywnicze	940	980
Uprawy sadownicze, w tym jagodowe	1.540	1.800

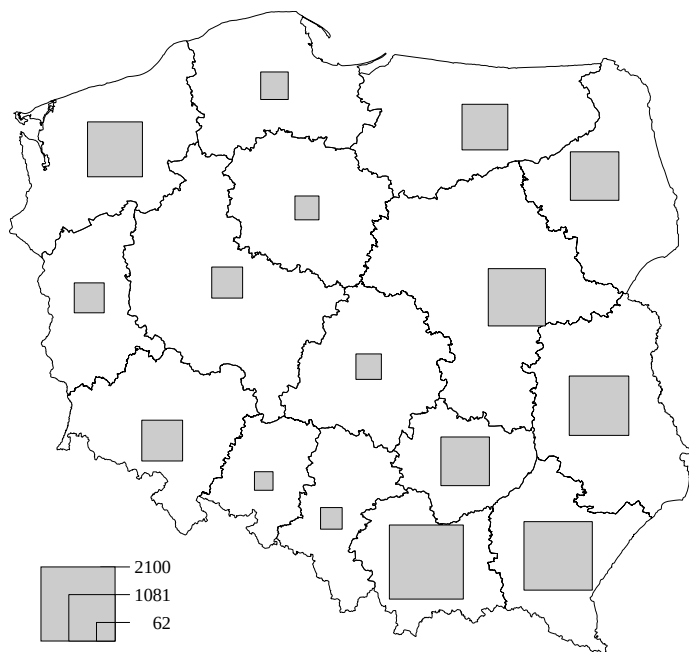
Źródło: *Plan Działań...* (2006).

W ostatnich latach przybywało w Polsce po kilkadziesiąt procent gospodarstw ekologicznych rocznie, nadal jednak ich ogólna liczba i łączny areal jest stosunkowo skromny w porównaniu z innymi krajami Europy. Powierzchnia użytków rolnych uprawianych metodami ekologicznymi w 2008 r. obejmowała 1,9 % użytków rolnych kraju (wskaźnik ten dla UE wynosił 4,1 %). Liczba gospodarstw ekologicznych wzrastała w Polsce od 225 w 1993 r. do 1.419 w 2000 r. i 14.896 w 2008 r.

W 2008 roku produkcja ekologiczna w Polsce prowadzona była łącznie przez 14.896 gospodarstw ekologicznych, w tym 8.685 gospodarstw z certyfikatem i 6.211 gospodarstw w okresie konwersji (ryc. 1). Województwami o największej liczbie gospodarstw ekologicznych w Polsce w roku 2008 były województwa: małopolskie (2.100), podkarpackie (1.892) i lubelskie (1.566). W tych trzech województwach działała ponad 1/3 wszystkich polskich gospodarstw ekologicznych (*Rolnictwo ekologiczne ...* 2009). Najmniejsza liczba gospodarstw ekologicznych była zlokalizowana w województwach kujawsko-pomorskim (258), śląskim (176) i opolskim (62).

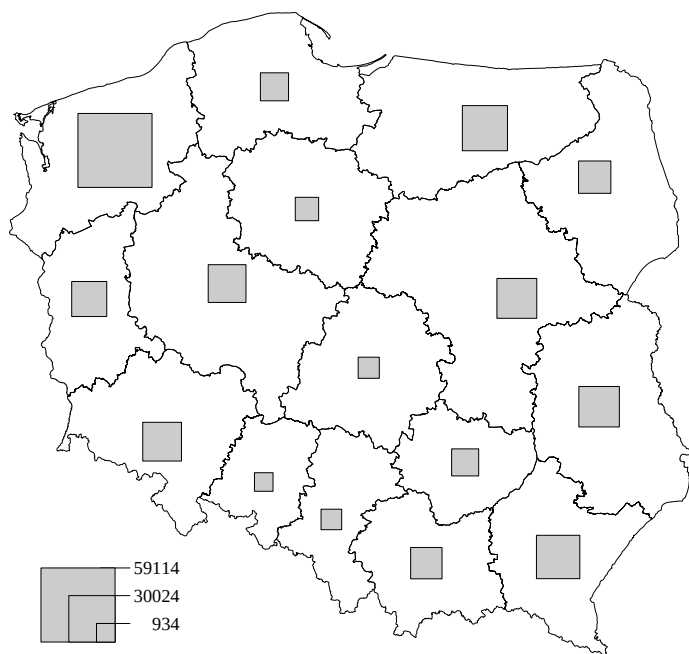
Całkowita powierzchnia gruntów uprawianych metodami ekologicznymi w Polsce w 2008 r. (łącznie w gospodarstwach z certyfikatem i w trakcie konwersji) wynosiła 287.528 ha (ryc. 2). Największe powierzchnie upraw ekologicznych znajdowały się w województwach zachodniopomorskim (59.114 ha), warmińsko-mazurskim (28.810 ha) i podkarpackim (27.047 ha). Średnia wielkość gospodarstwa ekologicznego wynosiła 21 ha. W 2008 r. nastąpił wzrost powierzchni całkowitej użytków rolnych w gospodarstwach ekologicznych w porównaniu z 2007 r. o 9,5 % (27.392 ha) i był odzwierciedleniem trwającej w ostatnim okresie tendencji. Wzrost ten największy był w trzech województwach: opolskim (wzrost o 68 %), małopolskim (wzrost o 56 %) i łódzkim (wzrost o 36 %).

Pod koniec 2008 r. w Polsce zarejestrowanych było 15.206 producentów ekologicznych, w tym 14.896 gospodarstw ekologicznych i 236 zakładów przetwórczych. W porównaniu z 2004 r., w którym Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, nastąpiło zwiększenie aż o 11.446 producentów (ryc. 3). Tak bardzo silny wzrost to wynik objęcia polskiego rolnictwa Wspólną Polityką Rolną, która wspiera rozwój rolnictwa ekologicznego poprzez dopłaty do powierzchni gruntów uprawianych metodami ekologicznymi.



Ryc. 1. Gospodarstwa ekologiczne w Polsce w 2008 roku

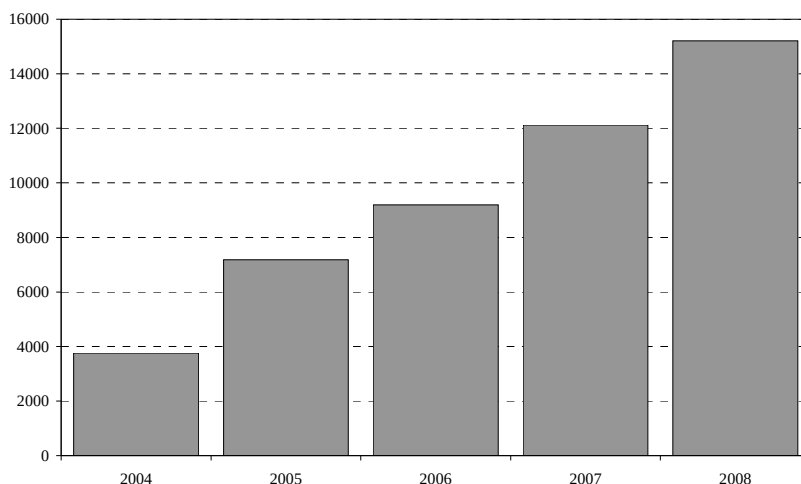
Źródło: Opracowanie własne.



Ryc. 2. Powierzchnia upraw ekologicznych w Polsce w 2008 roku

Źródło: Opracowanie własne.

Największy udział w przetwórstwie produktów ekologicznych w 2008 r. miało przetwórstwo owoców i warzyw (25 %) oraz zbóż (13 %). Na mniejszą skalę prowadzone było przetwórstwo mięsa (5 %) i przetworów mlecznych (3 %). Wytwarzanie innych produktów żywnościowych – cukru, kakao, czekolady, herbaty, kawy, przypraw i dań gotowych stanowiło 27 % ogólnej produkcji przetwórców w rolnictwie ekologicznym (*Rolnictwo ekologiczne ...*, 2009).



Ryc. 3. Liczba producentów ekologicznych w Polsce w latach 2004–2008 (gospodarstwa ekologiczne i zakłady przetwórcze)

Źródło: *Rolnictwo ekologiczne...*, 2009.

Podobnie jak wykazały badania w połowie lat 90. nadal największy rozwój rynku zbytu na żywność wytwarzaną metodami ekologicznymi związany jest z dużymi miastami – Warszawą, Krakowem, Łodzią, Wrocławiem, Bydgoszczą, Toruniem i Trójmiastem (por. Grykień S., 1997). Zamieszkuje w nich znaczna liczba konsumentów o wysokiej świadomości ekologicznej, którzy uważają że żywność ta posiada lepsze cechy jakościowe. Większość z nich uzyskuje stosunkowo wysokie dochody umożliwiające im zakup żywności wytwarzanej metodami ekologicznymi, której ceny są wyższe niż żywności konwencjonalnej.

Coraz większy udział w rynku zbytu żywności ekologicznej odgrywają bezpośrednie zakupy u rolników dokonywane przez turystów wypoczywających na terenach wiejskich. Ponieważ obserwowany jest wzrost popularności agroturystyki w Polsce można przewidywać, że rola tej formy sprzedaży będzie się zwiększać.

4. Uwagi końcowe

Mimo iż rolnictwo ekologiczne, jako nowa forma produkcji rolnej, pojawiło się już w latach 20. minionego wieku, okres swojego dynamicznego rozwoju przeżywa obecnie. Wynika to z faktu zmieniającego się traktowania przyrody. Nie jest ona obecnie postrzegana wyłącznie jako zasób surowców i podporządkowane człowiekowi narzędzie służące do realizacji jego celów, ale jako holistyczny system, w którym

człowiek jest jednym z elementów. Rozwój zrównoważony, który jest obowiązującym obecnie paradygmatem rozwoju gospodarczego, odnosi się z troską w stosunku do wykorzystania zasobów przyrody. Rolnictwo ekologiczne doskonale wpisuje się w model ekorozwoju, stając się równocześnie przesłanką wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Atutem polskiego rolnictwa jest niski poziom intensyfikacji produkcji rolnej, który w okresie negocjacji związanych z przystąpieniem Polski do UE często wskazywany był jako jego istotny mankament. Jednak właśnie bazowanie na tradycyjnych metodach produkcji rolnej w Polsce, w przeciwieństwie do bardzo intensywnych metod przemysłowych stosowanych w wysoko rozwiniętych państwach unii, stanowi o konkurencyjności jakościowej wytwarzanej w naszym kraju żywności. W tym kontekście za pozytywny należy uznać znaczny rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce, zwłaszcza po objęciu Polski Wspólną Polityką Rolną, która silnie wspiera wszelkie działania prośrodowiskowe na obszarach wiejskich, w tym rolnictwo ekologiczne.

Analizując aktualny stan rolnictwa ekologicznego w Polsce nie sposób pominąć kwestii wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) w produkcji rolnej (Grykień S., 2008). Czy kreowanie marki polskiej żywności bazujące na naturalnych metodach jej wytwarzania będzie możliwe, gdy rozwinię się u nas produkcja żywności opartej na organizmach zmodyfikowanych genetycznie? Już obecnie jesteśmy wskazywani jako państwo o czwartym pod względem powierzchni upraw transgenicznych areale w Unii Europejskiej. Zwolennicy GMO mówiący o korzyściach wynikających z ich stosowania uważają, że nie wpływają one szkodliwie na plody rolne wytwarzane metodami tradycyjnymi. Jednak wyniki dotychczasowych badań mogą okazać się niemiarodajne w dłuższej perspektywie czasowej, co z kolei podkreślają sceptycy. Bardzo ważne jest jak w stosunku do żywności transgenicznej zachowują się konsumenci, którzy na półce sklepowej znajdą obok siebie produkty ekologiczne, tradycyjne i te z oznakowaniem wskazującym na wykorzystanie GMO ?

Podejście Wspólnoty do problemu organizmów zmodyfikowanych genetycznie nacechowane było przez długi okres dużą ostrożnością, w przeciwieństwie chociażby do stanowiska Stanów Zjednoczonych. Jednak pojawiły się pozytywne decyzje dotyczące przykładowo zamierzonego uwalniania do środowiska transgenicznej kukurydzy Bt MON 810. Pamiętać należy, że wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej rozporządzenia unijne wchodzą automatycznie do prawodawstwa krajowego, natomiast dyrektywy muszą być przekładane na instrumenty prawa każdego państwa członkowskiego (Szumski S., 2007).

Za korzystny należy uznać znaczny wzrost powierzchni uprawianych metodami ekologicznymi w Polsce na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. W 1993 roku, kiedy autor podejmował studia z tego zakresu, w Polsce działały 174 gospodarstwa ekologiczne, a w 2008 r. ich liczba wzrosła do 14.896. Wydaje się, że ze zrozumieniem spotkały się postulaty zawarte w publikacji autora, która była jedną z pierwszych książek dotyczących rolnictwa ekologicznego w naszym kraju (Grykień S., 1997). Wskazano w niej na pozytywne cechy środowiskowe ekorolnictwa, rosnące zainteresowanie tym nurtem gospodarowania w rolnictwie na świecie i w Europie oraz znaczne, potencjalne możliwości jego rozwoju w Polsce. Te potencjalne możliwości były już w artykule wymieniane a należą do nich: niski poziom chemizacji polskiego rolnictwa, jego

rozdrobiona struktura agrarna i nadmierne zatrudnienie. Należy się cieszyć, że przynajmniej częściowo możliwości te są wykorzystywane.

Wyniki badań przeprowadzonych przez autora w połowie lat 90. i w obecnej dekadzie wskazały, że rolnictwo ekologiczne jest domeną młodych, dobrze wykształconych rolników (Grykień S., 1997, 2005). Wiąże się ono bowiem z pogłębioną wiedzą na temat agrotechniki i ekologii. Poziom świadomość ekologiczną w Polsce zarówno wśród producentów, jak i konsumentów żywności jest ciągle zbyt niski, w związku z tym konieczna jest dalsza edukacja społeczna w tym zakresie. W ramach badań ankietowych rolnicy wskazywali, że edukacja ekologiczna będzie stanowiła najlepszą podstawę stabilnego rozwoju rolnictwa ekologicznego, gdyż będzie sprzyjała zwiększaniu popytu na produkty żywnościowe wytwarzane metodami ekologicznymi.

Działania na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego zawarte w Planie Działań dla Żywności Ekologicznej w Polsce na lata 2007–2013 stwarzają możliwość rozwiązywania problemów bezpieczeństwa żywności i jej jakości, ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt, a także rozwoju obszarów wiejskich. Przewiduje się, że w wyniku tych działań w latach 2007–2013 liczba gospodarstw oraz powierzchnia upraw ekologicznych w Polsce wzrośnie dwukrotnie (*Plan Działań ...*, 2008).

Rolnictwo ekologiczne jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną rolnictwa na świecie. Za pozytywne należy uznać, że Polska również dąży do zwiększenia tego kierunku produkcji i coraz większa liczba polskich rolników decyduje się na konwersję swojego gospodarstwa na gospodarstwo ekologiczne. Plody rolne pochodzące z produkcji prowadzonej metodami ekologicznymi stanowią bowiem gwarancję bezpiecznej żywności, a jednocześnie produkcja ekologiczna sprzyja zachowaniu walorów środowiska naturalnego. Te cechy ekorolnictwa pozwalają żywić nadzieję, że gospodarowanie w oparciu o walory przyrodnicze będzie stałym elementem rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce.

Literatura

- Bański J., 2001, *Polskie rolnictwo na tle rolnictwa Unii Europejskiej – ocena dystansu*. (w:) J. Bański (red.), *Wieś i rolnictwo u progu Unii Europejskiej*, Studia Obszarów Wiejskich, t. 1, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 29–42.
- Bechmann A., 1993, *Rolnictwo ekologiczne – owoc XX wieku*. (w:) U. Sołtysiak (red), *Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki*, Stowarzyszenie EKOLAND, Warszawa s. 13–22.
- Duczkowska-Małysz K., Małysz J., 1993, *Mikroekonomiczne uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości*. (w:) K. Duczkowska-Małysz (red.), *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich*. W stronę wsi wielofunkcyjnej, PAN IRWiR, Warszawa, s. 23–42.
- Grykień S., 1997, *Rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Grykień S., 1998, *Ecofarming with particular reference to Poland*. (w:) Turnock D. (red.), *Privatization in rural Eastern Europe. The process of restitution and restructuring. Studies of communism in transition*, Cheltenham, United Kingdom, Northampton, MA, USA, s. 302–312.
- Grykień S., 2004, *Przekształcenia w rolnictwie Europy Środkowo-Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem nowych krajów związkowych Niemiec, Polski i Ukrainy*, Studia Geograficzne, t. 77, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- Grykień S., 2005, *Bariery rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce*. (w:) Pałka E., (red.), *Funkcje obszarów wiejskich*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce, s. 63–72.
- Grykień S., 2008, *Żywność genetycznie modyfikowana a Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*. (w:) D. Ilnicki, K. Janc (red.), *Przekształcenia Regionalnych Struktur Funkcjonalno-Przestrzennych Europa bez granic – nowe wyzwania*, s. 251–257.
- Łuczka-Bakuła W., 1995, *Uwarunkowania produkcji i konsumpcji żywności ekologicznej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Łuczka-Bakuła W., 2005, *Rozwój rolnictwa ekologicznego oraz dystrybucji i konsumpcji jego produktów*, *Wież i Rolnictwo*, nr 2 (127), Warszawa, s. 172–185.
- Niewęglowska G., 2005, *Gospodarstwa ekologiczne w Polsce*, IERiGŻ, Państwowy Instytut Badawczy, Komunikaty, raporty, ekspertyzy, nr 510, Warszawa.
- Plan Działania dla Żywności Ekologicznej w Polsce na lata 2007–2013*, 2008, www.minrol.gov.pl
- Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich*, 2006, www.minrol.gov.pl.
- Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013*, 2010, www.minrol.gov.pl.
- Rohner-Thielen E., 2010, *Agriculture and fisheries, Eurostat statistics in focus 10/2010*, <http://ec.europa.eu/eurostat>.
- Rolnictwo ekologiczne w Polsce. Raport 2007–2008*, 2009, Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Warszawa.
- Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w Polsce*, 2005, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa, 2005.
- Rumowski H., 1987, *Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego*, PWN, Warszawa.
- Siebeneicher G. E., (red.), 1997, *Podręcznik rolnictwa ekologicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sołtysiak U., 1993, *Rolnictwo ekologiczne – historyczny przegląd metod*. (w:) U. Sołtysiak (red.), *Rolnictwo ekologiczne od teorii do praktyki*, Stowarzyszenie EKOLAND, Warszawa, s. 23–38.
- Szumski S., 2007, *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Tyburski J., Żakowska-Biemans S., 2007, *Wprowadzenie do rolnictwa ekologicznego*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Woś A., 1995, *Ekonomika odnawialnych zasobów naturalnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Woś A., 1996, *Alternatywne scenariusze rozwoju polskiego rolnictwa w okresie długim*, IERiGŻ, Warszawa.
- www.minrol.gov.pl.

EUGENIUSZ RYDZ
INSTYTUT GEOGRAFII
AKADEMIA POMORSKA W SŁUPSKU

TRANSFORMACJA PRZESTRZENI WIEJSKIEJ NA POMORZU ŚRODKOWYM

1. Wprowadzenie

Transformacja systemowa, a więc fundamentalna zmiana ładu politycznego, gospodarczego i społecznego, była tym historycznym procesem, który wyznaczył ramy dla przemian zachodzących w całej gospodarce i społeczeństwie w okresie ubiegłych 20 lat, w tym także w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Zmiany, jakie zachodzą na obszarach wiejskich były i są wypadkową wielu procesów zarówno gospodarczych, jak i społecznych oraz politycznych i kulturalnych. Często można ją wiązać z uwarunkowaniami środowiskowymi, jak również tymi, które wywodzą się ze sposobu i poziomu zagospodarowania przestrzeni wiejskiej. W takim ujęciu mają wymiar przestrzenny i często są warunkowane spuścizną materialną oraz ukształtowanymi układami społecznymi o głębokich, historycznych korzeniach. Zjawiska te – szczególnie w odniesieniu do czynników warunkujących zmiany gospodarcze – mają, w znacznym stopniu kumulatywny charakter. Nie bez znaczenia jest również kwestia lokalizacji wsi lub społeczności lokalnej w szerszej przestrzeni regionalnej czy krajowej (Heffner K., 2007).

Aktualny układ wiejskiej sieci osadniczej, jej formy i charakter zabudowy, system hierarchiczno-funkcjonalny, stopień wyposażenia w urządzenia infrastrukturalne nie jest, jak wiadomo, wytworem chwili czy nawet pokoleń. Jest on natomiast wynikiem długotrwałych, złożonych procesów, między innymi społeczno-gospodarczych, politycznych (Liszewski S., 1991; Dziewoński K., 1999). Zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej narasta ewolucyjnie w ciągu długotrwałych procesów rozwoju miast i wsi, przemiany zaś w sieci osadniczej następują powoli. Istotnym hamulcem tych zmian stają się wykształcone w ciągu długiego czasu urządzenia infrastrukturalne i stałe elementy zabudowy (np. szlaki transportowe, substancja mieszkaniowa), jak również powoli zmieniające się tendencje, ciężenia i przestrzenne związki kulturowe.

Obszary wiejskie w Polsce cechują się generalnie dużym zróżnicowaniem form zabudowy, jej gęstości, stopniem zachowania pierwotnego układu pól, dróg wiejskich i zagród oraz budowli, a także elementów historycznych. Jest to na ogół skutek odmiennych ścieżek rozwoju poszczególnych części kraju i zmieniających się funkcji społeczno-gospodarczych wsi. Zaznaczyć należy, że zmiany te są na ogół silnie uzależnione od uwarunkowań wynikających z położenia w stosunku do ośrodków miejskich, a także od związków z układem transportowo-komunikacyjnym (Łoboda

J., 1996). Duże znaczenie dla zróżnicowania wiejskiej sieci osadniczej mają uwarunkowania środowiska fizyczno–geograficznego (np. jakość gleb, układ wód powierzchniowych, ukształtowanie terenu). Ważną rolę w kształtowaniu oblicza wsi odgrywają także czynniki związane z intensywnością zasiedlania oraz rozwojem demograficznym (gęstość zaludnienia, wielkość osiedli wiejskich).

Niezwykle duży wpływ na zmiany w funkcjonowaniu wiejskiej sieci osadniczej wywierają procesy urbanizacyjne. We wsiach poddanych tym procesom szczególnie w strefie podmiejskiej wzdłuż ulic wylotowych, oddziałują one przez intensywność inwestycji budowlanych, lokalizację przedsięwzięć gospodarczych, wzrost kontaktów z miejskim rynkiem pracy i usług (Rajman J., 1997). W wielu wsiach ciężących do miast można zatem już dziś wyodrębnić sporą grupę gospodarstw, które znalazły nowe możliwości aktywizacji ekonomicznej i zajęły się na przykład obsługą turystyczno–wypoczynkową, handlową, usługami. Podkreślić należy, że dla współczesnej struktury osadniczej wsi pewne znaczenie posiadają również koncepcje ujęte w Planach Przestrzennego Zagospodarowania Kraju w odniesieniu do obszarów wiejskich, na przykład dotyczących strategicznych dla kraju rozwoju dziedzin gospodarki. Można zatem przyjąć, że miejscowości wiejskie i ich sieć w zależności od usytuowania w przestrzeni geograficznej podlegają zmianom, jednak w większości powolnym, na przykład na terenach związanych w przeszłości z wielkoobszarowym państwowym rolnictwem (PGR–ach). Formy zabudowy wsi oraz osadnictwa cechują się często dużą bezwładnością, która przejawia się w znacznej trwałości substancji, struktur i związków przestrzennych.

Stopień zmian w funkcjonowaniu osiedli wiejskich jest zatem uzależniony od wielu czynników, narasta on jednak w miarę postępu urbanizacji wsi (Liszewski S., 1991; Maik W., 2009). Na oddalonych zaś od większych ośrodków miejskich, bądź położonych na terenach o mniejszej atrakcyjności inwestycyjnej, dochodzić może do upadku gospodarstw, a w konsekwencji całych wsi (np. w wyniku wyludniania się), a nawet ich zaniku. W zależności od zmian przebiegu procesów zagospodarowania, wsie różnią się zatem znacznie pod względem zawartości zabudowy i form przestrzennych, na które składają się układy zagród, dróg wewnętrznych, budynków gospodarczych i budynków użyteczności publicznej oraz zaawansowaniem i tempem urbanizacji.

Na tle ogólnie przedstawionych tendencji w zakresie przekształceń wiejskiej sieci osadniczej, jakie mają miejsce w skali kraju, celem prezentowanego opracowania jest ukazanie kierunków przemian, jakie dokonują się w tym zakresie na Pomorzu Środkowym¹. W prezentowanym opracowaniu zwrócono uwagę na zróżnicowanie wiejskiej sieci osadniczej wynikające na przykład z uwarunkowań historycznych, środowi-

¹W różnego rodzaju badaniach naukowych, w publicystyce, w życiu gospodarczym, od wielu lat obszary byłych województw: koszalińskiego i słupskiego traktowane są łącznie jako Pomorze Środkowe. Na odrębne traktowanie tego obszaru jako regionu wpłynął fakt, iż w latach 1950–1975 prawie w całości wchodził on w skład ówczesnego woj. koszalińskiego. Istotne znaczenie ma również podobieństwo fizyczno–geograficzne, społeczno–gospodarcze, kulturowe, historyczne i osadnicze. Choć nieco wcześniej używano określenia Wybrzeże Środkowe (Kołodziejski J., 1973) w odniesieniu do woj. koszalińskiego, jednakże w późniejszych opracowaniach (Zdrojewski E. Z., 1976; Suszyński A., 1993; Jasiulewicz A., 1998; Rydz E., 1990, 2006 i in.), w stosunku do obu byłych województw stosowano nowe przyjęte w całym kraju określenie – Pomorze Środkowe.

ska geograficznego, sposobu gospodarowania. Podjęto także próbę określenia wpływu transformacji systemowej na zmiany w układach osadniczych wsi oraz zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, jakie występuje w przestrzeni wiejskiej prezentowanego regionu. W oparciu zaś o bezpośrednie badania terenowe podjęto próbę ukazania roli wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich na układy hierarchiczne wsi.

2. Uwarunkowania rozwoju wiejskiej sieci osadniczej na Pomorzu Środkowym

Układ przestrzenny i struktura hierarchiczno-funkcjonalna sieci osadniczej Pomorza Środkowego zostały ukształtowane w wyniku wielowiekowej działalności człowieka w warunkach dość zróżnicowanego środowiska geograficznego i różnie kształtujących się stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych. Wykazuje on wyraźne związki ze środowiskiem geograficznym. Najogólniej biorąc, można wyodrębnić, poczynawszy od północy, trzy zasadnicze strefy morfologiczne: strefę równin moreny dennej, moren czołowych i na ogół płaskie pola sandrowe. Liczne, aczkolwiek drobne cieki wodne, jeziora, wzgórza morenowe i obniżenia dolinne, płaskie, klifowe lub wydmore odcinki wybrzeża urozmaicają dodatkowo krajobraz i wpływają na dość swoisty układ i podstawowe cechy sieci osadniczej w poszczególnych częściach prezentowanego obszaru (Rydz E., 2006).

Podkreślić należy, że na obszarze Pomorza Środkowego dość istotne zmiany w osadnictwie wiejskim wystąpiły po II wojnie światowej w wyniku zmian politycznych i społeczno-gospodarczych. Do głównych czynników tych przeobrażeń należy zaliczyć parcelację dawnych folwarków, podział dużych gospodarstw między kilku właścicieli oraz tworzenie różnych form gospodarki uspołecznionej w formie spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych. Wszystkie te procesy wywarły znaczny wpływ na zmiany przestrzenne zarówno w siedlisku, jak i rozplanowaniu rozłógów (Szulc H., 1983). Zmieniła się także z różnym nasileniem w poszczególnych okresach struktura funkcjonalna obszarów wiejskich.

W wyniku powstawania nowych stosunków własnościowych coraz większe znaczenie w osadnictwie prezentowanego regionu miały PGR-y. Nowy układ struktury agrarnej, a także typ zabudowy, wkomponowany w już istniejącą tkankę osadniczą, nadawał obszarom nowy specyficzny charakter. Powstawały również kolejne ośrodki PGR-owskie, zlokalizowane w odosobnieniu od istniejącej już zabudowy (np. w Potęgowie – gmina Potęgowo; Rumsku, Zgojewie, Żoruchowie – gmina Główny czy Wiklinie na terenie gminy Słupsk), gdzie centra produkcyjne oddzielone zostały od zabudowy mieszkaniowej, tworząc w ten sposób nowe formy osadnictwa. Po 1960 r. w wyniku zmian organizacyjnych w sektorze rolnictwa uspołecznionego powstały wielozakładowe przedsiębiorstwa rolne o dużych powierzchniach, których zakłady bywały oddalone o kilkanaście kilometrów od centrum zarządzania (dyrekcji). W latach siedemdziesiątych zaś powstał pomysł przechodzenia na tak zwane przemysłowe formy produkcji w rolnictwie (na marginesie wypada zaznaczyć, że pospolicie występują one w obecnym czasie, szczególnie w produkcji zwierzęcej), tworzenia kombinatów, organizacji gospodarczych rolno-przemysłowych (KZRP) i „agromiasteczek”. Reorganizacje w rolnictwie uspołecznionym, jakie dokonywały się w latach 1960–

1980, miały wyraźny wpływ na zmiany układu przestrzennego wielu wsi (np. Tychowo w gminie Tychowo, Sycevice w gminie Kobylnica, Koczała w gminie Koczała).

Charakterystyczną cechą struktury agrarnej Pomorza Środkowego było istnienie trzech sektorów własnościowych, z dominacją własności państwowej (60 % areалу użytków rolnych przy średniej około 19 % w całym kraju). Zaznaczyć należy, że po okresie współdzielczenia gospodarki indywidualnej (przy znacznych oporach rolników) w latach pięćdziesiątych, aż prawie do końca lat osiemdziesiątych, stopniowo zmniejszała się gospodarka indywidualna na korzyść gospodarstw państwowych (przekazywanie gospodarstw w zamian za emeryturę czy rentę). Szczegółne nasilenie „wypadania” gospodarstw chłopskich miało miejsce od 1977 r., kiedy to wprowadzono powszechne zabezpieczenie emerytalne rolników (częściowo problem ten był rozwiązany wcześniejszymi ustawami z 1961 r. i 1971 r.). Ustawy te stworzyły szansę zapewnienia minimum socjalnego dla wielu rolników w podeszłym (poprodukcyjnym) wieku, nie mających komu przekazać swych gospodarstw. Stąd znaczący dopływ ziemi chłopskiej do PFZ. Stosunkowo najintensywniej proces ten postępował w takich gminach, jak: Szczecinek, Potęgowo, Rąbino, Silnowo (dzisiaj Borne Sulinowo), Główny. Wpłynęło to w latach 1970–1985 na dość wyraźną zmianę oblicza miejscowości wiejskich. Często dawni właściciele pozostawiali też gospodarstwa bez następców, co prowadziło nie tylko do wyludniania się wsi, ale niekiedy nawet do ich zaniku, np.: Dobra, Gogolewo w gminie Czarna Dąbrówka czy Michałowo i Rozobły położone na terenie gminy Debrzno. Zmniejszenie się liczby gospodarstw indywidualnych było również następstwem rozwoju przemysłu i urbanizacji, które sprzyjały odpływowi ludności ze wsi do miast. Konsekwencją tego był wspomniany wzrost liczby gospodarstw bez następców, które ostatecznie były przejmowane przez PFZ.

W omawianych latach istniał praktycznie tylko jeden kierunek przemieszczania się ziemi – z gospodarki indywidualnej do uspołecznionej, w szczególności do PGR (w latach siedemdziesiątych odbiorcą tej ziemi były też RSP i tzw. Zespoły Gospodarstwa Rolne Kółek Rolniczych – dotyczyło to niewielkich, rozproszonych, niedogodnie położonych w stosunku do PGR działek pochłopskich). Wynikało to ze świadomej polityki i działań odpowiednich władz administracyjnych i politycznych realizujących konsekwentnie socjalizację rolnictwa.

Podkreślić należy, że w strukturze władania gruntami rolnymi na Pomorzu Środkowym, dominowały zdecydowanie PGR-y, które w 1990 r. obejmowały 56,3 % użytków rolnych, ustępując pod tym względem jedynie regionowi szczecińskiemu (57,5 %). W niektórych gminach na przykład Wicku, Damnicy (na terenie byłego województwa słupskiego), czy też Tychowie i Rąbinie (położonych na przykład w koszalińskim) użytki rolne znajdujące się we władaniu PGR-ów stanowiły ponad 70 % ogólnej powierzchni rolnej w tych jednostkach. Analizując udział gruntów należących do PGR w powierzchni określonej gminy, można zauważyć pewną zależność pomiędzy wartością określającą bonitację terenu, a powierzchnią użytków wykorzystywaną przez gospodarstwa państwowe. Generalnie w gminach, na terenie których występowały lepsze gleby znacznie większy był udział rolnictwa uspołecznionego. Udział pozostałych użytkowników sektora uspołecznionego, tj. Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Spółdzielni Kółek Rolniczych, był na omawianym obszarze stosunkowo nieduży i w 1990 r. wynosił odpowiednio 2,9 % i 0,6 % ogólnej powierzchni

użytków rolnych. Gospodarstwa indywidualne zajmowały natomiast w 1990 r. około 40,2 % ogólnego arealu użytków rolnych.

Zjawisko rosnącego uspołeczniania ziemi w przeszłości wiązać można z postępującą zmianą krajobrazu wsi – rozwojem nowego budownictwa mieszkaniowego oraz przeznaczaniem terenów na cele produkcyjne i usługowe. Działalność inwestycyjna, dziś różnie oceniana, bez wątpienia w owym czasie przeobrażała wieś, zmieniała często jej charakter, dostosowując ją do dokonujących się w owym czasie przemian społeczno–ekonomicznych. Państwowe gospodarstwa rolne obok funkcji produkcyjnej, tworzyły bowiem na wielu obszarach wiejskich sieć osadniczą i infrastrukturalną, rozwijały działalność socjalną i kulturalną, zapewniały zatrudnienie ludności, stanowiąc podstawę jej bytu, były też animatorem życia społeczno–gospodarczego (Stasiak A., 1995; Falkowski J., 1996; Rydz E., 1997).

Warto wreszcie zwrócić uwagę na kolejny istotny fakt, który nie tworzył korzystnej „atmosfery” w procesie dostosowania się PGR–ów do nowych warunków wynikających z procesu transformacji gospodarki. Państwowe gospodarstwa rolne miały dostosować się do trudnych warunków liberalnej gospodarki rynkowej w stosunkowo niesprzyjającej atmosferze społecznej. Mimo zmian w PGR, jakie zaszły w latach osiemdziesiątych, były one generalnie krytykowane za niską efektywność, wysokie koszty produkcji, złe zarządzanie. Był to zdaniem na przykład W. Dzuna (2001), A. Wosia (1998) okres gloryfikacji drobnotowarowej gospodarki chłopskiej i powszechnej akceptacji hasła „małe jest piękne”. Pegeery postrzegane były jako niereformowalne molochy, będące reliktem dawnego systemu w rolnictwie.

3. Struktura osadnictwa wiejskiego na Pomorzu Środkowym

Powojenne przemiany osadnicze nałożyły się na bardzo różne pod względem funkcjonalno–przestrzennym obszary wiejskie. Cechą wyróżniającą wiejską przestrzeń Pomorza Środkowego w skali kraju jest znaczne rozproszenie sieci osadniczej. Zwraca uwagę przede wszystkim fakt, iż spory udział miały w niej jednostki słabo zaludnione. Z badań, jakie prowadzono w 2008 r. wynika, że jednostki liczące mniej niż 100 osób stanowiły na terenie prezentowanego regionu 53,3 % ogółu miejscowości, w których zamieszkiwało tylko 9,6 % ludności wiejskiej. Około 51,9 % ludności wiejskiej Pomorza Środkowego zamieszkiwało miejscowości liczące od 101 do 500 mieszkańców, a prawie 21,2 % ludności koncentrowało się we wsiach uważanych za duże, które mieściły się w przedziale 501 do 1.000 mieszkańców. Pozostała ludność wiejska Pomorza Środkowego (17,9 %) zamieszkiwała wsie duże – najczęściej gminne, liczące powyżej 2,0 tys. mieszkańców. Na uwagę zasługuje fakt, że udział tej grupy mieszkańców w latach 1988–2008 zwiększył się o 108 % (tab. 1). W przypadku Pomorza Środkowego były to najczęściej wsie, w których występowało zarówno rolnictwo uspołecznione, jak i indywidualne. Dodatkowo miejscowości takie posiadały dość korzystne usytuowanie w stosunku do układu dróg komunikacyjnych, np.: Będzino, Dobrzyca, Tymień na terenie gminy Będzino, Biesiekierz, Nowe Bielice w gminie Biesiekierz, czy też położone na atrakcyjnych pod względem środowiska przyrodniczego terenach na Pojezierzu Drawskim, np.: Jankowo, Suliszewo lub w strefie wybrzeża – Dźwirzyno, Budzistowo w gminie Kołobrzeg. Coraz większy udział w ogólnej liczbie mieszkańców obszarów wiejskich na Pomorzu Środkowym

posiadają jednostki liczące ponad 1.000 osób. W 2008 r. we wsiach tych, które stanowiły niespełna 1,87 % ogólnej liczby miejscowości zamieszkiwało 67,1 tys. osób, tj. 17,4 % ludności wiejskiej omawianego regionu. Na uwagę również zasługuje fakt, że dokonujący się po 1989 r. proces transformacji gospodarczej wpłynął bardzo wyraźnie na zmianę struktury wielkościowej wszystkich jednostek osadniczych, która z kolei spowodowała istotne zmiany w liczbie ludności w poszczególnych kategoriach wielkościowych miejscowości (por. tab. 1). Dobrym tego przykładem jest widoczny wzrost liczby mieszkańców w wielu wsiach gminnych w ostatnim dwudziestolecu, na przykład Cewicach (o 35,5 %), Nowej Wsi Lęborskiej (o 42,0 %), Ustroniu Morskim (o 26,0 %).

Tab. 1. Zmiany struktury ilościowej i wielkościowej wiejskich jednostek osadniczych na Pomorzu Środkowym w 1988 i 2008 roku

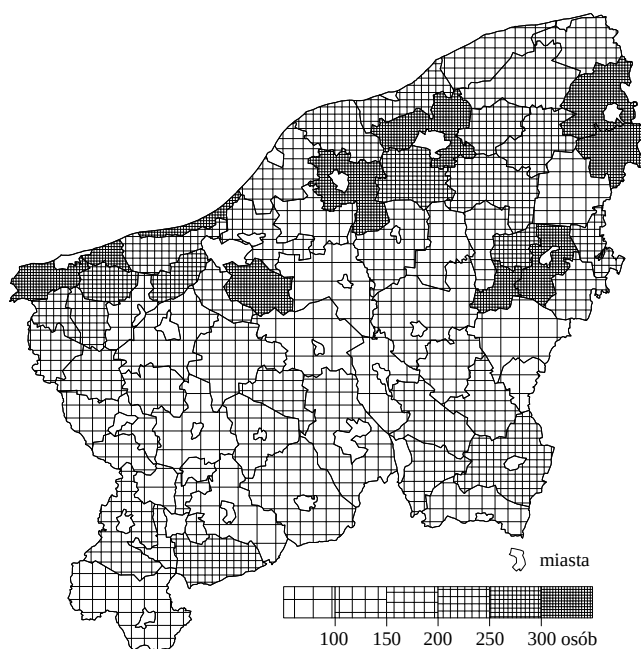
Przedziały wielkości miejscowości	Rok							
	1988				2008			
	miejscowości		mieszkańcy		miejscowości		mieszkańcy	
	liczba	(%)	liczba	(%)	liczba	(%)	liczba	(%)
1 – 100	1.254	55,54	40.151	11,59	1.170	53,33	37.074	9,62
101 – 200	447	19,80	66.491	19,20	400	18,23	59.333	15,39
201 – 500	441	19,53	134.165	38,74	465	21,19	140.608	36,47
501 – 1000	87	3,85	60.407	17,44	118	5,38	81.581	21,16
1001 – 2000	24	1,06	33.370	9,63	31	1,41	42.474	11,02
2001 i więcej	2	0,22	11.781	3,40	10	0,46	24.515	6,36
Ogółem:	2.258	100,00	346.365	100,00	2.194	100,00	385.585	100,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ze zbioru PESEL oraz liczby mieszkańców w miejscowościach wiejskich w województwie pomorskim i województwie zachodniopomorskim wg stanu na 31.12.1988 r. i 31.12.2008 r. uzyskanych w MSWiA w 2010 r.

Kolejną znaną cechą wiejskiej sieci osadniczej na Pomorzu Środkowym jest dość duże zróżnicowanie średniej liczby ludności przypadającej na 1 miejscowość w podziale na poszczególne gminy (ryc. 1). Z badań, jakie przeprowadzono na koniec 2008 r. wynika, że największą wartość tych wskaźników odnotowano w gminach położonych w północnej części regionu. Szczególnie widocznie wyróżniają się pod tym względem gminy nadmorskie: Mielno (420 osób na jedną miejscowość), Kołobrzeg (359), Ustronie Morskie (326), a także gminy położone w strefie bezpośredniego oddziaływania Koszalina: Biesiekierz (302), Manowo (277) oraz Słupska i Lęborka: Nowa Wieś Lęborska (309), gmina Słupsk (325) i Kobylnica (275). Z kolei najniższe wskaźniki zaludnienia miejscowości znajdują się w gminach położonych w środkowej i południowej części regionu na Pojezierzu Szczecińskim i Pojezierzu Bytowskim, na przykład gminy: Polanów (76 osób), Ostrowice (82), Połczyn Zdrój (98), Biały Bór (82), Lipnica (85), Konarzyny (97). Wskaźniki te wyraźnie potwierdzają pogląd o nierównomiernym rozmieszczeniu jednostek osadniczych i ludności. W 2008 r. na jedną miejscowość wiejską przypadało średnio na Pomorzu Środkowym 176 osób, podczas gdy w kraju 259 osób (*Polska wieś ...*, 2004, s. 124–125).

O znacznym rozproszeniu osadnictwa na Pomorzu Środkowym świadczy w pewnym stopniu także wielkość powierzchni, jaka przypada na jedną miejscowość. Przy średniej 6,71 km² w omawianym regionie, w 39 gminach wielkość ta była niższa od średniej, natomiast w 8 jednostkach wynosiła ponad 10 km². Wartości te wahały się od

4,39 km² w gminie Świeszyno do 16,72 km² w gminie Kalisz Pomorski (Rydz E., 2006, s. 54–57).



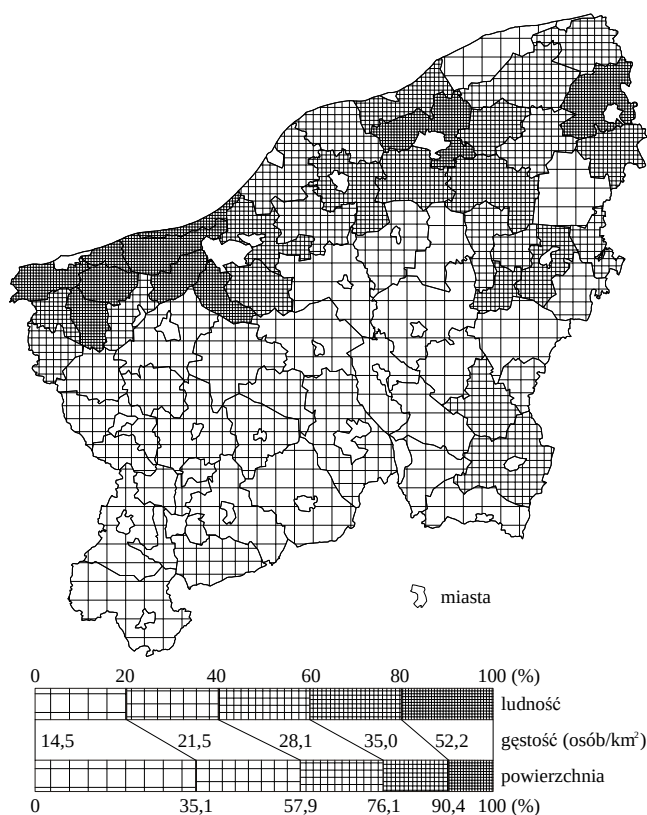
Ryc. 1. Przeciętna liczba osób przypadająca na 1 miejscowość wiejską na Pomorzu Środkowym w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie (1) danych ze zbioru PESEL – liczba mieszkańców w miejscowościach wiejskich w województwie pomorskim i zachodniopomorskim według stanu na 31.12.2008 r. MSWiA Warszawa 2009 – oraz (2) Rocznik Statystyczny województwa zachodniopomorskiego 2008.

Obszary o największym skupieniu ludności wiejskiej występują generalnie w północnej części Pomorza Środkowego, gdzie średnia gęstość zaludnienia w 2008 r. wynosiła 50,2 osoby/km². W tej grupie znajdują się gminy położone w bezpośredniej strefie oddziaływania największych miast w regionie środkowopomorskim, np.: Świeszyno (45 osób/km²), Biesiekierz (49 osób/km²), Będzino (52 osoby/km²), Mielno (82 osoby/km²) w strefie Koszalina, czy gmina Słupsk (53 osoby/km²) i Kobylnica (41 osób/km²) w strefie wpływu Słupska, a także Dygowo (44 osoby/km²), Gościno (45 osób/km²), Kołobrzeg (67 osób/km²) w strefie oddziaływania Kołobrzegu oraz Nowa Wieś Lęborska (48 osób/km²) położona w otoczeniu Lęborka.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że układ wiejskiej sieci osadniczej na Pomorzu Środkowym ma ścisłe związki ze środowiskiem geograficznym. Najogólniej biorąc można wyodrębnić, począwszy od północy, trzy zasadnicze formy morfologiczne: strefę równin moreny dennej, strefę moren czołowych i na ogół płaskie pola sandrowe. Ten zasadniczo trójdzielny charakter form morfologicznych wpływa na swoisty układ i podstawowe cechy sieci osadniczej w poszczególnych strefach omawianego regionu. Dobrym tego przykładem jest tu gęstość zaludnienia, jaka występuje w układzie gmin położonych w poszczególnych strefach (ryc. 2). Wyraźnie nawiązuje ona do układu

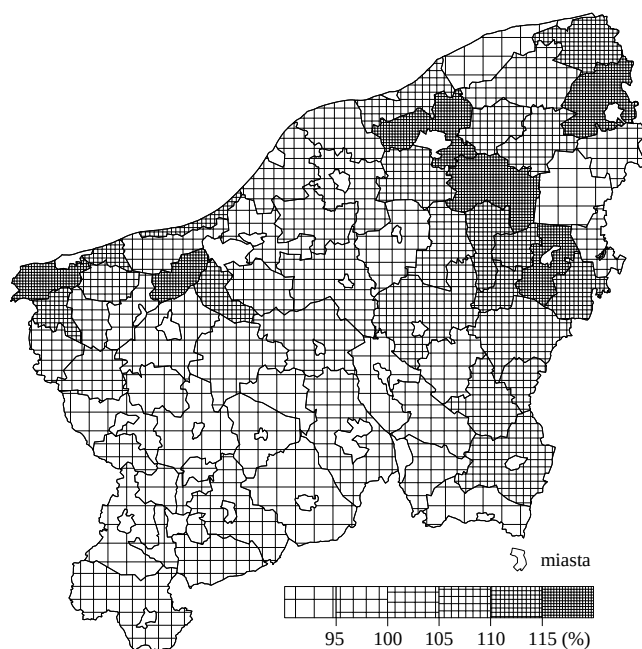
pasmowo–węzłowego. Obok warunków środowiska geograficznego duży wpływ na koncentrację ludności wiejskiej Pomorza Środkowego odgrywa układ komunikacyjny, siła oddziaływania miejskich ośrodków regionalnych i lokalnych, w strefie których przekształcenia są najbardziej widoczne. Rozmieszczenie ludności wiejskiej prezentowanego regionu jest więc nierównomierne z podwyższoną koncentracją w strefie oddziaływania miast, a także na obszarach atrakcyjnych turystycznie, bądź inwestycyjnie oraz sprzyjającym położeniu komunikacyjnym.



Ryc. 2. Koncentracja ludności na obszarach wiejskich Pomorza Środkowego w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS (ludność, podział terytorialny), www.stat.gov.pl, aktualizacja 10.03.2010.

Przekształcenia własnościowe i strukturalne rozpoczęte po 1989 r. spowodowały, oprócz skutków ekonomicznych i organizacyjnych, także zmiany w procesach demograficznych. Przeprowadzone badania zmian w liczbie mieszkańców na obszarach wiejskich Pomorza Środkowego wykazały wyraźne zróżnicowanie przebiegu procesów ludnościowych (ryc. 3). Analiza dynamiki zaludnienia pozwoliła zatem wyróżnić 5 typów rozwojowych gmin.



Ryc. 3. Dynamika zmian liczby ludności na obszarach wiejskich Pomorza Środkowego w latach 1988–2008 (1988=100)

Zródło: jak tabela 1.

Do gmin określanych w świetle przyjętej miary jako rozwojowe, zaliczono (dynamika zaludnienia >15 %) 7 gmin. Są to jednostki położone w strefach podmiejskich (Sianów, Biesiekierz, Nowa Wieś Lęborska, Dębica Kaszubska), gdzie na ogół prężnie rozwija się przedsiębiorczość, przede wszystkim handel hurtowy oraz firmy związane z kapitałem zagranicznym. W przypadku gmin Bytów i Kołobrzeg są to uwarunkowania związane z funkcją mieszkaniową, która wynika z atrakcyjnego środowiska geograficznego i dobrej dostępności komunikacyjnej, a także możliwości nabywania w latach 90. po stosunkowo niskiej cenie działek budowlanych, często na gruntach po byłych PGR-ach. Zarysowująca się tendencja do przenoszenia się ludności na tereny podmiejskie potwierdza się szczególnie wyraźnie w przypadku gminy Kołobrzeg, gdzie następuje intensywny proces kolonizacji turystycznej (Liszewski S., 1997) w strefie nadmorskiej w rejonie Dźwirzyna i Grzybowa, a także gmin: Słupsk, Nowa Wieś Lęborska i Biesiekierz, na terenie których szczególnie szybko rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Dzięki wysokiej rencie położenia, przekształcają się one dynamicznie, tracąc cechy typowe dla krajobrazu gmin wiejskich.

Jednostki o ożywionym tempie przyrostu naturalnego (dynamika 10–15 %) reprezentuje 6 gmin (Borzytuchom, Mielno, Studzienice, Tuchomie, Wicko, Ustronie Morskie). Są to jednostki atrakcyjne nie tylko pod lokalizację zabudowy mieszkaniowej, ale często też obiektów osiedlowych także o charakterze letniskowym i rezydencyjnym przeznaczonym na świadczenie usług w zakresie turystycznym. Gminy te położone są w strefie nadmorskiej, a także w strefie Pojezierza Bytowskiego.

W kolejnej grupie – o umiarkowanym tempie przyrostu ludności (dynamika 5–10 %) znajduje się 12 jednostek (18 % ogółu). Są to gminy przede wszystkim obszaru Pojezierza Kaszubskiego i Wysoczyzny Damnickiej, gdzie przyrost ludności jest głównie rezultatem podwyższonej rodności.

Dość liczną grupę stanowią jednostki stagnujące, w których przyrost ludności waha się w przedziale 1–5 %. Jest to liczna grupa gmin – 24 % ogólnej ich liczby. Zbiorowość ta jest wyraźnie zróżnicowana pod względem wielkościowym, jak i przestrzennym. Generalnie są to gminy położone na terenach o atrakcyjnym środowisku przyrodniczym (por. ryc. 3).

Zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowią jednostki regresywne. Reprezentują one 26 gmin, tj. 40 % badanego zbioru. Gminy o charakterze depopulacyjnym zajmują centralny obszar Pomorza Środkowego, który w przeszłości związany był z funkcjonowaniem wielkoobszarowego rolnictwa uspołecznionego.

4. Zróżnicowanie rozwoju obszarów wiejskich Pomorza Środkowego

Zasadnicza zmiana warunków społeczno–ustrojowych państwa, jaka nastąpiła po 1989 r. pociągnęła za sobą konieczność głębokiej przebudowy gospodarki na obszarach wiejskich. Struktury społeczno–gospodarcze kształtowane przez cały okres powojenny stosownie do ówczesnych potrzeb, koncepcji, możliwości i warunków zewnętrznych, w dużej mierze okazały się nieprzydatne wobec zmiennego otoczenia, innych potrzeb i priorytetów rozwojowych. Adaptacja do warunków rynkowych okazała się szczególnie trudna na obszarach wiejskich, w gospodarce których dużą rolę odgrywało rolnictwo uspołecznione.

Współczesne przeobrażenia osadnictwa wiejskiego na Pomorzu Środkowym ze względu na wcześniej już wspomnianą specyfikę, odbiegają częściowo swoim charakterem od zachodzących zmian w innych regionach kraju. Jest ono uwarunkowane zarówno odmiennością sieci osadniczej oraz strukturą władania ziemi do 1990 r. (Rydz E., 1997, 2006). Można zatem przypuszczać (na co wskazują doświadczenia ostatnich dwudziestu lat), że również w przyszłości mogą tu zachodzić przemiany inne, niż w pozostałych regionach kraju. Duży udział rolnictwa wielkoobszarowego, jak wskazują dotychczasowe badania (Rydz E., Jażewicz I., 2005), będzie wywierał w przyszłości zasadniczy wpływ na kształt wiejskiej sieci osadniczej. Klasycznym tego przykładem jest przeznaczenie terenów wykorzystywanych uprzednio rolniczo pod budownictwo w strefie nadmorskiej, na przykład na terenie gmin: Kołobrzeg, Ustronie Morskie, Mielno, Ustka czy Postomino, a także gmin podmiejskich: Nowa Wieś Lęborska, Kobylnica, Słupsk, Biesiekierz czy Manowo. Nie bez znaczenia pozostanie również gospodarka rolna prowadzona w ramach Unii Europejskiej.

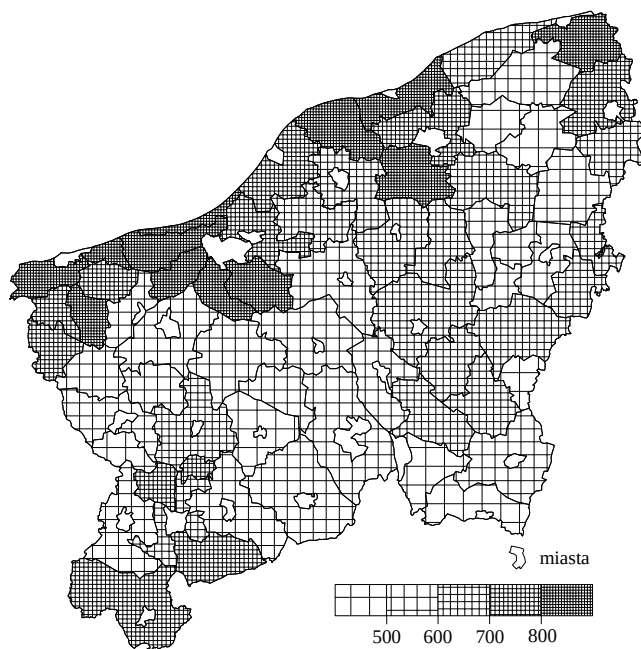
Dotychczasowe badania wskazują, że przekształcenia wsi pod wpływem procesów transformacyjnych skutkują nowymi, często spontanicznymi trendami gospodarczymi i społecznymi, a także licznymi zmianami strukturalnymi. Zjawiska tego typu oddziałują stosunkowo wolno na zmiany morfologiczne i funkcjonalne osiedli. Szczególnie dotyczy to miejscowości położonych z dala od tras komunikacyjnych, w których w przeszłości funkcjonowały jako niewielkie gospodarstwa państwowe wchodzące w skład kombinatów rolnych. W nowych warunkach ukształtował się, co prawda (choć może jeszcze nie do końca) sektor rolnictwa wielkoobszarowego, opar-

tego na najmniej sile roboczej, jednak kierującego się innymi zasadami gospodarowania. W zmiennych warunkach specyfika monofunkcyjnych, wyizolowanych przestrzennie i pod wieloma względami niezróżnicowanych strukturalnie społeczności osiedli popegeerowskich okazała się wysoce dysfunkcyjna. Osiedla te często tworzą ogniska skupiające szereg problemów w mikroskali. Zaznaczyć należy, że również w koncepcjach wielofunkcyjnego rozwoju wsi nie ma na ogół miejsca dla aktywizacji takich popegeerowskich skupisk ludzkich. Z bezpośrednich badań terenowych, jakie prowadzono na terenie gminy Połczyn Zdrój wynika, że ciągle dają się zauważyć konsekwencje dawnych podziałów na wieś i „tych z PGR-u”, nawet przy podejmowaniu pewnych systemowych rozwiązań¹. Wynika stąd pilna konieczność aktywizacji takich popegeerowskich układów osadniczych, stanowiących integralny element obszarów wiejskich na Pomorzu Środkowym.

Przekształcenia wiejskiej sieci osadniczej na prezentowanym terenie, jakie dokonują się w warunkach transformacji ustrojowej, skutkują nowymi korzystnymi zjawiskami, które polegają m.in. na stopniowo umiarkowanym procesie koncentracji aktywności społeczno-gospodarczej. Z dostępnych materiałów źródłowych, a także bezpośrednich badań terenowych wynika, że najwyższym wskaźnikiem przedsiębiorczości wyrażającym liczbę podmiotów gospodarczych na 10 tys. ludności, charakteryzują się gminy podmiejskie położone w strefie oddziaływania biegunów rozwoju Pomorza Środkowego, tj. Koszalina, gminy: Biesiekierz (954,3 podmiotów na 10 tys. mieszkańców w 2008 r.), Świeszyno (1.039,9), Manowo (1.021,4), Będzino (873,6) i Słupska, gminy: Kobylnica (1.074,6), Słupsk (778,9), a także gmina Nowa Wieś Lęborska (767,2) otaczająca Lębork (ryc. 4). Na uwagę zasługuje na terenie wyżej wymienionych gmin dość znaczny udział podmiotów działających w przemyśle. Dużą aktywność gospodarczą wykazują również gminy położone w strefie nadmorskiej, np.: Kołobrzeg (1.724,5 podmiotów na 10 tys. mieszkańców), Mielno (3.091,1), Ustronie Morskie (2.936,3), Postomino (821,9), Ustka (1.056,1), czy też Wicko (1.173,5). Zaznaczyć przy tym należy, że najliczniejszą grupę (około 70 %) stanowiły podmioty z zakresu usług, w tym głównie handlu i gastronomii.

Bardzo ważną rolę w procesie wypełniania przestrzeni podmiejskiej odgrywa również inicjatywa samych mieszkańców. Nie bez znaczenia jest także własna parcela, która może być przeznaczona pod lokalizację, na przykład zakładów usług budowlanych, transportowych, naprawczych czy hurtowni. Na uwagę zasługuje fakt, że funkcja przemysłowa na obszarach wiejskich opiera się głównie na nowych zakładach, które powstały w latach 1995–2008. Klasycznym tego przykładem może być Fabryka Obuwia „NORD” w Strzelinku, „Flair Poland” w Kobylnicy czy „Fenix” sp. z o.o. we Wrześciu, a także rozwój wielu firm związanych z przetwórstwem i konserwowaniem ryb, na przykład w Kukini (gmina Ustronie Morskie) firma SUPERFISH S.A. zatrudniająca około 600 osób. Wiele spośród nowych podmiotów gospodarczych nie tylko zatrudnia zbędną dziś na wsi siłę roboczą, łagodząc w dużym stopniu zjawisko utajonego bezrobocia, ale przyczynia się w pewnym stopniu do formowania się tak zwanych zespołów osadniczych (powstającym formom towarzyszy często rozwój budownictwa mieszkaniowego).

¹ Badania prowadzono w ramach ćwiczeń terenowych z geografii osadnictwa przez studentów IV roku geografii AP w Słupsku pod kierunkiem dr I. Jażewicz w lipcu 2006 r.



Ryc. 4. Wskaźnik przedsiębiorczości prywatnej na Pomorzu Środkowym w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS (ludność, podmioty gospodarcze), www.stat.gov.pl, aktualizacja 10.03.2010.

W toku badań terenowych przeprowadzonych na zapleczu Koszalina i Słupska¹ stwierdzono, że stosunkowo wysoką aktywność gospodarczą wykazują miejscowości położone wzdłuż ważniejszych tras komunikacyjnych. Przykładem jest droga nr 6 na odcinku od Wejherowa do Goleniowa, a także nr 11 z Ustki w kierunku Szczecinka. Obserwuje się tu dość interesujące zjawisko „obrastania” nie tylko ulic wylotowych z miast warsztatami samochodowymi, różnego rodzaju firmami handlowymi, punktami usługowymi, z wielkimi hurtowniami włącznie, ale również z zakładami przemysłowymi (rejon Kobylnicy) czy na przykład hotelami, punktami usług turystycznych (np. parkingi dla przyczep turystycznych, wypożyczalnia w Biesiekierzu). Pojawia się zatem na tych terenach zjawisko pewnej konkurencyjności między alternatywnymi funkcjami, na przykład mieszkaniową i rolniczą, a szeroko rozumianymi funkcjami usług rynkowych i nierynkowych.

Rezultatem coraz większej przedsiębiorczości mieszkańców nie tylko strefy podmiejskiej, ale także miejscowości położonych wzdłuż tras komunikacyjnych jest dość duża grupa wsi przekształconych, o funkcjach technoprodukcyjnych i relatywnie wysokim stopniu zurbanizowania (Rajman J., 1997). Przemianom osadniczym na Pomorzu Środkowym, podobnie jak w skali całego kraju, towarzyszy zjawisko dekoncentracji ludności miejskiej, które łączy się z drugą fazą cyklu miejskiego, tj. fazą suburbanizacji. Wśród czynników, które – jak się wydaje – miały zasadniczy wpływ na uruchomienie suburbanizacji, za najważniejsze uważa się miejsce zamieszkania,

¹ Badania terenowe przeprowadzone w ramach ćwiczeń terenowych z geografii społeczno-ekonomicznej przez studentów IV roku geografii PAP w Słupsku pod kierownictwem autora w 2007 r.

wzrost realnych dochodów ludności, który wywołuje wzrost zapotrzebowania na tere-ny mieszkaniowe, co w efekcie sprzyja rozwojowi budownictwa w strefie podmiej-skiej, prowadząc do powstania nowych osiedli. Dobrym tego przykładem na Pomorzu Środkowym są osiedla subregionalne z zabudową jednorodzinnych domów w strefie podmiejskiej Koszalina, Słupska, Kołobrzegu czy Lęborka (Rydz E., Jażewicz I., 2005).

Innym zjawiskiem wpływającym na zamianę współczesnej przestrzeni wiejskiej, szczególnie w gminach nadmorskich, a także w wybranych miejscowościach Pojezie-rza Drawskiego i Pojezierza Bytowskiego, jest rozwój budownictwa związanego z obsługą ruchu turystycznego. Zjawisko to bardzo wyraźnie wpływa na przekształce-nia strukturalno–przestrzenne osiedli wiejskich. Turystyka wiejska, na atrakcyjnych pod względem środowiska fizycznogeograficznego obszarach, w coraz większym stopniu staje się wiodącym elementem wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiej-skich. Nabywanie nowych umiejętności wpływa korzystnie na inne dziedziny działal-ności gospodarczej, w tym także rolnictwo. Koncentracja różnych form działalności turystycznej widoczna jest szczególnie w strefie nadmorskiej i na obszarach położo-nych w stosunkowo niewielkiej odległości od jezior. Presja mieszkańców miast (rów-nież spoza Pomorza Środkowego) na niektóre obszary jest tak duża, że część po-wierzchni użytków rolnych jest „odralniana” i często przeznaczana nie tylko pod za-budowę tak zwanych drugich domów, ale także okazałych pensjonatów, na przykład na wschód od Ustki (wsie: Przewłoka, Wytowno, Dębina, Rowy) czy też wzdłuż wy-brzeża na terenie gmin Mielno i Ustronie Morskie. W strefie tej występuje zatem zja-wisko urbanizacji turystycznej (Liszewski S., 2001).

Nakładanie się na siebie licznych czynników różniących osiągnięty poziom roz-woju społeczno–gospodarczego wiejskich układów lokalnych powoduje, że rozkład przestrzenny obszarów relatywnie przodujących w rozwoju czy słabo rozwiniętych, staje się bardzo złożony. Jest on bowiem nie tylko wynikiem wcześniej ukształtowa-nych struktur gospodarczych, jak i społecznych, ale także zróżnicowanego poziomu adaptacji do nowych warunków gospodarowania, jakie nastąpiły w momencie przej-ścia do gospodarki rynkowej, a od 2004 r. również włączenia Polski do struktur Unii Europejskiej. Analizę zróżnicowań obszarów wiejskich Pomorza Środkowego pod względem rozwoju społeczno–gospodarczego w 2008 r. oparto na dostępnych mate-riałach źródłowych dotyczących: kapitału ludzkiego, kapitału materialnego, kapitału finansowego oraz kapitału społecznego zagregowanego w ogólny syntetyczny wskaź-nik rozwoju ¹.

¹ Przy ocenie wpływu kapitału ludzkiego na proces rozwoju uwzględniono następujące mierniki: 1. Po-tencjał demograficzny wyrażony cechami: przyrost naturalny na 1.000 ludności, udział % ludności w wieku przedprodukcyjnym, udział % ludności w wieku poprodukcyjnym, saldo migracji na 1.000 ludności, 2. Wykształcenie i rozwój oświaty omówiono w oparciu o wskaźniki dotyczące udziału % ludności z wykształceniem wyższym w grupie ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, liczbę uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych przypadającą na 1 szkołę, 3. Rynek pracy okre-ślono przez: liczbę pracujących na 1.000 ludności, udział % bezrobotnych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym. Kapitał materialny gmin oceniono przy pomocy następujących wskaźników: 1. Zasoby naturalne i stan środowiska przyrodniczego (% ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków, wydatki na gospodarkę komunalną w zł na 1 mieszkańca), 2. Infrastruktura techniczna (gęstość sieci wodociągowej na 100 km², gęstość sieci kanalizacyjnej na 100 km²), 3. Infrastruktura społeczna (prze-ciętna liczba osób na izbę w mieszkaniach, przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania, liczba

Generalnie uzyskane wyniki w zakresie oceny kapitału ludzkiego potwierdziły wcześniejsze wnioski dotyczące nierównomiernego rozmieszczenia ludności i wyraźnej koncentracji mieszkańców w strefie oddziaływania większych miast (por. ryc. 2). Największą zaś prężnością demograficzną charakteryzują się, obok gmin podmiejskich położonych w strefie wpływu większych miast, również jednostki położone w strefie wybrzeża (gminy: Kołobrzeg, Ustronie Morskie, Mielno), a także na Pojezierzu Bytowskim (gminy: Dębica Kaszubska, Bytów). W zakresie jakości kapitału ludzkiego niezmiennie istotną cechą z punktu widzenia rozwoju regionalnego stanowi poziom wykształcenia mieszkańców i dostępność do oświaty. Najwyższe wartości tego wskaźnika występują w gminach: Manowo (63,1), Kołobrzeg (61,6) oraz Gościno, Ustronie Morskie, Smołdzino i Kobylnica. Drugi biegun rozkładu, cechujący się najniższymi wartościami wskaźników występuje w południowo-zachodniej części Pomorza Środkowego obejmując 12 gmin, w tym m.in.: Kalisz Pomorski, Czaplinek, Złocieniec, Rąbino, Brzeźno. Dla kapitału ludzkiego ważne znaczenie posiada występująca sytuacja w sferze rynku pracy. Korzystne okoliczności w tym zakresie pozwalają na zaspokojenie nie tylko podstawowych potrzeb, ale również potrzeb wyższego rzędu. Z przeprowadzonych badań wynika, że największą liczbę pracujących na 10 tys. ludności oraz najmniejsze wskaźniki bezrobocia posiadają na ogół gminy podmiejskie. Dobra sytuacja na rynku pracy występuje również w całym pasie nadmorskim, gdzie rozwój turystyki stwarza warunki dla aktywizacji gospodarczej i wzrostu zatrudnienia.

Wyniki przeprowadzonych badań w zakresie kapitału materialnego pozwalają stwierdzić, że największym potencjałem w tej dziedzinie dysponują obecnie nadmorskie gminy: Mielno (91,4), Ustronie Morskie (69,6), Kołobrzeg (57,7), Ustka (46,4) oraz malowniczo położona na Pojezierzu Drawskim gmina Złocieniec (41,4). Wysoka ranga tych gmin w skali całego Pomorza Środkowego wynika z bogatych zasobów środowiska przyrodniczego, a także dobrze rozwiniętej infrastruktury technicznej i społecznej.

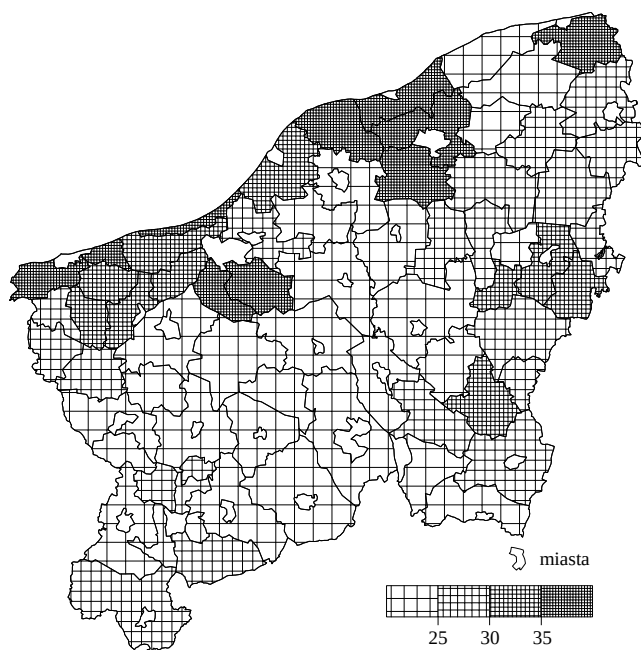
Pod względem kapitału społecznego, którego wyrazem jest wskaźnik przedsiębiorczości określony liczbą podmiotów gospodarczych na 10 tys. ludności, najkorzystniej prezentują się gminy podmiejskie i nadmorskie, a także położone w strefie pojezierzy. Dotyczy to więc obszarów, które kumulują przedsiębiorczość w wyniku procesów suburbanizacji oraz kolonizacji turystycznej. Generalnie są to dwa najsilniej zaznaczające się procesy aktywizacji obszarów wiejskich Pomorza Środkowego.

mieszkań oddanych do użytku na 10 tys. ludności, liczba obiektów turystycznych na 10 tys. ludności). Kapitał społeczny określony został przez wskaźnik przedsiębiorczości wyrażony liczbą podmiotów gospodarczych na 10 tys. ludności. Kapitał finansowy gmin został oparty o następujące wskaźniki: 1. Sytuacja finansowa samorządu terytorialnego (% dochodów własnych w dochodach ogółem gminy, dochody w zł na 1 mieszkańca, stosunek wysokości dochodów do wydatków, 2. Fundusze unijne (% środków pochodzących z UE), 3. Poziom inwestycji (% wydatków majątkowych w wydatkach ogółem gminy). Obliczenia poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego dokonano metodą wskaźnika syntetycznego, przy zastosowaniu normalizacji wskaźników procedurą unitaryzacji, wg wzorów: dla stymulant

$$x'_i = \frac{x_i - \min\{x_i\}}{\max\{x_i\} - \min\{x_i\}}, \text{ dla destymulant } x'_i = \frac{\max\{x_i\} - x_i}{\max\{x_i\} - \min\{x_i\}}$$

W aspekcie kapitału finansowego, który w bezpośredni sposób określa kondycję samorządów lokalnych i możliwości kreowania rozwoju jednostek, jak też zdolność do pozyskiwania środków unijnych, obszary wiejskie prezentowanego regionu wykazują większe podobieństwo. Z badań, jakie przeprowadzono wynika, że dość dobra sytuacja finansowa występuje w gminie Karlino i Postomino, co wynika z dużego udziału środków unijnych w latach 2006–2008. Ponadto w gminach: Słupsk, Kołobrzeg, Kalisz Pomorski, Ustka, Mielno, co jest z kolei efektem zarówno wysokiego wskaźnika inwestycyjnego, jak i dobrej sytuacji samorządów. W kontekście rozwoju gmin ważnym problemem pozostają aktywne działania samorządów w zakresie pozyskiwania środków finansowych z UE. Przykładowo największą prężnością w pozyskiwaniu środków unijnych na omawianym obszarze wyróżniały się gminy: Postomino (ponad 11 mln zł), Mielno (6,5 mln zł), Karlino i Borne Sulinowo (po 3,5 mln zł).

W konsekwencji poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich Pomorza Środkowego wykazuje coraz większą polaryzację (ryc. 5). Bezspornie największy postęp w tym względzie notuje się w gminach pasa nadmorskiego, które w coraz większym stopniu zaczynają koncentrować środki i możliwości rozwojowe. Dotyczy to zarówno gmin bezpośrednio nadmorskich (Kołobrzeg, Mielno, Postomino, Ustka, Wicko), jak i tych, które rozwijają się w strefach podmiejskich większych miast (Słupsk, Kobylnica, Manowo, Świeszyno). W nieco gorszej, ale również dobrej sytuacji w tym zakresie znajdują się gminy Pojezierza Bytowskiego. Również tutaj, szczególnie w bezpośrednim otoczeniu miasta Bytowa, najwidoczniej wzrasta poziom rozwoju w Studzienicach, na obszarach wiejskich gminy miejsko-wiejskiej Bytów i w Tuchomiu.



Ryc. 5. Ogólny – syntetyczny – poziom rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w 2008 r.

Źródło: Opracowanie własne.

5. Uwagi końcowe

Procesy społeczno-gospodarcze, jakie zachodziły na Pomorzu Środkowym po 1989 r., znalazły swoje wyraźne odbicie w przekształceniach wiejskiej sieci osadniczej, szczególnie w strefie oddziaływania większych miast i na obszarach atrakcyjnych pod względem przyrodniczym. Z badań, jakie prowadzono wynika, że w wielu wsiach ciężących do miast, można już dziś wyodrębnić sporą grupę gospodarstw, które znalazły spore możliwości aktywizacji ekonomicznej i zajęły się na przykład różnego rodzaju usługami rynkowymi. Pojawia się zatem na tych terenach zjawisko pewnej konkurencyjności między alternatywnymi funkcjami, na przykład mieszkaniową i rolniczą, a szeroko rozumianymi funkcjami usług rynkowych (np. hurtownie, salony samochodowe) i nierynkowych.

Przeprowadzone badania i analizy statystyczne na terenie Pomorza Środkowego potwierdzają, że po 1990 r. obszary wiejskie, a zwłaszcza ich tkanka osadnicza, stopniowo ulega zmianie poprzez wzrost udziału nowej zabudowy, poprawy infrastruktury technicznej itd. Wysoka aktywność budowlana, jaką obserwuje się w miejscowościach nadmorskich, a także w strefie oddziaływania miast oraz wzdłuż ważniejszych szlaków komunikacyjnych jest ważnym symptomem, którym poddany jest układ morfologiczny i genetyczny osiedli wiejskich.

Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, iż przemiany przestrzeni wiejskiej są procesem powolnym, to jednak dokonują się one stale, ewolucyjnie, a przejawem tego zjawiska jest obserwowana tendencja do koncentracji ludności we wsiach gminnych i podmiejskich kosztem wsi peryferyjnych. W wielu wsiach ciężących do miast lub położonych w gminach nadmorskich, jak wykazują badania, można już dziś wyodrębnić sporą grupę gospodarstw, które znalazły nowe możliwości aktywizacji ekonomicznej, przyczyniając się często do zaniku jednych funkcji na rzecz innych.

Nadal jednak po 20 latach transformacji środkowa i południowa część Pomorza Środkowego wymagają najwyższej troski i starań o poprawę sytuacji ludności wiejskiej. Generalnie są to tereny zapóźnione w rozwoju, co jest często wyrazem poprzednich historycznych układów, wiążących się z niedopasowaniem ekonomicznym, ale również z postawami społecznymi, a tym samym ograniczoną aktywnością społeczności lokalnych, a raczej jej niewielkim poziomem. Wyjście naprzeciw tym wyzwaniom leży też we współpracy, która mogłaby być zainicjowana ze strony działających samorządów lokalnych w myśl zasady rozprzestrzeniania się, gdyż pozytywny impuls wzmocniony poparciem władz, mógłby zapoczątkować korzystne przemiany społeczno-gospodarcze.

Literatura

- Bański J., 2003, *Pozarolniczy rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich w Polsce*. Przegląd Geograficzny, tom 75, z. 2, s. 385–401.
- Churski P., 2008, *Czynniki Rozwoju regionalnego i polityka regionalna w Polsce w okresie integracji z Unią Europejską*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Seria geografia Nr 79, Poznań.
- Ciok S., Jakubowicz E., Łoboda J., 1998, *Konkurencyjność i przekształcenia strukturalne aglomeracji Wrocławia w okresie transformacji*. (w:) T. Markowski, T. Marszał (red.), *Gospodarka przestrzenna miast polskich w okresie transformacji*, Biuletyn KPZK PAN, z. 182, s. 67–80.

- Dziewoński K., 1999, *Przeobrażenia osadnictwa miejskiego w Polsce*. (w:) *Koncepcje i metody badawcze z dziedziny osadnictwa*. Prace Geograficzne IGiPZ PAN, nr 87, s. 9–110.
- Dzun W., 2001, *Spółeczno–ekonomiczne uwarunkowania i efekty restrukturyzacji PGR w latach dziewięćdziesiątych*. (w:) I. Bukraba–Rylska, A. Rosner (red.), *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*. I. IRWiR PAN, Warszawa, s. 147–175.
- Falkowski J., 1996, *Spółeczno–ekonomiczne i przestrzenne problemy wielofunkcyjnych obszarów wiejskich*. (w:) J. Falkowski, E. Rydz (red.), *Wielofunkcyjna gospodarka na obszarach wiejskich (ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Środkowego)*, WSP, Słupsk, s. 45–55.
- Harańczyk A., 1987, *Rozwój społeczno–gospodarczy miast w Polsce*, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, Seria Specjalna Monografie nr 76, Akademia Ekonomiczna, Kraków.
- Heffner K., 2000, *Problemy sieci osadniczej a kształtowanie się lokalnych centrów rozwoju*. (w:) M. Kłodziński, A. Rosner (red.), *Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich wschodniego i zachodniego pogranicza*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 103–119.
- Heffner K., 2007, *Rozwój społeczno–gospodarczy obszarów wiejskich. Definicje–uwarunkowania–zależności–czynniki–skutki. Badania różnicowania rozwoju obszarów wiejskich*. (w:) A. Rosner (red.), *Zróżnicowanie rozwoju społeczno–gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*. IRWiR PAN, Warszawa, s. 11–28.
- Jasiulewicz M., 1998, *Przekształcenia strukturalno–przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Politechnika Koszalińska, Koszalin.
- Jażewicz I., 2009, *Funkcjonowanie małych miast Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Akademia Pomorska w Słupsku, Słupsk,
- Kołodziejski J., 1973, *Makroregion nadmorski. Strategia planu dynamicznego i otwartego*. Miasto, nr 9, s. 9–14
- Liszewski S., 1991, *Przemiany przestrzeni wiejskiej w Polsce w ostatnim czterdziestolecu. przyczyny–skutki–formy*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica, nr 14, Łódź, s. 7–17.
- Liszewski S., 1997, *Procesy transformacji gospodarki i zmiany struktury przestrzennej aglomeracji Łodzi*, Zeszyty IGiPZ, nr 46, Warszawa, s. 5–21.
- Liszewski S., 2001, *Osadnictwo regionu łódzkiego*. (w:) S. Liszewski (red.), *Zarys monografii województwa łódzkiego*, Łódź, s. 213–224.
- Łoboda J., 1996, *Niektóre problemy dotyczące przekształceń regionalnych struktur funkcjonalno–przestrzennych*. (w:) E. Jakubowicz, J. Łoboda (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno–przestrzennych*, Studia Geograficzne LXV. Wyd. Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 7–11.
- Łoboda J., Ciok S., 1992, *Bariery rozwoju a konieczność restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego*. (w:) *Ekonomiczne i społeczne aspekty restrukturyzacji regionalnej*. Stowarzyszenie Inicjatyw Polsko–Niemieckich i F.N. Stiftung, Warszawa, s. 55–64.
- Maik W., 2009, *Przemiany strukturalne przestrzeni społeczno–ekonomicznej jako rezultat przeobrażeń czasowo–przestrzennych kontinuum wiejsko–miejskiego*. (w:) I. Jażewicz (red.), *Współczesne problemy przemian strukturalnych przestrzeni geograficznej*. Akademia Pomorska, Słupsk, s. 292–300.
- Marczyńska–Witczak E., Michalski W., 1996, *Przestrzenne i czasowe zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce*, CUP, BPR i PTG w Łodzi.
- Młodak A., 2006, *Analiza taksonomiczna w statystyce regionalnej*, Difin, Warszawa
- Polska wieś po wejściu do Unii Europejskiej*, 2004, Warszawa, s. 124–125.
- Rajman J., 1997, *Strefa podmiejska – mechanizm powstawania i przekształceń. Nowe problemy badawcze*. (w:) A. Jackowski, B. Domański (red.), *Geografia, człowiek, gospodarka*, Kraków, s. 67–73.

- Rosner A., 2005, *Zróźnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w Polsce*. (w:) A. Rosner (red.), *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, IRWiR, Warszawa, s. 283–298.
- Rydz E., 1990, *Funkcje Koszalina i Słupska w regionalnej sieci osadniczej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Słupsk.
- Rydz E., 1997, *Pomorze Środkowe na tle transformacji gospodarki kraju*. (w:) M. Jasiulewicz, B. Polak (red.), *Polityka regionalna a wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich Pomorza Środkowego*, Politechnika Koszalińska, Koszalin, s. 53–73.
- Rydz E., 2004, *Współczesne przemiany na obszarach wiejskich w regionach nadmorskich*. (w:) J. Bański (red.), *Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy*, *Studia Obszarów Wiejskich*, Warszawa, t. 6, s. 219–248.
- Rydz E., 2006, *Przemiany struktur społeczno-gospodarczych w okresie transformacji systemowej na Pomorzu Środkowym*, PAP, Słupsk.
- Rydz E., Jażewicz I., 2005, *Współczesne procesy urbanizacyjne na przykładzie wybranych miast Pomorza Środkowego*. (w:) I. Jażdżewska (red.), *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, XVIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 211–222.
- Stasiak 1995, *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej*. (w:) *Polska 2000 plus. Koncepcja polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, hipoteza, t. I. Wyd. CUP, Warszawa.
- Suszyński A., 1993, *Funkcje podstawowe w rozwoju społeczno-gospodarczym Pomorza Środkowego*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin.
- Szulc H., 1983, *Przemiany przestrzenne osadnictwa wiejskiego*. (w:) *Przemiany osadnictwa województwa koszalińskiego w latach 1945–1980*, KONB, Koszalin, s. 189–202.
- Woś A., 1998, *Spółeczno-ekonomiczna stratyfikacja rolnictwa*. (w:) A. Woś (red.), *Rolnictwo polskie w okresie transformacji systemowej (1989–1997)*, IERiGŻ, Warszawa, s. 12–36.
- Zdrojewski E. Z., 1976, *Problematyka demograficzna Pomorza Środkowego w latach 1950–1990*, KONB, Koszalin.

WŁADYSŁAW HASIŃSKI

INSTYTU GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO
UNIwersytetu Wrocławskiego

INTEGRACJA POZIOMA GOSPODARSTW ROLNYCH W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

1. Wstęp

Wprowadzona w Polsce w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku zmiana systemu gospodarowania, to odchodzenie od gospodarki nakazowo–rozdzielczej do rynkowej. Obowiązujące nowe realia ekonomiczne przyczyniły się do powstania trudnej sytuacji finansowej wielu gospodarstw rolnych. W dużej mierze sytuacja ta wynikała z rozdrobnionej struktury agrarnej, charakterystycznej zwłaszcza dla centralnych i południowo–wschodnich obszarów Polski, często związanych z nią posiadanych niewielkich zasobów środków produkcji i specyficznej mentalności samych rolników, przyzwyczajonych między innymi do zapewnionego stałego zbytu swoich produktów rolnych w poprzednim ustroju gospodarczym. Tymczasem nowa ekonomiczna rzeczywistość wymusiła dostosowywanie wielkości i jakości produkcji do popytu rynkowego, „... co wywołało szok rynkowy wśród producentów rolnych ...” (Lemanowicz M., 2004, s. 103).

Nieprzyzwyczajeni do takich działań polscy rolnicy stanęli naraz przed barierą kosztową i zbytu produktów rolnych, wytworzonych w swoich gospodarstwach. Dodatkowo mały obszar posiadanych gospodarstw okazał się następną przeszkodą, uniemożliwiającą wyprodukowanie i sprzedaż odpowiedniej wielkości i jakości produktów rolnych, które byłyby konkurencyjne lub równoważne dla produktów wytworzonych w dużych, wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach rolnych (Turski J., Witośław K., 2004).

Powyższe utrudnienia były przede wszystkim konsekwencją kładzenia głównego nacisku, w zachodzących wówczas przemianach w gospodarowaniu, na wprowadzaniu do gospodarki mechanizmu rynkowego. W o wiele mniejszym stopniu kreowały one nowe struktury otoczenia instytucjonalnego (Jerzak M., Czyżewski A., 2008), a ich brak powodował i nadal, chociaż już w mniejszym stopniu, powoduje to, że rolnicy często nie są w stanie „... wypracować efektywnych w sensie optymalizacji kosztów transakcyjnych, relacji kontraktowych ...” (Jerzak M., Czyżewski A., 2008, s. 73). Przykładem struktur instytucjonalnych mogą być między innymi grupy producentów rolnych, będące jedną z form zespołowego gospodarowania, powstałą na drodze integracji poziomej. Od kilkudziesięciu lat są one obecne w rolnictwie większości państw UE, zwłaszcza w byłej UE– 15.

Zespołowa działalność rolników umożliwia uzyskiwanie wielu korzyści¹ związanych z budowaniem przewagi konkurencyjnej gospodarstwa rolnego, nie tylko podczas sprzedaży swoich produktów na rynku rolnym, ale również w ich skupie i przetwórstwie w obrębie grupy wspólnego działania (Boguta W., Ejsmond J., Kamiński R., 2000). Po pewnym czasie integracja pozioma może bowiem zainicjować integracje pionowe związane z funkcją hurtu pierwotnego i wstępnego przetwórstwa (Lemano-wicz M., 2004).

Dobrze funkcjonujący rynek rolny opiera się więc na grupach producentów rolnych, spełniających ważne funkcje w systemie marketingu produktów rolnych (Chlebika A., 2008). Znaczenie ich wcześniej zostało docenione w UE, gdzie przeważnie działają one jako spółdzielnie rolnicze (Gołaszewska B., 2004) i mają, w zależności od kraju, wysoki udział w obsłudze rolnictwa wynoszący w:

- skupie produktów rolnych od 25 do 80 %;
- przetwórstwie produktów rolnych od 30 do 80 %;
- zaopatrzeniu w środki produkcji od 35 do 75 %.

W 2003 r. w krajach UE grupy producentów rolnych skupiały średnio 40 % ogółu rolników, rok później w Polsce tylko 1 % (Turski J., Witosław K., 2004). Tak duże opóźnienie w stosunku do rolnictwa zachodnioeuropejskiego jest spowodowane nie tylko dużo późniejszym w czasie zakładaniem grup producenckich (początek lat 90. ubiegłego wieku, kraje UE – lata 60.) i jego dość skomplikowanym procesie, ze-wnętrznymi barierami ekonomiczno–organizacyjnymi (miedzy innymi trudnościami w uzyskaniu preferencyjnych kredytów na działalność inwestycyjną, brakiem wśród rolników osób mających doświadczenie w prowadzeniu firmy, brakiem systemowych uregulowań prawnych funkcjonowania rynku produktów rolnych), ale również przeszkodami tkwiącymi w świadomości rolników, ukształtowanej w innym systemie ekonomicznym (Krawczyk P., 2007)². Być może dlatego, pomimo potwierdzonych badaniami empirycznymi wielu korzyści uzyskiwanych przez rolników zrzeszonych w różnych formach zespołowego gospodarowania, rozwój ilościowy grup producenckich nie jest imponujący, chociaż w kilku ostatnich latach wyraźnie uległ przyspieszeniu.

Z początkiem tego roku (stan na 12.01.2010 r.) w Polsce było zarejestrowanych 505 grup producentów rolnych, z czego 72 w województwie dolnośląskim. Podstawy prawne ich tworzenia, rozkład przestrzenny, przyjęte formy prawne i struktura branżowa, zostały omówione w niniejszym opracowaniu.

2. Grupy producentów rolnych w Polsce

W bogatej literaturze przedmiotu grupę producencką najczęściej definiuje się jako zrzeszenie powoływane w sposób dobrowolny i oddolny w celu prowadzenia

¹ Obok wzmocnienia konkurencyjności jest to między innymi: poprawa efektywności gospodarowania, uzyskiwanie wyższych cen za sprzedawane produkty, płacenie niższych cen za kupowane środki do produkcji, większa możliwości inwestowania, łatwiejszy dostęp do źródeł finansowania, informacji rynkowej i naukowej (Małyśz 1996).

² Na s. 15 autor ten pisze, że istotną przeszkodą są „... Bariery wewnętrzne (natury świadomościowej) uniemożliwiające powstanie grup producenckich ...” i obok cech psychologicznych i socjologicznych samego rolnika, na pierwszym miejscu wskazuje na „... negatywne doświadczenia z poprzedniego okresu, związane z wymuszonych procesem kolektywizacji rolnictwa ...”.

wspólnej działalności, przede wszystkim zbytu produkcji (Chałupka P., 1998). Prawną definicję reguluje ustawa z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach¹, między innymi określająca szczegółowo cel i zasady tworzenia grup zespołowego gospodarowania, ich funkcjonowanie, wysokość udzielanego im gwarantowanego wsparcia finansowego, zwolnienie z podatku dochodowego². Producenci rolni mogą wspólnie gospodarować w oparciu o jedną przez siebie wybraną formę prawną³.

Zgodnie z ustawą w 2001 r. zarejestrowano w kraju tylko 8 grup producenckich. W następnych latach ich liczba stale zwiększała się, ale znacznie większy przyrost liczbowy zaczęto odnotowywać dopiero od 2007 r., a więc po dwóch latach od wstąpienia Polski do UE (Hasiński W., 2009). Na początku 2010 r., według wykazu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w Polsce było 505 grup producenckich (stan na 12.01.2010 r.). Najwięcej z nich (tab. 1) zarejestrowano w woj. wielkopolskim, dolnośląskim, kujawsko–pomorskim i opolskim a najmniej w podkarpackim, śląskim, podlaskim, małopolskim, łódzkim i świętokrzyskim. Dla każdego z sześciu ostatnich województw udział w ogólnej liczbie zarejestrowanych grup nie przekraczał 3,0 % (por. tab. 1).

Tab. 1. Liczba i struktura grup producentów rolnych w Polsce według województw (stan na 12.01.2010)

Województwo	Grupy producentów rolnych	
	liczba	udział (%)
Dolnośląskie	72	14,3
Kujawsko–pomorskie	68	13,5
Lubelskie	17	3,4
Lubuskie	29	5,7
Łódzkie	9	1,8
Małopolskie	10	2,0
Mazowieckie	17	3,4
Opolskie	53	10,4
Podkarpackie	13	2,6
Podlaskie	12	2,4
Pomorskie	28	5,5
Śląskie	13	2,6
Świętokrzyskie	6	1,2
Warmińsko–mazurskie	33	6,5
Wielkopolskie	88	17,4
Zachodnio–pomorskie	37	7,3
Razem	505	100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

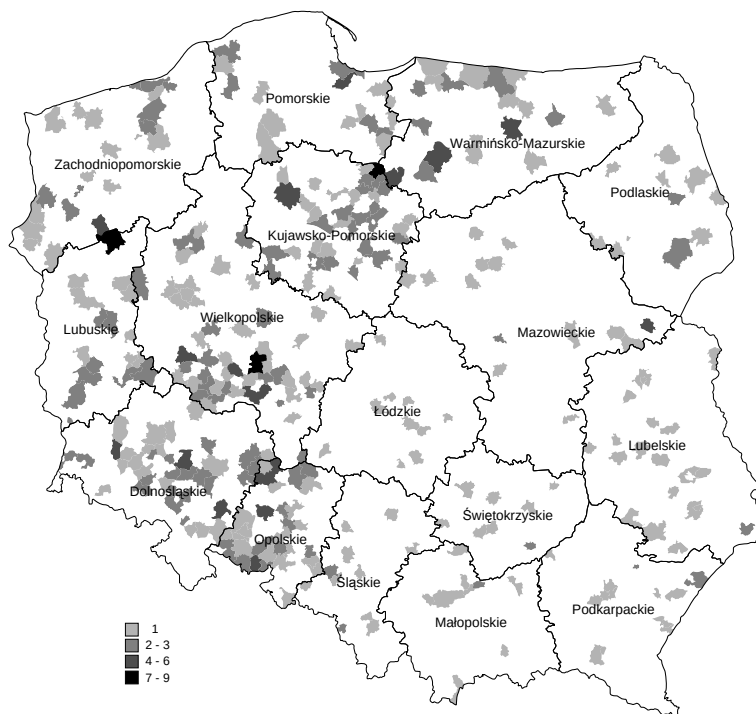
Ze szczegółowego rozmieszczenia przedstawianych grup wynika, że prowadziły one swoją działalność w 307 gminach. Zdecydowanie przeważają te, na obszarze których jest zarejestrowana tylko jedna grupa producencka (194; 63,2 % ich ogółu), po

¹ Dz. U. Nr 88, poz. 983 z późniejszymi zmianami.

² Więcej na ten temat w publikacji P. Chałupki (2006, s. 2–6).

³ Może to być zrzeszenie, stowarzyszenie, spółdzielnia, spółka kapitałowa (spółka z o.o., spółka akcyjna) (*Produceckie grupy ...*, 2000).

dwie grupy gospodarują w 70 gminach (22,8 % ogółu gmin), a po trzy w 25 następnych (odpowiednio 8,1 %). W dwóch gminach, Jarocinie z woj. wielkopolskiego i Strzelcach Krajeńskich z woj. lubuskiego, działalność gospodarczą prowadzi po 7, a w gminie Łasin (woj. kujawsko-pomorskie) aż 9 grup producentów rolnych (ryc. 1).



Ryc. 1. Liczba grup producentów rolnych w Polsce według gmin (stan na 12.01.2010)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W przestrzeni kraju jest widoczny wyraźny podział na część bardziej i mniej nasyconą występowaniem grup producenckich. Pierwsza z nich obejmuje obszar sześciu województw Polski południowo-zachodniej, zachodniej i północnej i dwóch następnych, wielkopolskiego oraz kujawsko-pomorskiego, leżących bliżej centrum kraju. W tej strefie jest zarejestrowanych prawie 81 % grup zespołowego działania. Część uboższa w grupy producenckie obejmuje osiem pozostałych województw z terenów centralnych i wschodnich kraju. Przypada na nią około czterokrotnie mniej z aktualnie działających grup zespołowego gospodarowania.

Przebieg granicy między dwoma strefami nie jest przypadkowy. Ziemie dawnego zaboru pruskiego słynęły nie tylko z wysokiej kultury rolnej, ale również z dobrego, zespołowego gospodarowania. Nawyki te, wraz z migrującą po drugiej wojnie światowej z Wielkopolski i Kujaw ludnością, zostały przeniesione na tereny tzw. Ziemi Odzyskanych. Ta dyfuzja spowodowała to, że już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku w rolnictwie indywidualnym w tej strefie zaznaczyła się zdecydowana dominacja rolnictwa rynkowego, o wysokim poziomie produkcji towarowej (Hasiński W., 1999, s. 38 i 40; za Szczęśny R., 1992, 1993). Licznie występujące tu gospodar-

stwa towarowe i inne o wyspecjalizowanym profilu produkcyjnym obecnie bardzo często tworzą na tym obszarze grupy producenckie.

3. Forma prawna i struktura branżowa grup producentów rolnych w Polsce

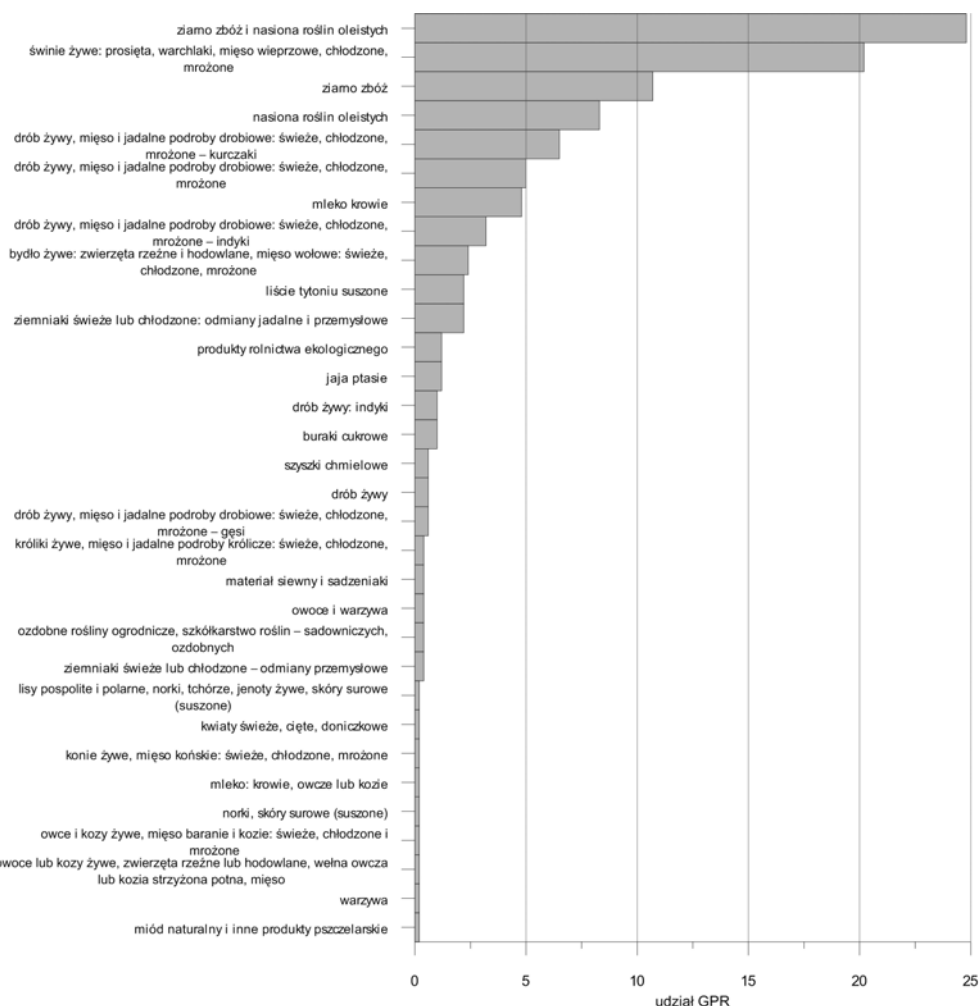
Spośród kilku obowiązujących form prawnych zrzeszania się producentów rolnych najczęściej na początku 2010 r., bo aż prawie 64 % grup zostało zarejestrowanych jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co czwarta z nich działa w oparciu o prawo spółdzielcze. Dwie pozostałe formy prawne zostały zaakceptowane tylko w 59 przypadkach (11,7 %). Najwięcej grup producenckich wpisanych do wykazu jako spółdzielnie gospodaruje na terenie trzech województw: wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i opolskiego (tab. 2). Niektóre z nich powstały z przekształcenia istniejących do niedawna rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Tab. 2. Forma prawna grup producentów rolnych w Polsce (stan na 12.01.2010)

Nazwa województwa	Forma prawna			
	zrzeszenie	spółka z o. o.	spółdzielnia	stowarzyszenie
Dolnośląskie	6	62	4	–
Kujawsko-pomorskie	2	47	15	4
Lubelskie	5	3	9	–
Lubuskie	1	23	5	–
Łódzkie	2	7	–	–
Małopolskie	2	3	4	1
Mazowieckie	3	7	6	1
Opolskie	2	41	10	–
Podkarpackie	3	3	7	–
Podlaskie	1	7	4	–
Pomorskie	2	19	7	–
Śląskie	–	9	4	–
Świętokrzyskie	1	1	1	3
Warmińsko-mazurskie	–	25	8	–
Wielkopolskie	18	31	38	1
Zachodnio-pomorskie	–	34	2	1
Razem	48	322	124	11
Udział %	9,5	63,7	24,6	2,2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W strukturze branżowej, składającej się z 32 rodzajów produkcji, co czwarta z zarejestrowanych grup zajmuje się produkcją ziaren zbóż i nasion roślin oleistych, co dziesiąta produkcją samych ziaren zbóż a co 12 produkcją nasion roślin oleistych. Ogółem w wymienionych branżach działalność gospodarczą prowadzi prawie 44 % zarejestrowanych grup (ryc. 2). Nie mniej liczną grupę stanowią producenci trzody chlewnej (co czwarta zarejestrowana grupa) i drobiu (sześć branż niewiele różniących się od siebie zakresem produkcji), której łączny udział w strukturze wynosi 16,9 %. Pozostałe branże mają po kilku lub tylko po jednym przedstawicielu. Na szczególną uwagę zasługuje tu 6 grup wytwarzających produkty rolnictwa ekologicznego oraz jedna produkująca miód naturalny i inne produkty pszczelarskie.



Ryc. 2. Struktura branżowa grup producentów rolnych (GPR) w Polsce (stan na 12.01.2010)

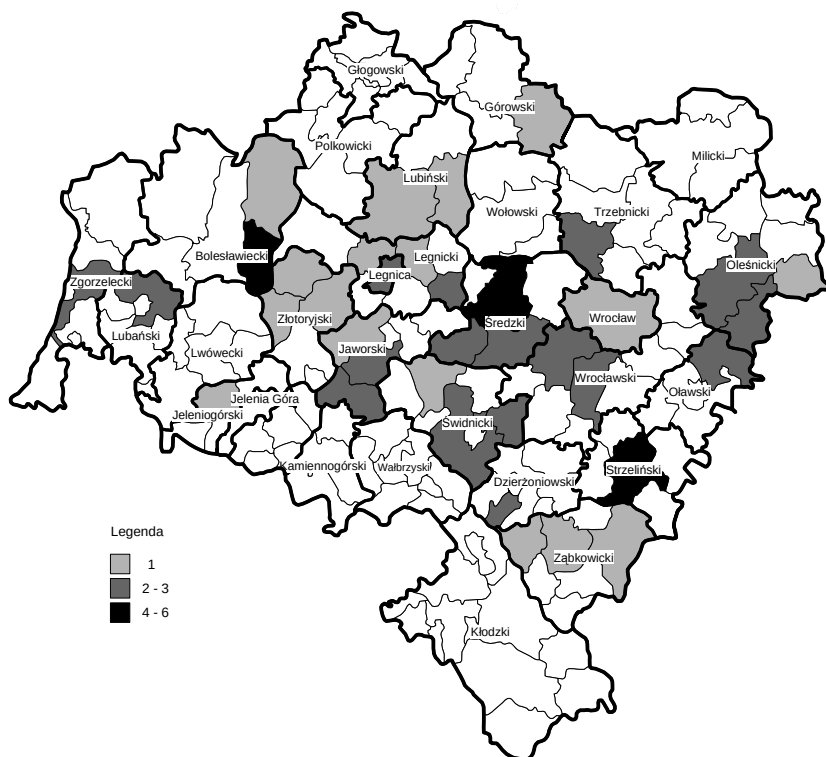
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Liczba branż w poszczególnych województwach jest również mocno zróżnicowana. Najwięcej jest ich w woj. kujawsko-pomorskim (16), lubuskim (12), dolnośląskim (11) i wielkopolskim (10), najmniej w łódzkim i śląskim (po 4) oraz świętokrzyskim (3). Ta duża różnorodność między innymi może wynikać nie tylko ze struktury wielkościowej gospodarstw rolnych, łatwiejszej możliwości zbytu swoich produktów ze względu na bliskość zakładów przetwórczych, miejscowych tradycji, preferujących w uprawach określone gatunki roślin lub zgodny z miejscowymi zwyczajami chów określonych zwierząt gospodarskich, ale również z ilości zarejestrowanych w danym województwie grup producentów rolnych, których liczba także jest mocno uzależniona od świadomości samych rolników. Przykładowo w pierwszym z wymienionych województw z 9 zarejestrowanych grup producenckich w gminie Łasin, trzy produkują nasiona roślin oleistych, dwie ziarna zbóż, w czterech pozostałych gospodarowanie

związane jest z uprawą buraków cukrowych, chowem trzody chlewnej, produkcją ziaren zbóż i nasion roślin oleistych oraz chowem koni. W drugim z wymienionych województw – lubuskim, w 7 funkcjonujących w gminie Strzelce Krajeńskie grupach zespołowego gospodarowania cztery zajmują się uprawą nasion roślin oleistych, po jednej uprawą ziaren zbóż, produkcją mleka krowiego oraz mleka krowiego i innych zwierząt (owczego lub koziego). Z kolei w wielkopolskiej gminie Jarocin pięć z 7 działających grup zajmuje się chowem trzody chlewnej a działalność gospodarczą dwóch pozostałych to chów bydła i uprawa ziaren zbóż i roślin oleistych.

4. Grupy producentów rolnych na Dolnym Śląsku

Zgodnie z ustawowymi wymogami w 2001 r. w woj. dolnośląskim została zarejestrowana pierwsza i jedyna grupa producencka. W latach następnych rejestrowano od kilku do kilkunastu grup, najwięcej po dwóch latach od przystąpienia Polski do UE ¹. Z początkiem 2010 r. w dolnośląskim rolnictwie działalność gospodarczą prowadziły już 72 grupy producentów rolnych. Były one zlokalizowane w 40 gminach (ryc. 3).



Ryc. 3. Liczba grup producentów rolnych w gminach Dolnego Śląska
(stan na 12.01.2010)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

¹ Do 2005 r. zarejestrowano 5 grup producenckich, a w latach 2006–2009 odpowiednio: 9, 16, 21, 21.

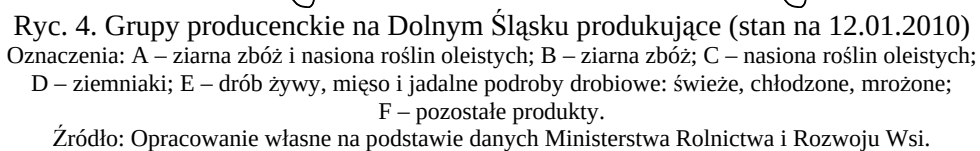
Podobnie jak w całym kraju, w woj. dolnośląskim przeważały gminy z zarejestrowaną tylko jedną grupą producencką (20; 50 % ich ogółu), w 13 następnych (32,5 %) działają po dwie grupy. Po trzy grupy producentów rolnych są zarejestrowane w czterech gminach (Bolków, Kobierzyce, Świdnica, Udanin), po cztery w dwóch (Środa Śląska i Warta Bolesławiecka), w jednej gminie Strzelin, działalność gospodarczą prowadzi 6 grup, o 3 mniej niż w gminie Łasin w woj. kujawsko-pomorskim. Ich rozmieszczenie pokrywa się z wysokim (klasa III), i bardzo wysokim (klasa IV) wskaźnikiem jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (jrpp) w gminach Dolnego Śląska (zob. Hasiński W., 1999).

5. Forma prawna i struktura branżowa grup producentów rolnych na Dolnym Śląsku

Z czterech przewidzianych przez polskie prawo sposobów zrzeszania się producentów rolnych 62 grupy (86,1 %) na początku 2010 r. zostały wpisane do rejestru jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, 6 (8,3 %) jako zrzeszenia, 4 (5,6 %) jako spółdzielnie. Formę prawną stowarzyszenia, podobnie jak w ośmiu innych województwach (por. tab. 2), nie zaakceptowała żadna grupa. Dominująca przewaga spółek zoo wynika z tego, że ta forma prawna może być utworzona przez jedną lub więcej osób, wspólnicy są zobowiązani jedynie do świadczeń określonych w umowie spółki, za jej zobowiązania nie odpowiadają swoim majątkiem. Dużą rolę odgrywa tu również wielkość kapitału zakładowego, którego dolna granica w tym przypadku musi wynosić 50.000 zł. Dopuszczalna prawem wielkość kapitału jest więc dziesięciokrotnie mniejsza niż w przypadku spółki akcyjnej¹.

Z 32 rodzajów produkcji, które były podstawą zarejestrowania grup producenckich w Polsce, na Dolnym Śląsku występuje tylko 11. Jak już wspomniano, jest to mniej niż w woj. kujawsko-pomorskim i lubuskim, ale więcej od wielkopolskiego, opolskiego (9), podlaskiego (9) i warmińsko-mazurskiego (9). W 31 przypadkach, obejmujących 43,1 % dolnośląskich grup, podstawą działalności gospodarczej jest produkcja ziaren zbóż i nasion roślin oleistych, której rozkład przestrzenny pokrywa się z wysokimi i bardzo wysokimi wartościami wskaźnika jrpp (ryc. 4 A), charakterystycznymi dla regionu intensywnego rolnictwa i niektórych obszarów z czterech pozostałych funkcjonalnych regionów Dolnego Śląska (Hasiński W., 2009, s. 160). Podobne przestrzenne rozmieszczenie dotyczy 10 grup (13,9 % ich ogółu) produkujących ziarna zbóż (ryc. 4 B), nasiona roślin oleistych (odpowiednio 5; 6,9 %) (ryc. 4 C) i ziemniaki (6; 8,3 %) (ryc. 4 D). Z kolei produkcja drobiu żywego, mięsa i jadalnych podrobów (14 grup; 19,4 %) jest zlokalizowana w pobliżu już wcześniej istniejących ferm hodowlanych i zakładów przetwórczych oraz dużych rynków zbytu (ryc. 4 E). Każda z sześciu pozostałych grup producenckich prowadzi inną działalność gospodarczą a ich lokalizację ukazuje rycina 4 F. Na szczególną uwagę zasługuje tu grupa wytwarzająca produkty rolnictwa ekologicznego (jedna z 5 działających w tej branży w kraju) oraz zajmująca się produkcją ozdobnych roślin ogrodniczych, szkółkarstwem roślin sadowniczych i ozdobnych (jedna z dwóch w kraju).

¹ Więcej na ten temat w opracowaniu W. Hasińskiego (2009, s. 155).



6. Zakończenie

Silna konkurencja ze strony rolnictwa europejskiego, połączona z dużą pomocą finansową, będzie nadal stymulowała i przyspieszała proces tworzenia nowych grup zespołowego gospodarowania. Przeszkody w ich zakładaniu, tkwiące głównie w mentalności samych rolników, z upływem lat są coraz mniejsze. Cały czas działa bowiem przykład dobrze prosperujących, czasami w bliskim sąsiedztwie, grup producentów rolnych, wzmocniony przez silną konkurencję rynkową. W najbliższych latach trzeba się spodziewać więc dalszego rozszerzania integracji poziomej wśród gospodarstw rolnych a tym samym wzrostu liczebności grup producenckich. Szczególnie może to nastąpić na tych terenach kraju, gdzie wysoka kultura rolna szła w parze z nawykami dobrego, zespołowego gospodarowania. Proces ten dodatkowo może zostać przyspieszony ewentualnymi zmianami przepisów prawnych, które, ze względu na strukturę agrarną polskiego rolnictwa, powinny w przeprowadzaniu integracji poziomej i dalszym funkcjonowaniu grup producenckich, bardziej preferować małe i średnie gospodarstwa rolne.

Literatura

- Boguta W., Ejsmond J., Kamiński R., 2000, *Spółdzielczość wiejska*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Chałupka P., 1998, *Ekonomiczne, organizacyjne oraz prawne aspekty organizowania się rolników*, Materiały WODR w Lesznie, Leszno.
- Chałupka P., 2006, *Działalność grup producentów rolnych w świetle aktualnych rozwiązań prawnych*, Materiały szkoleniowe DWODR w Świdnicy, Świdnica.
- Chlebicka A., 2008, *Ekonomiczno-społeczne uwarunkowania rozwoju grup producentów warzyw i owoców w Polsce*, SGGW w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa.
- Gołaszewska B., 2004, *Szanse i bariery funkcjonowania grup producentów rolnych w Polsce*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Hasiński W., 1999, *Rolnictwo indywidualne na Dolnym Śląsku w okresie transformacji systemowej*, Uniwersytet Wrocławski, Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej, Wydawnictwo MarMar, Wrocław.
- Hasiński W., 2009, *Grupy producentów rolnych Na Dolnym Śląsku*. (w:) Łoboda J. (red.), *Dolny Śląsk Studia Regionalne Rozprawy Naukowe Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego* 10, s.153–162.
- Jerzak M., Czyżewski A., 2008, *Ekonomiczne uwarunkowania rynkowych narzędzi stabilizacji cen i zarządzania ryzykiem w rolnictwie*. Wydawnictwo AR w Poznaniu, Poznań.
- Krawczyk P., 2007, *Integracja pozioma w rolnictwie*. (w:) Jabłonka R. (red.), *Grupy producentów w wybranych gałęziach produkcji rolniczej*. Monografie nr 90, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce, s. 10–29.
- Lemanowicz M., 2004, *Grupy producenckie i marketingowe i ich wpływ na pozycję konkurencyjną rolników na rynku*, Acta Scientiarum Polonicum, Oeconomia 3 (1).
- Małyś J., 1966, *Procesy integracyjne w agrobiznesie (ABC integracji)*, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu, Poznań.
- Produceńskie grupy marketingowe. Praktyczny przewodnik na temat tworzenia i rozwoju grup w Polsce*, 2000, DODR we Wrocławiu, Wrocław.

- Szczęsny R., 1992, *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa indywidualnego w Polsce*. (w:) Wybrane zagadnienia obszarów wiejskich, Biuletyn KPZK PAN z. 158, s. 41–58.
- Szczęsny R., 1993, *Poziom produkcji towarowej rolnictwa indywidualnego w Polsce. Przestrzenne zróżnicowanie i przemiany w latach 1960–1988*, Zeszyty IGiPZ PAN nr 17.
- Turski J., Witosław K., 2004, *Grupy producentów rolnych polskiego rolnictwa*. Biuletyn Informacyjny ARR, nr 2 (152), Warszawa.

TADEUSZ PALMOWSKI

INSTYTUT GEOGRAFII

KATEDRA GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO

UNIwersytet Gdański

STRATEGIA UE DLA REGIONU MORZA BAŁTYCKIEGO JAKO KOLEJNY KROK KU INTEGRACJI BAŁTYCKIEJ

1. Wstęp

Do roku 1991, obszar państw bałtyckich stanowił pole konfrontacji dwóch systemów polityczno–gospodarczych oraz dwóch bloków militarnych. Ugrupowania te dzieliła bariera odgradzająca dwa systemy społeczno–gospodarcze i militarne. System równowagi opierał się na wzajemnym poczuciu zagrożenia kreowanym przez doktryny polityczno–wojenne. Kraje leżące nad Bałtykiem cechowało zróżnicowanie etniczne, ustrojowe, kulturowe, wyznaniowe, polityczne i ekonomiczne. Czynnikiem splatającym ich losy było wyłącznie położenie w całości lub częściowo nad Morzem Bałtyckim.

W 1977 roku Jerzy Zaleski i Czesław Wojewódka dla określenia terytorium lądowego związanego gospodarczo z Bałtykiem, wprowadzili do terminologii naukowej, pojęcie Europy Bałtyckiej (Zaleski J., Wojewódka Cz., 1977). Pojęcie to przez kilkanaście lat trudno było wypełnić treścią. Termin Europa Bałtycka był w tym czasie zawężany do roli teoretycznego i subiektywnego instrumentu regionalizacji fizyczno–geograficznej. Jako kategoria określająca ukształtowany kompleks wzajemnych więzi politycznych, społecznych i gospodarczych, istniał jedynie w sferze abstrakcji.

W 1991 roku stary układ geopolityczny uległ rozpadowi i następnie zasadniczym przeobrażeniom, a tym samym pojawiły się warunki, aby zerwać ze sztuczną izolacją sąsiadów bałtyckich. Obszar Morza Bałtyckiego stanął w obliczu jednego z największych wyzwań w swej ponad tysiącletniej historii. Był to wynik przemian ustrojowych w Polsce, zjednoczenia Niemiec, odzyskania niepodległości przez Estonię, Łotwę i Litwę, a także specyficznej roli eksklawy kaliningradzkiej. Ta zmiana sytuacji geopolitycznej stworzyła nowe szanse i możliwości intensywnej współpracy gospodarczej i kulturalnej w tej części Europy.

Obecnie region Europa Bałtycka – jako region i obszar powiązań administracyjnych, gospodarczych, kulturowych i infrastrukturalnych jest ciągle jeszcze pojęciem hipotetycznym. Istnieją jednak wyraźne przesłanki do jego przekształcenia w wielonarodowy regionu funkcjonalny (Pedersen J. S., 1993). Można tego dokonać przez powiązania komunikacyjne, handel, rynek pracy, rozwiązywanie problemów ekologicz-

nych. Najistotniejszym spoiwem jest polityczna wola współpracy we wszystkich dziedzinach, której celem nadrzędnym jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo (unikanie napięć i konfliktów, bezpieczeństwo socjalne mieszkańców), swobodna wymiana dóbr, osób i informacji, a także bezpieczeństwo ekologiczne.

Fizjograficznym punktem wyjścia do określenia Europy Bałtyckiej jest zlewisko Bałtyku. Obszar ten o powierzchni około 1.381 tys. km² może być jednym z kryteriów wydzielenia tego regionu. Tworzy to system powiązań i zależności regionów, które nawet nie sąsiadując ze sobą, są uzależnione od gospodarowania w zlewisku. Delimitacja na podstawie układu sieci rzecznej jest uzasadniona i ma istotne znaczenie dla rozwiązywania problemów ekologicznych.

Dla celów polityczno-gospodarczych wyodrębniono trzy kryteria określania regionu bałtyckiego:

- dostęp do morza, czyli posiadanie własnego wybrzeża bałtyckiego przez dane państwo;
- stopień powiązania regionu z Morzem Bałtyckim mający swoje odzwierciedlenie w społeczno-ekonomicznej strukturze przestrzennej, układzie osadniczym oraz lokalizacji centrów przemysłowo-portowych;
- zasięg oddziaływania portów morskich, czyli obszar ciężenia danego terytorium do portu zwany zapleczem lub rynkiem usług portowych, wyznaczony przez masę towarową idącą do lub z portu. (por. Zaleski J., Wojewódzka Cz., 1977).

Jednoznaczna delimitacja Regionu Bałtyckiego na obecnym etapie transformacji i kształtowania struktur przestrzenno-funkcjonalnych o zróżnicowanych zasięgach terytorialnych nie jest możliwa. Według J. Kołodziejskiego i T. Parteki (1994), „Region Bałtycki *in statu nascendi* jest częścią przestrzeni przyrodniczej, społeczno-ekonomicznej i politycznej Europy, położonej wokół Morza Bałtyckiego gdzie:

- strukturę przestrzeni przyrodniczej określa zlewisko Bałtyku oraz sąsiadujące z nim regiony fizyczno-geograficzne;
- strukturę przestrzeni społeczno-ekonomicznej kształtują procesy rozwoju, generowane przez wykorzystanie walorów położenia nadmorskiego i zasobów morza; tworzą one układy funkcjonalno-przestrzenne o zasięgu lokalnym, regionalnym, krajowym i europejskim oraz zróżnicowanym poziomie intensywności zagospodarowania w zależności od siły oddziaływania na przestrzeń przyrodniczą i rodzaju działalności społeczno-gospodarczej, której czynnikiem generującym jest morze;
- strukturę polityczną wyznaczają zarówno historycznie ukształtowane uwarunkowania, jak i współczesne transformacje polityczno-ustrojowe, a jej delimitację określają granice państw położonych wokół Bałtyku lub tylko ich nadbałtyckich regionów”.

Pomimo różnych prób definiowania Europy Bałtyckiej, nie ma wątpliwości że obszar wokół basenu Morza Bałtyckiego odgrywa pozycję strategiczną w tej geopolitycznie ważnej części Europy. Silne więzy współpracy, ale też i konkurencji w regionie Morza Bałtyckiego są wpisane od początku jego cywilizacyjnego rozwoju. Morze łączyło ludzi i kraje, ale też zachęcało do zdobycia hegemonii na tym obszarze. Spotykały się tu różne kultury i tworzyły więzy międzyludzkie. Obszar zamieszkiwany

jest przez ponad 100 milionów ludzi ¹. Istniejąca infrastruktura komunikacyjna, w tym drogi, linie kolejowe, porty lotnicze i 76 portów morskich, często splecionych połączeniami promowymi, stwarzają atrakcyjne warunki do rozwoju współpracy, napływu kapitału i wzrostu inwestycji. Intensyfikacja związków gospodarczych pomiędzy państwami bałtyckimi zaczyna przełamywać stan inercji, zbliżać do siebie, tworzyć z Bałtyku obszar tętniący życiem. Obecnie na wielonarodowym terytorium okalającym Bałtyk można zauważyć powstawanie nowych idei, poszukiwanie nowych oryginalnych rozwiązań, których wybór określi przyszłość regionu. Rodzą się załączki wspólnej strategii działania.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpiła prawdziwa „eksplozja” różnych inicjatyw i form współpracy. Ze względu na różnorodność i dużą liczbę powiązań zjawisko to zostało określone jako „bałtycki fenomen współpracy”². Można wyróżnić cztery główne płaszczyzny i formy współpracy: polityczną, gospodarczą, ekologiczną i kulturową.

We współpracy politycznej państw nadbałtyckich uczestniczą takie główne struktury instytucjonalne jak: Konferencja Parlamentarna Morza Bałtyckiego, Rada Państw Morza Bałtyckiego, Konferencja Premierów, Bałtycka Konferencja Współpracy Subregionalnej Państw, Rada Nordycka.

Współpracę w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego kształtują regulacje prawne i powołane przez nie struktury wykonawcze oraz organizacje, także pozarządowe. Czołowe miejsce zajmuje tu Komisja Helsińska (HELCOM). Europa Bałtycka charakteryzuje się od dawna znaczącymi inicjatywami i działaniami proekologicznymi, zapoczątkowanymi już w 1902 roku (Międzynarodowa Rada Badania Morza Bałtyckiego – ICES), a kontynuowanymi w 1973 roku (Konwencja Gdańska) oraz w latach 1974 i 1992 (dwie konwencje helsińskie). Były to działania pionierskie, stawiane za wzór innym regionom europejskim (Łukaszuk L., 2006).

Ostatnie lata charakteryzowały się wzrostem aktywności wszystkich społeczności krajów nadbałtyckich. Podjęto wiele wspólnych projektów i przedsięwzięć o charakterze integracyjnym. Ważną rolę w podejmowaniu inicjatyw i działań odgrywa Unia Europejska. Po przystąpieniu do Unii Szwecji i Finlandii w roku 1995, (Niemcy należą do niej od roku 1957, Dania od 1973 roku), a także po rozszerzeniu Unii o Polskę, Estonię, Łotwę i Litwę w roku 2004 oraz po zawarciu z Rosją umowy o partnerstwie i współpracy, Bałtyk stał się morzem wewnętrznym Unii Europejskiej.

2. Współpraca nordycka

Początki współpracy bałtyckiej zapoczątkowane przez kraje nordyckich sięgają ubiegłego stulecia. Po II wojnie światowej państwa nordyckie mimo różnego statusu politycznego zdecydowały się podjąć współpracę regionalną, która początkowo miała charakter gospodarczy i kulturalno–naukowy.

W 1952 r. powołana została Rada Nordycka. Rada Nordycka oraz powstała w 1971 roku Nordycka Rada Ministrów stały się głównymi koordynatorami wszystkich aspektów polityki wewnętrznej państw nordyckich oraz polityki zagranicznej

¹ Liczba ludności Europy Bałtyckiej jest znacznie zróżnicowana. Jej wielkość zależy od obszarów jakie wg konkretnej delimitacji zostały do niej zaklasyfikowane, oscyluje od 40 do 100 milionów,

² Szerzej zagadnienia współpracy bałtyckiej omówione zostały w pracy T. Palmowskiego (2000).

i współpracy z państwami sąsiednimi. Ich działalność polegała na poszukiwaniu przez suwerenne państwa wspólnych rozwiązań, które przynoszą wymierne korzyści wszystkim stronom (Kolecka B., 1997). Główne płaszczyzny współpracy dotyczyły kultury, nauki, edukacji, ochrony środowiska, ochrony praw obywatelskich, gospodarki, rybołówstwa oraz zagadnień prawnych.

Szczególną uwagę zwrócono na wspieranie i tworzenie warunków dla bezpośredniej współpracy instytucji, organizacji i samorządów lokalnych, a także firm i obywateli państw nordyckich. W 1977 roku podpisano porozumienie, w którym Dania, Finlandia, Norwegia i Szwecja uregulowały rozwijaną już wcześniej współpracę transgraniczną.

Celem współpracy nordyckiej jest zachowanie wspólnego dziedzictwa kulturowego, a także propagowania charakterystycznej dla modelu skandynawskiego powszechności kultury i nauki, inspirowanej przez demokratyczną ideę społeczeństwa. Szczególną wagę przywiązuje się do ochrony środowiska Morza Bałtyckiego i całego jego zlewiska. W 1991 r. rozpoczęto współpracę państw nordyckich w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa

W nawiązaniu do historycznych więzi łączących Skandynawię z Litwą, Łotwą i Estonią Rada Nordycka i Nordycka Rada Ministrów pomagała w utworzeniu struktur państwowych w tych krajach, popierała ich integrację z Unią Europejską.

Instytucje współpracy nordyckiej przechodziły w ciągu dziesięcioleci znaczną ewolucję¹. Państwa nordyckie wytworzyły pewien wzorzec współpracy bałtyckiej. Wzorzec ten lub jego elementy znajduje zastosowanie do szerokiej współpracy wszystkich państw bałtyckich w wielu dziedzinach.

3. Unia Europejska a Europa Bałtycka

Zainteresowanie Unii Europejskiej Europą Bałtycką związane było z upadkiem żelaznej kurtyny w 1989 r. i kolejnymi rozszerzeniami UE. Problematyka Europy Bałtyckiej jako całości zapoczątkowana została przez Unię w roku 1994 komunikatem Komisji Europejskiej pt. *„Orientations for a Union Approach towards the Baltic Sea Region”* (1994). Jej rozwinięciem był komunikat z 1995 roku na temat stanu i perspektyw współpracy w regionie Morza Bałtyckiego (*Report on the Current State ...*, 1995). Na tej podstawie Rada Europejska w połowie grudnia 1995 r. poleciła Komisji Europejskiej przygotowanie ramowego dokumentu dla współpracy w regionie (*Madrid European Council*, 1995). Dokument pt. *„Baltic Sea Region Initiative”* Komisja Europejska przedstawiła w 1996 roku (*Baltic Sea ...*, 1996).

Z inicjatywy Finlandii wysunięta została propozycja ustanowienia „Wymiaru Północnego” Unii Europejskiej. Inicjatywa ta miała wykorzystywać sprawdzone i funkcjonujące w tej części Europy struktury współpracy, posługiwać się przeznaczonymi dla tego obszaru funduszami pomocowymi, bez potrzeby tworzenia nowych instytucji (Lipponen P., 1999).

„Wymiar Północny” miał na celu lepszą koordynację polityki Unii Europejskiej w Europie Północnej, niwelowanie różnic w rozwoju gospodarczym, szczególnie po-

¹ Do najstarszych instytucji należy Nordycki Komitet Turystyki utworzony w 1925 r. W latach 1945–1990 na mocy decyzji Nordyckiej Rady Ministrów utworzono 95 wspólnych, wyspecjalizowanych nordyckich instytucji współpracy.

między krajami UE a Rosją i krajami byłego bloku wschodniego. Koncepcja „Wymiaru Północnego” została zaprezentowana przez Finów jako platforma dialogu pomiędzy państwami należącymi do Unii, a tymi, które znajdują się poza jej strukturami. Miało to zapobiec ryzyku nowego podziału Europy w sytuacji, gdy Polska, Litwa, Łotwa i Estonia zostały członkami UE, a Rosja nie może na to liczyć w realnej perspektywie.

Od 2006 roku relacje w ramach „Wymiaru Północnego” określały dwa dokumenty: *Deklaracja dotycząca polityki „Wymiaru Północnego”* oraz *Dokument ramowy polityki „Wymiaru Północnego”*. Wskazywały one następujące obszary priorytetowe:

- współpraca ekonomiczna – obejmująca promocję handlu, inwestycje, usługi finansowe, infrastrukturę, energię, rolnictwo, leśnictwo, transport i logistykę;
- wolność, bezpieczeństwo i sprawiedliwość – obejmujące wzmacnianie kontaktów międzyludzkich, usprawnienie zarządzania na granicach, efektywność systemu sądowego i współpracy sądowej, walka ze zorganizowaną przestępczością, handlem żywym towarem, przemytem narkotyków, nielegalną imigracją;
- badania, edukacja i kultura – działania wzmacniające współpracę w programach badawczych oraz wymianę edukacyjną i kulturalną;
- środowisko, bezpieczeństwo nuklearne i zasoby naturalne – obejmujące ograniczanie ryzyka nuklearnego i innych zanieczyszczeń, bezpieczeństwo morskie, ochronę środowiska morskiego Morza Bałtyckiego i Morza Barentsa oraz bioróżnorodność;
- dobrobyt społeczny i opieka zdrowotna, włącznie z zapobieganiem chorobom zakaźnym i związanym ze stylem życia oraz promocja współpracy w dziedzinie zdrowia publicznego pomiędzy służbami zdrowia poszczególnych państw (Ryba J., 2008).

W ramach „Wymiaru Północnego” szczególną rolę pełnią regionalne organizacje międzynarodowe takie jak Euro-Arktyczna Rada Morza Barentsa, Rada Arktyczna, a także Rada Państw Morza Bałtyckiego i Nordycka Rada Ministrów. Po wejściu Litwy, Łotwy, Estonii i Polski do Unii Europejskiej „Wymiar Północny” stracił charakter typowego instrumentu współpracy w regionalnej w Europie Bałtyckiej, służy jednak jako platforma współpracy pomiędzy UE i Federacją Rosyjską.

W wyniku rozszerzenia UE w 2004 roku Rada Europejska zainteresowała się problematyką regionu Morza Bałtyckiego pod wpływem grupy posłów pochodzących głównie z państw bałtyckich UE skupionych w nieformalnej grupie Baltic Europe. Grupa ta opracowała i przedstawiła w listopadzie 2005 roku dokument „*An EU Strategy for the Baltic Sea Region*”. Opracowanie to miało istotny wpływ na przyjętą 16 grudnia 2005 roku rezolucję Parlamentu Europejskiego dotyczącą przyszłości „Wymiaru Północnego” (*European Parliament resolution ...*, 2005). W dokumencie zwrócono uwagę na rolę współpracy bałtyckiej w kontekście rozszerzenia UE w 2004 roku. Jednocześnie po raz pierwszy zaproponowano przyjęcie osobnej strategii dla Europy Bałtyckiej, która byłaby wewnątrzunijnym elementem „Wymiaru Północnego”.

16 listopada 2006 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie strategii dla regionu Morza Bałtyckiego. W rezolucji zawarto postulat adresowany do Komisji Europejskiej w sprawie podjęcia prac nad dokumentem strategicznym stwarzającym ramy dla:

- aktywizacji potencjału jaki powstał w regionie Morza Bałtyckiego w wynik rozszerzenia UE w roku 2004;
- promocji wizerunku regionu Morza Bałtyckiego jako najbardziej atrakcyjnego i najbardziej konkurencyjnego obszaru w sensie globalnym;
- podjęcia wzmoczonych wysiłków, mających na celu poprawę stanu środowiska w regionie.

W dniu 14 grudnia 2007 r. Rada Europejska przyjęła w Brukseli zapis, który stał się mandatem dla Komisji Europejskiej do podjęcia prac nad Strategią Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego. Punktem wyjścia dla strategii były projekty i inicjatywy już rozwijane w Europie Bałtyckiej, zarówno w ramach inicjatyw unijnych, jak i w kontekście bezpośredniej współpracy pomiędzy państwami regionu, które zostały wpisane w nowe ramy współpracy.

Przygotowywany dokument był jednym z trzech priorytetów szwedzkiego przewodnictwa w Radzie UE w drugiej połowie 2009 r. Został przyjęty w grudniu 2009 roku. Razem ze strategią przyjęto Plan Działania. Plan Działania ma być elastyczny (*rolling Action Plan*), będzie też uzupełniany o nowe działania. Dla każdego działania określono także harmonogram oraz zasady monitorowania jego implementacji.

4. Strategia Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego

Strategia odpowiada w sposób kompleksowy na podstawowe wyzwania stojące przed Europą Bałtycką oraz określa konkretne rozwiązania tych problemów. Jest to także pierwszy krok w kierunku zintegrowanej polityki morskiej. Spośród wielu wyzwań wymagających wspólnych działań w skali regionu Morza Bałtyckiego, cztery najważniejsze wyzwania to:

- stworzenie warunków dla zrównoważonego środowiska;
- rozwój dobrobytu w regionie;
- wzrost dostępności i atrakcyjności regionu;
- zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony w regionie.

Dodatkowo strategię podzielono na 15 obszarów priorytetowych, a także wyszczególniono ponad siedemdziesiąt projektów flagowych.

Morze Bałtyckie należy do największych zbiorników wód słonawych na świecie. Występuje w nim znaczne zróżnicowanie zasolenia w poszczególnych jego częściach. Jest to akwen stosunkowo płytki, o średniej głębokości około 50 m. Wyróżnia się niewielkim połączeniem z sąsiednimi akwenami morskim, przez co tylko około 3% wody ulega rocznej wymianie. Zlewisko jest czterokrotnie większe od samego akwenu morskiego. Pomimo wspólnych działań HELCOM-u istnieje konieczność podjęcia działań mających na celu ograniczenie dopływu związków biogenych takich jak azotany i fosforany, powodujących coraz intensywniejsze wykwity glonów. Dotychczasowe inicjatywy nie były wystarczająco skuteczne z powodu presji wynikającej z zaludnienia czy też intensywnego rolnictwa. Wspólna polityka rybacka ma na celu ograniczenia oddziaływania połowów dla zachowania ekosystemu Bałtyku. Flota rybacka powinna być dostosowana do zasobów rybnych.

Plan Działania przewiduje redukcję związków biogenych w morzu, zachowanie naturalnych stref oraz różnorodności biologicznej, ograniczenie stosowania substancji

niebezpiecznych, stworzenie wzorcowych warunków żeglugi ekologicznej oraz łagodzenie skutków zmian klimatu.

Europę Bałtycką cechuje wyraźne zróżnicowanie. Możemy wyróżnić tu bogatą i innowacyjną część północną i zachodnią oraz rozwijającą się część południową i wschodnią. Kraje Bałtyku Zachodniego i Północnego, to silne, rozwinięte, konkurencyjne i stabilne gospodarki rynkowe ze znaczną przewagą komparatywną w branżach o zaawansowanych technologiach. Kraje Bałtyku Wschodniego i Południowego dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęły trudny proces transformacji rynkowej i zmian starych struktur przy równoczesnej reintegracji z gospodarką światową. Kraje te są zdeterminowane w działaniach na rzecz odrobienia nie tylko dystansu cywilizacyjnego, stanowią one także blisko położony, chłonny rynek inwestycyjny i konsumencki dla krajów Bałtyku Zachodniego. Różnice pomiędzy najbardziej innowacyjnymi regionami UE w krajach skandynawskich i Niemcami a Polską i trzema krajami bałtyckimi posiadającymi dobrze wykształcone młode pokolenie i ubogą infrastrukturę, stwarza duże możliwości wzajemnej współpracy i rozwoju szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza w zakresie innowacji.

Strategia pozwala na dalsze ograniczanie barier handlowych, uzyskanie większych korzyści ze wspólnego rynku, wskazuje na utrzymanie rentowności i konkurencyjności głównych sektorów rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa, w celu zwiększenia ich udziału w gospodarce i równoważenia rozwoju. Zrównoważony wzrost gospodarczy wymaga także aktywności społecznej i integracji na rynku pracy. Konkurencyjność i atrakcyjność regionu zależy w dużym stopniu od wysokiego poziomu zatrudnienia, dobrych miejsc pracy, wykwalifikowanej i elastycznej siły roboczej oraz niskiego stopnia wykluczenia społecznego. Pobudzenie rozwoju lokalnych przedsiębiorstw oraz przyciągnięcie inwestorów zagranicznych wymaga unowocześnienia otoczenia biznesu. Ograniczenie utrudnień w handlu towarami i usługami przewiduje „Karta małych przedsiębiorstw”. Niezbędne są także działania ułatwiające transgraniczną komunikację i handel. Transfer wiedzy i kompetencji oraz zacieśniona współpraca z krajami skandynawskimi i Niemcami mogą w znacznym stopniu pomóc Polsce i krajom bałtyckim w nadrobieniu zaległości. Wzmocnienie innowacyjności może nastąpić przez wzmocnienie współpracy transnarodowej m.in. w badaniach naukowych, klastrach i innowacjach w zakresie usług.

Plan Działania zakłada tu usunięcie przeszkód dla rynku wewnętrznego, wykorzystanie całego potencjału regionu w dziedzinie badań naukowych i innowacji, wdrażanie „Karty małych przedsiębiorstw” i związane z tym wspieranie przedsiębiorczości, zwiększenie efektywnego wykorzystania zasobów ludzkich. Przewiduje także wzmocnienie zrównoważonego rolnictwa, leśnictwa rybołówstwa.

Morze Bałtyckie i jego lądowe otoczenie od wieków związane było z przebiegającymi przez akwen morski i tereny lądowe szlakami handlowymi i komunikacyjnymi. Podział, który nastąpił po roku 1945, przerwał sieć połączeń i kontaktów, które ponownie nawiązano dopiero w latach 90. XX wieku. Pomimo znacznych osiągnięć jakie odnotowano w ciągu ostatniego dwudziestolecia w zakresie rozwoju infrastruktury, osiągnięcie poziomu innych regionów UE wymaga jeszcze wielkich nakładów. Wschodnia i północna część Europy Bałtyckiej nadal jest izolowana od pozostałych obszarów UE. Region ten w coraz większym stopniu służy także jako część naturalne-

go połączenia z Azją, w szczególności dzięki połączeniom kolejowym. Północna Finlandia, Szwecja i kraje bałtyckie mają najniższe w całej Europie wskaźniki dostępności. Związane to jest nie tylko z trudnymi warunkami geograficznymi i klimatycznymi, ale także z wielkością regionu, dużymi odległościami i relatywnie długim czasem podróży. Następstwem niskiej gęstości sieci infrastruktury i usług są tu wysokie ceny. Zrównoważone rodzaje transportu mogą radykalnie zmienić tę sytuację.

Bardzo ważnym zagadnieniem Europy Bałtyckiej jest bezpieczeństwo energetyczne i dostawy energii. Większość państw regionu musi korzystać z importu energii. W związku z tym niezbędne jest rozwijanie i dywersyfikacja wzajemnych powiązań, dla zrównoważenia skutków ewentualnych przerw w dostawach. Istotne jest także rozwijanie kontaktów międzyludzkich, szczególnie w zakresie edukacji, turystyki i zdrowia.

Brak odpowiedniej infrastruktury energetycznej, w szczególności powiązań w skali całego regionu powoduje zagrożenia związane z dostawami energii oraz wyższe ceny. Litwa, Łotwa i Estonia są nadal odizolowane od szerszych sieci energetycznych. Do dzisiaj posiadają zaledwie jedno połączenie kablem „Estlink” z Finlandią.

Plan Działania zakłada tu poprawę dostępu do rynków energii, ich wydajności i bezpieczeństwa. Przewiduje także poprawę wewnętrznych i zewnętrznych powiązań transportowych oraz zwiększenie atrakcyjności Europy Bałtyckiej, zwłaszcza dzięki edukacji, turystyce i zdrowiu.

Rynek bałtycki jest największym na świecie i jednym z relatywnie dużych pod względem potencjału rozwojowego rynków przewozów pasażerskich. Przewozi się na nim łącznie około 180 mln pasażerów w ciągu roku. W przewozach tych, w których uczestniczy ponad 135 promów i statków typu ro-ro, zaangażowanych jest około 40 dużych firm armatorskich. Działa tam także ponad 50 większych firm przewozowo-turystycznych, eksploatujących liczne jednostki turystyczno-wycieczkowe, które tworzą nowy, dodatkowy względem regularnych przewozów liniowych potencjał przewozowy w tym regionie. Ruch pasażerski i towarowy, co wynika z dużej komplementarności obu tych typów rynku transportowego w regionie bałtyckim, uzupełniają się, generując w skali całego regionu wyższą wartość dodaną (Grzelakowski A. S., 2006).

Przewidywany wzrost ruchu statków na Bałtyku spowoduje większe ryzyko kolizji i wypadków, przez co wzrośnie zagrożenie zanieczyszczenia środowiska morskiego. Zacieśnianie dotychczasowej współpracy ma doprowadzić do stanu, aby Bałtyk stał się liderem w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony na morzu. Morze Bałtyckie stanowi naturalny szlak eksportu ropy naftowej z Rosji. W latach 1995–2005 przewozy ropy naftowej w Zatoce Fińskiej wzrosły czterokrotnie. Rosną także przewozy ciekłego gazu ziemnego. Wszystko to wiąże się z zagrożeniami dla środowiska morskiego, szczególnie w trudnych warunkach zimowych. W roku 2007 odnotowano 120 wypadków, którym uległy statki pływające na Morzu Bałtyckim. Niezbędne są dalsze działania na rzecz współpracy i koordynacji między instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i nadzór na morzu oraz w zakresie zwalczania skutków katastrof.

Zacieśnienie unijnej współpracy w sprawach karnych oznacza, że działania regionalne w zwalczaniu przestępczości powinny koncentrować się na zintensyfikowaniu praktycznej współpracy transgranicznej. Przestępczość w regionie związana jest m.in. z różnicami społeczno-gospodarczymi, różnicami cen produktów akcyzowych jak i otwartością i łatwością dostępu w granicach Europy Bałtyckiej. Zniesienie kon-

troli na granicach wewnętrznych nakłada wyjątkowe obowiązki na państwa posiadające granice zewnętrzne UE. Zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego wymaga podjęcia przez wszystkie państwa członkowskie ścisłej współpracy. Region także musi być przygotowany na wzrost liczby ekstremalnych zjawisk atmosferycznych.

Plan Działania przewiduje osiągnięcie przez region czołowej pozycji w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony na morzu. Zakłada także wzmocnienie ochrony przed sytuacjami kryzysowym na morzu i lądzie oraz zmniejszenie przestępczości transgranicznej.

W strategii wskazano na niezwykle ważne działania dotyczące rozwoju struktur zintegrowanej gospodarki morskiej oraz morskie i lądowe planowanie przestrzenne, przewidziano także rozwój współpracy z państwami nie należącymi do UE, których obszary wchodzą lub wiążą się funkcjonalnie z Europą Bałtycką (np. Rosją, Białorusią).

Głównym wyzwaniem dla realizacji strategii jest przygotowanie dobrej struktury współpracy, efektywnej koordynacji oraz systemu zarządzania. Komisja Europejska stanowi główny podmiot odpowiadający za koordynację wdrażania kolejnych etapów strategii. Rada Europejska powołała grupę ekspertów wysokiego szczebla z 27 państw członkowskich. Grupa ta ma wspierać Komisję w monitorowaniu wdrażania strategii, pełnić funkcję konsultacyjną i doradczą w zakresie adaptacji i zmian wprowadzanych do strategii.

Ponieważ strategia powstała w trakcie trwania okresu programowania, czyli w czasie, kiedy założenia polityki spójności na lata 2007–2013 oraz zasady przyznawania funduszy unijnych w tym okresie zostały już ustalone, strategia nie została wsparta odrębnym budżetem. Jej finansowanie musi pochodzić z istniejących źródeł finansowania na poziomie krajowym i unijnym, przy lepszej koordynacji poziomej – pomiędzy politykami i pionowej – pomiędzy poszczególnymi szczeblami władzy, na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i unijnym. Alokacja środków po roku 2013 wymagała będzie finansowania nie tylko z budżetu UE i państw członkowskich, ale także Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego i regionalnych instytucji finansowych takich jak Nordycki Bank Inwestycyjny.

5. Udział Polski w procesie integracji bałtyckiej

Centralne położenie Polski w pasie południowego Bałtyku, a także włączenie naszego kraju do UE, zobowiązuje władze różnego szczebla do inicjowania i czynnego uczestnictwa w różnorodnych formach współpracy międzynarodowej i pogłębiania procesów integracyjnych. W szczególności dotyczy to integracji bałtyckiej.

Polska znalazła się w nowej sytuacji międzynarodowej, jaka powstała po załamaniu się pojałtańskiego układu blokowego. Od 1992 Polska jest uczestnikiem Rady Państw Morza Bałtyckiego i Grupy Wyszehradzkiej od chwili ich powstania. Ponadto jest obserwatorem we Wspólnocie Ekonomicznej Państw Morza Czarnego i Radzie Państw Morza Barentsa. Polska jest szczególnie zainteresowana w podejmowaniu, rozwijaniu i uaktywnianiu wszechstronnej współpracy z pozostałymi krajami nadbałtyckimi.

Polska była zaliczana do pionierów współpracy bałtyckiej. Z inicjatywy naszego kraju w czasie konferencji państw bałtyckich, która odbyła się w Gdańsku 13 września

1973 roku podpisano *Konwencję o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów w Morzu Bałtyckim* (Konwencja Gdańska). Na mocy postanowień Konwencji została utworzona Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego z siedzibą w Warszawie (Ognik H., Popiński R., 1992).

Dobrym przykładem polskiej inicjatywy pozarządowej było powołanie w 1991 roku w Gdańsku Związku Miast Bałtyckich.

Polska wznowiła stosunki dyplomatyczne i konsularne z państwami bałtyckimi i rozwinęła szeroką współpracę w wielu dziedzinach, m.in. przez udział w pracach Rady Państw Morza Bałtyckiego i Związku Miast Bałtyckich. Zaangażowanie Polski zaowocowało lokalizacją w Gdańsku szeregu różnych międzynarodowych agend bałtyckich. W Gdańsku ma swą siedzibę Związek Miast Bałtyckich (UBC), a także Biura Bałtyckiej Współpracy Turystycznej (BTC) (Palmowski T., 1998). W latach 1996–2005 znajdował się tu Sekretariat VASAB-u 2010, Nadbałtyckie położenie terytorium Polski i jej współpracę międzynarodową w tym regionie należy postrzegać zarówno z perspektywy historycznej, jak i dzisiejszych uwarunkowań geopolitycznych. Polska współcześnie wnosi znaczny wkład w podejmowaniu i tworzeniu różnorodnych inicjatyw współpracy bałtyckiej. W 1994 roku Sejm RP był gospodarzem III Konferencji Parlamentarnej ds. Współpracy w Regionie Morza Bałtyckiego (Ognik H., 1997). W latach 1994/1995, kiedy to kraj nasz przewodniczył Radzie Państw Morza Bałtyckiego podjęto kilka ważnych decyzji w dziedzinie bezpieczeństwa na morzu, rybołówstwa, ochrony środowiska, współpracy portów, zwalczania przemytu dzieł sztuki i planowania przestrzennego.

Polska wniosła także znaczący wkład w przygotowanie Strategii dla regionu Morza Bałtyckiego. Swój udział miały w tym także samorządy województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego. Wstępne stanowisko Polski w sprawie Strategii przyjęte zostało przez KERM w dniu 3 czerwca 2008 roku. Kolejne pogłębione pt. „*Spójność i konkurencyjność regionu Morza Bałtyckiego – od wizji do działań*” przyjęte 4 listopada 2008 roku. Synteza stanowiska Rządu RP w tej sprawie przyjęta została 24 lipca 2009 roku (*Spójność i konkurencyjność regionu ...*, 2008). Priorytety polskie to:

- poprawa funkcjonowania jednolitego rynku;
- zacieśnienie współpracy w dziedzinie B+R;
- stworzenie sprzyjających warunków do rozwoju przedsiębiorczości;
- zapewnienie równowagi pomiędzy aspektami środowiskowymi i gospodarczymi;
- nie łączenie debaty nad strategią z debatą na temat przeglądu budżetu UE.

Komisja Europejska uwzględniła postulaty objęcia przez Polskę (wspólnie z Finlandią) funkcji lidera obszaru priorytetowego nr 1 pt. Redukcja zrzutów substancji biogennych do morza do akceptowalnego poziomu oraz obszaru priorytetowego nr 7 pt. Pełne wykorzystanie potencjału regionu w zakresie badań oraz innowacyjności (wspólnie ze Szwecją) (*Synteza stanowiska Rządu RP ...*, 2009).

Obszar Bałtyku powinien być dla Polski jednym z podstawowych obszarów współpracy międzynarodowej w Europie. Politycznie i gospodarczo nie wolno nam się od tego morza odsuwać. Aktywność Polski w regionie bałtyckim może wzmocnić jej pozycję, będzie wyrazem zdrowego instynktu oraz niezależnego i przenikliwego działania. Oferta pogłębienia więzi bałtyckich z inicjatywą dalej idącej formuły wzajemnego zbliżenia na płaszczyźnie wspólnych interesów politycznych, gospodarczych,

kulturowych i ekologicznych winna stać się jednym z priorytetów polskiego przewodnictwa w Radzie UE w drugiej połowie 2011 roku. Byłby to zatem krok ku wspólnocie regionalnej mogącej stanowić nowy czynnik w układzie sił wyzwolonej od jałtańskiego koszmaru Europy. Zdaniem J. Zaleskiego – Polska powinna być jej architektem.

Literatura

- Baltic Sea Region Initiative*, 1996, Communication from the Commission, SEC(96) 608.
- European Parliament resolution on the future of the Northern Dimension*, 2005, 16 listopada 2005.
- Grzelakowski A. S., 2003, *Polityka transportowa*. (w:) Liberalizacja i integracja rynków przemysłów sieciowych. Trwały rozwój. Biała Księga, Polskie Forum Strategii Lizbońskiej, Gdańsk–Warszawa.
- Grzelakowski A. S., 2006, *Europa Bałtycka jako region dynamicznego rozwoju i integracji – szanse i wyzwania dla Polski*. (w:) T. Palmowski (red.), *Europa bałtycka od idei do rzeczywistości*, Regiony Nadmorskie, 10, Uniwersytet Gdański.
- Hedegaard L., Lindström B., 1998, *The North European and Baltic Opportunity*. (w:) L. Hedegaard, B. Lindström (red.), *The NEBI YEARBOOK 1998*, Springer–Verlag, Berlin, Heidelberg, New York.
- Kołecka B., 1997, *Rada Nordycka, Nordycka Rada Ministrów*. (w:) S. Parzymies (red.), *Europejskie struktury współpracy*, Warszawa.
- Kołodziejski J., Parteka T., 1994, *System planowania strategicznego ekorozwoju regionów położonych wokół Morza Bałtyckiego*. (w:) Planowanie strategiczne ekorozwoju, Politechnika Gdańska, Gdańsk.
- Komunikat Komisji od parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno – Społecznego i Komitetu Regionów dotyczący Strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego*, 2009, Bruksela, 10 października 2009.
- Lipponen P., 1999, *The Northern Dimension of The European Union*, New Northern Europe Business Magazine, s. 4–5.
- Łukaszuk L., 1996, *Polityka morska państwa w powojennym pięćdziesięcioleciu*. (w:) J. Goliński (red.), *Powojenne półwiecze polskiej gospodarki morskiej*, XI Sejmik Morski, Słupsk, maj 1995, Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Ośrodek Myśli Morskiej, Szczecin.
- Łukaszuk L., 2006, *Europa Bałtycka – budowanie modelu regionalizmu europejskiego*. (w:) T. Palmowski (red.), *Europa bałtycka od idei do rzeczywistości*, Regiony Nadmorskie, 10, Uniwersytet Gdański.
- Madrid European Council*, 15–16. 12. 1995, Conclusions of the Presidency, Bulletin of the European Communities no. 12.
- Ognik H., 1997, *Rada Państw Morza Bałtyckiego*. (w:) S. Parzymies (red.), *Europejskie struktury współpracy*, Warszawa, s. 172–173.
- Ognik H., Popiński R., 1992, *Instytucjonalizacja współpracy w regionie Europy Bałtyckiej – stan i perspektywy*. (w:) B. Jałowiecki (red.), *Europa Bałtycka*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 6 (39), Warszawa, s. 66–67.
- Orientations for a Union Approach towards the Baltic Sea Region*, 1994, Communication from the Commission, SEC(94) 1747.
- Palmowski T., 1998, *Gdańsk we współpracy bałtyckiej – wybrane przykłady*, XIII Sejmik Morski, „Polska myśl bałtycka”, Szczecin.
- Palmowski T., 2000, *Rola regionów transgranicznych w procesie integracji Europy Bałtyckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Pedersen J. S., 1993, *The Baltic Region and the New Europe*, Roskilde University, Roskilde.
- Report on the Current State and Perspectives for Cooperation in the Baltic Sea Region*, 1995, Commission of the European Communities, COM(95) 609.
- Ryba J., 2008, *Strategia Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego. Powtórka z historii czy nowe otwarcie ?* (w:) *Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Analiz i Strategii, 19 sierpień 2008.
- Spójność i konkurencyjność regionu Morza Bałtyckiego – od wizji do działań*. Drugi wkład Rządu RP w prace nad Strategią UE dla regionu Morza Bałtyckiego, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa, 2008, 4 listopada.
- Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, 2008, Biuletyn Analiz nr 19.
- Synteza stanowiska Rządu RP w sprawie Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów dotyczącego Strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego*, 2009, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa, 24 lipca 2009.
- Zaleski J., 1993, *Razem czy osobno ? Przyczynek do koncepcji bałtyckiej wspólnoty regionalnej*, CUP, Biuro Planowania Regionalnego z siedzibą w Gdańsku, Sopot.
- Zaleski J., 1995, *Miejsce Polski w Europie Bałtyckiej*. (w:) *Ku wspólnocie Europy Bałtyckiej*, Ciesielski Cz., (red.), Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku, Gdańsk.
- Zaleski J., Wojewódka Cz., 1977, *Europa Bałtycka*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk.

STANISŁAW CIOK
INSTYTUT GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO
UNIwersytet Wrocławski

POGRANICZE POLSKO–UKRAIŃSKIE. WSPARCIE WSPÓŁPRACY TRANSGRANICZNEJ

1. Wprowadzenie

Obszary przygraniczne z racji swego peryferyjnego położenia uważane są zazwyczaj za regiony nierozwinięte, wymagające aktywizacji. Opóźnienie w rozwoju gospodarczym obszaru przygranicznego może wynikać z wielu powodów; po pierwsze obszar od dawna jest praktycznie słabo rozwinięty i zagospodarowany, po drugie – opóźnienie jest skutkiem zmian w przebiegu granicy lub jej funkcji. W drugim przypadku mamy więc do czynienia z obszarem mniej czy bardziej rozwiniętym, odpowiednio zagospodarowanym, lecz usytuowanie na nim granicy pociąga za sobą niekorzystne zmiany na obszarze przygranicznym, prowadząc do jego stagnacji a nawet depresji w zakresie rozwoju regionalnego. Ze względu na to, że tego typu obszary położone są na peryferiach, a przez to oddalone są od centrów gospodarczych i decyzyjnych stąd są mało konkurencyjne i mało atrakcyjne dla napływu nowych inwestycji i kapitału. Ponieważ często same nie są zdolne zniwelować zacofania korzystają często z pomocy zewnętrznej. To właśnie m.in. te obszary są przedmiotem szczególnego zainteresowania polityki regionalnej państw Unii Europejskiej (są one zaliczone do tzw. obszarów problemowych). Dla rozwoju obszarów przygranicznych i wsparcia współpracy transgranicznej Unia Europejska uruchomiła specjalne programy i przeznaczyła określone środki na ich realizację. W niniejszym opracowaniu najpierw opisano poziom rozwoju społeczno–ekonomicznego pogranicza polsko–ukraińskiego a następnie program jego aktywizacji za pomocą środków finansowych UE.

2. Ogólna charakterystyka obszaru

Polska graniczy z Ukrainą na odcinku 535 km, natomiast mniej konkretny jest obszar pogranicza. W niniejszym opracowaniu za pogranicze polsko–ukraińskie przyjęto obszar objęty „Programem Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina 2007–2013”¹. Obszar ten obejmuje:

¹ Program przygotowany został przez przedstawicieli władz centralnych i regionalnych trzech krajów: Polski, Białorusi i Ukrainy zgodnie z Rozporządzeniem (WE) nr 1638/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy.

- po stronie polskiej 3 regiony wsparcia (podregiony: białskopodlaski, chełmsko-zamojski, krośnieńsko-przemyski) i 2 regiony przyległe (podregiony: lubelski, rzeszowsko-tarnobrzeski),
- po stronie ukraińskiej 3 regiony wsparcia (obwody: lwowski, wołyński, zakarpaccki) i 3 regiony przyległe (obwody: rówieński, tarnopolski i iwanofrankowski).

Tak zdelimitowany obszar pogranicza polsko-ukraińskiego zajmuje w sumie ponad 145,5 tys. km², z czego po stronie polskiej – niespełna 43 tys. km² a ukraińskiej – nieco ponad 102,5 km².

Obszar ten zamieszkuje ponad 12,8 mln mieszkańców, przy czym ludność rozmieszczona jest nierównomiernie, po stronie polskiej – 4,3 mln a ukraińskiej dwukrotnie więcej – 8,5 mln. Najbardziej zaludnione są regiony silniej umiastowione i z większymi miastami, położone w południowej części pogranicza. Najwyższe wskaźniki gęstości zaludnienia po stronie polskiej posiadają podregiony: rzeszowsko-tarnobrzeski (154 osób/km²) i lubelski (123) a po stronie ukraińskiej, obwody: lwowski (118) i iwanofrankowski (100). Najslabiej zaludnione są obszary północnej części pogranicza, ze słabo rozwiniętą siecią osadniczą, silniej zalesione i wskaźnikami gęstości zaludnienia 3-krotnie mniejszymi. Obszary po obu stronach granicy mają charakter depopulacyjny; wszystkie regiony posiadają ujemne saldo migracji, co przy ujemnych wskaźnikach przyrostu naturalnego sprawia, że następuje rzeczywisty spadek zaludnienia, przy czym jest on znacznie większy na pograniczu ukraińskim (tab. 1). Taki stan procesów demograficznych ma wpływ i na inne zjawiska. Jak wynika z badań A. Miszczuka (2008) współczynniki feminizacji i obciążenia demograficznego są podwyższone na pograniczu, przy czym są one wyższe na pograniczu ukraińskim niż polskim.

Pogranicze polsko-ukraińskie należy do słabo rozwiniętych gospodarczo regionów Polski i Ukrainy, nie porównując do średniej UE i jest ono wewnętrznie zróżnicowane. Pod względem wielkości PKB/1 mieszk. obszary pogranicza polsko-ukraińskiego należą do najbiedniejszych UE, przy czym po stronie polskiej jest ono kilkakrotnie wyższe niż ukraińskiej; po stronie polskiej waha się od 3,3 do 4,3 tys. Euro/1mieszk, natomiast ukraińskiej od 0,5 do 0,8 tys. Euro/1 mieszk. (tab. 1). Na polskim pograniczu najwyższe wartości PKB uzyskują podregiony lubelski i rzeszowsko-tarnobrzeski a na pograniczu ukraińskim – obwód lwowski. O niskim poziomie rozwoju, słabej konkurencyjności i innowacyjności gospodarki pogranicza decyduje jego struktura gospodarcza. Obszar pogranicza charakteryzuje się dużym udziałem rolnictwa; w tym sektorze zatrudnionych jest aż ponad 50% ogółu zatrudnionych (podregion białskopodlaski i chełmsko-zamojski oraz obwód zakarpaccki). W sektorze przemysłowym struktura zatrudnienia po obu stronach granicy jest mniej więcej podobna ale w liczbie podmiotów gospodarczych (małych i średnich przedsiębiorstw) na 1 tys. mieszkańców wyższe wskaźniki są po stronie polskiej (57–102 przedsiębiorstw, a ukraińskiej: 3–5 przedsiębiorstw). Wyższa jest natomiast pozycja regionów ukraińskich na badanym pograniczu w zakresie rozwoju III sektora (usług). Wyższy poziom rozwoju gospodarczego po stronie polskiej przekłada się na wyższe wskaźniki eksportu. Wartość eksportu z regionów polskiego pogranicza jest kilkakrotnie większa niż pogranicza ukraińskiego (tab. 2).

Tab. 1. Wybrane wskaźniki społeczno-ekonomiczne na pograniczu polsko–ukraińskim (2005)

Cechy	POLSKA					UKRAINA					
	podregiony					obwody					
	bialskopodlaski	chelmско-zamojski	lubelski	krośński-przemyski	rzeszowski-tarnobrzeski	lwowski	wołyński	zakarpaci	rówieński	tarnopolski	iwano-frankowski
Powierzchnia (km ²)	5.977	9.290	9.847	10.332	7.512	21.831	20.143	12.800	20.058	13.823	13.900
Liczba mieszkańców (tys.)	311,6	660,4	1.213,1	940,1	1.158,2	2.577,1	1.040,4	1.245,5	1.155,4	1.112,1	1.393,6
Gęstość zaludnienia	52	71	123	91	154	118	52	97	58	80	100
Przyrost naturalny (‰)	– 0,5	– 2,0	– 0,3	0,6	0,2	– 3,6	– 3,1	– 0,6	– 1,7	– 5,2	– 2,2
Saldo migracji (w ‰)	– 3,8	– 3,0	– 1,4	– 1,6	– 0,8	– 0,7	– 1,1	– 1,9	– 2,0	– 1,5	– 0,8
Ludność według grup wieku (%)											
przedprodukcyjny (0–14)	18,4	17,1	16,5	18,2	18,0	16,5	18,7	21,0	19,5	16,7	19,8
produkcyjny (15–64)	67,5	67,9	69,9	68,5	69,4	68,8	66,7	60,8	67,0	66,6	58,7
poprodukcyjny (ponad 65 lat)	14,2	15,0	13,9	13,3	12,6	14,7	14,6	18,2	13,5	16,7	21,5
Struktura zatrudnienia (w ‰)											
sektor I (rolnictwo)	50,5	55,2	38,4	33,9	26,6	20,0	28,6	55,9	20,6	13,7	30,5
sektor II (przemysł)	14,3	14,0	20,1	25,1	31,8	17,1	12,5	24,5	20,3	18,4	20,8
sektor III (usługi)	35,2	30,7	41,5	41,0	41,6	62,9	58,9	19,6	59,1	67,9	48,7
Stopa bezrobocia (w ‰)	18,5	18,4	15,9	21,0	16,6	8,8	8,9	7,0	9,7	9,1	8,8
PKB/1 mieszk. (ceny bieżące w Euro)	3.404	3.361	4.306	3.338	4.283	816	750	625	667	517	782
Podmioty gospodarki narodowej na 1.000 osób	15,7				15,1	22,8	16,7	13,5			
Eksport (mln USD)	1.546				2.803	621	281	553			
Liczba miejsc noclegowych/100 km ²	92	64	82	106	83	40	5	16	18	22	90
Wodociągi publiczne (na 100 km ²)	52,9	54,5	90,6	44,5	101,4	21,7	13,0	6,2	5,8	8,1	9,8
Kanalizacja publiczna (na 100 km ²)	10,9	9,8	16,5	37,8	54,7	10,0	3,9	2,7	2,5	4,2	5,4
% oczyszczonych ścieków	95,2	95,7	95,0	92,1	93,1	96,1	98,3	94,9	100,0	91,7	45,9

Źródło: „Program Współpracy transgranicznej ...”, (2009); A. Miszczuk (2008)

Dla rozwoju pogranicza polsko–ukraińskiego ważne jest nie tylko korzystne położenie geograficzne ale również wzrost dostępności przestrzennej. Pogranicze leży na drodze głównych szlaków tranzytowych Europa Zachodnia–Azja, Morze Bałtyckie–Morze Czarne, na kierunku Paneuropejskich Korytarzy Transportowych. Przez obszar ten przebiegają więc ważne szlaki drogowe, kolejowe, rurociągowy. Dla rozwoju samego pogranicza i poprawy jego dostępności ważne są inwestycje zwiększające gęstość sieci transportowej i poprawa jej jakości. Obecnie na pograniczu polskim gęstość sieci dróg waha się od 40–78 km na 100 km² a na pograniczu ukraińskim od 25–38 km na 100 km². Ponadto dla zwiększenia dostępności przestrzennej obszaru pogranicza polsko–ukraińskiego ważna jest odpowiednia ilość i standard przejść granicznych, z uwagi na to, że jest to zewnętrzna granica UE.

Tab.2. Eksport regionów pogranicza polsko–ukraińskiego (2005)

Wyszczególnienie	Eksport (mln USD)		
	ogółem	mln USD	%
województwa:		w tym Ukraina	
lubelskie	1.545,5	119,0	7,7
podkarpackie	2.802,9	285,9	10,2
obwody:		w tym Polska	
lwowski	621,0	49,3	7,9
wołyński	280,9	28,6	10,2
zakarpcki	552,7	28,3	5,1

Źródło: A. Miszczuk (2008).

Bardzo duże dysproporcje na pograniczu występują w zakresie infrastruktury komunalnej, tj. gęstości sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Na pograniczu polskim długość sieci wodociągowej na 100 km² powierzchni waha się od 45 do ponad 101 km a na pograniczu ukraińskim od 6 do 22 km. Podobnie jest w sieci kanalizacyjnej; po polskiej stronie granicy długość ta waha się od 10 do 55 km (na 100 km²) a ukraińskiej: od 3 do 10 km. Nie ma natomiast większych różnic po obu stronach granicy w zakresie oczyszczalni ścieków. Słabo rozwinięta jest również infrastruktura turystyczna, zarówno jeżeli chodzi o ilość miejsc noclegowych jak i ich standard. Wyższe wskaźniki nasycenia miejscami noclegowymi występują po stronie polskiej niż ukraińskiej. Rozwojowi turystyki mogą sprzyjać liczne zabytki o światowym znaczeniu oraz bogata infrastruktura kulturalna (teatry, opery, kina, biblioteki). Ważnym elementem dla rozwoju turystyki na pograniczu polsko–ukraińskim są obszary o bardzo dużych walorach krajobrazowych i środowiskowych objętych ochroną.

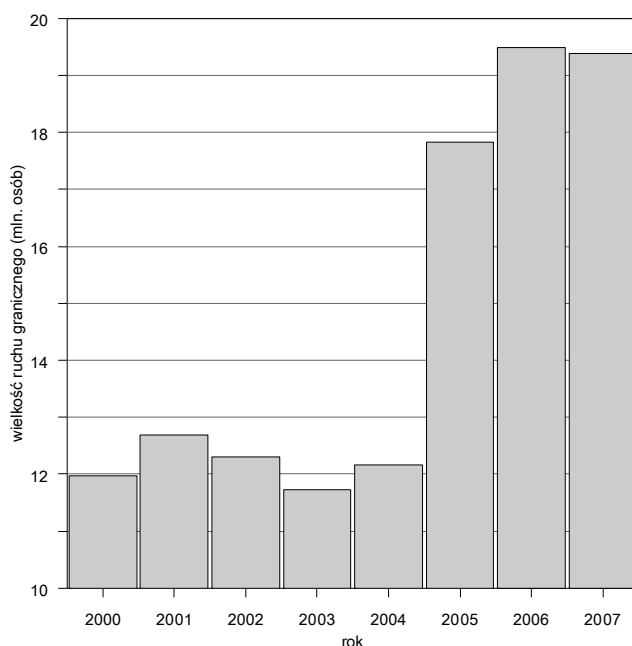
3. Ruch graniczny

Granice polityczne jako pewna forma rzeczywistości społecznej w większym czy mniejszym stopniu są barierami ograniczającymi przepływ ludzi, towarów, pieniędzy itp.¹ Używając terminologii Yuilla (1965), granice polityczne stanowią „bufory wysokiego oporu”, których nie można przekraczać w dowolnym miejscu na całej jej długości. Granice polityczne można przekraczać w ściśle określonych miejscach, tj. przejściach granicznych, które stają się często „wąskimi gardłami”. Dla sprawnej współpracy obszarów po obu stronach granicy i łatwych kontaktów obywateli ważna jest zarówno ilość jak i standard przejść granicznych. Obecnie na granicy polsko–ukraińskiej funkcjonuje 12 przejść granicznych, w tym 6 drogowych i 6 kolejowych, w tym 4 tylko do obsługi ruchu osobowego, 7 – osobowo–towarowego i 1 tylko dla towarowego.

Charakter i funkcja granicy wpływają na wielkość ruchu granicznego. W latach 2000–2007 obserwuje się systematyczny wzrost tego ruchu; w 2000 r granicę polsko–ukraińską przekroczyło blisko 12 mln osób a 2007 – prawie 19,4 mln. (ryc. 1). Wzrost ten nie był równomierny; duży skok nastąpił w 2004 r po wejściu Polski do UE i wprowadzeniu jednostronnego ruchu wizowego. Po wejściu Polski do strefy Schen-

¹ Pomijam w tym miejscu przypadek Unii Europejskiej, gdzie tego typu ograniczeń praktycznie już nie występują.

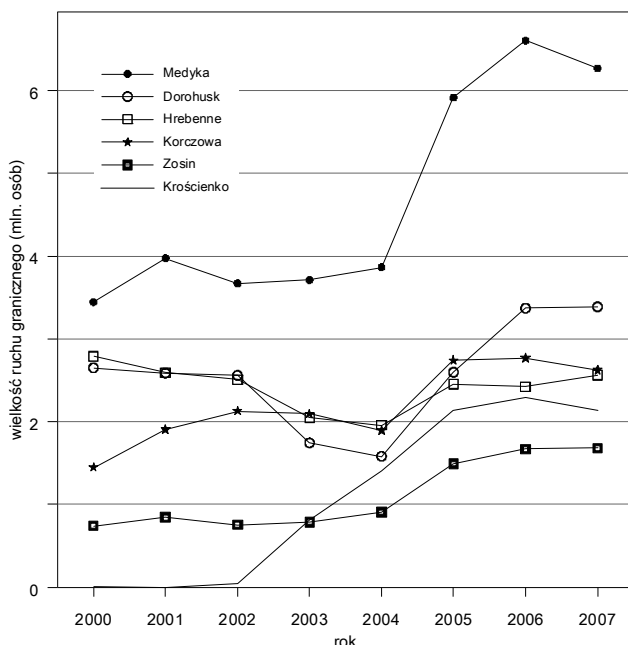
gen obserwuje się tendencję spadkową w ruchu granicznym. Obok wielkości charakterystyczna jest też zmiana struktury ruchu granicznego. Podczas gdy na początku tego okresu Polacy stanowili niespełna 7% przekraczających granicę, to już w 2007 r. – 49%. Spadek udziału obywateli Ukraińskich w przyjazdach do Polski wynikał z wprowadzeniem wiz wjazdowych (po 2007 r. odpłatnych, tzw. schengenських), wprowadzeniem przez władze ukraińskie ograniczeń celnych, bezwizowym ruchem granicznym dla Polaków, przejściem przez Polaków przygranicznej wymiany handlowej i innej (Szejgiec B., Wiśniewski R., 2008).



Ryc. 1. Ruch graniczny osób na pograniczu polsko-ukraińskim w latach 2000–2007 (w mln. osób)

W ruchu granicznym na pograniczu polsko-ukraińskim zdecydowanie dominują przejścia drogowe. Jak wynika z badań T. Komornickiego (2008), badaną granicę (535 km), przecina 11 dróg utwardzonych ale tylko na 6 znajdują się ogólnodostępne przejścia graniczne, co sprawia, że na jedno przejście graniczne przypada 89 km granicy. Największe przejście drogowe znajduje się w Medyce (ponad 6 mln osób w 2007 r.), następnie w Dorohusku (blisko 3,5 mln) oraz Korczowej i Hrebenne (po ok. 2,6 mln). Najmniej osób przekracza granicę w Zosinie i Krościenku (ryc. 2).

Zdecydowanie mniej osób przekracza granicę polsko-ukraińską koleją. O ile jeszcze na początku lat 90. udział kolejowych przejść granicznych w ruchu pasażerskim wynosił ponad 40% to w 2007 r. już tylko niespełna 3%. Pasażerowie odprawiani są głównie na przejściach Przemyśl–Mościska i Dorohusk–Jagodzin.



Ryc. 2. Zmiany ruchu granicznego w latach 2000–2007 na największych polsko–ukraińskich przejściach granicznych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Szajgiec, R. Wiśniewski (2008).

Wobec znacznego ruchu transgranicznego osób, samochodów i towarów oraz wzrost obrotów handlowych, liczba przejść na granicy polsko–ukraińskiej jest niewystarczająca. Zwłaszcza brak jest odpowiedniej ilości małych przejść o znaczeniu lokalnym, nastawionych na korzystanie przez mieszkańców obszarów bezpośrednio przylegających do granicy. Dlatego należy wspierać inicjatywy władz regionalnych i lokalnych aby otwarto nowe przejścia graniczne w miejscowościach: Wołczyny, Zbereże, Wola Uhruska, Dubienka, Matcze, Kryłów, Oserdów, Szczepiatyn, Budomierz, Michniowiec, Bandrów, Smolnik, Wołosate, Dołhobyczów, Dyniska Stare, Malhowice oraz przejścia dla pieszego ruchu turystycznego w Bieszczadach, na granicy z obwodem zakarpackim (Kawalko B., Miszczuk A., 2007).

4. Wsparcie współpracy transgranicznej na pograniczu polsko–ukraińskim

Bardzo ważkim i istotnym czynnikiem współpracy międzynarodowej, między sąsiadującymi ze sobą państwami, jest współpraca transgraniczna. Jest ona jednym z priorytetów Rady Europy oraz Komisji Europejskiej, która utworzyła dla nich odpowiednie programy wsparcia. I tak już w 1991 r. Unia Europejska uruchomiła dla 13 krajów Europy Wschodniej i Centralnej Azji (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Mołdawia, Mongolia, Rosja, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina i Uzbekistan) program TACIS. Celem tego programu było wspieranie reform, rozwój sektora prywatnego, sieci infrastruktury, ochrony środowiska, gospodarki wiejskiej, bezpieczeństwa nuklearnego.

W latach 1991–1999 Unia Europejska przeznaczyła dla państw objętych programem TACIS ponad 4,2 mld Euro. Najwięcej trafiło do Federacji Rosyjskiej (ponad 51%) i Ukrainy (20%); stosunkowo dużo przeznaczono na programy regionalne (28%). Natomiast w ujęciu problemowym najwięcej środków pochłonęło: bezpieczeństwo nuklearne (tu głównie likwidacja skutków awarii elektrowni atomowej w Czernobylu) i ochrona środowiska (20%), reforma administracji publicznej, usługi i edukacja (15%) oraz restrukturyzacja gospodarki i rozwój sektora prywatnego (14%).

W ramach programu TACIS w 1996 r. uruchomiono podprogram TACIS CBC (TACIS Cross Border Co-operation) dla obszarów przygranicznych Rosji, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii, których granice sąsiadują z Unią Europejską lub państwami objętych programem PHARE (ryc. 3). Wielkość środków jakie przeznaczono na ten program wyniósł w latach 1996–2000 tylko 132,5 mln Euro, tj. zaledwie 5% całego budżetu TACIS (Ciok 2003, 2004). Pomoc trafiła głównie na przejścia graniczne (48%) i ochronę środowiska (34%) a na rozwój gospodarki (7%) i administrację i sferę społeczną (3%).

Projekt ten miał swoją kontynuację w postaci Programu Sąsiedztwa Polska–Białoruś–Ukraina INTERREG IIIA/Tacie CBC 2004–2006, gdzie udało się przeprowadzić wiele wspólnych działań o charakterze transgranicznym. W ramach programu uruchomiono m.in. projekt „Polsko–Ukraińskiej Agencji Współpracy Transgranicznej – Razem ku przyszłości”. W jego ramach opracowano strategię rozwoju regionów przygranicznych na lata 2005–2015.

Dla pełniejszego wykorzystania potencjału społecznego i gospodarczego regionów przygranicznych i zwiększenia współpracy transgranicznej opracowano kolejny program: Program Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina na lata 2007–2013 (ryc. 4). Głównym celem tego programu jest wspieranie transgranicznych procesów rozwojowych. Cel ten zamierza się osiągnąć poprzez realizację 3 priorytetów:

- wzrost konkurencyjności obszaru przygranicznego, który realizowany będzie poprzez polepszenie warunków dla przedsiębiorczości, rozwój turystyki i poprawę dostępności regionu;
- poprawę jakości życia, który realizowany będzie poprzez ochronę środowiska w obszarze przygranicznym oraz sprawne i bezpieczne granice;
- współpracę sieciową oraz inicjatywy społeczności lokalnych, którą zamierza się osiągnąć poprzez rozwój regionalnych i lokalnych możliwości współpracy transgranicznej i wsparcie społeczności lokalnych.

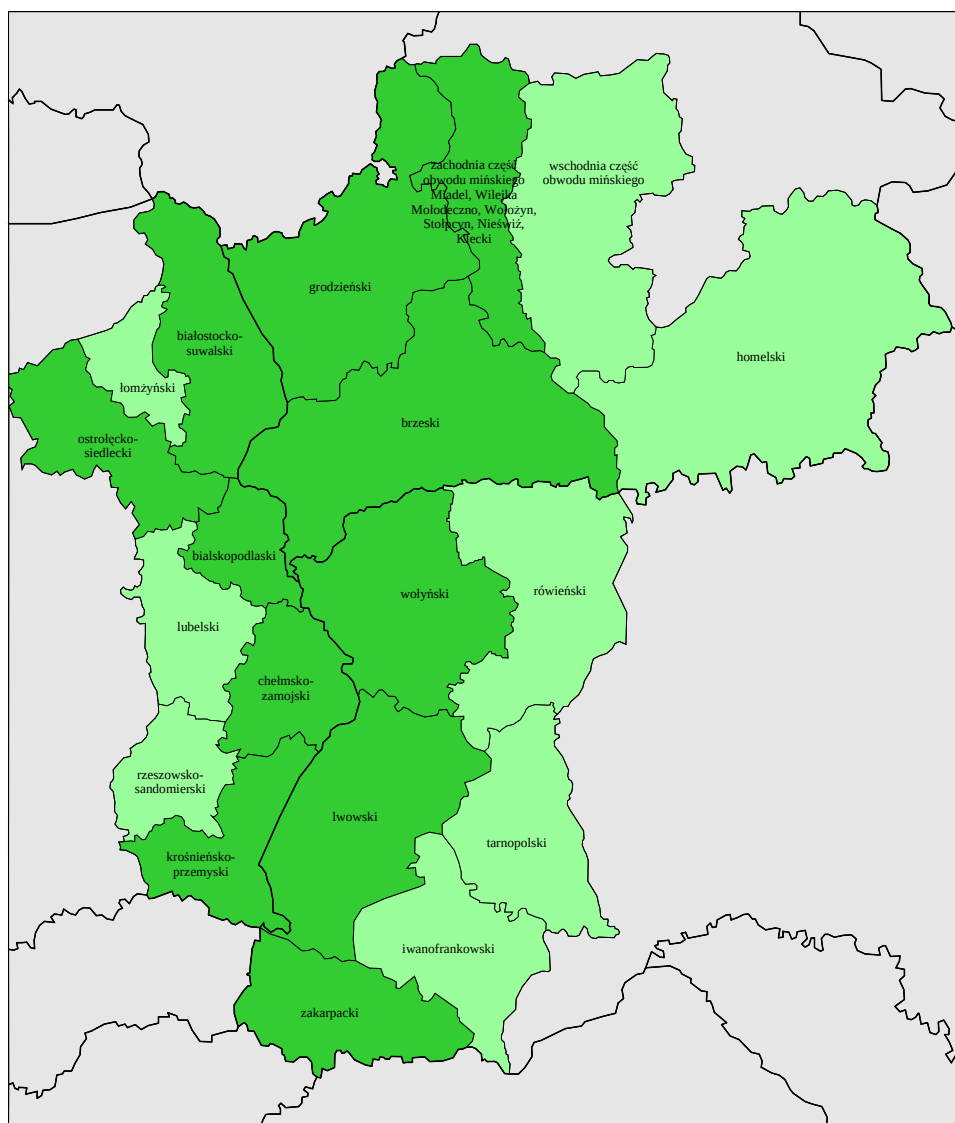
Dla realizacji powyższych priorytetów zaplanowano blisko 203 mln Euro, z czego aż 186,2 mln pochodzić będzie z budżetu Unii Europejskiej. W rozbiciu na poszczególne priorytety przedstawia się to następująco:

- priorytet I – 55,9 mln Euro;
- priorytet II – 65,2 mln Euro;
- priorytet III – 46,6 mln Euro;
- pomoc techniczna – 18,6 mln Euro.



Ryc. 3. Regiony objęte programem TACIS CBC

Źródło: Official Journal of the European Communities, vol. 44, 2001



Ryc. 5. Obszar wsparcia Programu Współpracy Transgranicznej
Polska–Białoruś–Ukraina 2007–2013

Dzięki środkom pomocowym i intensywniejszej współpracy transgranicznej istnieje szansa na szybszą modernizację struktury gospodarczej i przestrzennej a przez to podniesienie atrakcyjności lokalizacyjnej i konkurencyjności obszarów przygranicznych. Przekształcenia strukturalne mogą przyczynić się do szybszego niwelowania gospodarczych i infrastrukturalnych dysproporcji w poziomie zagospodarowania obszarów przygranicznych i szybszego dostosowania się układów przestrzenno-funkcjonalnych, produkcyjnych i usługowych do standardów europejskich a to z kolei może wywołać dalszy, większy napływ kapitału i nowych technologii na obszary przygraniczne.

Literatura

- Ciok S., 2003, *The Financing of International, Cross-Border Co-operation between Central and East-European Countries by the European Union*. (w:) Eastern Dimension of European Union, Geopolitical Studies, vol. 11, Polish Academy of Sciences Institute of Geography and Spatial Organization, Warsaw, s. 405–413.
- Ciok S., 2004, *Wspieranie współpracy transgranicznej przez Unię Europejską*. (w:) W. Kosiedowski (red.) Międzynarodowe uwarunkowania konkurencyjności regionu, Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu, Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek, s. 625–636.
- Ciok S., 2004, *The European Union: Poland as Beneficiary*. (w:) Central and Eastern Europe at the Threshold of the European Union – an Opening Balance, (red.) J. Kitowski, Geopolitical Studies vol. 12, Polish Academy of Sciences Institute of Geography and Spatial Organization, Warsaw, s. 17–27.
- Ciok S., 2006, *Interreg IIIA programme in countries of Central and Eastern Europe*. (w:) Regional transborder co-operation in countries of Central and Eastern Europe – a balance of achievements, Geopolitical Studies vol. 14, Polish Academy of Sciences Institute of Geography and Spatial Organization, Warsaw, s. 17–26.
- Komornicki T., 2008, *Polska granica wschodnia – zmiany w natężeniu, strukturze i kierunkach interakcji w latach 1990–2007*. (w:) Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 4, Wrocław, s. 109–120.
- Miszczyk A., 2008, *Dysproporcje w rozwoju pogranicza polsko-ukraińskiego w warunkach integracji europejskiej*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 4, Wrocław, s. 149–155.
- Kawałko B., Miszczyk A., 2007, *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z sąsiedztwa z Ukrainą*, Ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (mrr.gov.pl).
- Pogranicze polsko-ukraińskie w liczbach w 2006 roku*, US Lublin 2007.
- Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2007–2013*, 2008, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Regions of Ukraine, State Statistics Committee of Ukraine*, 2007, Kyiv.
- Szejjec B., Wiśniewski R., 2008, *Struktura i wielkość ruchu granicznego na granicy polsko-ukraińskiej*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 4, Wrocław, s. 121–129.

EDYTA JAKUBOWICZ

INSTYTUT TURYSTYKI I REKREACJI
AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU

POTENCJAŁ RECEPCYJNY POGRANICZA CZESKO–DOLNOŚLĄSKIEGO. KONKURENCJA CZY INTEGRACJA ?

1. Uwarunkowania rozwoju turystyki w Sudetach

Wejście Polski i Czech do strefy Schengen wymaga dostosowania się przestrzeni turystycznej, w tym zagospodarowania turystycznego do nowych warunków. Prowadzić ono powinno do spajania ze sobą poszczególnych, często bardzo odmiennie zagospodarowywanych obszarów turystycznych. Powstaje jednak pytanie czy nastąpi to drogą integracji czy konkurencji ?

Sudeckie pogranicze czesko–dolnośląskie posiada znaczny potencjał turystyczny. Ich atrakcyjność turystyczna wynika przede wszystkim z ukształtowania powierzchni. Są to obszary górskie i podgórskie, na których znajdują się cenne krajobrazy naturalne. W całym świecie jednym z priorytetów rozwoju obszarów górskich jest turystyka. Turystyce przypisuje się rolę sprawczą w przełamaniu zapóźnienia cywilizacyjnego i uruchamianiu mechanizmów przeobrażeń struktury społecznej oraz gospodarczej regionów, szczególnie tych, które usytuowane są w sąsiedztwie granic państwowych. Na początku lat 60. W. Christaller (1963) wysunął tezę, że w turystyce obszary podaży powstają najczęściej w regionach peryferyjnych. Na tych obszarach turystyka staje się wiodącą funkcją społeczno–ekonomiczną, a także czynnikiem kreującym osadnictwo. W rozwoju historycznym peryferyjność czeskich i polskich obszarów przygranicznych spowodowała, że na tym atrakcyjnym przyrodniczo obszarze wykształciło się ciekawe, wielokulturowe dziedzictwo materialne.

Przed 1945 r. poszczególne części Sudetów także znacznie różniły się stopniem zainwestowania. J. Potocki (2004) wśród czynników, które doprowadziły do rozwoju Sudetów jako regionu turystycznego wyróżnia takie, które sprzyjały rozwojowi turystyki w całych Sudetach, oraz takie które odpowiadały za zróżnicowanie stopnia rozwoju bazy turystycznej i modelu turystycznego zagospodarowania w poszczególnych pasmach. Wspomniany autor wymienia między innymi:

- warunki środowiska przyrodniczego, które decydowały o rozwoju uzdrowisk, a także o rozwoju bazy dla rekreacji zimowej;
- położenie w stosunku do najatrakcyjniejszych partii gór, co wpływało na rozwój funkcji lotniskowych szeregu miejscowości;

- działalność organizacji turystycznych, których bardzo ważnym działaniem było tworzenie i utrzymywanie tych elementów bazy turystycznej, która nie stanowiła przedmiotu zainteresowań właścicieli obiektów noclegowych i gastronomicznych (m.in. szlaków turystycznych).

Po wojnie reżim granicy zamkniętej na obszarze pogranicza polsko-czeskiego dodatkowo nie sprzyjał tworzeniu się wspólnej, sudeckiej przestrzeni turystycznej. Strona czeska do tej pory stanowi obszar konkurencyjny w stosunku do strony polskiej. Infrastruktura techniczna, w tym turystyczna po obu stronach granicy, jest często zdublowana, a także zróżnicowana pod względem standardów technicznych (drogi wzdłuż granicy, szlaki turystyczne, wyciągi narciarskie, hotele, schroniska itp.).

Obserwacje wcześniejszych procesów integracyjnych w Europie wskazują, że integracja często oddzielnie i odmiennie zagospodarowywanych obszarów, mimo stopniowego zanikania granic, nie jest procesem ani łatwym, ani szybkim (Gołembski F., 2008). Dodatkowo pomimo szybkich politycznych zmian wcześniejsze, niezbyt ściśle, stosunki sąsiedzkie wynikające niejednokrotnie z uwarunkowań historyczno-kulturalnych, utrzymują sąsiadów w stanie ograniczonej interakcji, utrudniając procesy integracji. Sytuacja taka ma miejsce zarówno pomiędzy krajami pierwotnego EWG (np. Francja–Włochy), krajami EWG, a nowo przyłączanymi (np. Francja–Hiszpania, Hiszpania–Portugalia), jak i pomiędzy innymi krajami wysokorozwiniętymi (np. Szwajcaria–Francja). Taką sytuację obserwujemy i zapewne będziemy jeszcze obserwować przez wiele lat pomiędzy znacznie wyżej rozwiniętymi krajami Unii, a nowoprzyjętymi w 2004 roku (np. Polska–Niemcy) czy tymi ostatnimi o różnym poziomie rozwoju (np. Polska–Czechy, Słowacja–Węgry, czy Polska–wschodni sąsiedzi).

2. Nasycenie obszaru bazą noclegową

Baza noclegowa¹ należy do istotnych elementów zagospodarowania turystycznego obszaru, a nasycenie obszaru i standard obiektów noclegowych decydują o atrakcyjności poszczególnych jego części.

Dwie trzecie czesko-polskiej granicy (ponad 430 km), to granica czesko-dolnośląska. Spośród 14 województw – krajów republiki czeskiej, do sudeckiego pogranicza dolnośląsko-czeskiego wliczono wszystkie powiaty (okresy) trzech krajów: kralowohradeckiego, libereckiego i pardubickiego oraz dwa powiaty z ołomunieckiego i jeden z kraju usteckiego. W sumie ze strony czeskiej wliczono 14 powiatów i 15 powiatów województwa dolnośląskiego. Oprócz położenia przygranicznego, przyjęto również dodatkowe kryterium zaliczenia, a mianowicie położenie na obszarze górskim i podgórskim Sudetów.

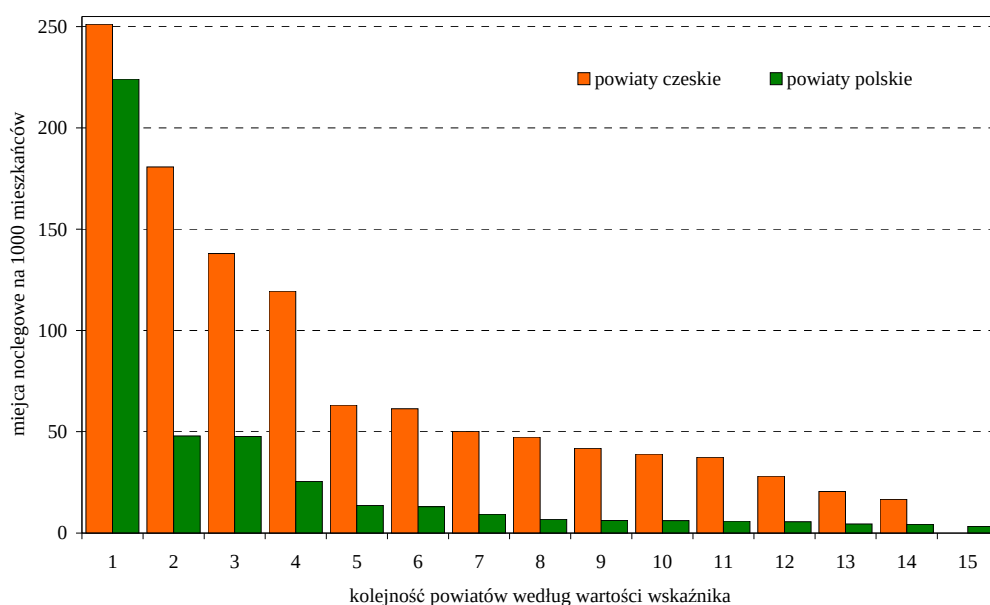
Prawie połowa miejsc noclegowych na obszarze analizowanego pogranicza znajduje się na obszarze czterech powiatów. Podane w tabeli 1 mierniki opisujące koncentrację miejsc noclegowych, wskazują na ponad trzykrotnie większą zdolność recepcyjną czeskiej części pogranicza. Po stronie polskiej tylko w powiecie jeleniogórskim nasycenie bazą jest porównywalne z czeskimi powiatami tej grupy o największej podaży miejsc (por. tab.1, ryc. 1). Strona czeska uzyskała wysoką rozpoznawalność i silną pozycję w konkurencji międzygranicznej.

¹ Z braku danych dla regionu czeskiego, przedstawiono i porównano jedynie potencjał recepcyjny obiektów zbiorowego zakwaterowania.

Tab. 1. Koncentracja i gęstość miejsc noclegowych w obiektach zbiorowego zakwaterowania na pograniczu sudeckim (2008)

Powiaty	Miejsca noclegowe		Powierzchnia w km ²	Liczba miejsc noclegowych na 100 km ²
	w liczbach	w %		
region sudecki razem	139.898	100	23.712	602
czeskie	105.904	76	13.340	799
polskie	33.994	24	10.372	328
w tym w 4 powiatach	65.938	47	2.875	1.478
Trutnov	27.485	20	1.147	2.396
jeleniogórski	14.878	11	627	2.373
Semily	13.559	10	699	1.940
Jablonec nad Nisou	10.016	7	402	2.492
w pozostałych 25 powiatach	73.960	53	20.837	355

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Urzędów Statystycznych Czech i Polski.



Ryc.1. Liczba miejsc noclegowych w obiektach zbiorowego zakwaterowania na 1.000 mieszkańców

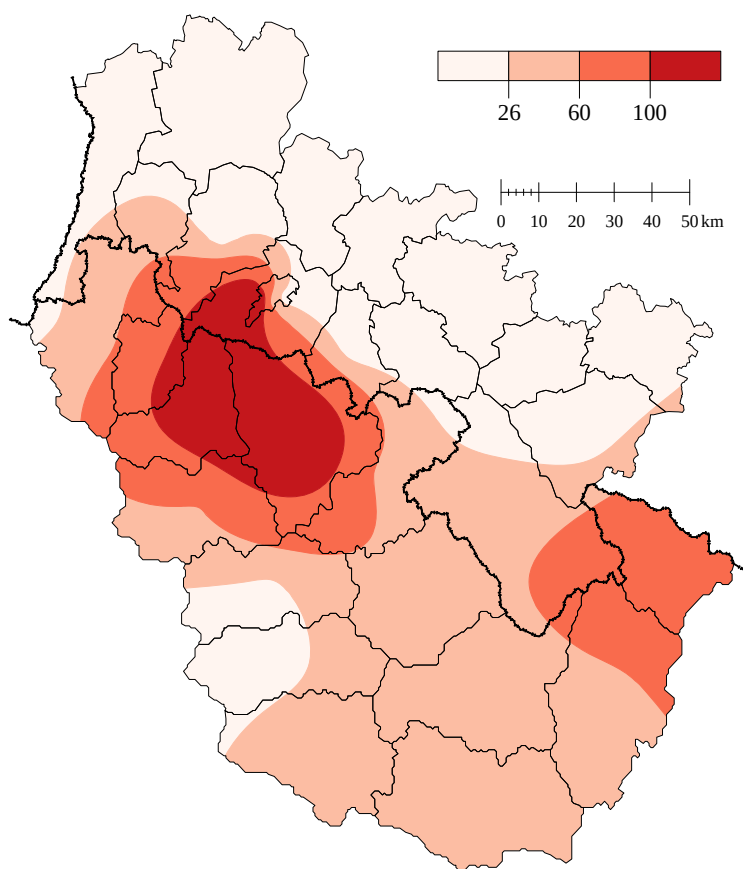
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych urzędów statystycznych Czech www.czso.cz/krajске_rocenky oraz Polski www.stat.gov.pl.

Ze swoim wyposażeniem noclegowym obszar czeski jawi się jako region docelowy ruchu turystycznego (zarówno krajowego, jak i zagranicznego), ze znacznymi korzyściami ekonomicznymi stąd wynikającymi. Jest to dobrze zagospodarowany region zarówno dla turystyki zimowej jak i letniej. Zaś strona polska spełnia raczej funkcje obszaru tranzytowego, bez pozytywnych korzyści społeczno-ekonomicznych.

Turystyka, jako modelowy scenariusz funkcjonowania obszarów przygranicznych w UE, jest zarazem traktowana jako element aktywizujący rozwój. Integracja prze-

strzeni turystycznej sąsiadujących państw wymaga nie tylko nakładów finansowych, ale także woli politycznej obu stron.

Potencjał recepcyjny obszaru pogranicza jest wprawdzie zdecydowanie wyższy po stronie czeskiej, ale obszar centralny o maksymalnych możliwościach obejmuje także karkonoską część przygranicza dolnośląskiego (ryc. 2). Można przyjąć, że w warunkach przepuszczalnej granicy proces wzrostu potencjału recepcyjnego obejmie i ten obszar. Pełne otwarcie granicy i brak jakichkolwiek kontroli ułatwia nie tylko rozwój turystyki ale wpływa na wzrost konkurencyjności cen i ofert po obu stronach granicy.



Ryc. 2. Możliwości recepcyjne na obszarze pogranicza polsko–czeskiego na podstawie liczby miejsc noclegowych w obiektach zbiorowego zakwaterowania na 1.000 mieszkańców (2007)

Źródło: jak rycina 1.

Odpowiednio dopasowana i rozlokowana baza noclegowa, winna być dostosowana do transgranicznej koncepcji rozwoju całego regionu. Częściowego wyrównania dysproporcji w bazie noclegowej po stronie czeskiej i dolnośląskiej należałoby upatrywać w rozwoju prywatnej oferty noclegowej w przygranicznym regionie dolnoślą-

skim. W 2007 roku Instytut Turystyki w Warszawie przeprowadził po raz pierwszy badanie prywatnej bazy noclegowej według gmin i rodzajów obiektów (tab. 2). Baza ta na przygraniczu dolnośląskim stanowi jedną trzecią zasobów noclegowych. Jest więc istotnym uzupełnieniem potencjału recepcyjnego regionu. Około 45 % wszystkich zasobów noclegowych skupia się w obiektach małych – poniżej 20 miejsc (Potocki J., 2004).

Tab. 2. Struktura własności miejsc noclegowych na dolnośląskim przygraniczu sudeckim (2007)

Powiaty	Liczba miejsc noclegowych na 1.000 mieszkańców w obiektach			Udział miejsc w obiektach prywatnych (%)
	ogółem	zbiorowego zakwaterowania	prywatnych	
Region razem	39,5	26,1	13,4	34
jeleniogórski	349,5	233,1	116,4	33
kłodzki	80,0	48,0	32,0	40
lubański	52,3	47,7	4,5	9
m. Jelenia Góra	25,8	25,5	0,3	1
lwówecki	21,8	13,1	8,8	40
kamiennogórski	21,8	8,0	13,8	63
jaworski	17,4	13,6	3,8	22
zgorzelecki	14,2	9,3	4,9	35
ząbkowicki	14,1	5,5	8,6	61
wałbrzyski	12,0	6,2	5,8	48
bolesławiecki	11,1	6,2	4,9	44
dzierżoniowski	8,0	5,9	2,2	27
złotoryjski	7,5	3,4	4,1	55
strzeliński	6,5	4,3	2,2	34
świdnicki	5,8	4,5	1,3	22

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Instytut Turystyki w Warszawie, www.intur.com.pl/bazy/kwatery.

Ze względu na powojenną wymianę ludności tradycja przyjmowania letników i turystów odrodziła się na tym obszarze wraz z wprowadzeniem gospodarki rynkowej i docenianiem przedsiębiorczości indywidualnej w polityce gospodarczej. Po stronie czeskiej ta forma recepcji turystycznej rozwinęła się wcześniej, stąd szacuje się, że już w latach 80. udział kwater prywatnych wynosił około 30 % miejsc noclegowych.

3. Pozostałe czynniki integracji transgranicznej przestrzeni turystycznej

Integracja terytoriów zakłada wzmacnianie więzi poprzecznych, przekraczających granicę. Są to zadania dla samorządów. W transgranicznym wykorzystaniu obszaru, a tym samym w celu jego integracji niezbędne są: szlaki turystyczne biegnące wzdłuż granicy, udostępnione dla turystów z sąsiedniego kraju, spójny system transportowy, w tym linie komunikacji autobusowej, busowej i kolejowej, wspólna, uzgodniona wzajemnie informacja turystyczna, a dla rozwoju turystyki międzynarodowej wspólna oferta turystyczna – marketing. Zwiększenie możliwości przekraczania granicy w dowolnym punkcie powoduje, że turystyczne przejścia graniczne tracą swój sens,

a głównym pozostałym po nich problemem, a w zasadzie dróg przecinających granicę, jest i będzie ich przepustowość.

Trzeba się również liczyć z tym, że długo jeszcze pozostanie bariera, która jest silniejsza niż sama granica państwowa, a w przyszłości prawdopodobnie pozostanie jedyną barierą przestrzenną na pograniczu. Są to granice obszarów przyrodniczo cennych głównie: parków narodowych, rezerwatów, obszarów chronionego krajobrazu (Więckowski W., 2009). Granice parków są i będą miejscem kontroli przepływu ludzi i w przeciwieństwie do obszarów poza parkami narodowymi. W ich obrębie przekraczanie granicy i rozwój infrastruktury turystyczno–rekreacyjnej będą obostrzone krajowymi i regionalnymi przepisami dotyczącymi ochrony przyrody. Na analizowanym obszarze z sytuacją taką należy się liczyć między innymi na obszarach Karkonoskiego Parku Narodowego, Parku Narodowego Gór Stołowych czy Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego.

W opracowaniach planistycznych dla całego pogranicza polsko–czeskiego (Belof M., 2009) przyjęto trzy grupy czynników rozwojowych według ich znaczenia dla procesów integracji – spójności terytorialnej: spójność zewnętrzną i wewnętrzną obszaru oraz ochronę i przywracanie wartości zasobom naturalnym i kulturowym.

Spójność zewnętrzna obszaru – to grupa czynników związanych z uczestnictwem pogranicza w globalnych i kontynentalnych procesach wzrostu, warunkująca jego powiązanie z przestrzenią europejską oraz tworzenie centrów regionalnych. Filozofią takiego podejścia było potraktowanie tego obszaru jako charakterystycznej, spójnej części terytorium europejskiego i określenie potencjału, jaki wspólnie posiada.

Spójność wewnętrzna obszaru — to grupa czynników mających wpływ na jego funkcjonowanie, jako spójnego regionu transgranicznego, a więc tworzenie lepszych powiązań obu stron pogranicza. Do najważniejszych zaliczono powiązania infrastrukturalne, zarówno w zakresie komunikacji drogowej i kolejowej, jak też sieci infrastruktury energetycznej, gazowej, czy zagadnień gospodarki wodno–ściekowej. Wskazano krystalizujące się i możliwe powiązania różnych sfer gospodarki, w perspektywie tworzenia sieci kooperacyjnych, a także pola konfliktów przestrzennych w ujęciu transgranicznym.

Trzecia grupa czynników koncentruje się wokół problematyki nie tylko ochrony wartości przyrodniczych, ale także szeroko rozumianego dziedzictwa kultury. Czynniki te mają niezwykle istotne znaczenie dla prawidłowego i harmonijnego rozwoju przestrzennego każdego obszaru, zwłaszcza dysponującego takim bogactwem walorów jak pogranicze czesko–dolnośląskie.

Literatura

- Belof M., 2009, *Nowe instrumenty dla nowych wyzwań w dziedzinie planowania przestrzennego na pograniczu: Studium Zagospodarowania Przestrzennego Pogranicza*. (w:) S. Dołzbłasz, A. Raczyk (red.), *Europa bez granic – nowe wyzwania*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 4, s. 101–108.
- Christaller W., 1963, *Ośrodki centralne w Południowych Niemczech*, (tłum.) Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, z. 1.

- Gołembski F., 2008, *Kulturowe aspekty integracji europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Potocki J., 2004, *Rozwój zagospodarowania turystycznego Sudetów. Od połowy XIX wieku do II wojny światowej*. Wydawnictwo PLAN, Jelenia Góra.
- Więckowski M., 2009, *Integracja przestrzeni turystycznej na pograniczach państw w Unii Europejskiej* (w:) D. Ilnicki, K. Janc (red.), *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych, Europa bez granic – nowa jakość przestrzeni*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 3, s. 201–208.

ANDRZEJ RICHLING

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ
UNIwersytet Warszawski

OCENA KRAJOBRAZU NATURALNEGO POLSKI DO POTRZEB REKREACJI

Krajobraz naturalny rozumiany jest jako krajobraz wyróżniany i klasyfikowany na podstawie cech przyrodniczych również w terenach silnie przekształconych przez człowieka. Taki punkt widzenia istnieje w literaturze niemieckiej, gdzie od dawna (por. Troll C., 1950) stosowane są następujące terminy: *Naturlandschaft* – krajobraz przyrody lub zmieniony przez człowieka w niewielkim stopniu, *Naturliche Landschaft* – krajobraz istniejący współcześnie delimitowany i klasyfikowany na podstawach przyrodniczych oraz *Kulturlandschaft* – krajobraz kulturowy powstały w warunkach silnej antropopresji lub wręcz stworzony przez człowieka.

Zgodnie z tym, co zostało powiedziane, nie należy krajobrazu naturalnego utożsamiać z krajobrazem pierwotnym uformowanym przez czynniki przyrodnicze nie zmienione lub mało zmienione w procesie działalności człowieka. Warto zresztą zauważyć, że krajobrazy pierwotne występują współcześnie niezmiernie rzadko, głównie w obrębie pustyń lodowych lub pustyń strefy suchej oraz w wysokich górach.

Krajobrazy naturalne mają w pewnym sensie charakter potencjalny, chociaż termin ten (krajobraz potencjalny) drogą analogii do pojęcia roślinności potencjalnej, stosowany jest zwykle w próbach odtworzenia krajobrazów przyrody, czyli stanu który istniał w przyrodzie przed pojawieniem się człowieka. Zakłada się wtedy zwykle, że po ustąpieniu antropopresji krajobraz powraca do stanu wyjściowego. Ze zrozumiałych względów nie jest to prawda. Człowiek pozostawia niezatarte ślady swej działalności. Powrót do naturalnego sposobu funkcjonowania krajobrazu nie jest równoznaczny z powrotem do stanu pierwotnego. Krajobraz naturalny przedstawia zatem potencjał przyrodniczy danego terenu, który zazwyczaj jest modyfikowany przez człowieka i czasem (raczej rzadko) ulega zwiększeniu, najczęściej natomiast degradacji.

Pojęcie krajobrazu naturalnego w naszym kraju wprowadził i upowszechnił J. Kondracki, który w 1960 roku opublikował typologię krajobrazu naturalnego Polski w skali 1:1 500 000. Zgodnie z jego założeniami, w warunkach Polski, w związku z niewielkimi rozmiarami kraju, o zróżnicowaniu krajobrazu decyduje urzeźbienie powierzchni terenu, które jest ściśle powiązane z budową geologiczną. Zróżnicowanie tych dwóch czynników przewodnich decyduje o sposobie wykształcenia pozostałych

elementów systemu krajobrazowego, czyli o wodach, glebach, szacie roślinnej i świecie zwierzęcym, a także o warunkach klimatu lokalnego.

Jako pola odniesienia w ocenie potencjału krajobrazu naturalnego przyjęto regiony fizycznogeograficzne Polski. Trzeba podkreślić, że przyrodnicze jednostki przestrzenne stanowią optymalne powierzchnie odniesienia we wszelkich rozważaniach dotyczących się stanu i dynamiki zmian systemu przyrodniczego (również zmian spowodowanych działalnością człowieka), a także waloryzacji przestrzeni przyrodniczej do różnych celów. Regiony fizycznogeograficzne wykazują pewien stan wewnętrznej jedności stanowiący pochodną położenia geograficznego, historii rozwoju i wewnętrznego powiązania składających się na tę jednostkę elementów. Powierzchnie regionów fizycznogeograficznych były w naszym kraju wykorzystywane jako pola oceny przy waloryzacjach różnego rodzaju, zwłaszcza przy waloryzacjach służących potrzebom turystyki i rekreacji.

Należy tu przede wszystkim przywołać waloryzację przydatności rekreacyjnej obszarów Polski opracowaną w 1976 roku przez B. Rząd–Górnickiego i B. Solińską–Górnicką w nawiązaniu do podziału regionalnego J. Kondrackiego. Autorzy wyróżnili następujące rodzaje obszarów (typów regionów):

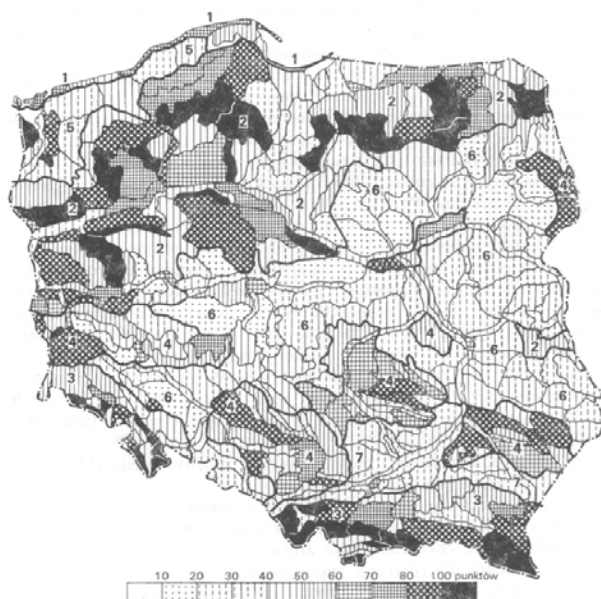
- wyłączone spod zagospodarowania (w przypadku sąsiedztwa aglomeracji miejskich możliwe wykorzystanie przez wypoczynek świąteczny);
- nie wykazujące predyspozycji przyrodniczych dla użytkowania rekreacyjnego;
- mało atrakcyjne przyrodniczo z możliwością przystosowania wybranych terenów dla rekreacji;
- atrakcyjne dla zagospodarowania i użytkowania rekreacyjnego;
- o dużej atrakcyjności i korzystnych warunkach dla użytkowania rekreacyjnego;
- o wybitnych walorach krajobrazowych i szczególnych predyspozycjach dla wykorzystania rekreacyjnego.

Ponadto na mapie oznaczyli tereny parków narodowych, gdzie istnieje możliwość rozwoju turystyki krajoznawczej oraz granice stref krajobrazowych.

Również T. Bartkowski (1986) analizował atrakcyjności terenu Polski dla rekreacji w granicach regionów fizycznogeograficznych opracowanych przez J. Kondrackiego. Zastosował metodę bonitacji, a jako pola podstawowe wykorzystał mezoregiony. W granicach każdej z tych jednostek oceniał: obecność lasów, urozmaicenie rzeźby, gęstość wód powierzchniowych i czynniki dodatkowe, takie jak obszary chronionego krajobrazu, źródła mineralne, pomniki przyrody. Na mapie (ryc. 1) przedstawiona została atrakcyjność regionów w 10 przedziałach wskaźnika oraz siedem stref atrakcyjności przyrodniczej do uprawiania rekreacji:

Ostatnio, w atlasie stanowiącym element Popularnej Encyklopedii Geograficznej J. Balon (2003) opublikował mapę walorów rekreacyjno–turystycznych Polski (ryc. 2). Zostały one podzielone na sześć kategorii; od regionów o walorach rangi europejskiej do obszarów o małym znaczeniu.

Ocenę krajobrazu naturalnego Polski do potrzeb rekreacji przeprowadzono metodą prostej bonitacji traktując, podobnie jak w przytoczonych przykładach, jako pola odniesienia mezoregiony fizycznogeograficzne.



Rys. 1. Atrakcyjność dla rekreacji uwarunkowana głównymi czynnikami przyrodniczymi według T. Bartkowskiego (1986)

Oznaczenia: 1 – strefa wybrzeża – o bardzo dużej atrakcyjności; 2 – strefa pojezierna – mocno atrakcyjna; 3 – strefa górską – bardzo atrakcyjna; 4 – wyspowo występujące obszary atrakcyjne (większe kompleksy leśne, obszary o znacznym urozmaiceniu rzeźby); 5 – rolnicze, bezjezierny wysoczyzny pobraży; 6 – rolnicze, płaskie i wylesione równiny środkowej Polski; 7 – rolnicze, lessowe tereny Śląska i Kotliny Sandomierskiej.



Rys. 2. Przyrodnicze walory turystyczno-rekreacyjne Polski według J. Balona (2003)

Oznaczenia: 1 – regiony o przyrodniczych walorach turystyczno-rekreacyjno rangi europejskiej; 2 – regiony o walorach rangi krajowej; 3 – regiony o walorach rangi regionalnej; 4 – obszary o mniejszym znaczeniu.

Materiał podstawowy stanowiła mapa J. Kondrackiego i J. Ostrowskiego niezbyt szczęśliwie zatytułowana „Typy krajobrazu naturalnego i jednostki fizycznogeograficzne”. Mapa ta w podziałce 1:2 000 000 stanowi załącznik do książki J. Kondrackiego „Geografia Polski. Mezoregiony fizycznogeograficzne” (1994). Przedstawia ona podział regionalny Polski nałożony na zróżnicowanie typów krajobrazu naturalnego. Takie rozwiązanie umożliwia łatwą analizę struktury krajobrazowej kolejnych regionów. Zadecydowało to o wykorzystaniu tej mapy, mimo iż przedstawiono tam starszą wersję typologii krajobrazu, która różni się od opublikowanej w Atlasie Rzeczypospolitej oraz w nowym wydaniu „Geografii fizycznej Polski” (Richling A., Ostaszewska K., 2006).

Bonitację kolejnych gatunków krajobrazu przeprowadzono w skali czterostopniowej. Krajobrazom o najwyższym potencjale dla rekreacji przypisano 3 punkty, o przeciętnym – 2 i o małym – 1. Poza oceną punktową (wartość 0) znalazły się krajobrazy o potencjale znikomym lub żadnym.

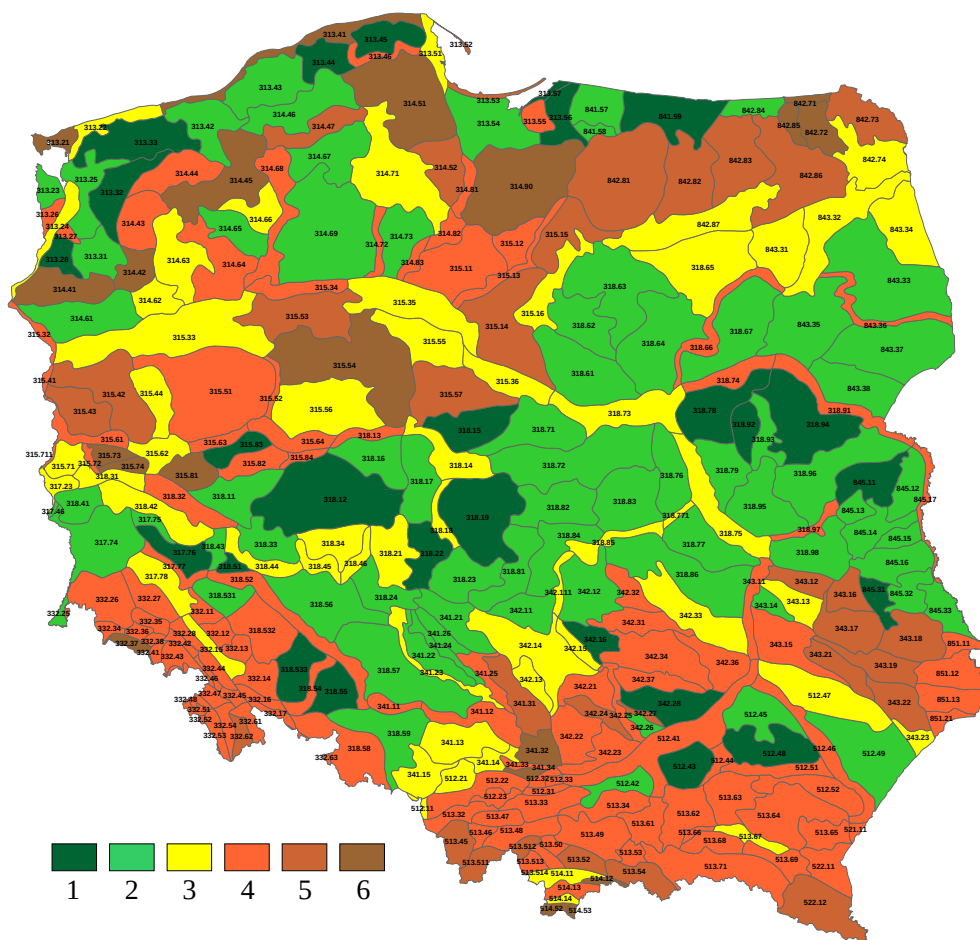
Wykorzystaną klasyfikację krajobrazu naturalnego Polski wraz z oceną punktową przedstawia tabela 1.

Tab. 1. Ocena typów krajobrazu naturalnego Polski wyróżnionych przez J. Kondrackiego (1994)

Klasy krajobrazu	Rodzaje krajobrazu	Gatunki krajobrazu	Ocena w punktach bonitacyjnych
I. Nizinne	A. Nadmorskie	1. wydmowe	3
		2. deltowe	0
		3. jeziora bagienne	2
	B. Dolin i równin akumulacyjnych	1. den dolinnych	2
		2. tarasów z wydrami	1
		3. równin poleskich	0
		4. równin śródgórskich	1
	C. Młodoglacjalne	1. równin morenowych	0
		2. wzniesień morenowych	2
		3. pagórkowaty pojezierny	3
		4. sandrowy pojezierny	1
	D. Staroglacjalne	1. równin peryglacjalnych	0
		2. ostańców peryglacjalnych	2
II. Wyżynne	A. Lessowy		2
	B. Na skałach węglanowych		3
	C. Na skałach krzemianowych		2
III. Górskie	A. Regła dolnego		2
	B. Regła górnego, subalpejskie i alpejskie		3

Wskaźnik potencjalnej wartości krajobrazowej mezoregionów fizycznogeograficznych otrzymano określając w procentach powierzchniowy udział gatunków krajobrazu w granicach regionu, a następnie sumując oceny poszczególnych gatunków krajobrazu z wagą wynikającą z ich udziału w powierzchni regionu. Wartość wskaźnika zawiera się w granicach od 0 do 3.

Na mapie (ryc. 3) wskaźnik ten przedstawiono w podziale na 6 klas.



Rys. 3. Ocena krajobrazu naturalnego Polski dla rekreacji

Oznaczenia: (1) $< 0,5$; (2) $0,6 - 1,0$; (3) $1,1 - 1,5$; (4) $1,6 - 2,0$; (5) $2,1 - 2,5$; (6) $2,6 - 3,0$

Źródło: Opracowanie własne.

Przestrzenny rozkład wskaźnika nie jest nieoczekiwany. Maksymalne jego wartości (3 lub niewiele mniej) to pobraże, fragmenty pojezierzy oraz najwyższe partie gór. Rozległa strefa regionów zaliczonych do klasy piątej i czwartej ($2,1 - 2,5$ oraz $1,6 - 2,0$) obejmuje góry, tereny podgórskie oraz wyżyny, a także zajmuje znaczące powierzchnie na pojezierzach. Wyraźnie wyróżnia się centralna część naszego kraju z dominantą klasy drugiej ($0,6 - 1,0$) i wyspowo rozmieszczonymi regionami zaliczonymi do klasy pierwszej ($< 0,5$). Zwraca uwagę fakt, że podobna strefa związana z terenami o mało urozmaiconej rzeźbie towarzyszy od północy pojezierzom. Na zakończenie przypomnieć należy, iż prezentowana ocena dotyczy krajobrazu naturalnego traktowanego w kategoriach potencjalnych, a nie zróżnicowania pełnej atrakcyjności rekreacyjnej terenu stanowiącej efekt oddziaływania czynników kształtowanych nie tylko przez przyrodę.

Literatura

- Balon J., 2003, *Wartości środowiska*. (w:) R. Mydel (red.), *Popularna Encyklopedia Geograficzna – Atlas Polski*, t. 1, Przyroda–Społeczeństwo–Gospodarka, Wydawnictwo FO-GRA, Kraków.
- Bartkowski T. 1986, *Zastosowania geografii fizycznej*, PWN, Warszawa.
- Kondracki J., 1960, *Typy krajobrazu naturalnego (środowiska geograficznego) w Polsce*, Przegląd Geograficzny t. 32, z. 1–2.
- Kondracki J., 1994, *Geografia Polski. Mezoregiony fizycznogeograficzne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Richling A., Ostaszewska K., 2006, (red.), *Geografia fizyczna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Solińska-Górnicka B., Rząd-Górnicki B., 1976, *Możliwości wykorzystania środowiska przyrodniczego dla potrzeb rekreacji*. (w:) *Zasady kształtowania środowiska przyrodniczego dla potrzeb turystyki*, Materiały TUP z. 74.
- Troll C., 1950, *Die geographische landschaft und ihre Erforschung – Studium Generale 3*, Arbeiten aus dem Geogr. Inst. der Universitat Bonn, 1, 5.

PIOTR MIGOŃ, AGNIESZKA LATOCHA

INSTYTUT GEOGRAFII I ROZWOJU REGIONALNEGO
UNIwersytet Wrocławski

ZRÓŻNICOWANIE ABIOTYCZNYCH ELEMENTÓW ŚRODOWISKA I ICH WYKORZYSTANIE W ROZWOJU FUNKCJI TURYSTYCZNEJ REGIONU SUDECKIEGO

1. Wstęp

Wybitne walory krajobrazowe, znaczne zróżnicowanie przyrody ożywionej i nieożywionej, bogate dziedzictwo kulturowe oraz korzystne położenie geograficzne decydują, że obszar sudecki posiada duży potencjał do rozwoju funkcji turystycznej jako jednej z podstaw gospodarki regionalnej. Bogactwo tych walorów nie zawsze szło jednak w parze z działaniami na rzecz ich odpowiedniego wykorzystania i promocji w gospodarce turystycznej. W okresie powojennym szanse rozwoju gospodarczego upatrywano przede wszystkim w przemyśle, co w znacznym stopniu stanowiło kontynuację wielowiekowej tradycji sudeckiej. Działalność ta, której jednak nie towarzyszyły odpowiednie nakłady inwestycyjne, modernizacyjne i restrukturyzacyjne, doprowadziła w efekcie do wielu niekorzystnych zmian społeczno-ekonomicznych oraz znacznej degradacji środowiska przyrodniczego (Ciok S., 1991; Czerwiński J., 1993 a). Z regionu wysoce rozwiniętego, uprzemysłowionego i zurbanizowanego, Sudety stały się w drugiej połowie XX w. obszarem stagnacji czy wręcz uwstecznienia gospodarczego, co wyraziło się m.in. znacznym wzrostem bezrobocia i depopulacją (Łoboda J., 1993). Stąd konieczne było określenie nowych priorytetów i strategii rozwoju regionalnego.

Od kilkunastu lat tym priorytetem stają się różnorodne działania na rzecz rozwoju turystyki (Wyrzykowski J. i in., 1999). Kierunek ten, jako nadrzędny dla Sudetów, wskazywany był już we wcześniejszych opracowaniach (m. in. Ciok S., 1991, 1993; Czerwiński J., 1993 b), jednak jego rzeczywiste docenienie jest cechą dopiero ostatniej dekady. Przejawia się to nie tylko rozwojem zagospodarowania turystycznego, w tym wytyczaniem nowych szlaków turystycznych, rowerowych, narciarskich, organizacją licznych imprez kulturalno-sportowych czy znacznym rozwojem infrastruktury usługowej, zwłaszcza bazy noclegowej (Potocki J., 2009). Równocześnie w coraz większym stopniu są doceniane walory poznawcze Sudetów, zarówno historyczno-kulturowe, jak i przyrodnicze.

Historia turystyki sudeckiej pokazuje jednak, że zainteresowanie walorami przyrodniczymi regionu było obecne już w początkowym etapie jej rozwoju, w XVII–XVIII w., kiedy to stały się one podstawą rozwoju miejscowości uzdrowiskowych. W XIX w. wiele popularnych miejscowości i regionów turystycznych budowało swoją

markę właśnie w oparciu o walory krajobrazowo–przyrodnicze. Często były to atrakcje przyrody nieożywionej, takie jak szczyty górskie, nietypowe formy skalne i skalne labirynty, wodospady, źródła, jaskinie i punkty widokowe, zapewniające rozległe panoramy (m. in. Janczak J., 1988; Przerwa T., 2005). W okresie powojennym wiele z tych miejsc zostało zapomnianych, a towarzysząca im infrastruktura zdewastowana lub zniszczona. W świadomości społecznej jako atrakcje turystyczne funkcjonowały jedynie nieliczne obiekty przyrodnicze, głównie te najbardziej spektakularne, zlokalizowane w Karkonoszach i w Górach Stołowych.

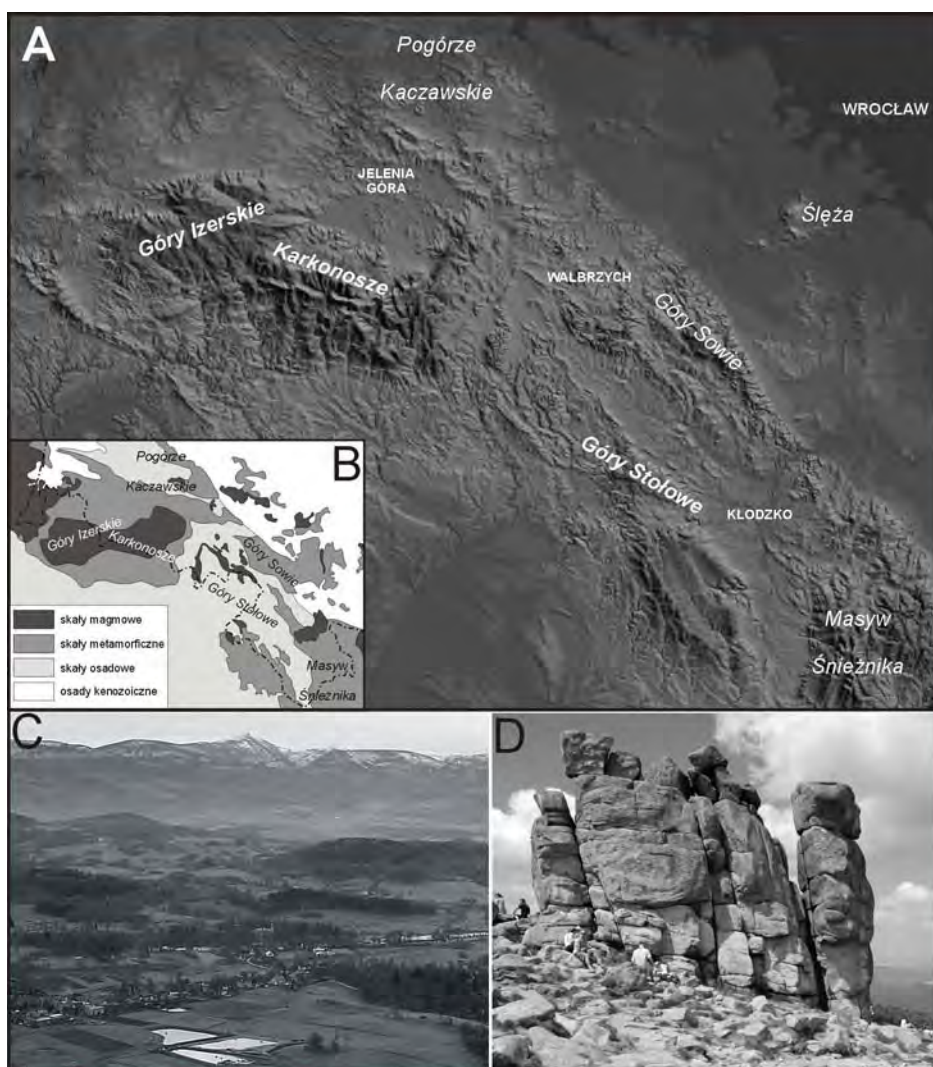
Celem artykułu jest pokazanie, w jaki sposób duże bogactwo i zróżnicowanie walorów przyrody nieożywionej Sudetów było, jest i może być wykorzystywane w promocji regionu i rozwoju turystyki. Ze względu na znaczną ilość obiektów i obszarów o nieprzeciętnych walorach przyrody nieożywionej, w artykule skoncentrowano się na kilku wybranych przykładach, w pełni jednak ilustrujących bardziej ogólne trendy regionalne, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Akcentując znaczenie abiotycznych elementów przyrody w rozwoju turystyki artykuł wpisuje się w nurt badań nad możliwościami rozwoju ekoturystyki (Czerwiński J. i in., 2003) i geoturystyki (Solecki A., 2008) w regionie sudeckim.

2. Wyjątkowość przyrody nieożywionej Sudetów

Sudety, rozpatrywane na tle Polski, są pod względem przyrodniczym obszarem wyjątkowym. Podobnie jak Beskidy, reprezentują one góry średnie, czyli obszary górskie o różnicach wysokości rzędu 300–1.000 m, zwykle ze słabo zaznaczoną piętrową strukturą środowiska i na ogół nie wznoszące się powyżej górnej granicy lasu. W przeciwieństwie do Beskidów posiadają jednak znacznie większą georóżnorodność, rozumianą jako zespół naturalnych cech budowy geologicznej, rzeźby terenu i pokrywy glebowej (Gray M., 2004). W granicach Polski Sudety są jedynym reprezentantem pasa gór średnich środkowej Europy, ciągnącego się dalej w kierunku zachodnim przez terytorium Republiki Czeskiej (Szumawa, Rudawy), Niemiec (Las Turyński, Harz, Schwarzwald), Belgii (Ardeny) i Francji (Wogezy). Góry tworzące ten pas posiadają wiele cech wspólnych wynikających ze wspólnych ram rozwoju geologicznego, historii rozwoju rzeźby sięgającej schyłku ery paleozoicznej, zbliżonych warunków klimatycznych i środowiskowych oraz podobnej historii zagospodarowywania przez człowieka. Do nich zalicza się między innymi mozaikowa budowa geologiczna, wyrażająca się występowaniem skał różnego typu i pochodzenia, zrębowy charakter rzeźby i obecność licznych masywów i zapadlisk śródgórskich, częste występowanie form skałkowych różnej wielkości, a także duże zróżnicowanie antropogenicznych form rzeźby związanych zarówno z aktualną jak i dawną działalnością gospodarczą (ryc. 1).

Wśród gór średnich środkowej Europy Sudety są pod wieloma względami obszarem szczególnym. Są one najwyższymi górami średnimi (Śnieżka, 1.603 m n.p.m.), a różnice wysokości między niektórymi masywami a sąsiednimi zapadliskami przekraczają 1.000 m (Karkonosze, Masyw Śnieżnika, Wysoki Jesionik). W konsekwencji piętrowość środowiska jest w najwyższych częściach Sudetów – w przeciwieństwie do typowych gór średnich – stosunkowo dobrze wyrażona. W Karkonoszach obszary położone powyżej górnej granicy lasu zajmują zwarty teren o powierzchni około 13

km². Duża wysokość bezwzględna umożliwiła rozwój lokalnych lodowców w plejstocenie i powstanie górskiego krajobrazu polodowcowego o cechach odmiennych od rzeźby polodowcowej Tatr. Bardzo dobrze są wyrażone w krajobrazie różnorodne formy rzeźby związane ze środowiskiem peryglacjalnym. Powyższe okoliczności sprawiły, że najwyższe partie Sudetów posiadają liczne elementy środowiska gór wysokich (Jeník J., 1973; Migoń P., 2008 a).



Ryc. 1. Georóżnorodność Sudetów: (A) zróżnicowanie rzeźby w skali regionalnej, (B) – zróżnicowanie budowy geologicznej (wyróżniono tylko trzy główne grupy genetyczne skał), (C) kontrasty krajobrazowe w dużej skali: masyw Karkonoszy górujący nad pagórkowatym dnem Kotliny Jeleniogórskiej, (D) georóżnorodność w skali lokalnej: Słonecznik – jedna z najczęściej odwiedzanych skałek w Karkonoszach.

Źródło: Opracowanie własne.

W aspekcie turystycznym szczególnie ważne jest zróżnicowanie abiotycznych elementów przyrody Sudetów w małej skali i występowanie miejsc (obiektów), które mogą stać się regionalnymi i lokalnymi atrakcjami turystycznymi. Kategorie takich miejsc i wybrane przykłady zostały przedstawione w tabeli 1.

Tab. 1. Elementy przyrody nieożywionej Sudetów, które są lub mogą stać się atrakcjami turystycznymi

Walory/zasoby turystyczne polskich Sudetów w zakresie przyrody nieożywionej	Przykłady
Pojedyncze formy skałkowe	Pielgrzymy, Słonecznik (Karkonosze), Skalny Most (Rudawy Janowickie), Skalne Grzyby (Góry Stołowe)
Skalne miasta i labirynty	Szczeliniec Wielki, Błędne Skały (Góry Stołowe), Witosza (Kotlina Jeleniogórska), Skałki Lwóweckie (Pogórze Izerskie)
Rumowiska skalne	Śnieżka, Ostrzyca (Pogórze Kaczawskie)
Kotły polodowcowe	Śnieżne Kotły, Kocioł Małego Stawu
Przełomy rzeczne	Dolina Kamiennej (Szklarska Poręba), Borowy Jar koło Jeleniej Góry, przełom Pelcznicy pod Książem
Wodospady i skalne koryta potoków	Wodospady Kamieńczyka, Szklarki, Wilczki
Wzgórza ostańcowe	Góry Sokole, Chelmiec, Trójarb
Osuwiska, obrywy	Osuwisko w Bardzie (Góry Bardzkie), Góry Suche, Głazowisko pod Chojnikiem (Karkonosze)
Jaskinie	Jaskinia Niedźwiedzia, Jaskinia Radochowska, Solna Jama
Odsłonięcia geologiczne – relikty dawnego wulkanizmu	Organy Wielisławskie, Wilcza Góra, Małe Organy Myśluborskie (Pogórze Kaczawskie)
Inne odsłonięcia geologiczne	łupki miedzionożnie i wapienie w Leszczynie (Pogórze Kaczawskie), rezerwat Jezioro Daisy (Pogórze Wałbrzyskie)
Miejsca występowania rzadkich minerałów, kamieni szlachetnych i ozdobnych	okolice Nowego Kościoła (Pogórze Kaczawskie), Pławnej (Pogórze Izerskie), Kletna (Masyw Śnieżnika), Kolorowe Jezioro (Rudawy Janowickie)
Miejsca występowania piasków złotożelaznych	okolice Złotoryi, Lwówka Śląskiego, Jeleniej Góry
Źródła	Romanowskie Źródło

Źródło: Opracowanie własne.

W literaturze są zestawione głównie miejsca o znaczeniu geologicznym (Gawlikowska E., 2000; Cwojdzinski S., Kozdrój W., 2005), natomiast dane o obiektach geomorfologicznych nie zostały jak dotąd zaprezentowane w spójny, zwarty sposób.

3. Walory przyrodnicze w turystyce sudeckiej w czasach niemieckich

3. 1. Szczeliniec Wielki

Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Gór Stołowych na ziemi kłodzkiej – należy do największych, a przy tym najstarszych atrakcji turystycznych Sudetów. Wyróżnia się obecnością rozległego skalnego miasta na powierzchni szczytowej, w skład którego wchodzi setki piaskowcowych form skalnych o unikatowych kształtach (Czeppe Z., 1952), a także głębokich rozpadlin przykrawędziowych wskazujących na obecność wielkoskalowych ruchów masowych (Dumanowski B., 1961; Pulinowa M.Z., 1989). W skali Polski jest obiektem unikatowym, wyróżnia się także

na tle innych obszarów występowania rzeźby piaskowcowej w środkowej Europie (Migoń P., 2008 b).



Ryc. 2. Formy skalne Szczelińca Wielkiego były chętnie odwiedzane już w początkach XIX w. Schronisko na szczycie (u góry) powstało w 1845 r. Tablice upamiętniają wizyty sławnych postaci (J.W. Goethe, J.Q. Adams) oraz pierwszego przewodnika po labiryncie skalnych – Franza Pabla (u dołu).

Źródło: Opracowanie własne.

Historia udostępniania i ruchu turystycznego na Szczelińcu Wielkim sięga końca XVIII w. Atrakcyjność tego miejsca odkryto niejako „przy okazji”, podczas planowania sieci fortyfikacji wzdłuż ówczesnej granicy prusko-austriackiej (Dudziak T., 1988), a do jego spopularyzowania przyczynił się ogólny wzrost zainteresowania przyrodą w epoce romantyzmu. W 1813 r. Franz Pabel, leśniczy z Karłowa, został oficjalnym przewodnikiem po Szczelińcu Wielkim i położył znaczne zasługi na rzecz przystosowania skalnego labiryntu do zwiedzania. Jego autorstwa był pomysł trasy zwiedzania, później kilkakrotnie wydłużanej oraz wprowadzenie ułatwień technicznych (schody, kładki, barierki). W połowie XIX w. powstało na szczycie pierwsze schronisko turystyczne. Od końca XIX w. prace nad dalszym udostępnieniem Szcze-

linia Wielkiego prowadziło Kłodzkie Towarzystwo Górskie (GGV – *Glatzer Gebirgsverein*), a ich wynikiem było między innymi stworzenie nowych tras dojściowych na płaskowyż szczytowy.

O popularności Szczelińca Wielkiego wśród turystów w XIX i pierwszej połowie XX w. zadecydowały nie tylko walory krajobrazowe, choć te – reklamowane w przewodnikach i opisywane w często wówczas wydawanych wspomnieniach z podróży – stanowiły niewątpliwie główny bodziec do podjęcia podróży. Równie ważna była bliskość dużych miejscowości uzdrowiskowych (dzisiejsze Duszniki Zdrój, Kudowa Zdrój, Polanica Zdrój), skąd organizowano wycieczki dla kuracjuszy. Nie bez znaczenia było też eksponowanie wizyt na Szczelińcu Wielkim wybitnych postaci ze świata polityki i kultury, między innymi królów pruskich Fryderyka Wilhelma II i Fryderyka Wilhelma III, Johanna Wolfganga Goethe i Johna Quincy Adamsa, późniejszego prezydenta USA (ryc. 2, powyżej).

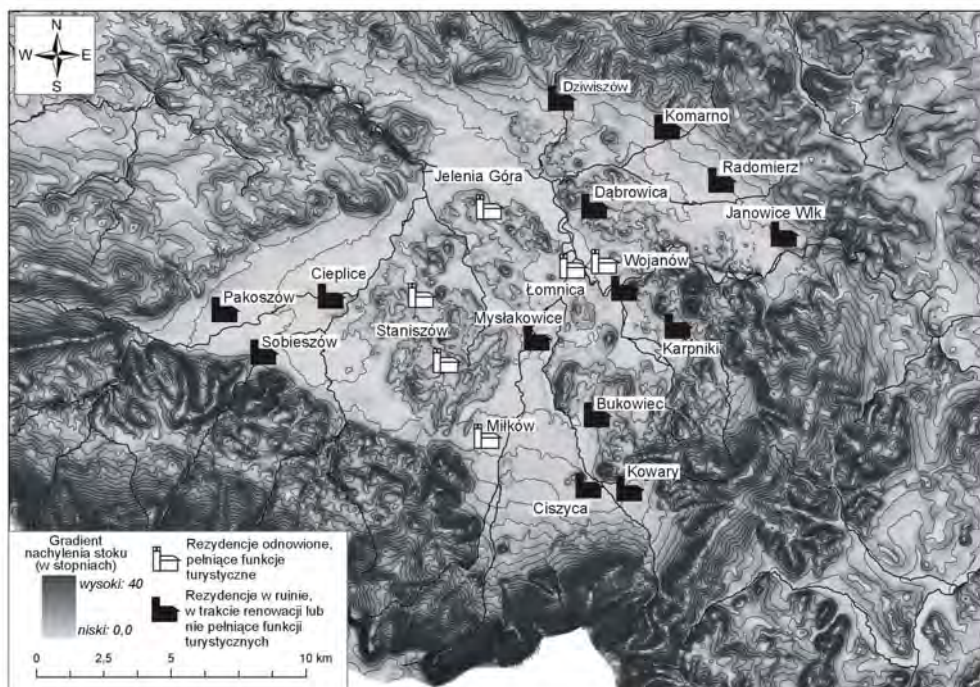
W owych czasach Szczeliniec Wielki konkurował między innymi z pobliskim zespołem skalnych miast koło Teplic i Adršpachu w Czechach, oferując między innymi możliwość podziwiania szerokich panoram sudeckich, od Śnieżki po Śnieżnik (niewidocznych z tras turystycznych w skalnych miastach). J. Potocki (2004) zwraca jednak uwagę, że Góry Stołowe były raczej atrakcją w skali regionalnej niż ogólnokrajowej, na co wpływ miało peryferyjne położenie w granicach Niemiec i konkurencja znacznie dogodniej położonej Saskiej Szwajcarii na południe od Drezna.

3. 2. Założenia krajobrazowe Kotliny Jeleniogórskiej

Przyroda nieożywiona stała się także ważnym elementem urządzania przestrzeni w obrębie Kotliny Jeleniogórskiej od XIX do połowy XX w. Obszar ten – przede wszystkim ze względu na wybitne walory krajobrazowe (m.in. doskonałe panoramy Karkonoszy), upodobała sobie pruska rodzina królewska. W okresie tym powstały liczne założenia pałacowo–ogrodowe stanowiące rezydencje królewskie, a także należące do elity pruskiego dworu i wybitnych rodów. Kotlina Jeleniogórska zyskała wówczas miano śląskiej „Doliny Królów” czy „Doliny pałaców i ogrodów”. Zgodnie z ówczesną modą na romantyczny „powrót do natury”, założenia te urządzano w stylu angielskim, dbając także o ich wzajemną spójność krajobrazową. W efekcie powstał unikatowy kompleks kompozycji architektoniczno–krajobrazowych, wykorzystujących naturalne predyspozycje terenu na niespotykaną nigdzie indziej w Sudetach skalę (ryc. 3). Należały do nich m.in. rezydencje w Bukowcu, Bobrowie, Ciszycy, Janowicach Wielkich, Karpnikach, Miłkowie, Mysłakowicach, Stanisławowie, Wojanowie, Łomnicy i inne (Kapałczyński W., Napierała P., 2005).

Większość głównych osi widokowych nawiązywała przede wszystkim do zrębu głównego grzbietu Karkonoszy, którego tektoniczne wydźwignięcie o blisko 1.000 m ponad poziom dna Kotliny Jeleniogórskiej nadawało mu charakter naturalnej dominanty krajobrazowej. Z kolei układ kompozycyjny poszczególnych obiektów w obrębie założeń pałacowo–parkowych nawiązywał do mezoform rzeźby, takich jak góry wyspowe, skałki, czy grzbiety i obniżenia o genezie odpornościowo–wietrzeniowej. Liczne nagromadzenie tych form w obrębie Kotliny stanowi przewodni rys jej rzeźby, decydując równocześnie o jej wyjątkowości w skali regionu. Na naturalnie występujących w terenie wzniesieniach granitowych stawiano wieże i altany widokowe, ruiny

„średniowiecznych” zamków czy budowle nawiązujące do tradycji antycznych, na przykład amfiteatry. Ważną rolę w zagospodarowaniu krajobrazu zgodnie z ideami romantyzmu odegrały również mniejsze formy rzeźby, głównie o założeniach wieżeniowych i strukturalnych. I tak, przykładowo, owalne zagłębienia kociołków wieżeniowych występujących na powierzchni granitu wiązano z miejscami pogańskich kultów, a nagromadzenia głazów i rumowisk skalnych, stanowiących residua wietrzeńniowe miejscowego podłoża, zagospodarowywano jako „miejsca mocy” i „kręgi druidów”.



Ryc. 3. Rozmieszczenie obiektów architektury rezydencjonalnej w Kotlinie Jeleniogórskiej i ich aktualny stan. Większości z nich towarzyszyły założenia ogrodowo-parkowe, o różnej wielkości.

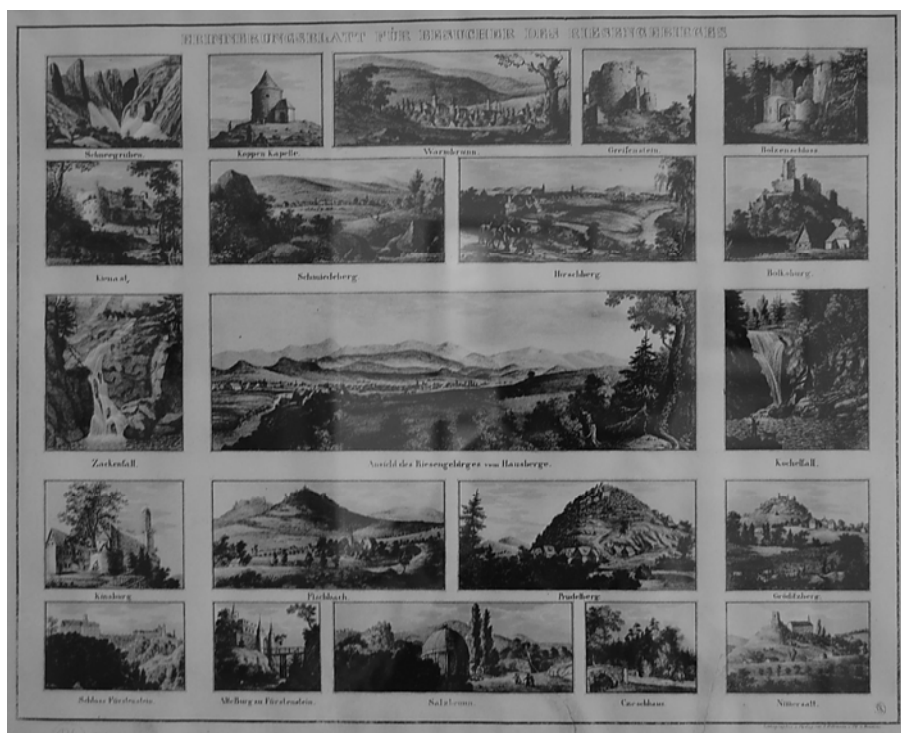
Źródło: Opracowanie własne.

Z kolei naturalnie występujące w wychodniach skał granitowych spękania i szczeliny, miejscami rozszerzone do postaci tuneli i jaskiń szczelinowych, stawały się „starożytnymi” pustelniami owianymi legendami. Wykorzystywano je także do stworzenia sieci tras spacerowych o romantycznym, „dzikim” charakterze (Migoń P., Latocha A., 2008).

W okresie powojennym, w efekcie zmian własnościowych i zaniedbań, większość jeleniogórskich rezydencji i parków popadła w ruinę, tracąc na wiele lat swoje unikatowe walory krajobrazu kulturowego.

3.3. Pomniki przyrody nieożywionej w Karkonoszach

Jeszcze silniej niż w przypadku Kotliny Jeleniogórskiej walory przyrody nieożywionej i krajobrazu zaważyły na popularności Karkonoszy jako celu podróży turystycznych. Już w XVIII w. do obowiązkowych punktów programu pobytu w Karkonoszach należały odwiedziny wodospadów Szklarki i Kamięńczyka oraz form skalnych na Chojniku; podejmowano także ambitniejsze wyprawy w Śnieżne Kotły, do Małego Stawu i na Śnieżkę (ryc. 4).



Ryc. 4. Pamiątkowe zestawienie popularnych celów wypraw turystycznych podejmowanych przez odwiedzających region karkonoski w XIX w. Wśród nich ważne miejsce zajmują obiekty przyrody nieożywionej i walory krajobrazu.

Źródło: Opracowanie własne.

Powstanie w 1880 r. Towarzystwa Karkonoskiego (*Riesengebirgsverein*), które prowadziło także działalność popularyzatorską i edukacyjną, przyczyniło się do jeszcze większego udostępnienia obiektów przyrodniczych turystyce (Potocki J., 2004). Z inicjatywy RGV wytyczono liczne nowe szlaki turystyczne, udostępniano skałki, wodospady i punkty widokowe, a w wydawanym przez Towarzystwo czasopiśmie *Wanderer im Riesengebirge* ukazywały się opisy miejsc interesujących z geologicznego czy geomorfologicznego punktu widzenia. Unikatowym przedsięwzięciem było zbudowanie w 1902 r. w Jeleniej Górze geologicznego modelu Sudetów Zachodnich, w miejscu będącym równocześnie punktem widokowym na Karkonosze (Paczos A., 1992, ryc. 5). Ważną publikacją z tego okresu była praca G. Güricha (1914), będąca

katalogiem najbardziej wartościowych obiektów przyrody nieożywionej z Karkonoszy, Rudaw Janowickich, Kotliny Jeleniogórskiej i przyległej części Pogórza Izerskiego. Zawiera ona między innymi opis 59 skałek, 53 miejsc występowania osobliwych mikroform wietrzeniowych, 25 wychodni skalnych o nietypowych kształtach, 17 szczególnie interesujących wystąpień formacji skalnych, a także kotłów polodowcowych, wodospadów, marmitów i rumowisk skalnych.



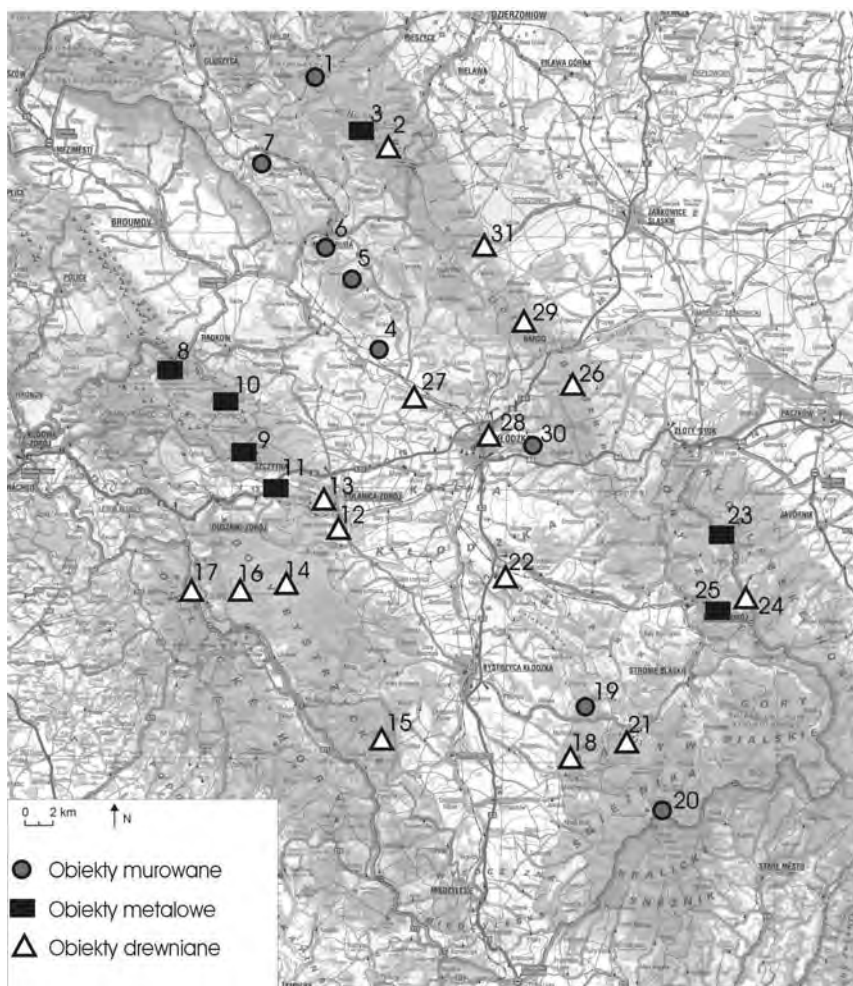
Ryc. 5. Fragment profilu geologiczno-morfologicznego Sudetów Zachodnich z 1902 r. w Jeleniej Górze, odnowionego w początkach XXI w. Widok na Karkonosze został w międzyczasie przesłonięty drzewami (fot. A. Paczos).

Wydawane w okresie międzywojennym mapy i przewodniki po Karkonoszach i okolicy nie pozostawiają wątpliwości co do dużej wagi przywiązywanej do obecności atrakcyjnych dla turysty obiektów przyrodniczych. Są one prezentowane jako popularne cele spacerów i dalszych wycieczek, a wiele z nich miało w latach 30. XX w. status pomników przyrody (*Naturdenkmal*). Powszechnie towarzyszyła im mała infrastruktura turystyczna: ścieżki dojściowe, wykuwane w skale stopnie, barierki i zadaszenia na wypadek złej pogody. W okresie po II wojnie światowej wiele z tych miejsc popadło w całkowite zapomnienie.

3. 4. Walory krajobrazowe ziemi kłodzkiej

Walory krajobrazowe stały się także podstawą rozwoju XIX/XX-wiecznej turystyki na ziemi kłodzkiej, gdzie najsilniej w całych Sudetach rozwinęła się moda na tworzenie urządzonych punktów widokowych. Wykorzystywano zarówno naturalne predyspozycje ukształtowania terenu, jak i istniejące obiekty architektoniczne (na przykład twierdzę kłodzką czy srebrnogórską), a także wznoszono specjalnie w tym celu budowane platformy, altany i wieże widokowe. Wieże wznoszono także w innych rejonach Sudetów, m. in. w obrębie prywatnych parków w Kotlinie Jeleniogórskiej, jednak na ziemi kłodzkiej działania te miały największy rozmach, stając się ważnym

czynnikiem generującym rozwój ruchu turystycznego regionu, a wszystkie wieże były ogólnodostępne (Potocki J., 2004).



Ryc. 6. Wieże i platformy widokowe na Ziemi Kłodzkiej istniejące w przeszłości (XIX/XX w.)

Oznaczenia: 1. Wielka Sowa, 2. Popielak, 3. Kalenica, 4. Grodziszcze, 5. Góra Wszystkich Świętych, 6. Góra Świętej Anny, 7. Włodzicka Góra, 8. Szczeliniec Wielki, 9. Skała Józefa, 10. Pielgrzym, 11. Szczytnik, 12. Sokołówka, 13. Wysoki Kamień, 14. Łomnicka Równia, 15. Jagodna, 16. Torfowisko pod Zieleńcem, 17. Orlica, 18. Igliczna, 19. Suchoń, 20. Śnieżnik, 21. Czarna Góra, 22. Wapniarka, 23. Borówkowa, 24. Zamek Karpien, 25. Trojak, 26. Ostra Góra, 27. Piskowice, 28. Owcza Góra, 29. Klimek, 30. Szyndzielnia, 31. Ostróg.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Przerwa T., (2008).

Uprzywilejowanie pod tym względem rejonu kłodzkiego wynikało między innymi z tektonicznych założeń rozległych obniżen (Kotliny Kłodzkiej, Rowu Górnej Nysy, Obniżenia Kudowy i Nowej Rudy), otoczonych wyraźnie wyodrębnionymi zrębami Masywu Śnieżnika, Gór Bystrzyckich i Orlich, Gór Stołowych i Sowich, co dzięki

dużym różnicom wysokości zapewniało istnienie rozległych, otwartych panoram. Dodatkowo, formy rzeźby niższego rzędu, takie jak wzniesienia i grzbiety strukturalne i odpornościowe, również zapewniały doskonale i bardzo plastyczne widoki na okoliczne obniżenia i dalsze grzbiety górskie. Przykładem mogą być Wzgórza Włodzickie, w obrębie których zlokalizowano aż cztery punkty widokowe, mimo ich stosunkowo niewielkich wysokości, a także Wapniarka (532 m n.p.m.) w Krowiarkach, która uchodziła za jeden z najlepszych punktów widokowych w regionie. Niewątpliwym atutem ziemi kłodzkiej było także występowanie licznych form skalnych, które w łatwy sposób można było przystosować do ruchu turystycznego, a z których również roztaczały się rozległe i malownicze widoki. Najbardziej popularnymi miejscami tego typu w okresie rozwoju turystyki niemieckiej był Fotel Pradziada na Szczelińcu Wielkim, Skała Józefa, Pielgrzym i Orle Skały (Góry Stołowe) oraz Trojak w Górach Złotych. Wśród wież widokowych dominowały drewniane, ale wznoszono także wieże murowane, wykorzystując skały lokalnego podłoża (czerwony piaskowiec, gnejs, trachybazalt). Łącznie na ziemi kłodzkiej na przełomie XIX i XX w. zlokalizowanych było co najmniej 31 wież i platform oraz kilkanaście altan widokowych (Przerwa T., 2008, ryc. 6).

Dużą zasługę w rozwoju turystyki krajobrazowej w regionie miały towarzystwa górskie, w tym głównie kłodzkie (GGV) i sowiogórskie (EGV), choć wnoszono wieże również z prywatnych inicjatyw lokalnych właścicieli ziemskich. Wieże widokowe stały się często wyraźnymi dominantami krajobrazowymi – przykładem może być wieża na Śnieżniku, która ze względu na wysokość (33,5 m) i oryginalną architekturę stała się symbolem całego regionu, aż do początku lat 70. XX w., kiedy to wysadzono ją w powietrze ze względu na jej zły stan techniczny. Moda na wznoszenie wież widokowych miała także swój podtekst ideologiczny – większość wież ziemi kłodzkiej miała charakter pomników, nosząc imiona czołowych bohaterów narodu niemieckiego. Było to ściśle związane z romantycznym nurtem patriotyzmu i zjednoczeniem Niemiec (Przerwa T., 2005).

4. Przyroda nieożywiona Sudetów jako przedmiot zainteresowań turystycznych do końca lat 80. XX wieku

W stosunku do stanu sprzed II wojny światowej okres późniejszy nosi znamiona stagnacji, czy nawet regresu w zakresie turystycznego wykorzystania walorów przyrody nieożywionej. W zasięgu zainteresowania branży turystycznej pozostały głównie miejsca o wybitnych walorach krajobrazowych (najwyższe partie Karkonoszy, Szczelińiec Wielki i Błędne Skały w Górach Stołowych), natomiast wiele obiektów na pozór niższej rangi popadło w zapomnienie, a towarzysząca im mała infrastruktura została zdewastowana. O licznych miejscach tego typu w Sudetach Zachodnich wspomina T. Steć (1965), przykłady z innych części Sudetów to całkowicie zaniedbana Jaskinia Radochowska koło Łądku Zdroju, tzw. Szwajcaria Lwówecka koło Lwówka Śląskiego, piaskowcowa Wieżycza koło Skały na Pogórzu Kaczawskim czy malowniczy jar Szczawnika na Pogórzu Wałbrzyskim. Powszechna stała się też utrata walorów widokowych wskutek zarośnięcia, między innymi w „Dolinie pałaców i ogrodów” w Kotlinie Jeleniogórskiej (punkty widokowe na Witoszy, Kopkach, w parku krajobrazowym Bukowca), a liczne przedwojenne wieże widokowe popadły w ruinę (Po-

tockiej J., 2004). Praktycznie jedynym nowym obiektem przyrody nieożywionej, który zresztą szybko osiągnął znaczną popularność, stała się Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie, odkryta w 1966 r. i udostępniona do zorganizowanego zwiedzania w 1983 r. (Ciężkowski W., 2006).

Regres dotyczył także edukacyjnej funkcji turystyki. Obiekty przyrodnicze traktowane były przede wszystkim jako lokalne ciekawostki, oddziałujące wizualnie na odwiedzającego, natomiast możliwości ich wykorzystania do przekazania w przystępny sposób wiedzy o środowisku przyrodniczym Sudetów pozostawały niewykorzystane. Pierwsza ścieżka dydaktyczna poświęcona przyrodzie nieożywionej powstała dopiero w 1976 r. w Górach Stołowych (Pulinowa M. Z., Jajeńska J., 1976). W Karkonoszach analogiczne inicjatywy wcielono w życie w latach 80. XX w. W tym samym czasie wytyczono na Pogórzu Kaczawskim „szlak wygasłych wulkanów”, ale jego wyznakowaniu nie towarzyszyła odpowiednia działalność wydawnicza. W 1969 r. ukazał się przewodnik geologiczny po Sudetach (Grocholski W., 1969), ale był on wydawnictwem niskonakładowym i wkrótce stał się „białym krukiem”, a sposób przekazu był wyraźnie adresowany do specjalisty – geologa.

Wyeksponowaniu walorów przyrody nieożywionej nie sprzyjało też ówczesne ustawodawstwo i prawne ramy ochrony przyrody, w których punkt ciężkości wyraźnie spoczywał na ochronie przyrody ożywionej (Alexandrowicz Z., 1991). Powstało wprawdzie kilka rezerwatów przyrody określanych jako geologiczne (Głazy Krasnoludków w 1970 r.) lub krajobrazowe (Kruczy Kamień w 1954 r.), ale wiele innych inicjatyw nie doczekało się wdrożenia (na przykład ustanowienie rezerwatu przyrody obejmującego Skałki Lwóweckie). Lista pomników przyrody nieożywionej w Sudetach była bardzo krótka (w 1991 r. liczyła zaledwie 10 pozycji; wroclaw.rdos.gov.pl; data dostępu: 08.04.2010), dość przypadkowa pod względem zawartości i zupełnie nie odzwierciedlająca zróżnicowania środowiska abiotycznego.

Ograniczoną w owym czasie percepcję walorów turystycznych abiotycznych elementów przyrody sudeckiej ilustrują zestawienia zawarte w pierwszym kompleksowym opracowaniu geografii turystyki Polski (Lijewski T. i in. 1985), w których dziedzictwo Ziemi w Sudetach jest reprezentowane marginalnie. W rozdziale poświęconym skałkom wymieniono tylko labirynty skalne Gór Stołowych; w towarzyszącej tekstowi tabeli uwzględniono także dwie grupy skalne w Karkonoszach, natomiast zdecydowanie dominują w niej skałki beskidzkie i Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Nie podkreślono w tekście obecności zróżnicowanych genetycznie dolin przełomowych w Sudetach, będących wyróżnikiem tego regionu (wymieniając jedynie dwie z nich w kolejnej tabeli, liczącej łącznie 18 obiektów), a w grupie „innych obiektów geologicznych” wskazano wyłącznie na kotły polodowcowe Karkonoszy. Pojawiła się też błędna informacja, jakoby na przykładzie Ślęży na Przedgórzu Sudeckim można obserwować „dawne procesy wulkaniczne” (s. 66). Takie wybiórcze spojrzenie na dziedzictwo Ziemi w Sudetach przez pryzmat wybranych „osobliwości” jest obecne jeszcze w początkach XXI w. (Czerwiński J. i in., 2003; Wyrzykowski J., 2004).

5. Aktualne trendy

W ostatnich dekadach, mniej więcej od końca lat 80. XX w., widoczne są nowe trendy w rozwoju turystycznym Sudetów, w tym także w podejściu do przyrody nie-

ożywionej, na co złożyło się kilka czynników. Kryzys gospodarczo-społeczny w Sudetach, związany z likwidacją licznych zakładów produkcyjnych i górniczych pod koniec ubiegłego wieku i wynikającymi z niego wzrostem bezrobocia i odpływem ludności, zmusił do poszukiwania nowych możliwości rozwoju. W coraz większym stopniu zaczęto doceniać zapomniane walory przyrodnicze Sudetów, stwarzające podstawy do rozwoju różnorodnych działań turystyczno-rekreacyjnych. Również obiekty przemysłowo-górnictwa stały się w wielu miejscach nowymi atrakcjami turystycznymi (kopalnia złota w Złotym Stoku, sztolnie górnicze w Nowej Rudzie i Wałbrzychu, sztolnie uranowe w Kletnie i Kowarach, Podziemne Fabryki w Walimiu i Osówce). Stworzone w nich trasy turystyczne przybliżają jednocześnie także zagadnienia związane z dziedzictwem Ziemi. Wykorzystanie ogromnego bogactwa georóżnorodności Sudetów w tworzeniu nowych atrakcji turystycznych znalazło swój wyraz także w powstaniu muzeów prezentujących skały i minerały, nie tylko zresztą Sudetów (Szkłarska Poręba, Kletno). Jednocześnie wytyczono liczne nowe ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne, wyjaśniające – obok zagadnień ekologicznych – także problemy i ciekawostki związane z rozwojem rzeźby Sudetów. Organizowane są też coraz liczniejsze imprezy, nawiązujące do geologicznego dziedzictwa regionu (por. rozdział 6. 1).

Jedną z przyczyn wzrastającego zainteresowania obiektami przyrody nieożywionej było też ich docenienie w nowym ustawodawstwie dotyczącym ochrony przyrody. W 1991 r. wprowadzono nowe kategorie ochrony (Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16.10.1991 r.), gdzie po raz pierwszy obiekty geologiczne i geomorfologiczne uzyskały możliwość odrębnej formy ochrony jako stanowiska dokumentacyjne (obok istniejących wcześniej pomników i rezerwatów przyrody nieożywionej). Inną nową kategorią ochrony, stwarzającą także możliwość ochrony dziedzictwa Ziemi, stały się zespoły przyrodniczo-krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu (Symonides E., 2008). Te nowe możliwości i regulacje prawne nie znalazły jednak jeszcze pełnego odzwierciedlenia w rozwoju sieci obiektów i obszarów chronionych na terenie Sudetów i ich przedgórze, choć należy odnotować znaczący wzrost liczby pomników przyrody nieożywionej w ostatnich 15 latach. Obecnie w ewidencji znajduje się 49 takich obiektów, w tym 18 odsłoneń geologicznych, głównie w nieczynnych kamieniołomach, 15 form skałowych, 6 głązów narzutowych lub ich skupisk, 5 jaskiń i 5 obiektów o innym charakterze (wroclaw.rdos.gov.pl; data dostępu: 08.04.2010). Ochroną rezerwatową ze względu na wysoką wartość abiotycznych elementów przyrody objęto 8 obszarów, a w kilku dalszych cechy rzeźby i budowy geologicznej są ważnym czynnikiem decydującym o bogactwie florystycznym.

Zmiany w podejściu do dziedzictwa przyrodniczego zbiegły się z przemianami społeczno-politycznymi w kraju, co zaowocowało, między innymi, wyraźnym wzrostem aktywności społeczności lokalnych i oddolnych inicjatyw społecznych. Na terenie Sudetów zawiązało się wiele stowarzyszeń (przykładowo, w samym powiecie kłodzkim zarejestrowanych jest ponad 400 takich organizacji – <http://bazy.ngo.pl>, z dnia 02.04.2010), fundacji i innych organizacji pozarządowych, których celem jest rozwój regionu, w tym także rozwój turystyki wykorzystującej naturalnej uwarunkowania przyrodnicze Sudetów. Przykładem działań lokalnych społeczności, zwieńczonych spektakularnym sukcesem, jest utworzenie w 2008 r. Parku Kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej, którego celem jest kompleksowa ochrona i rewitalizacja rezydencjo-

nalnych założeń pałacowo-parkowych regionu. Sukces jest efektem współpracy Związku Gmin Karkonoskich, Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej oraz Fundacji Karkonoskiej. Obecnie trwają starania o wpisanie całego terenu na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Wiele z dawnych parków dworskich odzyskuje swoje dawne znaczenie krajobrazowe, a rewaloryzacja obiektów pałacowych prowadzi do nadania im nowych funkcji, w znacznym stopniu związanych z turystyką – tworzone są w nich hotele, restauracje, centra kultury, ośrodki konferencyjno-wypoczynkowe i Spa (na przykład Korzeń J., 2006, por. ryc. 3).

Obserwuje się także wyraźny rozwój agroturystyki (Kurtyka I., 2007, Widawski K., 2008), co również jest dowodem na rosnące uznanie dla naturalnych walorów przyrodniczych wiejskich terenów sudeckich, w tym także atrakcji związanych z przyrodą nieożywioną. Coraz większy nacisk kładzie się na zrównoważony rozwój Sudetów, odwołując się jednocześnie do przedwojennych tradycji gospodarowania na tym obszarze. Przykładem tego typu działań jest realizowany w ostatnich latach na ziemi kłodzkiej program Sustainable Mountain Development (TCP/POL/3004 A) koordynowany przez FAO, którego celem z jednej strony jest wskazanie możliwości alternatywnych źródeł dochodów na górskich obszarach wiejskich, a z drugiej – zachowanie bądź odtworzenie różnorodności zasobów przyrodniczych. Obok projektów nastawionych głównie na różnorodność biologiczną (m.in. ocalenie ginących upraw sudeckich gatunków drzew owocowych czy roślinności łąkowej), ważną rolę odgrywa także zachowanie regionalnych walorów krajobrazu kulturowego, harmonijnie współgrającego z naturalnym ukształtowaniem rzeźby terenu (Cyron A. i in., 2007).

Ekspozowaniu i promocji walorów przyrody nieożywionej sprzyja także zmieniający się model turystyki. Coraz większa aktywność i mobilność społeczeństwa, w połączeniu z dużym zmotoryzowaniem, sprzyja turystyce jednodniowej. W tym kontekście ważny staje się cel wyjazdu, który stanowić mogą także różnorodne atrakcje przyrody nieożywionej. Rozpowszechniane się tego typu turystyki w pewnym stopniu również stanowi powrót do modelu krajoznawstwa przedwojennego.

Poniżej przedstawiono wybrane przykłady aktualnych działań na terenie Sudetów, mających na celu promocję turystyczną regionu i jego zrównoważony rozwój w oparciu, między innymi, o walory przyrody nieożywionej.

6. Przykłady współczesnego wykorzystania walorów przyrody nieożywionej w rozwoju funkcji turystycznej

6. 1. Promocja dziedzictwa Ziemi na Pogórzu Kaczawskim

Jednym z regionów sudeckich, w którym wykorzystanie walorów środowiska abiotycznego przybrało konkretne ramy jest Pogórze Kaczawskie. Na tle innych części Sudetów wyróżnia się ono powszechnym występowaniem skał wulkanicznych, dokumentujących różne okresy wulkanizmu w geologicznej historii Sudetów (Grocholski A., Jerzmański J., 1975). Wiele z tych wystąpień ma spory potencjał turystyczny z racji obecności efektownych struktur wulkanicznych w naturalnych i sztucznych odsłonięciach oraz dominacji krajobrazowej wzgórz wulkanicznych (Migoń P., Pijet-Migoń E., 2010). Do szeroko rozumianych walorów geoturystycznych należą także miejsca występowania kamieni ozdobnych, obecność piasków złotośnych oraz ośrodków dawnego górnictwa i hutnictwa, głównie rud miedzi (Maciejakowie K. K.,

2006). W oparciu o nie są organizowane różnorodne imprezy masowe, jak „Agatowe lato” w Lwówku Śląskim, „Dymarki” w Leszczynie i zawody w płukaniu złota w Złotoryi, nawet o randze międzynarodowej. Popularyzacja geologicznych dziejów regionu jest także wyraźnie obecna w działaniach podejmowanych na terenie Parku Krajobrazowego „Chełmy” (Grocholski A., Wiśniewski E., 1995).

Realizowany obecnie projekt „W krainie wygasłych wulkanów” jest zaplanowany jako zespół działań między innymi na rzecz pełniejszego udostępnienia obiektów dawnego wulkanizmu turystyce oraz podkreślenia ich funkcji edukacyjnej (Pijet-Migoń E., Migoń P., 2009). Obejmuje on między innymi promocję regionu pod wspólnym hasłem przewodnim, stworzenie jednolitego oznakowania, udoskonalenie przekazu informacji o obiektach dziedzictwa Ziemi, działalność wydawniczą i edukację lokalną. Trzeba jednak odnotować szerszy zakres projektu, który w ogólności zmierza do aktywizacji lokalnych społeczności i ożywienia turystycznego regionu, pozostającego w cieniu bardziej popularnych regionów sąsiednich. Wartości środowiska abiotycznego, w szczególności przeszłość wulkaniczna, zostały podkreślone jako unikatowe na terenie Polski i mające charakter regionalnego wyróżnika, ale towarzyszy temu świadomość konieczności dywersyfikacji oferty i produktu turystycznego. Dlatego dużą uwagę przywiązuje się do kształtowania postawy związku ze swoją „małą ojczyzną” (tak mocno akcentowanego w czasach niemieckich), pielęgnowania lokalnych zwyczajów, rzemiosł i działalności wiejskich, ochrony dziedzictwa kulturowego i odnowy wsi. Wyrazem tych dążeń jest między innymi powstanie w Dobkowie otwartego Ekomuzeum Rzemiosła.

6. 2. Geostanowiska Karkonoszy

Inny cel i charakter mają działania podejmowane w ostatnich latach w Karkonoszach – obszarze, który należy do najczęściej odwiedzanych w południowo-zachodniej Polsce i nie wymaga dodatkowej promocji. Zauważono jednak, że wybitne walory geologiczno-geomorfologiczne Karkonoszy pozostają niedoceniane, nie w pełni zinwentaryzowane, a ich ranga nie w pełni uświadamiana. Odpowiedzią na ten stan rzeczy była realizacja w latach 2008–2009 projektu „Inwentaryzacja i waloryzacja geostanowisk Karkonoskiego Parku Narodowego i jego otuliny oraz wykonanie mapy geologicznej tego obszaru”, zamówionego przez Ministerstwo Środowiska i finansowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (Knapik R. i in., 2009). W jego ramach opisano 133 miejsca ważne z punktu widzenia dziedzictwa Ziemi na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, jego otuliny i pozostałej części Karkonoszy, przeprowadzono także ich waloryzację uwzględniającą cztery cechy: wartość naukową, wartość edukacyjną, dostępność i stan zachowania/zagrożenia.

Powstała w wyniku projektu baza danych stanowi punkt wyjścia do dalszych działań na rzecz rozpropagowania walorów geoturystycznych Karkonoszy i ich pełniejszego udostępnienia, w ramach obowiązujących przepisów regulujących rozwój turystyki na obszarach chronionych. Obejmują one stworzenie systemu informacji *online* dostępnego dla turystów, utworzenie nowych ścieżek i stanowisk edukacyjnych w terenie, wzbogacenie oferty edukacyjnej Parku oraz działalność wydawniczą (Knapik R., 2008). Wyrazem docenienia tych działań przez Ministerstwo Środowiska było

nadanie Karkonoszom we wrześniu 2010 r. certyfikatu geoparku krajowego, który obejmuje obszar Karkonoskiego Parku Narodowego i jego otuliny. Docelowo podjęte mają być starania o jego włączenie do sieci geoparków europejskich (zob. Alexandrowicz Z., 2006), co byłoby formalnym uznaniem wyjątkowej rangi przyrody nieożywionej Karkonoszy, porównywalnej z międzynarodową rangą świata przyrody żywej, potwierdzoną statusem rezerwatu biosfery UNESCO (od 1993 r.) i wpisaniem torfowisk karkonoskich na listę terenów podmokłych w ramach konwencji ramsarskiej (od 2009 r.).

6. 3. Promocja krajobrazu ziemi kłodzkiej

Innym przykładem działań podjętych w ostatnich latach, zmierzających do promocji turystycznej regionu między innymi poprzez wyeksponowanie walorów przyrodniczych – w tym także przyrody nieożywionej – jest projekt „Krajobraz produktem turystycznym Ziemi Kłodzkiej”, koordynowany przez Agencję Rozwoju Regionalnego w Nowej Rudzie. Celem projektu jest stworzenie sieci punktów widokowych, która stanie się markowym produktem turystycznym regionu w postaci szlaku krajobrazowego, oznakowanego zarówno na mapach, jak i w ujednolicony sposób w terenie. Szlak ten, jako nowa atrakcja turystyczna, ma w założeniu służyć nie tylko promocji zrównoważonej turystyki, ale także celom edukacyjnym, wyjaśniając w przystępny sposób (na tablicach i w broszurach informacyjnych) poszczególne elementy krajobrazu, obejmując zarówno biotyczne i abiotyczne elementy przyrody, jak i jego cechy kulturowe. Jest to istotne nie tylko dla promocji regionu wśród osób przyjezdnych z zewnątrz, ale także dla rozwijania poczucia tożsamości lokalnej wśród miejscowej społeczności, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Położenie nacisku na rozwój turystyki krajobrazowej na ziemi kłodzkiej jest w pełni uzasadnione, stanowiąc z jednej strony nawiązanie do tradycji XIX-wiecznych (por rozdział 3. 4.), z drugiej w pełni bazując na naturalnym potencjale przyrodniczym regionu. W szczególności projekt wykorzystuje znaczne urozmaicenie ukształtowania terenu, który cechuje się ponadto występowaniem dużej ilości naturalnych miejsc widokowych (Latocha A., 2008). Obecnie prowadzone działania na rzecz promocji turystyki w obrębie poszczególnych gmin mają na ogół charakter wyłącznie lokalny i wybiórczy, stąd głównym zamierzeniem projektu jest organizacja i koordynacja działań promujących krajobraz na poziomie całego powiatu oraz stworzenie podstaw organizacyjnych i merytorycznych do dalszego rozwoju sieci punktów widokowych, w zależności od zapotrzebowania gmin (Dudzik J., 2009).

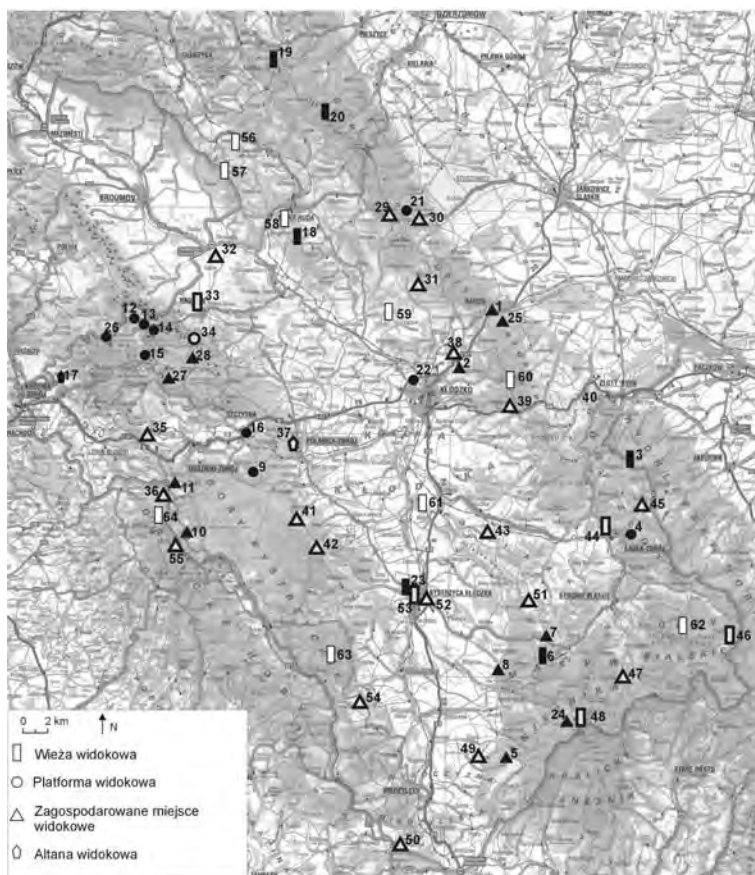
Sieć punktów widokowych mają stworzyć następujące elementy: (1) miejsca widokowe istniejące i zagospodarowane, wymagające jedynie niewielkich modyfikacji; (2) miejsca widokowe istniejące, ale wymagające zagospodarowania; (3) miejsca o potencjalnie wysokich walorach widokowych, ale wymagające przystosowania i zagospodarowania (ryc. 7). Tym samym projekt odwołuje się do dawnych tradycji wznoszenia wież widokowych na ziemi kłodzkiej, dążąc równocześnie do wykorzystania naturalnych miejsc widokowych, bez niepotrzebnej ingerencji w istniejący krajobraz poprzez budowę nowych obiektów – dominant krajobrazowych, jakimi zawsze stają się wieże widokowe (Staffa M., Latocha A., 2009). Docelowo projekt sieci punktów widokowych ma pozwolić na zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu

kłodzkiego, promocję turystyki krajobrazowej w oparciu o nowe atrakcje (zagospodarowane punkty i wieże widokowe), budowę wizerunku regionu jako obszaru o wysokiej geo- i bioróżnorodności oraz bogatym dziedzictwie kulturowym. Ma on także sprzyjać edukacji regionalnej, aktywizacji i integracji lokalnego społeczeństwa oraz ochronie walorów krajobrazowych przed niewłaściwym zagospodarowaniem.

7. Podsumowanie

Przyszłość regionu sudeckiego jest w sposób jednoznaczny wiązana z rozwojem funkcji turystycznych (Wyrzykowski J., 2004). W regionalnych strategiach rozwoju wskazuje się na kilka szczególnie preferowanych rodzajów i form turystyki, wynikających z potencjału regionu w zakresie jego położenia geograficznego, cech przyrodniczych, kulturowo-historycznych i społecznych. Odbiciem tych preferencji są tzw. produkty markowe w turystyce, z których część nawiązuje do warunków przyrodniczych Dolnego Śląska i Sudetów, w tym do potencjału turystycznego masywu karkonoskiego, możliwości rozwoju turystyki uzdrowiskowej, agroturystyki i turystyki aktywnej. Wydaje się jednak, że wyjątkowość krajobrazu sudeckiego i abiotycznych elementów przyrody pozostają wciąż słabo wyeksponowane, przy tym często w dość przypadkowy sposób. W konsekwencji Sudety – pod względem dziedzictwa Ziemi obszar w Polsce unikatowy – nie są kojarzone z turystyką przyrodniczą w takim stopniu, jak niektóre inne regiony Polski. Pewne znaczenie ma przy tym być może fakt niesłusznego kojarzenia określenia „przyrodniczy” wyłącznie z przyrodą żywą. Jest jednak faktem, że w zakresie przyrody nieożywionej brakuje kompleksowej inwentaryzacji i oceny walorów przyrodniczych na potrzeby turystyki, wskazania elementów wyjątkowych i pospolitych w różnych skalach przestrzennych, a także spójnej wizji działań na rzecz uwypuklenia tych walorów.

Pewne wzorce wykorzystania walorów przyrodniczo-krajobrazowych zostały odziedziczone z czasów niemieckich, wraz z towarzyszącą im małą infrastrukturą. Niestety, sytuacja społeczno-polityczna po 1945 r. nie sprzyjała kontynuacji i eksponowaniu tych wzorców, stąd zostały one w dużym stopniu zapomniane, a obiekty infrastruktury uległy dewastacji i zanikowi. Współczesne działania na rzecz ukształtowania nowej formuły dla turystyki sudeckiej, z naciskiem na ekoturystykę, turystykę przyrodniczą (w tym geoturystykę) i turystykę zrównoważoną, stwarzają dobry klimat do podkreślania bogactwa świata przyrody nieożywionej i jego wybitnych wartości, rozwoju edukacyjnej funkcji turystyki i wzrostu poczucia tożsamości regionalnej i lokalnej. Przykładami są liczne inicjatywy lokalne, opisane w artykule. W celu pełnego wykorzystania potencjału regionu w tym zakresie niezbędne są jednak z jednej strony kompleksowa ocena elementów przyrody nieożywionej oparta na naukowych przesłankach, z drugiej – konsekwentne wspieranie konkretnych działań podejmowanych na szczeblu lokalnym.



Ryc. 7. Walory krajobrazowe ziemi kłodzkiej – miejsca proponowane do uwzględnienia w tworzeniu regionalnej sieci punktów widokowych

Oznaczenia: Barwa czarna – miejsca widokowe istniejące i zagospodarowane, wymagające niewielkich modyfikacji: 1. Obryw w Bardzie, 2. Kukulka (Wojciechowice), 3. Borówkowa, 4. Trojan, 5. Kamienny Garb, 6. Czarna Góra, 7. Przełęcz Puchaczówka, 8. Igliczna, 9. Kamienna Góra, 10. Esplanada (Zieleniec), 11. Sołtysia Kopa, 12. Szczeliniec Wielki (Wielkie Tarasy), 13. Szczeliniec Wielki (Fotel Pradziada), 14. Szczeliniec Wielki (Tarasy Południowo-Wschodnie), 15. Fort Karola, 16. Orle Skały (Szczytnik), 17. Altana Miłości (Góra Parkowa), 18. Góra Wszystkich Świętych, 19. Wielka Sowa, 20. Kalenica, 21. Warowna Góra (twierdza sowiogórska), 22. Forteczna Góra (twierdza kłodzka), 23. Baszta miejska (Bystrzyca Kłodzka), 24. Hala pod Śnieżnikiem, 25. Kalwaria, 26. Błędne Skały, 27. Skały Puchacza, 28. Pielgrzym; Barwa szara, z czarną obwódką – miejsca widokowe istniejące, wymagające zagospodarowania: 29. Przełęcz Srebrna, 30. Ostróg, 31. Wojbórz, 32. Gajów, 33. Radków – wieża ratusza, 34. Radkowskie Skały, 35. Grodziec (Grzywacz), 36. Kozia Hala, 37. Wzgórze Marii w Polanicy, 38. Boguszyn, 39. Przełęcz Kłodzka, 40. Haniak, 41. Droga Stanisława pod Łomnicką Równią, 42. Huta (Barcowa), 43. Przełęcz Romanowska, 44. Łądek Zdrój – wieża ratusza, 45. Szwedzkie Szańce, 46. Kowadło, 47. Zawada, 48. Śnieżnik, 49. Pątnik, 50. Graniczny Wierch, 51. Skowronia Góra, 52. Kaplica św. Floriana, 53. Bystrzyca Kłodzka – wieża ratusza, 54. Jedlnik, 55. Serlich; Barwa biała – miejsca o potencjalnie wysokich wartościach widokowych, wymagające przystosowania i zagospodarowania: 56. Włodzicka Góra, 57. Wysoka, 58. Góra Świętej Anny, 59. Goliniec, 60. Kłodzka Góra, 61. Wapniarka, 62. Czernica, 63. Jagodna, 64. Orlica.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Latocha A. i in., (2008).

Literatura

- Alexandrowicz Z., 1991, *Stanowisko dokumentacyjne jako nowa kategoria ochrony przyrody nieożywionej*. Chrońmy Przyrodę Ojczyzną, t. 47, s. 5–9.
- Alexandrowicz Z., 2006, *Geoparki – nowe wyzwanie dla ochrony dziedzictwa geologicznego*. Przegląd Geologiczny, t. 54, s. 36–41.
- Ciężkowski W., (red.), 2006, *Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie. 40 lat eksploracji, badań, ochrony i turystyki*. Wydawnictwo „Maria”, Nowa Ruda.
- Ciok S., 1991, *Sudety. Obszar problemowy*. Acta Universitatis Wratislaviensis, no. 1236, Studia Geograficzne, t. 51.
- Ciok S., 1993, *Zagrożenia rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów i możliwości ich eliminacji*. (w:) Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów, J. Łoboda (red.), Acta Universitatis Wratislaviensis, no. 1343, Studia Geograficzne, t. 58, s. 187–198.
- Cwojdzński S., Kozdrój W., 2005, *Sudety. Przewodnik geoturystyczny*. Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa.
- Cyron A., Komornicki K., Kutkowska B., Latocha A., Malarski R., Waszkiewicz J., 2007, *Investment assistance for sustainable development of the mountain areas in Poland*. FAO, FAPA, Wrocław–Warszawa.
- Czeppe Z., 1952, *Rzeźba Gór Stołowych*. Ochrona Przyrody, t. 20, s. 236–254.
- Czerwiński J., 1993 a, *Problemy ekologiczne Sudetów*. (w:) Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów, J. Łoboda (red.), Acta Universitatis Wratislaviensis, no. 1343, Studia Geograficzne, t. 58, s. 173–186.
- Czerwiński J., 1993 b, *Problemy turystyki i wypoczynku w Sudetach*. (w:) Przestrzenne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego Sudetów, J. Łoboda (red.), Acta Universitatis Wratislaviensis, no. 1343, Studia Geograficzne, t. 58, s. 163–171.
- Czerwiński J., Marak J., Wyrzykowski J., 2003, *Możliwości rozwoju ekoturystyki w polskich Sudetach i Karpatach*. (w:) Uwarunkowania rozwoju turystyki zagranicznej w Europie środkowej i wschodniej, t. VII, Problemy rozwoju ekoturystyki ze szczególnym uwzględnieniem obszarów górskich, Instytut Geograficzny, Uniwersytet Wrocławski, s. 79–92.
- Dudziak T., 1988, *Krótką historią uprzystępniania Szczelińca – F. Pabel*. (w:) Pielgrzymy '88. Informator krajoznawczy XXXIII Ogólnopolskiego Rajdu Sudeckiego, SKPS, Wrocław, s. 90–124.
- Dudzik J., 2009, *Dolnośląski szlak krajobrazowy na przykładzie Ziemi Kłodzkiej*. Agencja Rozwoju Regionalnego „Agroreg” S.A., Nowa Ruda (maszynopis).
- Dumanowski B., 1961, *Zagadnienie rozwoju stoku na przykładzie Gór Stołowych*. Czasopismo Geograficzne, t. 32, s. 311–324.
- Gawlikowska E., 2000, *Ochrona georóżnorodności na Dolnym Śląsku*. Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa.
- Gray M., 2004, *Geodiversity. Valuing and Conserving Abiotic Nature*. Wiley, Chichester.
- Grocholski A., Jerzmański J., 1975, *Zabytki paleowulkanizmu na Dolnym Śląsku w świetle ochrony przyrody*. Ochrona Przyrody, t. 40, s. 291–340.
- Grocholski A., Wiśniewski E., 1995, *Przewodnik geologiczny po Parku Krajobrazowym Chełmy na Pogórzu Kaczawskim*. Państwowy Instytut Geologiczny, Wrocław.
- Grocholski W., (red.), 1969, *Przewodnik geologiczny po Sudetach*. Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa.
- Gürich G., 1914, *Die geologischen Naturdenkmäler des Riesengebirges*. Beiträge zur Naturdenkmalpflege, vol. 4 (3), s. 141–324.
- Janczak J., 1988, *Z kufierkiem i chlebakiem. Z przeszłości uzdrowisk i turystyki śląskiej*. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków.

- Jeník J., 1973, *Zařazení Krkonoš v klasifikačních systémech pohoří*. Opera Corcontica, t. 10, s. 93–99.
- Kapałczyński W., Napierała P., 2005, *Zamki, pałace i dwory Kotliny Jeleniogórskiej*. Wydawnictwo Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Wrocław.
- Knapik R., 2008, *Przewodnik geoturystyczny po Karkonoskim Parku Narodowym*. Karkonoski Park Narodowy, Jelenia Góra.
- Knapik R., Jała Z., Sobczyk A., Migoń P., Aleksandrowski P., Szuszkiewicz A., Krąpiec M., Madej S., Krakowski K., 2009, *Inwentaryzacja i waloryzacja geostanowisk Karkonoskiego Parku Narodowego i jego otuliny oraz wykonanie mapy geologicznej tego obszaru*. Karkonoski Park Narodowy, Jelenia Góra (maszynopis).
- Korzeń J., 2006, *Ochrona dziedzictwa kulturowego w Kotlinie Jeleniogórskiej. Waloryzacja założenia w Bukowcu*. Zielony Region, nr 2 (2006)/34. Fundacja Karkonoska, Jelenia Góra.
- Kurtyka I., 2007, *Turystyka wiejska i agroturystyka z powiecie kłodzkim (w:) Zrównoważony rozwój obszarów górskich*, FAO–FAPA, Warszawa, s. 43–47.
- Latocha A., 2008, *Krajobraz walorem turystycznym ziemi kłodzkiej. (w:) A. Latocha, M. Staffa, T. Przerwa, T. Podruczny, Krajobraz produktem turystycznym ziemi kłodzkiej*. Agencja Rozwoju Regionalnego „Agroreg” S.A., Nowa Ruda (maszynopis).
- Latocha A., Staffa M., Przerwa T., Podruczny T., 2008, *Krajobraz produktem turystycznym ziemi kłodzkiej*. Agencja Rozwoju Regionalnego „Agroreg” S.A., Nowa Ruda (maszynopis).
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 1985, *Geografia turystyki Polski*. PWE, Warszawa.
- Loboda J., (red.), 1993, *Przestrzenne problemy rozwoju społeczno–gospodarczego Sudetów*. Acta Universitatis Wratislaviensis, no. 1343, Studia Geograficzne, t. 58.
- Maciejakowie K. i K., 2006, *Na tropach dawnego górnictwa Gór i Pogórza Kaczawskiego*. GoldCentrum, Złotoryja.
- Migoń P., 2008 a, *High–mountain elements in the geomorphology of the Sudetes (Bohemian Massif) and their significance*. Geographia Polonica, vol. 80, no. 1, s. 101–116.
- Migoń P., 2008 b, *Rzeźba i rozwój geomorfologiczny Gór Stołowych (w:) Przyroda Parku Narodowego Gór Stołowych*, A. Witkowski, B. M. Pokryszko, W. Ciężkowski (red.), Wydawnictwo Parku Narodowego Gór Stołowych, Kudowa–Zdrój, s. 49–69.
- Migoń P., Latocha A., 2008, *Enhacement of cultural landscape by geomorphology. A study of granite parklands in the West Sudetes, SW Poland*. Geografia Fisica e Dinamica Quaternaria, 31, s. 195–203.
- Migoń P., Pijet–Migoń E., 2010, *Problemy udostępniania turystycznego obiektów wulkanicznego dziedzictwa Ziemi na przykładzie Pogórza Kaczawskiego*. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, Wrocław, w druku.
- Paczos A., 1992, *Przekrój geologiczny Sudetów Zachodnich – osobliwość przyrody nieożywionej województwa jeleniogórskiego*. Karkonosze, nr 1/1992, s. 51–55.
- Pijet–Migoń E., Migoń P., 2009, *Projekt „W krainie wygasłych wulkanów” szansą dla rozwoju turystyki zrównoważonej na Pogórzu Kaczawskim. (w:) Rola turystyki w gospodarce regionu*, vol. II. Usługi turystyczne jako podstawa gospodarki turystycznej, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Wrocław, s. 338–345.
- Potocki J., 2004, *Rozwój zagospodarowania turystycznego Sudetów od połowy XIX wieku do II wojny światowej*. Wydawnictwo PLAN, Jelenia Góra.
- Potocki J., 2009, *Funkcje turystyki w kształtowaniu transgranicznego regionu górskiego Sudetów*. Wydawnictwo WTN, Wrocław.
- Przerwa T., 2005, *Wędrówka po Sudetach. Szkice z historii turystyki śląskiej przed 1945 r.* Wydawnictwo Gajt, Wrocław.

- Przerwa T., 2008, *Krajobraz walorem turystycznym ziemi kłodzkiej – diagnoza historyczna*. (w:) A. Latocha, M. Staffa, T. Przerwa, T. Podruczny, *Krajobraz produktem turystycznym ziemi kłodzkiej*, Agencja Rozwoju Regionalnego „Agroreg” S.A., Nowa Ruda (maszynopis).
- Pulinowa M., Z., 1989, *Rzeźba Gór Stołowych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1008.
- Pulinowa M., Z., Jajeńska J., 1976, *Ścieżka Skalnej Rzeźby w Górach Stołowych*. Geografia w szkole, t. 35, s. 176–183.
- Solecki A., (red.), 2008, *Geoeducational Potential of the Sudety Mts*. University of Wrocław, Institute of Geological Sciences, Wrocław.
- Staffa M., Latocha A., 2009, *Wieże i punkty widokowe w krajobrazie ziemi kłodzkiej*. Architektura Krajobrazu, 1/2009 (22), s. 33–43.
- Symonides E., 2008, *Ochrona przyrody*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Steć T., 1965, *Sudety Zachodnie, cz. 1. Sport i Turystyka*, Warszawa.
- Widawski K., 2008, *Agrotourism as a factor of the rural areas development on the example of Kłodzko land*. (w:) *On the Social, Economic and Spatial Transformations of the Region*, University of Warsaw, Faculty of Geography and Regional Studies, Warszawa, s. 167–187.
- Wyrzykowski J., (red.), 2004, *Turystyka na Dolnym Śląsku. Stan i kierunki rozwoju*. Studia i monografie, t. 73, Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.
- Wyrzykowski J., Marak J., Mikułowski B., 1999, *Turystyka na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim. Strategia rozwoju produktu turystycznego*. Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Wrocław.

ANTONI JACKOWSKI, IZABELA SOLJAN
INSTYTUT GEOGRAFII I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
UNIwersytet Jagielloński

ROZWÓJ SANKTUARIUM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W KRAKOWIE–ŁAGIEWNIKACH I JEGO WPŁYW NA PRZEMIANY PRZESTRZENNO–FUNKCJONALNE DZIELNICY ŁAGIEWNIKI I BOREK FAŁĘCKI

1. Wstęp

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie–Łagiewnikach należy obecnie do największych ośrodków pielgrzymkowych Polski i Europy. Jego dynamiczny rozwój obserwuje się od lat 90. XX wieku. W ostatnich latach przybywa tu ponad 2 mln pielgrzymów z całej Polski i wielu krajów świata. Wraz ze wzrostem ruchu pielgrzymkowego następowała intensywna rozbudowa sanktuarium, która zaowocowała powstaniem dużego nowoczesnego centrum pielgrzymkowego, zapewniającego należyłą posługę duszpasterską przybywającym tu pielgrzymom. Rozwój funkcji pielgrzymkowej wywarł również wpływ na najbliższe otoczenie sanktuarium i w pewnej mierze na wizerunek dzielnicy. Sanktuarium łagiewnickie stanowi już wyraźnie nowe centrum religijne Krakowa, a fakt ten niewątpliwie wpływać powinien na rozwój dzielnicy i wyznaczać jego nowe kierunki. Przywołując przykłady największych centrów pielgrzymkowych Europy, chociażby Lourdes czy Fatimy, widzimy, że sanktuarium może stanowić bazę daleko idących zmian w organizacji strukturalnej i funkcjonalnej otaczającej go przestrzeni i może być czynnikiem silnie aktywizującym rozwój danej miejscowości, dzielnicy, czy miasta. W przypadku Łagiewnik proces ten znajduje się jeszcze w fazie początkowej i od należytego wykorzystania ogromnego potencjału religijnego jaki stanowi sanktuarium w dużym stopniu będzie zależeć przyszły obraz dzielnicy.

2. Rozwój historyczny dzielnicy

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia zgodnie z obecnym podziałem administracyjnym Krakowa położone jest w granicach dzielnicy IX – Łagiewniki i Borek Fałęcki, na terenie dawnej podkrakowskiej wsi Łagiewniki. Nazwa miejscowości pochodzi od słowa łagiewniki, którym określano osoby trudniące się wyrobem łagwi, czyli naczyń z drzewa lub skóry używanych do przechowywania napojów. Terminem tym nazywano również piwowarów i miodosytników (Firlet E., 1992). Początki osadnictwa sięgają tutaj jeszcze czasów rzymskich i wczesnośredniowiecznych. Badania archeologiczne potwierdzają istnienie osady z II–IV w. n. e., której mieszkańcy zajmowali się pro-

dukcją wyrobów hutniczych, ceramicznych, tkactwem i hodowlą. Ponownie obszar ten został zasiedlony w VII w. i osadnictwo to miało już charakter trwały. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi wsi było położenie na szlaku handlowym biegnącym z Krakowa w kierunku południowym. Przez wieki Łagiewniki pełniły funkcję osady służebnej w stosunku do Krakowa. W źródłach pisanych wieś wymieniona jest po raz pierwszy w 1375 r., w Księdze Ławniczej Krakowskiej (Adamczewski J., 1996). W XIV w. wraz z regulacją wsi zaszły duże zmiany w układzie przestrzennym miejscowości, bowiem jej teren podzielono na trzy niwy przeznaczone pod uprawę, hodowlę i zabudowę mieszkalną. Na tę ostatnią składał się prawdopodobnie folwark¹ oraz zlokalizowane w pobliżu domy gospodarzy, które wraz ze wspólnie użytkowanym placem stanowiły centrum wsi (Firlet E., 1992). Od połowy XV w. Łagiewniki należały do kasztelanii krakowskiej, a w końcu tego stulecia przeszły na własność rodziny Jordanów. W 1557 r. Spytek Jordan przekazał je ponownie kasztelanii krakowskiej. Była to w tamtym czasie wieś mała, chociaż dość znacząca, o czym świadczyło samo istnienie folwarku. W drugiej połowie XVI w. na terenie folwarku powstał dwór kasztelański (www.dzielnica9.krakow.pl). W 1765 r. we wsi znajdowały się tylko 2 role kmiece, podczas gdy w innych wsiach kasztelanii liczba ta dochodziła do blisko 40. Chłopi z okolicznych wsi, należących do tak zwanych dóbr myślenickich, byli zobowiązani do odpracowania na rzecz folwarku formalnie 12 dni pańszczyzny rocznie, w rzeczywistości jednak wymiar przymusowych prac dochodził do kilkudziesięciu dni. Pod względem administracji kościelnej Łagiewniki należały wówczas do parafii św. Jakuba na Kazimierzu, a od 1782 r. do parafii św. Józefa w Podgórzu (Bieniarzówna J., Małecki M. J., 1994). Po pierwszym rozbiórze Polski wieś znalazła się w zaborze austriackim. Początkowo w obwodzie wadowickim, a od 1867 r. w powiecie wielickim. W drodze kupna od władz austriackich właścicielką Łagiewnik została Franciszka Krasieńska, wielka księżna litewska, a następnie kolejni spadkobiercy (Firlet E., 1992). W drugiej połowie XIX wieku wraz z nabyciem wsi przez przemysłowca Marcina Barucha rozpoczął się okres silnego uprzemysłowienia miejscowości. W oparciu o miejscowe surowce otwarto tu kopalnie gliny i gipsu, zlokalizowano m.in. cegielnię, fabryki kaflí i pieców kaflowych, fabrykę naczyń glinianych, młyn do mielenia kości. Po 1918 r., już w odrodzonej Polsce, proces uprzemysłowienia, niewątpliwie w oparciu o bliskość Krakowa postępował nadal. Powstały wówczas zakłady ceramiczne Bonarka, Fabryka Armatur i Fabryka Mebli S. Mannego (Adamczewski J., 1996).

Ważnym wydarzeniem w historii wsi było założenie w 1891 r. klasztoru Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia wraz z domem wychowawczym dla dziewcząt. Była to fundacja księcia Aleksandra Lubomirskiego, zrealizowana przez kardynała krakowskiego Albina Dunajewskiego. Założenie otoczono murem i na cześć św. Józefa nazwano, Józefowem (Siepak E., 2000). Drugim zgromadzeniem zakonnym osiadłym w Łagiewnikach były siostry felicjanki, które w latach 30. XX wieku nabyły większość zabudowań dworskich. Wraz z rozwojem przemysłu nastąpił napływ ludności do Łagiewnik i dynamiczny rozwój budownictwa, również mieszkalnego. W 1865 r. wieś liczyła 290 osób i 45 domów, w 1931 r. ponad 2,5 tys. mieszkańców i 260 budynków

¹ Niektóre źródła wskazują na istnienie folwarku już w XIV w., inne wymieniają wiek XV jako okres jego powstania.

mieszkalnych, a bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny 6 tys. osób i 500 domów (www.dzielnica9.krakow.pl). W latach 80. XIX w. otwarto przebiegającą przez Łagiewniki linię kolejową w kierunku Zakopanego, a w latach 30. XX wieku uruchomiono połączenie tramwajowe z Krakowem. W 1941 r. Łagiewniki włączone zostały do miasta Krakowa i stanowiły część dzielnicy Podgórze. W 1991 r. w wyniku zmian podziału administracyjnego miasta dawna dzielnica Podgórze została podzielona i wyodrębniono z niej dzielnicę IX, nazwaną Łagiewniki i Borek Fałęcki. W jej skład weszły dwie dawne podkrakowskie wsie: Łagiewniki i Borek Fałęcki.

Źródła pisane po raz pierwszy wymieniają Borek Fałęcki w 1382 roku. Nazwa wsi nawiązuje do porastającego okolicę lasu iglastego oraz do nazwiska dawnego właściciela wsi – Fałka lub Chwałka (www.dzielnica9.krakow.pl). Pod koniec XIV wieku Borek stał się własnością kapituły krakowskiej i stan taki utrzymywał się do czasu zaborów, kiedy to przeszedł w ręce osób prywatnych. W XVI w. założono tu folwark, a w XIX w. na jego terenie postawiono dwór. Podobnie jak w Łagiewnikach, w drugiej połowie XIX w. na terenie Borku zaczął rozwijać się przemysł. W 1901 r. powstała fabryka sody, wydzierżawiona w 1909 r. przez belgijski koncern Solvay¹, która aż do początku lat 90. XX wieku stanowiła dominantę krajobrazową dla okolicznych terenów (Mydel R., 1994). W 1905 r. uruchomiono hutę żelaza. W 1941 r. Borek Fałęcki, podobnie jak Łagiewniki, włączono do podgórskiej dzielnicy Krakowa.

Po zakończeniu drugiej wojny w obydwu dawnych wsiach, należących już od kilku lat do Krakowa, nastąpiła intensyfikacja rozpoczętych jeszcze w okresie międzywojennym, procesów urbanizacyjnych. Ich skutkiem było m. in.: wybudowanie osiedla bloków wielorodzinnych w Borku (lata 50. XX wieku), powstanie dużego osiedla Cegielniana (lata 70. XX wieku) oraz rozwój budownictwa jednorodzinnego. Wprowadzenie zabudowy miejskiej spowodowało jednak silne zniszczenie dawnego tradycyjnego krajobrazu. Obecnie w strukturze dzielnicy można wyróżnić trzy jednostki urbanistyczne: osiedle Cegielniana (zachodnia część dawnej wsi), Łagiewniki (centrum dawnej wsi) i Borek Fałęcki (położony bardziej na południe).

Rozwój terytorialny Krakowa i przesuwanie się granicy miasta na południe spowodowały, że wiele zakładów przemysłowych położonych dawniej poza miastem lub na jego obrzeżach uległo stopniowej likwidacji. Do dziś zachowała się tylko Krakowska Fabryka Armatur, będąca największym obiektem przemysłowym dzielnicy, ale wszystko wskazuje na to, że również jej lokalizacja zostanie wkrótce zmieniona. W 1990 r. rozwiązano Krakowskie Zakłady Sodowe Solvay, a pozostałością po nich był duży obszar nieużytków poprzemysłowych, tzw. „białe morza”. W 1998 r. na zrehabilitowanych terenach po dawnej fabryce Solvay otwarto Centrum Handlowe „Zakopianka”, a „białe morza” zostały zadarnione i zalesione. W końcu lat 90. XX wieku pojawiła się inicjatywa ich zagospodarowania pod planowane Centrum Jana Pawła II, sąsiadujące z sanktuarium łagiewnickim. Budowa Centrum rozpoczęła się w 2009 r.

Z pewnością do lat 90. XX wieku podstawowymi funkcjami dzielnicy była funkcja mieszkaniowa i funkcja przemysłowa. Było to w części północnej typowe blokowisko, z przeciętną zabudową i infrastrukturą typową dla PRL-owskich osiedli. Zasadnicze zmiany nastąpiły w latach 90., wraz z okresem transformacji ustrojowej. W skali dzielnicy do najważniejszych inwestycji ostatnich lat bez wątpienia należała

¹ W 1921 r. fabryka przeszła na własność koncernu.

budowa wielkiego kompleksu handlowo-usługowego „Zakopianka” oraz rozwój Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

3. Rozwój strefy sakralnej Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach nierozzerwalnie związane jest z klasztorem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, powstałym tu w 1891 r. Oddany do użytku w 1900 r. kompleks składał się z: kaplicy klasztornej, klasztoru oraz domu wychowawczego dla dziewcząt. Był to obiekt zamknięty dla wiernych, służący głównie siostram i ich wychowankom. Dla powstania sanktuarium największe znaczenie miał fakt, że od 1936 r. w klasztorze tym przebywała siostra Faustyna, tutaj też zmarła 5 października 1938 r. i pochowana została na przyklasztornym cmentarzu. Rozwój kultu siostry Faustyny, zapoczątkowany jeszcze w okresie drugiej wojny światowej oraz głoszącego przez nią kultu Miłosierdzia Bożego zdecydował o nowej roli przyklasztornej kaplicy, która zaczęła być odwiedzana przez wielu pielgrzymów. W latach drugiej wojny siostry udostępniły kaplicę okolicznej ludności, a od 1944 r. zaczęto w niej odprawiać nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. W tym też roku w bocznym ołtarzu umieszczono obraz Jezusa Miłosiernego, autorstwa Adolfa Hyły, stanowiący wotum dziękczynne za ocalenie rodziny podczas wojny (Socha P., 2000). Wydarzenia te można uznać za początki łagiewnickiego sanktuarium, chociaż jego formalne uznanie nastąpiło znacznie później. Negatywnie na rozwój kultu samej siostry Faustyny i proponowanych przez nią form kultu Miłosierdzia Bożego wpłynęła Notyfikacja Stolicy Apostolskiej z 1959 r. zakazująca szerzenia tych form kultu. Została ona odwołana dopiero w 1978 r., jednak już wcześniej z inicjatywy ówczesnego metropolity krakowskiego Karola Wojtyły podjęto proces informacyjny siostry Faustyny. W 1968 r. kardynał Wojtyła, na wniosek sióstr, wpisał kaplicę na listę diecezjalnych ośrodków sanktuaryjno-pielgrzymkowych. Wówczas Łagiewniki nie były jeszcze znanym sanktuarium, docierały tutaj jedynie pojedyncze pielgrzymki, głównie z diecezji krakowskiej i sąsiednich diecezji. Ruch pielgrzymkowy zaczął się nasilać dopiero w końcu lat 80. XX wieku (Matlak H., Soljan I., 2000). Ponieważ kaplica klasztorna mogła pomieścić około 200 osób, w 1988 r. wybudowano ołtarz polowy, przy którym odprawiano nabożeństwa podczas głównych uroczystości. Był to bardzo widoczny znak świadczący o tworzącym się nowym miejscu pielgrzymkowym w Krakowie. W 1992 r. kardynał Franciszek Macharski oficjalnie ogłosił kaplicę na Łagiewnikach sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Na rozwój ośrodka wpłynęło niewątpliwie wiele czynników, spośród których najważniejsze były wydarzenia religijne. Niebagatelną rolę odegrała też zmiana ustrojowa w Polsce. Nowa sytuacja gospodarcza i polityczna kraju umożliwiła siostram zwrot dawnych posiadłości, zabranych przez władze komunistyczne w 1962 roku. Klasztorowi zwrócono: budynek zakładu opiekuńczo-wychowawczego, dwa boiska, część ogrodu i tereny dawnych osadników z fabryki Solvay. Tym samym siostry odzyskały grunty pod przyszłe inwestycje pozwalające na rozbudowę sanktuarium. Również podejmowanie przez siostry licznych inicjatyw duszpasterskich wspierało rozwój sanktuarium. Siostry Matki Bożej Miłosierdzia w wielu krajach świata głosiły orędzie o Bożym Miłosierdziu i jego Apostołce św. Siostrze Faustynie, zyskując w ten sposób nowych czcicieli Jezusa Miłosiernego. W 1996 r. przy sanktu-

arium powołano Stowarzyszenie Apostołów Bożego Miłosierdzia Faustinum, a rok później oddano do użytku jego nową siedzibę zbudowaną w pobliżu bramy wejściowej do sanktuarium (Siepak E., 2000). W 1996 r. powstała Fundacja Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, która miała opracować plany nowej bazyliki i obiektów towarzyszących. Wielką rolę w rozwoju sanktuarium odegrała beatyfikacja (1993 r.), a następnie kanonizacja siostry Faustyny (2000 r.) oraz dwie wizyty papieża Jana Pawła II, w 1997 r. oraz w 2002 r., podczas której konsekrował nową bazylikę i dokonał aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Jan Paweł II nazywając Łagiewniki światowym centrum Miłosierdzia Bożego zaliczył je tym samym do najważniejszych ośrodków współczesnego chrześcijaństwa i nadał im niezwykle wysoką rangę. Już w roku kanonizacji siostry Faustyny papież ustanowił święto Miłosierdzia Bożego w całym Kościele Powszechnym, które wcześniej (od 1995 r.) obchodzone było wyłącznie w diecezjach polskich. Również następca Jana Pawła II papież Benedykt XVI złożył w 2007 r. wizytę w łagiewnickim sanktuarium.

Wydarzenia te powodowały stały wzrost liczby pielgrzymów, w końcu lat 90. rejestrowano w sanktuarium kilkaset tysięcy wiernych rocznie. Sanktuarium nie było w stanie sprostać tak dużej liczbie pielgrzymów i oddanie nowej bazyliki stało się bardzo pilne, tym bardziej, że w 2000 r. liczba pielgrzymów wzrosła ponad dwukrotnie w porównaniu do lat wcześniejszych i przekroczyła 2 miliony (Jackowski A., 2007; Jackowski A., Soljan I., 2010). W 1999 r. przystąpiono do realizacji projektu rozbudowy sanktuarium zakładającego powstanie nowoczesnego kompleksu z bazyliką, wieżą widokową i innymi obiektami o charakterze religijnym oraz zapleczem usługowym dla pielgrzymów. Zlokalizowano go na gruntach bezpośrednio przylegających do starej części sanktuarium. Grunty te wykupiła od Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia kuria krakowska, która też stała się właścicielem tej części założenia sanktuarijnego. Nowoczesną bazylikę, mogącą pomieścić 5 tys. wiernych wzniesiono według projektu prof. Witolda Cęckiewicza. Jest ona dwupoziomowa, na dolnym poziomie mieszczą się kaplice przeznaczone do równoczesnego odprawiania nabożeństw dla mniejszych grup pielgrzymów, w różnych językach. Oddanie bazyliki do użytku wiernych, jeszcze bez kaplic dolnych, nastąpiło w 2002 roku.

W latach 2004–2008 zbudowano wieżę widokową, Kaplicę Wierzącej Adoracji, kaplice dolne w bazylice oraz Aulę Jana Pawła II. Równocześnie trwały prace budowlane w strefie bezpośrednio przylegającej do ścisłej strefy sacrum. Wybudowano tam Dom Duszpasterski z zapleczem noclegowym, gastronomicznym i salą konferencyjną, pasaż handlowy, parking i chodniki (ryc. 1). Poprzez umiejętną kompozycję obiekty te tworzą z sanktuarium spójną całość architektoniczną. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że cały zespół sanktuarijny, pomimo, że składa się dwóch tak różnych stylowo części, zachowuje ład przestrzenny i sprawia wrażenie harmonijnego i uporządkowanego urbanistycznie założenia.

Bazylika z wieżą widokową stały się dominującymi elementami krajobrazowymi dzielnicy i nowymi symbolami miasta Krakowa. Sanktuarium jest obiektem powszechnie rozpoznawalnym, a poprzez zachowanie w nazwie słowa Łagiewniki utożsamiane jest z dzielnicą, w której się znajduje. Zdarza się nawet, że pielgrzymi przy-



1. Wejście	9. Punkt informacyjny
2. Dawny ołtarz polowy	10. Pasaż handlowy
3. Stowarzyszenie "Faustinum"	11. Kaplica Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu
4. Kaplica z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i relikwiami s. Faustyny Kowalskiej	12. Aula Jana Pawła II
5. Dom Wychowawczy dla Dziewcząt	13. Bazylika Bożego Miłosierdzia
6. Pasaż – Aleja Fundatorów	14. Dolny poziom bazyliki
7. Fundacja Sanktuarium Bożego Miłosierdzia	15. Wieża widokowa
8. Dom Duszpasterski i poradnie	16. Ołtarz polowy
	17. Cmentarz zakonny

Ryc. 1. Plan Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach

Źródło: Opracowanie własne.

bywający tutaj nie łączą sanktuarium z Krakowem. Ze względu na wartości architektoniczne sanktuarium w Łagiewnikach stanowi jeden z najlepszych przykładów nowoczesnej architektury sakralnej w Polsce, godny zobaczenia nie tylko ze względów religijnych. Formą i skalą założenia sanktuarium nie ustępuje innym wielkim ośrodkom pielgrzymkowym Europy. Również wyjątkowe wartości religijne pozwalają umieścić Łagiewniki wśród najważniejszych katolickich miejsc świętych. To wszyst-

ko sprawia, że sanktuarium może być nie tylko najbardziej reprezentacyjnym obiektem dzielnicy, ale może też stać się ważnym elementem aktywizującym jej rozwój. W przyszłości w związku z rozpoczętą już budową Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”, bezpośrednio sąsiadującego z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, kompleks religijny na Łagiewnikach będzie dalej rozbudowywany. Wprawdzie Centrum nie będzie stanowić integralnej części sanktuarium, ale jego lokalizacja nie jest przypadkowa i wskazuje na bliskie więzi łączące sanktuarium z osobą Jana Pawła II. W 2006 r. kardynał Stanisław Dziwisz podpisał statut i dekret powołujący Centrum Jana Pawła II jako kościelną i publiczną osobę prawną podlegającą bezpośrednio Metropolii Krakowskiemu, a na mocy rozporządzenia MSWiA w styczniu 2006 r. uzyskało ono osobowość prawną (www.janpawel2.pl/centrum/historia). W projekcie Centrum przewidziano budowę: Domu Jana Pawła II, kościoła pod Jego wezwaniem, Centrum Rekreacyjnego, Centrum Wolontariatu, hotelu i domu pielgrzyma.

4. Wpływ Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na funkcjonowanie dzielnicy Łagiewniki i Borek Fałęcki

Od ponad 10 lat do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach przybywa około 2 mln pielgrzymów rocznie. Rosnący ruch pielgrzymkowy był przyczyną rozbudowy sanktuarium i powstania na jego terenie wielu obiektów służących zaspokojeniu potrzeb religijnych przybywających pielgrzymów. Do ich dyspozycji są: nowa bazylika, kaplica z obrazem Jezusa Miłosiernego, Kaplica Wierzącej Adoracji, kaplice dolne czy stacje Drogi Krzyżowej. Jest też wiele miejsc pozwalających na wyciszenie i indywidualną modlitwę. Znacznie gorzej przedstawia się problem pozareligijnej obsługi pielgrzymów i odpowiedniego zaplecza noclegowo-gastronomicznego. W przypadku dużych centrów pielgrzymkowych wokół sanktuarium rozwija się zazwyczaj specjalna strefa usługowa z hotelami i pensjonatami, licznymi punktami gastronomicznymi oraz sklepami z dewocjonaliami i pamiątkami. Cechą charakterystyczną tej strefy jest również obecność w niej obiektów o charakterze religijnym, na przykład domów różnych zgromadzeń zakonnych, muzeów o tematyce religijnej, obiektów upamiętniających osoby związane z sanktuarium. Często charakter dzielnicy oddaje też nazewnictwo sakralne ulic i poszczególnych obiektów. Na tym tle strefa funkcjonalna związana z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach przedstawia się wyjątkowo skromnie. Trzeba jednak dodać, że w porównaniu z początkiem lat 90. XX wieku sytuacja uległa daleko idącym zmianom. Przed rozbudową sanktuarium infrastruktura towarzysząca, służąca pielgrzymom, ograniczała się do małego sklepiku na terenie posesji sióstr i kilku prowizorycznych sklepików i straganów przy ulicy św. Faustyny. Największe zmiany przyniosło wybudowanie zaplecza socjalno-duszpasterskiego przynależnego do sanktuarium. Obecnie jest to najważniejsza i najbardziej reprezentacyjna część strefy usługowej powstającej wokół strefy sacrum. W jej skład wchodzi Dom Duszpasterski, pasaż handlowy i duży parking dla samochodów osobowych. Dom Duszpasterski oferuje 46 pokoi dla 92 osób, ponadto mieści się tu kawiarnia, bar samoobsługowy oraz sala konferencyjna mogąca pomieścić 230 osób. W budynku ma swą siedzibę także Katolicka Poradnia Życia Rodzinnego (<http://www.milosierdzie.pl/>). W pasażu handlowym zlokalizowano sklepy z dewocjonaliami i kantor. Sklepy mają bogatą ofertę książek religijnych, m. in.

liczne pozycje działającego przy sanktuarium wydawnictwa Misericordia. Przy wejściu na teren ścisłej strefy sacrum umieszczono punkt informacyjny. Drugi obszar obsługujący pielgrzymów w ostatnich latach powstał przy ulicy Motarskiego, wokół parkingu dla autokarów. Są tu jednak tylko stragany z artykułami religijnymi i pamiątkarskimi oraz małe punkty gastronomiczne.

Poza wspomnianym Domem Duszpasterskim usługi noclegowe dla pielgrzymów zaspakaja jeszcze 9 punktów noclegowych¹. Jedyne kategoryzowanymi są: trzygwiazdkowy hotel „Lorenzo” i dwugwiazdkowy Dom Duszpasterski. Pozostałe to pensjonaty i pokoje gościnne, które powstały zazwyczaj w wyniku remontu i adaptacji domów jednorodzinnych. Nie są to zatem nowe budynki, wzniesione wyłącznie w celu świadczenia usług dla pielgrzymów. Przykładowo pensjonat „Promień” przy ulicy Motarskiego stanowi typową dobudówkę, zakłócającą na dodatek ład przestrzenny w najbliższym otoczeniu sanktuarium. Pensjonaty i kwatery prywatne zlokalizowane są przy ulicach: św. Faustyny, Fredry, Harcerskiej, Suchej, Wąchały i Motarskiego. Zatem przy ulicach bezpośrednio przylegających do sanktuarium (św. Faustyny i Motarskiego) pielgrzymi mogą znaleźć nocleg zaledwie w dwóch obiektach. Sytuacja ta może wynikać z obawy przed konkurencją ze strony Domu Duszpasterskiego znajdującego się przy tej ulicy. Blisko, w odległości ok. 50 m od sanktuarium, znajduje się jeszcze pensjonat „Pod Jodłami” oferujący gościom trzy pokoje na drugim piętrze willi, z oddzielnym wejściem. Hotel „Lorenzo”, otwarty w 2009 r., położony jest w odległości około 500 m od sanktuarium. Dysponuje on 18 pokojami, restauracją, salą konferencyjną i dużym parkingiem. Nie jest to jednak obiekt nastawiony wyłącznie na pielgrzymów, a raczej na szerokie grono turystów przybywających do miasta. W ofercie hotelu, jako jego atuty, oprócz niewielkiej odległości do sanktuarium wymieniane są: bliskie sąsiedztwo galerii handlowych i szybki dojazd do centrum Krakowa. Również nazwa hotelu w żaden sposób nie nawiązuje do sanktuarium.

W promieniu 500 metrów od sanktuarium prowadzi działalność zaledwie kilkanaście punktów gastronomicznych. W ścisłym otoczeniu sanktuarium tylko: bar i kawiarnia w Domu Duszpasterskim, 4 budki przy parkingu na ulicy Motarskiego, dwie jadalnie na ul. św. Faustyny (w tym jedna czynna w okresie letnim) oraz niewielki bar na stacji kolejowej Borek Fałęcki. Pomijając punkty szybkiej gastronomii, w których warunki nie są najlepsze, a często nawet nie można usiąść, pielgrzymom pozostaje jedynie bar i kawiarnia w Domu Duszpasterskim oraz jadalnia na ul. św. Faustyny. Na sąsiednich ulicach sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, czynna jest jedynie pizzeria (na ul. Suchej), bar przy ul. Fredry, lokal na skrzyżowaniu ulic Uroczej i Włodarskiej i restauracja w hotelu „Lorenzo”. Jednak lokalizacja baru przy ul. Fredry, w kompleksach budynków przemysłowo-magazynowych, nie wskazuje na działalność skierowaną do pielgrzymów, podobnie jak wystrój i wyposażenie lokalu na rogu ulic Uroczej i Włodarskiej. Z kolei obiekty hotelowe przeznaczone są głównie dla gości hotelowych, trudno też zakładać, aby przeciętny pielgrzym przemierzał prawie 0,5 km, aby się posilić. Przeszkodą w korzystaniu z restauracji hotelowej dla wielu pielgrzymów mogą być też ceny. Zarysowany stan pokazuje więc niemal elementarne braki w zakresie bazy żywieniowej wokół sanktuarium. Jest to widoczne

¹ Informacje na temat bazy noclegowej i gastronomicznej oraz innych obiektów funkcjonujących w strefie wokół sanktuarium zebrano podczas badań terenowych w Łagiewnikach we wrześniu 2009 r.

zwłaszcza podczas dużych uroczystości religijnych, kiedy do sanktuarium przybywa jednorazowo kilkadziesiąt lub nawet kilkaset tysięcy wiernych.

Znacznie łatwiej pielgrzymom zaopatrzyć się w dewocjalia i pamiątki. Niestety trzy nowocześnie urządzone sklepy znajdujące się w pasażu handlowym nie są w stanie zaspokoić potrzeb pielgrzymów w tym zakresie, tym bardziej, że w niedziele i święta są one zamknięte. Dlatego handel skupia się głównie na straganach wokół sanktuarium, które z pewnością nie należą do elementów podnoszących walory estetyczne kompleksu pielgrzymkowego. W wielu sanktuariach o randze międzynarodowej wprowadzono zakaz działalności handlowej na ulicznych straganach. Przywołajmy w tym miejscu przykład Fatimy, gdzie aby wyeliminować stragany w latach 90. XX wieku wybudowano wielkie centrum handlowe z fabryką dewocjoniów, sklepami z artykułami religijnymi i innymi punktami usługowymi dla pielgrzymów. W Łagiewnikach najwięcej straganów (21) czynnych jest przy parkingu na ul. Motarskiego, drugim obszarem ich lokalizacji jest ul. św. Faustyny. Sprzedaż prowadzona jest tutaj zazwyczaj na czterech straganach, z tym, że w okresie odpustu ich liczba wielokrotnie wzrasta i ciągną się wzdłuż całej ulicy. Ponadto przy ulicy św. Faustyny znajduje się galeria sztuki, księgarnia i trzy małe sklepiki z dewocjonaliami, pochodzące jeszcze z okresu przed rozbudową sanktuarium.

Do dyspozycji pielgrzymów są dwa parkingi bezpośrednio przylegające do sanktuarium: przy ul. św. Faustyny dla samochodów osobowych i przy ul. Motarskiego dla autokarów. Ponadto w okresie wzmożonego ruchu pielgrzymkowego można wykorzystać parking przy ul. Turowicza, nastawiony w szczególności na obsługę autokarów przywożących pielgrzymów oraz parking przy Centrum Handlowym „Zakopianka”. Rozbudowa sanktuarium spowodowała też reorganizację ulic w dzielnicy, w pobliżu nowej bazyliki powstały ulice: Motarskiego, Wąchały i Połomskiego oraz jedyna, nazwą związana z sanktuarium, ulica Do Sanktuarium Miłosierdzia.

Jak dotąd tylko nazwy dwóch ulic dzielnicy odnoszą się do sanktuarium: ul. św. Faustyny, przemianowana z dawnej ulicy Wroniej w latach 90. XX wieku i nowa ulica Do Sanktuarium Miłosierdzia. Nazewnictwo sakralne nie jest też popularne w przypadku innych obiektów zlokalizowanych w bezpośredniej strefie oddziaływania sanktuarium. Jedynie jeden z pensjonatów nosi biblijną nazwę Kana. Na pewne analogie z kultem Bożego Miłosierdzia może wskazywać nazwa domu noclegowego „Promień”, nawiązująca do wychodzących z serca Jezusa promieni miłosierdzia.

Coraz bardziej swoją obecność w dzielnicy zaznaczają nowe zgromadzenia i stowarzyszenia zakonne. Przed drugą wojną w Łagiewnikach swoje siedziby miały tylko Siostry Matki Bożej Miłosierdzia i siostry felicjanki. Obecnie lista ta poszerzyła się o placówki: Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (salwatorianie), Zgromadzenia Księży Rogacjonistów Serca Jezusowego, Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa Oblubieńca NMP oraz Zgromadzenia Sióstr Miłości Naszej Pani Dobrej i Nieustającej Pomocy. Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Miłości oprócz innej działalności zajmują się również przyjmowaniem gości i pielgrzymów przybywających do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

5. Podsumowanie

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego należy do najważniejszych obiektów i instytucji w dzielnicy. Dzięki rozbudowie rozpoczętej w 1999 r. stało się ono nowoczesnym

i w pełni funkcjonalnym kompleksem religijnym. Rozwojowi sanktuarium nie towarzyszył jednak równomierny rozwój strefy wokół ośrodka religijnego, związanej z zaspakajaniem pozareligijnych potrzeb pielgrzymów. Zasadniczą część tej strefy stanowią inwestycje finansowane przez stronę kościelną, aktywność innych podmiotów okazała się niewielka, zwłaszcza w zakresie bazy noclegowej i gastronomicznej. Zadziwiające jest to tym bardziej, że rynek hotelarski w Krakowie docenił znaczenie sanktuarium i w ofercie wielu hoteli, zlokalizowanych zwłaszcza w południowej części miasta, pojawiła się informacja o sanktuarium. Jednak najdogodniejsza lokalizacja dla pielgrzymów to hotele w promieniu 50–200 m. od sanktuarium, a takich poza Domem Duszpasterskim w Łagiewnikach nie ma. Wprawdzie do Łagiewnik przybywają przede wszystkim pielgrzymki jednodniowe, ale rozwój bazy noclegowej wokół sanktuarium wraz z odpowiednią promocją mógłby te sytuację zmienić. Porównując Łagiewniki z innymi wielkimi centrami pielgrzymkowymi w Europie widać, że jest to ośrodek o randze międzynarodowej, który może przyjąć kilka milionów pielgrzymów rocznie. Tym bardziej, że w fazie budowy znajduje się Centrum Jana Pawła II. Wymaga to jednak zintensyfikowania działań w zakresie rozwoju odpowiedniej infrastruktury, zapewniającej należyty pobyt pielgrzymom nie tylko w ścisłej sferze sacrum, ale i poza nią. Wprawdzie miasto podjęło już stosowne kroki i w przyjętej w 2006 r. Strategii rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2006–2013 Łagiewnikom poświęcono wiele miejsca. Turystykę religijną uznano za jedną z trzech wiodących form turystyki przyjazdowej do miasta, a wśród zadań przyjętych do realizacji znalazło się zadanie określone jako „Zagospodarowanie obszaru wokół Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie–Łagiewnikach” (*Strategia rozwoju turystyki ...*). Głównym celem projektu jest wzmocnienie roli sanktuarium jako centrum turystyki religijnej oraz włączenie go w sieć obszarów turystycznych Krakowa, zwłaszcza w zakresie powiązań komunikacyjnych. W celu realizacji tych założeń władze miasta podjęły działania zmierzające do zmiany obowiązującego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa w rejonie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach zakończone uchwaleniem tych zmian przez Radę Miasta w dniu 03.03.2010 r. (<http://planowanie.um.krakow.pl/bpp>). Strategia rozwoju zakłada również wsparcie przedsiębiorczości w zakresie usług turystycznych. Realizacja tego projektu może zatem znacząco wpłynąć na aktywizację działań w strefie obsługującej sanktuarium i zaowocować powstaniem należytego zaplecza komunikacyjnego i hotelarsko–gastronomicznego.

Literatura

- Adamczewski J., 1996, *Mała encyklopedia Krakowa*, Wydawnictwo Wanda, Kraków, s. 240.
- Bieniarzówna J., Małecki M. J., 1994, *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Firlet E., 1992, *Kraków prawobrzeżny. Przemiany historyczno–krajobrazowe krakowskich Łagiewnik, Krzysztoforów*, Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, 19, s. 47–70.
- <http://planowanie.um.krakow.pl/bpp>.
- <http://www.janpawel2.pl/centrum/historia>.
- <http://www.milosierdzie.pl/>.

- Jackowski A., 2007, *Pielgrzymki zagraniczne szansą dla rozwoju polskich ośrodków kultu religijnego*, Prace Geograficzne IGiGP UJ, 17, s. 239–258.
- Jackowski A., Sołjan I., 2010, *Zasięg oddziaływania orędzia miłosierdzia na podstawie ruchu pielgrzymkowego do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie–Łagiewnikach*. (w:) Ślusarczyk F. ks. (red.), *Promieniowanie orędzia miłosierdzia. Dziesięć lat po kanonizacji Siostry Faustyny*, Wydawnictwo Misericordia, Kraków, s. 135–155.
- Matlak H., Sołjan I., 2000, *Pielgrzymowanie do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie–Łagiewnikach*, Peregrinus Cracoviensis, 9, s. 157–166.
- Mydel R., 1994, *Rozwój urbanistyczny miasta Krakowa po drugiej wojnie światowej*, Wydawnictwo Secesja, Kraków.
- Siepak E., ZMBM, 2000, *Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Posłannictwo s. Faustyny*, Peregrinus Cracoviensis, 9, s. 41–54.
- Socha P. bp CM, 2000, *Rozwój kultu Miłosierdzia Bożego w Polsce i na świecie*, Peregrinus Cracoviensis, 9, s. 111–144.
- Strategia rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2006–2013*, Materiały informacyjne, Urząd Miasta Krakowa.
- www.dzielnica9.krakow.pl.

ELŻBIETA GORCZYCA, KAZIMIERZ KRZEMIĘ

INSTYTUT GEOGRAFII I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

UNIwersytet Jagielloński

EWOLUCJA SYSTEMÓW KORYTOWYCH POD WPLYWEM ANTROPOPRESJI (NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH RZEK KARPACKICH)

1. Zarys problemu

Naturalna struktura koryt rzek karpackich, która wytworzyła się dzięki bocznej migracji koryta i odprowadzaniu niewielkiej ilości rumowiska korytowego uległa w ostatnim stuleciu istotnym zmianom. Od końca XIX wieku łóżyska i koryta dużych rzek karpackich podlegają zwężaniu i pogłębianiu. Proces ten nasilił się szczególnie w latach 70. XX wieku. Po roku 1989 w Karpatach zachodzą duże zmiany użytkowania ziemi, jest to bardzo korzystne dla osłabienia degradacji stoków. Z drugiej zaś strony zatrzymanie materiału klastycznego na stokach powoduje wzrost tempa erozji wgłębnej. Po roku 1989 zaznacza się więc nakładanie się impulsu erozji wgłębnej na skutek przemian w samych korytach i tego wynikającego ze zmian użytkowania ziemi.

Współczesne zróżnicowanie koryt rzecznych jest wynikiem ich długotrwałej ewolucji. W obszarach górskich odbywa się ona głównie dzięki erozyjnemu modelowaniu. Koryta te częściej modelowane są dzięki erozji wirowej, co prowadzi do punktowego przegłębiania, niż dzięki erozji postępowej która prowadzi do wyrównywania profilu podłużnego koryta. Zwykle największą rolę w przeobrażaniu koryta odgrywają największe wezbrania.

2. Metoda badań

Do badań struktury koryt zastosowano specjalny raptularz wraz z instrukcją. Metoda ta została wypracowana w Zakładzie Geomorfologii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kamykowska M., Kaszowski L., Krzemień K., 1999). Instrukcja do kartowania koryt rzecznych przeznaczona jest do wszechstronnej charakterystyki systemów korytowych podczas badań terenowych. Charakterystyka koryt pozwala na określenie prawidłowości przestrzennego zróżnicowania ich struktur oraz na poznanie ich funkcji morfodynamicznych. Instrukcja umożliwia zebranie w jednorodny sposób dużej liczby danych ilościowych i jakościowych z badanego obszaru. Głównym źródłem informacji są badania terenowe, uzupełnione analizą map i zdjęć lotniczych. Koryta składają się zwykle z odcinków morfodynamicznych tworzących określone sekwencje. Podstawowe dane zbierane są w odniesieniu do takich jednorodnych odcinków, wyznaczonych na mapach i zdję-

ciach lotniczych na podstawie przebiegu koryt w planie. Wyjaśnienie struktury i funkcji odcinków morfodynamicznych wymaga analizy nie tylko samego koryta, lecz również analizy środowiska przyrodniczego zlewni. Równoległe z badaniami terenowymi prowadzona była analiza materiałów kartograficznych, zdjęć lotniczych i innych materiałów dostarczających danych o korytach i ich zlewniach.

Prekursorskie prace w Zakładzie Geomorfologii IGiGP UJ dotyczące poznania struktury koryt rzek karpackich i ich typologii zostały zapoczątkowane w latach 70. XX wieku (Krzemień K., 1976; Kaszowski L., Krzemień K., 1977; Kaszowski L., 1979). Wyżej opisana metoda kartowania koryt została na szeroką skalę wykorzystana w badaniu koryt rzek w Karpatach Polskich, a także porównawczo w Alpach i Szkocji (Chełmicki W., Krzemień K., 1999; Krzemień K., 1999). Badaniami struktury i dynamiki koryt objęto wiele koryt rzek karpackich: Dunajec, Czarny Dunajec, Biały Dunajec, Wisłoka, Wilsznia, Raba, Białka, Łososina, Ochotnica, Konina, Skawa, Mszanka, Porębianka i inne (Kaszowski L., 1980; Krzemień K., 2003; Zawiejska J., Krzemień K., 2004; Izmań B., Kamykowska M., Krzemień K., 2006; Zawiejska J., 2006; Gorczyca E., 2007; Korpak J., 2007). Tak szeroko zakrojone prace badawcze pozwoliły na określenie prawidłowości struktury i dynamiki koryt rzek karpackich i poznanie przyczyn ich zmian.

3. Naturalne przyczyny zmian morfologii koryt rzecznych

Przemiany koryt w skali stuleci są uwarunkowane zarówno czynnikami naturalnymi jak i antropogenicznymi. Za główny czynnik naturalny decydujący potencjalnie o zmianach dynamiki koryt w skali długoterminowej możemy uznać wahania klimatu i ruchy tektoniczne. Zmiany klimatyczne wraz z działalnością człowieka można uznać za decydujące o wielkości i przebiegu odpływu rzeczno-ego w wieloletiu.

Cechą charakterystyczną dla koryt rzek karpackich jest duża zmienność odpływu z roku na rok, co jest efektem znacznej zmienności opadów i małej retencyjności zlewni wynikającej z budowy geologicznej (Soja R., 2002). Najważniejszą naturalną przyczyną, która mogłaby przyczynić się do zmiany reżimu hydrologicznego, a co za tym idzie transformacji koryt z wieloramiennych w jednokorytowe i nasilonej erozji głębszej jest zmiana reżimu hydrologicznego. Wahania klimatu powodujące zmianę i wielkość rozkładu opadów decydujących o natężeniu i częstotliwości wezbrań mogą pełnić największą rolę w przekształcaniu dużych rzek karpackich. Wystąpienie w krótkim czasie klasteringu wezbrań o znacznej wielkości mogą spowodować transformację koryta (Schumm S. A., 1977; Starkel A., 2003). Zmiany wielkości i przebiegu powodzi przyczyniają się do zmiany wielkości dostawy rumowiska do koryt i jego transportu, a co za tym idzie w istotny sposób wpływają na wykształcenie koryta.

Przykładem skutków klasteringu ekstremalnych wezbrań jest koryto Łososiny (Beskid Wyspowy). Zmiany w strukturze i dynamice koryta Łososiny jakie zaszły w okresie 1997–2000 wskazują jednoznacznie na to, że najistotniejszą naturalną siłą sprawczą w kształtowaniu koryta są przepływy ekstremalne. W czasie trzech zdarzeń ekstremalnych (1997, 1998, 2000) nastąpiło uruchomienie procesów o dużej zdolności morfotwórczej (Gorczyca E., 2004). Morfologiczna działalność fal wezbraniowych w korycie Łososiny związana była przede wszystkim z procesami erozyjnymi i transportem rumowiska. W wielu uregulowanych odcinkach koryta Łososiny zaobserwo-

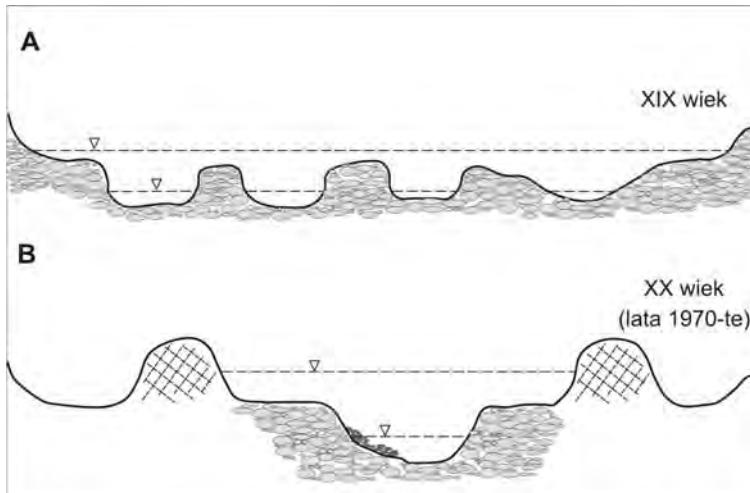
wano po wezbraniach powrót do stanu naturalnego – rzeki roztokowej. Betonowe progi, baseny i opaski w korycie zapewniają równowagę podczas niskich i średnich stanów wody. W czasie wezbrań energia rzeki jest na tyle duża, że umożliwia erozję boczną i zagraża infrastrukturze technicznej w tym terenie. W okresach pomiędzy zdarzeniami ekstremalnymi dochodzi do stopniowej stabilizacji form korytowych Łososiny, a natężenie procesów fluwialnych jest niewielkie (Gorczyca E., 2007).

Według R. Soi (2002) w drugiej połowie XX wieku reżim rzek karpackich (wielkość odpływu) nie uległ znaczącym zmianom. Brak istotnych statystycznie tendencji zmian opadów w Karpatach pozwala na pominięcie zmian tego czynnika jako istotnego w analizie zmian obiegu wody w ostatnim stuleciu. Można założyć, że zaistniałe zmiany morfologii koryt w drugiej połowie XX wieku nie są wynikiem zmian wielkości opadów (zmian klimatu).

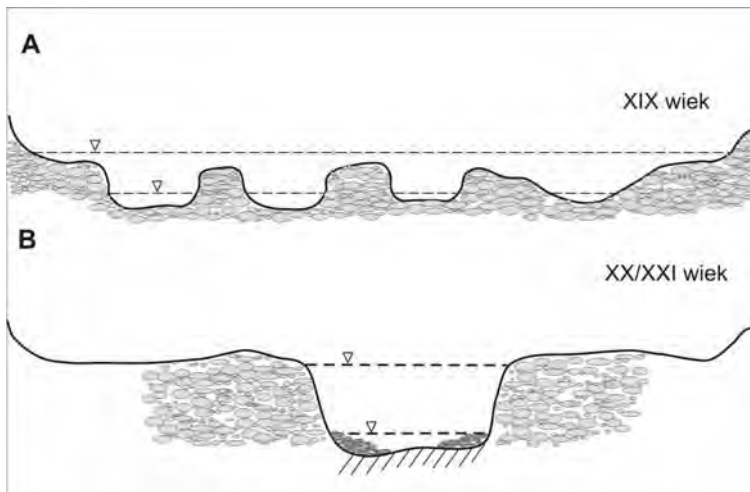
4. Antropogeniczne przyczyny zmian dynamiki koryt rzecznych

W obrębie Karpat ewolucja koryt rzecznych w długim okresie czasu odbywała się głównie dzięki erozyjnemu modelowaniu i etapowemu wcinaniu. Według L. Kaszowskiego, M. Niemirowskiego i K. Trafasa (1976) koryta potoków 1–4 rzędu (wg klasyfikacji Hortona–Strahlera) w Beskidach Zachodnich w latach 60–tych XX w. były przeważnie pogłębiane, a rzędów 5–7 charakteryzowały się agradacją, która w obszarach wylesionych przesuwiała się w górę biegu rzek. Koryta dużych rzek w XIX i na początku XX wieku były roztokowe, a ich koryta wycięte były w aluwiach, w większości w żwirach (Starkel L., Łajczak A., 2008, ryc. 1). Dna dolin Pogórza Karpackiego były przeważnie szerokie i kształtowane przez potoki i rzeki meandrujące.

W związku z powstawaniem dużych rozlewisk w dnach dolin w dorzeczu górnej Wisły, od XVIII w. budowano stopniowo wały przeciwpowodziowe w ich dnach, poczynając od dolin Wisły i głównych jej dopływów. Prace te przyczyniały się do ochrony terenów narażonych na klęskę powodzi. Jak wskazują badania B. Strzeleckiej (1958) oraz L. Kaszowskiego M. Niemirowskiego i K. Trafasa (1976) i W. Froehliha, L. Kaszowskiego i L. Starkela (1977), koryta w dolinach rzek karpackich w XIX wieku, szczególnie na przedpolu gór były bardzo szerokie i charakteryzowały się rozwinieniem roztokowym. Koryta te charakteryzowały się także znaczną erozją boczną. Na przełomie XIX i XX wieku w korytach rzek karpackich podjęto szeroko zakrojone prace inżynierskie zmierzające do uregulowania koryt. Prace te miały na celu stabilizację koryt i zatrzymanie rumowiska dostarczanego do koryt z podcinanych brzegów, jak również ze stoków dzięki erozji liniowej i ruchom masowym. Regulacja koryt rzecznych postępowała etapami od najniższej położonych odcinków, a następnie w górne biegi rzek (Zawiejska J., 2006). Trasy regulacyjne charakteryzowały się łagodnymi łukami i długimi liniami prostymi (Kościelniak J., 2004; Korpak J., Krzemień K., Radecki–Pawlik A., 2008). Prowadzono je zwykle środkiem żwirowego łóżyska. Efektem tych prac było: wyprostowywanie koryt, ich zwężanie, pogłębianie oraz zmiana profilu podłużnego i wyzwolenie nadmiernej erozji wgłębnej (Kościelniak J., 2004; Zawiejska L., 2006; Korpak J., Krzemień K., Radecki–Pawlik A., 2008; ryc. 2).



Ryc. 1. Zmiany profilu poprzecznego koryt karpackich
z koryta wieloramiennego, roztokowego
Oznaczenia: A – (XIX wiek) w jednonurtowe obwałowane – B – (XX wiek)
Źródło: Opracowanie własne.



Ryc. 2. Zmiany profilu poprzecznego koryt karpackich
z koryta wieloramiennego, roztokowego
Oznaczenia: A – (XIX wiek) w jednonurtowe, uregulowane, głęboko wcięte – B – (XX/XXI wiek)
Źródło: Opracowanie własne.

Okres największego natężenia prac regulacyjnych rzek karpackich przypada na drugą połowę XX wieku. Wynikiem prac regulacyjnych jest przekształcenie typowego dla rzek karpackich koryta roztokowego w jednonurtowe. Prace regulacyjne przykładowych koryt Białego Dunajca, Czarnego Dunajca, Dunajca, Porębianki, polegały na profilowaniu pojedynczego, wąskiego koryta i odcięciu ramion bocznych za pomocą różnych budowli podłużnych jak na przykład ostrogi i kierownice. W tak wyprosto-

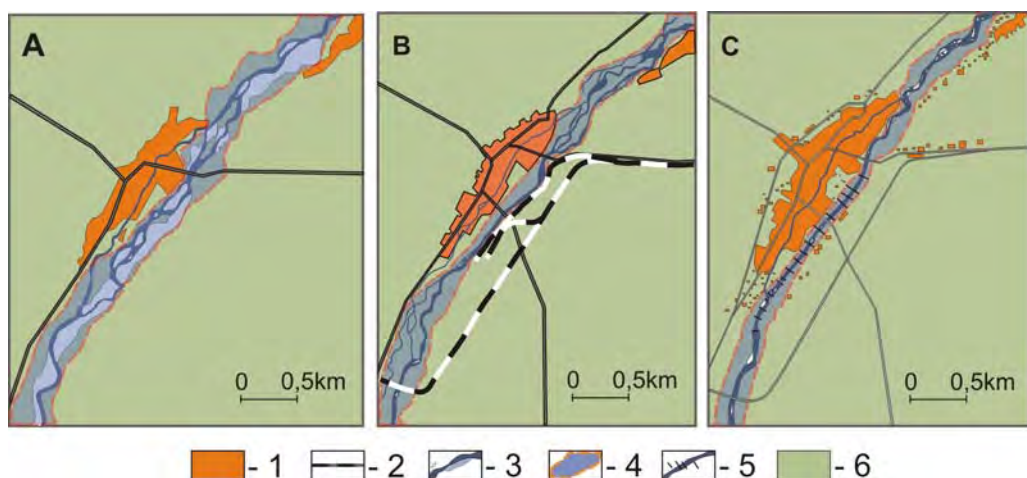
wanym, skróconym i zwężonym korycie zwiększał się jego spadek, następowało przyspieszenie odpływu wód, a w efekcie znaczne odprowadzenie rumowiska i obniżanie się poziomu dna. Największy zakres prac regulacyjnych koryt karpackich zrealizowano w zachodniej i środkowej części Karpat, co jest związane z zagospodarowaniem tych rejonów (ryc. 3).



Ryc. 3. Uregulowane koryta rzek i potoków w dorzeczu górnej Wisły

Źródło: Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Dobrym przykładem zmian struktury i dynamiki koryta rzecznego w efekcie przeprowadzania regulacji jest odcinek koryta Czarnego Dunajca w środkowym biegu w sąsiedztwie wsi Czarny Dunajec. Przed pracami regulacyjnymi koryto było typu roztokowego, co jest dobrze widoczne na mapie austriackiej z 1875 roku (ryc. 4 A). Strefa pozostawiona rzece jako równina zalewowa jest szeroka i osiąga w najbliższym sąsiedztwie wsi od 250 do 450 m. Jeszcze w latach 50-tych koryto było w dużym stopniu naturalne. Jedynie krótki odcinek w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań wsi Czarny Dunajec i linii kolejowej uległ znacznemu zwężeniu i wyprostowaniu (ryc. 4 B). Natomiast koryto zarówno poniżej jak i powyżej wsi nadal było roztokowe lub kręte. W latach 70-tych roku przeprowadzono regulację koryta przy użyciu korekcji stopniowej, spowodowało to zwężenie koryta do 30–40 m (ryc. 4 C).



Ryc. 4. Zmiany przebiegu koryta Czarnego Dunajca w rejonie wsi Czarny Dunajec
 Oznaczenia: A – na podstawie mapy austriackiej w skali 1:25 000 z 1875 r., B – na podstawie mapy w skali 1:25 000 z lat 50. XX wieku, C – na podstawie mapy w skali 1:10 000 i zdjęcia lotniczego z lat 90. XX wieku, 1 – obszar zabudowany i pojedyncze domy; 2 – drogi i tory kolejowe; 3 – koryto, łachy i wyspy; 4 – strefa równiny zalewowej; 5 – korekcja stopniowa; 6 – użytki rolne
 Źródło: Opracowanie własne.

Kolejnym przykładem jest koryto Białego Dunajca. W ostatnich 100 latach uległo ono znacznym przeobrażeniom. Na początku XX w. koryto było na znacznej długości roztokowe, a łóżysko osiągało szerokość do 500 m. Współczesne koryto jest jednonurtowe, proste lub kręte o średniej szerokości 45,8 m (Korpak J., 2007). Największe zmiany koryta zaszły w drugiej połowie XX w. Wraz z prostowaniem i zwężaniem koryta, następowało jego pogłębianie. Proces pogłębiania rozpoczął się w 1958 r. i do dzisiaj dno koryta obniżyło się o ok. 1,5 m (Korpak J., 2007). Na dominującej długości koryta rzeki docięte jest do litej skały i cechuje się występowaniem licznych progów skalnych. Szerokość koryta jest mało zróżnicowana, zwykle nie przekracza 45 m. W prawie każdym z wydzielonych odcinków koryta występują podcięcia brzegów, świadczące o tendencji rzeki do migracji bocznej. Jest to efekt niedostosowania przepływów rzeki do sztucznie uformowanego, zbyt prostego i wąskiego koryta (ryc. 5).

Kolejnym czynnikiem, który przyczynił się do pogłębiania koryt karpackich, zintensyfikowany szczególnie po II wojnie światowej, jest eksploatacja rumowiska rzeczno dla celów budowlanych. Eksploatacja rumowiska przebiegała na dużą skalę (masową) przy użyciu koparek, ale też w wyniku poboru frakcji maksymalnej (pobór indywidualny) na potrzeby budownictwa domów jednorodzinnych. W skutek eksploatacji rumowiska następowało likwidowanie opancerzenia koryta oraz jego pogłębianie w odcinku eksploatowanym. Zmiany te odbijały się również na sąsiednich odcinkach dzięki erozji wstecznej. Masowe i długotrwałe wydobycie rumowiska spowodowało szybkie pogłębianie koryt, a w efekcie spowodowało z czasem odsłonięcie jego skalnego podłoża (Krzemień K., 2003; Kościelniak J., 2004; Zawiejska J., 2006). Proceder ten zaznaczył się w większości koryt rzek karpackich, szczególnie w latach 70-tych ubiegłego wieku (Klimek K., 1987; Wyżga B., 1991). Obecnie na działalność taką nie ma przyzwolenia, jest to prawem zakazane.



Ryc. 5. Koryto Mszanki tuż po uregulowaniu (lata 70-te) (A) oraz uregulowane koryto Mszanki po dostosowaniu się do nowych warunków (B)

Źródło: Opracowanie własne.

Koryta rzek karpackich, które jeszcze w latach 60-tych XX w. charakteryzowały się agradacją, uległy wielkim przemianom pod koniec lat 80-tych XX w. Stało się to na skutek wzrostu tempa erozji wgłębnej (Korpak J., Krzemień K., Radecki-Pawlik A., 2008). Spowodowało to koncentrację wód wezbraniowych w jednym korycie, a w konsekwencji spowodowało zmniejszanie częstości występowania przepływów pełnokorytowych, a nawet ich brak. W sytuacji tej nastąpiło obniżanie wód gruntowych od 2 do 6 m w dnie doliny i stopniowe zamieranie starych drzew w obrębie dna doliny. Zwężanie i wyprostowywanie koryt karpackich powodowało stopniowe zmniejszenie przestrzeni dla rzeki. Koryta rzek roztokowych stawały się jednokanałowe, a następnie jednokanałowe z korekcją progową (por. ryc. 4, por. ryc. 5).

5. Wnioski

W Karpatach i na ich przedpolu ma miejsce znaczące przeobrażanie koryt rzek i potoków. W obszarach o dużej antropopresji rzeki i potoki dopasowują strukturę systemów korytowych do zmienionych warunków w dnach dolin i na stokach na skutek: regulacji koryt, budowy zbiorników zaporowych, eksploatacji rumowiska bezpośrednio z koryt czy też zmian użytkowania w dorzeczach. W wyniku oddziaływań antropogenicznych następują wielkie zmiany struktury systemów korytowych polegające głównie na ich erozyjnym modelowaniu. Prowadzi to głównie do uproszczenia, ujednolicenia struktury systemu fluwialnego. Koryta dużych rzek, takich jak Dunajec, Wisłoka, Raba są pogłębiane w ostatnich 20–30 latach nawet o 2–4 m. W wyniku erozji wstecznej pogłębianie koryt zaznacza się również w dolinach bocznych. Taka sytuacja prowadzi do niekorzystnych zmian środowiska przyrodniczego w dnach dolin, związanych z nadmiernym przesuszaniem wielu obszarów.

Większość procesów w korytach rzek i potoków karpackich zachodzi bardzo powoli, szybkie zmiany zachodzą tylko podczas ekstremalnych wezbrań. Częstość występowania tych zdarzeń jest zwykle niewielka. Są jednak istotną siłą sprawczą w kształtowaniu den dolin Karpat. W czasie zdarzeń ekstremalnych następuje uruchomienie procesów o dużej zdolności morfotwórczej, co prowadzi do znacznego przekształcenia naturalnych systemów, takich jak korytowy czy stokowy. Skala prze-

kształceń jest wówczas znaczna. System korytowy stale dostosowuje się do przepływów ekstremalnych, „a częste przekraczanie wartości progowych prowadzi do zmiany kierunku ewolucji form” (Starkel L., 1996).

Literatura

- Chelmiński W., Krzemień K., 1999, *Cannel typology for the river Feshie in The Cairngorm Mts., Scotland*. (w:) K. Krzemień (red.), River channels, Pattern, structure and dynamics, Prace Geograficzne IG UJ 104, s. 57–68.
- Froehlich W., Kaszowski L., Starkel L., 1977, *Studies of present – day and past river activity in the Polish Carpathians*. (w:) K. J. Gregory (red.), River channel changes, Chichester, s. 411–428.
- Gorczyca E., 2004, *Przekształcanie stoków fliszowych przez procesy masowe podczas katastrofalnych opadów (dorzecze Łososiny)*. Kraków, Wydawnictwo UJ.
- Gorczyca E., 2007, *Morphodynamics of the River Łososina Channel after an Extreme Flood (Western Carpathian Mountains)*. Geografija/Geography 43, 2, s. 70–77.
- Izmailow B., Kamykowska M., Krzemień K., 2006, *The geomorphological effects of flash floods in mountain river channels. The case of the River Wilsznia (Western Carpathian Mountains)*. (w:) R. S. Chalov, M. Kamykowska, K. Krzemień (red.), Channel processes in the rivers of mountains, foothills and plains, Prace Geograficzne Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 116, s. 89–97.
- Kamykowska M., Kaszowski L., Krzemień K., 1999, *River channel mapping instruction. Key to the river bed description*. (w:) K. Krzemień (red.), River channels, Pattern, structure and dynamics, Prace Geograficzne IG UJ 104, s. 9–25.
- Kaszowski L., 1979, *Dynamiczna typologia koryt rzecznych na obszarze Karpat i ich przedgórze*, Spraw. z Posiedz. Kom. Nauk., PAN, Oddz. w Krakowie, 21/1/1977, Kraków.
- Kaszowski L., 1980, *Struktura i typy koryt rzecznych w dorzeczu Raby*. Spraw. z Posiedz. Kom. Nauk., PAN, Oddz. w Krakowie, 22/1/1978, Kraków.
- Kaszowski L., Krzemień K., 1977, *Structure of mountain channel system as exemplified by chosen Carpathian streams*, Studia Geomorphologica Carpatho-Balcanica, 11, Kraków, s. 111–125.
- Kaszowski L., Krzemień K., 1999, *Classification system of mountain river channels*. (w:) K. Krzemień (red.), River channels, Pattern, structure and dynamics, Prace Geograficzne IG UJ, 104, Kraków, s. 27–40.
- Kaszowski L., Niemirowski M., Trafas K., 1976, *Problems of the dynamics of river channels in the Carpathian Part of the Vistula basin*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Geograficzne 43, s. 7–37.
- Klimek K., 1987, *Man's impact on fluvial processes in the Polish western Carpathians*. Geogr. Ann. 69A, s. 221–226.
- Korpak J., 2007, *Morfologiczna rola budowli regulacyjnych w górskich systemach fluwialnych*. Rozprawa doktorska, Arch. IG i GP UJ, Kraków.
- Korpak J., Krzemień K., Radecki-Pawlik A., 2008, *Wpływ czynników antropogenicznych na zmiany koryt cieków karpaccich. Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich*, Monografia 4, PAN, Kraków.
- Kościelniak J., 2004, *Influence of river training on functioning of the Biały Dunajec River channel system*, Geom. Slovaca, 4/1/2004, s. 62–67.

- Krzemień K., 1976, *Współczesna dynamika koryta potoku Konina w Gorcach*, Folia Geogr., Ser. Geogr.–Phys., 10, Kraków, s. 87–122.
- Krzemień K., 1981, *Zmienność subsystemu korytowego Czarnego Dunajca*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Geograficzne 53, s. 123–137.
- Krzemień K., 1999, *Structure and dynamics of the high–mountain channel of river Plima in the Ortler–Cevedale Massie (South Tirol)*. (w:) K. Krzemień (red.), *River channels, Pattern, structure and dynamics*, Prace Geograficzne IG UJ, 104, Kraków, s. 41–55.
- Krzemień K., 2003, *The Czarny Dunajec River, Poland, as example of human–induced development tendencies in a mountain river channel*, Landform Analysis, 4, s. 57–64.
- Krzemień K., 2006, *Badania struktury i dynamiki koryt rzek karpackich*. (w:) Problematyka renaturyzacji rzek i ich dolin po przyjęciu ramowej dyrektywy wodnej. Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich, Monografia 4/1, PAN, Kraków, s. 131–142.
- Schumm S. A., 1977, *The Fluvial System*, New York, Wiley–Interscience.
- Soja R., 2002, *Hydrologiczne aspekty antropopresji w Polskich Karpatach*. Prace Geograficzne IGiPZ PAN 13.
- Starkel L., Łajczak A., 2008, *Kształtowanie rzeźby den dolin w Karpatach (koryt i równin zalewowych)*. (w:) L. Starkel, A. Kostrzewski, A. Kotarba, K. Krzemień (red.), *Współczesne przemiany rzeźby Polski*, IG i GP UJ, Kraków, 95–108.
- Starkel L., 1996, *Geomorphic role of extreme rainfalls in the Polish Carpathians*. *Studia Geomorphologica Carpatho–Balcanica* 30, s. 21–28.
- Starkel L., 2003, *Extreme meteorological events and their role in environmental changes, the economy and history*, Paper in Global Change 10, s. 7–13.
- Strzelecka B., 1958, *Historyczna dokumentacja niektórych młodszych zmian hydrograficznych na brzegu Karpat*, *Czasopismo Geogr.* 29, 4.
- Wyźga B., 1991, *Present–day downcutting of the Raba River channel (Western Carpathians, Poland) and its environmental effects*, *Catena* 18, s. 551–566.
- Zawiejska J., 2006, *Struktura i dynamika koryta Dunajca*. Rozprawa doktorska. Arch. IG i GP UJ.
- Zawiejska J., Krzemień K., 2004, *Man–induced changes In the structure and dynamice of the upper Dunajec River channel*, *Geografický časopis*, 56, 2, s. 111–124.
- Żelazo J., Popek Z., 2002, *Podstawy renaturyzacji rzek*, SGGW, Warszawa.

SPIS TREŚCI

Życiorys naukowy Profesora Jana Łobody oraz kierunki jego zainteresowań naukowo–badawczych	5
Wykaz publikacji Profesora Jan Łobody	15
Benjamin Kostrubiec , Z okazji 70–lecia Profesora Jana Łobody ze swadą o Jubilacie słów kilka	25
Ryszard Domański , Mechanizm ewolucji przestrzennego zagospodarowania	35
Stanisław Liszewski , Kształtowanie miejskiej sieci osadniczej regionu metropolitalnego. Przykład metropolii łódzkiej	47
Wiesław Maik , Bydgosko–Toruński Obszar Metropolitalny jako czynnik rozwoju i integracji województwa kujawsko–pomorskiego	65
Jan Falkowski , Przekształcenia przyrodnicze, społeczno–ekonomiczne i przestrzenne regionu kujawsko–pomorskiego (1990–2007)	75
Andrzej Lisowski , Suburbanizacja w Obszarze Metropolitalnym Warszawy	93
Piotr Korcelli, Elżbieta Kozubek , Regiony miejsko–wiejskie w krajach europejskich – ujęcia typologiczne	109
Jerzy J. Parysek , Rozwój miast a polityka miejska w Polsce po 1989 roku	117
Barbara Miszewska , Badanie morfologii miast w ośrodku wrocławskim	133
Daniela Szymańska , Kryzys demograficzny w Rosji	145
Kazimierz Szczygielski , Zróżnicowanie etniczne ludności województwa opolskiego – stabilizacja czy zmiany ?	155
Tadeusz Stryjakiewicz , Ścieżki rozwoju sektora kreatywnego w regionach metropolitalnych Europy Środkowo–Wschodniej	165
Zbigniew Ziolo , Procesy innowacyjności przestrzeni społeczno–gospodarczej	185
Wanda Maria Gaczek , Gospodarka oparta na wiedzy w regionach polskich	203
Mirosława Czerny , Aktorzy i obserwatorzy zmian rozwoju lokalnego (na przykładzie regionu peryferyjnego w stanie Meksyk)	217
Marek Dutkowski , Monitorowanie polityki regionalnej w Polsce w latach 1990–2010	235
Teresa Czyż, Jan Hauke , Nierówności regionalne w okresie dynamicznego rozwoju gospodarczego w Polsce	247

Bolesław Domański , Kapitał zagraniczny a rozwój polskich regionów	263
Henryk Rogacki , Duże przedsiębiorstwa w przestrzeni regionalnej Polski – zmiany rozmieszczenia i struktury	275
Janusz Słodczyk , Przemiany wybranych cech gospodarki województwa opolskiego w okresie 1998–2008	289
Dariusz Ilnicki , Wybrane przestrzenne aspekty funkcjonowania bankomatów w Polsce	303
Stanisław Grykień , Rolnictwo ekologiczne w Polsce	321
Eugeniusz Rydz , Transformacja przestrzeni wiejskiej na Pomorzu Środkowym ...	331
Władysław Hasiński , Integracja pozioma gospodarstw rolnych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem województwa dolnośląskiego	349
Tadeusz Palmowski , Strategia UE dla regionu Morza Bałtyckiego jako kolejny krok ku integracji bałtyckiej	361
Stanisław Ciok , Pogranicze polsko–ukraińskie. Wsparcie współpracy transgranicznej	373
Edyta Jakubowicz , Potencjał recepcyjny pogranicza czesko–dolnośląskiego. Konkurencja czy integracja ?	383
Andrzej Richling , Ocena krajobrazu naturalnego Polski do potrzeb rekreacji	391
Piotr Migoń, Agnieszka Latocha , Żróźnicowanie abiotycznych elementów środowiska i ich wykorzystanie w rozwoju funkcji turystycznej regionu sudeckiego	397
Antoni Jackowski, Izabela Soljan , Rozwój Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie–Łagiewnikach i jego wpływ na przemiany przestrzenno–funkcjonalne dzielnicy Łagiewniki i Borek Fałęcki	419
Elżbieta Gorczyca, Kazimierz Krzemień , Ewolucja systemów korytowych pod wpływem antropopresji (na przykładzie wybranych rzek karpacczych)	431